

e-ISSN 2300-9918

# HUMANITIES | AND SOCIAL | SCIENCES |

**Quarterly, Volume XXIII**

(July - September)

**Research Journal 25**

(3/2018)

**Volume Editor**

**Beata Zatwarnicka-Madura**

HSS Journal indexed, among others, on the basis of the reference of the Minister of Science and Higher Education in The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), ERIH PLUS and Index Copernicus Journal Master List 2016.

Issued with the consent of the Rector

**Editor in Chief**  
**Publishing House of Rzeszow University of Technology**  
Grzegorz OSTASZ

**Composition of the Scientific Papers Council**  
**of the Faculty of Management at Rzeszow University of Technology**  
**„Humanities and Social Sciences”**

Grzegorz OSTASZ – Chairman (Poland)  
Justyna STECKO – Editorial assistant (Poland)

**members:**

Alla ARISTOVA (Ukraine), Heinrich BADURA (Austria), Guido BALDI (Germany)  
Aleksander BOBKO (Poland), Zbigniew BOCHNIARZ (The USA)  
Viktor CHEPURKO (Ukraine), Henryk ĆWIEK (Poland), Paweł GRATA (Poland)  
Zuzana HAJDUOVÁ (Slovakia), Wilem J.M. HEIJMAN (The Netherlands)  
Tamara HOVORUN (Ukraine), Beatriz Urbano LOPEZ DE MENESES (Spain)  
Nicanor Ursua LEZAUN (Spain), Aleksandr MEREZHKO (Ukraine)  
Nellya NYCHKALO (Ukraine), Krzysztof REJMAN (Poland), Annely ROTHKEGEL (Germany)  
Josef SABLİK (Slovakia), Henryk SKOROWSKI (Poland), Mykoła STADNIK (Ukraine)  
Anatolij TKACH (Ukraine), Michael WARD (Ireland)

**Editor in Chief**  
Grzegorz OSTASZ (Poland)

**Editorial Committee (Thematic editors)**  
Stanisław GEDEK (Poland), Aleksandr GUGNIN (Poland), Eugeniusz MOCZUK (Poland)  
Krzysztof TERESZKIEWICZ (Poland), Grzegorz ZAMOYSKI (Poland)

**Editorial assistant**  
Justyna STECKO (Poland)

**Statistical editor**  
Tomasz PISULA (Poland)

**Members of editorial staff**  
Tadeusz OLEJARZ (Poland), Marta POMYKAŁA (Poland)  
Hanna SOMMER (Poland), Beata ZATWARNICKA-MADURA (Poland)

**Volume editor**  
Beata ZATWARNICKA-MADURA (Poland)

**Language editors**  
Glyn David GRIFFITHS (The United Kingdom), Tatiana GUGNINA (Poland)  
Alewtina ŁAWRINIENKO (Russia), Ruth MALOSZEK (Germany)  
Magdalena REJMAN-ZIENTEK (Poland), Piotr CYREK (Poland)

**Project of the cover**  
Damian GĘBAROWSKI

The printed version of the Journal is an original version.

p-ISSN 2300-5327  
e-ISSN 2300-9918

Publisher: Publishing House of Rzeszow University of Technology,  
12 Powstańców Warszawy Ave., 35-959 Rzeszow (e-mail: [oficyna@prz.edu.pl](mailto:oficyna@prz.edu.pl))  
<http://oficyna.prz.edu.pl>  
Editorial Office: Rzeszow University of Technology, The Faculty of Management,  
10 Powstańców Warszawy Ave., 35-959 Rzeszów, phone: 17 8651383, e-mail: [zeszyty@prz.edu.pl](mailto:zeszyty@prz.edu.pl)  
<http://hss.prz.edu.pl>  
Additional information and an imprint – p. 415

## SPIS TREŚCI

Od Komitetu Redakcyjnego .....	7
<b>Anna Sylwia Czyż:</b> Pamięć o poprzednikach i kłótnie z kapitułą, czyli o działalności biskupa Mikołaja Stefana Paca na rzecz skarbcza katedry wileńskiej .....	9
<b>Radosław Domke:</b> Ekologia i ochrona środowiska w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej .....	31
<b>Marcin Gębarowski:</b> Symbolika pawilonów narodowych podczas wystaw światowych .....	51
<b>Paweł Grata:</b> Problemy skarbowości w działalności Rady Regencyjnej (1917–1918). .....	65
<b>Anna Hanus, Dorota Kaczmarek:</b> From a monomodal recipe to a multimodal offer. A textological and mediolinguistic approach .....	81
<b>Krzysztof Jaworski:</b> Czy liczby istnieją? Rekonstrukcja sporu o istnienie przedmiotów matematycznych .....	99
<b>Adriana Kaszuba-Perz, Marta Czyżewska:</b> Wyzwania i przemiany w kreowaniu modeli biznesowych przez polskich przedsiębiorców a procesy wzrostu małych i średnich przedsiębiorstw .....	115
<b>Dariusz Kłak, Anna Strawa:</b> Determinanty motywacji kapitału ludzkiego organizacji w świetle badań empirycznych .....	131
<b>Aneta Krzewińska:</b> Innowacje w badaniach społecznych .....	143
<b>Adam Kucharski, Justyna Kuświk:</b> Postawy wobec migracji wyrażane przez Polaków mieszkających na pograniczu wschodnim i zachodnim Polski – rola czynników psychologicznych i kontekstowych .....	159
<b>Katarzyna Kurzępa-Dedo, Agata Gemzik-Salwach:</b> Ustawa antylichwiarska a zmiany na rynku instytucji pożyczkowych – wybrane zagadnienia (część 2) .....	171
<b>Małgorzata Lechwar, Grzegorz Wisz:</b> Kłustry w procesach modernizacji i rozwoju obszarów przemysłowych – przykład COP .....	185
<b>Renata Marks-Bielska, Joanna Kozajda:</b> Gospodarowanie budżetem gminy w kontekście funkcjonowania gospodarki lokalnej .....	199
<b>Radosław Murkowski:</b> Metody pomiaru zaawansowania procesu starzenia się ludności .....	213

---

<b>Agnieszka Napiórkowska-Baryła, Mirosława Witkowska-Dąbrowska:</b> Wydatki na utrzymanie lokali mieszkalnych a zaległości w opłatach za mieszkanie w budżetach gospodarstw domowych .....	231
<b>Leszek Pawlikowicz, Krzysztof Surowiec:</b> Wzrost znaczenia udziału militarnego państw bałtyckich i Polski w ramach NATO po kryzysie ukraińskim .....	243
<b>Ryszard Pukała:</b> Impact of macroeconomic factors on the life insurance market in the visegrad countries .....	263
<b>Elżbieta Rączy:</b> Znaczenie dokumentacji sądowej w badaniach nad stosunkami polsko-żydowskimi w czasie II wojny światowej na przykładzie regionu podkarpackiego .....	277
<b>Elżbieta Roszko-Wójtowicz:</b> Processes of population ageing and economic activity of the elderly in the European Union based on the example of Poland and Sweden .....	287
<b>Tomasz Rożek:</b> The international festivals of Polish children folk ensembles .....	309
<b>Mirosław Sołtysiak:</b> Postrzeganie zjawiska wykluczenia finansowego przez przedstawicieli pokolenia X w świetle badań empirycznych .....	323
<b>Hanna Sommer, Grzegorz Zakrzewski:</b> Zarządzanie w działach związanych z obronnością państwa według opinii studentów bezpieczeństwa .....	337
<b>Justyna Stecko:</b> Subjectivity of animals and their moral status – historical aspect .....	353
<b>Marta S. Stempień:</b> Zarządzanie barbarzyństwem. Zbrodnie popełnione przez Państwo Islamskie .....	361
<b>Krzysztof A. Tochman:</b> Od wzniosłości do zdrady. Przypadek kapitana Józefa Śmiecha (1915–1982) tajnego współpracownika bezpieczeństwa .....	375
<b>Marek Urbanik:</b> Family and its impact on children's education .....	391
<b>Tomasz Wicha:</b> Stosunek Prawa i Sprawiedliwości do współpracy niemiecko-rosyjskiej .....	401
<b>Tadeusz Olejarsz:</b> Recenzja książki „Zjawisko ludobójstwa w XX i XXI wieku”, red. nauk. Mira Malczyńska-Biały, Grzegorz Pawlikowski, Krzysztof Żarna, wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016 .....	409
Additional Information .....	415

## CONTENTS

From the Editorial Committee .....	7
<b>Anna Sylwia Czyż:</b> Memories of predecessors and disputes with the chapter, or the activity of bishop Mikalojus Steponas Pacas on behalf of the treasury in vilnius cathedral .....	9
<b>Radosław Domke:</b> Ecology and environmental protection in communist Poland – myths and reality .....	31
<b>Marcin Gębarowski:</b> Symbolism of national pavilions at world expositions .....	51
<b>Paweł Grata:</b> Financial problems in the activity of the Regency Council (1917-1918) .....	65
<b>Anna Hanus, Dorota Kaczmarek:</b> From a monomodal recipe to a multimodal offer. A textological and mediolinguistic approach .....	81
<b>Krzysztof Jaworski:</b> Do Numbers Exist? Reconstruction of the Dispute over the Existence of Mathematical Objects .....	99
<b>Adriana Kaszuba-Perz, Marta Czyżewska:</b> Challenges and changes in creating business models by polish entrepreneurs and growth processes of small and medium enterprises .....	115
<b>Dariusz Kłak, Anna Strawa:</b> Determinants of motivation of organisation human capital in the light of empirical research .....	131
<b>Aneta Krzewińska:</b> Innovations in the social research .....	143
<b>Adam Kucharski, Justyna Kuświk:</b> Attitudes towards migration expressed by poles living in the east and west borderlands – psychological and contextual factors .....	159
<b>Katarzyna Kurzępa-Dedo, Agata Gemzik-Salwach:</b> Anti-usury protection and changes on the market of lending institutions – selected issues (part 2) .....	171
<b>Małgorzata Lechwar, Grzegorz Wisz:</b> Clusters in the modernization and development processes of industrial areas – COP example .....	185
<b>Renata Marks-Bielska, Joanna Kozajda:</b> Management of the budget of the municipality in the context of the functioning of the local economy .....	199
<b>Radosław Murkowski:</b> Methods for measuring the progression of demographic aging .....	213

---

<b>Agnieszka Napiórkowska-Baryła, Mirosława Witkowska-Dąbrowska:</b> Consumer expenditure on housing versus due rent and housing bills in household budgets .....	231
<b>Leszek Pawlikowicz, Krzysztof Surowiec:</b> The increase in the importance of military participation of the baltic states and Poland within NATO after the ukrainian crisis .....	243
<b>Ryszard Pukała:</b> Impact of macroeconomic factors on the life insurance market in the visegrad countries .....	263
<b>Elżbieta Rączy:</b> Znaczenie dokumentacji sądowej w badaniach nad stosunkami polsko-żydowskimi w czasie II wojny światowej na przykładzie regionu podkarpackiego .....	277
<b>Elżbieta Roszko-Wójtowicz:</b> Processes of population ageing and economic activity of the elderly in the European Union based on the example of Poland and Sweden .....	287
<b>Tomasz Rożek:</b> The international festivals of Polish children folk ensembles .....	309
<b>Mirosław Sołtysiak:</b> Perception of financial exclusion phenomenon by representatives of generation X in the light of empirical research .....	323
<b>Hanna Sommer, Grzegorz Zakrzewski:</b> Management in departments connected with state defense according to the opinions of security students .....	337
<b>Justyna Stecko:</b> Subjectivity of animals and their moral status – historical aspect .....	353
<b>Marta S. Stempień:</b> Management of savagery. The crimes committed by the Islamic State .....	361
<b>Krzysztof A. Tochman:</b> From loftiness to treachery. The case of captain Józef Śmiech (1915–1982) a secret agent of the security service .....	375
<b>Marek Urbanik:</b> Family and its impact on children's education .....	391
<b>Tomasz Wicha:</b> The attitude of Law and Justice party towards the cooperation of Germany and Russia .....	401
<b>Tadeusz Olejarz:</b> Review of the book "The phenomenon of genocide in the XX and XXI centuries", ed. Mira Malczyńska-Biały, Grzegorz Pawlikowski, Krzysztof Żarna, Publisher. University of Rzeszów, Rzeszów 2016 .....	409
Additional Information .....	415

## **From the Editorial Committee**

We are giving you the next 25th (3/2018) issue of the Scientific Journal of the Faculty of Management at the Rzeszow University of Technology entitled "Humanities and Social Sciences".

The aim of the Publisher is to raise the merits and the international position of the quarterly published by the Faculty of Management, that is why we are still developing the cooperation with foreign team of reviewers, as well as an international Scientific Council.

The Editors have also attempted to apply for international databases, currently the quarterly HSS is indexed in **Index Copernicus Journal Master List, The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH)** and **ERIH PLUS**.

The articles published in this publication are devoted to the broader issues of the humanities and social sciences. They are the result both of theoretical and empirical research. The covered subjects vary considerably, reflecting the interdisciplinary nature of the Journal. We do hope that the published papers will meet your kind interest and will be an inspiration to further research and fruitful discussions.

On behalf of the Editorial Board of "Humanities and Social Sciences" we would like to thank the Authors for sending the results of their research. We would like to express particular gratitude to the Reviewers for their valuable feedback that greatly contributed to increasing values of the scientific publications.

With compliments  
*Editorial Committee*





Anna Sylwia CZYŻ<sup>1</sup>

## **PAMIĘĆ O POPRZEDNIKACH I KLÓTNIE Z KAPITUŁĄ, CZYLI O DZIAŁALNOŚCI BISKUPA MIKOŁAJA STEFANA PACA NA RZECZ SKARBCA KATEDRY WILEŃSKIEJ**

W artykule przedstawiono bardzo mało znany fragment dziejów katedry wileńskiej i jej skarbcza, czyli okresu 1671–1684, kiedy na tronie biskupim zasiadał Mikołaj Stefan Pac. Były to rządy trudne, bo obarczone sporami z niechętną nominacją kapitułą, walką nominata o biskupią stolicę z Kazimierzem Pacem – krewnym i jednocześnie biskupem żmudzkiem, a także odbudową Wilna i Wielkiego Księstwa Litewskiego po latach wojny i okupacji moskiewskiej.

Umacniając własną pozycję Mikołaj Stefan Pac odwoływał się do swoich wielkich poprzedników, kreując swoistą, bo duchową genealogię powiązaną z dziejami państwa i diecezji. Pamięć o biskupach wileńskich pielęgnował poprzez dbałość o przedmioty ze skarbcza katedralnego oraz ich fundacje liturgiczne, a także przez różnorodne druki i towarzyszące im kompozycje graficzne. Przemysłana autokreacja wiązała się z potrzebą sakralnej legitymizacji.

Na tym tle przedstawiono indywidualny wkład Mikołaja Stefana Paca w wyposażenie katedralnego skarbcza. Dokonano krytycznej analizy dotychczasowych opinii o jego wybitniejszej postawie w dziejach skarbcza katedralnego i ciekawych fundacjach artystycznych.

**Słowa kluczowe:** Mikołaj Stefan Pac, diecezja wileńska, Pacowie, Wilno, Wielkie Księstwo Litewskie, fundacje artystyczne.

### **1. MIKOŁAJ STEFAN PAC BISKUPEM WILEŃSKIM**

Kiedy 22 maja 1671 roku zmarł Aleksander Sapieha zawakowała najważniejsza stolica biskupia Wielkiego Księstwa Litewskiego i piąta w hierarchii krzesel kościelnych senatu Rzeczypospolitej<sup>2</sup>. Z woli króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego już w czerwcu nominatem został Mikołaj Stefan Pac (1623-1684), dotychczasowy wojewoda trocki (od 1651)

---

<sup>1</sup> Dr hab. Anna Sylwia Czyż, Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; e-mail: aniaczyz@poczta.onet.pl.

Anna Sylwia Czyż, DSc, PhD, Institute of Art History, Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw; e-mail: aniaczyz@poczta.onet.pl.

<sup>2</sup> Prezentowany artykuł jest rozwinięciem wątków omówionych w trzecim rozdziale książki *Fundacje artystyczne rodziny Paców: Stefana, Krzysztofa Zygmunta i Mikołaja Stefana*. „*Lilium bonae spei ab antiquitate consecratum*”, Warszawa 2016.

trzymający od kwietnia 1670 roku przywilej na prestiżową kasztelanię wileńską<sup>3</sup>, który za ledwie dwa lata wcześniej uzyskał od „miłej małżonki”<sup>4</sup> Teodory Zofii z Tryznów (zm. po 1695 r.) akt zwalniający go z przysięgi małżeńskiej<sup>5</sup>, co z kolei pozwoliło mu 1 lipca 1670 roku przyjąć niższe święcenia kapłańskie<sup>6</sup>.

Decyzja króla podjęta w kontekście budowania w Wielkim Księstwie Litewskim przez starszego brata Mikołaja Stefana Paca – Krzysztofa Zygmunta (1621–1684) politycznego zaplecza dworu, a przede wszystkim hegemonii własnego rodu, spotkała się z umiarkowaną przychylnością kapituły, która co prawda od razu przyjęła nominata w poczet swoich członków, ale pełną akceptację uzależniała od zgody papieskiej przypominając, że kandydat powinien wcześniej przyjąć wyższe święcenia duchowne<sup>7</sup> oraz uregulować status żony<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> Jeszcze w lipcu 1670 r. Mikołaj Stefan Pac podpisywał się jako kasztelan wileński. Archiwum Akt Dawnych w Warszawie (dalej jako AGAD) AR dz. V nr 11214/2 (Listy Mikołaja Stefana Paca), s. 101, 105, 107; *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś, M. Ferenc, Kraków 2004, s. 101.

<sup>4</sup> Tak zwracał się do żony w dokumencie majątkowym wystawionym w Wilnie 6 II 1651 r. Lietuvos valstybės istorijos archyvas w Wilnie (dalej jako LVIA) SA 7, k. 263-266v. Ślub Mikołaja Stefana Paca z Tryznianką odbył się w 1649 r. lub w pierwszej połowie następnego roku. AGAD Platerowie z Antuzowa, nr 8 (Prawo przedaźne dóbr Dusiaty, 7 X 1650 r.), k. 21 – w dokumencie tym Pac po raz pierwszy przywołuje osobę żony. Data ślubu w *Polskim słowniku biograficznym* została określona na ok. 1650 r. A. Rachuba, *Pac Mikołaj Stefan* [w:] *PSB*, t. 24, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 741. Cytaty źródłowe (niepublikowane) oraz z literatury dziewiętnastowiecznej zostały opracowane zgodnie z zasadami transkrypcji źródeł historycznych (do poł. XVIII w.) i literackich typu B z pozostawieniem oboczności typowych dla melodii danego tekstu. Ujednolicono pisownię małych i wielkich liter, a uzupełnienia zaznaczono przez nawiasy kwadratowe. Wszelkie wtrącenia dodatkowo opisano.

<sup>5</sup> W dokumencie wystawionym 10 X 1669 r. Teodora Zofia z Tryznów napisała m.in. „zważywszy świątobliwe do stanu duchownego przedsięwzięcie małżonka [...] w obecności Aleksandra Sapiehy, biskupa wileńskiego, na to przedsięwzięcie zezwała i małżonka swego od stanu i przysięgi małżeńskiej uwalnia. Jednocześnie zwraca małżonkowi swemu, za wypłaceniem summy według zapisu jej naleźnej, wszystkie prawa swe na starostwa mężowskie”. Cyt. za J. Wolff, *Pacowie. Materjały historyczno-genealogiczne*, Petersburg 1885, s. 178. Dokument pod datą 22 III 1670 r. został podany przez Mikołaja Stefana Paca do Metryki Litewskiej.

<sup>6</sup> Biografia Mikołaja Stefana Paca, także w kontekście jego działalności biskupiej, zob. A. Rachuba, *op. cit.*, s. 738-741; A.S. Czyż, *Fundacje...*, s. 381-400 (tu starsza literatura i źródła archiwalne).

<sup>7</sup> Mikołaj Stefan Pac otrzymał w Rzymie w miesiącach styczeń – luty 1673 r. święcenia subdiakońskie, diakońskie i kapłańskie. 18 III 1673 r. papież mianował go referendarzem obojga sygnatur, 29 IV prałatem domowym, a 16 V protonotariuszem apostolskim. Klemens X obdarzył go także złotym krzyżem laterańskim. Magnat przeszedł wówczas krótki kurs seminaryjny połączony z rekolekcjami. „Co do teologii i nauk duchownych, pan wojewoda znał łacinę jak ksiądz, a dogmata wiary, ceremonie kościelne i Pismo Ś[więte], nawet jak jaki doktor akademii jezuickiej” (W. Przyagłowski *Żywoty biskupów wileńskich*, t. 3, Petersburg 1860, s. 29) pisał w dziewiętnastym stuleciu historyk diecezji wileńskiej, z którym należy się zgodzić przypominając, że Pac studiował filozofię najpierw w Wilnie, a na początku 1641 r. udał się na studia do Europy Zachodniej. Od wiosny do końca 1643 r. był studentem wydziału filozoficznego uniwersytetu w Inglostacie. J. Drews, *Honor consummatus liliorum* [...] *Nicolai Stephani Pac* [...] *episcopi Vlnensis...*, Wilno 1682, k. 1; M.J. Sapieha, *Lilium praesulea tiara coronatum* [...] *in solenni inauguratione in antistitem Vlnensem* [...] *Nicolai Stephani Pac...*, Varsavia 1682, k. 1, 9.

<sup>8</sup> Bardzo trudno prześledzić późniejsze losy Teodory Zofii z Tryznów. Dziewiętnastowieczni historycy uważali, że wstąpiła do klasztoru benedyktynek w Wilnie, jednak nie odnotowano jej w spisach zakonnicy (np. M. Borkowska, *Leksykon zakonnicy polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 2 i 3, War-

Tak rozpoczęła się trwająca aż 11 lat procedura znaczona sporami z kanonikami wileńskimi, które sięgały nie tylko Warszawy i Gniezna, ale również Rzymu, gdzie Mikołaj Stefan Pac w swojej sprawie wyjeżdżał trzy razy i gdzie na skargę zdążyli także członkowie kapituły. Klótnie rozpalala przede wszystkim kwestia dostępu nominata do bogatych dóbr biskupich oraz prawo do sprawowania władzy duchowej<sup>9</sup>, a podsycala wielokrotnie urażona duma obu stron konfliktu i specyficzna osobowość samego nominata charakteryzującego się niestałością i zapalczywością, drażniącego kapitułę sprawowaniem obrzędów zarezerwowanych na czas po konsekracji i noszeniem stroju biskupiego<sup>10</sup> tak jak to widzimy na kopii portretu wykonanego w 1673 roku przez Daniela Schultza<sup>11</sup>, wiszącej niegdyś w zakrystii kościoła karmelitów bosych w Wilnie<sup>12</sup>.

---

szawa 2005 i 2008). W fakt ten powątpiewał Józef Wolff, ponieważ od lat 70. do 90. XVII w. jako „województwa trocka” Tryznianka występowała w różnorodnych aktach majątkowych. Wiadomo, że za unieważnienie małżeństwa żądała rekompensaty finansowej w wysokości 13 tysięcy złotych, a formalnie śluby zakonne (zapewne z możliwością swobodnego poruszania się) złożyła dopiero 8 XII 1677 r., co ostatecznie otworzyło procedurę zatwierdzenia na urządzie Mikołaja Stefana Paca. Niestety nie wiadomo, do którego klasztoru wstąpiła. LVIA SA 9, k. 938–939v; J. Wolff, *op. cit.*, s. 174, 178, 184–188; J. Kurczewski, *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, t. 1, Wilno 1908, s. 158; t. 3, Wilno 1916, s. 204; W. Przyagłowski, *op. cit.*, t. 3, s. 28–29; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008, s. 244.

<sup>9</sup> Jeszcze 16 XI 1672 r. Mikołaj Stefan Pac został mianowany administratorem biskupstwa wileńskiego *in temporalibus*, a 11 VIII 1673 r. *in spiritualibus*, co jednak kapituła kwestionowała.

<sup>10</sup> W. Przyagłowski, *op. cit.*, t. 3, s. 30, 36. Mikołaj Stefan Pac oporną kapitułę zwykł wyzywać od „osłów i cieląt”. Wincenty Przyagłowski opisywał go następująco: „nominat wielkiego rodu i znaczenia, przytem bogacz milionowy, miał dumę niedostępną towarzyszkę tytułów i bogactw, której i zostawszy duchownym nie był w stanie pohamować. [...] Przy tem charakter miał skłonny do gniewu i popędliwy, za fraszkę gotów był sądzić i karać, równie jak za wielkie przestępstwo. A jako człowiek twardy i razem prawego serca, nie umiał ukrywać swoich myśli i uczuć, przeto w mowie był nieostrożnym” (*ibidem*, s. 34–35). Wtórował mu Jan Kurczewski: „będąc panem z rodu i dostojnikiem z zasług, z góry patrzył na swą przeciwniczkę i nie szczędził jej przymówisk, oraz uszczypliwych uwag w oczy i poza oczyma. Charakter jego szczery i otwarty nie liczył się z tem, co i o kim mówi: zdanie swoje wygłaszał jawnie i bez ogródek, sądami swymi dotknął mężów zasłużonych [...]. Sam więc rozdmuchiwał ogień, który go miał dotknąć”. J. Kurczewski, *op. cit.*, t. 1, s. 160–161.

<sup>11</sup> Львівська національна галерея мистецтв (nr inw. ж 4199, do 1940 r. w Muzeum Książąt Lubomirskich we Lwowie, płótno 100 x 77 cm). Wzmiankowana kopia została ostatnio przypisana Johannowi Gotthardowi Berchhoffowi, malarzowi działającemu na terenie Wilna w latach 1676–1690. A.S. Czyż, *Kościół świętych Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2008, s. 173–174; M. Matuškaitė, *Portretas lietuvos didžiojoje kunigaikštystėje*, Vilnius 2010, s. 316; *Lietuvos didžiosios kunigaikštystės valdų ir didikų portretami iš ukrainos muziejų* [katalog wystawy], Lietuvos dailės muziejus Vilniaus paveikslų galerija, 4 VII – 28 X 2012, Vilnius 2012, s. 95, 286–289.

<sup>12</sup> M. Matuškaitė, *op. cit.*, s. 339, 343 (łączy błędnie portret Mikołaja Stefana Paca z galerią wizerunków członków kapituły wileńskiej, datacja przed 1684 r.); *Lietuvos...*, s. 286–289 (tu datowanie portretu na ok. 1684 r., wizerunek połączono błędnie z galerią portretową biskupów wileńskich. O tym, że pierwotnie portret wisiał w zakrystii kościoła pw. św. Teresy, świadczą analogie kompozycyjne do pozostałych konterfektów Pacowskich z tej świątyni, wymiary oraz charakterystyczny błąd w wykonanym później podpisie odnotowanym w archiwaliach karmelitańskich). LVIA f. 694 ap 1 no 3670 (Akta wizytacji kościoła pw. św. Teresy w Wilnie, 1828 r.), k. 259v.

Co gorsza do eskalacji niesnasek dążył biskup żmudzki Kazimierz Pac (zm. 1695) starając się storpedować kandydaturę kuzyna ze starszej tzw. kanclerskiej linii rodu na własną korzyść, nie wahając się podczas jego nieobecności zajmować pałace w Wilnie i w Werkach, a także urządować w dobrach stołowych biskupstwa wileńskiego. Działo się to w momencie najgorszym z możliwych, kiedy to wraz ze wstąpieniem na tron Jana Sobieskiego Pacowie tracili pełnię władzy w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>13</sup>.

Kresu wzajemnej niechęci nie przyniosła konsekracja Mikołaja Stefana Paca 25 maja 1682 roku<sup>14</sup>. Niecałe dwa lata później, 8 maja jedyny z Paców na stolcu biskupstwa wileńskiego zmarł, a kapituła na wieść o jego śmierci wysłała dwóch kanoników do spisania pozostawionego przez niego majątku, mimo że zapisy testamentowe ominęły i kapitułę i katedrę<sup>15</sup>. W 1685 roku oficjalnie ze względu na długi kapituły oraz, jak uważano, niezbyt częste użytkowanie i koszty utrzymania postanowiono sprzedać pałac w Warszawie, który Mikołaj Stefan Pac wystawił przy ul. Długiej, a 17 czerwca 1683 roku przekazał swym następcom<sup>16</sup>. Była to jedna z realności, jakie zostawił biskupom wileńskim, by mieli „dokąd przyjechać, nie tak jak ja, którym wszędy pustki znalazł”<sup>17</sup>.

---

Więcej na temat portretów Paców z kościoła karmelitów bosych w Wilnie zob. A.S. Czyż, *Fundacje...*, s. 15, 83, 186–189, 390–391.

<sup>13</sup> Biskupa żmudzkiego wspierał brat – hetman litewski i wojewoda wileński Michał Kazimierz (1624–1682), co prowadziło nie tylko do eskalacji konfliktu, ale i osłabienia faksji pacowskiej, jako że obaj byli jej prominentnymi członkami. Przy tym Mikołaj Stefan Pac jako nominat występował przeciw hetmanowi litewskiemu również ze względu na lokowanie wojsk w dobrach biskupich i tolerowanie przez Michała Kazimierza Paca wyczynów żołnierzy, w tym zabójstwa plebana wobolnickiego. K. Bobiatyński, *op. cit.*, s. 399–400.

<sup>14</sup> Ingres zorganizowano jeszcze tego samego roku 7 IX, kiedy to kapituła wraz z zakonnikami wileńskimi Mikołaja Stefana Paca „wysokimi i wyniosłymi honorami, applauzami, bramami, panegiriami [...] na wjeździe [...] na biskupstwo [...] przyjęli, ozdobili i uszanowali” (M. Wojniłowicz, *Exultavit [...] Mikołajowi Stefanowi Pacowi [...] przy solennym dziękczynieniu Panu Bogu za otrzymaną w Rzymie ekspedycją...*, Wilno 1682, k. 3). Ingres uświetniło m.in. przedstawienie teatralne urządzone przez jezuitów na scenie wystawionej na rynku. M. B. Topolska, *Spoleczeństwo i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII wieku*, Poznań-Zielona Góra 2002, s. 319 (błędnie podane imiona biskupa). Zob. także J. Kurczewski, *op. cit.*, t. 1, s. 162, 165. Według Wincentego Przyagłowskiego ingres Mikołaj Stefan Pac odbył dopiero w maju 1683 r., a 18 czerwca zarządził wizytację katedry. W. Przyagłowski, *op. cit.*, t. 3, s. 61. Datę wrześniową potwierdza katalog biskupów wileńskich autorstwa Piotra Wijuka Kojalowicza. Vilniaus universiteto biblioteka (dalej jako VUB) f. 32295, k. 59v.

<sup>15</sup> Dokument sporządzony w Wilnie 14 III 1682 r. oblatowano 17 V 1684 r. w księgach grodzkich grodzieńskich. Zachował się oryginał i kopia testamentu pochodzące z archiwum katedry w Wilnie. Oryginał przechowuje Lietuvos dailės muziejus w Wilnie (dalej jako LDM) B-5 Ap-1 b-15. Rzetelny odpis z początku XX w. znajduje się w Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka (dalej jako LMAVB) f. 318–2309. Oba egzemplarze zostały przez autorkę porównane, na tej podstawie stwierdzono ich zgodność. Testamentu nie odnotowano w *Polskim słowniku biograficznym*.

<sup>16</sup> LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 4v; LVIA SA 25, k. 620–623v; *Summaryjny wypis z protokolów aktów kapituły katedralnej wileńskiej od r. 1501 do r. 1783 października 22*, oprac. K. Bohusz [w:] *Opisanie rękopiśmianego oddzielenia Wileńskiej publicznej biblioteki...*, вып. 1, Вильна 1895, s. 107–108; W. Przyagłowski, *op. cit.*, t. 2, s. 61–62; J. Wolff, *op. cit.*, s. 183; J. Kurczewski, t. 1, s. 165; t. 3, s. 248.

<sup>17</sup> LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 7v. W lipcu 1676 r. Mikołaj Stefan Pac kupił dwór Borciany (pow. kowieński), a dwa lata później od spadkobierców biskupa Jerzego Tyszkiewicza za 6 tysięcy nabył majątek Czabiszki (pow. wileński). Prowadził także akcje osiedleńcze w dobrach stołowych, gdzie

Biorąc pod uwagę dramaturgię konfliktu Mikołaja Stefana Paca z kapitułą oraz krótki – zaledwie dwuletni okres rządów diecezją po konsekracji należałoby zapytać czy hierarcha dbał o dziedzictwo najstarszej w Wielkim Księstwie Litewskim katedry, a jeśli tak to w jaki sposób oraz czy wykorzystywał je do autokreacji. Pytania te w literaturze przedmiotu nie były dotychczas formułowane, choć w kontekście zawilej ścieżki zatwierdzania na stolcu biskupim wydają się oczywiste. Ważną częścią owego dziedzictwa był katedralny skarbiec, a badacze tego tematu m.in. Vydas Dolinskas i Gitana Zujienė<sup>18</sup>, nie wdając się w szczegóły działalności Mikołaja Stefana Paca, do dziś powtarzają za Kacprem Niesieckim, że „katedrę swoją w złoto, srebro, apparat bogaty i splendor sprowadził; bractwo przy niej założył”<sup>19</sup>. Należy jednak zapytać, czy słusznie hierarcha uchodzi za hojniejszego z biskupów wileńskich XVII wieku, skoro on sam zżymał się, że do aktywności przymuszają go „jakimiś aktem capituli”<sup>20</sup>.

## 2. DZIEDZICTWO KATEDRY WILEŃSKIEJ I JEJ ROLA W AUTOKREACJI MIKOŁAJA STEFANA PACA

Z całą pewnością Mikołajowi Stefanowi Pacowi nie był obojętny stan katedry i jej skarbiec, o czym przekonują obszerne fragmenty testamentu, jaki spisał 14 marca 1682 roku, a więc tuż przed konsekracją, nie szczędząc przy okazji przykrych słów kapitule. Oskarżając kanoników o niechlujstwo i chciwość w kontekście, co należy podkreślić, swego pochówku planowanego w kościele karmelitów bosych pw. św. Teresy w Wilnie, który jako mauzoleum fundowali jego rodzice Stefan (1587–1640) i Anna Maria Ancilla z Rudominów Dusiackich (zm. 1643)<sup>21</sup>, pisał: „apparata moje chciałem był do katedry zapisać, ale widząc straszny tam nierząd, który się dzieje, a poglądając, jako w niwecz aparat godn[ej]

---

zamieszkało „więcej od kilkuset” chłopów. Uwagę poświęcał także hodowlanej zwierzynie, a swojemu następcy pozostawił obory, które „zamnożył”. LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 4v, 7v; LMAVB f. 318–2309, k. 13v; LVIA SA 25, k. 620–623v (Wilno 17 VI 1683 r.); J. Wolff, *op. cit.*, s. 181–183; J. Kurczewski, t. 3, s. 248.

<sup>18</sup> Np. *Lietuvos sakralinė dailė XI-XX a. pradžia. Lietuvos tūkstantmečio programos ir Jubilejinii 2000 metų parodos krikščionybė Lietuvos mene katalogas* [katalog wystawy], Lietuvos dailės muziejus, t. 4 kn. 1, Vilnius 2006, s. 235; G. Zujienė, *Historia skarbcza katedry wileńskiej (od założenia do dzisiaj)* [w:] *Skarbiec katedry wileńskiej. Zamek Królewski w Warszawie 2 lipca – 28 września 2008, Zamek Królewski na Wawelu 15 października 2008 – 15 stycznia 2009* [katalog wystawy], red. D. Nowacki, A. Saratowicz-Dudyńska, Warszawa 2008, s. 41.

<sup>19</sup> K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 7, Lipsk 1841, s. 230. Zob. także J. Drews, *op. cit.*, k. 10.

<sup>20</sup> LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 7. Zob. także J. Kurczewski, *op. cit.*, t. 3, s. 214. Przywołany komentarz Mikołaja Stefana Paca dotyczy sięgającego na Litwie I ćw. XVI wieku zwyczaju przekazywania po ingresie do skarbcza katedralnego kielicha lub odpowiedniej sumy pieniędzy. Ofiarę tę przyrównywano niekiedy do posagu, który biskup wnosił swojej oblubienicy – Kościołowi wileńskiemu. W 1524 roku Jan z książąt litewskich ofiarował katedrze zamiast kielicha 100 złotych dukatów, które przeznaczono na remont dzwonnicy i katedry. W 1601 roku kielich i patenę ofiarował biskup Benedykt Wojna. W 1668 roku Aleksander Sapieha zobowiązał się podarować złoty kielich i patenę za 200 złotych. Zdarzało się, że nie przekazywano kielicha albo robiono to w kilka lat po ingresie lub poprzez zapis w testamencie. Zwyczaj zignorowali m.in. Abraham Wojna i Jakub Massalski. G. Zujienė, *Ceremoniał ingresu biskupów wileńskich w XVII-XVIII wieku*, „Barok. Historia-Literatura-Sztuka”, 13, 2006, nr 1 s. 72; eadem, *Historia skarbcza...*, s. 36.

<sup>21</sup> Na ten temat zob. A. S. Czyż, *Fundacje...*, s. 117–144.

pam[ieci] (...) biskupa wileń[skiego] [Eustachego] Wołłowicza obrócili, który był perłami suto haftowany, perły wszytkie z niego wypruli, Pan Bóg to wie, gdzie się perły podziały, także infułę bogatą perłową popsowali, kamienie nie wiedzieć gdzie podziali<sup>22</sup>. Jam kazał naprawić i restaurować de novo, kamieni bogatych dwanaście do niej kupiwszy. Także monstrancję kamieniami sadzoną nieboszczyka ks[ię]dza [Jerzego] Tyszkiewicza biskupa wileń[skiego] barzo bogatą w niwecz obrócili, krzyż diamentowy<sup>23</sup>, który na kilkanaście tysięcy szacowano oderwali byli, żeby (...) mógł kto na swój obrócić pożytek, jako to i z ołtarzów Wołłowiczowskich srebrnych auszpurskiej roboty barzo bogatej<sup>24</sup>, sztuki srebrne pooddzierali i na swój pożytek obrócili. A jam kazał restaurować i koszt na to ważyłem, żeby całą monstrancję restaurowano, szkodzie, a po prostu strasznej krzywdzie zabiegając. Do tego poglądając jako srebro kościołowi katedralnemu zaginęło per initiam tych, którym należało wiedzieć. A co większa widząc, jako są alienans niektóre fundationes w katedrze, drugie non adimplentur per summam licentiam niektórych et contemptum legum. Oto znieśli ołtarz, który stał in medio ecclesiae, S. Crucis, fundacji dawnej witoldowskiej, którą auxit naddziad mój ks[ią]żę [Paweł] [H]olszański biskup wileński, po tym ją Walerian [Protasewicz] biskup auxit, który ołtarz consulto restaurując kościół kazano znieść<sup>25</sup>, żeby obligatione dość nie czynić, a intratę na swój pożytek brać<sup>26</sup>.

Mikołaj Stefan Pac skomentował także katedralne „fundacje jako to lada jako idą, tam też jest alienata fundatis stryja mego ks[ię]dza Mikołaja Paca biskupa żmudzkiego, który on był fundował. Do drugiego ołtarza Krzyża Ś[więtego] od ks[ię]dza [Mikołaja] Korzenickiego fundowanego, a od stryja mego pomnożonego<sup>27</sup> i wiele innych fundacji, które całe jedne poginęły. (...) Zaczym taki nierząd widząc w tym kościele, jako gorszy nigdy być nie może, nic do niego nie zapisuję, boby i to wszystko privati potracili<sup>28</sup>”.

Utyskując nominat pisał dalej: „jako Wołłowiczowska kaplica pustkami stoi (...), która ruinam patitur, nie pomniąc na to, co dziad ich [tj. biskup Eustachy Wołłowicz – A.S. Cz.] na tej kaplicy napisał: Violator operis, infelix esto. Któż tę kaplicę violat! Moskwa całą zostawili, ci ją violant, którzy dobra trzymają, a o kaplicę domu swego nie dbają [...]. Także

<sup>22</sup> Zob. G. Zujienė, *Historia skarbcza...*, s. 36 i 40, gdzie wśród przedmiotów ofiarowanych przez biskupa Eustachego Wołłowicza autorka wymieniła: pastorał, złoty krzyż pektoralny wysadzany diamentami z łańcuchem, mitrę i pięć srebrnych świeczników.

<sup>23</sup> Zob. *ibidem*, s. 36, gdzie wskazane są następujące dary biskupa Jerzego Tyszkiewicza: złoty kielich ingresowy, złoty krzyż i kadzielnica, złota monstrancja zdobiona emalią i szlachetnymi kamieniami. Zob. także *Skarbiec...*, s. 150–152.

<sup>24</sup> Na fragment ten powołuje się Piotr Jamski w artykule *Ołtarz relikwiarzowy w wileńskiej kaplicy św. Kazimierza w pierwszej połowie XVII wieku*, „Barok. Historia-Literatura-Sztuka” 12, 2005, nr 2, s. 52, błędnie odczytując wyraz „ołtarze” jako „obrazy”, a łącząc je z wystrojem kaplicy Jagiellona sugeruje, że chodzi tu ewentualnie o tabliczki z historią życia św. Kazimierza, jakie były umieszczone na trumnie-relikwiarzu.

<sup>25</sup> Kopista testamentu z początku XX w. na marginesie zapisał, że ołtarz spalił się w 1610 r. (LMAVB f. 318–2309, k. 14v). Odnowiony ołtarz został zniszczony podczas okupacji Wilna przez wojska moskiewskie. Zob. także W. Zahorski, *Katedra wileńska*, Wilno 1904, s. 16–18.

<sup>26</sup> LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 6v. Zob. także W. Zahorski, *op. cit.*, s. 38–40, 83.

<sup>27</sup> Ze spisu „Fundationes quorundam Altarium cum suis obligationibus” wynika, że biskup żmudzki Mikołaj Pac uczynił fundację na ołtarz w kaplicy Jasińskich, a proboszcz niemieczyński Mikołaj Korzeniowski na inny ołtarz w katedrze. VUB f. 4-A 2472 (Inwentarz katedry w Wilnie, 1598–1626), s. 90, 92.

<sup>28</sup> LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 6v-7.

kaplica Wojnowska pustkami stoi, żadnego ks[ie]dza nie mając. Ks[ia]dz Rappe nieboszczyk nie chował i teraz nie chowają, a piętnaście tysięcy ma intraty. Nuż insze kaplice: [K]ieżga[j]łowska, Jasińskich, Gasztołdowska, Pacowska nasza<sup>29</sup>, św. Kazimierza, niemal pustkami stoją, teraz dla wstydu jeszcze piątkowe trzymają nabożeństwo i to nie wiem jak długo będzie trwało, gdy proboszczowie i altaristowie suum quaestum non gloriam Dei quaerunt<sup>30</sup>.

Abstrahując od niezwykle negatywnej i zapewne zbyt surowej oceny kapituły w kontekście dbałości o fundacje liturgiczne i opiekę nad skarbcem katedralnym<sup>31</sup>, pomijającej nie tak dawną pięcioletnią okupację moskiewską<sup>32</sup>, warto zwrócić uwagę przede wszystkim na dwie kwestie: przywołanie cennych przedmiotów sprawionych przez Eustachego Wołowicza i Jerzego Tyszkiewicza oraz odwołanie do tradycji ołtarza Świętego Krzyża, które to retabulum – jak uważano w XVII wieku – powstało w czasach księcia Witolda, a następnie było otaczane opieką przez Pawła Holszańskiego i Waleriana Protasewicza<sup>33</sup>.

Oprócz podniesienia przez Mikołaja Stefana Paca kwestii wartości finansowej oraz wyakcentowanie własnego – kosztownego udziału w naprawie cennych przedmiotów ze skarbca katedralnego wypowiedź tę należy interpretować również w kontekście zainteresowania przeszłością i przemyślanego odwołania do dziedzictwa wielkich poprzedników, o które należy dbać także w wymiarze materialnym. Pozwalało to kreować własny wizerunek Mikołaja Stefana Paca jako ich godnego następcy, wpisując się w sakralną legitymizację trzymanej godności. Szczególnie ważne i nieprzypadkowe jest wyeksponowanie hierarchów, z którymi był spokrewniony, a więc Eustachego Wołowicza (brat jego babki macierzystej) i Pawła Holszańskiego (brat jego prababki ojczystej), a także wspomnienie biskupa żmudzkiego Mikołaja (1570–1624) z tzw. hetmańskiej linii rodu Paców, jednego z opiekunów jego ojca Stefana.

Pierwsze miejsce w przywołanych fragmentach testamentu bez wątpienia zajmuje wybitna postać Eustachego Wołowicza, o którym pamięć w drugiej połowie XVII wieku była nadal żywa. Postrzegano go jako biskupa nie tylko zaangażowanego w odnowę Kościoła, podobnie zresztą jak inni wspomniani przez Mikołaja Stefana Paca kapłani – Paweł Holszański, Walerian Protasewicz, Jerzy Tyszkiewicz i Mikołaj Pac, ale także jako tego, który swą stolicę ubogacił wspianymi fundacjami. Zaliczyć do nich należy przykatedralną grobową kaplicę Najświętszej Maryi Panny, ale także modernizację pałacu biskupiego i wystawienie rezydencji w Werkach, którą tak chętnie zajmował biskup żmudzki Kazimierz

<sup>29</sup> Być może chodzi o kaplicę św. Ignacego, gdzie znajdowała się płyta nagrobna Zofii z Wiśniowieckich Pacowej (1568–1619), fundowana przez jej syna Aleksandra (zm. po 1635). W. Zahorski, *op. cit.*, s. 109; A.S. Czyż, *Pacowska pompa funebris – pamięć o zmarłych jako element propagandy rodu [w:] Nie wszystek umrę. Pamięć o zmarłych w kulturze staropolskiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2015, s. 110.

<sup>30</sup> LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 7.

<sup>31</sup> Mikołaj Stefan Pac tłumaczył, że opisuje stan katedry ze względu na swego następcę. Z kolei kopista testamentu z początku XX w. na marginesie zapisał, by ostre słowa biskupa rozważyć w kontekście jego sporów z kapitułą wileńską. Przy tym uznał je za przesadzone, a stan skarbca wiązał z okupacją moskiewską. LMAVB f. 318–2309, k. 14v.

<sup>32</sup> Zob. G. Zujienė, *Historia skarbcza...*, s. 39–40.

<sup>33</sup> Obecnie uważa się raczej, że ołtarz fundacji Witolda i ołtarz Świętego Krzyża fundacji Waleriana Protasewicza były dwiema oddzielnymi inicjatywami religijno-artystycznymi w katedrze wileńskiej. Nie można wykluczyć, że ołtarz Witolda znajdował się w kaplicy Świętego Krzyża, a identyczne wezwanie prowadziło do późniejszych konfuzji. VUB f. 4-A 2472.

Pac podczas nieobecności nominata wileńskiego. Nie zapomniano również o udziale Eustachego Wołłowicza w powstaniu kaplicy św. Kazimierza ani o bogatych darach, jakie przekazał do katedry<sup>34</sup>.

O ile wspomnienie wybitnych biskupów wileńskich jest oczywiste i wiąże się ze swoją genealogią ducha, a częściowo także krwi, o tyle oryginalnie prezentuje się odwołanie do fundacji księcia Witolda, która miała być podtrzymywana przez „naddziada” Mikołaja Stefana Paca – Pawła Holszańskiego i Waleriana Protasewicza a więc biskupów, którzy sprawowali swoją posługę za rządów ostatnich Jagiellonów. Było to wyraźne podkreślenie najdawniejszych dziejów katedry wileńskiej z czasów zaprowadzania chrześcijaństwa i jego utwierdzenia w dobie reformacji postrzeganej jako nowa epoka pogańska oraz podkreślenie pierwszeństwa katedry w Wielkim Księstwie Litewskim wraz z obowiązkiem podtrzymywania prestiżowych fundacji również w kontekście dbania o najstarsze – przykatedralne kaplice wzniesione przez Gasztołdów, Jasińskich i Kieżgajłów. Nieprzypadkowo w zestawieniu tym pojawiła się również kaplica św. Kazimierza wznoszona przez przedstawicieli panującej i spokrewnionej z Jagiellonami dynastii, która z kolei związana była z fundacją ołtarza Świętego Krzyża<sup>35</sup>.

Wyraźnie obecna w przytoczonym fragmencie testamentu wiedza na temat dziejów katedry i wrażliwość historyczna biskupa wileńskiego nie powinna dziwić, bowiem jako absolwent szkół jezuickich wyniósł z nich m.in. zainteresowanie dziejami powszechnymi i indywidualnymi. Był także pierwszym, który rozpoczął sumienne studia nad genealogią własnej rodziny wykazując się samodzielnym osądem faktów<sup>36</sup>, śmiało zaprzeczając ugruntowanej w Europie tezie o rzymskim pochodzeniu Gozdawitów i pokrewieństwie Paców z de’Pazzimi. Odwołując się do autochtoniczności rodu osadził go wśród najstarszych: Kieżgajłów i Gasztołdów, którzy mieli własne kaplice przy pierwszej katedrze Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>37</sup>. Mikołaja Stefana Paca należy więc postrzegać jako osobę o wyrobionej świadomości historycznej, umiejętnie sytuującej najstarsze dzieje powierzonej sobie diecezji i jej katedry w kontekście historii państwa i jego władców, ale też sprawnie łączącego przeszłość z teraźniejszością<sup>38</sup>. Przy tym po koncept kontynuacji

<sup>34</sup> Zob. M. Kałamajska-Saeed, *Litewska Pietà Michała Anioła* [w:] *Mowa i moc obrazów. Prace dedykowane profesor Marii Poprzęckiej*, Warszawa 2005, s. 55–58; M. Janicki, *Willa Eustachego Wołłowicza w Werkach pod Wilnem i jej epigraficzny program ideowy*, „Barok. Historia-Literatura-Sztuka”, 6, 1997, nr 2, s. 123–149. Na marginesie dodajmy, że aktywność na niwie fundacji artystycznych wileńskiego hierarchy nadal czeka na swojego badacza.

<sup>35</sup> Zdając sobie sprawę z potrzeby szczególnego honorowania świętego królewicza Mikołaja Stefan Pac opłacał muzyków przy kaplicy Jagiellona, a ponadto w 1673 r. deklarował większe uposażenie muzyki katedralnej. W. Przygłowski, *op. cit.*, t. 3, s. 29, 32; J. Kurczewski, *op. cit.*, t. 1, s. 159, 165.

<sup>36</sup> Genealogia autorstwa Mikołaja Stefana Paca znana jest wyłącznie z jednej kopii, przechowywanej w zbiorach Biblioteki Czartoryskich (BCzart 425). Więcej na ten temat A.S. Czyż, *Fundacje...*, s. 404–409.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 57–58, 64–65, 408–409. Mimo to Mikołaj Stefan Pac w panegirykach powstałych na okoliczność konsekracji biskupiej, ale także w działaniach związanych z propagowaniem kultu św. Marii Magdaleny de’Pazzi chętnie przystawał na wykorzystywanie legendy rodu spokrewnionego z florenckimi notablami oraz propagował kult karmelitanki. *Ibidem*, s. 412–414.

<sup>38</sup> O świadomości historycznej i jej roli w autokreacji na początku epoki nowożytnej zob. Gryglewski 2012, s. 131–138, 243–248.



chętnie sięgali pacowscy panegiryci wpisując się w nurt zaproponowany przez samego nominata<sup>39</sup>.

Nie można wykluczyć, że wyraźne podkreślenie dawności biskupstwa wileńskiego, a więc jego pierwszeństwa w Wielkim Księstwie Litewskim, było sprzeciwem wobec prentensji wysuwanych przez biskupa żmudzkiego Kazimierza Paca. Konsekwentnie swój prymat nad tzw. hetmańską linią rodu Mikołaj Stefan Pac zaznaczał jeszcze jako wojewoda trocki stosując w tytułaturze określenie „hrabia z Różanki (...), na Choroszczy pan i dziedzic”<sup>40</sup> przypisując sobie prawo do dziedzictwa założyciela młodszej linii – Pawła Paca (zm. 1595), w którego rękach po Chodkiewiczach znalazła się Choroszcz<sup>41</sup>.

Zainteresowanie dziejami rodziny w kontekście poszukiwań własnego w niej miejsca jak też legitymizacja godności biskupiej przez opiekę nad dziedzictwem poprzedników zaowocowało grafikami z wizerunkami herbów złożonych Mikołaja Stefana Paca. Szczególnie ciekawy jest miedzioryt zamieszczony w liście pasterskim, jaki w 1682 roku tuż przed swą konsekracją skierował do duchowieństwa diecezji wileńskiej<sup>42</sup>, oraz ten dodany do wydanego kilka miesięcy później panegiryku pióra Jana Drewsa<sup>43</sup>. Choć ryciny w obu publikacjach ukazują analogicznie zakomponowane herby z ujmującymi je inicjałami identyfikującymi biskupa wileńskiego<sup>44</sup>, to dekorację obramienia potraktowano oddzielnie, akcentując inne aspekty jego godności. Ich dopełnieniem są epigramaty współtworzące słowno-wizualne stemmaty o przekazie skierowanym do duchownych, jak i świeckich odbiorców.

Dwupolowa tarcza serdeczna w słupek prezentuje Gozdawę i Trąby (odmiana Rudomina) – a więc znak Paców i Rudominów Dusickich. W kolejnych polach umieszczono herby Lis (pole 3) i Bogoria (pole 4) wskazujące na babkę ojczyzną Agatę (Zofię) z Sapiehów i na babkę macierzystą Felicjanę Zofię z Wołowiczów. Dalej znalazł się znak Odrowąż (pole 5) prababki ojczyznej Maryny z Kapustów. Natomiast w polu 6 zamiast herbu Kroje Anny

<sup>39</sup> Jezuiti przypominali podczas ingresu Mikołaja Stefana Paca, że Akademię Wileńską wspierali jego poprzednicy, w tym przywołany w testamentie Walerian Protasewicz, który założył kolegium w Wilnie przekształcone następnie przez Stefana Batorego w uniwersytet. J. Drews, *op. cit.*, k. 6v. Warto przypomnieć, że Mikołaj Stefan Pac wspierał szkolnictwo jezuickie, szczególnie w Wilnie. Finansował druk ksiąg o treściach religijnych, powstałych w kręgu jezuitów (np. K. Wijuk Kojałowicz, *Kazania o męce Pańskiej [...] w kościele wileńskim ś[w]. Jana [...] na wielki piątek miane...*, Wilno 1675), ale i *stricte* naukowych w tym z zakresu medycyny (np. W. Tylkowski, *Disquisitio physica ostenti duorum puerorum...*, Oliva 1674). VUB f. 3–2237 (Mowa ku czci Mikołaja Stefana Paca), k. 81; J. Drews, *op. cit.*, k. 6v.

<sup>40</sup> LMAVB f. 264–1362 (List Mikołaja Stefana Paca w sprawie cerkwi w Choroszczy, Choroszcz 28 III 1669 r.), k. 1. W tytułaturze Mikołaj Stefan Pac wymieniał także, prócz województwa trockiego, starostwa które trzymał: krzyzewskie, ołuczyckie, skierstymońskie.

<sup>41</sup> O ile dobra różańskie pozostały w rękach wnuków Pawła Paca, o tyle właścicielem Choroszczy stał się ojciec Mikołaja Stefana Paca, po którym dziedziczył. A.S. Czyż, *Fundacje...*, s. 36, 61, 100–101.

<sup>42</sup> *Modus et ordo boni regiminis in dioecesim Vilnensem introducendi sancitus et ex mandato [...]* Nicolai Stephani Pac..., Vilnae 1682, k. 1v. Egzemplarze starodruku z ryciną znajdują się w VUB (sygn. III 10792), w klocek przechowywanym w LMAVB (sygn. L-17/145/1-2) oraz w bibliotece PAU w Krakowie (sygn. Cim 2420).

<sup>43</sup> J. Drews, *op. cit.*, k. 1v. Egzemplarze starodruku z ryciną znajdują się w BN w Warszawie (sygn. XVII.4.3056; XVII.4.290) oraz w VUB (sygn. III 18 136; sygn. III 10 909).

<sup>44</sup> „N. S. P. / D. G. / E. V.” – skrót należy rozwinąć: Nicolai Stephani Pac Dei Gratia Episcopi Vilnensis.

Rainy z Kopciów umieszczono Trąby. Na osi kompozycji herbowej, ale powyżej korony rangowej znajdującej się ponad tarczą serdeczną znalazł się hierogram Maryi w promienistej glorii<sup>45</sup>.

Biskup wileński przez konstrukcję herbu złożonego ukazał genealogię rodziny, podkreślając jej dawność i rozległe powiązania, a także określił własne miejsce w hierarchii rodu i usprawiedliwił posiadane prerogatywy wobec diecezji wileńskiej. Poprzez obecność Bogorii przypominał bowiem Eustachego Wołłowicza, z którym był spokrewniony przez matkę Annę Marię Ancillę z Rudominów Dusiackich. Taki zamiar potwierdzają słowa z panegiryku Jana Drewsa, który posługując się parafrazą Psalmu 92 jasno wyłożył powiązania Paca ze słynnym poprzednikiem, po którym „scheda[m] thronum episcopalem versus porrectam ostentat hoc regii vatis oraculo inaratum: *Parata sedes tua ex tunc*”<sup>46</sup>. Co więcej na okoliczność nominacji biskupiej w rodzinie Paców pojawiła się legenda, jakoby tron wileński sam Eustachy Wołłowicz „gdy go (...) miał chrzczyć, lubo insze imię rodzice na niego włożyć chcieli, przecież on go Mikołajem ochrzcił, i że miał siódmy[m], czyli siedemnastym – przyp. A.S Cz.] po nim biskupem być wileńskim” zapowiedział<sup>47</sup>.

Nie można więc wykluczyć, że herb Trąby nie tylko wskazywał na bardzo odległe parentele z Sudymontowiczami<sup>48</sup>, ale stanowił aluzję do biskupów wileńskich z rodziny Wojnowów: Benedykta i Abrahama. Co prawda Pacowie tzw. linii kanclerskiej nie byli spokrewnieni z ich rodem, ale w tym konkretnym przypadku nie można wykluczyć chęci wskazania powinowactwa ducha i odwołania się do dziedzictwa poprzedników na tronie biskupim. Interpretacja taka jest o tyle możliwa, że o konieczności dbania o kaplicę Wojnowską apelował w testamencie Mikołaj Stefan Pac. Wiemy ponadto, że kształtowanie herbów złożonych odbywało się czasami z pominięciem zasad heraldyki, po to by wyeksponować ważne pokrewieństwo, czy też warstwę symboliczną związaną z każdym znakiem. Analiza herbów złożonych nie tylko więc pozwala na prześledzenie genealogii swego dysponenta, ale i odgadnięcie jego poglądów i aspiracji<sup>49</sup>.

Co ciekawe swój testament Mikołaj Stefan Pac opatrzył pieczęcią, na której odcisku herb złożony był prawidłowy, a wiec w polu 6 zamiast znaku Trąby znalazły się Kroje. Herb złożony zwieńczony został kapeluszem biskupim ujętym przez pastorał i miecz, wskazującymi na podwójną władzę biskupa na podległym mu terenie oraz jego zaangażowanie

<sup>45</sup> Herb złożony Mikołaja Stefana Paca znajduje się także na odcisku pieczęci wspomnianego wyżej dokumentu fundacyjnego cerkwi w Choroszczy (LMAVB f. 264–1362, k. 1). Niestety stan zachowania pozwala jedynie stwierdzić, że tarcza serdeczna została podzielona w słup. Tu zapewne znalazła się Gozdawa i Trąby (odmiana Rudomina). W polu 3 umieszczono herb Lis, w 4 Bogorię, a w 5 Odrowąż. Pole 6 uległo zatarcu.

<sup>46</sup> J. Drews, *op. cit.*, k. 17v. Zob. także M. J. Sapięha, *op. cit.*, k. 6v, 10.

<sup>47</sup> K. Niesiecki, *op. cit.*, s. 230. Zob. BCzart 425, s. 131.

<sup>48</sup> Raczej nie było to odwołanie do jeszcze odleglejszych parenteli z Radziwiłłami, z którymi łączyła Mikołaja Stefana Paca, wbrew polityce rodu, zażyła przyjaźń. Zob. także AGAD AR dz. II (*Declarationia JM pana wojewody [trockiego] dana przez pana [Kazimierza Juliana] Puchalskiego JM panu kanclerzowi i JM panu hetmanowi WXL [Pacom]*, [1669 r.]), nlb.

<sup>49</sup> Zob. podstawowy artykuł o tej tematyce: P. Stróżyk, *O potrzebie i możliwościach badań nad herbami złożonymi. Uwagi na przykładzie ikonograficznych źródeł heraldycznych z Wielkopolski* [w:] *Ad fonts. O naturze źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2004, s. 201–225.

w sprawę Kościoła i ojczyzny<sup>50</sup>. To właśnie używanie przed konsekracją tego typu symboliki burzyła krew kanoników. Jednak moment spisania testamentu przypadł na niecałe trzy miesiące przed uroczystościami konsekracji, jakie odbyły się w Warszawie pod przewodnictwem nuncjusza Opizia Pallaviciniego. Mikołaj Stefan Pac zwycięsko wychodził z bojów o wileńską stolicę i nie musiał udawadniać już swych praw.

Jak powiedziano wyżej, choć herb złożony w obu wydawnictwach z 1682 roku jest ten sam, to różne są obramienia. W liście pasterskim, skierowanym do duchownych diecezji wileńskiej *Modus et ordo*, jest to skromna rama akantowo-wolutowa, ponad którą umieszczono kapelusz biskupi z dwunastoma chwostami. Słowno-wizualna kompozycja składa się tutaj z lemmatu zaczerpniętego z Ewangelii św. Mateusza (6, 28) „Considerate lilia”, której rozwinięciem jest epigram:

„Splendida praesulei generis quot stemmata specto  
Veri pastoris symbola tot numero.  
Invitant ad prata tubae, dant Lilia pastum  
Arcent infestos a grege tela lupos.  
In super ordo anima est rerum, bonus inde probaris  
Pastor, quando tuis das animam pro ovibus.”<sup>51</sup>

Autor konceptu – zapewne sam Mikołaj Stefan Pac<sup>52</sup> – podkreślił więc swoją funkcję pasterza lokalnego Kościoła, który zgodnie z biblijnym wzorcem dba o powierzoną mu

<sup>50</sup> W panegiryku Jan Drewns powołuje się na słowa Jeremiasza (2 Mch 15, 16) „Accipe sanctum gladiu[m] munus a Deo, in quo deicies adversarios populi mei” pisząc „Quam virgam dicimus pastore[m], virga est morigeris ovibus; at gladius anceps calcitra[n]tib[us], lupisq[ue] irrumpentibus”. J. Drewns, *op. cit.*, k. 17v. Zob. także utwór dedykowany Pacowi, w którym jest mowa o porzuceniu przez niego kasztelanii wileńskiej dzięki czemu stał się księciem i biskupem. VUB f. 3–2109 (Mowa ku czci Mikołaja Stefana Paca, po 1671 r.), k. 117v; J. Liškevičienė, *Mundus emblematum: XVII a. Vilniaus spaudinių iliustracijos*, Vilnius 2005, s. 136–137; K. Bogacka, *Insignia biskupie w Polsce. Pierścień, pektorat, infuła XI–XVIII w.*, Warszawa 2008, s. 235–238; B. Czarski, *Stemmaty w staropolskich ksiązkach, czyli rzecz o poezji heraldycznej*, Warszawa 2012, s. 35. Warto w miejscu tym przypomnieć słowa Gottfrieda Lengnicha: „powołanie biskupów nie tylko do rzeczy tyjących się wiary, ale też i do spraw Rz[ecz]p[ospol]i[te]j się odnosiło”. G. Lengnich, *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, Kraków 1836, s. 227. Gdański historyk i prawnik z XVIII w. podał także, że Szymon Starowolski błędnie napisał, „jakoby wileński biskup [tj. Andrzej Jastrzębiec] tytułu księcia Iwana używał [...]. Za czasów Jana Kazimierza, Jerzy Biał[ł]ozor prymasem Litwy się nazwał, co gdy było z ujmą arcybiskupa gnieźnieńskiego, do zdania sprawy przed króla przywołany [...] wyznał, że bezprawnie tytułu prymasa Litwy użył i w imieniu swoim i swych następców ogłosił, iż [...] nigdy nadużywanym nie będzie”. *Ibidem*, s. 246–247. Fakt ten jest przykładem dążenia do zrzucenia przez Kościół litewski gnieźnieńskiego zwierzchnictwa i politycznego separatyzmu litewskiego szczególnie intensywnego w 2 poł. XVII w. Mimo sprzeciwu arcybiskupa gnieźnieńskiego tytuł prymasa Wielkiego Księstwa Litewskiego w odniesieniu do biskupa wileńskiego nadal był używany. Stosowano go także wobec osoby Mikołaja Stefana Paca. M. Wojniłowicz, *op. cit.* k. 6v (tu także o posłudze biskupiej wobec króla i ojczyzny). Sam nominat w listach do Kosmy III Medyceusza podpisywał się jako „Prima Senatore e Principe di Lituania”. Np. Archivio di Stato di Firenze (dalej jako ASF) MP 4493 (List Mikołaja Stefana Paca do Kosmy III, Wilno 30 X 1677 r., Choroszcz 19 XI 1678 r.), k. 602v, 625.

<sup>51</sup> *Modus...*, k. 1v. W podobnym tonie jest utrzymany wiersz skierowany do Mikołaja Stefana Paca przez uczniów akademii wileńskiej powstały przed 1670 r. VUB f. 3–2237, k. 81–81v.

<sup>52</sup> Na jego hipotetyczne autorstwo wskazuje charakter druku – list skierowany do kapłanów diecezji wileńskiej. Zbędnie przy tym przypominać, że umiejętność układania stemmatów, głoszenia panegiryków opartych na symbolice herbów nie była w siedemnastowiecznej Rzeczpospolitej niczym

owczarnię. Poprzez swoje działania biskup stawał się przykładem dla innych, co ubrano w poetycką frazę, porównując go do strawy, jaką karmią się owce. Cnoty ugruntowane przez przodków reprezentowanych w herbie i przypomnianych w stemmacie poprzez symbole znaków (*lilia, telum, tuba*) zostały więc w nim spełnione.

Z kolei herb w powstałym na okoliczność ingresu panegiryku ujmuje bogata ornamentyka roślinna, wśród której dominuje akant, róże oraz kiście winnych gron. W dolnej części kompozycję podtrzymują dwa putta, a w górnej na osi znalazła się infuła z hierogramem IHS oraz, już pełnoprawnie, pastorał i miecz. Miedziorytowi towarzyszy epigram w formie dwóch dystychów elegijnych:

„Tela lupos ferient, agnos dum LILIA pascent:  
At tuba PASTOREM ter canet (Io!) BONUM.  
Omine non vano sic spondet, quae tibi, praesul,  
Ceris in patriis VIRGO resedit apis”<sup>53</sup>

Epigram poprzedza tytuł utworu, którego część (inicjały) została wpisana w kompozycję miedziorytniczą. Po rozwinięciu akronimu powstaje nadpis: „In stemma illustrissimi Nicolai Stephani Pac Dei gratia episcopi vilnensis”, wskazujący adresata utworu<sup>54</sup>. Ponownie przedstawiono go jako dobrego pasterza uzbrojonego w cnoty przodków, nieprzypadkowo akcentując w epigramie słowa układające się w zdanie „Lilia pastorem bonum”, które połączono ze słowem „Virgo”. Oryginalność utworowi zapewnia sięgnięcie do wersów z Mądrości Syracha, w których opisano pszczołę o niepozornym wyglądzie, dającej jednak słodki „owoc miodu”<sup>55</sup>, co wskazuje na poświęcenie Mikołaja Stefana Paca i rozkwit Kościoła wileńskiego pod jego rządami. Skromność wyglądu połączona z wiarą w dziewiczą nieskazitelność pszczoł, które, jak wierzono, są zapładniane dzięki ruchom warg, łączyła się od średniowiecza z symboliką maryjną<sup>56</sup>. Choć przywołanie pszczoł wpisało się w bogatą owocowo-kwiatową ramę herbu to aluzje związane z Bogarodzicą wskazują przede wszystkim na ostatni element herbu złożonego biskupa wileńskiego – hierogram Maryi, który znajduje się w polu zakreślonym przez sześciopopolową tarczę stając się integralną częścią nie tylko samego znaku, ale i przekazu ideowego<sup>57</sup>.

---

wyjatkowym. Po części był to wpływ nauczania jezuickiego, które odebrał także Mikołaj Stefan Pac, ale potrzeb i zainteresowania samej szlachty. Zob. B. Czarski, *op. cit.*, s. 100.

<sup>53</sup> J. Drewny, *op. cit.*, k. 1v. Na stronie tytułowej panegiryku litery nazwiska Pac zostały ujęte dekoracją akantową.

<sup>54</sup> Rozwinięcie za B. Czarski, *op. cit.*, s. 132, gdzie także pierwsza – niepełna próba interpretacji stemmatu. Bartłomiej Czarski błędnie rozpoznał w herbie Odrowąż znak Ogończyk oraz nie zauważył symboliki maryjnej powiązanej z herbem i parafrazy z Mądrości Syracha w lemmacie. *Ibidem*, s. 131–133.

<sup>55</sup> „Brevis in volatilibus est apis, et initium dulcoris habet fructus illius.” (Syr 11, 3). Łacińskie cytaty biblijne oparto na Wulgacie Klementyńskiej (*Biblia sacra juxta Vulgatam Clementinum* wyd. elektroniczne <http://vulsearch.sourceforge.net/index.html>) lub na *Biblia sacra Vulgata*, red. R. Weber, R. Gryson, Stuttgart 2007 (wyd. elektroniczne <http://www.bibelwissenschaft.de>).

<sup>56</sup> S. Kobieliński, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 266–267.

<sup>57</sup> Tego że nie było to dziełem przypadku, dowodzi analogiczna kompozycja pieczęci pokojowej biskupa wileńskiego, gdzie w polu tarczy ponad Gozdawą znajdował się hierogram Maryi, a dopiero powyżej kapelusze z chwościami. Np. ASF MP 4493 (List Mikołaja Stefana Paca do Cosima Brunetti, Wilno 20 XI 1677 r.), k. 517v; Archiwum Narodowe w Krakowie oddz. Wawel ZZG 754 (List Mikołaja Stefana Paca), k. 8.

Pacowie przez skojarzenia nazwiska Pac z łacińskim słowem *pax* oraz lilii poświęconej Maryi z Gozdawą, nie tylko wołali do niej wraz z całym Kościołem *Regina Pacis*, ale postrzegali ją jako patronkę rodu<sup>58</sup>. Uważano, że Mikołaj Stefan Pac swój herb – lilię „miał ozdobioną imieniem” Matki Chrystusa<sup>59</sup>. Kult Bogarodzicy był więc nie tylko eksponowany w panegirykach dedykowanych Mikołajowi Stefanowi Pacowi, ale przekładał się na jego biskupią działalność, w dużej części wpływającą również z prywatnej, typowej dla Rzeczypospolitej drugiej połowy XVII wieku pobożności<sup>60</sup>. Szczególnie bliskie było mu arcybactwo Imienia Najświętszej Maryi Panny, które 8 marca 1671 roku zaprowadzono przy dawnej kaplicy Gasztołdów katedry wileńskiej<sup>61</sup>. Na jego funkcjonowanie nominat zapisał nie tylko sporą sumę, ale ostatecznie pochowano go w krypcie tej właśnie kaplicy<sup>62</sup>.

### 3. FUNDACJE DO SKARBCA KATEDRY WILEŃSKIEJ

Czas teraz zapytać co tak naprawdę Mikołaj Stefan Pac przekazał do skarbcza katedralnego. Pewnym jest, że po powrocie z drugiej podróży do Rzymu nominat wileński ofiarował w 1673 roku niezachowany złoty kielich z pateną, na których odprawiał prymicję. W źródłach przedmiot opisano jako „ślicznej roboty”<sup>63</sup>, przy tym nie można wykluczyć, że

<sup>58</sup> Więcej na ten temat A.S. Czyż, *Kościół...*, s. 180–190. Zob. także J. Drews, *op. cit.*, k. 10; M.J. Sapięha, *op. cit.*, k. 11v-12.

<sup>59</sup> M. Wojniłowicz, *op. cit.*, k. 8v.

<sup>60</sup> W testamencie Mikołaj Stefan Pac zwracał się do Maryi: „Matko Miłosierdzia prawda, zem twój był niegodny sługa, jednakże ile myśli mojej i sił we mnie było, zawszem chciał one na usługę twoją obrócić. Nie chciej że mnie w tej ostatniej godzinie mojej wespół z Najczystszym Oblubieńcem twoim Józefem ś[w]. opuścić. [...] Zawszem ja dufność swoją w łasce et pietate tua pokładał. Spraw mi odpuszczenie wszystkich grzechów moich [...] niech cię na wieki między chorami wystawiam anielskimi”. LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 3v. Zob. także M. Wojniłowicz 1682, k. 9.

<sup>61</sup> Starania o zaprowadzenie arcybactwa rozpoczęła sufragan białoruski Mikołaj Słupski, który udzielił niższych święceń kapłańskich Pacowi. Zgodę papieską wydano 3 X 1670 r. Podczas uroczystości wprowadzenia arcybactwa do księgi wpisali się najważniejsi hierarchowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, w tym pod numerem trzecim Mikołaj Stefan Pac, który już wówczas porzucił stan świecki. W późniejszym czasie do arcybactwa dołączyli Michał Korybut Wiśniowiecki i Eleonora. W. Przygałowski, *op. cit.*, t. 3, s. 28–29; W. Zahorski, *op. cit.*, s. 117 (błędnie podaje, że bractwo wprowadzono 8 marca 1670 r.), 155–156; *Skarbiec...*, s. 160–161.

<sup>62</sup> J.I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, Wilno 1840, s. 223; K. Niesiecki, *op. cit.*, s. 230. Chowając Mikołaja Stefana Paca w kaplicy Najświętszej Maryi Panny zmieniono zapis w testamencie hierarchy, który pragnął spocząć obok rodziców w kościele pw. św. Teresy. Zmiany wprowadziła kapituła, powołując się, nie wiadomo czy prawdziwie, na wolę biskupa. Fundusz, który pierwotnie miał przypaść „Kalwarii Werkowskiej i już od tych złotych dwudziestu tysięcy, które należały do kościoła katedralnego, nie do katedry, ale dominikanom werkowskim płacić [...] co rok tysiąc czterysta złotych, a oni powinni co dzień za duszę moją dwie mszy ś[więte] odprawować”, przypaść ostatecznie kaplicy, „którą zowią Gaudeamus” (LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 4v). Zmiana ta musiała spotkać się z życzliwością dominikanów wileńskich, pozostających za sprawą biskupa w konflikcie z konwentem w Werkach. Zob. także LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 4; LVIA SA 26 (Dokument kapituły wileńskiej, Wilno 11 VI 1684 r.), k. 123–124; A. S. Czyż, *Fundacje...*, s. 440–441.

<sup>63</sup> Summaryjny..., s. 105. Zob. także W. Przygałowski, *op. cit.*, t. 3, s. 29; J. Kurczewski, *op. cit.*, t. 1, s. 159, 165; t. 3, s. 207; *Skarbiec...*, s. 164.

rzymskiej (włoskiej). Dziewiętnastowieczni historycy diecezji wileńskiej podawali również, że do skarbcza sprawił ornat „srebrem naszywany w złote kwiaty, kielich srebrny całkiem wyzłacany i drogiemi kamieniami wysadzany, monstrancję srebrną wielką wyzłacaną, rzadkiej roboty, także chrzcielnicę bardzo piękną i kosztownej roboty. Prócz tego wiele innych aparatów, z drogiej materyi wyrabianych”<sup>64</sup>. Tymczasem w aktach kapituły z 26 maja 1683 roku odnotowano jedynie trzy pierwsze przedmioty: „ornat srebrem tkany, kielich i monstrancję, srebrne, złożone i sadzone drogiemi kamieniami”<sup>65</sup>. Naczynia te pojawiły się w inwentarzu katedry z 1712 roku. Monstrancja była „srebrna pozłocista w promieniach sadzona kamieniami różnemi cum insignis Ch[ri]sti D[o]m[ini] Pacowska”, a kielich „srebrno złocisty kamieniami sadzony Pacowski z patyną”<sup>66</sup>.

Wymienione przedmioty nie zachowały się do naszych czasów, a próby związania z Mikołajem Stefanem Pacem innych zabytków ze skarbcza katedralnego okazały się nietrafione<sup>67</sup>. Do tej pory utrzymuje się natomiast opinia, że ufundował on luksusowy garnitur szat liturgicznych, reprezentowany obecnie przez ornat i dwie dalmatyki<sup>68</sup> wykonane z włoskiego broszowanego jedwabiu (ok. 1620–1640) ze złotymi galonami<sup>69</sup>.

<sup>64</sup> W. Przyagłowski, *op. cit.*, t. 3, s. 61.

<sup>65</sup> J. Kurczewski, *op. cit.*, t. 3, s. 246.

<sup>66</sup> LMAVB f. 43-19583 (Inwentarz katedry wileńskiej i kaplicy św. Kazimierza), k. 2v. Mikołaj Stefan Pac miał przy tym zastrzec, by darów nie przekazywano do innych kościołów nawet w charakterze depozytu. J. Kurczewski, *op. cit.*, t. 1, s. 165; G. Zujienė, *op. cit.*, s. 72.

<sup>67</sup> *Skarbiec...*, s. 169–173. Z Mikołajem Stefanem Pacem błędnie łączono m.in. imponującą monstrancję wykonaną w Augsburgu przez Wolfganga Caspara Kolba w latach 1691–1695 (Bažnytinio paveldo muziejus w Wilnie, nr inw. VA-112, wys. 69 cm, stopa 23,80 x 19,20 cm), a więc co najmniej siedem lat po śmierci biskupa wileńskiego. Podobna uwaga dotyczy kielicha (Bažnytinio paveldo muziejus w Wilnie, nr inw. VA-33, wys. 29 cm, średnica stopy 20,20 cm), wykonanego w tym samym czasie i miejscu, ale w warsztacie Johanna Balthasara Sedle[t]zky’ego. Monstrancję i kielich Dariusz Nowacki, autor wnikliwych not w katalogu wystawy *Skarbiec katedry wileńskiej*, słusznie proponuje łączyć z biskupem żmudzkiem Kazimierzem Pacem. Odnotować także należy srebrny pastorał przechowywany w Lietuvos dailės muziejus w Wilnie (nr inw. TD-1705 a, b, wys. 216 cm, 50 cm) wykonany w technice kucia, repusowania, odlewania i grawerowania, który mógł sprawić albo Aleksander Sapieha, albo Mikołaj Stefan Pac. Brak przekazów archiwalnych oraz oznaczenia pastorału herbem uniemożliwia identyfikację fundatora. Rozpoznanie utrudnia także popularność zastosowanej formuły opartej na skręconej spiralnie wici akantu. *Lietuvos...*, s. 96, 256–257; B. R. Vitkauskienė, *Złotnictwo wileńskie. Ludzie i dzieła XV-XVIII wieku*, Warszawa 2006, s. 283, 303; *Skarbiec...*, s. 163.

<sup>68</sup> Garnitur w inwentarzu z 1712 r. opisano następująco: „ornat czerwony na dnie złocistym kwiaty suto złote, z herbem Pacowskim, z[e] stulą i manipularzem, kitajką zieloną podszyty. [...] Dalmatyk czerwonych na polu złotym kwiaty suto złote duże z[e] stulą jedną i manipularzami dwoma z herbami Pacowskimi burtą pomarańczową podszyte.” LMAVB f. 43–19583, k. 6-6v. W inwentarzu z 1724 r. o dalmatykach napisano: „czerwone blaszkowe, kwiaty złote, wielkie, lite [...], na nich galony szerokie złote, w koło frędzelka złota podszyte płótnem złotem, bez stuly i manipularza”. LMAVB f. 43–19583, k. 22v.

<sup>69</sup> Garnitur przechowywany jest w Bažnytinio paveldo muziejus w Wilnie (nr inw. BT-1695/1-3, wymiary: ornat 123 x 74 cm, dalmatyki 101, 5 x 111,5 cm i 103,5 x 113 cm, wysokość raportu tkaniny 36,5 cm, szerokość galonu 3 cm, na krawędziach 1,5 cm). *Lietuvos...*, t. 3, Vilnius 2004, s. 148; R. Pauliukevičiūtė, *Šilkas ir auksas. XV-XVIII a. šilkiniai audiniai Bažnytinio paveldo muziejaus liturginių drabužių rinkinyje*, Vilnius 2014, s. 43–45, 170. W obu katalogach tkanina datowana na 2 ćw. XVII w., a uszycie i wykończenie garnituru na 1675 r. Nowe, zaproponowane tu datowanie tkaniny tj. ok. 1620–ok. 1640 zostało określone na podstawie analogii do tkanin włoskich z tego

Na ceglastoczerwonym tle tkaniny znajduje się motyw płaskich, rytmicznie i z dużym światłem zakomponowanych większego i dwóch mniejszych rzutów kwiatowych, wykonanych złotą nicią oplataną, przesuniętych względem siebie o pół szerokości raportu. Deseń należałoby określić jako wzór asymetrycznych gałązek kwiatowych w układzie rzędowym połączonych z motywem „a onde”. Szaty zostały uszyte w typowy sposób, a ich wyróżniającym się elementem jest jedynie rodzaj zastosowanego materiału o wyjątkowo dynamicznym wzorze, który powstał dzięki zaakcentowaniu układu diagonalnego tkaniny<sup>70</sup>. Funkcję kompozycyjną w wymienionych trzech szatach pełni także jedwabny galon, który wyznacza jednocześnie pola konstrukcyjne, współgrając kolorystycznie ze złotym deseniem.

Powodem związania z Mikołajem Stefanem Pacem opisanego zespołu szat ze skarbcza katedry wileńskiej jest aplikowany herb wykonany w reliefowym hafcie na obu dalmatykach nićmi złotymi, srebrnymi i jedwabnymi na podkładach<sup>71</sup>. Niemniej warto zauważyć, że sam biskup wileński nie wspominał o darze. Analizowanego garnituru nie odnotowują akta kapituły, a jedynie wspominają o ornacie „srebrem tkanym”. Informacje o paramentach Mikołaja Stefana Paca z wyszywanymi złotymi kwiatami pojawiają się dopiero w dziełach wieństnowiecznych opracowaniach<sup>72</sup>. W testamencie spisany w 1683 roku biskup wileński wyraźnie zazaczył: „apparata moje chciałem być do katedry zapisać, ale widząc straszny tam nierząd, który się dzieje” przekazał je do kościoła pw. św. Teresy<sup>73</sup>.

Herb biskupi umieszczony na dalmatykach z opisywanego kompletu pozbawiony jest inicjałów, a zatem równie dobrze można by go połączyć z biskupem żmudzkiem Kazimierzem Pacem. Krewny Mikołaja Stefana nie tylko przyczynił się do zaognienia konfliktu pomiędzy nominatem wileńskim a kapitułą, ale podejmował działania rezerwowane dla aktywności biskupa wobec własnej diecezji. Echem niespełnionych ambicji Kazimierza Paca związanych z biskupstwem wileńskim jest jego testament z 29 lipca 1694 roku, w którym nie tylko zadbał o wyposażenie katedry we Worniach, której był fundatorem, ale także katedry w Wilnie. Tej ostatniej „apparat (...) własny biskupi (...) kapy materjej bogatej atłasem czerwonym podszyty, dwie sztuki przy niej srebrne do zapinania in vim gratitudinis ku kathedrze wileńskiej zapisuję<sup>74</sup>. Przy tym ornat haftowany złotem, srebrem i jedwabiem

---

czasu np.: M. Taszycka, *Włoskie jedwabne tkaniny odzieżowe w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 59, il. 13–14, 22–23.

<sup>70</sup> Tkaniny o takim desieniu cieszyły się w Rzeczypospolitej dużą popularnością. Wykonywano z nich nie tylko odzież, ale i szaty liturgiczne. Sprowadzano je przy tym z najważniejszych północnowłoskich warsztatów. Choć nie udało się odnaleźć analogicznej tkaniny, to odniesieniem dla niej są zabytki prezentowane m.in.: *ibidem*, s. 21, 24–25, 59–61, 63–66, il. 12–14, 23; R. Bonito Fanelli, *Five Centuries of Italian Textiles. 1300–1800. A Selection from the Museo del Tessuto Prato*, Firenze 1981, s. 238; L. Pesci, *Il manifatture fiorentine del cinque e seicento nella collegiata di Monteverchi*, „Jaquard”, 2001–2002, nr 48, s. 2–6; D. Davanzo Poli, N. M. Riccadona, I. Panteghini, E. Masiero, M. Majcen, *Otto secoli di arte tessile ai frari: sciamiti, velluti, damaschi, broccati, ricami*, Padova 2014, s. 60–61.

<sup>71</sup> Pierwotnie herb znajdował się także na ornacie. *Lietuvos...*, t. 3, s. 148; R. Pauliukevičiūtė 2014, s. 43–45, 170.

<sup>72</sup> Np. W. Przygłowski, *op. cit.*, t. 3, s. 61.

<sup>73</sup> LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 6v.

<sup>74</sup> W 1724 r. odnotowano opisano ją jako „biała dno złociste kwiaty srebrne ze złotem szczyt haftowany gęsto srebrem i wierzch takiż. Galony koło niej białe, szychowe, haftki srebrne duże par[a], wstęgi czerwone kwiatki na nich srebrne złociste, podszyta kapa kitajką pomarańczową, pod herbem Pacowskim”. LMAVB f. 43–19583, k. 23. Zob. także LMAVB f. 43–19583, k. 8v.

różnym z manipularzem i z stułą teje materjej, oraz infułę na dnie srebrnym złotem szytą bogatą z fręzlą złotą atłasem ceglasy podszytą do tegoż kościoła oddaję<sup>75</sup>. Choć opis szat nie dotyczy tych prezentowanych obecnie w wileńskim Bażnytiniu paveldo muzejus to można założyć, że ornat i dwie dalmatyki zostały sprawione przez biskupa Kazimierza Paca, który przekazał je do katedry wileńskiej obok dwóch cennych wyrobów augsburskich – monstrancji i kielicha, które w starszej literaturze przedmiotu były błędnie łączone z osobą Mikołaja Stefana Paca<sup>76</sup>.

Z fundacji biskupa wileńskiego powstała natomiast puszcza na komunikanty, którą Anna Saratowicz-Dudyńska i Dariusz Nowacki datują na lata 1671–1684<sup>77</sup>. Wykonano ją w warsztacie wileńskim w technice złota kutego i ciętego, odlewane. Na jej stopie znajdują się cztery owalne plakietki (emalia malarska), na których wyobrażono Matkę Boską z Dzieciątkiem Jezus, św. Mikołaja i św. Kazimierza, a także herb złożony fundatora<sup>78</sup>. Omawiany zabytek odznacza się wysokim poziomem wykonawstwa, a jego kształt można odnieść do produkcji warsztatów Prus Królewskich, gdzie tuż przed połową XVII wieku pojawiły się gładko opracowane kielichy. Jak zauważył Michał F. Woźniak, ich skromność jest pozorna, a doskonałe proporcje i efekty światłocieniowe stały się rozpoznawczym znakiem całej grupy. Analogią dla puszczy ze skarbca wileńskiego mogą być kielichy wykonane przez Paula Detloffa (kościół pw. Świętej Trójcy w Działyniu, ok. 1665) czy Jakuba Beckhausena (kościół pw. św. Ignacego Loyoli w Gdańsku, ok. 1689–1699). Natomiast przykłady puszczy całkowicie gładkich pochodzą dopiero z początku XVIII wieku (np. realizacje Jakuba Weintrauba)<sup>79</sup>.

W przypadku omawianej „pyxys aurea Paciana”<sup>80</sup> z wyważonymi proporcjami i elegancko ukształtowanym trzonem kontrastuje wyjątkowo niska jakość plakietek, ułomnie

<sup>75</sup> LMAVB f. 273–2425, k. 3v. Paramenty подарowane katedrze wileńskiej przez biskupa Kazimierza Paca odnotowano w inwentarzu z 1712 r.: „ornat biały szyty złotem i srebrem Pacowski żmudz[ki], z takąż stułą i manipularzem, pstrą materią podszyty” (LMAVB f. 43–19583, k. 5). Wymieniono także „dalmatyk staroświeckich pomarańczowych dwie z herbem Pacowskim, kitajką żółtą podszyte” z dodaną później notatką, że zostały „przerobione”, dalej „dalmatyki Pacowskie drugie dwie czerwone z herbami suto złote floresy atłasem cytrynowym podszyte” (w 1724 r. dopowiedziano, że były „blaszkowe żółte z[e] srebrnymi kwiatkami gęstymi z herbem Pacowskim na nich korony szychowe i w koło kampanka białe podszyte cytrynową kitajką starą łataną”) i „ornat fioletowy jednostajny z herbem Pacowskim z[e] stułą i manipularzem podszyty pół tabinkiem fioletowym stary (w 1724 r. dopowiedziano, że był „blaszkowy z kwiatami złotymi i fioletowymi kolumną teje materii [...] z galonami złotymi, frędzlą złotą”)” (LMAVB f. 43–19583, k. 6-7v, 20v, 22). Paramenty te nie zachowały się.

<sup>76</sup> Zob. przypis 66.

<sup>77</sup> *Skarbiec...*, s. 164. Puszcza znajduje się w Bażnytiniu paveldo muzejus w Wilnie (nr inw. VA-102, wysokość 23,8, średnica stopy 9,5 cm).

<sup>78</sup> Puszcza została odnotowana w inwentarzu katedry z 1712 r. Opisano ją wówczas jako „szczerozłota z nakrywką bez krzyża na wierzchu J[ego]m[o]ści x[ę]dza Paca biskupa wileńskiego”. LMAVB f. 43–19583, k. 2.

<sup>79</sup> *Skarbiec...*, s. 164. Zob. także *Świat ze srebra. Złotnictwo augsburskie od XVI do XIX wieku w zbiorach polskich*, red. A. Fryz-Więcek, Kraków 2005, s. 74–76; M.F. Woźniak, *Złotnictwo sakralne Prus Królewskich. Studium typologiczno-morfologiczne*, Toruń 2012, cz. 1, s. 68–71, 108–109; cz. 2, s. 33–35, 80–81. W XVIII w. kielichy tego typu były wykonywane w różnorodnych warsztatach całej Rzeczypospolitej.

<sup>80</sup> Tak określono ją w inwentarzu katedralnym z 1698 r. LMAVB f. 43–228 (*Acta venerabilis capituli Vilnensis...*, XVII w.), k. 3v.



przy tym zamontowanych. Choć wprowadzając je inspirowano się rozwiązaniami południowoniemieckimi, w tym warsztatami augsburskimi, ostateczny efekt należy uznać za wyjątkowo nieudany<sup>81</sup>. Dla daru Mikołaja Stefana Paca nie odnaleziono bliższych analogii, co ma najpewniej związek z pozostawianiem gładko ukształtowanych kielichów/puszek z zasady nieozdabianych aplikacjami czy też kameryzowaniem. Niemniej zdarzały się precedensy dekorowania takich kielichów dekoracją repusowaną (np. kielich z kościoła w Jakśicach Piotra II Rodego, 1676–1689), która, podobnie jak plakietki na omawianej puszcze, psuła ostateczny efekt<sup>82</sup>. Plakietki wykonane w technice emalii malarskiej zostały na wileńskim zabytku wprowadzone na wyraźne życzenie dysponenta, pragnącego zaznaczyć przez indywidualny program swoją osobę.

Dotychczas puszkę datowano na lata 1671–1684. Pomocne w doprecyzowaniu czasu jej wykonania będzie przypomnienie o perturbacjach nominata z kapitułą oraz oprawa sześciopolowego herbu Mikołaja Stefana Paca, która stanowi fuzję omówionych wyżej kompozycji miedziorytniczych z 1682 roku. Tak jak w obu grafikach, tak i na plakietce w górną część tarczy herbowej wpisano hierogram Maryi. Tarczę zwieńczono kapeluszem biskupim z chwostami (analogie do *Modus et ordo boni*), a ujęto pastorałem i mieczem (*Honor consummatus liliorum*). Po bokach kompozycji heraldycznej znajdują się litery „N S P / D G / E V”. Obecność w herbie Mikołaja Stefana Paca pastorału i miecza pozwalają na ostateczne doprecyzowanie datowania *vasa sacra* na lata 1682–1684, czyli na czas po konsekracji i moment oficjalnego wygaszenia konfliktu pomiędzy Mikołajem Stefanem Pacem a kapitułą wileńską<sup>83</sup>.

Program ideowy puszek oparto na zaakcentowaniu godności poprzez genealogię i sprawowaną władzę z odwołaniem do patronów biskupa – Maryi i św. Mikołaja. Obecność św. Kazimierza usprawiedliwiało jego opiekuństwo nad katedrą i diecezją, a także Wielkim Księstwem Litewskim. Zdarzało się, że świętego królewicza łączono z Gozdawitą na tronie biskupim, bowiem „lilia nie tylko w ręku ś[w]. Kazimierza (którego depozytu stróż Liliat), ale w ręku z nieba od Najświętszej Panny w Surianie przyniesionego Dominika ś[w]. zostająca, tak chwalebnie do Wilna wprowadzona”<sup>84</sup>.

Na koniec warto przypomnieć zapis Mikołaja Stefana Paca z 16 marca 1671 roku na kaplicę Gaudeamus arcybactwa Imienia Maryi<sup>85</sup>, którą wyremontował i ustanowił przy niej

<sup>81</sup> *Skarbiec...*, s. 164.

<sup>82</sup> Dobrze w takich realizacjach spełnia się dekoracja grawerowana, zob. np. puszka z Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie z 1684 r. M. Okulicz, *Złotnictwo sakralne dominium warmińskiego od połowy XIV do końca XVIII wieku*, Olsztyn 2006, s. 188–189.

<sup>83</sup> Warto tu przywołać grafikę z herbem Mikołaja Stefana Paca (część stemmatu) wykonaną po nominacji na biskupstwo wileńskiej lecz przed konsekracją, gdzie z zgodnie z regułami w oprawie znaku zaprezentowano jedynie pastorał. A. Smieszkwic, *Χεζακονθαλιθως incredibilis pulchritudinis, et incomparabilis percii valorisque, gemma scilicet ecstatica virgo divina Maria Magdalena de Pazzis...*, Kraków 1671, k. 1v.

<sup>84</sup> M. Wojniłowicz 1682, k. 3. Przytoczony fragment autorstwa przeora dominikanów w Choroszczy to także aluzja do opieki, jaką Mikołaj Stefan Pac roztaczał nad zakonem. A. S. Czyż, *Fundacje...*, s. 433–441.

<sup>85</sup> Biorąc pod uwagę dotychczasową wiedzę o sposobach autokreacji przedstawicieli rodu Paców obowiązkowo oznaczających swoje fundacje herbami, należy podtrzymać hipotezę Biruté Ruty Vitkauskienė, że księgi wpisów arcybactwa Imienia Maryi (foliant oprawiony w drewniane deski obciążone aksamitem z okładziną ze srebrnych plakietek) nie mógł ufundować Mikołaj Stefan Pac. *Skarbiec...*, s. 160–161.

probostwo z „należytych dochodach”<sup>86</sup>. Czując się jej właściwym fundatorem zapisał do niej „obicie burkatelowe, aparata bogate, srebro, reliquie”<sup>87</sup>. Nie można wykluczyć, że taką proveniencję ma nieodnotowana w aktach kapituły wileńskiej omówiona wyżej puszka. Wydaje się jednak, że do kaplicy tej nie miała trafić niezwykle cenna relikwia św. Marii Magdaleny de’Pazzi jaką tuż po swojej konsekracji Mikołaj Stefan Pac otrzymał od Kosmy III Medyceusza<sup>88</sup>. Jak udowodnił włoski badacz Giovanni Matteo Guidetti kosztowny (m.in. kryształ górski, złoto, diamenty, emalia) i misterny relikwiarz w typie ostensorium wykonali w 1682 roku florency mistrzowie Giovanni Comparini i Giuseppe Vanni<sup>89</sup>. Mikołaj Stefan Pac umieścił dar od Medyceusza w pałacu biskupim w Wilnie. Po jego śmierci, kiedy kanonicy spisujący się przy nim majątek oddali relikwiarz kustoszowi skarbcza katedralnego<sup>90</sup>. W związku z tym, że św. Maria Magdalena de’Pazzi była karmelitanką bosą, a w wileńskim kościele tego zgromadzenia i jednocześnie mauzoleum rodu biskup chciał być pochowany i tam przekazywał wszelkie swoje „apparata”<sup>91</sup>, można śmiało założyć, że wśród nich znaleźć się miał się także dar Kosmy III Medyceusza<sup>92</sup>.

<sup>86</sup> K. Niesiecki, *op. cit.*, s. 230. Do arcybractwa maryjnego Mikołaj Stefan Pac powrócił w testamentcie: „fundowałem przy kościele katedralnym wileń[skim] bractwo Imienia Najświętszej Panny, gdzie także co dzień za duszę moją msza ś[więta] powinna się odprawować” (LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 4v), co stanowi nieco przesadne podkreślenie jego zasług dla powstania tego religijnego stowarzyszenia. Niemniej zapisując 16 III 1671 r. niebagatelną sumę 20 tysięcy złotych na utrzymanie stałego nabożeństwa był jej głównym dobrodziejem. Zob. także LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 4-4v; LVIA SA 26 (Dokument kapituły wileńskiej, Wilno 11 VI 1684 r.), k. 123–124; W. Zahorski, *op. cit.*, s. 116–117; J. Kurczewski, *op. cit.*, t. 3, s. 198.

<sup>87</sup> LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 7.

<sup>88</sup> ASF MP 4494 (List Kosmy III do Mikołaja Stefana Paca, Florencja 29 VIII 1682 r.), k. 731–731v. Był to rewanż za pozyskanie relikwii św. Kazimierza, o co Medyceusz zabiegał bezpośrednio u Mikołaja Stefana Paca co najmniej od początku 1676 r. Relikwie św. Marii Magdaleny de’Pazzi były bardzo rzadko wydzielane co oczywiście podnosiło ich wartość. W XVII w. posiadali je najbardziej prominentni przedstawiciele elit Kościelnych i udzielni władcy na terenie Półwyspu Apenińskiego. W Rzeczypospolitej relikwie karmelitanki posiadał jedynie brat biskupa wileńskiego Krzysztof Zygmunt, który umieścił je w kościele Kamedułów w Pożajściu. Zob. A.S. Czyż, *Fundacje...*, s. 363.

<sup>89</sup> Relikwiarz (wys. 13 cm) znajduje się w Bażnytinio paveldo muzeum w Wilnie (nr inw. VA-135). K. Niesiecki, *op. cit.*, s. 219; *Skarbiec...*, s. 41, 65, 162; G. M. Guidetti, *Il reliquario di santa Maria Maddalena de’Pazzi a Vilnius e l’attività di Giovanni Comparini e Giuseppe Vanni per la corte di Toscana: nuovi documenti*, „Bollettino della Accademia degli Euteleti della Città di San Miniato”, 2012, nr 79, s. 197–200 (tu błędna informacja, że relikwiarz znalazł się w Pożajściu, a dopiero po śmierci biskupa został przekazany do skarbcza katedry w Wilnie).

<sup>90</sup> LMAVB f. 43–19583, k. 2; *Summaryjny...*, s. 107; W. Przygłowski, *op. cit.*, t. 3, s. 63–64; J. Kurczewski, *op. cit.*, t. 3, s. 251.

<sup>91</sup> Mikołaj Stefan Pac pisał w testamentcie: „Apparata moje wszystkie zapisuję tam (które przy mnie są), gdzie będę leżał tj. do kościoła oo. karmelitów bosych wileńskich”. LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 7-7v. Zob. także LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 5v.

<sup>92</sup> LDM B-5 Ap-1 b-15, k. 6v.

#### 4. ZAKOŃCZENIE

Choć Mikołaja Stefana Paca nie można uznać za pierwszorzędneho dobrodzieja skarbcza katedralnego to jednak należy on do barwniejszych postaci zasiadających na tronie biskupstwa wileńskiego. Perturbacje związane z zatwierdzeniem na urządzie połączone z kłótniową naturą i zbyt wielką pewnością siebie, a przy tym, jak się wydaje, niezbyt wyrafinowany gust hierarchy sprawiły, że nie może poszczycić się fundacjami artystycznymi na miarę dzierżonej godności. Mikołajowi Stefanowi Pacowi nie można jednak odmówić historycznej wrażliwości, którą umiejętnie wplatał we własną autokreację, a także zwykłej dbałości o przedmioty, które zostały powierzone jego pieczy.

#### LITERATURA

1. Bobiatyński K., *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008.
2. Bogacka K., *Insygnia biskupie w Polsce. Pierścień, pektorał, infuła XI-XVIII w.*, Warszawa 2008.
3. Bonito Fanelli R., *Five Centuries of Italian Textiles. 1300–1800. A Selection from the Museo del Tessuto Prato*, Firenze 1981.
4. Borkowska M., *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 2 i 3, Warszawa 2005 i 2008.
5. Czarski B., *Stemmaty w staropolskich księżkach, czyli rzecz o poezji heraldycznej*, Warszawa 2012.
6. Czyż A.S., *Fundacje artystyczne rodziny Paców: Stefana, Krzysztofa Zygmunta i Mikołaja Stefana. „Lilium bonae spei ab antiquitate consecratum”*, Warszawa 2016.
7. Czyż A.S., *Kościół świętych Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2008.
8. Czyż A.S., *Pacowska pompa funebris – pamięć o zmarłych jako element propagandy rodu* [w:] *Nie wszystkim umrę. Pamięć o zmarłych w kulturze staropolskiej*, red. Jankowski A., Klonder A., Bydgoszcz 2015, s. 93–111.
9. Davanzo Poli D., Riccadona N.M., Panteghini I., Masiero E., Majcen M., *Otto secoli di arte tessile ai frari: sciamiti, velluti, damaschi, broccati, ricami*, Padova 2014.
10. *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku*, oprac. Przyboś K., Ferenc M., Kraków 2004.
11. Drews J., *Honor consummatus liliorum [...] Nicolai Stephani Pac [...] episcopi Vilnensis...*, Wilno 1682.
12. Gryglewski P., *De sacra antiquitate. Odwołanie do przeszłości w polskiej architekturze sakralnej XVI wieku*, Warszawa 2012.
13. Guidetti G.M., *Il reliquario di santa Maria Maddalena de’Pazzi a Vilnius e l’attività di Giovanni Comparini e Giuseppe Vanni per la corte di Toscana: nuovi documenti*, „Bollettino della Accademia degli Euteleti della Città di San Miniato”, 2012, nr 79, s. 197–215.
14. Jamski P., *Ołtarz relikwiarzowy w wileńskiej kaplicy św. Kazimierza w pierwszej połowie XVII wieku*, „Barok. Historia-Literatura-Sztuka” 12, 2005, nr 2, s. 41–44.
15. Janicki M., *Willa Eustachego Wołłowicza w Werkach pod Wilnem i jej epigraficzny program ideowy*, „Barok. Historia-Literatura-Sztuka”, 6, 1997, nr 2, s. 123–149.
16. Kałamajska-Saeed M., *Litewska Pietà Michała Anioła* [w:] *Mowa i moc obrazów. Prace dedykowane profesor Marii Poprzęckiej*, Warszawa 2005, s. 55–58.

17. Kobieliński S., *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002.
18. Kraszewski J.I., *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, Wilno 1840.
19. Kurczewski J., *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, t. 1, Wilno 1908; t. 3, Wilno 1916.
20. Lengnich G., *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, Kraków 1836.
21. *Lietuvos didžiosios kunigaikštystės valdų ir didikų portretami iš ukrainos muzieju* [katalog wystawy], Lietuvos dailės muziejus Vilniaus paveikslų galerija, 4 VII – 28 X 2012, Vilnius 2012.
22. *Lietuvos sakralinė dailė XI-XX a. pradžia. Lietuvos tūkstantmečio programos ir Jubiliejinių 2000 metų parodos krikščionybė Lietuvos mene katalogas* [katalog wystawy], Lietuvos dailės muziejus, t. 4 kn. 1, Vilnius 2006.
23. Liškevičienė J., *Mundus emblematum: XVII a. Vilniaus spaudinių ilustracijos*, Vilnius 2005.
24. Matušakaitė M., *Portretas lietuvių didžiojo kunigaikštystėje*, Vilnius 2010.
25. *Modus et ordo boni regiminis in dioecesim Vilmensem introducendi sancitus et ex mandato [...] Nicolai Stephani Pac...*, Vilnae 1682.
26. Niesiecki K., *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 7, Lipsk 1841.
27. Okulicz M., *Złotnictwo sakralne dominium warmińskiego od połowy XIV do końca XVIII wieku*, Olsztyn 2006.
28. Pauliukevičiūtė R., *Šilkas ir auksas. XV-XVIII a. šilkiniai audiniai Bažnytinio paveldo muziejaus liturginių drabužių rinkinyje*, Vilnius 2014.
29. Pesci L., *Il manifatture fiorentine del cinque e seicento nella collegiata di Monteverchi*, „Jaquard”, 2001–2002, nr 48, s. 2–6, 13.
30. Przygałowski W., *Żywoty biskupów wileńskich*, t. 3, Petersburg 1860.
31. Rachuba A., *Pac Mikołaj Stefan* [w:] *PSB*, t. 24, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 738–741.
32. Sapięha M.J., *Lilium praesulea tiara coronatum [...] in solenni inauguratione in antistitem Vilmensem [...] Nicolai Stephani Pac...*, Varsavia 1682.
33. Smieszkwicz A., *Χεζακονθαλιθος incredibilis pulchritudinis, et incomparabilis percii valorisque, gemma scilicet ecstatica virgo divina Maria Magdalena de Pazzis...*, Kraków 1671.
34. Stróżyk P., *O potrzebie i możliwościach badań nad herbami złożonymi. Uwagi na przykładzie ikonograficznych źródeł heraldycznych z Wielkopolski* [w:] *Ad fonts. O naturze źródła historycznego*, red. Rosik S., Wiszewski P., Wrocław 2004, s. 201–225.
35. *Summaryjny wypis z protokołów aktów kapituły katedralnej wileńskiej od r. 1501 do r. 1783 października 22*, oprac. Bohusz K. [w:] *Описание рукописного отделения Виленской публичной библиотеки...*, вып. 1, Вильна 1895.
36. *Świat ze srebra. Złotnictwo augsburskie od XVI do XIX wieku w zbiorach polskich*, red. Fryz-Więcek A., Kraków 2005.
37. Taszycka M., *Włoskie jedwabne tkaniny odzieżowe w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971.
38. Topolska M.B., *Społeczeństwo i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII wieku*, Poznań-Zielona Góra 2002.
39. Tylkowski W., *Disquisitio physica ostenti duorum puerorum...*, Oliva 1674.
40. Vitkauskienė B.R., *Złotnictwo wileńskie. Ludzie i dzieła XV-XVIII wieku*, Warszawa 2006.

41. Wijuk Kojałowicz K., *Kazania o męce Pańskiej [...] w kościele wileńskim ś[w]. Jana [...] na wielki piątek miane...*, Wilno 1675.
42. Wojniłowicz M., *Exultavit [...] Mikołajowi Stefanowi Pacowi [...] przy solennym dziękczynieniu Panu Bogu za otrzymaną w Rzymie expedycją...*, Wilno 1682.
43. Wolff J., *Pacowie. Materyjały historyczno-genealogiczne*, Petersburg 1885.
44. Woźniak M.F., *Złotnictwo sakralne Prus Królewskich. Studium typologiczno-morfologiczne*, Toruń 2012.
45. Zahorski W., *Katedra wileńska*, Wilno 1904.
46. Zujienė G., *Ceremoniał ingresu biskupów wileńskich w XVII-XVIII wieku*, „Barok. Historia-Literatura-Sztuka”, 13, 2006, nr 1, s. 59–77.
47. Zujienė G., *Historia skarbcza katedry wileńskiej (od założenia do dzisiaj) [w:] Skarbiec katedry wileńskiej*. Zamek Królewski w Warszawie 2 lipca – 28 września 2008, Zamek Królewski na Wawelu 15 października 2008 – 15 stycznia 2009 [katalog wystawy], red. Nowacki D., Saratowicz-Dudyńska A., Warszawa 2008, s. 31–49.

## ARCHIWA

1. AGAD AR dz. II.
2. AGAD AR dz. V nr 11214/2.
3. AGAD Platerowie z Antuzowa, nr 8.
4. Archiwum Narodowe w Krakowie oddz. Wawel ZZG 754.
5. ASF MP 4493.
6. ASF MP 4494.
7. BCzart 425.
8. LDM B-5 Ap-1 b-15.
9. LMAVB f. 43-228.
10. LMAVB f. 43-19583.
11. LMAVB f. 264-1362.
12. LMAVB f. 273-2425.
13. LMAVB f. 318-2309.
14. LVIA SA 7.
15. LVIA SA 9.
16. LVIA SA 25.
17. LVIA SA 26.
18. LVIA f. 694 ap 1 no 3670.
19. VUB f. 3-2109.
20. VUB f. 3-2237.
21. VUB f. 4-A 2472.
22. VUB f. 32295.

**MEMORIES OF PREDECESSORS AND DISPUTES WITH THE CHAPTER,  
OR THE ACTIVITY OF BISHOP MIKALOJUS STEPONAS PACAS  
ON BEHALF OF THE TREASURY IN VILNIUS CATHEDRAL**

The article focuses on a relatively little known aspect of the history of the cathedral in Vilnius and its treasury, during the period from 1671 until 1684, when Mikalojus Steponas Pacas was Bishop. His episcopate was difficult as it was the period of disputes with a chapter reluctant to nominate him, his struggle for the episcopal see with Kazimieras Pacas, his relative and Bishop of Samogitia, and of rebuilding Vilnius and the Grand Duchy of Lithuania after the period of wars and the occupation by Muscovy.

While strengthening his position, Mikalojus Steponas Pacas referred to his great predecessors, thus creating a sort of spiritual genealogy linked with the history of the state and the diocese. He cherished the memory of the bishops of Vilnius by caring for the objects from the treasury in the cathedral, their liturgical foundations, and the various prints and accompanying graphics. His well thought-out self-creation was connected with the need for sacral legitimisation.

Mikalojus Steponas Pacas's contribution in equipping the cathedral's treasury is presented against this backdrop. A critical analysis of previous opinions concerning his outstanding input to the history of the cathedral's treasury and its interesting artistic foundations has been made.

**Keywords:** Mikołaj Stefan Pac/Mikalojus Steponas Pacas, Diocese of Vilnius, the Pac family, Vilnius/Wilno, Grand Duchy of Lithuania, artistic foundations.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.36

*Przesłano do redakcji: kwiecień 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*

Radosław DOMKE<sup>1</sup>

## **EKOLOGIA I OCHRONA ŚRODOWISKA W POLSKIEJ RZECZPOSPOLITEJ LUDOWEJ<sup>2</sup>**

Ideologia komunistyczna zakładała bezwzględne podporządkowanie przyrody człowiekowi mogącemu dowolnie zmieniać i kształtować oblicze Ziemi. Rozpoczęto realizowanie wielkich programów przekształcania środowiska przyrodniczego, które już w krótkim czasie zaczęły doprowadzać do ogromnych katastrof ekologicznych. W ideologii okiełznywania przyrody zostało wychowanych kilka pokoleń ludzi w wielu krajach. Aż do końca lat 70. XX wieku panowała pełna akceptacja podporządkowywania sobie przyrody, łącznie z wielkim programem rozwoju sektora wydobywczo-przetwórczego i energetycznego. Polska była bardzo głęboko wciągnięta w ten program. Po II wojnie światowej nastąpił znaczny rozwój przemysłu wydobywczo-przetwórczego. Powstało wiele nowych okręgów wydobywczych, które dały pracę i miejsce zamieszkania dziesiątkom tysięcy ludzi. Do lat 80. XX wieku poważny dyskurs ekologiczny nie istniał w Polsce. Władze były do tej pory zaabsorbowane chęcią przekształcania środowiska przyrodniczego według swoich pomysłów, bez podejmowanie poważnych konsultacji ze społeczeństwem. Istniały co prawda różnego rodzaju komisje państwowe odpowiedzialne z ochronę środowiska w Polsce, które często czyniły wiele dobrego, jednak analizując postępującą degradację środowiska naturalnego w Polsce, wciąż było to zbyt mało. Dopiero wzrost świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego oraz licznych inicjatyw pozarządowych, przyspieszony przez katastrofę elektrowni atomowej w Czarnobylu, umożliwił ukształtowanie się trwałego dyskursu ekologicznego w polskich mediach. Również oficjalna cenzura państwowa na tym polu musiała z czasem ulec znacznemu osłabieniu.

**Słowa kluczowe:** ochrona środowiska, ekologia, PRL, katastrofa w Czarnobylu.

Stosunek państwa i człowieka do przyrody był bardzo ważnym wykładnikiem realnego socjalizmu. Ideologia komunistyczna zakładała bezwzględne podporządkowanie przyrody człowiekowi, mogącemu dowolnie zmieniać i kształtować oblicze planety. Rozpoczęto realizowanie wielkich programów przekształcania środowiska przyrodniczego, które już po niewielu latach zaczęły doprowadzać do ogromnych katastrof ekologicznych. W ideologii „ujarzmiania” przyrody zostało wychowanych kilka pokoleń ludzi w wielu państwach. Aż do końca lat 70. XX wieku panowała pełna akceptacja podporządkowywania sobie przyrody, łącznie z wielkim programem rozwoju sektora wydobywczo-przetwórczego i energetycznego. Polska była bardzo głęboko wciągnięta w ten program. Po II wojnie światowej

---

<sup>1</sup> Dr hab. Radosław Domke, prof. UZ, Instytut Historii, Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Historii, al. Wojska Polskiego 69, 65-001 Zielona Góra; e-mail: r.domke@o2.pl.

Radosław Domke, DSc, PhD, Associate Prof. UZ, Institute of History, University of Zielona Góra, Institute of History, al. Wojska Polskiego 69, 65-001 Zielona Góra; e-mail: r.domke@o2.pl.

<sup>2</sup> Tekst powstał na podstawie ekspertyzy, którą zamówił u autora Uniwersytet Łódzki w listopadzie 2015 r.

nastąpił znaczny rozwój przemysłu wydobywczo-przetwórczego (węgiel kamienny, węgiel brunatny, rudy żelaza i miedzi, siarka). Powstało wiele nowych okręgów wydobywczych (rybnicki, turosszowski, bełchatowski, lubiński, tarnobrzeski i inne), które dały pracę i miejsce zamieszkania dziesiątkom tysięcy ludzi. Rozwój i bogactwo Polski Ludowej upatrywano w ciągle rosnącym wydobyciu węgla kamiennego i innych surowców mineralnych<sup>3</sup>.

Do kryzysu środowiska naturalnego w układzie stosunków człowiek – przyroda, związanego z dewastacją środowiska naturalnego w dużym stopniu przyczyniła się polityka władzy w okresie Polski Ludowej. Obowiązujący paradygmat rozwoju społecznego nie liczył się ze zgubnymi skutkami degradacji środowiska naturalnego i opierał się na założeniu o niewyczerpywalności naturalnych zasobów przyrody. Ideologia dominująca w ówczesnych systemach wartości implikowała rozwój technologii przemysłowych w celu coraz większej eksploatacji dóbr naturalnych z naruszaniem równowagi biologicznej w przyrodzie związanym z wielkością oraz toksyczną odpadów poprodukcyjnych<sup>4</sup>.

W latach 40. i 50. XX wieku w Polsce w stopniu minimalnym przejmowano się problematyką ekologii i ochrony środowiska. Dopiero następne dekady przyniosły bardziej otwarty dyskurs na ten temat, wciąż jednak ograniczony cenzurą państwową. Podobnie miała się rzecz w dziedzinie prawodawstwa.

Ocena wielkości emisji zanieczyszczeń oraz rozpoznanie stanu środowiska były w Polsce przedmiotem zainteresowania wielu instytucji naukowych oraz organizacji społeczno-politycznych. Jednakże wspólną cechą wykonanych dotąd raportów i ekspertyz była duża liczba danych szacunkowych przy często niesprecyzowanej podstawie metodologicznej dokonanego szacunku. Konieczność posługiwania się takimi danymi wynikała z ograniczonego zakresu informacji zbieranej i publikowanej przez Główny Urząd Statystyczny. Dział „Ochrona środowiska” w roczniku statystycznym wprowadzono w Polsce dopiero w latach 70. XX wieku, kiedy podjęto szersze badania wielkości emisji zanieczyszczeń. Spośród przemysłowych zanieczyszczeń powietrza w połowie lat 80. oceniało się w skali kraju jedynie emisję popiołów lotnych, pyłów metalurgicznych, pyłów z cementowni, dwutlenku siarki oraz tlenku węgla. Z pozostałych zanieczyszczeń gazowych szacowano lokalnie emisję tylko niektórych, bardziej toksycznych związków, jak związki fluoru, węglowodory. Nie była dokładnie znana emisja związków chromu, metali ciężkich itp. Stąd też, posługując się ogólnie dostępnymi danymi, stopień antropogennego obciążenia środowiska w Polsce można było ocenić jedynie w pewnym przybliżeniu<sup>5</sup>.

Od 1 sierpnia 1967 roku prowadzona była w Polsce systematyczna kontrola jakości wód powierzchniowych. Kontrolą objęto rzeki, których powierzchnia zlewni przekraczała obszar 300 km<sup>2</sup>, a także niektóre rzeki o mniejszej powierzchni zlewni, lecz o istotnym znaczeniu gospodarczym. Systematycznej kontroli podlegało ogółem około 450 rzek o łącznej długości cieków wodnych wynoszących prawie 30 tys. km. Częstotliwość pomiarów uwarunkowana była znaczeniem gospodarczym rzek oraz okresową zmiennością ich zanieczyszczeń. Na podstawie oceny stanu czystości wód badanych rzek w 1972 roku, w okresie pozakampanijnym, do I klasy czystości zaliczono 22,5% długości rzek, w 1973 roku – 16,3%; do II klasy czystości zaliczono 24,7% długości rzek, w 1973 roku – 26,7%; do

<sup>3</sup> S. Kozłowski, *Polityka ekologiczna państwa 1989–2000 – ujęcie historyczne* [w:] *Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 2000, s. 37–40.

<sup>4</sup> J. Nocoń, *Problematyka ekologiczna w świadomości politycznej regionalnych elit władzy* [w:] *Decentralizacja – Regionalizacja – Ekologia*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 1998, s. 100.

<sup>5</sup> K. Górka, B. Poskrobko, *Ekonomika ochrony środowiska*, Warszawa 1987, s. 73–75.



III klasy czystości zaliczono 23,8%, w 1973 roku – 27,6% długości rzek. Wody nieodpowiadające normom czystości (ścieki) stanowiły w 1973 roku 29,4% długości rzek. Oczyszczanie ścieków przez zakłady przemysłowe było niewystarczające. Z 1867 zakładów badanych w 1973 roku 1300 nie miało własnych oczyszczalni ścieków. Z ogólnej ilości nieoczyszczonych ścieków 88,5% przypadało na 61 zakładów, z których każdy odprowadził ponad 1 mln m<sup>3</sup> ścieków, 70% ilości przypadało na 11 zakładów. Ścieki przemysłowe w 1973 roku oceniano na około 6,9 mld m<sup>3</sup>, ścieki z miast skanalizowanych zaś na 1,7 mld m<sup>3</sup>. Wśród ścieków przemysłowych około 4,7 mld m<sup>3</sup> stanowiły wody pochłodnicze. Z wymagających oczyszczenia około 3,9 mld ścieków, oczyszczono 51,7% (przemysł, gospodarka komunalna). Z oczyszczonych ścieków przemysłowych 76% oczyszczono mechanicznie, 8,8% biologicznie i 14,7% metodami chemicznymi. Z 672 miast w 1973 roku posiadających kanalizację miejską tylko 291 miało miejskie oczyszczalnie, których jakość i sprawność w wielu przypadkach była do zakwestionowania<sup>6</sup>.

W 1971 roku Państwowa Rada Ochrony Przyrody opracowała projekt stworzenia parków krajobrazowych i obszarów chronionego krajobrazu, które, w połączeniu z parkami narodowymi i rezerwatami miały utworzyć Ekologiczny System Obszarów Chronionych. Jednakże dopiero w 1986 roku projekt przyjęło Ministerstwo Ochrony Środowiska. Zanieczyszczenie kraju wciąż rosło. W 1975 roku przeciętny Polak produkował około 100 kg śmieci rocznie, dziesięć lat później wielkość ta wrosła o 70 kg. W 1975 roku gospodarka kraju zużywała 10,6 mld m<sup>3</sup> wody, z czego 8,9 mld m<sup>3</sup> na potrzeby produkcji przemysłowej. Z 10,5 mld m<sup>3</sup> ścieków przemysłowych, odprowadzanych do wód powierzchniowych, oczyszczanych było zaledwie 20%. Pięć lat później ilość wykorzystywanej wody wzrosła o dodatkowy miliard metrów sześciennych. Oczyszczanych ścieków było jedynie 35%<sup>7</sup>.

W połowie lat 70. w Polsce było 13 parków narodowych o łącznej powierzchni 1044 km<sup>2</sup> (w tym powierzchnia objęta ścisłą ochroną wynosiła 234 km<sup>2</sup>). Aby wyeliminować szkodliwe oddziaływanie zakładów przemysłowych położonych w większej odległości wokół parków narodowych tworzono strefy ochronne otulinami. Otulinę o obszarze około 185 km<sup>2</sup> miał Kampinoski Park Narodowy i Wielkopolski Park Narodowy o obszarze około 50 km<sup>2</sup>. W latach 70. w Polsce istniało 609 rezerwatów przyrody o powierzchni około 583 km<sup>2</sup>. Jako pomniki przyrody wyodrębniono: 4954 pojedyncze drzewa, 1353 grupy drzew, 125 alei, 731 głązów narzutowych i skałek, 55 innych tworów przyrody. Polska rozstawiła się hodowlą ginących gatunków zwierząt, zwłaszcza restytuowanie gatunku żubrów, ponadto hodowlą objęte były tarpany<sup>8</sup>.

W aglomeracjach miejsko-przemysłowych ilość odpadów komunalnych stale wzrastała. W 1972 roku nagromadzenie stałych odpadów komunalnych wynosiło 20,4 mln m<sup>3</sup>, tj. około 5 mln ton. W stosunku do roku 1971 nastąpił wzrost nagromadzenia o 2,2 mln m<sup>3</sup>, przy czym 80% wzrostu wynikało z przyrostu odpadów na statystycznego mieszkańca, pozostała część ze wzrostu ludności miejskiej. W składzie śmieci komunalnych około 50% stanowił zużyty papier, ponad 20% odpady organiczne, około 10% metale i popioły, pozostałą część stanowiły szkło, tworzywa i inne odpady<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> S. Jastrzębski, *Zysk czy strata*, Warszawa 1977, s. 24–27.

<sup>7</sup> N. Sromek (oprac.), *Eko kalendarium PRL*, „Tygodnik Powszechny” 17.04.2011, nr 16, Dodatek Specjalny, M. Olszewski, Ł. Kamiński, W. Pięciak (red.), *Natura, człowiek, bunt*, s. 29.

<sup>8</sup> S. Jastrzębski, *Zysk czy strata...*, s. 34–35. Por. *Eko kalendarium...*, s. 31.

<sup>9</sup> S. Jastrzębski, *Zysk czy strata...*, s. 37–38.

Według Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) w 1973 roku emisja pyłów z 967 objętych badaniami statystycznymi zakładów przemysłowych osiągnęła poziom około 2,3 mln ton. W składzie pyłów około 60% stanowił popiół lotny, blisko 22% pyły cementowni, ponad 8% pyły metalurgiczne, prawie 1% pyły z produkcji nawozów sztucznych, a resztę, około 9% stanowiły pyły z innych źródeł. Popioły lotne i pyły cementowni w około 41% wytwarzał przemysł paliwowo-energetyczny, a około 25% przemysł mineralny. Tylko 51 zakładów emitujących powyżej 10 tys. ton rocznie każdy wytworzyło aż 73,4% ogólnej ilości pyłów, a z tej grupy 10 zakładów (o emisji ponad 50 tys. ton każdy) wypuściło do atmosfery 35% globalnej emisji pyłów w 1973 roku. W tym samym roku emisja gazów z 804 zakładów przemysłowych osiągnęła przeszło 2,5 mln ton. W składzie gazów około 68% stanowiły tlenki siarki (głównie SO<sub>2</sub>), a łącznie z siarkowodorem i kwasem siarkowym około 70%, około 22% stanowił tlenek węgla (CO), blisko 3% tlenki azotu, ponad 2% węglowodory, dwusiarczek węgla (CS<sub>2</sub>) – blisko 1%, resztę (ok. 3%) stanowiły inne toksyczne gazy. Porównania struktury zanieczyszczeń gazowych z latami poprzednimi wskazują na wzrastający udział tlenków azotu i węglowodorów oraz na wciąż groźne tlenki siarki i tlenek węgla. Największy udział w emisji zanieczyszczeń gazowych do atmosfery miał ciągle przemysł paliwowo-energetyczny (ponad 50%), przemysł metalurgiczny (20%) i przemysł chemiczny (14%). Jedenaście zakładów przemysłowych (emitujących powyżej 50 tys. ton rocznie każdy) wyemitowało około 50% ogólnej ilości gazów atmosfery<sup>10</sup>.

Również obciążenie środowiska w Polsce zanieczyszczeniami pyłowymi i gazowymi należało do najwyższych w Europie. W strefie o dużej skali zagrożenia znajdowały się prawie wszystkie większe miasta kraju. Emisja pyłów przemysłowych w 30 miastach przekraczała obciążenie graniczne 250 ton/km<sup>2</sup>/rok. W dziewięciu miastach przekroczenie to było ponad czterokrotne. Jeszcze większa była koncentracja emisji gazów przemysłowych, gdyż w 21 miastach przekroczyła ona poziom 1000 ton/km<sup>2</sup>/rok. W miastach tych zamieszkiwało w latach 80. około 2,1 mln ludzi. Zanieczyszczenie przemysłowe było potęgowane emisją zanieczyszczeń transportowych, zwłaszcza że około 60–70% zanieczyszczeń przypadało na aglomeracje miejskie. Warto podkreślić, że w zasięgu szkodliwego oddziaływania gazów i pyłów w 1984 roku znajdowały się uszkodzenia średnie i silne. W stosunku do 1971 roku powierzchnia lasów zagrożonych wzrosła prawie trzykrotnie. O wielkości zanieczyszczeń wprowadzonych do wód świadczy fakt, że ścieki przemysłowe i komunalne w ilości 13,2 mld m<sup>3</sup> stanowiły w latach 1983–1984 około 25–27% odpływu wód z obszaru kraju. Zakres oczyszczania ścieków odzwierciedla stan wyposażenia przedsiębiorstw oraz miast w urządzenia oczyszczające. W 1984 roku spośród 688 miast wyposażonych w sieć kanalizacyjną tylko w 399 spośród nich ścieki poddawano oczyszczeniu. Wzrost ilości odprowadzanych ścieków spowodował gwałtowne zwiększenie zanieczyszczenia rzek i jezior. W okresie 1967–1981 udział długości rzek – kontrolowanych pomiarami – zaliczanych do I klasy czystości zmniejszył się z 28,8 do 49%. Rzeka Wisła na kontrolowanym odcinku 980 km w latach 80. nie zawierała już wód I i II klasy czystości. Spośród 500 dużych jezior około 300 uległo degradacji w wyniku zanieczyszczeń ściekami różnego pochodzenia. W 1984 roku ilość nagromadzonych odpadów przemysłowych osiągnęła wielkość 1263 ton<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 20–21.

<sup>11</sup> K. Górka, B. Poskrobko, *Ekonomika ochrony środowiska...*, s. 77–81.

W 1985 roku na wniosek Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Prokuratura Generalna przeprowadziła kontrolę, w trakcie której wykryła, że w Zakładach Chemicznych „Organika-Azot” w Jaworznie dopuszczalne stężenie zanieczyszczeń w odprowadzanych ściekach było przekroczone o 790%, a w Zakładach Chemicznych „Hajduki” w Chorzowie o 475%. Żaden ze skontrolowanych zakładów nie przestrzegał nałożonych norm, m.in. wprowadzonych w 1983 roku ograniczeń średniej dobowej emisji SO<sub>2</sub> do 400 mg w m<sup>3</sup> spalin. Jednocześnie przedsiębiorcy otrzymali możliwość odliczania przez 3 lata od podatku dochodowego 30% kosztów poniesionych na ochronę środowiska<sup>12</sup>.

Pod koniec lat 80. około 90% zanieczyszczeń pyłowych i gazowych powstawało na terenie 10 województw: katowickiego, krakowskiego, legnickiego, jeleniogórskiego, radomskiego, konińskiego, opolskiego, tarnobrzskiego, szczecińskiego i stołecznego warszawskiego. Ważnym źródłem emisji zanieczyszczeń powietrza były również gospodarka komunalna i indywidualne paleniska domowe, zakłady rzemieślnicze itp. W 1984 roku w Polsce pracowało 3277 kotłowni osiedlowych, zapewniających ogrzewanie z instalacji zbiorczych około 46% mieszkań miejskich i 2,7% mieszkań wiejskich. Pozostałe mieszkania były ogrzewane przez kotłownie lokalne (14% mieszkań miejskich i 15% mieszkań wiejskich) oraz paleniska indywidualne (piecowe). W kotłowniach lokalnych i piecach spalano wtedy 27–30 mln ton węgla rocznie<sup>13</sup>.

Po II wojnie światowej reaktywowano Państwową Radę Ochrony Przyrody jako organ doradczy naczelnych władz państwowych. Jej działalność koncentrowała się wokół spraw społeczno-teoretycznych; odnośnie do działalności praktycznej minister leśnictwa i przemysłu drzewnego opierał się na swoim fachowym doradcy, którym był naczelny konserwator przyrody wraz z podległymi radom narodowym II instancji – wojewódzkimi konserwatorami przyrody. W 1964 roku Polska Akademia Nauk powołała Komitet Naukowy do spraw Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego przy prezydium Polskiej Akademii Nauk (PAN), który w 1961 roku został zastąpiony Zakładem do spraw Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego w Zabrze. W skład komitetu wchodził m.in. prof. Władysław Szafer i Walerj Goetel, a przewodniczącym był prof. Leszczyński. W 1970 roku powołano w PRL Polski Komitet Ochrony Środowiska Człowieka jako rządowy organ koordynacji międzyresortowej oraz Komitet Naukowy „Człowiek i Środowisko” przy Prezydium PAN, mający na celu koordynację działalności naukowo-badawczej. W 1971 roku VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) zalecił opracowanie kompleksowego programu ochrony środowiska do 1990 roku. Sejm PRL 29 marca 1972 roku powołał urząd Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska – naczelnego organu administracji państwowej w zakresie ochrony środowiska człowieka. Prezes Rady Ministrów Zarządzeniem z 27 grudnia 1972 roku ustalił zasady i zakres prac powołał Zespół Ekspertów (41 specjalistów nauki i życia gospodarczego) w celu opracowania kompleksowego programu ochrony środowiska. W styczniu 1973 roku powstał Instytut Ochrony Środowiska, który rok później został połączony z Instytutem Urbanistyki i Architektury, Instytutem Gospodarki Komunalnej i Instytutem Gospodarki Mieszkaniowej. Połączone instytuty w połowie lat 70. tworzyły Instytut Kształtowania Środowiska. To zadecydowało, że ochrona środowiska stała się wyodrębnioną funkcją państwa w zarządzaniu gospodarką narodową i działalności naukowej<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> N. Sromek (oprac.), *Eko kalendarium...*, s. 30.

<sup>13</sup> K. Górka, B. Poskrobko, *Ekonomika ochrony środowiska...*, s. 73–75.

<sup>14</sup> S. Jastrzębski, *Zysk czy strata...*, s. 9–13.

Do 1980 roku, czyli do czasu uchwalenia ustawy o ochronie środowiska oraz zmian w systemie zarządzania gospodarką narodową, efektywność oddziaływania organizacji społecznych była niewielka. Pomijając uwarunkowania natury świadomościowej, politycznej czy gospodarczej, nie było również podstaw prawnych umożliwiających występowanie organizacji społecznych do organów administracji państwowej z wnioskami o zastosowanie środków ochrony środowiska. Uprawnienia takie dawała ustawa o ochronie środowiska. Organizacje społeczne mogły żądać wszczęcia postępowania administracyjnego, zmierzającego do usunięcia zagrożenia środowiska oraz dopuszczenia organizacji do udziału w tym postępowaniu. Opinia organizacji społecznej miała charakter środka dowodowego w sprawie. Ustawa zobowiązuje również administrację do zasięgania opinii organizacji społecznych przy wydawaniu pozwoleń na lokalizację zakładów mogących mieć duży wpływ na środowisko. Niestety, działacze społeczni rzadko korzystali z tych uprawnień. Polityka gospodarcza, stanowiąca o celach gospodarowania i środkach ich realizacji, wyznaczała miejsce problematyki ekologicznej w systemie społeczno-ekonomicznym państwa. Wiadomo, że stosowany w polityce gospodarczej priorytet ilościowego rozwoju produkcji przesłaniał sprawy ochrony środowiska, a nawet warunków mieszkaniowych i zdrowotnych społeczeństwa. Rozwojowi ilościowemu był również podporządkowany system planowania gospodarki, będący formą realizacji polityki gospodarczej. Zmiany systemowe po roku 1981 wprowadzały nowe instrumenty ekonomiczne, które miały się przyczynić do umocnienia roli jakościowego rozwoju gospodarki, a tym samym przynieść korzystne efekty także w ochronie środowiska<sup>15</sup>.

Pod koniec lat 70. w Suwałkach działała już dyrekcja budowy planowanej kopalni rud polimetalicznych w Krzemionce. Miała to być najgłębsza kopalnia na świecie, dochodząca do 2 km poniżej powierzchni terenu. Trwała też budowa pierwszej elektrowni jądrowej w Żarnowcu. W takiej atmosferze u schyłku lat 70. zaczęły się pojawiać pierwsze raporty kwestionujące zasadność wielu zamierzeń inwestycyjnych oraz wskazujące na negatywne skutki zdrowotne i społeczne.

W 1980 roku powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i rozpoczął swą działalność Polski Klub Ekologiczny. Zaczął się okres formowania nowego sposobu myślenia. W połowie lat 80. pojawiało się pojęcie ekorozwój, stanowiące nową filozofię, nowe myślenie o relacji człowiek – przyroda. Było to wielkie wyzwanie, jakie opozycja kierowała do społeczeństwa, a głównie do ówczesnych władz politycznych. Można to uznać za początek polskiej polityki ekologicznej. Oprócz szeroko rozbudowanej dotychczasowej polityki gospodarczej i rozwijającej się polityki społecznej pojawiła się nowa polityka ekologiczna. Celem doraźnym tej polityki było powstrzymanie programów dalszej rozbudowy kompleksu surowcowo-energetycznego. Powstające niezależne zespoły zaczęły przygotowywać krytyczne ekspertyzy. Dotyczyły one planów nowych wielkich inwestycji takich jak: budowy kopalni i huty metali niezależnych koło Suwałk, kopalni węgla brunatnego w tzw. rowie poznańskim, elektrowni jądrowej w Karolewie oraz fabryki tlenku glinu pod Kielcami. To, że inwestycje te nie powstały było sukcesem tworzącej się wtedy polityki ekologicznej. Okazało się, że niezależna opinia społeczna ma autorytet i siłę do ograniczenia produkcji przemysłowej. Było to wielkie zwycięstwo środowisk Polskiego Klubu Ekologicznego, które zaczynały się stawać poważnym partnerem w dyskusji nad rozwojem społeczno-gospodarczym kraju. Jednocześnie były rozwijane prace studialno-programowe nad nowym kształtem polityki gospodarczej, przestrzennej

<sup>15</sup> K. Górka, B. Poskrobko, *Ekonomika ochrony środowiska...*, s. 93.

i ekologicznej. Prace te prowadzono m.in. w Komitecie Przestrzennego Zagospodarowania Kraju (KPZK) PAN. W latach 1982, 1983, 1985, 1987 w Jabłonie organizowane były seminaria, podczas których tworzone były zręby przyszłego ładu ekologicznego i przestrzennego Polski. Wyniki były publikowane w serii biuletynów i studiów KPZK.

W ramach nowo utworzonego Komitetu Inżynierii Środowiska udało się opublikować wiele materiałów. Znaczną rolę odegrał też Komitet naukowy PAN „Człowiek i środowisko”. Jeżeli dodać do tego publikacje Komitetu Ochrony Przyrody PAN, to należy stwierdzić, że w latach 80. w wielu opublikowanych opracowaniach wyrażano pogląd, iż trzeba na nowo ustalić relacje człowiek – środowisko przyrodnicze. Prezentowanie takich poglądów było w tym czasie często ostro krytykowane, aż do wyciągania konsekwencji służbowych. Równocześnie z nurtem naukowym zaczęły się od roku 1980 rozwijać ekologiczne ruchy społeczne, które stopniowo odgrywały coraz większą rolę w budzeniu społecznej świadomości ekologicznej. Należy więc stwierdzić, że w latach 80. zostały ukształtowane zasadnicze tezy polityki ekologicznej<sup>16</sup>.

Jeśli chodzi o pojęcie polityki środowiskowej może być ono różnie rozumiane. W latach 60. XX wieku ograniczało się ono do takich podstawowych spraw, jak rozpoznanie zagrożenia środowiska, postulowanie ograniczenia negatywnego oddziaływania oraz opracowanie planu ochrony, kształtowania i rekultywacji środowiska. Dopiero na przełomie lat 60. i 70. podjęto wiele działań, które można określić mianem polityki łagodzenia technogenicznego obciążenia środowiska. Przejawiała się ona w tworzeniu różnych przepisów ograniczających negatywne oddziaływanie gospodarki na środowisko, budowie urządzeń oczyszczających itp. W tym okresie nie stworzono jednak systemu bodźców zapewniających egzekwowanie przepisów ochronnych. Dopiero reforma gospodarcza w latach 80. wprowadziła również do polityki ekologicznej pewne nowe elementy, które można określić mianem polityki eliminowania przyczyn powodujących wzrost degradacji środowiska. Wśród jednostek organizacyjnych odpowiedzialnych za ochronę środowiska w Polsce Ludowej można było wyodrębnić:

- organy administracji państwowej – centralne i terenowe – zajmujące się programowaniem rozwoju i koordynacją przedsięwzięć ochronnych,
- służby inspekcyjno-kontrolne podporządkowane administracji państwowej, stojące na straży przestrzegania przepisów prawa z zakresu ochrony środowiska,
- zakładowe służby ochrony środowiska w przedsiębiorstwach uciążliwych dla otoczenia,
- jednostki gospodarcze wytwarzające urządzenia ochronne oraz zajmujące się ich instalowaniem i naprawą,
- uczelnie, instytucje naukowo-oświatowe i organizacje społeczne prowadzące badania naukowe, działalność szkoleniową i propagandową w zakresie ochrony środowiska i warunków zdrowotnych ludności.

Całokształt spraw związanych z ochroną środowiska regulowało powołane w 1985 roku Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych. Do zakresu jego działania należały: ochrona i kształtowanie środowiska, ochrona przyrody, ochrona zasobów naturalnych, gospodarka wodna i ochrona przeciwpowodziowa, drogi wodne śródlądowe, meteorologia, hydrologia oraz geologia. Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych miało zasadniczy wpływ na kształtowanie warunków ochrony środowiska oraz na

<sup>16</sup> S. Kozłowski, *Polityka ekologiczna państwa...*, s. 37–40.

zakres i rodzaje stosowanych środków ochrony. Działalność inspekcyjno-kontrolną z zakresu ochrony środowiska prowadziły: Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, Państwowa Inspekcja Sanitarno-Epidemiologiczna oraz podporządkowane wojewodom ośrodki badań i kontroli środowiska (w 1983 r. – 31 ośrodków). Organem doradczym Rady Ministrów w sprawie ochrony środowiska była Państwowa Rada Ochrony Środowiska. Zakładowe służby ochrony środowiska zaczęły powstawać po uchwaleniu w 1966 roku ustawy o ochronie powietrza atmosferycznego, przy czym powszechnego charakteru nabrały dopiero pod koniec lat 70. Jeszcze w 1982 roku służbami tymi nie dysponowało 20% zakładów przemysłowych uznanych za uciążliwe dla środowiska, a 50% zakładów nie zatrudniano inżynierów specjalistów w zakresie ochrony środowiska<sup>17</sup>.

W 1972 roku Zarząd Główny Naczelnej Organizacji Technicznej powołał Komitet Naukowo-Techniczny ds. Kształtowania i Ochrony Środowiska. W 1978 roku został on przemianowany na Polski Komitet Naukowo-Techniczny Kształtowania i Ochrony Środowiska. Komitet zorganizował wiele konferencji, sympozjów i seminariów naukowo-technicznych oraz uczestniczył w konferencjach organizowanych przez zagraniczne stowarzyszenia naukowo-techniczne. Materiały z tych konferencji publikowano i upowszechniano. Rada Główna NOT podjęła 13 grudnia 1985 roku uchwałę nr 11: W sprawie kierunków i form działania Federacji NOT na rzecz kształtowania, ochrony i renowacji środowiska naturalnego<sup>18</sup>.

W grudniu 1977 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie lokalizacji inwestycji, a przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na podstawie upoważnienia, wydał w styczniu 1978 roku zarządzenie w sprawie opracowania dokumentów przygotowanych w toku ustalania lokalizacji inwestycji. W preambule tejże uchwały wyraźnie stwierdzono, iż „Rozwinięty i nadal rozwijający się przemysł jest coraz aktywniejszym czynnikiem zmian w środowisku naturalnym, w związku z czym szczególnego znaczenia nabiera problem ochrony środowiska, a zwłaszcza powietrza atmosferycznego, zasobów wodnych, gruntów rolnych, o wysokich klasach bonitacji gleb oraz terenów leśnych”<sup>19</sup>.

Przyjęto wtedy, że przy ustalaniu lokalizacji inwestycji należy m.in. uwzględnić:

- zakaz lokalizowania inwestycji na gruntach klasy I–III,
- obowiązek ochrony powierzchniowych i podziemnych zasobów wód oraz powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniem,
- warunki zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków,
- konieczność ochrony warunków sanitarnych i zdrowotnych ludności, a w szczególności wielkich skupisk miejskich ośrodków i terenów leczniczo-rekreacyjnych, parków narodowych oraz innych walorów środowiska przyrodniczego.

Ustalono jednocześnie, że rozmieszczenie przestrzenne inwestycji, które mają wpływ na jakość środowiska, wymaga uzyskania przez inwestora opinii właściwego organu koordynującego. Opinie te powinny być uzyskiwane w terminie umożliwiającym dołączenie ich do wniosku o ustalenie lokalizacji inwestycji i w terminie poprzedzającym opracowanie dokumentacji projektowej dla pozostałych inwestycji<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> K. Górka, B. Poskrobko, *Ekonomika ochrony środowiska...*, s. 97–99.

<sup>18</sup> J. Siuta, *Inżynieria ekologiczna w mojej działalności*, Warszawa 2002, s. 161–162.

<sup>19</sup> Cyt. za: L. Ochocki, *Zasady ochrony środowiska w Polsce [w:] Polityka ochrony środowiska w krajach socjalistycznych*, red. B. Prandecka, Warszawa 1980, s. 255–257.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

W Polsce od 1980 roku obowiązywała ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska. Akt ten stanowił podstawę jednolitej polityki państwa w sprawach ochrony środowiska. Ustawa tworzyła ramy dla planowanego gospodarowania środowiskiem, jak również określała prawa i obowiązki podmiotów użytkujących środowisko oraz środki służące tworzeniu warunków do ochrony przyrody. Posiadała ona wiodący charakter w stosunku do licznych uregulowań szczegółowych<sup>21</sup>.

W zakresie kształtowania i ochrony środowiska człowieka w centrum uwagi znajdowały się zagadnienia problematyki prawnej. W Polsce już 15 marca 1971 roku Komitet Nauk Prawnych PAN podsumował wcześniejsze poglądy i roboczo zdefiniował takie terminy jak „środowisko” i „ochrona środowiska”. Wszystko co dotyczyło zmian w technice, gospodarce i w środowisku przyrodniczym regulowały normy prawne. Wprowadzały one odpowiednią organizację, która zapewniała ich stosowanie. Według stanu na początku 1974 roku z ogólnej liczby ponad 250 ustaw, normy około 50 ustaw regulowały, w mniejszym lub większym stopniu, sprawy z zakresu ochrony środowiska człowieka. Do istotniejszych w tym zakresie zaliczyć należy następujące ustawy, dekrety i uchwały:

- ustawa o ochronie przyrody z 1949 roku;
- ustawa o państwowym gospodarstwie leśnym z 1949 roku i nowelą z 1960 roku;
- dekret – Prawo górnicze z 1961 roku;
- dekret o terenowych organach administracji morskiej z 1955 roku;
- ustawa o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa z 1963 roku;
- ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach z 1959 roku;
- ustawa o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim z 1959 roku;
- ustawa o zaopatrzeniu ludności w wodę z 1960 roku i nowela z 1962 roku;
- ustawa o planowaniu przestrzennym z 1961 roku;
- ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach z 1962 roku;
- ustawa o drogach publicznych z 1962 roku;
- ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych z 1963 roku;
- ustawa o ochronie powietrza przed zanieczyszczeniem z 1966 roku;
- ustawa o bezpieczeństwie i higienie pracy z 1965 roku;
- ustawa o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym z 1966 roku;
- ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów z 1971 roku;
- ustawa o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności Państwa z 1973 roku;
- uchwała Rady Ministrów nr 61 w sprawie koordynacji działalności w zakresie zagospodarowania turystycznego kraju z 1963 roku;
- uchwała Rady Ministrów nr 244 w sprawie organizacji i zakresu działania Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego i terenowych komitetów przeciwpowodziowych z 1961 roku;
- uchwała Rady Ministrów nr 90 w sprawie zadrzewienia kraju (dotycząca zadrzewień na terenach nie stanowiących własności Państwa) z 1959 i 1970 roku<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> A. Budnikowski, M.J. Welfens, S. Sitnicki, *Rozwój gospodarczy a ochrona środowiska w krajach RWPG*, Warszawa 1987, s. 108.

<sup>22</sup> S. Jastrzębski, *Zysk czy strata...*, s. 44–46.

Prawo wodne z dnia 24 października 1974 roku weszło w życie 1 stycznia 1975 roku. Ujmowało ono kompleksowo przepisy w zakresie władztwa wodnego i gospodarki wodnej. Traktowało: o pozwoleniach wodno-prawnych, rozstrzyganiu sporów, korzystaniu z wód, ochronie wód i budownictwie wodnym spółkach wodnych, księgach wodnych i katastrze gospodarki wodnej oraz rozstrzygało o przepisach ogólnych i przepisach karnych. Dla ochrony źródeł mogły być ustanawiane – przez naczelników gmin – strefy ochronne, a dla ochrony ujęć wodnych strefy ochronne mógł ustanawiać właściwy organ mający prawo wydawania pozwoleń wodno-prawnych. Na obszarach stref ochronnych nie wolno było zakładać cmentarzy, wykonywać wierceń i odkrywek, gromadzić ścieków i składować odpadów, które mogły zanieczyszczać wody, nie wolno również było wznosić urządzeń i wykonywać robót, a także czynności, które mogły zmniejszyć przydatność wody lub wydajność ujęć wodnych oraz źródeł. Właściciele gruntów na obszarach stref ochronnych mogli być zobowiązani do stosowania określonych upraw rolnych i leśnych, zaniechania stosowania nawozów mineralnych, używania środków chemicznych do tępienia szkodników, chwastów itp. Właściciel gruntu w strefie ochronnej miał prawo żądania od państwa wykupu tego gruntu. Stąd korzystanie z wód w sposób zgodny z potrzebami jakości środowiska człowieka uzyskało rangę normy ustawowej<sup>23</sup>.

Uzasadnienie polskiego modelu organów naczelnych o ochronie środowiska, jakie przewidywały ustawy z dnia 29 marca 1972 roku i z 28 maja 1975 roku wyływało z uchwały VI Zjazdu PZPR. Rząd dla realizacji tej uchwały skupił wszystkie zagadnienia bezpośrednio dotyczące bytu człowieka w jednym ministerstwie, czyli w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Terenowe organy władzy państwowej w zakresie ochrony środowiska zostały zespolone z organami administracji ogólnej. Ustawa z dnia 28 maja 1975 roku utworzyła urząd Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, w ten sposób kształtowanie i ochrona środowiska zintegrowały się dodatkowo z administracją terenową. Zakres prac minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska realizował przez podporządkowany Departament Ochrony Środowiska oraz za pośrednictwem urzędów wojewódzkich. Stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1975 roku w sprawie zasad organizacji urzędów terenowych, organów administracji państwowej w urzędach wojewódzkich utworzono wydziały gospodarki terenowej i ochrony środowiska<sup>24</sup>.

W 1983 roku Sejm PRL powołał pierwszego w Polsce i krajach komunistycznych ministra ochrony środowiska i gospodarki wodnej, którym został prof. Stefan Jastrzębski, wcześniejszy dyrektor Instytutu Ochrony Środowiska PAN w Zabrzu. Samo ministerstwo zaczęło działać jako odrębny resort w listopadzie 1985 roku<sup>25</sup> W 1988 roku 5 ówczesnych województw północno-wschodnich podpisało porozumienie „Zielone Płuca Polski”, pierwszy w historii Polski dokument o rozwoju gospodarczym w duchu zrównoważonego rozwoju<sup>26</sup>.

Trzeba było dłuższego czasu, aby sprawy ochrony środowiska w działalności zjednoczeń i przedsiębiorstw stały się, podobnie jak inne wymierne zadania planowe – produkcja, koszty, zatrudnienie i płace – jednym z celowych zadań. Realizacja celów produkcyjnych miała być traktowana w powiązaniu z jednoczesnym widzeniem i wykonaniem innych

---

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 46–48.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 51–54.

<sup>25</sup> N. Sromek (oprac.), *Eko kalendarium...*, s. 30.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 31.



celów, jak np. ochrona środowiska. Przez pewien okres nie było powiązań między planowaniem gospodarczym a społecznym. Spraw ochrony środowiska, jako zadań, nie ujmowano w wymiernych wartościach w planach. Często także problem ochrony środowiska próbowano przeciwstawiać produkcji. Nie łączono tych zagadnień z produkcją i gospodarką, próbując określić jako kierunek konserwatorską „ochroniarską” działalność, odmawiając niejednokrotnie nawet dyskusji o zagadnieniach ekologicznych przy ustalaniu trendów rozwojowych gałęzi i branż gospodarki<sup>27</sup>.

W procesie planowania problematyka ochrony środowiska przyrodniczego w krajach socjalistycznych znajdowała stopniowo coraz szersze ujęcie, zwłaszcza jeśli chodzi o zadania ochrony i środki finansowe. Realizacja planów napotykała bariery w postaci niedoboru środków rzeczowych oraz niedoboru sił wykonawczych na tle preferencji innych celów oraz małej skuteczności systemu kar za niszczenie środowiska oraz ponadnormatywne zanieczyszczanie i zatrucie powietrza i wód. W dekadzie lat 70. wykształciła się w krajach „demokracji ludowej” polityka ochrony środowiska w ramach realizowanej polityki gospodarczej i społecznej. Stanowiła ona wyraz świadomego dążenia, przez system określonych zadań i środków, do racjonalnego gospodarowania zasobami przyrody oraz ochrony środowiska przyrodniczego. W założeniach tej polityki dominowały zadania ograniczania, a nawet eliminowania negatywnych i groźnych skutków dynamicznego rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza skutków industrializacji<sup>28</sup>.

Warunkiem sprawnej realizacji poprawy ochrony i kształtowania środowiska bytu człowieka było i jest stałe współdziałanie władz i społeczeństwa. Chodzi o to, aby w wyniku tego współdziałania wyrobić odruchy i nawyki społeczeństwa oraz wzmocnić wrażliwość jednostek i całego społeczeństwa na sprawy ochrony jakości środowiska człowieka. W PRL szczególną rolę odgrywały społeczne instytucje doradcze władz państwowych: Polski Komitet Ochrony Środowiska Człowieka, Zespół Ekspertów powołany do opracowania kompleksowego programu ochrony środowiska, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Wojewódzkie Komitety Ochrony Środowiska, Wojewódzkie Komitety Ochrony Przyrody itp. Instytucje doradcze władz państwowych, a także władz politycznych próbowały nadać kierunek rozwojowi moralności społecznej w tym zakresie. Istotną rolę w zakresie współpracy władz i społeczeństwa na rzecz ochrony środowiska miały odgrywać środki masowego przekazu: prasa, radio i telewizja, oraz działalność wydawnicza (popularne broszury, prace popularnonaukowe, podręczniki itp.)<sup>29</sup>. Niestety, te szczytne cele często pozostawały jedynie w sferze planów, a nierzadko były po prostu zwykłą propagandą.

Poza nielicznymi wyjątkami cenzura nie dopuszczała do druku publikacji o problemach ekologicznych. Dane statystyczne, z których można było uzyskać informacje na temat wzrostu skażenia, objęto tajemnicą państwową. Próby zbierania tego typu danych podejmowano m.in. w ramach legalnie działających towarzystw naukowych. Informacje na temat skażenia podawały także zachodnie rozgłoszenie<sup>30</sup>. Zalecenia dotyczące tekstów z dziedziny ochrony środowiska stanowiły zaledwie część szczegółowych zaleceń dla cenzorów. Opublikowana po raz pierwszy w 1977 roku za granicą *Czarna księga cenzury PRL* Tomasza

<sup>27</sup> L. Ochocki, *Zasady ochrony środowiska w Polsce...*, s. 259.

<sup>28</sup> B. Prandecka, *Przedmowa* [w:] *Polityka ochrony środowiska...*, s. 14.

<sup>29</sup> S. Jastrzębski, *Zysk czy strata...*, s. 71–72.

<sup>30</sup> Ł. Kamiński, *Eko-opozycja*, „Tygodnik Powszechny” 17.04.2011, nr 16, Dodatek Specjalny, M. Olszewski, Ł. Kamiński, W. Pięciak (red.), *Natura, człowiek, bunt*, s. 27.

Strzyżewskiego<sup>31</sup> obnażyła jednoczesny cynizm i groteskowość rządów ekipy Gierka, która w obawie przed upublicznieniem niewygodnych faktów uciekała się m.in. do kontroli i wycinania tekstów o szkodach wyrządzonych przez zwierzyńę w uprawach leśnych województwa olsztyńskiego i rzeszowskiego<sup>32</sup>.

Od 1980 roku została częściowo zniesiona wcześniejsza blokada informacji o narastającym niszczeniu środowiska i jego konsekwencjach dla zdrowia ludności. W głównej mierze na skutek postępującej katastrofy środowiskowej i, częściowego przynajmniej, odblokowania informacji na temat jej rozmiarów, co w dużej mierze okazało się zasługą środowisk niezależnych ekologów, następował powolny, lecz stały wzrost świadomości ekologicznej społeczeństwa, przede wszystkim – świadomości zagrożeń, a więc „świadomości strachu”, a nie „wglądu”. Istotne znaczenie w tym procesie miała katastrofa czarnobylska, będąca swoistym ekologicznym szokiem świadomościowym dla szerokich grup społeczeństwa polskiego. Znaczną rolę w rozwoju ruchu ekologicznego odegrała również arogancja władz, która, w zdecydowanym stopniu, wzmacniała lokalne konflikty ekologiczne. Podobny skutek przyniosła dominująca jeszcze wyraźnie w publikacjach ekologicznych w roku 1988 prymitywna propaganda forsująca linię administracji państwowej<sup>33</sup>.

Z powodu braku innych publikacji dotyczących szczegółowych praktyk cenzury dotyczących informacji na temat zanieczyszczeń skoncentrujemy się na opisie tych praktyk na przykładzie katastrofy czarnobylskiej, która jest dobrze przedstawiona w literaturze przedmiotu.

Katastrofa w elektrowni jądrowej w Czarnobylu stała się przełomem dla niezależnej działalności ekologicznej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Uświadomiła ona bowiem społeczeństwu skalę zagrożenia i stopień zakłamania władz komunistycznych. Ożywiło się zainteresowanie ekologią dotychczasowych struktur opozycyjnych oraz powstawały nowe<sup>34</sup>.

Dwa dni po katastrofie czarnobylskiej nad Polską zawisła radioaktywna chmura. Pierwsza fala skażonego powietrza dotarła nad kraj o północy z 27 na 28 kwietnia 1986 roku. Kilka godzin później, o siódmej rano, placówka Służby Pomiarów Skażeń Promieniowoczących w Mikołajkach stwierdziła wielokrotny wzrost dawki promieniowania *gamma* i około siedmiusetkrotny wzrost ogólnej radioaktywności *beta* w powietrzu. Zawiadomiono Warszawę, w której akurat zebrano młodzież, aby w ramach fasadowej organizacji Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego podyskutowała o zagrożeniach środowiska. Przedstawiciel Międzyzrzecza ostro zaatakował pomysł składowania w okolicach tego miasta odpadów z elektrowni atomowych<sup>35</sup>. Prezes Państwowej Agencji Atomistyki, Mieczysław Sowiński, obawy przed radiacją uznał za bardzo przesadzone. Kiedy prezes Sowiński odpychał ataki młodzieży, wiedział już o radioaktywnej chmurze wiszącej nad Polską. Powiadomił go o niej prof. Zbigniew Jaworowski z Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej. Sowiński po latach wyznał, że gdy odbierał telefon od prof. Jaworowskiego, stało przy nim dwóch funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

<sup>31</sup> T. Strzyżewski, *Czarna księga cenzury PRL*, Londyn 1977.

<sup>32</sup> MOL (oprac.), *Z wytycznych cenzora*, „Tygodnik Powszechny” 17.04.2011, nr 16, s. 28.

<sup>33</sup> P. Gliński, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Warszawa 1996, s. 150–151.

<sup>34</sup> Ł. Kamiński, *Eko-opozycja...*, s. 27.

<sup>35</sup> Szerzej na ten temat zob. w: R. Domke, *Międzyzrzecz w okresie wielkich przemian w Polsce lat 80. XX wieku oraz w czasach najnowszych* [w:] *Międzyzrzecz – dzieje miasta*, red. W. Strzyżewski, M. Tureczek, Międzyzrzecz 2009, s. 341–344.

Prezes Sowiński wbrew zarządzeniom nie powiadomił o radioaktywnej chmurze ani ministra spraw wewnętrznych, ani nikogo z rządu. Dopiero wieczorem jego zastępca, ściągnięty z urlopu, przekazał informację o promieniotwórczej fali nad krajem wicepremierowi Zbigniewowi Szałajdzie. Dwunastogodzinna zwłoka w przekazaniu rządowi przez Agencję Atomistyki alarmu, który nadszedł z Mikołajek mogła wynikać z bałaganu, jaki zapanował w tej instytucji. Opóźnienie to mogło jednak nie mieć większego znaczenia, kanałów informacji władze bowiem miały sporo, były to: wojskowy, bezpieczeństwa, meteorologiczny, obrony cywilnej i partyjny. Trwało już zapewne zaciemnianie prawdy o tym, co się stało w Czarnobylu i jaki skutek wywołało to w Polsce. Ukryć katastrofę przed społeczeństwem – taką taktykę od początku przyjęły władze. Ostatnie dzienniki radiowe i telewizyjne 28 kwietnia podały krótką informację agencyjną o wypadku w Czarnobylu. Po północy w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie najwyższych władz. Początkowo ustalono, że należy natychmiast ogłosić w radiu i telewizji zalecenia dla ludności. Szef Cywilnej Obrony Kraju, wiceminister obrony narodowej gen. Tadeusz Tuczapski, twierdził, że nie było żadnych skażeń. Nad ranem zrezygnowano jednak z opublikowania komunikatu. Popołudniowa prasa oznajmiła jedynie, że dzień wcześniej nad północnymi regionami kraju przepłynął na dużej wysokości radioaktywny obłok. Utworzono komisję rządową i ogłoszono, że nikomu nic nie grozi. Postanowiono więc kłamać. „Rzeczpospolita” i „Życie Warszawy” z 28 kwietnia nie zauważyły katastrofy w Czarnobylu. „Trybuna Ludu” w małej informacji na pierwszej stronie donosiła o odnotowaniu przez nowozelandzkich naukowców nowej próby atomowej przeprowadzonej przez Francję na poligonie na Atolu Mururoa. Następnego dnia w czołówce w „Rzeczpospolitej” ukazał się apel o zakazie prób jądrowych. „Życie Warszawy” po raz pierwszy napisało o awarii w Czarnobylu. „Trybuna Ludu” po obwieszczeniu, że „jutro Święto Pracy” wpuściła na pierwszą stronę informację o awarii. Oparto się na komunikacie agencji TASS: „nastąpił pewien wyciek substancji radioaktywnych”. Słowo „pewien”, „przejściowy” i inne tego rodzaju określenia, bagatelizujące katastrofę, robiły w propagandzie karierę. Jak się okazało po latach, rzeczowa wówczas informacja o skażeniu kraju, przygotowana przez zespół ekspertów, została „przerobiona” w wydziale prasy KC. W efekcie 30 kwietnia opublikowano tekst bagatelizujący sytuację. Tymczasem podczas nocno-porannej narady w KC PZPR zdecydowano, że dzieci we wschodnich i północnych województwach otrzymają płyn Lugola. W mediach wystąpiła dyrektor warszawskiego Instytutu Matki i Dziecka, która przekonywała, że dzieciom przebywającym na świeżym powietrzu nic się nie stanie. Oficjalny organ prasowy PZPR, „Trybuna Ludu” również bagatelizował zagrożenie. Władze nie odwołały pochodów pierwszomajowych, więc tłumy ludzi wyległy na ulice.

W przekazanych na początku lat 90. do Archiwum Akt Nowych protokołach z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR, odbywających się w ciągu miesiąca bezpośrednio po awarii czarnobylskiej, nie ma ani słowa o katastrofie. Jednak w Biurze Politycznym mówiono o skutkach awarii i ustalono, jak manipulować informacją i oszukiwać społeczeństwo. Ślady tego powinny się znaleźć w protokołach stenogramów z posiedzeń Biura Politycznego. W spisach widnieją stenogramy, lecz fizycznie ich nie ma. W dokumentacji istnieją jedynie ślady po ich usunięciu: rozerwane nici w tomach spinających dokumenty. Na konferencji prasowej 8 maja 1986 roku minister Jerzy Urban oskarżył Radio Wolna Europa i korespondentów zagranicznych o podawanie nieprawdziwych informacji na temat skażeń. „Trybuna Ludu” dodała: „Nieszczęście, jakie wydarzyło się w czarnobylskiej

elektrowni, wykorzystuje się do inicjowania i inspirowania antyradzieckiej histerii z jednego ośrodka – USA”<sup>36</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że w czterech najślawniejszych katastrofach zapisanych trwale w pamięci społecznej (Windscale, Seveso, Three Mile Island i Czarnobyl) żniwo śmierci w Czarnobylu było najmniejsze. Czarnobyl był z pewnością największą w historii katastrofą psychologiczną. Lęk czarnobylski nie ograniczył się do krajów chrześcijańskich, lecz rozszedł się po całym świecie i opanował niemal każdego: publiczność, media, polityków, uczonych, a nawet profesjonalistów ochrony radiologicznej. Przypomnijmy szczegóły katastrofy.

Gdy o godz. 1:23 w nocy, 26 kwietnia 1986 roku, reaktor w Czarnobylu wskutek błędu popełnionego przez operatora zaczął się topić, w Polsce nie istniała energetyka jądrowa ani żadne plany na wypadek takiej katastrofy. Nikt nie spodziewał się, aby awaria w cywilnym zakładzie jądrowym w jakimś kraju europejskim wymagała działań władz polskich dla ochrony ludności. Polska miała jednak dobrze zorganizowaną i wyszkoloną Służbę Pomiarów Skażeń Promieniotwórczych (SPSP), czyli krajowy system monitoringu radiacyjnego, koordynowaną przez Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej (CLOR) w Warszawie. CLOR było jedyną w Europie placówką, która miała możliwość mierzenia skażeń przestrzeni powietrznej państwa, na wszystkich wysokościach troposferycznych i w dolnej stratosferze.

Pierwsza fala skażonego powietrza dotarła nad Polskę prawdopodobnie około północy z 27 na 28 kwietnia, a wykryto ją w kilka godzin później. W samym Czarnobylu, emisja z płonącego reaktora uległa już wtedy znacznemu zmniejszeniu, wciąż malejąc, aż do 3 maja, kiedy to zaczął się jej ponowny gwałtowny wzrost. Ta druga emisja, większa niż 27 kwietnia, nastąpiła na skutek przebicia się stopionego rdzenia reaktora do znajdujących się poniżej pomieszczeń wypełnionych wodą. Chmura z drugiej wielkiej emisji ominęła Polskę i skierowała się na południe Europy. W Polsce 1 maja zaczął się gwałtowny spadek skażeń powietrza, lecz nie gruntu, paszy, mleka itd. O tym, co działo się w czarnobylskim reaktorze, jakie były fluktuacje emisji radioizotopów i lokalne kierunki rozchodzenia się, ani polskie władze ani specjaliści nie otrzymali z ZSRR żadnych informacji, tak więc wszystkie decyzje ochronne podejmowano na podstawie danych z własnej sieci monitoringu. Pomimo obowiązujących od 1984 roku w krajach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej ustaleń Związek Radziecki nie zawiadomił polskich władz w jak najkrótszym czasie o przebiegu katastrofy, co opóźniło polskie przygotowania ochronne o około półtora dnia. O godz. 7:00, 28 kwietnia, placówka SPSP w Mikołajkach stwierdziła kilkakrotny wzrost mocy dawki promieniowania *gamma* i około siedmiusetkrotny wzrost ogólnej radioaktywności *beta* w powietrzu. Wiadomość o tym przekazano telefonicznie do CLOR o godz. 9:00. W tym samym czasie podobny wzrost mocy dawki promieniowania *gamma* i silne skażenie powierzchni gruntu stwierdzono przed budynkiem CLOR. Około południa sytuację przedstawiono Mieczysławowi Sowińskiemu, prezesowi Państwowej Agencji Atomistyki (PAA).

W godzinach popołudniowych stworzono w CLOR *ad hoc* grupę operacyjną, która analizowała sytuację i przygotowywała zalecenia ochronne. Przeprowadzone w godzinach popołudniowych i wieczornych obliczenia wskazywały, że dawka promieniowania od

---

<sup>36</sup> J. Morawski, *Bujanie w radioaktywnym obłoku*, „Rzeczpospolita” z 15.12.2000 r., s. A15.

radiojodów w tarczycy dzieci może przekroczyć 50 mSv<sup>37</sup>, a więc poziom, powyżej którego Międzynarodowa Komisja Ochrony Radiologicznej zalecała blokowanie dostępu radiojodów do tarczycy jodem nieradioaktywnym. To zalecenie było oparte na wspomnianym już administracyjnym założeniu, że każda, nawet bliska zerowej dawka promieniowania jonizującego może wywołać nowotwory złośliwe. Jednak wobec narastającego zagrożenia czarnobylskiego uznano, iż najpilniejszą sprawą jest ochrona dzieci przed skażeniem jodem promieniotwórczym.

Około godz. 18:00 specjaliści w CLOR dowiedzieli się z radia BBC, że źródłem emisji radionuklidów jest awaria reaktora w Czarnobylu. Ta informacja umożliwiła tylko nieco bardziej realistyczne prognozowanie dalszego rozwoju sytuacji, to, co działo się bowiem w samym Czarnobylu było ciągle okryte tajemnicą. Wszelkie połączenia z Czarnobylem zostały wówczas odcięte przez KGB. Lakoniczne oświadczenie TASS informujące o awarii na Ukrainie, bez podania miejscowości i informacji potrzebnych do planowania działań ochronnych, dotarło do Warszawy późnym wieczorem. Do późnych godzin nocnych w CLOR pracowano nad propozycjami zaleceń ochronnych dla ludności Polski.

Około godz. 1:00 29 kwietnia w Komitecie Centralnym PZPR rozpoczęło się posiedzenie kilku członków Biura Politycznego, członków rządu i Komitetu Obrony Kraju. O godz. 4:00 do grupy tej zaproszono z CLOR Z. Jaworowskiego, prof. Zenona Bałtrukiewicza z Szefostwa Służby Zdrowia MON oraz prezesa PAA. Posiedzenie trwało do godz. 6:30 i przyjęto na nim główne kierunki ochrony ludności zaproponowane przez CLOR. Miała to być głównie ochrona dzieci przed wchłonięciem radiojodu. Ustalono, że dzieciom we wschodnich i północnych województwach należy podać nieradioaktywny jod, a także wstrzymać wypas bydła na łąkach i przejść na karmienie ich suchą paszą. Mleka od krów przebywających dotąd na pastwiskach nie należy kierować do sklepów, lecz przeznaczyć do przerobu. Dzieci i młodzież do lat 18 powinny konsumować mleko w proszku i skondensowane. Należy ograniczyć spożycie świeżych jarzyn oraz dokładnie je myć. Zakazano picia wody deszczowej i stopionego śniegu.

Prócz tego Jaworowski zaproponował, by ze względu na możliwość napływu nad Polskę większych niż dotychczas skażeń przez kilka dni dzieci pozostawały w domu i nie chodziły do szkół. By zamykać okna, zmywać jezdnie i chodniki wodą oraz odwołać pochody pierwszomajowe. Później okazało się, że zalecenia te nie były potrzebne, bo radioaktywne skażenia miały niższy poziom niż prognozowano. Jednak tych dodatkowych zaleceń nie przyjęto. Zgodzono się, że zagrożenie od innych radioizotopów jest mniej istotne, dlatego akcję przeciw nim należy rozpocząć w drugiej kolejności. Uczestnicy spotkania doszli do porozumienia, że o sytuacji i zaleceniach ochronnych należy poinformować społeczeństwo w porannych audycjach radiowych, a następnie w prasie i w telewizji. Rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban rozpoczął pisanie komunikatu dla ludności.

Dla przygotowania akcji jodowej około godz. 6:00 zebrano w Ministerstwie Zdrowia grupę, która ustaliła, że formą masowej profilaktyki jodowej będzie podanie tzw. płynu Lugola – wodnego roztworu jodku potasu i pierwiastkowego jodu oraz ustaliła jego dawki dla trzech grup wiekowych dzieci. Wkrótce, w ścisłym gronie członków BP i rządu, podjęto decyzję o stworzeniu tzw. Komisji Rządowej pod przewodnictwem wicepremiera Zbigniewa Szałajdy. Na zakończenie zebrania sekretarz KC Marian Woźniak oświadczył, że komunikatu dla społeczeństwa nie będzie. W Raporcie Komisji Rządowej nie ma wzmianki

<sup>37</sup> Sv jest jednostką dawki promieniowania pochłoniętego przez organizm, uwzględniającą różnice biologiczne różnych rodzajów i warunków napromienienia.

o tym nocnym posiedzeniu w Komitecie Centralnym, podczas którego podjęto wszystkie najważniejsze decyzje w sprawie działań ochronnych.

Pierwsze posiedzenie Komisji Rządowej rozpoczęło się o godz. 8:00 w Prezydium Rady Ministrów. Około godz. 11:00 komisja oficjalnie zaleciła podjęcie akcji jodowej. Rozpoczęto ją w godzinach wieczornych i kontynuowano w nocy w 11 województwach północno-wschodnich. Akcja przebiegała niezwykle sprawnie; podawanie płynu Lugola zorganizowano we wszystkich przedszkolach, szkołach, ośrodkach zdrowia i aptekach. Pomocy udzielili ochotnicy, którzy m.in. rozwozili roztwór jodu do małych wiosek. Około 75% populacji dzieci w 11 województwach przyjęło jod stabilny w ciągu pierwszych 24 godzin akcji.

Skażenia ogarnęły całą Polskę. Przed południem utrzymywało się w Warszawie bardzo wysokie skażenie powietrza, które po południu i w nocy spadło blisko czterdziestokrotnie. Komisja Rządowa wprowadziła profilaktykę jodową na terenie całej Polski, biorąc pod uwagę przemieszczanie się skażeń, niepewność co do emisji z Czarnobyla oraz nastroj ludności. Komisja Rządowa, przewidując, że zabraknie mleka w proszku, poleciła ministrowi handlu wewnętrznego wprowadzenie 2 maja reglamentacji jego sprzedaży dla dzieci do 12 miesięcy oraz dokonanie importu brakującej ilości.

Komisja Rządowa pracowała do 18 czerwca 1986 roku, analizując zmieniającą się sytuację, wprowadzając normy skażeń oraz modyfikując, a potem stopniowo ograniczając działania profilaktyczne. Na żądanie komisji w pierwszych dniach maja sprowadzono z zagranicy 2 tys. ton mleka w proszku. Profilaktyka jodowa zmniejszyła dawki na tarczycę dzieci średnio o blisko połowę. Tam gdzie akcję rozpoczęto wcześniej zmniejszenie dawki mogło być nawet pięciokrotne. Około 70–80% radiojodu w tarczycy dzieci pochodziło z pożywienia. Tylko 20–30% radiojodu przedostało się do tarczycy drogą oddechową. Maksymalne stężenia jodu-131 w mleku pojawiły się w większości rejonów po 5 maja. Zatem nawet późno zastosowana profilaktyka dała korzystny efekt.

Ocenia się, iż gdyby w Polsce nie przeprowadzono profilaktyki jodowej to u około 5% dzieci, tj. około 0,5 mln, dawka promieniowania na tarczycę od jodu-131 przekroczyłaby 1000 mSv. Zachorowalność na raka tarczycy po takich i większych dawkach wynosi na Białorusi około 1%. Jeżeli u nas byłaby podobna, to można sądzić, że w wyniku akcji jodowej ocalono około 5 tys. polskich dzieci od tej choroby. W wyniku akcji jodowej 18,5 mln ludzi przyjęło blokującą dawkę płynu Lugola, w tym ponad 95% dzieci i młodzieży. Była to pierwsza w historii medycyny tak wielka akcja profilaktyczna dokonana w ciągu kilku dni. Rozpoczęto ją po około 13 godzinach od powziętej decyzji. Akcja ta dowodzi wysokiej sprawności organizacyjnej i zdolności do improwizacji Polaków. Polski sukces był wynikiem śmiałej decyzji oraz nowatorskiej idei, która zrodziła się w Ministerstwie Zdrowia: postanowiono nie używać tabletek jodowych, lecz przygotować w każdej aptece dobrze znany farmaceutom płyn Lugola. Zapasy jodu i jodku potasu niezbędnych do wyprodukowania go w aptekach znacznie przekraczały potrzeby.

Polityka informacyjna, którą władze stosowały w pierwszych dwóch dniach była błędna. Nie było jej wcale 28 kwietnia, ponieważ rząd dowiedział się o skażeniach w Polsce zbyt późno. Ostatnie dzienniki radiowe i telewizyjne przekazały jedynie krótką informację agencyjną o wypadku w Czarnobylu. Na spotkaniu władz naczelnych w Komitecie Centralnym PZPR wczesnym rankiem 29 kwietnia postanowiono, by wstępne zalecenia dla ludności podać w rannych i przedpołudniowych dziennikach radiowych, a następnie w prasie i telewizji. Pod koniec tego spotkania zdecydowano jednak nie publikować takiego komu-

nikatu. W prasie popołudniowej ukazała się jedynie błędna informacja, że 28 kwietnia nad północnymi regionami Polski przeszedł na dużej wysokości radioaktywny obłok, że utworzono Komisję Rządową i nikomu nic nie grozi. Zbigniew Jaworowski wraz z Krzysztofem Żarnowieckim 29 kwietnia przygotowali rzeczową informację o skażeniach kraju, która miała być pierwszym oficjalnym komunikatem Komisji. Tekst ten przyjęto, jednak później został całkowicie zmieniony przez Wydział Prasy KC oraz rzecznika prasowego rządu. W efekcie 30 kwietnia opinia publiczna znowu dowiedziała się, że radioaktywny jod unosi się w obłoku gdzieś wysoko nad Polską. Ponadto podano kłamliwą informację, że nastąpiło jedynie podwyższenie stężenia aktywnego jodu w powietrzu. Na posiedzeniu komisji 30 kwietnia Jaworowski i Żarnowiecki zdecydowanie zaprotestowali przeciwko wypaczeniu ich tekstu. Ostatnie kłamstwo na temat braku innych pierwiastków było tak kompromitujące, że przewodniczący Komisji oświadczył, iż takie manipulowanie tekstami specjalistów nie powtórzy się już więcej. Na tym samym posiedzeniu odbyła się dłuższa dyskusja nad polityką informacyjną. Jaworowski twierdził, że władze muszą dawać publiczności pełną informację o średnich, maksymalnych i minimalnych poziomach skażeń. Kontrargumentem rzecznika rządu było niebezpieczeństwo wywołania paniki. Zdaniem Jaworowskiego trudno jednak byłoby ją wywołać wiadomościami o skażeniach dających dawki promieniowania, na całe ciało, dziesiątki tysięcy razy niższe od zagrażających życiu. To, co skłoniło go do podania prawdziwej informacji, to sugestia Jaworowskiego, że Polska poniesie setki milionów dolarów strat na eksporcie żywności, jeżeli przestanie być wiarygodną w oczach zachodnich kontrahentów i konsumentów.

Po tej dyskusji informacje w prasie były zgodne z rzeczywistością. I tak np. „Express Wieczorny” 5 maja opublikował komunikat Komisji Rządowej wraz z tabelą szczegółowych średnich wartości skażeń kraju. Tego rodzaju informacja była unikatem w prasie światowej i została potem uznana przez ekspertów amerykańskiej Food and Drug Administration za najbardziej przejrzystą i pożyteczną spośród wielu. Amerykański Sekretarz Stanu George Schulz stwierdził, że Polska potraktowała ten wypadek w sposób zdecydowanie odmienny od ZSRR. Polska informowała ludność, przekazując wszystkie informacje, jakimi dysponowała. Pod tym względem różniła się np. od Francji, gdzie po dwóch tygodniach milczenia władze podały informację, że sytuacja wróciła do normy. W Wielkiej Brytanii pojawiały się raczej enigmatyczne wiadomości, np. że większe skażenia występują na północy niż na południu, a 12 maja minister środowiska twierdził, że można pić wodę, która wtedy w południowej Szkocji czterokrotnie przekraczała normy na wypadek awarii. W roku 1986 specjaliści zachodnioniemieccy mówili do nas: „Podziwiamy waszą sprawność i szybkość. U nas nie byłoby to możliwe”. Tak widziano działania polskich specjalistów i władz za granicą, lecz nie w Polsce, gdzie spotkały się z powszechną krytyką<sup>38</sup>.

Katastrofa w Czarnobylu niezwykle wpłynęła na cały dyskurs ekologiczny w Polsce. Można bez przesady stwierdzić, iż uaktywniła protesty społeczne na tym polu i przyczyniła się do większej ostrożności władz. Dlatego też projekt budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu, po spotkaniu się z poważnym społecznym sprzeciwem, został odłożony *ad calendas graecas*. Władze partyjno-państwowe, tracąc grunt pod nogami i szykując się do rozmów Okrągłego Stołu nie mogły sobie pozwolić na eskalację konfliktu na jeszcze jednym, coraz

<sup>38</sup> Z. Jaworowski, *Jak to z Czarnobylem było*, <http://archiwum.wiz.pl/1996/96052000.asp> (dostęp: 2.11.2015 r.).

ważniejszym polu. Ostatecznie odwołano budowę elektrowni już po przemianach ustrojowych, w 1990 roku<sup>39</sup>.

Podsumowując, aż do lat 80. XX wieku poważny dyskurs ekologiczny w PRL nie istniał. Władze partyjno-państwowe były do tej pory zaabsorbowane chęcią przekształcania środowiska przyrodniczego, bez podejmowanie poważnych konsultacji społecznych. Istniały co prawda różnego rodzaju komisje państwowe odpowiedzialne za ochronę środowiska w Polsce, które nierzadko robiły sporo dobrego, jednak analizując postępujące degradację środowiska naturalnego w Polsce, wciąż było to zbyt mało. Dopiero wzrost świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego oraz licznych inicjatyw pozarządowych, przyspieszony przez katastrofę elektrowni atomowej w Czarnobylu, umożliwił ukształtowanie się trwałego dyskursu ekologicznego w polskich mediach. Tym samym również oficjalna cenzura państwowa na tym polu musiała z czasem ulec znacznemu osłabieniu, aż do jej całkowitej likwidacji w 1990 roku, wraz z przemianami politycznymi w Polsce.

## LITERATURA

1. *Aspekty ekologiczne w planowaniu przestrzennym silnie uprzemysłowionych aglomeracji*, PWN, Warszawa-Poznań 1984.
2. Banaszak J., Wiśniewski H., *Podstawy ekologii*, Adam Marszałek, Toruń 2004.
3. Bralczyk J., *O języku polskiej polityki lat 80. i 90.*, Trio, Warszawa 2003.
4. Bralczyk J., *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Trio, Warszawa 2001.
5. Budnikowski A., Welfens M.J., Sitnicki S., *Rozwój gospodarczy a ochrona środowiska w krajach RWPG*, PWE, Warszawa 1987.
6. Charkiewicz E., *Zielony finał PRL-u [w:] Polski odcień zieleni. Zielone idee i siły polityczne*, red. P. Sadur, GEF, Warszawa 2008.
7. Chudek M., Chlebanow K.F. (red.), *Ochrona środowiska w Górnośląskim i Donieckim Zagłębiu węglowym*, „Śląsk”, Katowice 1984.
8. Dębowski J. (red.), *Ekologia a procesy transformacji*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Olsztyn 1999.
9. Domke R., *Międzyrzecz w okresie wielkich przemian w Polsce lat 80. XX wieku oraz w czasach najnowszych [w:] Międzyrzecz – dzieje miasta*, red. W. Strzyżewski, M. Turczek, Arcanum, Międzyrzecz 2009.
10. Gliński P., *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, IFIS PAN, Warszawa 1996.
11. Górka K., Poskrobko B., *Ekonomia ochrony środowiska*, PWE, Warszawa 1987.
12. Jastrzębski S., *Zysk czy strata*, KAW, Warszawa 1977.
13. Kamiński Ł., *Eko-opozycja*, „Tygodnik Powszechny” 17.04.2011, nr 16, Dodatek Specjalny, Olszewski M., Kamiński Ł., Pięciak W. (red.), *Natura, człowiek, bunt*.

<sup>39</sup> Zob. *Krótką historią elektrowni jądrowej w Polsce*, <http://www.elektrownia-jadrowa.pl/Krotka-historia-elektrowni-jadrowej-w-Polsce.html> (dostęp: 15.11.2015 r.); W. Kielbasa, J. Hryszko, Ł. Kuźniarski, *EJ Żarnowiec 1982–1990*; <http://www.atom.edu.pl/index.php/ej-w-polsce/wczoraj/ej-zarnowiec.html> (dostęp: 15.11.2015 r.); B. Niziołek, *Dlaczego wstrzymano budowę elektrowni jądrowej w Żarnowcu?*; [http://www.wiadomosci24.pl/artukul/dlaczego\\_wstrzymano\\_budowe\\_elektrowni\\_jadrowej\\_w\\_zarnowcu\\_136871.html](http://www.wiadomosci24.pl/artukul/dlaczego_wstrzymano_budowe_elektrowni_jadrowej_w_zarnowcu_136871.html) (dostęp: 15.11.2015 r.).



14. Kurnatowska A. (red.), *Ekologia. Jej związki z różnymi dziedzinami wiedzy*, wyd. 4, PWN, Warszawa–Łódź 2002.
15. Łabno G., *Ekologia. Słownik encyklopedyczny*, wyd. 1, Europa, Wrocław 2006.
16. *Mały rocznik statystyczny*, R.1-34, GUS, Warszawa 1959–1990.
17. Matczak P., *Problemy ekologiczne jako problemy społeczne*, Wydawnictwo Uczelniane UAM, Poznań 2000.
18. Michajłow W., *Środowisko i polityka*, Ossolineum, Wrocław 1976.
19. MOL (oprac.), *Z wytycznych cenzora*, „Tygodnik Powszechny” 17.04.2011, nr 16, Dodatek Specjalny, Olszewski M., Kamiński Ł., Pięciak W. (red.), *Natura, człowiek, bunt*.
20. Morawski J., *Bujanie w radioaktywnym obłoku*, „Rzeczpospolita” 15.12.2000 r.
21. Papuziński A. (red.), *Decentralizacja, regionalizacja, ekologia*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1998.
22. Papuziński A. (red.), *Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Uczelniane AB, Bydgoszcz 2000.
23. *Polityka ochrony środowiska w krajach socjalistycznych*, red. B. Prandecka, PWE, Warszawa 1980.
24. *Rocznik demograficzny*, GUS, Warszawa 1945/1966–1989.
25. *Rocznik statystyczny*, GUS, Warszawa 1947–1950, 1955–1990.
26. *Rocznik statystyczny inwestycji i środków trwałych*, t. 1, GUS, Warszawa 1946–1966.
27. Siuta J., *Inżynieria ekologiczna w mojej działalności*, WNGB, Warszawa 2002.
28. Sromek N. (oprac.), *Eko kalendarium PRL*, „Tygodnik Powszechny” 17.04.2011, nr 16, Dodatek Specjalny, Olszewski M., Kamiński Ł., Pięciak W. (red.), *Natura, człowiek, bunt*.
29. Strzałko J., Mossor-Pietraszewska T. (red.), *Kompendium wiedzy o ekologii*, WN PWN, Warszawa 2005.
30. Strzyżewski T., *Czarna księga cenzury PRL. Aneks*, Londyn 1977.
31. Trojan P., *Ekologia ogólna*, wyd. 1, PWN, Warszawa 1975.
32. Wituszyński S., *Bez dymów. Bez ścieków*, RSW, Warszawa 1983.

## NETOGRAFIA

1. *Krótką historią elektrowni jądrowej w Polsce*, <http://www.elektrownia-jadrowa.pl/Krotka-historia-elektrowni-jadrowej-w-Polsce.html> (dostęp: 15.11. 2015 r.).
2. Jaworowski Z., *Jak to z Czarnobylem było*, <http://archiwum.wiz.pl/1996/96052000.asp> (dostęp: 2 listopada 2015 r.).
3. Kiełbasa W., Hryszko J., Kuźniarski Ł., *EJ Żarnowiec 1982–1990*; <http://www.atom.edu.pl/index.php/ej-w-polsce/wczoraj/ej-zarnowiec.html> (dostęp: 15.11.2015 r.).
4. Michalik Ł., *Elektrownie jądrowe. Czy czeka nas przez nie apokalipsa?*, <http://gadgetomania.pl/3680,elektrownie-jadrowe-czy-czeka-nas-przez-nie-apokalipsa> (dostęp: 15.11.2015 r.).
5. Michałowski L., *Wielka budowa, wielka katastrofa i wielka niewiadoma – spór o Żarnowiec*, <http://ppg.ibngr.pl/pomorski-przeglad-gospodarczy/1582-2> (dostęp: 15.11.2015 r.).
6. Niziołek B., *Dlaczego wstrzymano budowę elektrowni jądrowej w Żarnowcu?*; [http://www.wiadomosci24.pl/artykul/dlaczego\\_wstrzymano\\_budowe\\_elektrowni\\_jadrowej\\_w\\_zarnowcu\\_136871.html](http://www.wiadomosci24.pl/artykul/dlaczego_wstrzymano_budowe_elektrowni_jadrowej_w_zarnowcu_136871.html) (dostęp: 15.11. 2015 r.).

### ECOLOGY AND ENVIRONMENTAL PROTECTION IN COMMUNIST POLAND – MYTHS AND REALITY

During the period 1945–1989 in Poland ecology in official politics of a state practically didn't existed. It was connected with the ideology of Marxism-Leninism according to which men create and re-create nature and his influence on planet is crucial, not in the opposite way. Of course on the tribune of United Nations Poland was formally accepted all rules and regulations upon that thing but it was only on a paper. But in 1980s something went forward in that matter. On the wave of "Solidarity" have been crated social ecologic movements. They were focused on the question of radioactivity. This movement increased its activities after a tragedy in Chernobyl in 1986. After this event was impossible to disregard the questions of pollution and radioactivity in the hole communist bloc.

**Keywords:** Ecology, environmental protection, communism, Polish Peoples Republic, Catastrophe in Chernobyl.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.37

*Przesłano do redakcji: październik 2016 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*

Marcin GĘBAROWSKI<sup>1</sup>

## **SYMBOLIKA PAWILONÓW NARODOWYCH PODCZAS WYSTAW ŚWIATOWYCH<sup>2</sup>**

Wystawy światowe mają ponad półtorawieczną historię. Z czasem ich funkcje zmieniały się – pierwotnie podczas ich trwania pokazywano osiągnięcia techniczne i wynalazki, a następnie promowano dorobek kulturowy. Obecne Expo służą przede wszystkim kreowaniu wizerunku uczestniczących w nich państw. Kluczowe znaczenie w tym względzie ma symbolika pawilonów narodowych, gdyż to oryginalny wygląd tych budowli zachęca uczestników wystawy do odwiedzenia danej ekspozycji, na długo pozostaje w pamięci oraz pojawia się w wielu przekazach medialnych. Celem niniejszego opracowania jest systematyzacja indywidualnych pawilonów narodowych zbudowanych w ramach dwóch ostatnich wystaw światowych – Expo 2010 w Szanghaju oraz Expo 2015 w Mediolanie. Na podstawie obserwacji przeprowadzonej przez autora zaproponowano systematykę pawilonów w kontekście ich wymiaru symbolicznego, przywołując liczne przykłady. Podstawowa konstatacja, która wyłania się z przeprowadzonej obserwacji wskazuje na to, że symboliczny charakter obiektów wystawowych sprowadza się do odnoszenia się do następujących atrybutów krajów uczestniczących w Expo: kultury, historii, religii, gospodarki, przyrody, architektury. Symbolika budowli z ekspozycjami narodowymi może także nawiązywać wprost do idei przewodniej wystawy, jak również do innych (abstrakcyjnych) elementów. Ujęcie symbolicznego wymiaru pawilonów w zaproponowane kategorie może okazać się przydatne przy budowaniu narzędzia pomiarowego do wykorzystania w badaniach realizowanych podczas przyszłych edycji Expo, a dotyczących postrzegania ekspozycji narodowych.

**Słowa kluczowe:** wystawy światowe, Expo, symbolika budowli, pawilony narodowe.

### **1. WPROWADZENIE**

Historia wystaw światowych obejmuje ponad półtora wieku. Od samego początku główną ideą tych wydarzeń było prezentowanie bieżących osiągnięć cywilizacyjnych – zarówno w kontekście globalnym, jak również w wymiarze poszczególnych państw. Pierwotnie niewielkie ekspozycje narodowe znajdowały się w jednym miejscu, wewnątrz dużych pawilonów (np. taka sytuacja miała miejsce podczas pierwszej wystawy światowej, która

---

<sup>1</sup> Dr hab. Marcin Gębarowski, Katedra Zarządzania Procesowego, Wydział Towaroznawstwa i Zarządzania Produktem, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie; ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków; e-mail: marcin.gebarowski@uek.krakow.pl.

Marcin Gębarowski, DSc, PhD, Department of Process Management, Faculty of Commodity Science and Product Management, Cracow University of Economics; ul. Rakowicka 27, 31-510 Cracow; e-mail: marcin.gebarowski@uek.krakow.pl.

<sup>2</sup> Publikacja sfinansowana ze środków przyznanych Wydziałowi Towaroznawstwa i Zarządzania Produktem Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie w ramach dotacji na utrzymanie potencjału badawczego.

w 1851 r. odbyła się w Londynie, w nieistniejącym już Kryształowym Pałacu). Z czasem prezentacje poszczególnych krajów stawały się coraz większe, jak również zaczęto zdawać sobie sprawę z możliwości wyróżnienia poszczególnych ekspozycji przez oddzielanie ich od pozostałych stanowisk ekspozycyjnych i pokazywanie w oddzielnych obiektach. W konsekwencji podczas wystaw światowych pojawiły się pawilony narodowe, często o oryginalnej bryle, stanowiące podczas obecnych Expo większość budowli składających się na tereny wystawowe.

Wygląd pawilonów przygotowywanych na Expo omawiany był już w literaturze naukowej – zarówno zagranicznej<sup>3</sup>, jak i krajowej<sup>4</sup>. Jednak zagadnienie to wydaje się być warte dalszego eksplorowania i opisywania z kilku względów. Oprócz wymiaru *stricte* marketingowego (wizerunkowego), wygląd oraz wielkość pawilonów stanowią często reprezentację potencjału kraju-gospodarza (w aspektach: kulturalnym, przyrodniczym, naukowym, technicznym), jak również emanację jego dążeń. Ponadto pawilon zawsze powinien odzwierciedlać główną ideę danej edycji wystawy światowej. Z tych względów wybór projektu budowli, w której będzie prezentował się uczestnik Expo, nie jest prostym zadaniem. Dodatkowo, na wagę takiej decyzji wpływa nakład pracy wielu osób, które muszą zaangażować się w przygotowanie budowli często w odległym zakątku globu, jak również konieczność przeznaczenia znacznych środków finansowych na wybudowanie oraz obsługę pawilonu<sup>5</sup>. Ta wieloaspektowość przywołanego zagadnienia sprawia, że istnieją obszary dotąd nieopisane w publikacjach naukowych. Jednym z nich jest wymiar marketingowy, determinowany symboliką zaproponowaną przez twórców obiektów wystawowych.

Celem niniejszego opracowania jest systematyzacja podejść do konstruowania pawilonów narodowych na podstawie dwóch ostatnich uniwersalnych wystaw światowych – Expo 2010, które odbyło się w Szanghaju, oraz Expo 2015, które miało miejsce w Mediolanie. W oparciu o obserwację przeprowadzoną przez autora tekstu zaproponowano systematykę pawilonów w kontekście ich wymiaru symbolicznego. Stworzona systematyka może stanowić podstawę do przeprowadzenia badań dotyczących postrzegania pawilonów narodowych przez uczestników przyszłych wystaw światowych.

<sup>3</sup> Por. m.in. P. Harvey, *Nations on display: Technology and culture in Expo '92*, „Science as Culture”, 5 (1992), s. 85–105; Z. Zhou, Y. Chen, *Scale study of sites and pavilions for World Expo 2010*, „Frontiers of Architecture and Civil Engineering in China”, 2(1) (2008), s. 102–106; Y. Deng, *Conceptualizing mega-event flagships – A case study of China Pavilion of Expo 2010 Shanghai China*, „Frontiers of Architectural Research”, 2 (2013), s. 107–115; J. Wang, *The Shanghai Expo as a Site for Nation Branding [w:] Shaping China's Global Imagination: Branding Nations at the World Expo*, Palgrave Macmillan, New York 2013, s. 43–62.

<sup>4</sup> Por. m.in.: W. Świątek, *Trzy polskie pawilony na Wystawy Światowe Expo – trzy stopnie jakości*, „Czasopismo Techniczne. Mechanika”, 26 (2012), s. 331–348; I. Sykta, *Ewolucja idei postępu i wizji miast przyszłości zapisana w krajobrazach, obiektach i pokazach wystaw światowych – od Londynu 1851 do Nowego Jorku 1939*, „Przestrzeń i Forma”, 21 (2014), s. 353–376; I. Sykta, *Ewolucja idei postępu i wizji miast przyszłości zapisana w krajobrazach, obiektach i pokazach wystaw światowych – od Brukseli 1958 do Osaki 1970*, „Przestrzeń i Forma”, 22 (2014), s. 105–124; I. Sykta, *Synergia terenów wystaw światowych i struktur przestrzennych miast-gospodarzy*, „Budownictwo i Architektura”, 16(2) (2017), s. 5–30.

<sup>5</sup> Wysokie koszty uczestnictwa w Expo decydowały już niejednokrotnie o absencji podczas wystaw światowych – i to zamożnych państw, np. w 2015 r. taka sytuacja miała miejsce w przypadku Kanady oraz Australii (por. U. Bacchi, *Expo Milano 2015: Canada and Australia say no to world fair over budget*, <http://www.ibtimes.co.uk/expo-milano-2015-canada-australia-say-no-world-fair-over-budget-1499177>).

## 2. ROZWÓJ WYSTAW ŚWIATOWYCH

Za wydarzenie, które rozpoczęło historię wystaw światowych, uznaje się Wielką Wystawę Przemysłu Wszystkich Narodów (*The Great Exhibition*). Odbyła się ona w 1851 r. w londyńskim *Hyde Parku*. Przez kolejne półtora wieku wystawy stały się ważnym miejscem spotkań przedstawicieli państw z całego świata – pierwotnie przyczyniając się do kreowania wymiany handlowej i kulturalnej, a następnie promując poszczególne nacje oraz ich osiągnięcia w różnych obszarach.

W przeszłości wystawy światowe organizowano nieregularnie – co kilka, a nawet co kilkanaście lat. W obecnym stuleciu Expo odbywają się co pięć lat i trwają przez pół roku (tabela 1). Oprócz wystaw uniwersalnych organizowane są również tzw. „małe Expo”, czyli wystawy specjalistyczne. Są one mniejsze, bardziej jednorodnie tematycznie i trwają 3 miesiące. Ostatnie wydarzenie specjalistyczne odbyło się w Astanie w 2017 r.

Tabela 1. Charakterystyka uniwersalnych wystaw światowych w XXI w.

Wystawa	Miasto	Powierzchnia	Liczba krajów	Frekwencja zwiedzających
Expo 2000	Hanower	160 ha	155	18,1 mln
Expo 2005	Aichi	173 ha	120	22,0 mln
Expo 2010	Szanghaj	528 ha	190	73,0 mln
Expo 2015	Madiolan	110 ha	145	22,0 mln

Źródło: opracowanie własne na podstawie: <http://www.bie-paris.org>, <http://www.expomuseum.com>.

Wystawy światowe, wraz z rozwojem ludzkości, zmieniały pełnione przez siebie funkcje. W tym kontekście w procesie ewolucji tego typu wydarzeń wskazuje się na wystąpienie trzech okresów<sup>6</sup>:

- ery industrializacji (1851–1938) – koncentrowano się przede wszystkim na premierowym pokazywaniu osiągnięć przemysłowych oraz wynalazków kluczowych dla rozwoju cywilizacji (takimi wynalazkami były m.in. telefon, maszyna do pisania, winda hydrauliczna);
- ery wymiany kulturalnej (1939–1987) – główny akcent kładziono na eksponowanie walorów kulturowych poszczególnych państw, komunikację międzykulturową oraz otwieranie się społeczeństw na ludzi z zewnątrz i nowe wartości;
- ery kreowania wizerunku narodowego (od 1988 r. – do czasów współczesnych) – w ekspozycjach zaczęły dominować wyróżniki poszczególnych wystawców, znajduwane w różnych obszarach (np. przyrodzie, sporcie, kulturze, nauce).

Do tej pory zorganizowano blisko 70 wystaw światowych o różnym znaczeniu oraz charakterze, przy czym 34 z nich miały status największych wydarzeń – uniwersalnych. Kolejna taka wystawa odbędzie się w 2020 r. w Dubaju, zaś specjalistyczne Expo w 2023 r. w Buenos Aires. Prawa do organizowania wystaw przyznaje Międzynarodowe Biuro Wystaw – BIE (*Bureau International des Expositions*). Organizacja powstała w 1928 r. w Paryżu, a jej członkiem-założycielem była Polska. Obecnie BIE zrzesza 170 państw.

<sup>6</sup> M. Hughes, *Making an impact: The power of World Expo*, „Vision – Fresh Perspectives from Dubai”, March (2012), s. 70–71.

Historia udziału Polski w wystawach światowych nie jest długa. Wpłynęły na to względy regulaminowe oraz polityczne. Od samego początku organizowania tego typu wydarzeń BIE przyjęła zasadę, że dopuszcza do eksponowania jedynie reprezentacje państwowe. W początkowej fazie rozwoju wystaw Polska nie miała swojej państwowości. Z kolei w okresie kilku dekad po II wojnie światowej nasz kraj nie prezentował się ze względu na miejsca urządzania Expo, którymi były miasta znajdujące się po drugiej stronie „żelaznej kurtyny”. W związku z tym polskich pawilonów narodowych nie powstało wiele. Nasz kraj pierwszą okazję do zaprezentowania się miał 1933 r. w Chicago i był to skromny początek uczestnictwa w wystawach światowych. Pierwszy obiekt z przeznaczeniem do samodzielnego prezentowania się Polska wybudowano cztery lata później, na wystawę paryską<sup>7</sup>. Z własnym pawilonem nasz kraj powrócił dopiero na Expo 2000 w Hanowerze. W późniejszych latach Polska miała charakterystyczne, silnie wyróżniające się oryginalnością, pawilony podczas wystawy specjalistycznej w Aichi, która odbyła się w 2005 r., jak również podczas wystaw uniwersalnych w 2010 r. (Szanghaj) oraz 2015 r. (Mediolan).

### 3. STRUKTURA TERENÓW WYSTAW ŚWIATOWYCH

Obiekty ekspozycyjne, budowane na terenach wystaw światowych, można podzielić na pięć grup. Są to pawilony:

- narodowe – indywidualne,
- narodowe – kolektywne,
- instytucji międzynarodowych,
- tematyczne,
- komercyjne (partnerów i sponsorów wystawy).

Najliczniejszą grupę budowli podczas wystaw światowych stanowią indywidualne pawilony narodowe, będące przedmiotem zainteresowania w niniejszym opracowaniu. Są to obiekty o zróżnicowanej wielkości, budowane na działkach przydzielonych przez kraj-gospodarza. Na wygląd takich pawilonów mają wpływ wyłącznie stawiające je państwa, które jednak muszą stosować się do pewnych zaleceń organizatorów wystawy<sup>8</sup>.

Ekspozycje krajów uczestniczących w Expo, oprócz pawilonów indywidualnych, znajdują się również w pawilonach kolektywnych, stawianych przez gospodarza wystawy światowej. W jednym takim obiekcie prezentuje się kilka lub kilkanaście krajów, najczęściej z konkretnego regionu świata<sup>9</sup>. Kraje mogą być również łączone w ujęciu tematycz-

---

<sup>7</sup> Architektura pawilonu narodowego wyróżniona została jako jeden z trzech najdoskonalszych obiektów wystawy (por. W. Świątek, *Trzy polskie pawilony na Wystawy Światowe Expo – trzy stopnie jakości*, „Czasopismo Techniczne. Mechanika”, 26 (2012), s. 332).

<sup>8</sup> Na przykład zgodnie z zaleceniami organizatorów Expo 2010 wysokość wszystkich pawilonów podczas tej wystawy nie mogła przekraczać 20 m. Wyjątkiem była budowla, a której prezentował się kraj-gospodarz. Chiński pawilon, w kształcie ściętego odwróconego stożka, miał się silnie wyróżniać na tle pozostałych ekspozycji narodowych. Jego wysokość liczyła 63 m, czyli był on trzykrotnie wyższy od budowli reprezentujących inne państwa.

<sup>9</sup> Podczas Expo 2010 tylko 8 krajów afrykańskich (Algieria, Angola, Egipt, Libia, Maroko, Nigeria, Republika Południowej Afryki, Tunezja) wystawiały się w pawilonach indywidualnych. Pozostałe 42 państwa z tego kontynentu prezentowały swoje ekspozycje w kolektywnym obiekcie (*Africa Pavilion*).

nym<sup>10</sup>. Na kolektywną formę prezentacji decydują się z reguły mniejsze państwa oraz te kraje, które nie są w stanie przeznaczyć dużych środków finansowych na wybudowanie obiektów dla własnych, oddzielnych ekspozycji. W przypadku pawilonów kolektywnych konstrukcja pozbawiona jest oryginalnego charakteru, gdyż projekt narzuca organizator wystawy.

Podczas wystaw światowych oddzielne pawilony budowane są również dla dużych organizacji międzynarodowych, które za sprawą obecności na Expo starają się promować swoją działalność oraz pozyskiwać na nią środki finansowe<sup>11</sup>. Podczas ostatnich wystaw swój pawilon posiadała BIE, w którym – pod hasłem „World Exposition Museum” – prezentowano historię wystaw światowych, w tym m.in. miejsca, w których odbywały się poszczególne wydarzenia; przedstawiane na nich odkrycia, ważne dla ludzkości; obiekty architektoniczne, które pozostały w przestrzeni miejskiej po Expo (np. Wieża Eiffla).

Pawilony tematyczne przygotowywane są przez organizatorów wystawy – BIE oraz kraj-gospodarza. Niekiedy wygląd zewnętrzny takich budowli, a zawsze znajdujące się w ich wnętrzach ekspozycje, silnie nawiązują do idei przewodniej Expo. Przy czym to nawiązanie może mieć miejsce przez pryzmat całej cywilizacji<sup>12</sup>, jak również kraju gospodarza<sup>13</sup>. Ekspozycje pawilonów tematycznych mają przede wszystkim edukować, uwrażliwiać uczestników wystaw na wybrane, ważne społecznie kwestie.

W pawilonach komercyjnych umieszczane są prezentacje marek, które zostały oficjalnymi partnerami lub sponsorami Expo<sup>14</sup>. Ekspozycje te, mimo komercyjnego charakteru, nawiązują do idei przewodniej wystawy.

Oprócz pawilonów wystawowych tereny Expo uzupełniają dodatkowe elementy infrastruktury. Najważniejsze z nich to: centrum prasowe, sale kongresowe, sklepy, restauracje, miejsca do specjalnych pokazów, teatr na otwartym powietrzu, sfery rekreacyjne, place zabaw dla dzieci, ciągi komunikacyjne.

---

<sup>10</sup> Podczas Expo 2015 utworzono 9 zbiorczych pawilonów (nazwanych klastrami) dla ogółem 77 krajów, które prezentowały się w nich m.in. pod następującymi hasłami: „Ryż”, „Kawa”, „Kakao i czekolada”, „Przyprawy”.

<sup>11</sup> Egzemplifikacją organizacji, które ze swoimi pawilonami były obecne w Szanghaju lub Mediolanie są: Czerwony Krzyż i Czerwony Półksiężyc, Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Save the Children*.

<sup>12</sup> Przykładem jest tzw. Pawilon Zero z 2015 r., w którym zaprezentowano rozwój ludzkości przez pryzmat zdobywania pożywienia – od udomowienia zwierząt, początków upraw i wynalezienia narzędzi, aż do czasów współczesnych, gdy wartość żywności wyznacza giełda. W ramach tej ekspozycji zwrócono także uwagę na problem wyrzucania jedzenia, jak również produkowania śmieci i zanieczyszczania środowiska naturalnego.

<sup>13</sup> Podczas Expo 2015 ekspozycję w jednym pawilonie tematycznych zatytułowano „Park różnorodności biologicznej” (*Biodiversity Park*). Ekspozycja służyła przede wszystkim zwróceniu uwagi na wyjątkowe osiągnięcia kraju-gospodarza (Włoch) w obszarze ochrony środowiska, jak również rozwoju rolnictwa i produkcji żywności.

<sup>14</sup> Podczas dwóch ostatnich wydarzeń w takich obiektach prezentowały się m.in. następujące marki: *CISCO*, *Coca-Cola*, *Ferrero*, *New Holland Agriculture*, *Wanke*.

#### 4. PRZEGLĄD PAWILONÓW WYSTAWOWYCH W KONTEKŚCIE ICH SYMBOLICZNEGO WYMIARU

*Słownik współczesnego języka polskiego* przez termin „symbolika” rozumie „symboliczny charakter czegoś; symbolizm”<sup>15</sup>. Podobnie *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* pojęcie to utożsamia ze „znaczeniem symbolicznym”<sup>16</sup>. Bazując zatem na słownikowych ujęciach przez symbolikę pawilonów wystawowych należy rozumieć alegoryczny wymiar takich budowli, odnoszący się do skojarzeń, jakie u większości uczestników Expo wywołuje wygląd obiektów – kształt; kompozycja kolorystyczna; materiał, z którego wykonano elewację; aranżacja najbliższego otoczenia.


W oparciu o obserwację przeprowadzoną podczas dwóch ostatnich wystaw światowych (Expo 2010 i Expo 2015) – przy uwzględnieniu skojarzeń, jakie wszystkie pawilony narodowe miały wywoływać u uczestników Expo – budowle te można ująć w ramach systematyki obejmującej osiem grup. Symbolika obiektów wystawowych przejawiała się bowiem przez odnoszenie się do państw-gospodarzy pawilonów za sprawą bazowania na ich:

- kulturze,
- historii,
- religii,
- gospodarce,
- przyrodzie,
- architekturze,
- wyróżniku nawiązującym wprost do idei przewodniej wystawy,
- innym, abstrakcyjnym wyróżniku.

Oddzielną grupę stanowiły obiekty wystawowe o neutralnej bryle – pozbawione znaczenia symbolicznego. W grupie indywidualnych pawilonów narodowych pojawiały się one jednak rzadko.

Egzemplifikacji dla poszczególnych grup można dokonać przywołując wybrane obiekty wystawowe wybudowane na czas wystaw światowych, które odbyły się w Szanghaju oraz Mediolanie (tabela 2).

Tabela 2. Przykłady pawilonów narodowych z różnych grup odwołań symbolicznych

Obszar odwołania	Kraj	Opis pawilonu	Zdjęcie
kultura	Angola <sup>2</sup>	Na elewacji pawilonu umieszczono drewniane elementy, będące odwzorowaniem kształtów geometrycznych, typowych dla tkanin z tego kraju	

<sup>15</sup> B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996, s. 1079.

<sup>16</sup> W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007, s. 551.



Tabela 2 (cd.). Przykłady pawilonów narodowych z różnych grup odwołań symbolicznych

Obszar odwołań	Kraj	Opis pawilonu	Zdjęcie
kultura	Ekwador <sup>2</sup>	Budynek sprawiał wrażenie, jakby został przykryty kolorowymi tkaninami z regionu Otavalo	
	Hiszpania <sup>1</sup>	Pawilon odwoływał się do tradycyjnego iberyjskiego rzemiosła – wiklinowych plecionek; na elewację złożyło się ponad 8 tys. paneli z wikliny, zamocowanych na stalowych podporach	
	Rosja <sup>1</sup>	Zwieńczenia wież pawilonu stanowiły wzory spotykane na tradycyjnych rosyjskich strojach kobiecych	
historia	Kuwejt <sup>2</sup>	Pawilon odwoływał się do trójkątnego arabskiego statku, używanego od stuleci w Zatoce Perskiej	
	Turcja <sup>1</sup>	Inspiracja dla elewacji pawilonu pochodziła z Çatalhöyük – jednej z największych osad neolitycznych; zastosowany motyw nawiązywał do malowideł ściennych uznawanych za najstarszą na świecie mapę	





Tabela 2 (cd.). Przykłady pawilonów narodowych z różnych grup odwołań symbolicznych

Obszar odwołań	Kraj	Opis pawilonu	Zdjęcie
religia	Nepal <sup>2</sup>	Pawilon miał formę buddyjskiej świątyni z Katmandu, otoczonej tradycyjnymi nepalskimi domami; wykorzystano mandalę – motyw artystyczny występujący w buddyzmie	
	Watykan <sup>2</sup>	Na elewacji pawilonu znajdowało się w kilku językach (w tym również w j. polskim) zdanie „Chleba naszego powszedniego daj nam” (Mt 6,11), zawarte w katolickiej modlitwie „Ojcze nasz”	
gospodarka	Argentyna <sup>2</sup>	Z zewnątrz pawilon przypominał połączone ze sobą cztery silosy, wykorzystywane do składowania zboża; nawiązywało to do silnie rozwiniętego w tym kraju rolnictwa	
	Białoruś <sup>2</sup>	Pawilon stanowił trawiaste wzgórze, podzielone przez 30 m koło młyńskie; przed wejściem ustawiono elementy symbolizujące kluczowy dział gospodarki kraju – rolnictwo: duży kamień szlifierski do mielenia zbóż oraz traktor	
przyroda	Islandia <sup>1</sup>	Pawilon symbolizował kostkę lodu; elewację budowli wykonano z nadrukowanej tkaniny, podświetlanej od wewnątrz, prezentując w ten sposób wzory widoczne na lodowcach	
	Kolumbia <sup>2</sup>	Pawilon zainspirowany został florą i fauną Kolumbii; na elewacji znalazły się wizualizacje kolorowych ptaków, a wzdłuż budynku ustawiono palmy oraz inne rośliny charakterystyczne dla tego kraju	

Tabela 2 (cd.). Przykłady pawilonów narodowych z różnych grup odwołań symbolicznych

Obszar odwołania	Kraj	Opis pawilonu	Zdjęcie
przyroda	Zjednoczone Emiraty Arabskie <sup>2</sup>	Wejście do obiektu przypominało kanion, wyznaczony przez dwie faliste ściany (wysokie na 12 m); pomarszczone boczne ściany pawilonu, odwzorowujące grzbiety oraz fakturę wydm, wraz z usypanym pod nimi piaskiem, symbolizowały pustynny krajobraz	
architektura	Maroko <sup>2</sup>	Obiekt nawiązywał do kasb, ufortyfikowanych zespołów obronnych (cytańel), przed wiekami szczególnie rozpowszechnionych na obszarze Atlasu Wysokiego	
	Oman <sup>2</sup>	Pawilon z daleka przykuwał uwagę odniesieniami do mułmańskieję architektury, charakterystycznej dla kraju-gospodarza obiektu	
	Tajlandia <sup>1</sup>	Pawilon wybudowano w orientalnym stylu, nadając mu formę jednoznacznie kojarzącą się z tajskimi świątyniami	
idea przewodnia wystawy	Francja <sup>2</sup>	Uczestnicy Expo wchodzili do budynku przez swoisty labirynt – ogród, w którym uprawiano rośliny pochodzące w różnych regionu kraju; pawilon przypominał jaskinię i był wykonany w całości z francuskiego drewna	
	Szwecja <sup>1</sup>	Na obiekt składały się cztery prostopadłościąny usytuowane tak, aby między nimi istniały dwie przecinające się szczeliny; elewację wyłożono energooszczędną stalą, odprowadzającą do wnętrza ciepło promieniowania słonecznego	

Tabela 2 (cd.). Przykłady pawilonów narodowych z różnych grup odwołań symbolicznych



Obszar odwołania	Kraj	Opis pawilonu	Zdjęcie
idea przewodnia wystawy	USA <sup>2</sup>	Pawilon, zorganizowany pod hasłem „American Food 2.0”, otwartą koncepcją nawiązywał do tradycyjnej amerykańskiej obory; na jednej ze ścian znajdowała się pionowa uprawa roślin, z której codziennie zbierano plony	
	Wielka Brytania <sup>2</sup>	Przed pawilonem znajdowała się łąka, przyjazna dla owadów zapylających kwiaty; główną część ekspozycji stanowił duży ul, wykonany z aluminiowych prętów	
abstrakcyjny wyróżnik	Holandia <sup>2</sup>	Prezentacji nie zlokalizowano wewnątrz pawilonu wystawowego, ale na otwartej przestrzeni; aranżacja ekspozycji imitowała lunapark oraz odzwierciedlała atmosferę typowego holenderskiego festiwalu	
	Singapur <sup>1</sup>	Pawilon z zewnątrz przypominał pozytywkę; zwieńczenie budowli stanowił znajdujący się na dachu ogród z egzotycznymi roślinami oraz grającymi fontannami	

Legenda: <sup>1</sup> – pawilony z Expo 2010, <sup>2</sup> – pawilony z Expo 2015.

Źródło: opracowanie własne (w tym fotografie własne).

Jak już wcześniej wspomniano, polskie wystawiennictwo związane z Expo nie ma bogatej tradycji. Jednak we wszystkich przypadkach posiadania narodowych ekspozycji Polska prezentowała się w oryginalnych obiektach, cieszących się dużym zainteresowaniem uczestników wystaw. Podczas wydarzeń, które odbyły się w Szanghaju oraz Mediolanie, polskie pawilony wyróżniały się interesującą formą architektoniczną i nawiązywały do kultury lub tematu przewodniego Expo (tabela 3).

Tabela 3. Architektura polskich pawilonów podczas wystaw światowych w 2010 i 2015 r.

Obszar odwołania	Opis pawilonu	Zdjęcie
kultura <sup>1</sup>	Budynek przypominał pudełko złożone z papieru, będącego wycinanką; taka symbolika łączyła motywy bliskie zarówno Polakom, jak i mieszkańcom kraju goszczącego wystawę; wycinanki związane są bowiem z polską kulturą oraz z Chinami, w których wynaleziono papier	
idea przewodnia wystawy <sup>2</sup>	Obiekt sprawiał wrażenie jakby został ułożony z kilkuset skrzynek na jabłka; motyw skrzynek wykorzystano także na straganach przed pawilonem; na terenie otwartym, nad miejscami do siedzenia, umieszczono parasole przedstawiając kwitnące drzewa jabłoni; osoby wchodzące w obszar ekspozycji witała plansza z napisem <i>The Wonderland of Apple</i> („Kraina jabłek”)	

Legenda: <sup>1</sup> – pawilon z Expo 2010, <sup>2</sup> – pawilon z Expo 2015.

Źródło: opracowanie własne (w tym fotografie własne).

Każdej wystawie światowej – zarówno tej uniwersalnej, jak i specjalistycznej – przyświeca temat przewodni, odnoszący się do kwestii ważnych obecnie dla ludzkości. Podczas wystawy w Szanghaju było to motto „Lepsze miasto, lepsze życie” (*Better City, Better Life*), zaś w Mediolanie – „Wyżywienie planety. Energia dla życia” (*Feeding the Planet, Energy for Life*). Prezentacje państw uczestniczących w Expo powinny nawiązywać do wiodącej idei wydarzenia. Najczęściej, chociaż nie zawsze, takie odwołania silnie widać w przypadku ekspozycji wewnętrznych. Niektórym państwom udaje się jednak odwzorować główne motto w symbolice zewnętrznego wyglądu pawilonu (tak, jak m.in. Szwecji podczas Expo 2010), a niekiedy nawet wzbogacić bryłę pawilonu do dodatkowe elementy symboliczne – np. związane z gospodarką (jak miało to miejsce w przypadku Argentyny i Białorusi podczas Expo 2015) lub religią (przykładem jest pawilon Watykanu podczas mediolańskiej wystawy).

## 5. PODSUMOWANIE

Tereny wystaw światowych z pawilonami wznoszonymi jako obiekty tymczasowe, rozbierane po zakończeniu wydarzenia, stały się poligonem, na którym prezentowano najnowsze technologie, testowano nowe konstrukcje i formy, w sposób nieskrępowany poglądami tradycjonalistów, uwarunkowaniami kontekstu krajobrazowego czy obowiązujących przepisów, ograniczających swobodę twórczą<sup>17</sup>. Architektura obiektów, w których prezentowali

<sup>17</sup> I. Sykta, *Wystawy międzynarodowe i ich wpływ na kształtowanie krajobrazu miast – próba retrospekcji i współczesnej oceny skutków krajobrazowych*, „Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych”, X/4 (2014), s. 5–6.

się uczestnicy najważniejszych na świecie wystaw – ze względu na odwagę i swobodę twórczą, nowatorstwo, jak również zasięg oddziaływania – nabrała szczególnego znaczenia kulturowego i promocyjnego. To znaczenie sprawia, że omówienia pawilonów wystawowych powinny znaleźć należyte miejsce w publikacjach nie tylko z zakresu nauk technicznych, ale również nauk społecznych.

Do tej pory nie zaprezentowano w naukowej literaturze przedmiotu badań odnoszących się do tego, w jakim zakresie symbolika pawilonów narodowych wpływa na frekwencję odwiedzających ich uczestników Expo. Systematyka zaprezentowana w tym artykule może okazać się przydatna przy konstruowaniu narzędzia pomiarowego z myślą o przyszłych badaniach marketingowych realizowanych podczas Expo. Podczas ich realizacji należy jednak wziąć pod uwagę to, że nie tylko wygląd obiektu z prezentacją narodową decyduje o tym, ile osób, go odwiedzi, ale również: wielkość pawilonu, lokalizacja budowli (przy głównej alei lub na obrzeżach terenów wystawowych), wizerunek danego kraju (jego rozpoznawalność na arenie międzynarodowej oraz atrakcyjność dla zwiedzających, w tym przede wszystkim dla obywateli kraju-gospodarza Expo).

Ostatnie wystawy uniwersalne – te zorganizowane w XXI w. – pokazały, że zwiększa się rola abstrakcji w kształtowaniu obiektów. Staje się ona coraz wyraźniejsza w idei i inspiracjach. Pawilony wystawowe odrywają się od utrwalonego w powszechnym rozumieniu pojęcia „budynek”, coraz mniej go przypominając<sup>18</sup>. Pawilony stają się często już same w sobie symbolami – coraz częściej abstrakcyjnymi, wymagającymi odpowiedniego zdekodowania przez odbiorców, aby wywołać zamierzone przez wystawcę konotacje. Wykorzystywanie oryginalnych projektów, nowoczesnych materiałów budowlanych, zaawansowanych rozwiązań multimedialnych sprawia, że często powstają konstrukcje, których wygląd zewnętrzny staje się w wielu przypadkach charakterystycznym architektonicznym „logiem” kraju, odgrywającym – w cyklu pięcioletnim – duże znaczenie w promocji globalnej.

## LITERATURA

1. Bacchi U., *Expo Milano 2015: Canada and Australia say no to world fair over budget*, <http://www.ibtimes.co.uk/expo-milano-2015-canada-australia-say-no-world-fair-over-budget-1499177>.
2. Deng Y., *Conceptualizing mega-event flagships – A case study of China Pavilion of Expo 2010 Shanghai China*, „Frontiers of Architectural Research”, 2 (2013).
3. Dunaj B. (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wilga, Warszawa 1996.
4. Harvey P., *Nations on display: Technology and culture in Expo '92*, „Science as Culture”, 5 (1992).
5. Hughes M., *Making an impact: The power of World Expo*, „Vision – Fresh Perspectives from Dubai”, March (2012).
6. Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007.
7. Świątek W., *Trzy polskie pawilony na Wystawy Światowe Expo – trzy stopnie jakości*, „Czasopismo Techniczne. Mechanika”, 26 (2012).

---

<sup>18</sup> Por. W. Świątek, *Trzy pawilony...*, s. 347.

8. Sykta I., *Ewolucja idei postępu i wizji miast przyszłości zapisana w krajobrazach, obiektach i pokazach wystaw światowych – od Londynu 1851 do Nowego Jorku 1939*, „Przestrzeń i Forma”, 21 (2014).
9. Sykta I., *Ewolucja idei postępu i wizji miast przyszłości zapisana w krajobrazach, obiektach i pokazach wystaw światowych – od Brukseli 1958 do Osaki 1970*, „Przestrzeń i Forma”, 22 (2014).
10. Sykta I., *Synergia terenów wystaw światowych i struktur przestrzennych miast-gospodarzy*, „Budownictwo i Architektura”, 16(2) (2017).
11. Sykta I., *Wystawy międzynarodowe i ich wpływ na kształtowanie krajobrazu miast – próba retrospekcji i współczesnej oceny skutków krajobrazowych*, „Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych”, X/4 (2014).
12. Wang J., *The Shanghai Expo as a Site for Nation Branding [w:] Shaping China's Global Imagination: Branding Nations at the World Expo*, Palgrave Macmillan, New York 2013.
13. Zhou Z., Chen Y., *Scale study of sites and pavilions for World Expo 2010*, „Frontiers of Architecture and Civil Engineering in China”, 2(1) (2008).

#### **SYMBOLISM OF NATIONAL PAVILIONS AT WORLD EXPOSITIONS**

World expositions continue an almost 150-year tradition. Their functions had changed over time – originally, they were organised to exhibit technical accomplishments and inventions, subsequently, cultural achievements were promoted. Nowadays, the main role of universal expositions is to enable participating countries to create their image. In that regard, the key importance is attached to the symbolism of national pavilions, as it is the original appearance of these structures that encourages Expo visitors to see a given exhibition, becomes embedded in their memories for long and is often presented in media coverage. This paper aims to systematize individual national pavilions erected for the last two world exhibitions – Expo 2010 in Shanghai and Expo 2015 in Milan. Based on the author's observation, a classification of national pavilions has been put forward in the context of their symbolic dimension by providing numerous examples. The main findings that emerged from the observation imply that the symbolic nature of Expo structures is limited to references to the following attributes of countries participating in Expo: culture, history, religion, economy, nature, architecture. The symbolism of structures with national exhibitions may also refer directly to the central idea of an exposition, as well as to other (abstract) elements. Assigning the symbolic dimension of pavilions to categories defined may be useful in developing a measuring instrument to be used in research into the perception of national exhibitions, which will be conducted during future Expo editions. The article also describes briefly the development of world expos and the diversification of structures which are built at territory of contemporary Expos.

**Keywords:** world expositions, Expo, symbolism of buildings, national pavilions.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.38

*Przesłano do redakcji: marzec 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*





Paweł GRATA<sup>1</sup>

## **PROBLEMY SKARBOWOŚCI W DZIAŁALNOŚCI RADY REGENCYJNEJ (1917–1918)**

Celem artykułu jest prezentacja podstawowych problemów polskiej skarbowości w okresie istnienia utworzonej przez państwa centralne w 1917 roku Rady Regencyjnej. Mimo skromnych uprawnień funkcjonowanie Rady oraz związanych z nią gabinetów odegrało istotną rolę w przygotowaniu polskiej administracji do przejęcia władzy w niepodległym państwie. Działania prowadzone w dziedzinie skarbowości nakierowane były na budowę administracji skarbowej, w ramach kolejnych gabinetów prowadzona była również bieżąca gospodarka budżetowa. Musiała ona jednak mieścić się w ramach, jakie dla Rady Regencyjnej i jej organów określiły władze okupacyjne. Tylko wybrane dziedziny życia publicznego zostały przekazane polskim ministerstwom (szkolnictwo, sądownictwo), a kwestie skarbowe traktowane były bardzo specyficznym, gdyż polska administracja nie miała własnych dochodów podatkowych. Wskutek tego gospodarka skarbową była uzależniona od zaborców, którzy swoimi dotacjami określali możliwości wydatkowe polskiego rządu. Mimo zbyt skromnych w stosunku do potrzeb środków należy docenić prowadzoną w anormalnych warunkach gospodarkę budżetową. Widoczna była dojrzałość w prowadzonych działaniach oraz stawianych priorytetach. W dziedzinach przekazanych polskiej administracji wyraźnie widoczne było dążenie do jak najlepszego wykorzystania uzyskanej wolności (zakładanie nowych szkół, kształcenie nauczycieli), w tych nadal nieprzekazanych stawiano na pola najbardziej newralgiczne (potrzeby opiekuńcze i zdrowotne), ale również te stanowiące nośnik modernizacyjnych przemian (wydatki na przygotowanie do uruchomienia związanych z ubezpieczeniem zdrowotnym kas chorych, urzędy pośrednictwa pracy, inspekcja pracy).

**Słowa kluczowe:** Królestwo Polskie, Rada Regencyjna, skarbowość, budżet, struktura wydatków.

### **1. UWAGI WSTĘPNE**

Rada Regencyjna, niezależnie od rzeczywistych intencji okupujących ziemie polskie państw centralnych, stała się ważnym etapem na drodze do niepodległości. Tak zresztą jej rolę postrzegali zaangażowani w ten projekt Polacy, konsekwentnie przygotowujący się w zaistniałych warunkach do budowy własnej administracji, która w przyszłości miała przejąć władzę w niepodległym państwie. Ważnym elementem prowadzonych w tym zakresie prac pozostawały kwestie związane ze skarbowością. Działania w tym względzie nakierowane były przede wszystkim na przygotowanie przyszłej administracji skarbowej, z drugiej jednak strony w ramach kolejnych gabinetów powoływanych przez Radę Regencyjną

---

<sup>1</sup> Dr hab. Paweł Grata, prof. UR, Instytut Historii, Wydział Socjologiczno-Historyczny, Uniwersytet Rzeszowski, Al. T. Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów; e-mail: pgrata@wp.pl.  
Paweł Grata, DSc, PhD, Associate Prof., Institute of History, Faculty of Sociology and History, University of Rzeszów; e-mail: pgrata@wp.pl.

prowadzona była również klasyczna, przynajmniej w założeniu, gospodarka budżetowa. Musiała ona jednak mieścić się w ramach, jakie dla Rady Regencyjnej i jej organów określiły władze okupacyjne, co oznaczało, że kwestie skarbowe traktowane były bardzo specyficznie, a o normalnej polityce budżetowej trudno było w istniejących warunkach mówić<sup>2</sup>.

Podstawowym problemem pozostawał fakt, iż Rada Ministrów, zwana też Rządem Królewsko-Polskim, nie posiadała większości uprawnień władczych i tylko wybrane dziedziny życia publicznego zostały przekazane przez okupantów odpowiednim resortom (szkolnictwo, sądownictwo). W przypadku pozostałych polska administracja jedynie przygotowywała się do przyszłego przejścia władzy, rzadko wychodząc poza tak zakreślone ramy działalności. Konsekwencją takiego stanu rzeczy były również stosunki budżetowe istniejące w symbolizowanej przez Radę Regencyjną rzeczywistości politycznej. Ich podstawową cechą był fakt, że polska administracja nie miała własnych dochodów podatkowych, wskutek czego jej gospodarka skarbowa była praktycznie w pełni uzależniona od zaborców, którzy swoimi dotacjami określali możliwości wydatkowe kolejnych gabinetów. Możliwości, co należy dodać już na wstępie, bardzo ograniczone w stosunku do potrzeb. Wprost wynikało to zresztą z niskiego poziomu środków przekazywanych przez władze okupacyjne, absolutnie niewspółmiernego do wpływów, jakie uzyskiwały one z terenów Królestwa.

Kolejne budżety Zarządu Cywilnego przy General-Gubernatorstwie Warszawskim po stronie wydatków kształtowały się bowiem w latach 1916/17, 1917/18 oraz 1918/19 (preliminarz) na poziomie odpowiednio 161, 227 oraz 273 mln marek. Tymczasem na potrzeby funkcjonujących w tym czasie instytucji polskich przeznaczano kwoty stanowiące niewielki zaledwie ułamek tych środków, z czego większość kierowano na rzecz walczącego u boku państw centralnych polskiego wojska. W roku budżetowym 1916/17 (od 1 kwietnia do 31 marca) niemiecki Zarząd Cywilny przekazał na polskie siły zbrojne niespełna 250 tys. marek, w 1917/18 było to 3,8 mln mk, zaś na rok 1918/19 zaplanowano 44,5 mln. Na pozostałe cele związane z funkcjonowaniem polskiej administracji w roku 1917/18 wydatkowano 2,4 mln mk, czyli zaledwie 1,1% budżetu Zarządu Cywilnego (2,1 mln przekazano Tymczasowej Radzie Stanu, a 0,3 mln Radzie Regencyjnej). W budżecie na okres od kwietnia 1918 do marca 1919 roku polskie władze otrzymać miały łącznie 30,1 mln marek, co oznaczało, że ich udział w wydatkach władz okupacyjnych zwiększył się wprawdzie do 11%, jednak w obliczu coraz większych potrzeb związanych z funkcjonowaniem własnej administracji były to sumy nadal skrajnie niewystarczające. Dość powiedzieć, że w październiku Ministerstwo Skarbu szacowało potrzeby finansowe poszczególnych resortów po przejściu pełni władzy przez polską administrację na kwotę 300 mln marek<sup>3</sup>.

Mimo tak niekorzystnej sytuacji oraz braku *de facto* możliwości prowadzenia zgodnej z wynikającymi z klasycznych zasad ekonomii regułami gospodarki skarbowej, warto

<sup>2</sup> Na temat powoływanych przez Radę Regencyjną rządów zob. T. Schramm, *Gabinety Jana Kucharzewskiego, Jana Kantego Steczkowskiego i Józefa Świeżyńskiego* [w:] *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Poznań 1991, s. 11–28.

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych (cyt. AAN), Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej, sygn. 120, *Protokoły posiedzeń oraz ich duplikaty 4 IV 1918 – 8 XI 1918*, k. 261; S. Kauzik, *Gospodarka finansowa Rosji, Niemiec i Austro-Węgier na ziemiach polskich w czasie Wielkiej Wojny* [w:] *Polska w czasie Wielkiej Wojny (1914–1918). Historia społeczna i ekonomiczna*, red. M. Handelsmann, t. IV, *Finanse*, Warszawa 1939, s. 136–137, 170–172.

przyjrzeć się temu, w jaki sposób polskie władze radziły sobie z tym problemem, jaka była struktura wydatkowania skromnych środków znajdujących się w ich posiadaniu oraz które z pozycji wydatkowych uznawane były z punktu widzenia polityki budżetowej za priorytetowe. Kwestie te są o tyle interesujące, że w połowie roku 1918 powstał pierwszy preliminarz budżetowy Królestwa Polskiego, który w sposób stosunkowo pełny obrazował cele, zadania i realia gospodarki skarbowej władz polskich w przededniu odzyskania niepodległości.

## 2. PODSTAWY ORGANIZACYJNE POLSKIEJ SKARBOWOŚCI OKRESU RADY REGENCYJNEJ

Powstanie pierwszego rządu Rady Regencyjnej przyniosło przekształcenie dotychczasowych departamentów Tymczasowej Rady Stanu w ministerstwa. Analogicznie stało się z Departamentem Skarbu, który 7 grudnia 1917 roku stał się Ministerstwem Skarbu. Tego samego dnia Rada Regencyjna zatwierdziła skład Rady Ministrów kierowanej przez Jana Kucharzewskiego. Na czele resortu skarbu stanąć miał dotychczas kierujący departamentem Jan Kanty Steczkowski, członek austriackiej Izby Panów. Ze względu na fakt, iż był on obywatelem austriackim oraz dyrektorem Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomarii, funkcję objął oficjalnie dopiero 20 stycznia 1918 r. (Rada Regencyjna pismo dziękczynne w tej sprawie do Marszałka Krajowego Galicji Stanisława Niezabitowskiego wystosowała już 29 listopada 1917 roku, zgodę na urlop Steczkowskiego ze stanowiska w Banku Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej otrzymał 15 grudnia tego roku)<sup>4</sup>.

Po dymisji gabinetu Kucharzewskiego w tymczasowym rządzie Antoniego Ponikowskiego kierownikiem resortu skarbu został Antoni Wieniawski, jeszcze w styczniu mianowany na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie. W kolejnym, stałym już gabinecie, utworzonym na początku kwietnia 1918 roku, Prezydentem Rady Ministrów został sam Jan Kanty Steczkowski, który objął również funkcję ministra skarbu. W gabinecie Józefa Świeżyńskiego, który powstał 23 października tego roku i w założeniu miał być efektem szerokiego porozumienia polskich sił politycznych, stanowisko ministra skarbu pozostało początkowo nieobsadzone, a resortem ponownie czasowo kierował Antoni Wieniawski. Dopiero 30 października stanowisko to objął dotychczasowy dyrektor Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu Józef English. Gabinet Świeżyńskiego już jednak 4 listopada 1918 roku został zdymisjonowany przez Radę Regencyjną, a w istniejącej sytuacji politycznej w miejsce dotychczasowych ministrów Rada powołała jedynie tymczasowych kierowników ministerstw. W resorcie skarbu funkcję tę objął Franciszek Jossé, który kilka dni później został w ten sposób pierwszym szefem ministerstwa skarbu w wolnej Polsce<sup>5</sup>.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nie tylko dotychczasowy szef sekcji podatków pośrednich Franciszek Jossé wszedł później w poczet kierowników, bądź ministrów skarbu Rzeczypospolitej. W lipcu 1918 roku wraz z nim, tyle, że na stanowisko szefa sekcji budżetowej, przedstawiony został Radzie Regencyjnej przyszły kierownik resortu skarbu w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego Władysław Byrka, który funkcję tę przejął 17 listopada

<sup>4</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 158, *Organizacja 29 XI – 3 XII 1917*, k. 2–3, 6; Z. Winnicki, *Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy (1917–1918)*, Wrocław 1991, s. 188.

<sup>5</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 159, *Nominacje 2 I – 14 XI 1918*, k. 3–4; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*: Tom I: 1864–1919, Paryż 1953, s. 333–349; T. Schramm, *Gabinety...*, s. 15–26.

1918 roku i pełnił do 16 stycznia 1919 r. Zastąpił go, już jako minister skarbu, również znany z działalności w rządzie Rady Regencyjnej Józef Englich, pełniący ten urząd w gabinecie Ignacego Paderewskiego od 16 stycznia do 4 kwietnia 1919 roku (Władysław Byrka pozostał w resorcie jako podsekretarz stanu). W ten sposób bardzo wyraźnie widoczna stała się w pierwszych miesiącach niepodległości, nie tylko na poziomie administracji skarbowej, kontynuacja prac prowadzonych w Ministerstwie Skarbu Rady Regencyjnej. Co więcej, także najdłużej tym resortem kierujący Jan Kanty Steczkowski został w listopadzie roku 1920 ministrem skarbu wolnej Polski<sup>6</sup>.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że już w okresie funkcjonowania Tymczasowej Rady Stanu, jak i Komisji Przejściowej podstawowym zadaniem Departamentu Skarbu, poza zawiadywaniem wydatkami administracyjnymi, pozostawały prace nad przyszłą organizacją własnej skarbowości. Na czele Biura Organizacyjnego Departamentu Skarbu stał prof. Jerzy Michalski, także późniejszy minister skarbu (w okresie wrzesień 1921 r. – czerwiec 1922 r.), a do prac z tym związanych zaproszono urzędników Ministerstwa Finansów z Wiednia oraz Białej. Prace biura nakierowane były zarówno na kwestie związane z przyszłym systemem podatków pośrednich i bezpośrednich, jak i formalnym układem administracji skarbowej. Zgodnie z założeniami z października 1917 roku miała się ona składać z trzech instancji. Pierwszym były powiatowe urzędy skarbowe, drugim izby skarbowe (Warszawa, Lublin oraz Łódź lub Piotrków), a trzecim Minister Skarbu. Całość uzupełniać miała kontrola państwowa<sup>7</sup>.

Po powstaniu gabinetu Kucharzewskiego Jerzy Michalski ustąpił ze stanowiska, a prace prowadzone wcześniej przez Biuro Organizacyjne zostały włączone do Królewsko-Polskiego Ministerstwa Skarbu. Ich efektem stał się zaakceptowany przez Radę Ministrów 12 czerwca 1918 roku projekt ustawy o organizacji władz skarbowych oraz rozporządzenia wykonawczego do niej. Zgodnie z założeniami władze skarbowe miały mieć charakter dwuinstancyjny, a ich struktura związana została z podziałem administracyjnym. Podległe Ministerstwu Skarbu i stanowiące władzę pierwszej instancji izby skarbowe obejmować miały swym zasięgiem obszar województwa (projekt dopuszczał powstawanie większej liczby izb w województwie). Okręgi działania izb skarbowych dzieliły się dodatkowo na okręgi podatkowe tożsame z powiatami, w których działać miały inspektoraty podatkowe zajmujące się zarządaniem podatkami bezpośrednimi oraz opłatami skarbowymi<sup>8</sup>.

W tym samym czasie, gdy Rada Ministrów akceptowała projekt przyszłej organizacji władz skarbowych minister Jan Kanty Steczkowski przedstawił także założenia przepisów regulujących wykonywanie budżetu przez centralne władze administracyjne. Warto się temu dosyć obszernemu dokumentowi przyjrzeć, zwłaszcza w kontekście zasadniczych trudności, jakie z w tym względzie utrzymywać się miały przez pierwsze lata niepodległości. Uwagę zwraca zwłaszcza „preambuła” dokumentu wskazująca na podstawowe zasady gospodarki budżetowej, którymi administracja winna się kierować. Steczkowski pisał do wszystkich ministerstw, że „administracja skarbowa ma za zadanie prowadzić w granicach zakreślonych budżetem gospodarstwo państwowe jak najoszczędniej i najbardziej celowo.

<sup>6</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 120, *Protokoły posiedzeń...*, k. 99–100; sygn. 159, *Nominacje...*, k. 5; Z. Landau, *Zapomniani ministrowie skarbu Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2005, s. 22–28, 50–63.

<sup>7</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 162, *Sprawozdania miesięczne 11 XII – 31 XII 1917*, k. 3, 6.

<sup>8</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 120, *Protokoły posiedzeń...*, k. 99–102; Z. Landau, *Zapomniani ministrowie...*, s. 72; Z. Winnicki, *Rada Regencyjna...*, s. 197.

W Królestwie Polskim, gdzie dopiero zakładamy fundamenty pod budowę skarbowości, te zasady gospodarki winny być szczególnie przestrzegane. Wymaga tego nie tylko wzgląd na społeczeństwo, które powziąć musi zaufanie do Rządu, że szafuje groszem publicznym gospodarnie i uczciwie, lecz również i ogrom zadań i wydatków, które czekają nowoorganizujące się państwo<sup>9</sup>.

W istniejących warunkach szczególnie dużą wagę minister przykładał do kontroli wykonania budżetu, która do czasu powołania do życia odrębnej instytucji kontrolnej miała być wykonywana przez resort skarbu. W swej warstwie normatywnej dokument określał zasady dokonywania wydatków rzeczowych, wypłacania i rozliczania zaliczek, planowania i realizacji wydatków osobowych, prowadzenia ewidencji wydatków, czyli tzw. pamiętnika budżetowego, a także miesięcznych sprawozdań kasowych przygotowywanych przez Centralną Kasę Państwową dla poszczególnych ministerstw i weryfikowanych w oparciu o zapisy w pamiętniku budżetowym<sup>10</sup>.

Jak już zaznaczono, wpływy z pobieranych na ziemiach polskich danin i podatków zasilały budżety władz okupacyjnych, z drugiej strony w świetle obowiązujących w okresie istnienia Rady Regencyjnej zasad ustrojowych Rada Stanu miała prawo rozpatrywania projektów podatkowych wysuwanych przez administrację niemiecką i austriacką. Doszło w ten sposób do paradoksalnej sytuacji, w której władze polskie nie mając żadnego wpływu na sposób wydatkowania środków pochodzących z wpływów podatkowych miały zatwierdzać kolejne, zmierzające do wzrostu obciążeń ludności i gospodarki projekty władz okupacyjnych w tym względzie<sup>11</sup>.

W drugiej połowie roku 1918 zaprotestowała przeciwko temu Komisja Finansowo-Gospodarcza Rady Stanu kierowana przez Andrzeja Wierzbickiego. Wychodząc z założenia, że „nasze położenie jest nienormalne, ponieważ gospodarstwo skarbowe nie jest w rękach rządu polskiego”, komisja zarekomendowała odrzucenie złożonego przez władze okupacji austro-węgierskiej wniosku o podwyżkę stawki akcyzy od drożdży. W sytuacji bowiem, gdy rząd polski nie był w stanie „sobie zdawać sprawy ze skutków podatków już wprowadzonych”, uznano, że w przypadku dopiero projektowanych obciążeń możliwości w tym względzie byłyby jeszcze bardziej iluzoryczne. Polskie władze nie mając wpływu na budżet rozchodów nie mogły zatem brać odpowiedzialności za określanie poziomu świadczeń podatkowych ludności. Równocześnie komisja skrytykowała politykę podatkową okupantów prowadzoną od wypadku do wypadku, bezplanową, nastawioną na drenaż kraju i wyszukiwanie coraz to nowych źródeł dochodów skarbowych. Co więcej, komisja rekomendowała Radzie Stanu zaniechanie wszelkich projektów nowych podatków lub zmian w już istniejących obciążeniach „dopóki skarb nie zostanie Rządowi Polskiemu przekazany”<sup>12</sup>.

### 3. DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE

Powstanie Rady Regencyjnej oraz pierwszego powołanego przez nią gabinetu teoretycznie mogłoby oznaczać przejście przez czynniki polskie zasadniczych kwestii skarbowych w ówczesnym Królestwie Polskim. Tak się jednak nie stało, gdyż Ministerstwo

<sup>9</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 293, *Sprawy skarbowe (banki, waluta) 1918*, k. 39.

<sup>10</sup> *Ibidem*, k. 39–42.

<sup>11</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 120, *Protokoły posiedzeń...*, k. 71–72; sygn. 121, *Projekty prawodawcze na Radę Stanu I VII – 14 XI 1918*, k. 288–306; sygn. 162, *Sprawozdania...*, k. 6.

<sup>12</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 121, *Projekty prawodawcze...*, k. 265–266.

Skarbu, analogicznie jak większość resortów, zarządzało tzw. dziedziną nieprzekazaną. Wskutek tego możliwości prowadzenia własnej, autonomicznej polityki budżetowej, były iluzoryczne, a jej realne ramy ustalała wysokość subwencji przekazywanej na potrzeby rządu polskiego przez władze okupacyjne. W sytuacji, gdy podstawowym ich celem była eksploatacja ekonomiczna zajętych terenów, rozmiary tej dotacji z założenia musiały być, jak już zaznaczono, niewspółmierne zarówno do potrzeb, jak i sum ściąganych w różnych formach z ziem polskich przez władze niemieckie i austriackie<sup>13</sup>.

W obliczu ograniczonych możliwości wydatkowych trudno mówić o prowadzeniu przez kolejne rządy polityki budżetowej w pełnym tego słowa znaczeniu. Co więcej, mimo wszystkich wykonanych w Departamencie, a później Ministerstwie Skarbu prac organizacyjnych minister Jan Kanty Steczkowski z pełną świadomością zakładał w czerwcu 1918 roku, iż budżet w Królestwie Polskim „w pierwszych latach będzie się znacznie różnił od budżetów państw zorganizowanych. Będzie bowiem obejmował wydatki, które w wielu wypadkach nie dadzą się z góry szczegółowo określić i obliczyć. W związku z tym i kontrola wykonania budżetu musi być w odrębny sposób niż w innych państwach zorganizowana i ściślej wykonana”. Te prorocze w dużej mierze słowa znakomicie odzwierciedlały stosunki panujące w skarbowości w pierwszych kilkunastu miesiącach niepodległości, ale pokazywały również skalę trudności, nie tylko finansowych, stojących przed ministerstwem w okresie istnienia Rady Regencyjnej<sup>14</sup>.

Braki w dostępnym materiale źródłowym nie pozwalają na szczegółowe i precyzyjne uchwycenie wydatków budżetowych władz polskich w okresie ich funkcjonowania w warunkach okupacji państw centralnych. Za najbardziej miarodajne przedstawienie związanych z tym zamierzeń uznać należy bezsprzecznie pierwszy preliminarz budżetowy przyjęty na okres II połowy roku 1918, warto jednak przyglądnąć się temu jak wydatki skarbowe kształtowały się wcześniej, jeszcze w okresie działania Departamentu Skarbu Tymczasowej Rady Stanu. Jest to tym bardziej istotne, że to w ramach tej struktury wydatkowano większość środków przekazanych przez władze okupacyjne w roku budżetowym 1917/18. Dominowały w tych rozrachunkach kwestie związane z administracją. Poza zasięgiem oddziaływania Departamentu Skarbu znajdowały się zarówno wspomniane wyżej wojsko, jak i polskie sądownictwo i szkolnictwo, które były finansowane bezpośrednio z budżetu władz okupacyjnych. Na sądownictwo przeznaczono wtedy niespełna 3,0 mln marek, zaś na szkolnictwo 1,8 mln (łącznie na oba te działy władze niemieckie wydały wtedy odpowiednio 8,1 oraz 9,9 mln marek)<sup>15</sup>.

Budżet Tymczasowej Rady Stanu był w tej sytuacji bardzo skromny i w połowie 1917 roku zamykał się w kwotach nieco ponad 140 tys. marek wydatków zwyczajnych miesięcznie oraz około 40 tys. marek wydatków nadzwyczajnych, co łącznie dawało zaledwie około 180 tys. marek na miesiąc. O dominacji wydatków czysto administracyjnych najlepiej świadczył fakt, iż pozycją najwyższą w budżecie Tymczasowej Rady Stanu były wynagrodzenia jej członków, obejmujące w czerwcu 1917 roku blisko 1/4 wszystkich wydatków zwyczajnych. Kolejne miejsce na tej „liście płac” zajmowały departamenty gospodarstwa społecznego, spraw politycznych, sprawiedliwości oraz wyznań religijnych i oświecenia

<sup>13</sup> Na temat eksploatacji ziem Królestwa przez okupantów zob. np. A. Grodek, *Historia gospodarcza XIX i XX wiek*, Warszawa 1960, s. 234–237; J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. II: *Czasy porozbiorowe*, Poznań 1950, s. 418–419, 436–442.

<sup>14</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 293, *Sprawy skarbowe...*, k. 39.

<sup>15</sup> S. Kauzik, *Gospodarka finansowa...*, s. 172; Z. Winnicki, *Rada Regencyjna...*, s. 193.

publicznego, a wymienione cztery departamenty partycypowały w połowie wydatków zwyczajnych budżetu Tymczasowej Rady Stanu. Zgodnie ze sprawozdaniem kasowym Departamentu Skarbu za listopad 1917 roku łączne wpływy od władz niemieckich wyniosły do 1 grudnia tego roku blisko 2 mln marek, natomiast departamentom przekazano w tym czasie 1,4 mln marek<sup>16</sup>.

Powstanie Rady Regencyjnej przyniosło, jak już zaznaczono, zwiększenie możliwości wydatkowych polskich władz. Przygotowany w połowie 1918 roku preliminarz budżetowy na okres od 1 lipca do 31 grudnia 1918 roku stał się pierwszym tego typu dokumentem w najnowszych dziejach polskiej państwowości, a jego znaczenie podkreśla jeszcze fakt, iż to właśnie na tym dokumencie oparły się w gospodarce budżetowej pierwszych tygodni niepodległości władze wolnej już Polski. Co istotne wreszcie, preliminarz był przynajmniej w pewnym stopniu oparty o realną analizę potrzeb, a nie tylko wynikał z rozmiarów subwencji władz okupacyjnych. Wskutek tego zapisana została w nim olbrzymia w normalnych warunkach budżetowych dysproporcja między wpływami i wydatkami. Po stronie dochodów własnych zapisano bowiem 4,7 mln marek, podczas gdy wydatki oszacowano na kwotę 59,3 mln marek, czyli aż blisko dwukrotnie wyższą od zakładanej dotacji z budżetu władz okupacyjnych przewidzianej na cały rok budżetowy 1918/19 (w praktyce realizacji tego budżetu kwota dotacji na rząd polski została podniesiona do 45 mln marek)<sup>17</sup>.

Preliminarz nadal nie do końca był natomiast odzwierciedleniem wyrażanych hierarchią wydatków zamierzeń, celów i priorytetów władz polskich. Struktura zapisanych w nich rozchodów wynikała bowiem wprost z obowiązujących uprawnień poszczególnych resortów. Te, które miały możliwości bezpośredniego oddziaływania na rzeczywistość, czyli obejmowały dziedziny przekazane, partycypowały w wydatkach budżetowych w zdecydowanie największym stopniu, pozostałe ograniczały się do sum przeznaczanych na funkcjonowanie administracji i działań związanych z przyszłym dopiero przejęciem realnej władzy. Stąd też nie należy przykładać większej wagi do wyłaniającej się z preliminarza struktury wydatków według jego części, wydaje się, że znacznie bardziej interesujące poznać są informacje płynące ze sposobu podziału środków budżetowych w ramach poszczególnych ministerstw. Dla porządku jednak zauważyć należy, że największą w ramach preliminarza kwotę otrzymać miało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na które przeznaczano 21,3 mln marek, czyli 36% wszystkich planowanych wydatków. Odpowiedzialny za sądownictwo resort sprawiedliwości absorbował niespełna 12 mln marek, czyli 20% budżetu, zaś niezwykle istotne ze względu na przede wszystkim potrzeby opiekuńcze Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy otrzymać miało 6,8 mln, co stanowiło 11,5% wydatków gabinetu i bezsprzecznie było kwotą niewystarczającą wobec ogromu zadań przed resortem stojących. Łącznie trzy wymienione ministerstwa obejmowały 2/3 środków zapisanych w preliminarzu Królestwa Polskiego na II półroczu 1918 roku, zaś wraz z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych udział ten wzrastał do 3/4.

<sup>16</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 162, *Sprawozdania...*, k. 8; *ibidem*, Tymczasowa Rada Stanu (cyt. TRS), sygn. 31, *Budżety Tymczasowej Rady Stanu i Komisji Przejściowej 1917–1918*, k. 120.

<sup>17</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia rządowe VI–VII 1918*, k. 324–325; Z. Winnicki, *Rada Regencyjna...*, s. 193; obliczenia własne.

Tabela 1. Dochody i wydatki w preliminarzu budżetowym Królestwa Polskiego na okres od 1 lipca do 31 grudnia 1918 roku

Nr	Część budżetu	Dochody		Wydatki	
		w tys. mk	w %	w tys. mk	w %
I	Najdostojniejsza Rada Regencyjna	-	-	473	0,8
II	Rada Stanu	-	-	781	1,3
IIIa	Prezydium Rady Ministrów	-	-	676	1,1
IIIb	Departament Stanu	-	-	1 427	2,4
IIIc	Komisja Wojskowa	16	0,3	3 517	5,9
IIId	Komisja Urzędnicza	-	-	218	0,4
IV	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	1 470	31,0	5 371	9,1
V	Ministerstwo Skarbu	-	-	3 584	6,0
VI	Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy	-	-	6 767	11,4
VII	Ministerstwo Sprawiedliwości	1 862	39,3	11 951	20,2
VIII	Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	1 111	23,4	21 269	35,9
IX	Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Koronnych	148	3,1	2 421	4,1
X	Ministerstwo Przemysłu i Handlu	135	2,9	853	1,4
	<b>Razem</b>	<b>4 742</b>	<b>100,0</b>	<b>59 308</b>	<b>100,0</b>

Źródło: AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 324–325; obliczenia własne.

Po stronie dochodów poważniejsze kwoty preliminowano jedynie w resortach sprawiedliwości, spraw wewnętrznych oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego, które łącznie obejmować miały blisko 95% wszystkich wpływów do budżetu. Skromne generalnie kwoty wpisanych do preliminarza dochodów wprost wynikały z obowiązujących regulacji i nieprzekazania polskim władzom uprawnień do poboru podatków. Wskutek tego na dochody zapisane w preliminarzu składały się jedynie wszelkiego rodzaju opłaty pobierane przez poszczególne resorty z tytułu prowadzonej przez nie działalności. A za największy paradoks gospodarki budżetowej okresu istnienia Rady Regencyjnej uznać należy brak jakichkolwiek kwot po stronie dochodów w Ministerstwie Skarbu.

Największe wpływy do budżetu generowało ze zrozumiałych względów Ministerstwo Sprawiedliwości. Dochody z opłat pobieranych przez wymiar sprawiedliwości miały wynieść zgodnie z preliminarzem na II półrocze 1918 roku 1,75 mln marek, co było najważniejszą pozycją po dochodowej stronie budżetu Królestwa Polskiego. Co znamienne, ale równocześnie wskazujące na generalnie niski poziom wpływów, drugie miejsce na tej liście zajmowały opłaty pobierane od wracających do kraju reemigrantów, które przynieść miały zgodnie z założeniami 1,2 mln marek. Na niewiele mniej, czyli na 1,1 mln marek, oszacowano planowe wpływy z poboru opłat szkolnych i związanych ze studiami wyższymi (szkolnictwo elementarne miało dać niespełna 160 tys. marek, średnie – 396 tys., zawodowe – 37 tys., zaś szkolnictwo wyższe 515 tys. marek)<sup>18</sup>.

Niespełna 5 mln planowanych dochodów, oznaczające 9,5 mln wpływów rocznych, ni jak się miało do kwot, które z ziem Królestwa uzyskiwali w ramach systemu obowiązują-

<sup>18</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 342, 364, 368.



cych danin publicznych okupanci. W roku budżetowym 1917/18 Zarząd Cywilny Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego osiągnął dochody na poziomie 246 mln marek, z czego 51 mln dały podatki bezpośrednie, blisko 70 mln podatki pośrednie i monopole, a cała grupa danin publicznych i monopoli przyniosła budżetowi prawie 154 mln marek. W okupacji austro-węgierskiej preliminarz na ten rok zakładał wpływy ogółem Generalnego Gubernatorstwa na poziomie 309 mln koron, w tym 75 mln z tytułu podatków i monopoli skarbowych. Porównanie tych sum uzyskiwanych z dochodami budżetowymi władz polskich w sposób bodaj najbardziej pełny wskazuje na podstawowe ograniczenie dotyczące gospodarki skarbowej kolejnych gabinetów powoływanych przez Radę Regencyjną<sup>19</sup>.

#### 4. STRUKTURA WYDATKÓW BUDŻETOWYCH

Analizując strukturę wydatków w pierwszej kolejności warto przyjrzeć się ich specyfice w ramach tych najważniejszych, z punktu widzenia rozmiarów przewidzianych środków, ministerstw, czyli wyznań religijnych i oświecenia publicznego, sprawiedliwości oraz zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy. Partycypujące w zdecydowanie najwyższym stopniu w wydatkach gabinetu Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 60% środków budżetowych kierować miało w II połowie roku 1918 na szkolnictwo elementarne, 20% na naukę i szkoły wyższe, a blisko 11% na szkolnictwo średnie.

Tabela 2. Struktura wydatków Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w preliminarzu budżetowym Królestwa Polskiego na okres od 1 lipca do 31 grudnia 1918 roku

Dział	Preliminowana kwota (w tys. marek)	Udział w %
1. Zarząd centralny	1 098	5,2
2. Archiwum	13	0,1
3. Wyznania religijne	10	0,0
4. Szkolnictwo elementarne	12 844	60,4
5. Szkolnictwo średnie	2 280	10,7
6. Szkolnictwo zawodowe	653	3,1
7. Nauka i szkolnictwo wyższe	4 371	20,5
<b>Razem</b>	<b>21 269</b>	<b>100,0</b>

Źródło: AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 369; obliczenia własne.

Dział szkolnictwo elementarne obejmował cztery pozycje wydatków związanych z funkcjonowaniem 7692 istniejących wtedy w Królestwie szkół tego typu (do końca 1918 roku ministerstwo zamierzało utworzyć kolejnych 600 szkół). Niespełna milion marek przeznaczano na działalność w obu okupacjach 62 inspektoratów szkolnych, zaś 5,1 mln na szkoły elementarne. W kwocie tej mieściły się wydatki na dodatki dla nauczycieli (drożyzniane, wyrównawcze i pięcioletnie), wynagrodzenia za naukę religii, zapomogi dla nauczycieli, zaliczki emerytalne i biblioteki szkolne dla nauczycieli. Z dodatków drożyznianych korzystało 10,4 tys. nauczycieli szkół ludowych, z wyrównawczych 4,4 tys. nauczycieli w okupacji austro-węgierskiej oraz 1 tys. w okupacji niemieckiej. Dalsze 5,4 mln marek

<sup>19</sup> S. Kauzik, *Gospodarka finansowa...*, s. 116–117, 136, 329; obliczenia własne.

wynieść miały tzw. wydatki ogólne dotyczące szkolnictwa elementarnego. Składały się na nie subsydia dla szkół (zarówno czynnych jak i planowanych), dotacje dla związków szkolnych, wydatki na prace organizacyjne, konferencje nauczycielskie, kursy dla nauczycieli szkół elementarnych, kursy dla dorosłych (uniwersytety ludowe), biblioteki i czytelnie powszechne. Na utrzymanie sześciu państwowych seminariów nauczycielskich (dwa w Warszawie, Łowicz, Łęczyca, Siennica, Wymyślno), subsydia dla seminariów prywatnych i burs oraz stypendia dla słuchaczy zakładano wydać 1,4 mln marek<sup>20</sup>.

Znacznie mniej środków, co zrozumiale, przeznaczano na szkolnictwo średnie. Zdecydowana większość kwot w ramach tego działu (2,3 mln mk) kierowano na utrzymanie państwowych i przewidzianych do upaństwowienia szkół średnich. Tych pierwszych było 5, planowano przejęcie 13 szkół prywatnych oraz stworzenie 4 nowych. Znacznie mniejsze kwoty zamierzano wydać na subsydia dla szkół prywatnych, burs i internatów oraz stypendia dla nauczycieli i najwybitniejszych uczniów, 32 tys. marek rezerwowano na koszty egzaminów dojrzałości, a także wakacyjne kursy zbiorowe dla nauczycieli. W ramach działu obejmującego szkolnictwo zawodowe ministerstwo finansowało 7 państwowych, bądź mających być upaństwowionymi szkół, kursy handlowe w Chełmie, kursy instruktorów gospodarstwa domowego, dwie szkoły pracy domowej oraz kursy wędrownie gospodarstwa domowego. Na naukę i szkolnictwo wyższe prelimitowano blisko 4,5 mln marek, z czego 3,3 mln miało kosztować prowadzenie uniwersytetu, politechniki, instytutu pedagogicznego, szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego oraz instytutu weterynaryjnego, a blisko 0,9 mln planowano wydać na inwestycje i większe remonty w placówkach naukowych<sup>21</sup>.

Drugie pod względem znaczenia w strukturze wydatków Ministerstwo Sprawiedliwości swoją pozycję również zawdzięczało przekazaniu tej dziedziny władzom królewsko-polskim. Wskutek tego podstawowym kierunkiem finansowania stało się utrzymanie aparatu wymiaru sprawiedliwości, które zdecydowanie dominował w budżecie resortu. Dość stwierdzić, iż na rzecz administracji centralnej, stanowiącej podstawowy koszt w działalności większości resortów, zamierzano wydać niespełna 900 tys. marek, czyli zaledwie 7% kwot prelimitowanych dla ministerstwa. Na wymiar sprawiedliwości przeznaczano natomiast 11 mln marek, z czego aż blisko 7,3 mln na płace pracowników etatowych, wśród których 6,5 mln, czyli ponad połowa całego budżetu resortu pójść miała na wynagrodzenia stałych urzędników wymiaru sprawiedliwości<sup>22</sup>.

Duże znaczenie w budżecie odgrywały również pozostałe wydatki osobowe, wśród których najważniejszymi były kwoty przeznaczane na ławników (blisko 460 tys. marek) oraz koszty aplikantów, urzędników nieetatowych i dietariuszy (400 tys.). Pozostałe pozycje nie odgrywały już większej roli w strukturze wydatków ministerstwa, warto jednak zwrócić w tym miejscu uwagę na pozycję nazwaną „stypendia i zapomogi instytucjom”. W myśl założeń preliminarza wpisane w tym miejscu 180 tys. marek przeznaczone miało być na utrzymanie trzech projektowanych zakładów wychowawczo-poprawczych dla nieletnich przestępców. Utworzenie takich placówek planowano w Warszawie, Lublinie i Łodzi, a inicjatywa ta winna być szczególnie doceniona w kontekście faktu, że zarówno w okresie

<sup>20</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 398; budżet centralny ponosił tylko część wydatków związanych z utrzymaniem szkół, pozostałe koszty pokrywały gminy, zob. S. Kauzik, *Gospodarka finansowa...*, s. 136–137.

<sup>21</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 398–399.

<sup>22</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 359, 365; obliczenia własne.

międzywojennym, jak i w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej kwestia tworzenia tego typu instytucji napotykała na nieprzewidywalne niemalże trudności<sup>23</sup>.

Tabela 3. Struktura wydatków Ministerstwa Sprawiedliwości w dziale „Wymiar sprawiedliwości” w preliminarzu budżetowym Królestwa Polskiego na okres od 1 lipca do 31 grudnia 1918 roku

Paragraf	Preliminowana kwota (w tys. marek)	Udział w %
1. Płace etatowe	7 286	65,9
2. Różne wydatki osobowe	1 728	15,6
3. Lokal	530	4,8
4. Wydatki kancelaryjne	650	5,9
5. Wydatki sądowe i zwrot kosztów stronom	154	1,4
6. Koszty podróży i diety	145	1,3
7. Stypendia i zapomogi instytucjom	180	1,6
8. Kwoty dodatkowe na ewentualne wydatki rzeczowe, organizacyjne i różne	386	3,5
<b>Razem</b>	<b>11 059</b>	<b>100,0</b>

Źródło: AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 365–367; obliczenia własne.

O ile resorty wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz sprawiedliwości funkcjonowały w ramach dziedzin przekazanych, z czego też wynikało ich nadzwyczajne finansowanie ze strony władz okupacyjnych, sytuacja z gruntu odmienna była w przypadku Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy (do kwietnia 1918 roku Ministerstwa Opieki Społecznej i Ochrony Pracy). Był to bowiem resort, który formalnie nie otrzymał ze strony okupantów uprawnień administracyjnych, z drugiej jednak strony przedmiot jego oddziaływania oraz związany z nim zakres potrzeb społecznych wymuszał jak największą aktywność organów ministerstwa. Dotyczyło to zarówno kwestii związanych z ochroną zdrowia, jak i opieką społeczną (zwłaszcza pomocą dla powracających do kraju Polaków) oraz szeroko rozumianych zagadnień pracy, a każda z tych płaszczyzn oddziaływania wymagała przede wszystkim pieniędzy, o które resort nieustannie zabiegał, a których zawsze było zbyt mało<sup>24</sup>.

Struktura wydatków ministerstwa bardzo wyraźnie była zdominowana przez obejmujący przede wszystkim działalność opiekuńczą dział „Stypendia i zapomogi” obejmujący 75% wszystkich środków zapisanych dla resortu w preliminarzu na II połowę 1918 roku. Z drugiej strony pamiętać trzeba, że *gros* aktywności ministerstwa nastawione było na równie istotne kwestie związane z ochroną zdrowia i dbałością o stan sanitarny kraju. Jeszcze w okresie Tymczasowej Rady Stanu zajmująca się sprawami zdrowia sekcja Departamentu Spraw Wewnętrznych zainicjowała akcję obsadzania królewsko-polskich lekarzy powiatowych, do kwietnia 1918 roku ministerstwo przygotowało obszerny pakiet aktów normatywnych dotyczących organizacji i funkcjonowania służby zdrowia w Królestwie, w ramach działań na rzecz poprawy stanu zdrowia ludności podjęło również próbę walki

<sup>23</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 365, 398.

<sup>24</sup> Z. Winnicki, *Rada Regencyjna...*, s. 225–228.

z uznawaną za największe zagrożenie w tym względzie gruźlicą. Także stanowiąca najważniejszą pozycję w wydatkach resortu opieka nad matką i dzieckiem niosła w sobie silny składnik opieki zdrowotnej, a wydatki na zdrowie dużą rolę odgrywały również wśród subwencji dla towarzystw dobroczynności i szpitali (przykładem sfinalizowana w październiku 1918 roku wypłata dotacji przyznanej na utrzymanie kolumn sanitarnych Krakowskiego Książęco-Biskupiego Komitetu w wysokości ponad 200 tys. koron austriackich)<sup>25</sup>.

Jak już zaznaczono najpoważniejszym składnikiem wydatków ministerstwa niezmiennie pozostawały tzw. stypendia i zapomogi. Od początku istnienia resortu na związane z tym cele kierowano znaczące kwoty, a źródłem dodatkowych środków wobec braku odpowiednich dotacji ze strony władz okupacyjnych stać się miały pożyczki bankowe. Przykładem takiej sytuacji była negocjowana w maju 1918 roku z konsorcjum bankowym pożyczka w wysokości 20 mln marek, która miała być udzielona za tzw. gwarancję budżetową ze strony władz okupacyjnych i przeznaczona na cele opieki nad dziećmi. Nie inaczej problem rozwiązano w kontekście preliminarza na II półrocze 1918 roku, gdzie wprost zapisano, że kredyt na opiekę nad matką i dzieckiem w kwocie 4,6 mln marek „znajdzie pokrycie w mającej być zaciągniętą krótkoterminowej pożyczce”. W ten sposób pozycja obejmująca 2/3 całego budżetu ministerstwa uzależniona oparta była na planach pożyczkowych rządu, co tylko potwierdzało anormalne warunki prowadzenia gospodarki skarbowej przez kolejne gabinety Rady Regencyjnej<sup>26</sup>.

Tabela 4. Struktura wydatków Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy w dziale „Stypendia i zapomogi” w preliminarzu budżetowym Królestwa Polskiego na okres od 1 lipca do 31 grudnia 1918 roku

Paragraf	Preliminowana kwota (w tys. marek)	Udział w %
1. Opieka nad matką i dzieckiem	4600	90,1
2. Opieka nad reemigrantami	150	2,9
3. Subwencje dla towarzystw dobroczynności i szpitali	300	5,9
4. Subwencje dla biur pośrednictwa pracy	56	0,1
<b>Razem</b>	<b>5106</b>	<b>100,0</b>

Źródło: AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 355–357; obliczenia własne.

Również wpisane do preliminarza i zatwierdzone przez Radę Ministrów 25 lipca 1918 roku kwoty były praktycznie od samego początku nie tylko z założenia niewystarczające, ale i nierealistyczne. Dobrym tego przykładem była kwestia opieki nad reemigrantami po ich przyjeździe do kraju (pomoc doraźna udzielana powracającym w drodze do kraju znajdowała się w gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych). W planie wydatków ministerstwa na ten cel zapisano 150 tys. marek, tymczasem już na posiedzeniu rządu, które miało miejsce 9 sierpnia 1918 roku, zatwierdzony został wniosek ministra zdrowia publicznego, opieki

<sup>25</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 161, *Skarbowe ogólne 2 I – 14 XI 1918*, k. 41; sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 355–357; Z. Winnicki, *Rada Regencyjna...*, s. 228–230; obliczenia własne.

<sup>26</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 120, *Protokoły posiedzeń...*, k. 71–72; sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 397.

społecznej i ochrony pracy Witolda Chodźko dotyczący planu przyścia z pomocą reemigrantom, którego koszt miał wynieść w ciągu pięciu miesięcy blisko 2,7 mln marek (w pierwszym okresie realizacji planu wydatki miały wynosić po 300 tys. marek miesięcznie). Co więcej, w związku z narastającymi potrzebami w tym względzie, władze okupacyjne zgodziły się jesienią wesprzeć akcję repatriacji kwotą 15 mln marek, z czego przekazały jedynie 3 mln<sup>27</sup>.

Z innych ważniejszych pozycji budżetu ministerstwa wspomnieć warto o wydatkach osobowych związanych z rozwojem agend, na które preliminowano 200 tys. marek, a środki te skierowane miały być na planowaną rozbudowę struktur terenowych w zakresie higieny i zdrowia publicznego, opieki społecznej, szczególnie nad matką i dzieckiem, opieki nad reemigrantami, ochrony i inspekcji pracy, kas chorych, ubezpieczeń społecznych oraz pośrednictwa pracy. Ściśle związany z tym był również paragraf obejmujący urzędy lokalne i agendy prowincjonalne, w ramach którego przeznaczano 272 tys. marek na utrzymanie urzędów inspekcji pracy oraz lubelskiego urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad uchodźcami, będącego centralną tego typu instytucją dla całej okupacji austro-węgierskiej. Warto również zwrócić uwagę na wymienione w preliminarzu prace organizacyjne tworzące podstawy kolejnych instytucji niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania sfery społecznej w państwie. Zapisano tutaj na przykład 335 tys. marek na organizację państwowego zakładu badania środków żywności oraz kursy dla inspektorów służby dozoru, ale także niewielkie kwoty na wydatki przedwstępne na kasy chorych, kursy dla lekarzy i sanitariuszy przychodni przeciwgruźliczych, instytut epidemiologiczny i kursy z epidemiologii<sup>28</sup>.

Z działalnością opiekuńczą resortu w pewien sposób korespondowały również wspomniane już wydatki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych związane z pomocą dla reemigrantów oraz niektóre pozycje budżetu stanowiącej namiastkę ministerstwa Komisji Wojskowej. W preliminarzu resortu spraw wewnętrznych na organizację powrotu uchodźców zaplanowano 842 tys. marek, a środki te miały być przeznaczone na pokrycie kosztów utrzymania delegacji w punktach koncentracyjnych i udzielaną w nich pomoc doraźną dla ubogich reemigrantów (252 tys. marek), działalność oddziałów w Lublinie i Mińsku (łącznie 210 tys.) oraz na subwencje dla biur reemigracyjnych Rady Głównej Opiekuńczej i milicji miasta stołecznego Warszawy (odpowiednio 360 tys. i 20 tys. marek). Na organizację powrotu reemigrantów przeznaczano nieco ponad 15% budżetu ministerstwa, najważniejszą zaś jego pozycją miały być koszty utrzymania milicji powiatowej i miejskiej, na które zarezerwowano 2 mln marek. Zgodnie z założeniami preliminarza środki te miały pójść na zorganizowanie i utrzymanie policji państwowej w 17 miastach i 7 powiatach począwszy od 1 października 1918 roku (pozycja ta obejmowała blisko 40% budżetu resortu)<sup>29</sup>.

Wydatki *de facto* socjalne dominowały natomiast w preliminarzu Komisji Wojskowej i stanowiły jedyne w nim wyjście poza pozycje czysto administracyjne. Przeznaczano na nie 2,7 mln marek, czyli blisko 80% wynoszącego 3,5 mln marek budżetu komisji. W ra-

<sup>27</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 120, *Protokoły posiedzeń...*, k. 166, 196; sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 397; Z. Winnicki, *Rada Regencyjna...*, s. 193.

<sup>28</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 355–357, 397.

<sup>29</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 345, 347, 397; obliczenia własne; 0,5 mln w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przewidziano na popieranie społecznej inicjatywy odbudowy kraju, czyli na powiatowe biura porad budowlanych, prace pomiarowe i regulacyjne, komasację działek miejskich, pomoc dla kooperatyw wytwórczo-budowlanych oraz ogólny nadzór nad odbudową.

mach paragrafu „stypendia i zapomogi instytucjom”, nieprzypadkowo bliskiego nazwie analogicznego punktu w budżecie Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, planowano wydatki na opiekę państwową nad inwalidami wojennymi, zasiłki dla rodzin oficerów i żołnierzy, schroniska dla byłych wojskowych oraz subwencje dla wychowanków szkół mierniczej, podchorążych i podoficerów. Warto dodać w tym miejscu, że waga przykładana do pomocy dla inwalidów wojennych stanowiła kolejny dowód na przenikliwość twórców ówczesnej polskiej administracji i zapowiedź tego typu uregulowań w wolnej już Polsce<sup>30</sup>.

Znaczenie przywiązywane do prac związanych z organizacją polskiej administracji widoczne było w preliminarzach wszystkich ministerstw, najwyraźniej jednak wydatki na ten cel zaznaczyły się w budżecie Ministerstwa Skarbu. W ramach zarządu centralnego przeznaczano na nie 650 tys. marek, czyli blisko 1/3 wszystkich preliminowanych środków, a kwota ta miała być wykorzystana na organizację kursów skarbowych i wynagrodzenie praktykantów oraz na pierwszą organizację władz skarbowych. Potwierdzeniem stopnia zaawansowania prac nad budową tak ważnych dla normalnego funkcjonowania gospodarki budżetowej własnych struktur administracji skarbowej stał się dokonany na posiedzeniu rządu 12 października 1918 roku przegląd stopnia przygotowania poszczególnych resortów do przejęcia władzy. Zgodnie z przedstawioną opinią Ministerstwo Skarbu było w stanie obsadzić w przeciągu kilku tygodni wszystkie urzędy skarbowe z wyjątkiem urzędów celnych (znacznie gorsze były na przykład perspektywy zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego w kraju po objęciu władzy)<sup>31</sup>.

## 5. UWAGI KOŃCOWE

Podsumowując analizę wybranych problemów skarbowości w działalności Rady Regencyjnej jeszcze raz zwrócić należy uwagę na coś co można by nazwać abstrakcyjnością stosunków w tym względzie panujących. Praktycznie brak własnych dochodów, a już na pewno brak dochodów podatkowych, z założenia stanowiących podstawę gospodarki budżetowej przekreślał możliwość jej realnego prowadzenia przez rząd i jego Ministerstwo Skarbu. Z drugiej strony oznaczało to praktycznie pełne uzależnienie finansowe od władz okupacyjnych, które poprzez swoją politykę nie tylko determinowały strukturę wydatków budżetowych rządu królewsko-polskiego, ale również dotowały jego działalność w skrajnie niewystarczającym stopniu.

Mimo tych bezwzględnie niekorzystnych uwarunkowań i niezmiennie zbyt skromnych w stosunku do potrzeb środków pozostających w dyspozycji polskiej administracji należy docenić prowadzoną w tak anormalnych warunkach gospodarkę budżetową. Przesądza o tym przede wszystkim dojrzałość widoczna w prowadzonych w jej ramach działaniach oraz stawianych priorytetach potwierdzana kierunkami wydatkowania środków budżetowych. Polityka budżetowa z jednej strony nastawiona była na przygotowanie struktur i kadr

<sup>30</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 339, 396; obliczenia własne; na temat działań niepodległego państwa polskiego na rzecz inwalidów wojennych zob. np. P. Grata, *Polityka państwa polskiego wobec inwalidów wojennych w latach 1918–1939*, „Polityka i Społeczeństwo” 8/2011, s. 106–114.

<sup>31</sup> AAN, Gabinet Cywilny..., sygn. 240, *Wnioski i przedłożenia...*, k. 349–353, 397; obliczenia własne; w obejmującym łącznie blisko 3,6 mln marek budżecie resortu ponad 1,4 mln kierowano na straż skarbową.

do przejęcia pełni władzy przez polską administrację, z drugiej zaś, tam gdzie to było tylko możliwe, celem było skuteczne oddziaływanie na strategiczne pola życia publicznego.

W dziedzinach częściowo przekazanych polskiej administracji wyraźnie widoczne było dążenie do jak najlepszego wykorzystania uzyskanej części wolności dla dobra wspólnego (zakładanie nowych szkół, kształcenie nauczycieli), w tych nadal nieprzekazanych stawiano na pola najbardziej newralgiczne (potrzeby opiekuńcze i zdrowotne), ale również te stanowiące nośnik modernizacyjnych przemian (wydatki na przygotowania do uruchomienia związanych z ubezpieczeniem zdrowotnym kas chorych, urzędy pośrednictwa pracy, inspekcja pracy). W ten sposób gospodarka budżetowa rządów Rady Regencyjnej faktycznie wyznaczała w wielu sferach kierunki rozwoju wolnej już Polski budowanej od listopada 1918 roku. Potwierdzeniem powyższej tezy stało się zaś nie tylko przejęcie na wiele lat kierownictwa polską skarbowością przez urzędników Królewsko-Polskiego Ministerstwa Skarbu, ale także fakt, że pierwsze miesiące skarbowości Niepodległej oparte były o założenia preliminarza budżetowego przygotowanego jeszcze przez rząd Rady Regencyjnej.

#### LITERATURA

1. Grata P., *Polityka państwa polskiego wobec inwalidów wojennych w latach 1918-1939*, „Polityka i Społeczeństwo” 8/2011.
2. Grodek A., *Historia gospodarcza XIX i XX wiek*, Warszawa 1960.
3. Kauzik S., *Gospodarka finansowa Rosji, Niemiec i Austro-Węgier na ziemiach polskich w czasie Wielkiej Wojny* [w:] *Polska w czasie Wielkiej Wojny (1914–1918). Historia społeczna i ekonomiczna*, red. M. Handelsmann, t. IV, *Finanse*, Warszawa 1939.
4. Landau Z., *Zapomniani ministrowie skarbu Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2005.
5. Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. I: *1864–1919*, Paryż 1953.
6. Rutkowski J., *Historia gospodarcza Polski*, t. II: *Czasy porozbiorowe*, Poznań 1950.
7. Schramm T., *Gabinety Jana Kucharzewskiego, Jana Kantego Steczkowskiego i Józefa Świeżyńskiego* [w:] *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Poznań 1991.
8. Winnicki Z., *Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy (1917–1918)*, Wrocław 1991.

#### INNE

1. Archiwum Akt Nowych, Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej.
2. Archiwum Akt Nowych, Tymczasowa Rada Stanu.

#### FINANCIAL PROBLEMS IN THE ACTIVITY OF THE REGENCY COUNCIL (1917–1918)

The aim of this article is to present the main financial problems during the existence of the Regency Council, established in 1917 by the Central Powers. Despite limited power, the functioning of the Council and its cabinets played an important role in the preparation of the Polish administration to take over the authority in the independent country. The activities, undertaken in the field of finances, aimed at the construction of the financial administration. Also, the

cabinets managed the on-going budgetary economy which had to fall within the limits specified by the occupation authorities. Only the selected areas of public life were handed over to the Polish Ministries (education and judiciary) and the financial matters were treated in a very specific way, as the Polish administration did not have its own tax revenue. As a result, the financial economy depended on the partitionists who regulated the spending possibilities of the Polish government with their donations. Despite the fact that the means were too modest in relation to the needs, the budgetary economy managed in such abnormal conditions has to be recognised. The undertaken activities and the main properties were mature. What was visible in the areas handed over to the Polish administration was the pursuit of making use of the regained freedom in the best possible way (establishing new schools, further education of teachers). In the areas which were still in the hands of the partitionists, the main focus was on the most sensitive problems (care and health needs) as well as those aspects which would bring about the modernisation transformation (expenditure on the preparation of establishing sickness funds, employment agencies, labour inspectorates).

**Keywords:** Kingdom of Poland, Regency Council, financial matters, budget, structure of spending.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.39

*Przesłano do redakcji: luty 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*



Anna HANUS<sup>1</sup>  
Dorota KACZMAREK<sup>2</sup>

## **FROM A MONOMODAL RECIPE TO A MULTIMODAL OFFER. A TEXTOLOGICAL AND MEDIOLINGUISTIC APPROACH**

Not so long ago recipes were included in 'obvious' text types functioning „unproblematically in the sphere of everyday life”<sup>3</sup>, because their relatively uncomplicated structure did not cause any difficulties with recognition and qualification, or with the genological description of individual text copies. This is both reproductive and productive competence of recipients and producers of text genres. Recipes operate without any obstacles related to their recognition, in official and private communication<sup>4</sup>. However, contemporary multimedia and multimodal forms of the existence of recipes seem to undermine the thesis about their obviousness. Taking this into consideration, should these multimodal and increasingly multifunctional beings be considered as a variant of a text pattern, a multimodal field of text genres in the meaning of Adamzik<sup>5</sup>, or perhaps a hypertext in its common understanding?<sup>6</sup> Or maybe other typological possibilities come into play? The article aims to discuss the above doubts from the point of view of textual linguistics and mediolinguistics, and to consider typological possibilities on the example taken from digital media. Pragmalinguistic analysis of the research body of the above-mentioned multimodal internet offer allows the thesis that in media communication we are constantly confronted with newer, more and more sophisticated forms and ways of communication, which, due to their increasing complexity, are becoming more and more of a challenge for linguists trying to categorize and define them. Therefore, according to the

---

<sup>1</sup> Anna Hanus, PhD, Department of Applied Linguistics, Faculty of Philology, University of Rzeszów, ul. Maj. W. Kopisto 2B, 35-315 Rzeszów, corresponding author; e-mail: anhanus@o2.pl.  
Dr Anna Hanus, Katedra Lingwistyki Stosowanej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Rzeszowski, ul. mjr. W. Kopisto 2B, 35-315 Rzeszów, autor korespondencyjny; e-mail: anhanus@o2.pl.

<sup>2</sup> Dorota Kaczmarek, PhD, Institute of German Philology, Department of German Linguistics, University of Lodz, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź; e-mail: dorota.kaczmarek@uni.lodz.pl.  
Dr Dorota Kaczmarek, Instytut Filologii Germańskiej, Zakład Językoznawstwa Niemieckiego, Uniwersytet Łódzki, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź; e-mail: dorota.kaczmarek@uni.lodz.pl.

<sup>3</sup> Compare K. Brinker, *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*, Berlin 2005, p. 128; K. Brinker, H. Cölfen, S. Pappert, *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*, Berlin 2014, p. 133.

<sup>4</sup> Ch. Gansel, F. Jürgens, *Textlinguistik und Textgrammatik*, Stuttgart 2007, p. 54.

<sup>5</sup> Compare K. Adamzik, *Die Zukunft der Textsortenlinguistik. Textsortennetze, Textsortenfelder, Textsorten im Verbund [w:] Zur Kulturspezifik von Textsorten*, ed. U. Fix, S. Habscheid, J. Klein, Tübingen 2001; K. Adamzik, *Textlinguistik. Grundlagen, Kontroversen*, Berlin, Boston 2016.

<sup>6</sup> Compare K. Brinker, H. Cölfen, S. Pappert, *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*, Berlin 2014, p. 135.

postulates of Adamzik<sup>7</sup>, we are trying above all to describe and illuminate the *analyzed phenomenon* from various perspectives.

**Keywords:** recipe, text genre, genre transformation, hybridization, multimodal offer, media formats, media transformation.

## 1. INTRODUCTION: INITIAL CONSIDERATIONS AND FORMULATION OF THE RESEARCH QUESTION

The present paper is an attempt to answer the following questions: whether the shift from the manuscript, initially fixed in a written language, to the cooking idea organized in a multi-modal manner and disseminated by the Internet has already resulted in a change in the text type or a media-related transformation of the “cooking recipe” pattern<sup>8</sup>. It stands to reason that various text types change their initial form due to media-related adaptations, linking them with other types and resulting in hybrids and forms leading to the development of new/modified text types and patterns<sup>9</sup>. Also, when in the case of functional texts one still speaks of “strongly standardized text types”<sup>10</sup>, the producers of such common texts (like e.g. cooking recipes) still approach their patterns quite freely. Cooking recipes, like many other functional texts, have their more or less fixed place<sup>11</sup> in the “textual space”, which implies among others that they are connected both for their producers and for their recipients with a particular (that is: fixed) communicative function and may be identified on its basis. They are produced for a particular purpose and received with a specific expectation (as an interested recipient, one reaches for cooking recipes normally only when one wishes to try out a given dish).

Against the background of the above reflections, the authors would like to explore, with respect to a multi-modally organized cooking portal which a particular cooking recipe has been posted on, what speaks for a change in the text type or pattern. And, if indeed such a change is concluded, how and whether the dominant communicative act of such a cooking

<sup>7</sup> Compare K. Adamzik, *Die Zukunft der Textsortenlinguistik. Textsortennetze, Textsortenfelder, Textsorten im Verbund* [in:] *Zur Kulturspezifik von Textsorten...*

<sup>8</sup> Compare e.g. A. Wolańska-Köller, *Das E-Kochrezept – Gegenwart oder immer noch Zukunft?* [in:] *Osnabrücker Beiträge zur Sprachtheorie (OBST)*, Vol. 87, 2015, p. 1ff; H.-J. Bucher, T. Gloning, K. Lehnen, *Medienformate: Ausdifferenzierung und Konvergenz – zum Zusammenhang von Medienwandel und Formatwandel* [in:] *Neue Medien – neue Formate: Ausdifferenzierung und Konvergenz in der Medienkommunikation*, ed. H.-J. Bucher, T. Gloning, K. Lehnen, Frankfurt, New York 2010.

<sup>9</sup> Compare e.g. U. Fix., *Tendenzen des Textsortenwandels – Thesen* [in:] *Musterwandel – Sortenwandel. Aktuelle Tendenzen der diachronen Text(sorten)linguistik*, ed. S. Hauser, U. Kleinberger, K.S. Roth, Frankfurt a.M. 2014, p. 20–21.

<sup>10</sup> Compare K. Brinker, H. Cölfen, S. Pappert, *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*, Berlin 2014, p. 139.

<sup>11</sup> K. Adamzik, *Texte im Kulturvergleich. Überlegungen zum Problemfeld in Zeiten von Globalisierung und gesellschaftlicher Parzellierung* [in:] *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse*, ed. M. Luginbühl, S. Hauser, 2010, p. 21.

recipe as the one BESCHREIBEN/DESCRIBING<sup>12</sup> is performed<sup>13</sup>. In this context, how should the extension and multi-modal adaptation of this act typical for the text type be performed as a DEMONSTRATION OF INDIVIDUAL OPERATIONS/VORMACHEN DER EINZELNEN ARBEITSSCHRITTE with a text linguistic or media linguistic description? Furthermore, what roles do linguistic and audiovisual resources in such multi-modally organized cooking recipes have? Those resources are used on the one hand in order to modernize classical cooking recipes and increase their attractiveness (e.g. cooking recipes accompanying various cooking shows) and, on the other hand, to allow the recipients of such products to express their orientation. Finally, how should multi-modally organized cooking portals be conceived? Which textual or media linguistic parameters speak for and which against their specific classification?

Undoubtedly, cooking recipes are a daily self-evident matter: “[...] written as well as oral texts with their respective social function [...] belong to **self-evident matters** of our culture and are used to deal with living together and the daily routine”<sup>14</sup> [emphasis added by the authors]. Meanwhile, the manner in which the daily routine is ordered using text

<sup>12</sup> Regarding the cooking recipe, one may speak of other acts such as the guiding function [A. Wolańska-Köller, *Funktionaler Textaufbau und sprachliche Mittel in Kochrezepten des 19. und frühen 20. Jahrhunderts. Perspektiven Germanistischer Linguistik*, Stuttgart 2010; G. Fritz, *Dynamische Texttheorie*. Gießener Elektronische Bibliothek, Gießen 2013, p. 464., <http://geb.uni-giessen.de/geb/volltexte/2013/9243/> (access: 10.03.2017)] and secondary functions such as an informative or even a reminder function [T. Gloning, *Textgebrauch und sprachliche Gestalt älterer Kochrezepte (1350–1800). Ergebnisse und Aufgaben* [in:] *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. bis 18. Jahrhundert und ihre Merkmale*, ed. F. Simmler, Bern u. a. 2002, p. 524–525; G. Fritz, *Dynamische Texttheorie*. Gießener Elektronische Bibliothek, Gießen 2013, p. 464., <http://geb.uni-giessen.de/geb/volltexte/2013/9243/> (access: 10.03.2017); A. Wolańska-Köller, *Funktionaler Textaufbau und sprachliche Mittel in Kochrezepten des 19. und frühen 20. Jahrhunderts. Perspektiven Germanistischer Linguistik*, Stuttgart 2010; A. Wolańska-Köller, *Das E-Kochrezept – Gegenwart oder immer noch Zukunft?* [in:] *Osnabrücker Beiträge zur Sprachtheorie (OBST)*, Vol. 87, 2015, p. 14]. The latter consists in “reminding someone who can cook a given dish of the details” [G. Fritz, *Dynamische Texttheorie*. Gießener Elektronische Bibliothek, Gießen 2013, p. 464, emphasis in original].

<sup>13</sup> On communicative acts compare e.g. M. Wojtak, *Gatunki prasowe*. Lublin 2004; H.-J. Bucher, T. Gloning, K. Lehnen, *Medienformate: Ausdifferenzierung und Konvergenz – zum Zusammenhang von Medienwandel und Formatwandel* [in:] *Neue Medien – neue Formate: Ausdifferenzierung und Konvergenz in der Medienkommunikation*, ed. H.-J. Bucher, T. Gloning, K. Lehnen, Frankfurt a. M., New York 2010; H.E.H. Lenk, *Methodologische Probleme des Textsortenvergleichs am Beispiel des Kommentars* [in:] *Tekst i dyskurs. text und diskurs 5/2012*, ed. Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, Rzeszów, Warszawa 2012; H.E.H. Lenk, *Zur Intertextualität des Zeitungskommentars. Musterbezüge – Diskurseinbindung – Text(sorten)vernetzung* [in:] *Kommunikationsformen in der Fach- und Gemeinsprache*, ed. D. Kaczmarek, et al., Łódź 2016; H.-H. Lüger, *Quo vadis, Kommunikation? Kommunikation – Sprache – Medien*, ed. I.-N. Crețu, Frankfurt a. M. 2015; H.-H. Lüger, *Entwicklung der Medienlinguistik* [in:] *Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung* 58, 2016.

<sup>14</sup> U. Fix, *Text und Textlinguistik* [in:] *Textlinguistik. 15 Einführungen*, ed. N. Janich, Tübingen, 2008, p. 88.

types<sup>15</sup>, is determined among others by the influence exerted by the technical and media-related transformation. As a result, cooking recipes that initially used to be drawn up predominantly as written, unimodal or bimodal texts accompanied by an image, e.g. in cookbooks, must be adjusted to the new requirements of the buyer market (e.g. cooking recipes posted on cooking portals).

In the light of the above, the present paper shall be focused on the following issues:

- (1.) typological classifications which may be applied to a cooking recipe such as the one selected by the authors,
- (2.) multimodal categories which may be used to describe the whole cooking portal,
- (3.) complex thematic and functional relations which may be observed.

## 2. INTERMODULAR STRUCTURE OF A COOKING PORTAL (EXAMPLE)

In the present paper, a Polish cooking portal (compare [www.mniammniam.com](http://www.mniammniam.com)) was analyzed, which, as many other similar portals, has a modular design (compare Fig. 1). The portal in question encompasses five modules sharing a direct thematic connection, a module in which the user of the website may develop their activities on a forum, as well as accompanying modules featuring, among others, hyperlinks and tags. All the indicated modules are in an intermodular interplay with one another insofar as they refer to the overarching theme of the cooking website, i.e.: “preparation of chicken roulades stuffed with kale and mold cheese”. The second shared communicative act which determines the intermodular interplay in question is an advertisement of a Polish manufacturer of deep-frozen products, company *Hortex*. Therefore, looking at this multimodal framework from the perspective of everyday knowledge and information on text types, one may recognize Modules 3 and 4 explicitly as a “cooking recipe”, whereas Module 5 may be qualified as such only conditionally, as the cooking instructions presented there are not complete with respect to their contents and are not conveyed in a customary manner. In contrast, the remaining modules perform other functions thanks to which the whole cooking offer may be considered as related.

Hence, the identified intermodular interrelations include the following:

- (1.) All the modules show both thematic as well as functional relations, demonstrating a certain logical sequence, even if this is not the first characteristic criterion for a multimodally organized website (compare Figure 2)<sup>16</sup>.
- (2.) Modules 1 and 2 are a sort of introduction to a cooking recipe as on the one hand the visualization of the cooking result as a finished dish stimulates the appetite of recipients, and on the other hand they commend the health-related advantages of the ingredients used (e.g. of kale), at the same time indirectly reinforcing the market position of company *Hortex*.
- (3.) Modules 3 and 4 show a thematic and functional relationship of equivalence with each other as both present the cooking recipe, even though different semiotic resources are applied. Module 3 is a short video with subtitles, whereas Module 4 includes a classi-

<sup>15</sup> Compare U. Fix, *Die EIN-Text-Diskursanalyse. Unter welchen Umständen kann ein einzelner Text Gegenstand einer diskurslinguistischen Untersuchung sein?* [in:] *Diskurs – interdisziplinär Zugänge, Gegenstände, Perspektiven*, ed. H. Kämper, I.H. Warnke, Berlin, Boston 2015, p. 317–333.

<sup>16</sup> On non-linearity, compare e.g. A. Storrer, *Hypertextlinguistik* [in:] *Textlinguistik. 15 Einführungen...*

- cal text expressed using written language, whereby “classical” shall mean here that the text exhibits a typical text type sequential structure, that is it starts with a list of ingredients followed by a preparation description.
- (4.) Module 5 is a multimodally organized series of images presenting selected relevant steps to prepare the dish. Additionally, short commentaries are placed below the images which verbalize once again the effect of a given step visualized by the images. Still, content-wise the whole module is not sufficiently complete to derive from it full dish preparation instructions.
  - (5.) On top of that, individual modules from 1 to 5 are thematically and functionally related to one another in two respects (compare Figure 1). Firstly, as already indicated, they render into language and image a cooking recipe. Secondly, all of them are linked by a shared communicative act (i.e. ADVERTISING *Hortex*), which is proved both by the company logo located in the modules as well as their active links to the website of the Polish manufacturer.
  - (6.) Modul 6 as well as accompanying modules are located outside of the above-mentioned sequence as, for the most part, they perform a complementary function to the center of the network which is formed by the cooking recipe. Furthermore, a functional cross-linking can be observed between Modules 6 and 10 as both of them are about interactions with users (in the case of Modul 6 on the forum and in the case of Modul 10 – FB) who either rate the cooking recipe, submit improvement suggestions or exchange cooking ideas with one another.

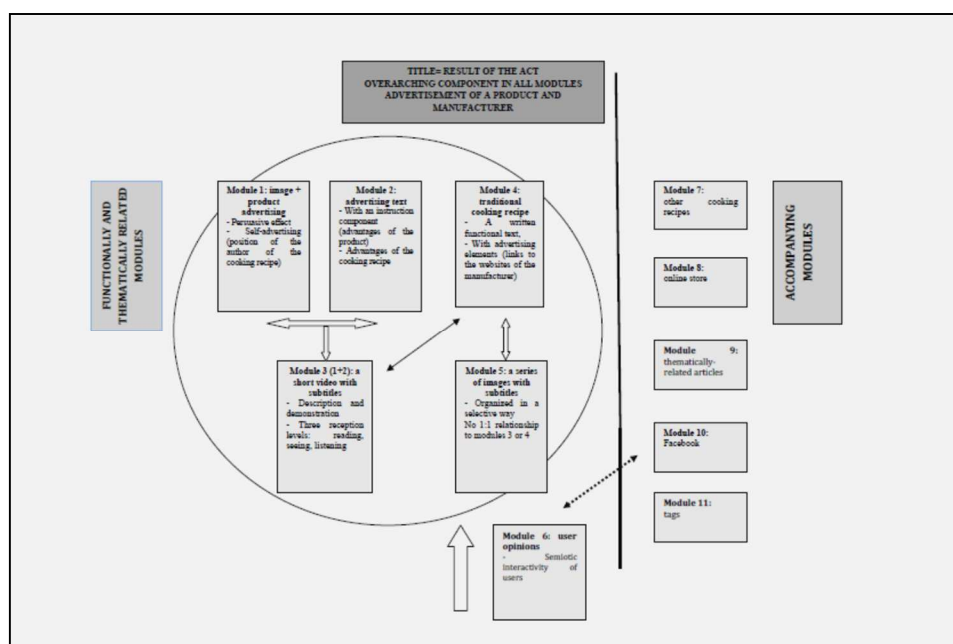


Figure 1. Thematic and functional interplay of modules

Source: compare [http://www.mniammniam.com/Roladki\\_z\\_kurczaka\\_nadziewane\\_jarmuzem\\_i\\_serem\\_plesniowy\\_podane\\_z\\_buraczkami\\_na\\_cieplo-21462p.html](http://www.mniammniam.com/Roladki_z_kurczaka_nadziewane_jarmuzem_i_serem_plesniowy_podane_z_buraczkami_na_cieplo-21462p.html) (access: 20.06.2017).

The following screenshots show the structure of the website as well as the order of all the modules (compare Figure 2).

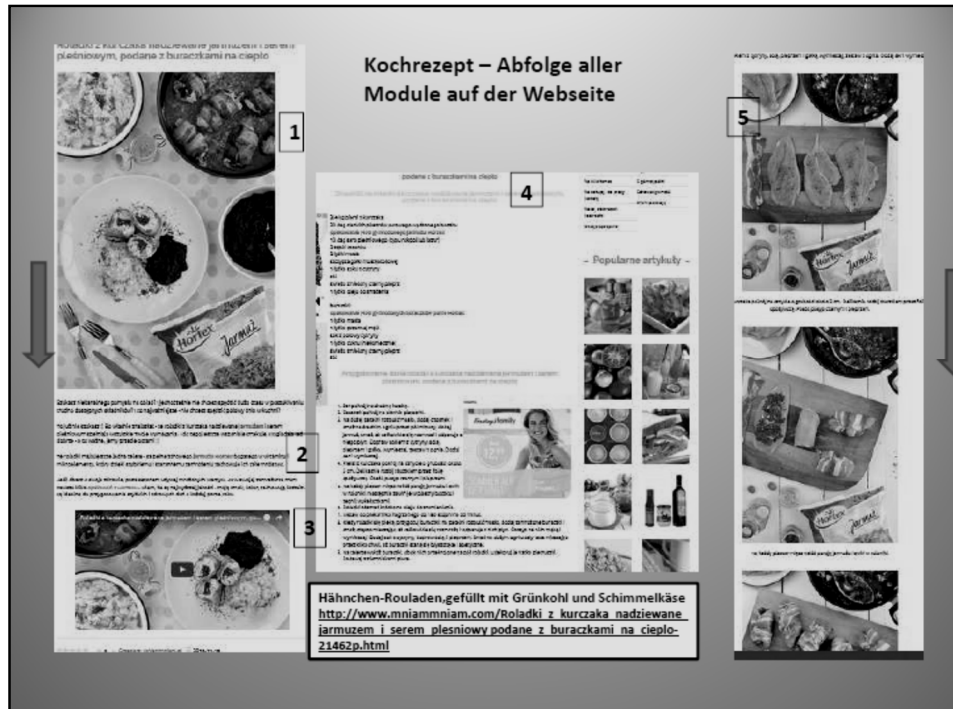


Figure 2. Sequence of the modules

Source: compare [http://www.mniammniam.com/Roladki\\_z\\_kurczaka\\_nadziewane\\_jarmuzem\\_i\\_serem\\_plesniowy\\_podane\\_z\\_burczkami\\_na\\_cieplo-21462p.html](http://www.mniammniam.com/Roladki_z_kurczaka_nadziewane_jarmuzem_i_serem_plesniowy_podane_z_burczkami_na_cieplo-21462p.html) (access: 20.06.2017)

The authors believe that the said multi-modal framework demonstrates a text-linguistic advantage that consists in the fact that the instruction specific for this text type which, after all, is functionally present in the presented cooking recipe, has a different multi-modal structure in each of them and is conveyed in a different way each time. This variability, as the authors claim, paves the way for different possibilities of typological classification of respective modules (compare chapter 3) and determination of the whole cooking portal in accordance with the categories of multimodality (compare chapter 4). Furthermore, the multi-modal framework covering a cooking recipe should be perceived as a part of a larger aggregate (compare Chapter 5). The following sections are devoted to these aspects.

### 3. TYPOLOGICAL RECOGNIZABILITY OF THE MODULES

As already indicated, the whole multi-modal framework allows for various approaches to the “cooking recipe” as a text type. In some cases one can speak of a classical instance thereof (as in Module 4), whereas in others – of a multi-semiotic variation of this functional

text type most commonly fixed in a written language (as in Module 3, i.e. a short video with subtitles).

Starting with a classical presentation of a cooking recipe as featured in Module 4, one may observe a media-related transformation of the text expressed in the form of a written language with a fixed structure into the so-called “natural text pattern style”<sup>17</sup>. As far as the pattern goes, the cooking recipe is delivered on the functional, text-structural and language-formulative level [on the levels of text description<sup>18</sup>] and is organized unimodally, except for the typographical emphasis of the links to the website of the manufacturer that are to be activated by the user. In the functional sense, an appellative and instructive text<sup>19</sup> is produced with the dominant (invariable) communicative act BESCHREIBEN/DESCRIBING<sup>20</sup>. Structurally, the text exhibits a sequential order customary for that text type (a list of ingredient and preparation steps) according to which also its typological classification and recognition as the ‘cooking recipe’ text type may be performed. Linguistically, its language dynamics and economy are manifested in the use of imperative sentences and participial attributes which are regarded as prototypical in the Polish instruction texts (such as *pokrój na cienkie plastry, na dużej patelni rozgrzej masło ...; dodaj zamrożone buraczki...*). Typologically, one can observe here a complete realization of the “cooking recipe” text type even though at the same time the medium used has been changed into an Internet presentation: the latter has not led to any significant pattern modifications.

In contrast, an analysis of Module 3 (a short video with subtitles) shows that despite being a step-by-step preparation description, it has been adjusted to the technical and media-related requirements of this form that have to do with the production of a cooking video on the one hand and related to posting the module on the website on the other. In this case, one can observe here a medium change and a transformation of the “cooking recipe” pattern resulting from it<sup>21</sup>. Despite the fact that the typical communicative act typical of this text

<sup>17</sup> B. Sandig, *Textstilistik des Deutschen*, Berlin, New York 2006.

<sup>18</sup> Compare H.E.H. Lenk, *Methodologische Probleme des Textsortenvergleichs am Beispiel des Kommentars* [in:] *Tekst i dyskurs. text und diskurs 5/2012...*, p. 165.

<sup>19</sup> K. Brinker, H. Cölfen, S. Pappert, *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*. Berlin 2014, p. 111; K. Brinker, *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*, Berlin 2005, p. 117–125; G. Fritz, *Dynamische Texttheorie*. Gießen Elektronische Bibliothek, Gießen 2013, p. 464, <http://geb.uni-giessen.de/geb/volltexte/2013/9243/> (access:10.03.2017).

<sup>20</sup> H. Cölfen, *Vom Kochrezept zur Kochanleitung. Sprachliche und mediale Aspekte einer verständlichen Vermittlung von Kochkenntnissen* [in:] *Essener Unikat* 20, 2007; A. Wolańska-Kölller, *Funktionaler Textaufbau und sprachliche Mittel in Kochrezepten des 19. und frühen 20. Jahrhunderts. Perspektiven Germanistischer Linguistik*, Stuttgart 2010; A. Wolańska-Kölller, *Das E-Kochrezept – Gegenwart oder immer noch Zukunft?* [in:] *Osnabrücker Beiträge zur Sprachtheorie (OBST)*, Vol. 87, 2015.

<sup>21</sup> Compare H.-J. Bucher, T. Gloning, K. Lehnen, *Medienformate: Ausdifferenzierung und Konvergenz – zum Zusammenhang von Medienwandel und Formatwandel* [in:] *Neue Medien – neue Formate...*, p. 14; B. Witosz, *Genologia Lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005; B. Witosz, *Grundlagen der Textsortenlinguistik*, Frankfurt a. M. 2015; H. Stöckl, *Medienlinguistik. Zu Status und Methodik eines (noch) emergenten Forschungsfeldes* [in:] *Presstextsorten jenseits der ‚News‘. Medienlinguistische Perspektiven auf journalistische Kreativität*, ed. Ch. Grösslinger et al., Frankfurt a. M. et al., 2012; U. Fix., *Tendenzen des Textsortenwandels – Thesen* [in:] *Musterwandel – Sortenwandel. Aktuelle Tendenzen der diachronen Text(sorten)linguistik*, ed. S. Hauser, U. Kleinberger, K.S. Roth, K. Frankfurt a. M. 2014.

type BESCHREIBEN/DESCRIBING is preserved in the module, it is enriched through an additional one such as VORMACHEN DER EINZELNEN ARBEITSSCHRITTE/ DEMONSTRATION OF INDIVIDUAL OPERATIONS. This second communicative act results from the technical and medium-related adjustment of the cooking recipe to another medium format and is performed in Module 3 in the part where the cooking instruction is presented in the form of the film. Each sequence of the footage is additionally supported by subtitles which verbalize the events presented in the video and recounted by the chef. In this manner, several reception paths as well as various recipients are activated: the description of preparation steps expressed by subtitles may be read (which is relevant for persons with hearing impairments), one may also watch the demonstrated preparation steps, or one may listen to the utterances of the chef (which can be the case of the visually impaired). Therefore, in the opinion of the authors, Modul 3 may be deemed a multi-modal hybrid since it contains functional components of different communication forms and media formats (i.e. subtitles, which are a typical feature of films, elements of commercials, product placement and self-advertising), which together convey the cooking recipe in respective manners. As far as the linguistic structure is concerned, the material contains stylistic means which bring about intensification of the effect of a cooking recipe presented in such a form as compared to the cooking offer in 4. Namely, repetitions have been applied such as *to jest bardzo, bardzo smaczne*, superlative forms: *mrożonki Hortexu są przepyszne* as well as discursive means which create a sense of a community and are used by the chef when directly addressing recipients, e.g. *to, co mnie i was najbardziej interesuje...* Such means are normally absent in classical cooking recipes. The whole design of Module 3 may be seen as a closed unit which, although it is perceived in a linear way, may be also absorbed selectively. For instance, one may switch over between the film sequences or stop the video and reset it. Putting the audiovisual material in the center of the module corresponds with the current expectations of recipients who prefer watching to reading. This phenomenon is rightly described by Skowronek as “wiek ekranów”/ ‘the era of screens’<sup>22</sup>.

To sum up, the following has been concluded regarding Modules 3 and 4:

- (1.) The cooking recipe organized in a multi-modal manner in Module 3 shall be understood as an instance of what consequences are brought about by the ‘evolution’ of the prototypical cooking recipe, i.e. a unimodal written text, which drives the media-related transformation of the pattern. In this regard, following<sup>23</sup> one may speak of a certain intermedial *principle of inertia*, which in this case may imply that the original pattern of the classical cooking recipe including its function is mostly maintained but its transition into another medium and adopting another format (here: of a short video with subtitles) inevitably requires some modifications and adjustments.
- (2.) As a result, although the dominant (invariant) communicative act BESCHREIBEN/ DESCRIBING is still performed, it is enriched by a further VORMACHEN DER EINZELNEN ARBEITSSCHRITTE/ DEMONSTRATION OF INDIVIDUAL OPERATIONS which usually is not delivered using a text fixed in a written language.
- (3.) By contrast, the text inserted into Module 4 may be unequivocally classified as the ‘cooking recipe’ text type due to its linguistic, formal and functional characteristics. In this case, the change in the medium has not resulted in any particular modifications

<sup>22</sup> B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków 2013, p. 29.

<sup>23</sup> Compare H.-J. Bucher, U. Püschel, *Die Zeitung zwischen Print und Digitalisierung*, Wiesbaden 2001.



so that one may even claim that this is a cooking recipe fixed in a written language posted on the Internet. However, as compared to Module 4, such a cooking offer is fairly unappealing as regards its multi-modality. On the other hand, it is simple and can be quickly accessed.

- (4.) Another difference is related to the reception direction. While Module 4 is basically “read” in a linear manner, it is not necessarily the case for the one in Module 3. An interested recipient may get familiar with it in a selective way and, as mentioned, may opt only for a particular reception path, e.g. by choosing only certain film sequences so as to get an overview of the whole cooking recipe.

#### 4. MULTIMODALITY OF THE COOKING OFFER: POTENTIAL WAYS TO DETERMINE IT

Chapter 3 involved an attempt to address potential pattern (variants) of the cooking offer presented in respective modules to be analyzed. Now, the following question will be pursued against the background of the whole cooking offer: whether the comprehensive network in question may be defined or precisely described from a (media-)linguistic perspective.

The attempt to be undertaken will involve contrasting the structure to be analyzed with the already discussed media-linguistic forms. The purpose of this attempt will be to explore which multimodal categories might be used for the description of the structure. Moreover, the authors will try to investigate if the indicated modular cooking offer shares any characteristics of one or more text types and multimodal formats and whether in the present case one can speak of an adjustment to a new medium – which would imply a text type variant – a hybrid, or differentiation of a new format. Furthermore, the authors will address the question whether the structure exhibits at least some characteristics which might point to such processes or tendencies.

As already suggested, the whole cooking offer is composed of the so-called center of the network (Modules 1–5), which essentially fulfils two functions differentiated by Heinemann and Viehweger. These functions are steering and describing<sup>24</sup>. Moreover, the offer includes accompanying Modules 7–11 placed outside of the sequence (other cooking recipes, online stores, thematically related articles, FB, tags). Furthermore, user opinions have been isolated separately as Module 6 (compare Figure 3).

In the opinion of the authors, the described unit has been contrasted with two relevant (media)linguistic units. In this context, it was interesting to observe, from the perspective of the medium, that the analyzed cooking offer seemed to have been juxtaposed with a hypertext structure. However, given that hypertexts are defined in a different and partly divergent way, it should be mentioned that the hypertext in this article is understood in accordance with Storrer’s definition<sup>25</sup> and demonstrates characteristics of a hypertext compiled and described by Flender and Christmann in the year 2000<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> Compare W. Heinemann, D. Viehweger, *Textlinguistik. Eine Einführung*, Tübingen 1991.

<sup>25</sup> Compare A. Storrer, *Hypertextlinguistik* [in:] *Textlinguistik. 15 Einführungen...*

<sup>26</sup> Flender, Christmann distinguishes two fundamental and several complementary characteristics. The fundamental ones refer to computer administration and non-linearity. The other features considered which is characteristic of hypertexts and may be observed are: multimodal codification, dynamics (texts may be always subject to modifications and updates), interactivity and computer-

**Link: advertisement of Hortex**

**Internal links: vegetable lexicon with tips (lexicon-style description of ingredients), articles on cooking, recipes**

**Discussion forum (forum entries)**

**External links: Facebook, online stores**

Figure 3. Accompanying modules 7-11 and the modul 6

Source: compare [http://www.mniammniam.com/Roladki\\_z\\_kurczaka\\_nadziewane\\_jarmuzem\\_i\\_serem\\_plesniowy\\_podane\\_z\\_buraczkami\\_na\\_cieplo-21462p.html](http://www.mniammniam.com/Roladki_z_kurczaka_nadziewane_jarmuzem_i_serem_plesniowy_podane_z_buraczkami_na_cieplo-21462p.html) (access:20.06.2017).

Without doubt, an observable feature of the explored entity which is specific for hypertexts is its non-linear, modular form whose individual components are not bound by the cause and effect relations and may be received in a random order. Another element that speaks in favor of a hypertextual order is the fact that individual modules of the cooking offer are connected by the means of links that help and encourage to additionally dive into the hypertextual structure. Also, individual components may be verified, shared, supplemented or certain information may be updated or deleted since the person in charge of the website may make changes and updates at any time. Another decisive feature that may be considered specific for a hypertext is the interactivity of the analyzed entity. It is interactive both in the sense of interactions between persons and the computer system, when the software reacts on the inputs of users in a preprogrammed manner<sup>27</sup>, as well as between individual computer users (computer-mediated communication)<sup>28</sup>. Another, and still a key,

mediated communication. Compare J. Flender, U. Christmann, *Hypertext: prototypische Merkmale und deren Realisierung im Hypertext "Visuelle Wahrnehmung"* [in:] *Medienpsychologie* 12, 2000.

<sup>27</sup> J. Haack, *Interaktivität als Kennzeichen von Multimedia und Hypermedia* [in:] *Information und Lernen mit Multimedia*, ed. L. J. Issing, P. Klimsa, Weinheim, 1995.

<sup>28</sup> A. Storrer, *Hypertextlinguistik* [in:] *Textlinguistik. 15 Einführungen...*

feature of the analyzed cooking offer which should be mentioned is the fact that in the presented case just like in the case of hypertexts, various transmission forms are observable. Some examples include texts, images, photos, tables, graphics, videos, sound recordings etc. However, crucial disputed cases result from the fact that hypertexts *per definitionem* have no clear beginning and no clear ending. It is also questionable whether a multimodal offer that leads from a cooking recipe as a film, a cooking instruction as an image series with subtitles, a cooking recipe in a classical form with the list of ingredients and description of preparation, an advertisement of *Hortex*, an advertisement of the presented cooking recipe, a discussion forum on the published recipes as well as numerous hyperlinks that send to the addresses of food and household appliance online stores as well as wine advisors may be still classified as the “cooking recipe” text type.

From the perspective of the attempts to allocate them, one should mention the concept of a text cluster developed by Ulrich Püschel<sup>29</sup>. If one compares the basic principles of a text cluster order with the entity analyzed in the present paper, one may detect several similarities. Just like in the case of the text cluster principle, also in the analyzed material one is confronted with a non-linear, modular form of organization similar to a collage consisting of an ensemble of numerous short, palatable information or opinion marked texts. Also here, like in the case of text clusters, individual modules are not bound by cause and effect relations. Thus, the recipient is free to decide on the selection or sequence of cluster parts which he/she is taking note of<sup>30</sup>. Hence, not all the modules need to be taken into account by the reader. Yet, essentially for the described materials, the materials share the same theme, i.e. in this case a cooking offer. Therefore, such manifestations are relatively complete. Another important characteristics that speaks in favor of classifying our cooking offer as a cluster within the meaning proposed by Püschel is the abundance of images, graphics, tables, infographics, photos or image series bearing a shared title, as well as lexicon and dictionary entries in the form of mini-dictionaries and minilexicons<sup>31</sup>. However, what is inconsistent with the notion of text clusters introduced by Püschel, or at least seems questionable, is the fact that our cooking offer, in contrast with clusters in their prototypical form is not bound to printed media. Unlike with text clusters which following their publication are not subject to changes or their components may not be exchanged, in the case of computer-administered forms one has the option – and it applies to the analyzed material – to introduce changes, updates and supplements.

Summing up the conclusions presented so far, one should note that the analyzed multi-medial entity exhibits numerous features that point both to a hypertextual structure and are characteristic of the cluster principle. However, for the presented text cluster order it should be mentioned that in this case one may speak rather of a media change and the related adjustment of the cluster principle to the technical and media-related requirements of the

---

<sup>29</sup> Compare U. Püschel, *Von der Pyramide zum Cluster. Textsorten und Textsortenmischung in Fernsehnachrichten* [in:] *Medienkultur – Kulturkonflikt. Massenmedien in der interkulturellen und internationalen Kommunikation*, ed. E.W.B. Hess-Lüttich, Opladen 1992; U. Püschel, „Puzzle-Texte“ – *Bemerkungen zum Textbegriff* [in:] *Die Zukunft der Textlinguistik. Traditionen, Transformationen, Trends*, ed. G. Antos, H. Tietz, Tübingen 1997, p. 38.

<sup>30</sup> Compare e.g. J. Blum, H.-J. Bucher, *Die Zeitung: Ein Multimedialium. Textdesign – ein Gestaltungskonzept für Text, Bild und Grafik*. Konstanz 1998.

<sup>31</sup> Compare U. Püschel, „Puzzle-Texte“ – *Bemerkungen zum Textbegriff* [in:] *Die Zukunft der Textlinguistik. Traditionen...*, p. 38.

media format (audio material, film sequences with subtitles). Consequently, it is worthwhile indicating that the semiotic complexity of the analyzed cooking offer results in all likelihood from the interplay of several verbal and visual components and codes, which is specific for modern media.

The issue of development and significance of the “cooking recipe” text type within the media and technical context seems to be much more difficult to answer. An attempt to do that will be undertaken in the following part of the paper.

## 5. LOCATION OF THE COOKING OFFER WITHIN MORE COMPLEX RELATIONS

The multimodal network selected for the present analysis as well as its individual modules are obviously not isolated but rather result either from larger complexes or are incorporated into such complexes<sup>32</sup>. The basis for these reflections are insights from text and media linguistics implying that anything which is produced in media as a result of communicative acts is linked to one another by thematic or functional links<sup>33</sup>. In this context, the following forms of links shall be discussed:

- (1.) The selected cooking website may be integrated into the whole “program” of the chef<sup>34</sup> which is characterized by **spatial linearity** and **serial occurrence of the modules**. This means that respective modules of the cooking website form parts of the “program”, whereas the “program” itself is to be understood as all multimodal cooking ideas of the same author on his/her website. Hence, it pertains to the network of various modules in terms of their theme, which however are similar as regards their functionality as each cooking idea has a different topic (it offers a different cooking recipe) but the functional arrangement of the modules – irrespective of the topic – is more or less the same. For instance Modul 3, which contains a classical pattern, seems almost always to have the same place, the cooking video (Modul 4) has a different place, whereas Modul 5 (photo series) has been also assigned with its fixed place. In this manner individual modules exist serially, which essentially facilitates the website navigation in the course of the reception process. A regular user of the website becomes accustomed with its structure and will quickly locate the modules he/she is interested in.

<sup>32</sup> What is meant here are text (type) networks or discourses characterized by various degrees of complexity compare K. Adamzik, *Textsortennetze* [in:] *Textsorten, Handlungsmuster, Oberflächen. Linguistische Typologien der Kommunikation*, ed. S. Habscheid, Berlin, Boston 2011, W. Holly, *Medien, Kommunikationsformen, Textsortenfamilien* [in:] *Textsorten, Handlungsmuster, Oberflächen...*

<sup>33</sup> Compare K. Adamzik, *Texte im Kulturvergleich. Überlegungen zum Problemfeld in Zeiten von Globalisierung und gesellschaftlicher Parzellierung* [in:] *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse*, ed. M. Luginbühl, S. Hauser, 2010; W. Holly, *Medien, Kommunikationsformen, Textsortenfamilien* [in:] *Textsorten, Handlungsmuster, Oberflächen...*; H. Stöckl, *Medienlinguistik. Zu Status und Methodik eines (noch) emergenten Forschungsfeldes* [in:] *Presstextsorten jenseits der ‚News‘. Medienlinguistische Perspektiven auf journalistische Kreativität*, ed. Ch. Grösslinger et al., Frankfurt a. M. et al., 2012.

<sup>34</sup> On the “program” compare K. Adamzik, *Texte im Kulturvergleich. Überlegungen zum Problemfeld in Zeiten von Globalisierung und gesellschaftlicher Parzellierung* [in:] *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge...*, p. 31.

- (2.) Modules as parts of the text (type) family characterized by **spatial separation**, which perform **the same communicative act** and occur in **various communication forms**. In this case, the concept applied is the one of a text type family<sup>35</sup> or a text type field<sup>36</sup>. Despite different approaches behind those two concepts (Holly is an advocate of Wittgenstein's concept of language games, whereas Adamzik is preoccupied with word families), in the case of both texts, text (type) relations fulfill the same or a similar function when delivering various communication forms and play an essential role using different resources. Analogically, it is quite conceivable that the cooking recipe shown in Modules 3 and 4 could be presented by the chef using different communication forms such as an advertising brochure. Alternatively, *Hortex* could just as well put it on the packaging of their products (deep-frozen kale). The cooking recipe could furthermore be used as a contestant in a cooking show or, as a tried-and-tested recipe, be shared by users via text messages in the form of the so-called word-of-mouth advertising. Upon each change in the medium or a transition into another communication form, it will be adjusted to its respective requirements and possibly abridged.

## 6. SUMMARY

A pragmatic and corpus-based analysis of the presented material, conducted using a bottom-up procedure, has shown that different approaches to the examined entity may arise, depending on the research perspective and the defined research field.

When one considers primarily the main modules linked functionally and thematically with one another, simultaneously diminishing the role of accompanying Modules 7-11, one may observe a medium change determined transformation of the "cooking recipe" pattern resulting from technical and media-related adaptation of the cooking recipe to a respective medium format. Whereby the dominant appellative and instructive function, i.e. to encourage to cook, has been preserved. The pattern and contents of a cooking recipe even when a text type has been adjusted to a new medium have been maintained. Even the complementarity of the applied code may be ultimately interpreted as a way of adjusting to a modern, electronically mediated form of communication. Moreover the fact that all the functional components are placed on a single internet site seems to be of significance.

However, what causes certain doubts as to the description of the said text type and its place within electronically mediated communication are numerous advertising elements, such as product placement, promotion of *Hortex* as well as self-advertising of the author of the cooking portal who presents his cooking performances. The appellative and instructive function of the cooking recipe is accompanied by another one, which is the persuasive function. In the opinion of the authors of this paper, the introduction of advertising elements as

---

<sup>35</sup> On this topic within Polish philology compare Witosz [B. Witosz, *Grundlagen der Textsortenlinguistik*, Frankfurt a. M. 2015, p. 164–165]. Accordingly, two text relations have been distinguished, that is the one of 'neighborhood'/'sąsiedztwo" with an intermedial change and 'kinship'/'pokrewieństwo" with a joint thematic and functional component that determines the related texts. Compare W. Holly, *Medien, Kommunikationsformen, Textsortenfamilien* [in:] *Textsorten, Handlungsmuster, Oberflächen...*, p. 157.

<sup>36</sup> K. Adamzik, *Textsortennetze* [in:] *Textsorten, Handlungsmuster, Oberflächen...*, p. 37; K. Adamzik, *Textlinguistik Grundlagen, Kontroversen*, Berlin, Boston, 2016, p. 339.

well as of the additional function to the analyzed entity creates no danger for the existence and the position of the ‘cooking recipe’ text type.

Looking at the cooking recipe from the angle of the whole media offer, questions arise concerning its location and format specification. Can one observe a media transformation in the present case or rather is it a new media format? For the analyzed entity, patterns from the printed media, radio, and television have been further passed into a new medium or possibly combined with one another<sup>37</sup>. From the formal perspective, merely further modes are added, i.e. spoken language, images, moving images, sound and music. Still, what speaks in favor of a new media format are numerous solutions characteristic of the Internet such as the use of hyperlinks which lead the reader to the websites of online stores where he/she may purchase proper ingredients, devices, dishes as well as matching wines. There are also other not so commonly applied but still present solutions (calculation of required quantities of ingredients to prepare any number of portions or preparation of shopping lists with precise information on the quantities) that point to a gradual emancipation tendency of the format. What is considered to be a typical element of Internet communication is opinion exchange on forums as well as user opinions and comments – this form of communication is also present in the case of the analyzed module network, where users are provided access to it in order to exchange freely on the presented cooking offer, as well as submit their own impressions on the taste of the dish, modification suggestions and their own recipes. However, such forms are used frequently for the purposes of particular persons, e.g. to agitate, advertise or self-advertise. It is also for advertising purposes that many expressions of the portal owner are produced that is the person publishes advertising slogans in his cooking recipes and film sequences on the preparation of dishes as well as links to internet sites of particular online stores. In this context there is risk that the persuasive function may gradually dominate over the one of steering and describing.

Having enumerated all pros and cons with respect to the media transformation or a new media format, the position of the authors is that in the present case one may observe transformation of the ‘cooking recipe’ text type into a complex multi-modal communication offer whose communicative goal as well as the main function is maintained, but it has undergone an adjustment to the modern media reality and the needs of modern users – including all the available shopping offers and possibilities, discussion opportunities, consulting offers and tips on healthy products, as well as a lexicon of food products.

A question which remains unanswered is the on how such complex units, “multi-modal or multi-code complete products“, using the notion of Lüger, should be named<sup>38</sup> [emphasis in the original version]. Since the linear unimodal written form of semiotic complexity, demonstrating and disseminating an interplay of verbal, acoustic and visual is growingly common, one speaks of texts increasingly rarely. The modern media linguistics makes an increasing use of the term ‘Kommunikat’/‘message’. For such messages as the one described in the present paper, we propose, following Bucher, that the term “multi-

<sup>37</sup> Compare H.-J. Bucher, *Gedrucktes im Internet. Online-Zeitungen und Online-Magazine auf dem Weg zu einer eigenständigen Mediengattung* [in:] *Von \*hdl\* bis \*cul8r\**. *Sprache und Kommunikation in den neuen Medien*, ed. P. Schlobinski, Mannheim 2006.

<sup>38</sup> Compare H.-H. Lüger, *Entwicklung der Medienlinguistik* [in:] *Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung* 58, 2016, p. 64.

modal communication offer” be used. This is because this notion<sup>39</sup> resorts to the possibilities provided to the recipients concerning the use of various modes in a communication offer (“individual elements may be placed by the recipients in various relations [...]”<sup>40</sup>) and hence the process of reception may be steered. After all, as a result of the non-linearity and discontinuity of multimodal communication offers it is the recipients that are to make an overall sense of multimodal offers, hence causing its relativization.

## REFERENCES

1. Adamzik K., *Die Zukunft der Textsortenlinguistik. Textsortennetze, Textsortenfelder, Textsorten im Verbund* [in:] *Zur Kulturspezifik von Textsorten*, ed. U. Fix, S. Habscheid, J. Klein, Tübingen 2001.
2. Adamzik K., *Textlinguistik: Eine einführende Darstellung*, Tübingen 2004.
3. Adamzik K., *Texte im Kulturvergleich. Überlegungen zum Problemfeld in Zeiten von Globalisierung und gesellschaftlicher Parzellierung* [in:] *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse*, ed. M. Luginbühl, S. Hauser, Landau 2010.
4. Adamzik K., *Textsortennetze* [in:] *Textsorten, Handlungsmuster, Oberflächen. Linguistische Typologien der Kommunikation*, ed. S. Habscheid, Berlin, Boston 2011.
5. Adamzik K., *Textlinguistik. Grundlagen, Kontroversen*. Berlin, Boston 2016.
6. Brinker K., *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*, Berlin 1987.
7. Brinker K., *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*, Berlin 2005.
8. Brinker K., Cölfen H., Pappert S., *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*, Berlin 2014.
9. Blum J., Bucher H.-J., *Die Zeitung: Ein Multimediale. Textdesign – ein Gestaltungskonzept für Text, Bild und Grafik*, Konstanz 1998.
10. Bucher H.-J., *Gedrucktes im Internet. Online-Zeitungen und Online-Magazine auf dem Weg zu einer eigenständigen Mediengattung* [in:] *Von \*hdl\* bis \*cul&r\**. *Sprache und Kommunikation in den neuen Medien*, ed. P. Schlobinski, Mannheim 2006.
11. Bucher H.-J., *Multimodalität – eine Universalie des Medienwandels: Problemstellungen und Theorien der Multimodalitätsforschung* [in:] *Neue Medien – neue Formate: Ausdifferenzierung und Konvergenz in der Medienkommunikation*, ed. H.-J. Bucher, T. Gloning, K. Lehnen, Frankfurt a. M., New York 2010.
12. Bucher H.-J., *Multimodales Verstehen oder Rezeption als Interaktion. Theoretische und empirische Grundlagen einer systematischen Analyse der Multimodalität* [in:] *Bildlinguistik. Theorien – Methoden – Fallbeispiele*, ed. H. Dieckmannshenke, M. Klemm, H. Stöckl, Berlin 2011.
13. Bucher H.-J., Püschel U., *Die Zeitung zwischen Print und Digitalisierung*, Wiesbaden 2001.

---

<sup>39</sup> Compare H.-J. Bucher, *Multimodales Verstehen oder Rezeption als Interaktion. Theoretische und empirische Grundlagen einer systematischen Analyse der Multimodalität* [in:] *Bildlinguistik. Theorien – Methoden – Fallbeispiele*, ed. H. Dieckmannshenke, M. Klemm, H. Stöckl, Berlin 2011.

<sup>40</sup> *Ibidem*, p. 138.

14. Bucher H.-J., Gloning T., Lehnen K., *Medienformate: Ausdifferenzierung und Konvergenz – zum Zusammenhang von Medienwandel und Formatwandel* [in:] *Neue Medien – neue Formate: Ausdifferenzierung und Konvergenz in der Medienkommunikation*, ed. H.-J. Bucher, T. Gloning, K. Lehnen, Frankfurt a. M., New York 2010.
15. Cölfen H., *Vom Kochrezept zur Kochanaleitung. Sprachliche und mediale Aspekte einer verständlichen Vermittlung von Kochkenntnissen* [in:] *Essener Unikate 20*, Essen 2007.
16. Fix U., *Text und Textlinguistik* [in:] *Textlinguistik. 15 Einführungen*, ed. N. Janich, Tübingen, 2008.
17. Fix U., *Tendenzen des Textsortenwandels – Thesen* [in:] *Musterwandel – Sortenwandel. Aktuelle Tendenzen der diachronen Text(sorten)linguistik*, ed. S. Hauser, U. Kleinberger, K.S. Roth, Frankfurt a. M. 2014.
18. Fix U., *Die EIN-Text-Diskursanalyse. Unter welchen Umständen kann ein einzelner Text Gegenstand einer diskurslinguistischen Untersuchung sein?* [in:] *Diskurs – interdisziplinär Zugänge, Gegenstände, Perspektiven*, ed. H. Kämper, I.H. Warnke, Berlin, Boston 2015.
19. Flender J., Christmann U., *Hypertext: prototypische Merkmale und deren Realisierung im Hypertext "Visuelle Wahrnehmung"* [w:] *Medienpsychologie 12*, 2000.
20. Gansel Ch., Jürgens F., *Textlinguistik und Textgrammatik*, Stuttgart 2007.
21. Gloning T., *Textgebrauch und sprachliche Gestalt älterer Kochrezepte (1350–1800). Ergebnisse und Aufgaben* [in:] *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. bis 18. Jahrhundert und ihre Merkmale*, ed. F. Simmler, Bern u. a. 2002.
22. Haack J., *Interaktivität als Kennzeichen von Multimedia und Hypermedia* [in:] *Information und Lernen mit Multimedia*, ed. L.J. Issing, P. Klimsa, Weinheim 1995.
23. Heinemann W., Viehweger D., *Textlinguistik. Eine Einführung*, Tübingen 1991.
24. Holly W., *Medien, Kommunikationsformen, Textsortenfamilien* [in:] *Textsorten, Handlungsmuster, Oberflächen. Linguistische Typologien der Kommunikation*, ed. S. Habscheid, Berlin, New York 2011.
25. Lenk H.E.H., *Methodologische Probleme des Textsortenvergleichs am Beispiel des Kommentars* [in:] *Tekst i dyskurs. text und diskurs 5/2012*, ed. Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, Rzeszów, Warszawa 2012.
26. Lenk H.E.H., *Zur Intertextualität des Zeitungskommentars. Musterbezüge – Diskurseinbindung – Text(sorten) vernetzung* [in:] *Kommunikationsformen in der Fach- und Gemeinsprache*, ed. D. Kaczmarek et al., Łódź 2016.
27. Lüger H.-H., *Kontinuität im Wandel? Journalistisches Kommentieren zwischen Tradition und Innovation* [in:] *Quo vadis, Kommunikation? Kommunikation – Sprache – Medien*, ed. I.-N. Crețu, Frankfurt a. M. 2015.
28. Lüger H.-H., *Entwicklung der Medienlinguistik* [in:] *Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung 58*, 2016.
29. Püschel U., *Von der Pyramide zum Cluster. Textsorten und Textsortenmischung in Fernseh Nachrichten* [in:] *Medienkultur – Kulturkonflikt. Massenmedien in der interkulturellen und internationalen Kommunikation*, ed. E.W.B. Hess-Lüttich, Opladen 1992.
30. Püschel U., „Puzzle-Texte“ – *Bemerkungen zum Textbegriff* [in:] *Die Zukunft der Textlinguistik. Traditionen, Transformationen, Trends*, ed. G. Antos, H. Tietz, Tübingen 1997.
31. Sandig B., *Textstilistik des Deutschen*, Berlin, New York 2006.
32. Skowronek B., *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków 2013.



33. Storrer A., *Hypertextlinguistik* [in:] *Textlinguistik. 15 Einführungen*, ed. N. Janich, Tübingen 2008.
34. Stöckl H., *Medienlinguistik. Zu Status und Methodik eines (noch) emergenten Forschungsfeldes* [in:] *Presstextsorten jenseits der ‚News‘. Medienlinguistische Perspektiven auf journalistische Kreativität*, ed. Ch. Grösslinger et al., Frankfurt a. M. et al., 2012.
35. Witosz B., *Genologia Lingwistyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
36. Witosz B., *Grundlagen der Textsortenlinguistik*, translated by A. Hanus, I. Szwed, P. Lang, Frankfurt a. M. 2015.
37. Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.
38. Wolańska-Köller A., *Funktionaler Textaufbau und sprachliche Mittel in Kochrezepten des 19. und frühen 20. Jahrhunderts. Perspektiven Germanistischer Linguistik*, Stuttgart 2010.
39. Wolańska-Köller A., *Das E-Kochrezept – Gegenwart oder immer noch Zukunft?* [in:] *Osnabrücker Beiträge zur Sprachtheorie (OBST)*, Vol. 87, 2015.

#### INTERNET SOURCES

1. Fritz G., *Dynamische Texttheorie*. Gießener Elektronische Bibliothek, Gießen 2013, <http://geb.uni-giessen.de/geb/volltexte/2013/9243/> (access: 10.03.2017).
2. Wolańska A., ze współudziałem Dyńkowska M., Lehmann F., *Bessere Kochrezepte? Zur Qualität eines Texttyps im Web, Fest-Platte für Gerd Fritz*, ed. I. Bons, T. Gloning, D. Kaltwasser, Gießen 2013, [http://www.festschrift-gerd-fritz.de/index.php?main=articles&article\\_id=57](http://www.festschrift-gerd-fritz.de/index.php?main=articles&article_id=57) (access: 20.03.2018).

#### OD MONOMODALNEGO PRZEPISU KULINARNEGO DO MULTIMODALNEJ OFERTY. UJĘCIE TEKSTOLOGICZNE I MEDIOLINGWISTYCZNE

Przepisy kulinarne jeszcze nie tak dawno zaliczane były do ‘oczywistych’ gatunków tekstu funkcjonujących „bezproblemowo w sferze życia codziennego”, gdyż ich stosunkowo nieskomplikowana struktura nie przysparzała ani większych trudności z rozpoznaniem i kwalifikacją, ani z opisem genologicznym poszczególnych egzemplarzy tekstowych. Chodzi tu zarówno o reproduktywne, jak i produktywne kompetencje odbiorców i producentów gatunków tekstów. Przepisy kulinarne funkcjonują bowiem bez jakichkolwiek przeszkód, związanych z ich rozpoznawalnością, w oficjalnej i prywatnej komunikacji. Jednakże współczesne medialne i multimodalne formy egzystencji przepisów kulinarnych zdają się podważać tezę o ich oczywistości. Czy wobec tego te multimodalne i coraz częściej multifunkcjonalne byty należy uznać za wariant wzorca tekstowego, multimodalnie funkcjonujące pole gatunków tekstu w rozumieniu Adamzik, czy może za hipertekst w powszechnym jego rozumieniu? A może w grę wchodzi jeszcze inne możliwości typologiczne? Artykuł ma na celu przedyskutowanie powyższych wątpliwości z punktu widzenia lingwistyki tekstu i mediolingwistyki oraz rozważenie możliwości typologicznych na przykładzie zaczerpniętym z mediów cyfrowych. Pragmalingwistyczna analiza korpusu badawczego wspomnianej multimodalnej oferty internetowej pozwala na wysunięcie tezy, iż w komunikacji medialnej konfrontowani jesteśmy z coraz nowszymi, coraz bardziej wyszukаныmi formami i sposobami przekazu, które przez swoją coraz większą kompleksowość stają się coraz większym wyzwaniem dla

lingwistów, próbujących je skategoryzować i dookreślić. Dlatego też, zgodnie z postulatami Adamzik, próbujemy przede wszystkim opisać i doświetlić z różnych perspektyw analizowaną przez nas wielkość.

**Słowa kluczowe:** przepis kulinarny, gatunek tekstu, zmiana/transformacja gatunkowa, hybrydyzacja, oferta multimodalna, formaty medialne, medialna transformacja.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.40

*Przesłano do redakcji: lipiec 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*

Krzysztof JAWORSKI<sup>1</sup>

## **CZY LICZBY ISTNIEJĄ? REKONSTRUKCJA SPORU O ISTNIENIE PRZEDMIOTÓW MATEMATYCZNYCH**

Artykuł przedstawia przegląd filozoficznych stanowisk w kwestii sporu o istnienie przedmiotów matematycznych. W pierwszej części zaprezentowana jest geneza pojęć liczby i liczebności, u których podstaw stoi znana z teorii mnogości relacja równoliczności zbiorów. Następnie podano krótkie streszczenia stanowisk intuicjonistycznego i realistycznego w filozofii matematyki. Według intuicjonistów matematyka to wynik pewnej funkcjonalności intelektu, życiowej aktywności rozumu. Zwykle przyjmuje się, że cena obrony doktryny intuicjonistycznej jest bardzo wysoka (intuicjonizm odrzuca między innymi nieskończoność aktualną). Realizm, zwany również platonizmem, jest stanowiskiem, zgodnie z którym abstrakcyjne przedmioty matematyczne istnieją niezależnie od jakiegokolwiek umysłu. Centralną część pracy zajmuje porównanie poglądu realistycznego z antyrealistycznym (intuicjonistycznym) oraz prezentacja argumentów, które mogłyby przemawiać za każdym z tych stanowisk. Omówiono tam między innymi nominalizm Hartry'ego Fielda (zwany również fikcjonalizmem), realizm nominalistyczny Marka Balaguera i słynny „argument z niezbędności” Quine'a. Ważną część artykułu stanowi próba odpowiedzi na pytanie o związek przyczynowy między światem przedmiotów matematycznych a światem zjawisk przyrodniczych. Jest to próba odpowiedzi na pytanie, czy świat został stworzony według jakiegoś wzoru matematycznego, którego skrawki przez całe wieki żmudnie odkrywamy, czy raczej matematyka jest specyficznym ludzkim sposobem odczytywania świata i gdyby nie człowiek, to żadnej matematyki by nie było. Na końcu wysunięta jest propozycja nowego sposobu ujęcia przedmiotów matematycznych jako „fenomenalnych” twórców naszego umysłu.

**Słowa kluczowe:** nominalizm, intuicjonizm, konstruktywizm, platonizm, liczba, realizm, fikcjonalizm.

### **1. WSTĘP**

Próba odpowiedzi na pytanie „Czym jest liczba?” sięga samego rdzenia ontologicznych dociekań dotyczących świata. Spór o istnienie przedmiotów matematycznych, rozpoczęty już w starożytności, trwa po dziś dzień. Mimo to nie jest on dyskusją jałową czy archaiczną. Formułowane są coraz nowsze argumenty na rzecz każdego z możliwych stanowisk. Celem tej pracy jest syntetyczna prezentacja istoty sporu oraz sposobów argumentacji na rzecz realizmu i antyrealizmu matematycznego. Postawimy też pytanie o związek przyczynowy między światem matematycznym a światem zjawisk przyrodniczych. W końcu, unikając pułapek konstruktywizmu, zaproponujemy – jak się wydaje – nowy, niestandardowy

---

<sup>1</sup> Ks. dr Krzysztof Jaworski, Uniwersytet Szczeciński, Wydział Teologiczny, Katedra Filozofii Chrześcijańskiej; e-mail: kjaw007@gmail.com.  
Krzysztof Jaworski, PhD, University of Szczecin, Faculty of Theology, Department of Christian Philosophy; e-mail: kjaw007@gmail.com.

sposób pojmowania przedmiotów matematycznych jako „fenomenalnych” twórców naszego umysłu.

## 2. SKĄD SIĘ WZIĘŁY LICZBY?

Antropolodzy, badający matematyczne kompetencje człowieka, zwracają często uwagę na to, że należy odróżnić spontaniczne poczucie numeryczne od abstrakcyjnego ujmowania liczby. To pierwsze jest własnością ludzkiej natury, wyposażonej w zdolność liczenia, i można je zauważyć już u plemion prymitywnych. Jest ono związane z percepcją bezpośrednią, „odczuwaniem” liczebności podobnie, jak się odczuwa zapach lub smak. Abstrakcyjne ujęcie liczby natomiast to już wyrafinowana operacja rozumu. Operacja ta wymaga pewnego intencyjnego wysiłku intelektualnego.

Pierwszymi pojęciami numerycznymi, zrozumiałymi dla istoty ludzkiej, były pojęcia dotyczące jedności, pary i wielości: „jeden”, „dwa” oraz „dużo”. Wiele języków, zarówno starożytnych, jak i współczesnych, wykazuje znamiona tych podstawowych rozróżnień – choćby rozróżnienie gramatyczne między liczbą pojedynczą, podwójną i mnogą. W egipskim piśmie obrazkowym czasów faraonów powtarzano trzy razy ten sam hieroglif nie tylko na oznaczenie trzech przedmiotów, ale również po to, by wskazać, że przedmiotów tych jest po prostu wiele.

Z kolei w starym języku chińskim pojęcie lasu przedstawiano poprzez potrójne powtórzenie piktogramu drzewa. Badania wykazały, że człowiek jest w stanie w sposób spontaniczny, jednym „rzutem oka” podać liczbę jednego, dwóch, trzech, a nawet czterech przedmiotów. Jednakże kiedy liczba przedmiotów przekracza cztery, umysł ulega zaciemnieniu – nie jest w stanie ująć w jedno widzianych przedmiotów. Łatwo to dostrzec, biorąc liczby jeszcze większe: widząc kosz, w którym znajduje się jedenaście jabłek, nie jesteśmy w stanie jednym „ogłędem” ująć tej jedenastki; żeby podać liczbę jabłek, musimy je policzyć, a to już wykracza poza naturalną zdolność numeryczną (która *de facto* w pewnej mierze przysługuje również niektórym zwierzętom) i wymaga kompetencji matematycznych<sup>2</sup>.

Żeby lepiej pokazać ewolucję pojęcia liczby, odwołamy się najpierw do pewnego eksperymentu myślowego. Wyobraźmy sobie, że jesteśmy człowiekiem, który nie przeszedł żadnej edukacji matematycznej – nie wiemy, co to jest liczba, czym jest operacja dodawania, odejmowania, mnożenia itd. Powiedzmy, że jesteśmy dzieckiem na tyle dojrzałym, by rozumieć, co się wokół nas dzieje, ale na tyle niewykształconym, by nie wiedzieć nic na temat liczenia. Wyobraźmy sobie następnie, że mamy siostrę o podobnym stanie dojrzałości matematycznej i że mama przynosi nam garść orzechów, mówiąc: „Podzielcie orzechy równo między siebie”. Gdybyśmy potrafili liczyć, sprawa byłaby prosta – trzeba by wówczas policzyć wszystkie orzechy, następnie otrzymaną liczbę podzielić przez dwa, po czym odliczyć orzechy zgodnie z otrzymanym wynikiem (ewentualnie stoczyć bitwę o pozostałego orzecha, gdyby pierwotna liczba orzechów była nieparzysta). Jednak w naszym wypadku tak się nie da, ponieważ – przypomnijmy – nie potrafimy liczyć. Czy zatem istnieje sposób, by sprawiedliwie podzielić orzechy, nie posługując się liczbą? Oczywiście tak. Wystarczy wysypać orzechy na stół, a następnie zabierać na przemian po jednym („raz ty, raz

<sup>2</sup> Zob. G. Ifrah, *Dzieje liczby, czyli historia wielkiego wynalazku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1990, s. 13–15; B. Brożek, M. Hohol, *Umysł matematyczny*, Kraków 2017, s. 42–59.

ja”) aż stół pozostanie pusty (ewentualnie stoczyć bitwę o pozostałego orzecha, gdyby pierwotna liczba orzechów była nieparzysta). Skutkiem takiej operacji jest równy podział, mimo że nie wiemy, ile mamy orzechów.

Ten prymitywny eksperyment być może niewiele na razie mówi na temat liczby, ale wyraża jedno z najważniejszych pojęć współczesnej teorii mnogości – pojęcie równoliczności. Mówimy formalnie, że dwa zbiory są równoliczne wówczas, gdy istnieje funkcja przekształcająca wzajemnie jednoznacznie jeden zbiór na drugi zbiór. Dwa równoliczne zbiory posiadają dokładnie tę samą liczbę elementów. Okazuje się, że prototypem liczb były pewne wzorce rachunkowe, wykorzystujące równoliczność. Kiedy nie dysponowano jeszcze abstrakcyjnym pojęciem liczby, prawdopodobnie tylko ustalano wzajemnie jednoznaczność odpowiedniość pomiędzy liczonymi przedmiotami a ustalonym wzorcem. Stwierdzano przykładowo, że przedmiotów jest tyle, ile palców, oczu lub nacięć na desce, a to już dawało jakieś konkretne wyobrażenie liczebności (wielkości). Zresztą jeszcze do niedawna używano powszechnie liczydeł do wykonywania różnorodnych obliczeń. Poza tym, nawet dziś wielu z nas lubi wykonywać „na palcach” proste czynności rachunkowe. Z czasem poszczególnym wielkościom liczebnym zaczęto nadawać nazwy. Przykładowo mając tyle orzechów, co rąk, można powiedzieć, że ma się „dwa” orzechy. Powiemy: „»Dwa« to tyle, ile rąk ma zdrowy człowiek”. Żeby to lepiej zrozumieć, wcielmy się znowu w dziecko pozbawione wszelkich pojęć matematycznych. Czy słowo „siedem” mówiłoby nam cokolwiek, gdybyśmy wcześniej nie doświadczyli jakiejś „naoczności” liczby siedem (siedmiu kamyków, siedmiu uszczypnięć w rękę czy siedmiu uderzeń zegara)? Wydaje się, że nie. Siedem trzeba jakoś „unaocznic” – zobaczyć (usłyszeć, poczuć). Zanim zrozumieliśmy, co to „siedem”, ktoś musiał nam powiedzieć, pokazując jednocześnie siedem palców lub szczypiąc nas siedmiokrotnie: „Siedem to dokładnie »tyle«”. Potem już sami doszliśmy do wniosku, że wszystkiego, co jest równo licznie z »tyle«, jest właśnie dokładnie siedem. Dopiero na podstawie tego wzorca mogliśmy utworzyć pojęcie liczby siedem, nieodzowne dla abstrakcji matematycznej. W codziennym życiu ciągle stosujemy jakieś wzorce liczebne. Nikt z nas nie wie „na oko”, ile to metr, godzina czy kilogram – posługujemy się linijkami, zegarami, wagami. Zegarmistrz nie reguluje „na oko” budowanego przez siebie zegara – potrzebuje jakiegoś wzorca czasu, zgodnie z którym ustawi prędkość działania mechanizmu. Pojęcie liczebności ściśle związane jest z pojęciem liczby naturalnej. W teorii mnogości mówimy, że zbiór jest przeliczalny, gdy posiada skończoną liczbę elementów (wówczas możemy w skończonej liczbie kroków przeliczyć jego elementy) lub jest równoliczny ze zbiorem liczb naturalnych (wówczas jest to zbiór nieskończony, ale możemy podać metodę, zgodnie z którą ustawimy wszystkie jego elementy w ciąg – każdej liczbie naturalnej przyporządkujemy dokładnie jeden element tego zbioru). Pojęcie liczby naturalnej jest bodaj najmniej kontrowersyjnym pojęciem matematycznym. Współczesna matematyka dostarcza jednak wielu przykładów liczb „kłopotliwych”, jak liczby rzeczywiste, niewymierne czy urojone. Pojęcie pierwiastka kwadratowego liczby dwa nie jest intuicyjne, ponieważ jest to liczba niewymierna – nie da się jej przedstawić w postaci ułamka zwykłego  $\frac{m}{n}$ , gdzie  $m$  i  $n$  byłyby liczbami całkowitymi. Przybliżona wartość pierwiastka kwadratowego liczby dwa wynosi:

1,41421 35623 73095 04880 ...

Jak widać, rozwinięcie dziesiętne tej liczby jest nieskończone, to znaczy, że jej wartość to jeden i cztery dziesiąte i jedna setna i cztery tysięczne i jedna dziesięciotysięczna i tak

dalej w nieskończoność (jak wyżej). Liczba ta musi powstawać zatem w nieskończonej ilości kroków, poprzez dodawanie coraz mniejszych wartości. Z drugiej strony pierwiastek kwadratowy liczby dwa posiada w geometrii konkretną egzemplifikację – jest to długość przekątnej kwadratu o boku długości 1 (co wynika wprost z twierdzenia Pitagorasa). Możemy narysować na kartce taki kwadrat, poprowadzić jego przekątną i otrzymamy odcinek długości dokładnie pierwiastka kwadratowego z liczby dwa. Sam proces rysowania owej przekątnej nie jest przecież procesem nieskończonym w czasie – nie odmierzamy na kartce coraz mniejszych odcinków. Z jednej więc strony pierwiastek kwadratowy z liczby dwa jest jedyneką, do której należy w nieskończonej liczbie kroków dodawać coraz mniejsze wartości, z drugiej strony natomiast jest to konkretna skończona wielkość, którą wyraża długość przekątnej kwadratu o boku długości 1.

Innym przykładem liczby „nieintuicyjnej” jest liczba urojona  $i$ , czyli taka liczba, która podniesiona do kwadratu daje  $-1$ :

$$i^2 = -1$$

Co to za liczba? Jak ją sobie wyobrazić? Jest to trudne (o ile w ogóle możliwe). Kolejny problem pojawia się w przypadku liczb ujemnych: można sobie wyobrazić „trzy” jabłka, ale wyobrazić sobie „minus trzy” jabłka już gorzej. Te i podobne przykłady sprawiają, że pytanie o status ontyczny liczb staje się jeszcze ciekawsze.

W dyskusji nad istnieniem przedmiotów matematycznych ukształtowały się dwa główne opozycyjne stanowiska: realizm (zwany platonizmem) i antyrealizm. Oczywiście, żadne z nich nie jest jednolite – można wskazać różne ich odmiany. W tej pracy postaramy się jednak wydobycь raczej ogólną ideę wspomnianych stanowisk, niż dokonywać szczegółowej egzegezy.

### 3. INTUICJONIZM

Początków intuicjonizmu można doszukiwać się w poglądach filozofa z Królewca. Immanuel Kant, który nazwał siebie idealistą transcendentalem, twierdził, że sądy matematyczne są zawsze sądami apriorycznymi. Ponieważ Kant był ontologicznym conceptualistą, konsekwentnie w filozofii matematyki stał na stanowisku konstruktywizmu, twierdząc, że warunkiem istnienia obiektów matematycznych jest możliwość skonstruowania ich w skończonym ciągu operacji intelektualnych. Zatem według Kanta to umysł wytwarza obiekty matematyczne – liczby istnieją tylko w umyśle<sup>3</sup>.

Szeroko pojęty konstruktywizm stanął u podstaw intuicjonizmu, którego inicjatorem był żyjący na przełomie XIX i XX wieku holenderski matematyk Luitzen Egbertus Jan Brouwer. Inny czołowy przedstawiciel tego nurtu to Arend Heyting. Według intuicjonistów matematyka to wynik pewnej funkcjonalności intelektu, życiowej aktywności rozumu. Motywacją przebudowy matematyki w duchu intuicjonistycznym była potrzeba usunięcia z jej terenu groźby sprzeczności. Brouwer przeciwstawił się zarówno tezie logicystów, że

<sup>3</sup> Konstruktywizm jest nurtem obejmującym kilka kierunków, których wspólną cechą jest wymóg ograniczenia się do rozpatrywania wyłącznie przedmiotów konstruowalnych. Kierunki te jednak różnią się w kwestii rozumienia pojęcia konstruowalności i przyjmują różne metody konstrukcji. Do najbardziej znanych wersji konstruktywizmu należą m.in.: intuicjonizm, rozgałęziona teoria typów Russella i Whiteheada, czy konstruktywny formalizm Goodsteina.

matematykę należy sprowadzić w całości do logiki (teorii mnogości), jak również postulatu formalistów, by matematykę traktować wyłącznie jako język złożony z określonych symboli. Intuicjoniści twierdzą, że zdania matematyki to tylko sprawozdania z operacji przeprowadzonych przez intelekt – język zatem służy wyłącznie do komunikowania myśli, utrwalania czyichś matematycznych idei<sup>4</sup>. Komunikacja matematyków między sobą za pomocą języka służy jedynie odtworzeniu tego samego procesu myślowego w różnych umysłach. Zatem matematyki nie da się sprowadzić po prostu do języka.

Jedną z konsekwencji przyjęcia stanowiska intuicjonistycznego jest odrzucenie aksjomatycznej metody budowania matematyki. Aksjomaty, jak wiemy, często po prostu postulują istnienie pewnych przedmiotów, tymczasem – zdaniem intuicjonistów – nie może istnieć coś tylko na zasadzie postulatu. O przedmiotach matematycznych możemy mówić dopiero wtedy, gdy zostaną skonstruowane. Zgodnie z tą ideą, należy więc odrzucić istnienie obiektów związanych z nieskończonością aktualną, czyli na przykład istnienie nieskończonego zbioru wszystkich liczb naturalnych. Umysł ludzki nie jest w stanie skonstruować takiego zbioru, ponieważ liczb naturalnych, jak wiemy, jest nieskończenie wiele, więc żeby je wszystkie skonstruować, potrzeba nieskończonego czasu. Żaden umysł ludzki nie ma tyle czasu, by skonstruować zbiór wszystkich liczb naturalnych. Zgodnie z intuicjonizmem nie ma też ani zbiorów nieprzeliczalnych, ani liczb kardynalnych pozaskończonych innych niż alef zero. Jak widać, cena obrony doktryny intuicjonistycznej jest bardzo wysoka<sup>5</sup>. Intuicjonizm nigdy nie zastąpił matematyki klasycznej. Mimo to nawet dziś jest on koncepcją interesującą i godną uwagi<sup>6</sup>.

### 3. REALIZM

Realizm w filozofii matematyki, zwany platonizmem, jest stanowiskiem, zgodnie z którym abstrakcyjne przedmioty matematyczne istnieją niezależnie od jakiegokolwiek umysłu. Jest to więc pogląd skrajnie opozycyjny do intuicjonizmu. Platonizm, o którym mówimy, należy wyraźnie odróżnić od oryginalnej historycznej filozofii Platona. Oczywiście, platonizm wyrósł z platońskiej koncepcji abstrakcyjnych i odwiecznych form, my jednak terminu „platonizm” będziemy używać precyzyjnie na określenie filozoficznego stanowiska, będącego koniunkcją trzech następujących stwierdzeń<sup>7</sup>:

- istnieją przedmioty matematyczne,
- przedmioty matematyczne są abstrakcyjne (tzn. nie są czasowo-przestrzenne),
- przedmioty matematyczne są niezależne od ludzi, ich języka, myśli i aktywności intelektualnej (tzn. liczby, zbiory czy funkcje istniałyby nawet wtedy, gdyby nie istniał żaden myślący agent)<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> A. Heyting, *Die intuitionistische Grundlegung der Mathematik*, „Erkenntnis” 2 (1931), s. 106.

<sup>5</sup> R. Murawski, *Filozofia matematyki. Zarys dziejów*, Poznań 2008, s. 83.

<sup>6</sup> Zob. R. Iemhoff, *Intuitionism in the Philosophy of Mathematics* [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Winter 2016 Edition), <https://plato.stanford.edu/entries/intuitionism/#TwoActInt> (dostęp: 20.07.2017 r.).

<sup>7</sup> Zob. Ø. Linnebo, *Platonism in the Philosophy of Mathematics* [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2017 Edition), <https://plato.stanford.edu/entries/platonism-mathematics/> (dostęp: 20.07.2017 r.).

<sup>8</sup> Niektórzy od platonizmu odróżniają stanowisko pokrewne, zwane antynominalizmem. Jeżeli nominalizm rozumielibyśmy klasycznie jako pogląd, zgodnie z którym nie istnieją żadne abstrakcyjne

Jednym z najważniejszych etapów rozwoju platonizmu we współczesnej filozofii matematyki są dokonania Gottloba Fregego, który w swoim słynnym dziele *Die Grundlagen der Arithmetik* podjął się między innymi zadania zdefiniowania pojęcia liczby. Frege odróżnił dwa bliskoznaczne terminy: „Zahl” i „Anzahl”. Pierwszego z nich użył na oznaczenie liczb rozumianych jako pewne przedmioty idealne (na przykład: 3, 4 i 5 są liczbami w tym właśnie znaczeniu), drugi rozumiał jako liczebność – moc zbioru, liczbę kardynalną<sup>9</sup>. „Anzahl” jest według Fregego predykatem drugiego rzędu, orzekanym o pojęciach pierwszego rzędu. Poszczególne liczebniki traktował on natomiast jako nazwy własne liczb-przedmiotów, a nie jako predykaty<sup>10</sup>. Odróżnienie atrybutywnego i rzeczownikowego traktowania liczby Frege zobrazował potocznym przykładem, wskazując, że wyrażenie „błękitny” odróżniamy przecież wyraźnie od wyrażenia „kolor nieba”. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z własnością, predykatem („ $x$  jest błękitny”), w drugim – z „rzeczownikowym” ujęciem błękitu. Zatem wypowiadając zdanie „Niebo jest błękitne”, wskazujemy na własność nieba, jaką jest błękit. Ale już w zdaniu „Błękit to kolor nieba” termin „błękit” nie pełni roli predykatywnej, a wskazuje na jakiś (abstrakcyjny) byt. Zdaniem Fregego z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku liczby. Predykat „ $x$  ma dwie ręce” mówi o liczebności zbioru rąk pewnego obiektu  $x$ , na przykład „Adam ma dwie ręce”. Natomiast samo słowo „dwa”, traktowane rzeczownikowo (jak na przykład w zdaniu „Dwa jest liczbą parzystą”), jest nazwą własną pewnego bytu idealnego – liczby dwa. Zatem liczba 52 jest pewną własnością talii kart – jej liczebnością (*Anzahl*), z kolei liczba 460 jest liczebnością (*Anzahl*) posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Z drugiej strony same przedmioty zwane „52” czy „460” to obiekty idealne (*Zahl*), niezależne od jakiegokolwiek „nosiciela”<sup>11</sup>.

Liczba więc nie jest bytem wyłącznie myślowym, subiektywnym, treścią intelektu, ale jest czymś realnie i niezależnie istniejącym. Frege uważa, że podobnie jak astronomia nie zajmuje się ideami planet, ale samymi planetami, tak matematyka nie zajmuje się ideami liczb, ale samymi liczbami. Liczby jednakże, mimo że są bytami obiektywnymi, nie są przedmiotami podlegającymi zmysłom<sup>12</sup>. Argumentacja Fregego na rzecz istnienia abstrakcyjnych i niezależnych bytów liczbowych (zwana argumentacją semantyczną) wynika z jego ogólnej koncepcji przedmiotów abstrakcyjnych<sup>13</sup>. Rozumowanie Fregego można by więc sformułować następująco<sup>14</sup>:

1. Niektóre sądy matematyczne są prawdziwe.
2. Mamy od razu daną głęboką strukturę sądów matematycznych.
3. A zatem istnieją przedmioty będące wartościami zmiennych związanych występujących w sędach uznawanych przez nas za prawdziwe.

---

przedmioty, to antynominalizm twierdziłby – przeciwnie – że istnieją pewne przedmioty abstrakcyjne. Antynominaliści jednak nie uważają, że abstrakcyjnie istniejące przedmioty są niezależne od myślącego agenta, stąd antynominalizm jest stanowiskiem nieco słabszym od platonizmu.

<sup>9</sup> Zob. G. Frege, *Die Grundlagen der Arithmetik*, Breslau 1884, § 18, s. 24–25.

<sup>10</sup> Zob. *ibidem*, § 106, s. 115–116.

<sup>11</sup> Więcej na temat ewolucji Fregeowskiej koncepcji liczby – G. Besler, *Gottlob Frege o liczbie. Przyczynek do określenia roli, jaką dla filozofów pełni historia matematyki*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 53 (2013), s. 133–164.

<sup>12</sup> Zob. G. Frege, *Die Grundlagen der Arithmetik...*, § 27, s. 36–37.

<sup>13</sup> Zob. M. Dummett, *Frege. Philosophy of Language*, New York, Evanston, San Francisco, London 1973, s. 471–511.

<sup>14</sup> B. Brożek, M. Hohol, *Umyst matematyczny...*, s. 169–172.



Owa „głęboka struktura” sądów jest nawiązaniem do koncepcji Russella<sup>15</sup>. Jako przykład rozważmy zdanie „Każda liczba parzysta jest podzielna bez reszty przez 2”. Powyższe zdanie, należące do teorii matematycznej, uznajemy za prawdziwe. Po przełożeniu go na język logiki pierwszego rzędu, otrzymamy koniunkcję: „Istnieje takie  $x$ , że  $x$  jest liczbą parzystą i (dla każdego  $x$ : jeżeli  $x$  jest liczbą parzystą, to  $x$  jest podzielne bez reszty przez 2)”:

$$\exists x: P(x) \wedge [\forall x: P(x) \rightarrow D(x)]$$

Pierwszy czynnik tej koniunkcji niesie zobowiązania ontologiczne – mówi o istnieniu przynajmniej jednej liczby parzystej. Drugi czynnik już takich zobowiązań nie wypowiada – przedstawia jedynie pewną własność. Uznaliśmy wcześniej tę koniunkcję za prawdziwą, a warunkiem prawdziwości koniunkcji jest prawdziwość wszystkich jej czynników, zatem wyrażenie: „Istnieje takie  $x$ , że  $x$  jest liczbą parzystą” musi być prawdziwe. Z tego wynika, że liczby parzyste istnieją (a przynajmniej istnieje jedna taka liczba).

#### 4. REALIZM CONTRA ANTYREALIZM

Jak powiedzieliśmy, platonizm (realizm) i intuicjonizm (antyrealizm) są stanowiskami skrajnie opozycyjnymi. Każde z tych stanowisk znajduje poważnych zwolenników pośród filozofów matematyki. Ostre opowiedzenie się po którejś ze stron zawsze więc grozić będzie solidnie uzasadnioną krytyką ze strony przeciwnej. Celem tej pracy jest nie tyle przekonanie czytelnika do którejś z omawianych opcji, lecz prezentacja argumentów, jakie mogłyby przemawiać na korzyść każdej z nich.

Wydaje się, że spośród dwóch wymienionych koncepcji intuicjonizm jest bardziej ugruntowany antropologicznie. Mówiąc „bardziej ugruntowany” mamy na myśli to, że lepiej odpowiada on sposobowi, w jaki człowiek osiąga pojęcie liczby. Jak pokazaliśmy, abstrakcyjne pojęcie liczby kształtowało się w procesie ewolucji od naturalnego ludzkiego poczucia numerycznego, poprzez wzorce numeryczne oparte na równoliczności. Liczba więc w tym ujęciu to jedynie konstrukt intelektu, a matematyk nie jest człowiekiem, który wypływa niczym odkrywca na matematyczny ocean, by kolonizować nieodnalezione dotąd obszary, lecz po prostu te obszary w swoim intelekcie (i nigdzie indziej) dopiero stwarza. Na korzyść takiego stanowiska mogłoby przemawiać słynne zdanie, od którego rozpoczyna się ogrom współczesnych dowodów matematycznych: „Niech ... będzie ...”. Być może więc matematyk wypowiadający słowa „Niech  $x$  będzie liczbą naturalną” stwarza liczbę naturalną dokładnie tak jak samo, jak Bóg wypowiadający słowa „Niechaj się stanie światłość” stworzył dzień.

Intuicjonizm wyrósł z filozofii Kanta, a Kant – jak wiemy – dokonał „kopernikańskiego” przewrotu w krytyce poznania. Przekonywał on, że nasz rozum zawsze wyprzedza doświadczenie, stawiając pytania i jakby „zmuszając” przyrodę, by na nie odpowiadała<sup>16</sup>. Zatem być może nasz matematycznie wyposażony umysł odczytuje świat liczbami, ale świat sam w sobie żadnych liczb nie potrzebuje? Znaczyliby to, że zjawiska przyrodnicze można opisywać językiem matematyki i człowiek rzeczywiście opisuje świat w ten sposób,

<sup>15</sup> Zob. B. Russell, *On Denoting*, „Mind” 14 (1905), s. 479–493.

<sup>16</sup> I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. 1, Warszawa 1957, s. 26–28.

lecz dzieje się tak nie dlatego, że człowiek odkrywa w świecie jakieś niezależne byty liczbowe, ale dlatego, że matematycznie wyposażony intelekt poznając nakłada na otaczającą go rzeczywistość liczbową siatkę.

Dużo ostrzej sprawę stawia Hartry Field. Twierdzi on, że nie tylko świat nie potrzebuje liczb (i jest ich rzeczywiście pozbawiony), ale również, że liczby nie należą nawet do naszego umysłu. Jest to wersja poglądu nominalistycznego, zgodnie z którym przedmioty abstrakcyjne nie istnieją. Field jest autorem słynnej książki mówiącej o świecie bez liczb<sup>17</sup>. Przedstawił tam odważną koncepcję, w ramach której dla mechaniki newtonowskiej sformułował aksjomatyczny system, nie odwołujący się w żaden sposób do pojęć liczbowych, a jedynie do pewnych geometrycznych relacji między punktami fizycznymi. Ponadto wysunął hipotezę, że matematykę można całkowicie oderwać od nauk przyrodniczych, traktując jej zdania jako fałszywe z punktu widzenia fizyki, choć być może prawdziwe w ramach pewnej teorii matematycznej. W związku z tym matematyka musi być tylko fikcją – choć fikcją użyteczną, ponieważ dzięki niej można łatwiej opisywać zjawiska przyrodnicze. Wójtowicz pisze: „Field deklaruje się jako nominalista. Według niego obiekty abstrakcyjne (w szczególności matematyczne) nie istnieją, teorie matematyczne zaś są pozbawione przedmiotowego odniesienia i stanowią jedynie użyteczne narzędzia – wygodne w użyciu fikcje. Zdania matematyczne nie wyrażają zatem prawd na temat rzeczywistości. Ich rola jest inna: matematyka jest jedynie narzędziem, bez którego konstrukcja teorii fizycznych byłaby trudniejsza i bardziej żmudna, ale jednak możliwa”<sup>18</sup>. Stąd właśnie stanowisko Fielda nazywa się fikcjonalizmem. Jego koncepcja spotkała się zarówno z głosami uznania, jak i z licznymi uzasadnionymi polemikami.

Nieco łagodniejsze stanowisko prezentuje Mark Balaguer, którego można zaliczyć do realistów nominalistycznych<sup>19</sup>. Uważa on, że należy odróżnić dwa rodzaje treści teorii matematycznych. Pierwszy rodzaj to treść nominalistyczna, czyli to, co dana teoria mówi o świecie. Na przykład mechanika kwantowa wyraża pewne fakty fizyczne, wykorzystując przy tym aparaturę matematyczną. Na tej zasadzie zdanie „Temperatura badanej cieczy wynosi trzydzieści pięć stopni Celsjusza” wyraża pewien fakt fizyczny – wykorzystuje się pewną liczbę rzeczywistą (obiekt matematyczny) do opisu temperatury (zjawiska fizycznego). Drugi rodzaj treści to treść platonistyczna, czyli to, co dana teoria mówi o sobie samej. Wypowiadając proste zdanie „Każda liczba parzysta jest podzielna bez reszty przez dwa”, nie mówimy o żadnym zjawisku fizycznym, lecz o pewnej cesze abstrakcyjnego obiektu, jakim jest liczba. Balaguer twierdzi, że w przypadku teorii naukowych prawdziwa może być tylko nominalistyczna treść tych teorii, natomiast treść platonistyczna jest zawsze fałszywa. Innymi słowy, prawdziwe może być to, co teorie mówią o świecie fizycznym, natomiast to, co mówią o świecie matematycznym, jest zawsze fałszywe<sup>20</sup>. W tym punkcie Balaguer różni się wyraźnie od Fielda, który twierdził – odwrotnie – że każda wypowiedź matematyczna jest fałszywa z punktu widzenia fizyki, choć prawdziwa w ramach teorii matematycznej.

Najbardziej radykalnym ruchem Fielda był cios w „argument z niezbędności”, sformułowany przez Quine’a, i będący jednym z najcięższych dział obronnych realizmu matematycznego. Trudno zaprzeczyć temu, że matematyka jest ważnym elementem wszelkich

<sup>17</sup> H. Field, *Science without Numbers. A Defense of Nominalism*, New Jersey 1980.

<sup>18</sup> K. Wójtowicz, *Spór o istnienie w matematyce*, Warszawa 2003, s. 48.

<sup>19</sup> Zob. M. Balaguer, *Platonism and Anti-Platonism in Mathematics*, New York, Oxford 1998.

<sup>20</sup> Zob. *ibidem*, s. 131.

teorii z zakresu fizyki. Quine głosił tezę o jedności całej wiedzy: zarówno potocznej, jak i naukowej, matematycznej czy filozoficznej. Wiedza według Quine'a tworzy sieć przekonań, to znaczy wszystkie przekonania są ze sobą powiązane. Każde nasze przekonanie jest jakoś zależne od każdego innego – również wiedza filozoficzna nie jest niezależna od nauk szczegółowych. Na sieci przekonań „zawieszony” jest nasz całościowy obraz świata. Nie można zatem bezkarnie usunąć matematyki z teorii naukowych, w szczególności z teorii fizycznych. Matematyka jest niezbędna w nauce – oto główny postulat argumentu Quine'a na rzecz realizmu.

Według Quine'a punktem wyjścia teorii fizycznych są zawsze jakieś dane empiryczne. Dane te są obserwowalne, ponieważ należą do makroświata – takiego świata, który możemy (samodzielnie lub za pomocą stosownych przyrządów) zaobserwować. Na podstawie danych empirycznych naukowcy tworzą pewne teorie, których elementami mogą być już nie tylko przedmioty obserwowalne, ale również przedmioty teoretyczne, czyli takie, których zaobserwować się nie da (na przykład elektrony lub pola grawitacyjne).

Postulowanie istnienia przedmiotów teoretycznych, choć nie ma żadnych empirycznych świadectw ich istnienia, wynika najczęściej z samej teorii – tego typu przedmioty zwykle upraszczają teorię. Quine uważa, że postulatywny charakter przedmiotów teoretycznych nie podważa ich realności. Co więcej, twierdzi on nawet, że wszystkie przedmioty teorii naukowej są w pewnym sensie przedmiotami teoretycznymi – także te przedmioty, którym w rzeczywistości pozajęzykowej odpowiadają rzeczy obserwowalne (ciała): „Postulowanie molekuł różni się od postulowania zwykłych ciał tylko stopniem komplikacji”<sup>21</sup>. Musi to oznaczać, że przedmiot matematyczny (będący w tym sensie przedmiotem teoretycznym), istnieje tak samo, jak każdy inny przedmiot teorii naukowej. Taki pogląd wynika zapewne z Quine'a koncepcji istnienia, zgodnie z którą nie ma różnych sposobów istnienia – dany obiekt po prostu istnieje albo nie istnieje. Przedmioty mogą się różnić własnościami, ale nie różnią się nigdy sposobem istnienia.

Dużą rolę w koncepcji Quine'a odgrywa kwantyfikacja. Wskazuje ona, gdzie w danej teorii pojawia się obiekt postulowany. Wskaźnikiem ontologii jest kwantyfikator egzystencjalny. Skoro w zasięgu kwantyfikacji znajdują się przedmioty matematyczne, to należy uznać ich istnienie, natomiast zdania odnoszące się do tych obiektów należy uznać za prawdziwe<sup>22</sup>. Quine opowiada się za referencjalną interpretacją kwantyfikatora egzystencjalnego. Zgodnie z tą interpretacją, wyrażenie „ $\exists x: \varphi(x)$ ” jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy w dziedzinie przedmiotowej, w której interpretowany jest dany język, znajduje się obiekt o własności  $\varphi$ . Kryterium istnienia przedmiotu jest zatem fakt, że o tym przedmiocie mówi jakieś wyrażenie egzystencjalne, a „fakt, że obiekty matematyczne mają inne własności niż znane nam z codziennego doświadczenia makroskopowe obiekty fizyczne, nie stanowi żadnego powodu, aby odmawiać im istnienia”<sup>23</sup>.

Podsumowując, Quine uzasadnia istnienie przedmiotów matematycznych w taki sam sposób, w jaki uzasadnia istnienie dowolnego typu obiektów postulowanych w ramach teorii empirycznych.

<sup>21</sup> W.V.O. Quine, *Granice wiedzy i inne eseje filozoficzne*, Warszawa 1986, s. 75–76.

<sup>22</sup> W.V.O. Quine, *O tym, co istnieje* [w:] idem, *Z punktu widzenia logiki. Dziewięć esejów logiczno-filozoficznych*, Warszawa 2000, s. 29–47.

<sup>23</sup> K. Wójtowicz, *Spór o istnienie w matematyce...*, s. 31–32.

## 5. ZWIĄZEK MATEMATYKI ZE ŚWIATEM

Czy matematyka odwzorowuje świat, który jest nam dostępny, czy może to świat odwzorowuje jakąś (genetycznie pierwszą) matematykę? To pytanie przypomina żartobliwy problem: co było pierwsze – kura czy jajo? Czy świat został stworzony według jakiegoś (zapewne skomplikowanego) wzoru matematycznego, którego skrawki przez całe wieki żmudnie odkrywamy, czy raczej matematyka jest specyficznym ludzkim sposobem odczytywania świata i gdyby nie człowiek, to żadnej matematyki by nie było? Czy świat jest właśnie taki, jaki jest, ponieważ kształtują go prawa matematyki, czy – odwrotnie – matematyka jest właśnie taka, a nie inna, ponieważ „wyczytujemy” ją ze świata?

Znany fizyk, noblista Eugene Wigner w swoim artykule na temat relacji między fizyką a matematyką wygłasza tezę, że pojęcia matematyczne znajdują zastosowanie dużo dalej niż tylko w kontekście matematycznym: „Cud stosowności języka matematyki w formułowaniu praw fizyki jest wspaniałym darem, którego nie rozumiemy, ani na który nie zasłużyliśmy”<sup>24</sup>. Na potwierdzenie tej tezy podaje przykład zaczerpnięty z fizyki. W roku 1925 trzech fizyków – Werner Heisenberg, Max Born oraz Pasqual Jordan – stworzyło tzw. mechanikę macierzową, będącą pierwszym pełnym i spójnym opisem mechaniki kwantowej. Born zauważył, że pewne reguły obliczeniowe, dostarczone mu przez Heisenberga, są formalnie identyczne z regułami macierzowymi, ustalonymi już dużo wcześniej przez matematyków. Można zatem wyciągnąć wniosek: matematycy wyprzedzają fizyków i „kierowani poczuciem matematycznego piękna tworzą formalne struktury, które później są przydatne fizykom, pomimo iż nie były tworzone z taką intencją”<sup>25</sup>. Tego typu przykładów można podać więcej. Poza tym niektóre obiekty matematyczne sprawiają wrażenie, jakby „żyły własnym życiem”: zbiory Mandelbrota (fraktale), metryka Lorentza. O tej ostatniej opowiada Heller: „Gdy wniknie się w geometryczną treść tego obiektu i jego własności modelowania świata, niezwykłość Bożego prezentu staje się dramatycznie widoczna”<sup>26</sup>. Heller nie ukrywa tego, że ma silne poczucie „otrzymania” struktury Lorentza. O zbiorze Mandelbrota pisze z kolei Roger Penrose: „Z całą pewnością zbiór Mandelbrota nie został wymyślony przez człowieka. Zbiór ten należy w sposób obiektywny do samej matematyki. Jeśli w ogóle ma sens mówienie o istnieniu zbioru Mandelbrota, to nie jest on jakąś formą istnienia w naszych umysłach, ponieważ nikt nie jest w stanie zdać sobie sprawy z jego nieskończonej różnorodności i nieograniczonej komplikacji”<sup>27</sup>. Te i inne przykłady przemawiałyby za słusznością platonizmu – uczonego nie tworzy, lecz odkrywa już istniejące przedmioty matematycznego świata. Innymi słowy, matematyk pisze wzory, lecz najczęściej nie zastanawia się, do czego one będą kiedyś przydatne. Zdarza się, że po pewnym (nieraz długim) czasie wzory te znajdują zastosowanie w opisie zjawisk fizycznych. Platonizm jest bardzo atrakcyjnym punktem widzenia pośród współczesnych fizyków: „Matematyk czysty nie może być pewnym dnia ani godziny, kiedy stworzona przez niego – z motywacji czysto estetycznych – teoria stanie się narzędziem w rękach fizyka”<sup>28</sup>. Zwolennikami platonizmu były najcięższe umysły, jak choćby Albert Einstein, który twierdził: „Nasze dotychczasowe

<sup>24</sup> E. Wigner, *The Unreasonable Effectiveness of Mathematics in the Natural Sciences*, „Communications in Pure and Applied Mathematics” 13 (1960), s. 14.

<sup>25</sup> S. Weinberg, *Dreams of a final theory*, London 1993, s. 125.

<sup>26</sup> M. Heller, *Jak istnieje metryka Lorentza?* [w:] *Spór o uniwersalia a nauka współczesna*, red. M. Heller, W. Skoczny, J. Życiński, Kraków 1991, s. 28.

<sup>27</sup> R. Penrose, *Droga do rzeczywistości*, Warszawa 2007, s. 15.

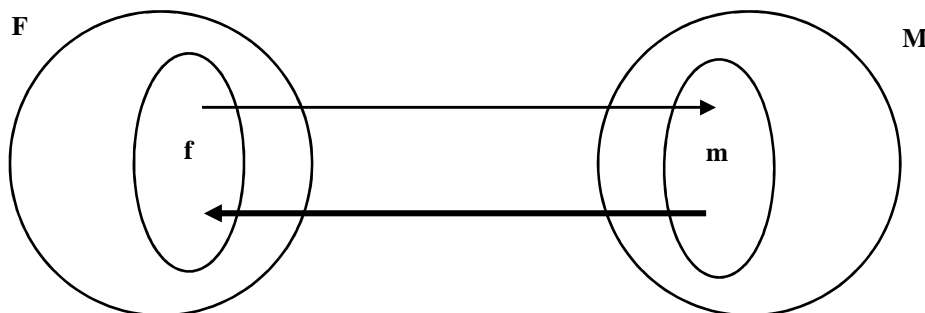
<sup>28</sup> K. Wójtowicz, *Spór o istnienie w matematyce...*, s. 291.

doświadczenie potwierdza przekonanie, że natura jest realizacją najprostszych idei matematycznych. Jestem przekonany, że możemy odkryć przy pomocy czysto matematycznych konstrukcji pojęcia i prawa, które stanowią klucz do rozumienia zjawisk przyrody”<sup>29</sup>.

Jednak czy platonizm to jedyne stanowisko, które jest w stanie dobrze wyjaśnić przystawanie matematyki do świata zjawisk przyrody? Próbując to rozstrzygnąć, postawmy trzy pytania:

1. Czy istnieje matematyka?
2. Czy byty matematyczne stanowią przyczynę zjawisk przyrodniczych?
3. Jak istnieją byty matematyczne?

Odpowiedź na pierwsze pytanie wydaje się oczywista: tak, matematyka istnieje, ponieważ jest fenomenem, który wyraźnie nam się jawi, mimo że nasze stanowiska w sporze o istnienie przedmiotów matematycznych mogą być skrajnie różne – możemy różnić się co do tego, „jak” istnieje matematyka, ale to, „że” matematyka istnieje, raczej nie podlega dyskusji.



Rys. 1.

Przechodząc do odpowiedzi na drugie pytanie, przywołajmy prosty schemat, przypominający rysunek współczesnego fizyka Chena Ninga Yanga (rys. 1). Pole  $F$  oznacza na nim świat przedmiotów fizycznych, natomiast pole  $M$  oznacza świat przedmiotów matematycznych.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by światy  $M$  i  $F$  były nieskończone. Jaka jest zależność pomiędzy tymi światami? Otóż można rozpoznać empirycznie pewien fragment  $f$  świata  $F$ , a następnie stwierdzone w nim prawidłowości ująć w matematyczną formę – tak zwykle czynią fizycy. Proces ten obrazuje cienka strzałka na rys. 1. Ale można też wyodrębnić pewien fragment  $m$  świata  $M$  i stwierdzić jego „podobieństwo” do fragmentu  $f$  świata  $F$ . Jest to podobieństwo tak narzucające się, że nieraz trudno uznać je za zwykły przypadek: na przykład trudno uznać, by proporcje w układzie łopatek szyszki, czy ziaren w kwiecie słonecznika, odpowiadające dokładnie ciągowi Fibonacciego, były czystym przypadkiem<sup>30</sup>. To wiedzie nas ku przekonaniu, że fragment  $f$  jest jakąś realizacją fragmentu  $m$ , tak jak fizyczna budowla, rozpoznawalna empirycznie, realizuje abstrakcyjne

<sup>29</sup> A. Einstein, *On the Method of Theoretical Physics*, „Philosophy of Science” 1 (1934), s. 167.

<sup>30</sup> I. Stewart, *Liczby natury. Nierealna rzeczywistość matematycznej wyobraźni*, Kraków 2017, s. 161–169.

wyliczenia projektu architekta. Ten kierunek symbolizuje gruba strzałka na rys. 1. Mimo że nazywamy go platonizmem, różni się on od oryginalnych poglądów Platona tym, że dla starożytnego filozofa świat  $F$  był tylko kiepską „kopią”, nieudolnym naśladownictwem świata  $M$ , natomiast dla współczesnych platonistów poszczególne fragmenty świata  $F$  mogą być dokładną, precyzyjną realizacją odpowiadających im fragmentów świata  $M$ . W tej precyzji tkwi właśnie siła argumentu na rzecz platonizmu – jak pisał Wigner, „niedorzeczną skuteczność matematyki” w opisywaniu przyrody trudno nazwać przypadkiem. Potwierdza to Penrose, stwierdzając: „[W] wielu przypadkach owo pragnienie matematycznej spójności i elegancji prowadzi nas do odkrycia pojęć i struktur matematycznych, które, jak się okazuje, ujmują zagadnienia świata fizyki w sposób głębszy i bardziej rozległy, niż tego początkowo oczekiwaliśmy. Czasem sprawia to wrażenie, jakby sama Natura kierowała się wymogami elegancji i spójności, podobnymi do tych, które sterują matematycznym rozumowaniem”<sup>31</sup>.

Czy jednak rzeczywiście gruba strzałka z rys. 1 musi mieć cokolwiek wspólnego z przyczynowością? Czy świat matematyczny musi być koniecznym wzorcem dla świata fizycznego? Oczywiście, taki scenariusz jest możliwy, a nawet atrakcyjny, na przykład w wyjaśnianiu porządku we wszechświecie, stworzonym i rządzonego przez rozumną istotę wyższą (boga). Jednak wydaje się równie uprawniony pogląd, że gruba strzałka na rys. 1 wyraża tylko podobieństwo, zbieżność, ale nie przyczynowość. To z kolei pozwala nam mówić o występowaniu przypadku: fragmenty świata  $F$  przystają jakoś do fragmentów świata  $M$ , ale świat  $M$  w żaden sposób nie warunkuje świata  $F$ . To, że blaszki w szyszce układają się tak, jakby realizowały tajemniczy projekt zapisany w ciągu Fibonacciego, wcale nie oznacza, że muszą one jakikolwiek projekt realizować. To może być zwykły przypadek, jak analogia między rysami twarzy sobowtórów, która wcale nie musi (choć niekiedy może) świadczyć o jakimkolwiek związku przyczynowym między nimi. Jest to, co prawda, zadziwiające, spektakularne, ale może być zwyczajnie przypadkowe.

Jeśli stanęlibyśmy na stanowisku, że świat bytów matematycznych nie przyczynuje świata bytów fizycznych, to moglibyśmy zadać pytanie, co z cienką strzałką z rys. 1. Czy obserwacja świata fizycznego kształtuje naszą matematykę? Czy matematyka byłaby inna, gdyby inny był świat?

Tak się składa, że prawa matematyczne powstają najczęściej w oderwaniu od – nazwijmy to – „bazy empirycznej”. Matematycy formułują swoje teorie bez większej refleksji nad tym, do czego będzie je można później zastosować (o ile w ogóle będzie je można do czegośkolwiek stosować). Istnieje wiele matematycznych pojęć, które nie posiadają odpowiedników w świecie fizycznym (np. idea nieskończoności). Czyżby przyroda nie realizowała „całej” matematyki, ale tylko jej fragment? Czy istnieje jakiś „autonomiczny”, „niewykorzystany” fragment matematyki, czyli taki fragment, który nic nie mówi o świecie empirycznym? Elżbieta Kałuszyńska twierdzi: „Zamiast poszukiwać sposobu, w jaki Natura «nagina się» do naszych konceptów, czy odzwierciedla idealne matematyczne byty, warto rozważyć sytuację odwrotną, w której to nasze umysły kształtowane są przez «Naturę» w ten sposób, że zdolne są w różnorodności zjawisk dostrzec strukturę zorganizowanej materii będącej podłożem tych zjawisk, strukturę tworzywa Wszechświata. Rozwijanie matematyki nie polegałoby na tworzeniu dowolnych konstrukcji czy penetracji platońskiego świata idei, ale na poszukiwaniu arystotelesowej *formy* w rzeczach, wzorców, realizowa-

<sup>31</sup> R. Penrose, *Droga do rzeczywistości*, Warszawa 2007, s. 59.

nych w rzeczywistości na tysięczne sposoby”<sup>32</sup>. Kałuszyńska nazywa to stanowisko arystotelizmem.

W tym miejscu warto przywołać subtelne rozróżnienie: matematyzowalność świata – matematyczność świata. Przez „matematyzowalność” będziemy rozumieli możliwość zmatematyzowania, czyli opisu za pomocą matematycznych teorii. „Matematycznością” świata empirycznego nazwiemy natomiast jego ontyczną cechę, polegającą na realizowaniu przez świat pewnego abstrakcyjnego matematycznego wzorca. W myśl tego rozróżnienia może warto byłoby rozważyć tezę, zgodnie z którą świat jest matematyzowalny, ale nie matematyczny? To znaczy: pewne fragmenty świata empirycznego da się opisać, używając technik matematycznych, ale matematyka nie jest „kodem genetycznym” świata. Taki pogląd wydaje się równie silny jak platonizm.

Spróbujmy więc odpowiedzieć na trzecie pytanie: jak istnieją byty matematyczne? Jaki jest „jakościowo” świat  $M$  przedmiotów matematycznych? Czy to świat bytów idealnych, czy konstruktów myślowych? A może to tylko świat pozorny, fikcyjny (w stylu Fielda czy Balaguera)? Głównym punktem naszej nieufności wobec platoników jest przyjmowane przez nich założenie o oddziaływaniu przyczynowym świata idealnego na świat materialny. Oczywiście tego założenia właśnie poddaliśmy zwątpieniu. Nie chodzi jednak o całkowite odcięcie się od platonizmu – być może platonizm jest stanowiskiem prawdziwym, ale stanowi raczej przedmiot wiary niż wiedzy. Ponadto niektóre „kłopotliwe” idee matematyczne można by obronić chyba także poza platonizmem, przyjmując – powiedzmy – „fenomenologizujący” sposób myślenia. Nic nie stoi na przeszkodzie, by liczby (czy inne obiekty matematyczne) były tworem umysłu. Cena przyjęcia konstruktywizmu wcale nie musi być aż tak wysoka, jak się to zwykle przedstawia. Przeciwnik konstruktywizmu w tym miejscu zawołałby, że przecież konstruktywizm wyklucza możliwość konstruowania zbiorów aktualnie nieskończonych, które są ważną częścią współczesnej matematyki, na przykład zbioru wszystkich liczb naturalnych. Czy rzeczywiście się nie da? Czy rzeczywiście potrzeba nieskończonego czasu, by skonstruować zbiór nieskończony? Chyba nie. Przecież wyobrażenie sobie (skonstruowanie) zbioru pierwszego miliona liczb naturalnych nie zajmuje umysłowi więcej czasu, niż wyobrażenie sobie zbioru z jednym tylko elementem. Z filozoficznego punktu widzenia przedmioty matematyczne moglibyśmy traktować jak pewne obiekty fenomenalne – coś na wzór Ingardenowskich postaci literackich. Tak jak Andrzej Kmicic jest postacią daną nam w całości, ale posiadającą tzw. miejsca niedopowiedzenia, gdyż nie posiadamy absolutnie wszystkich szczegółów jego sylwetki, tak zbiór wszystkich liczb naturalnych może być aktualnie dany naszemu umysłowi „w całości”, lecz z pewnymi „miejscami niedopowiedzenia” – nazwijmy je „obszarami rozmycia”<sup>33</sup>. Chodzi o to, że umysł aktualizuje, „uwyrażnia” tylko te „obszary” zbioru liczb naturalnych, na które akurat skierowana jest nasza uwaga. Reszta się „rozmywa”. Jest to jakby zbiór z „zatartymi granicami”. Obszary rozmyte należą do zbioru – umysł ma ich świadomość, ma do nich „dostęp” i nie potrzebuje nieskończonego czasu, by je zaktualizować. Nie jest to nieskończoność potencjalna. Być może jest to sposób na obejście założeń platonizmu.

Czy gdyby z ziemi zniknęli nagle wszyscy ludzie, zniknęłaby również matematyka? Platonik powiedziałaby, że matematyka by nie zniknęła, bo świat jest matematyczny. Odpowiedź płynąca z tej pracy wydaje się jednak inna – matematyka mogłaby zniknąć, bo

<sup>32</sup> E. Kałuszyńska, *Język a rzeczywistość. Performatywna funkcja języka* [w:] *Filozofia przyrody współcześnie*, red. M. Kuszyk-Bytniewska, A. Łukasik, Kraków 2010, s. 158.

<sup>33</sup> Używamy tu słowa „obszar” bez żadnych konotacji czasoprzestrzennych.

matematykę pojmujemy jako czynność umysłu. Jednak wraz z hipotetycznym zniknięciem matematyki nie zginąłby świat, bo jego ontyczne podstawy nie muszą być wcale matematyczne, lecz tylko matematyzowalne.

## LITERATURA

1. Balaguer M., *Platonism and Anti-Platonism in Mathematics*, Oxford University Press, New York-Oxford 1998.
2. Besler G., *Gottlob Frege o liczbie. Przyczynek do określenia roli, jaką dla filozofów pełni historia matematyki*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 53 (2013).
3. Brouwer L.E.J., *Intuitionisme en formalisme*, Noordhoff, Groningen 1912.
4. Brouwer L.E.J., *Intuitionism and Formalism*, „Bulletin of the American Mathematical Society” 20 (1913).
5. Brożek B., Hohol M., *Umysł matematyczny*, Copernicus Center, Kraków 2017.
6. Dummett M., *Frege. Philosophy of Language*, Harper & Row, New York, Evanston, San Francisco, London 1973.
7. Einstein A., *On the Method of Theoretical Physics*, „Philosophy of Science” 1 (1934).
8. Engel P., *Platonizm matematyczny i antyrealizm*, „Filozofia Nauki” 2 (1997).
9. Field H., *Science without Numbers. A Defense of Nominalism*, Princetown University Press, New Jersey 1980.
10. Frege G., *Die Grundlagen der Arithmetik*, Verlag von Wilhelm Koebner, Breslau 1884.
11. Heller M., *Czy świat jest matematyczny?* „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 22 (1998).
12. Heller M., *Jak istnieje metryka Lorentza?* [w:] *Spór o uniwersalia a nauka współczesna*, red. M. Heller, W. Skoczny, J. Życiński, OBI, Kraków 1991.
13. Heyting A., *Die intuitionistische Grundlegung der Mathematik*, „Erkenntnis” 2 (1931).
14. Ifrah G., *Dzieje liczby czyli historia wielkiego wynalazku*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Łódź 1990.
15. Kałuszyńska E., *Język a rzeczywistość. Performatywna funkcja języka* [w:] *Filozofia przyrody współcześnie*, red. M. Kuszyk-Bytniewska, A. Łukasik, Universitas, Kraków 2010.
16. Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, t. 1, PWN, Warszawa 1957.
17. Kant I., *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*, PWN, Warszawa 1993.
18. Murawski R., *Filozofia matematyki. Zarys dziejów*, UAM, Poznań 2008.
19. Penrose R., *Droga do rzeczywistości*, Prószyński i Spółka, Warszawa 2007.
20. Quine W.V.O., *Granice wiedzy i inne eseje filozoficzne*, PIW, Warszawa 1986.
21. Quine W.V.O., *O tym, co istnieje* [w:] W.V.O. Quine, *Z punktu widzenia logiki. Dziewięć esejów logiczno-filozoficznych*, Aletheia, Warszawa 2000.
22. Russell B., *On Denoting*, „Mind” 14 (1905).
23. Stewart I., *Liczby natury. Nierealna rzeczywistość matematycznej wyobraźni*, Copernicus Center Press, Kraków 2017.
24. Weinberg S., *Dreams of a final theory*, Vintage, London 1993.
25. Wigner E., *The Unreasonable Effectiveness of Mathematics in the Natural Sciences*, „Communications in Pure and Applied Mathematics” 13 (1960).
26. Wójtowicz K., *Spór o istnienie w matematyce*. Semper, Warszawa 2003.



**NETOGRAFIA**

1. Iemhoff R., *Intuitionism in the Philosophy of Mathematics* [w:] The Stanford Encyclopedia of Philosophy (Winter 2016 Edition), <https://plato.stanford.edu/entries/intuitionism/#TwoActInt> (20.07.2017).
2. Linnebo Ø., *Platonism in the Philosophy of Mathematics* [w:] The Stanford Encyclopedia of Philosophy (Summer 2017 Edition), <https://plato.stanford.edu/entries/platonism-mathematics/> (20.07.2017).

**DO NUMBERS EXIST? RECONSTRUCTION OF THE DISPUTE  
OVER THE EXISTENCE OF MATHEMATICAL OBJECTS**

The article presents a philosophical survey on the problem of existence of mathematical objects. In the first part a genesis of the notions “number” and “plurality” is presented. A basis of these notions is an equivalence relation which is well known from the set theory. Then an outline of intuitionism and realism in philosophy of mathematics is presented. Intuitionists claim that a world of mathematical objects comes only from human’s intellect. It is usually said that the price of defending of intuitionism is very high (intuitionism rejects for example an actual infinity). Realism (also known as platonism) claims that all abstract mathematical objects are independent of the intellect. The main part of this work deals with the comparison of the realistic view with the antirealistic one (intuitionistic), together with the presentation of the arguments for both views. There are presented: Hartry Field and his nominalism (fictionalism), Mark Balaguer and his nominalistic realism, and famous Quine’s „indispensability argument”. The last part of the article is an attempt at answering the question concerning the causal relationship between mathematical objects and the world of physical phenomena. Finally, the article gives a new way to think about mathematical objects as “phenomenal” products of mind.

**Keywords:** nominalism, intuitionism, constructivism, platonism, number, realism, fictionalism.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.41

*Przesłano do redakcji: styczeń 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*



**Adriana KASZUBA-PERZ<sup>1</sup>**  
**Marta CZYŻEWSKA<sup>2</sup>**

## **WYZWANIA I PRZEMIANY W KREOWANIU MODELI BIZNESOWYCH PRZEZ POLSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW A PROCESY WZROSTU MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW**

Modele biznesowe są relatywnie nowym narzędziem intensywnie popularyzowanym zarówno w nauce, jak i praktyce gospodarczej przedsiębiorstw. Doświadczenia pokazują, iż stosowanie ich w zarządzaniu firmami, wpływa na wzrost i pozycję konkurencyjną podmiotów. Model biznesowy może być traktowany również jako narzędzie służące do kreowania nowych metod prowadzenia działalności gospodarczej, a tym samym do reorganizacji wewnętrznych procesów, poszukiwania nowatorskich sposobów sprzedaży lub komunikacji z klientami. W przypadku najmniejszych przedsiębiorstw model biznesowy kształtuje się jako całościowy system w sposób niemalże naturalny, głównie dzięki zaangażowaniu, pomysłowości i doświadczeniu samego przedsiębiorcy. Modele biznesowe traktowane są zatem jako proste w zastosowaniu narzędzia, pozwalające osiągać wymierne korzyści zarówno małym jak i większym przedsiębiorstwom. Ułatwiają podejmowanie strategicznych decyzji i wspomagają bieżące zarządzanie firmą. Pozwalają odnajdywać nisze rynkowe i wzmacniają pozycję konkurencyjną firmy poprzez m.in. dywersyfikację działalności, wchodzenie na nowe rynki, znajdowanie nowych zastosowań dla posiadanych produktów, optymalizację zarządzania dostępnymi zasobami i procesami itp. Modelowanie biznesu obejmuje definiowanie obszarów działalności przedsiębiorstwa począwszy od procesów wewnętrznych, a skończywszy na wartości dla klienta.

W artykule przeanalizowano szczególne cechy modeli biznesowych odnosząc je do wybranych przedsiębiorstw zaliczanych do grupy mikro-, małych i średnich, działających w specyficznym otoczeniu oraz w tzw. niszowych branżach. Autorki zaprezentowały nietypowe

---

<sup>1</sup> Dr inż. Adriana Kaszuba-Perz, Zakład Finansów, Bankowości i Rachunkowości, Wydział Zarządzania, Politechnika Rzeszowska im. I. Łukasiewicza, Al. Powstańców Warszawy 12, 35-959 Rzeszów, autor korespondencyjny; e-mail: aperz@prz.edu.pl.

Adriana Kaszuba-Perz, PhD Eng., Department of Finance, Banking and Accounting, Faculty of Management, Rzeszów University of Technology I. Łukasiewicz, Al. Powstańców Warszawy 12, 35-959 Rzeszów, correspondence author; e-mail: aperz@prz.edu.pl.

<sup>2</sup> Dr Marta Czyżewska, Katedra Ekonomii i Polityki Gospodarczej, Instytut Prawa, Administracji i Ekonomii, Wydział Politologii, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków; e-mail: marta.czyzewska@up.krakow.pl.

Marta Czyżewska, PhD, Department of Economics and Economic Policy, Institute of Law, Administration and Economics, Faculty of Political Science, Pedagogical University National Education Commission in Krakow, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków; e-mail: marta.czyzewska@up.krakow.pl.

rozwiązania modeli biznesowych wykorzystywane przez przedsiębiorców dla przetrwania i wzrostu firmy.

**Słowa kluczowe:** małe i średnie przedsiębiorstwa, przedsiębiorczość, modele biznesowe, kreowanie wzrostu firmy.

## 1. WPROWADZENIE

Na przestrzeni ostatnich lat w naukach o zarządzaniu pojawiają się coraz to nowe koncepcje i narzędzia, które mają wspierać wzrost przedsiębiorstw. Znane są poglądy m.in. P. Druckera na temat identyfikacji szans, które odpowiednio wykorzystane stwarzają możliwość innowacyjnego prowadzenia biznesu i tym samym przyczyniają się do odnoszenia sukcesu i przetrwania na rynku<sup>3</sup>. Reengineering, zarządzanie procesowe, zarządzanie dokonaniami, lean management i wiele innych koncepcji niewątpliwie przyczyniło się zarówno do usprawnienia działalności przedsiębiorstw, jak i do ich wzrostu. W ciągu ostatnich lat szeroko omawiane są zagadnienia zintegrowanego zarządzania przedsiębiorstwem przy wykorzystaniu m.in. instrumentów controllingowych i technik informatycznych. Niezwykle dynamiczny rozwój technologii informatycznych i komunikacyjnych stanowi dla wielu przedsiębiorstw istotny przełom w ich działalności. Samo oprogramowanie komputerowe wspomagające zarządzanie, jak i komunikatory internetowe w znaczący sposób wpłynęły na rozwój przedsiębiorstw zarówno tych małych, średnich, jak i dużych. Koncepcja Business Intelligence, bazująca na przekonaniu, iż jakość informacji oraz metody jej przetwarzania, prezentowania i wykorzystania w przedsiębiorstwie stały się podstawą funkcjonowania współczesnych przedsiębiorstw w wysoko-konkurencyjnej przestrzeni gospodarczej<sup>4</sup>. Wydaje się, że modelowanie biznesu obejmuje wszystkie te zagadnienia – poprzez definiowanie obszarów działalności przedsiębiorstwa począwszy od procesów wewnętrznych, a skończywszy na wartości dla klienta.

Wśród praktyków i teoretyków biznesu toczy się dyskusja, czy model biznesowy to pojęcie odnoszące się do architektury i procesów zachodzących w przedsiębiorstwie, a skoncentrowanych na budowaniu wartości i osiąganiu korzyści ekonomicznych, czy też może być traktowane szerzej jako filozofia prowadzenia działalności gospodarczej. Ponieważ koncepcja modelowania biznesu pojawia się zarówno u klasyków zarządzania i marketingu<sup>5</sup>, jak i wśród inżynierów IT – jednoznaczne zdefiniowanie tej kategorii wydaje się utrudnione. Zwłaszcza, że współczesne przedsiębiorstwa działające w warunkach wysokiej konkurencji, nastawione są często na ustawiczne poszukiwanie nowych rozwiązań w każdym z obszarów swojej działalności, w celu wypracowania skutecznych przewag konkurencyjnych.

<sup>3</sup> P.F. Drucker, *Zarządzanie w czasach burzliwych*. Warszawa 1995, s. 15.

<sup>4</sup> B. Wixom, H. Watson, *The BI – based organization*, „International Journal of Business Intelligence Research” 2010, No. 1; J. Penc, *Menedżer w działaniu*, t. 2: *Podjęmowanie najlepszych decyzji*, Warszawa 2003, s. 224; A. Bytniewski (red.), *Systemy informatyczne a rozwój społeczeństwa informacyjnego*, e-book Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu 2015; A. Bytniewski, M. Hernes, *Technologie informacyjne jako czynnik rozwoju nowych funkcjonalności zintegrowanych systemów zarządzania w ramach koncepcji big management*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach nr 341/2017.

<sup>5</sup> M. Porter, *What is Strategy?*, „Harvard Business Review” November-December 1996; M. Porter, *Strategy and the Internet*, „Harvard Business Review” March 2001.

Celem artykułu jest próba wskazania szczególnych cech modeli biznesowych dla podmiotów zaliczanych do grupy małych i średnich przedsiębiorstw, które działają w specyficznym otoczeniu. Zamierzeniem autorek jest prezentacja nietypowych rozwiązań wykorzystywanych przez przedsiębiorców dla przetrwania i wzrostu firmy.

## 2. DEFINICJE MODELI BIZNESOWYCH

W literaturze przedmiotu stworzono wiele definicji modeli biznesowych<sup>6</sup>. Jedną z najbardziej popularnych w ostatnich latach jest definicja modelu biznesowego zaproponowana przez A. Osterwaldera i Y. Pigneura<sup>7</sup>. Według autorów model biznesowy opisuje przesłanki stojące za sposobem, w jaki organizacja tworzy wartość oraz zapewnia i czerpie zyski z tej wytworzonej wartości. Wyodrębnili w modelu biznesowym następujące elementy:

1. segmenty klientów, które stanowią różne grupy ludzi i organizacje, do których przedsiębiorstwo stara się dotrzeć i które chce obsługiwać,
2. propozycja wartości to zbiór produktów i usług, które generują wartość dla konkretnego segmentu klientów,
3. kanały, czyli sposoby, w jaki firma komunikuje się z poszczególnymi segmentami swoich klientów i w jaki sposób przekazuje im swoją propozycję wartości,

---

<sup>6</sup> J. Magretta, *Why business models matter?*, "Harvard Business Review", 2002, 80(5), s. 86–92; A.K. Koźmiński, *Zarządzanie w warunkach niepewności. Podręcznik dla zaawansowanych*, Warszawa 2004, s. 123; R. Arend, *The business model: Present and future – beyond a skeumorph*, "Strategic Organisation" 2013, 11(4), s. 390–402; M.W. Johnson, *Seizing the white space: Business model innovation for growth and renewal*, Boston 2010, s. 22; Ch. Zott, R. Amit, *The business model: A theoretically anchored robust construct for strategic analysis*, "Strategic Organisation", 2013, Vol. 4, s. 403–411; D.J. Teece, *Business model, business strategy and innovation*, "Long Range Planning" 2010, Vol. 43, s. 192; M. Morris, M. Schindehutte, J. Allen, *The entrepreneur's business model: toward a unified perspective*, "Journal of Business Research" 2005, Vol. 58, s. 727; Ch. Zott, R. Amit, L. Massa, *The business model: Recent developments and future research*, "Journal of Management" 2011, Vol. 37, s. 2; R. Timmers, *Business models for electronic markets*, "Electronic Markets", 1998, 8(2), s. 2; A. Afuah, Ch.L. Tucci, *Biznes internetowy – strategie i modele*, Kraków 2003, s. 20; H. Chesbrough, R.S. Rosenbloom, *The role of the business model in capturing value from innovation: evidence from XEROX Corporation's technology spin-off companies*, "Industrial and Corporate Change" 2002, 11(3), s. 529; A. Osterwalder, Y. Pigneur, *Tworzenie modeli biznesowych. Podręcznik wizjonera*, Gliwice 2013, s. 19; S.M. Shafer, H.J. Smith, J.C. Linder, *The power of research models*, "Business Horizons" 2005, Vol. 48, s. 200; A.J. Slywotzky, D.J. Morrison, B. Andelman, *Strefa zysku. Strategiczne modele działalności*, Warszawa 2000, s. 26–28; J. Hedman, T. Kalling, *The business model concept: theoretical underpinnings and empirical illustrations*, "European Journal of Information Systems" 2010, Vol. 12, s. 52; Ch. Baden-Fuller., V. Mangematin, *Business models: A challenging agenda*, "Strategic Organisation" 2013, 11(4), s. 420; M.W. Johnson, C. Christensen, *Reinventing your business model*, "Harvard Business Review" 2008, 86(12), s. 3; 51–59; B. Demil, X. Lecocq, *Business model evolution: In search of dynamic consistency*, "Long Range Planning" 2010, Vol. 43, 231; B. de Wit, R. Meyer, *Synteza strategii*, Warszawa 2007, s. 112; M. Kardas, *Pojęcia i typy modeli biznesu [w:] Zarządzanie, organizacje i organizowanie – przegląd perspektyw teoretycznych*, red. K. Klincewicz, Warszawa 2016, s. 298–19; K. Oblój, *Tworzywa skutecznych strategii*, Warszawa, 2002, s. 97.

<sup>7</sup> A. Osterwalder, Y. Pigneur, *Tworzenie modeli biznesowych. Podręcznik wizjonera*, Gliwice 2013, s. 19–45.

4. relacje z klientami, czyli charakterystyka relacji, jakie łączą firmę z przedstawicielami konkretnego segmentu klientów,
5. strumienie, czyli wartość przychodów generowanych przez firmę w związku z obsługą każdego z segmentów rynku,
6. kluczowe zasoby, tj. najważniejsze zasoby niezbędne do prawidłowego funkcjonowania podmiotu,
7. kluczowe działania, które firma musi podejmować, żeby jej model sprawnie funkcjonował,
8. kluczowi partnerzy, tj. sieć dostawców i współpracowników, od których zależy sprawne funkcjonowanie przedsiębiorstwa,
9. struktura kosztów – obejmuje wszystkie wydatki ponoszone w związku ze stosowaniem określonego modelu biznesowego.

Wspólne elementy będące rezultatem porównań szeregu definicji modelu biznesowego wskazała P. Bednarz<sup>8</sup> wyodrębniając:

- sieć i jej struktura,
- transakcje,
- generowanie dochodu,
- wiedza.

M. Sagan podobnie wskazuje na:

- wartość (korzyści), którą zamierza zaoferować klientowi przedsiębiorstwo,
- ściśle określenie grupy nabywców tej wartości oraz
- sposób utrzymania przewagi konkurencyjnej na rynku.

Model biznesu jest spojony przez zasoby oraz wyróżniające firmę zdolności<sup>9</sup>.

### 3. MODEL BIZNESOWY JAKO PODSTAWA FUNKCJONOWANIA BIZNESU I NARZĘDZIE KREOWANIA WZROSTU PRZEDSIĘBIORSTWA

Stworzenie modelu biznesowego jest punktem wyjścia w inicjowaniu, ale także rozwijaniu przedsiębiorstw. Funkcjonowanie na konkurencyjnym rynku zmusza przedsiębiorstwa do ciągłego weryfikowania stosowanego modelu biznesowego w kontekście możliwości poprawy zarówno całego modelu, jak też w odniesieniu do wybranych elementów modelu. Stąd pytania, jakie zarządy i właściciele przedsiębiorstw stale powinni sobie zadawać skupiają się wokół modelu biznesowego, czyli np.:

- czy wartość oferowana klientowi jest nadal tym, czego on oczekuje, czy konkurencja nie dostarcza lepszych rozwiązań?
- czy jest możliwość zaoferowania rozwiązań nowym klientom, wejścia na inne niż dotychczasowe rynki?
- czy istnieje możliwość poprawy efektywności, sprawności, wygody dla klienta w procesie docierania do niego z ofertą?

<sup>8</sup> P. Bednarz, *Typowe modele biznesowe w nauce zarządzania* [w:] *Modele biznesowe*, Warszawa 2011, [http://www.arch.iped.pl/publikacje/Modele\\_Biznesowe\\_Przedsiębiorstw\\_Tworzonych\\_na\\_Bazie\\_Szkol\\_Wyzszych.pdf](http://www.arch.iped.pl/publikacje/Modele_Biznesowe_Przedsiębiorstw_Tworzonych_na_Bazie_Szkol_Wyzszych.pdf) (dostęp: 12.12.2017 r.), s. 11.

<sup>9</sup> M. Sagan, *Modele biznesu w epoce Network Economy*, „Roczniki Ekonomii i Zarządzania”, t. 5(41)/2013, Lublin 2013, s. 293.

- w jaki sposób możemy poprawiać satysfakcję klienta? jak sprawić, aby raz pozyskany klient pozostał lojalny?
- czy istnieją możliwości usprawnień w obszarze gospodarowania zasobami, współpracy z kluczowymi partnerami, aby dostarczać klientom określoną wartość poprawiając efektywność finansową podmiotu?

Według J. Schumpetera, model biznesowy powinien być efektem uczenia się ekonomiki klienta, sektora i otoczenia, i powinien cechować się:

- innowacyjnością (względna i bezwzględna; adaptacyjną i kreacyjną),
- rewolucyjnością,
- odpowiednim długodystansowym charakterem,
- elastycznością,
- łatwością w destrukcji (w wychodzeniu)<sup>10</sup>.

Definiowane modelu biznesowego zasadza się na wartościach dla klienta (tabela 1).

Tabela 1. Typy, rodzaje wartości dla klienta i praktyczne przykłady ich definiowania

Typ wartości dla klienta	Rodzaj wartości dla klienta	Przykłady definiowania wartości dla klienta
Wartość użytkowa	Konkretne cechy użytkowe	Trwałość, długość eksploatacji, wytrzymałość, moc, ergonomia, nacisk itp.
	Zaspokojenie potrzeb użytkowych	Wyżynanie, cięcie, prasowanie, kształtowanie itp.
	Zdolność do rozwiązywania problemów	Zwiększenie jakości, zwiększenie wytrzymałości, poprawa parametrów eksploatacyjnych, ułatwienie działania itp.
	Budowanie przewagi nad konkurentami	Przewaga technologiczna, przewaga wzornicza, przewaga dostępności, przewaga kosztowa, przewaga serwisu, przewaga obsługi klienta
	Wykorzystywanie okazji	Umożliwienie wejścia na nowe rynki, objęcie nowych segmentów, zdobycie nowych kluczowych klientów, stworzenie nowych potrzeb, wykreowanie nowych rynków
	Oszczędność kosztów	Obniżka kosztów materiałowych, ludzkich i finansowych; zmniejszenie zużycia surowców, zmniejszenie zużycia energii, itp.
	Zwiększenie efektywności	Zwiększenie efektu w jednostce czasu, zwiększenie opłacalności, zwiększenie efektu na jednostkę nakładu, obniżenie nakładu na jednostkę efektu itp.
	Szybkość	Szybkość obsługi, szybkość realizacji, skrócenie czasu wykonywania czynności
	Sprawność	Możliwość liczenia na efekt, niezawodność
	Łatwość obsługi	Ułatwienie obsługi, intuicyjność obsługi, uproszczenie obsługi, krótkie instrukcje, obsługa sekwencyjna, obsługa jednorazowa
Wiarygodność informacji	Wzbudzenie zaufania, zbudowanie przekonania o prawdomówności firmy	

<sup>10</sup> J. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 1995, s. 104.

Tabela 1 (cd.). Typy, rodzaje wartości dla klienta i praktyczne przykłady ich definiowania

Typ wartości dla klienta	Rodzaj wartości dla klienta	Przykłady definiowania wartości dla klienta
	Inne wartości użytkowe	Np. możliwość uzyskania osobistych wyjaśnień, porady i konsultacji związanej z wykorzystywaniem danego produktu czy usługi, terminowość dostawy itp.
	Prestiż i reputacja marki lub przedsiębiorstwa	Możliwość uzyskania lepszego samopoczucia klienta, który kupując tego typu produkty czy usługi podnosi swoją samoocenę, możliwość wykorzystania stereotypów związanych z wysokimi markami czy wysoką pozycją przedsiębiorstw
	Przynależność do grupy użytkowników	Zbudowanie świadomości przynależności do elitarnej grupy użytkowników, podkreślenie wyjątkowości odbiorcy
	Poczucie piękna i estetyki	Zaliczenie klienta do znawców, docenienie jego gustu
	Wartości społeczne i przyjazność dla środowiska	Podkreślenie środowiskowej odpowiedzialności klienta, podkreślenie jego nowoczesności
	Moda i gust konsumenta	Podkreślenie dobrego gustu klienta, podkreślenie nowoczesności i innowacyjności klienta, podkreślenie przynależności do grupy osób modnych
	Marka handlowa	Wykorzystanie siły przyzwyczajenia, wykorzystanie tradycji, wykorzystanie stereotypów związanych z marką
	Możliwość samorealizacji lub zaspokojenia potrzeb duchowych	Produkt czy usługa zaspokajają wyższe potrzeby tych, które je mają (nie wszyscy mają wyższe potrzeby), kupując produkt klient zalicza się do elitarnego grona
	Inne wartości emocjonalne	Związane np. z narodowością, regionalizmem, popieraniem lokalności itp.

Źródło: P. Kulawczuk, *Projektowanie modelu biznesowego małej firmy innowacyjnej na podstawie koncepcji Andrews'a 1971) – omówienie wzorca* [w:] *Modele biznesowe przedsiębiorstw tworzonych na bazie szkół wyższych*, red. M. Bąk, P. Kulawczuk, A. Szcześniak, Warszawa 2011, [http://www.arch.iped.pl/publikacje/Modele\\_Biznesowe\\_Przedsiębiorstw\\_Tworzonych\\_na\\_Bazie\\_Szkol\\_Wyższych.pdf](http://www.arch.iped.pl/publikacje/Modele_Biznesowe_Przedsiębiorstw_Tworzonych_na_Bazie_Szkol_Wyższych.pdf) (dostęp: 12.12.2017 r.), s. 83–84.

Model biznesowy może być traktowany jako narzędzie do kreowania nowych metod prowadzenia działalności gospodarczej, a w ramach tego do reorganizacji wewnętrznych procesów, poszukiwania nowatorskich sposobów sprzedaży lub komunikacji z klientami. Jednakże w przypadku najmniejszych przedsiębiorstw model biznesowy kształtuje się jako całościowy system w sposób niemalże naturalny, dzięki zaangażowaniu, pomysłowości, doświadczeniu samego przedsiębiorcy. Innowacyjny, nietypowy sposób myślenia pozwala na utrzymanie się na rynku, na ekspansję na rynki międzynarodowe i osiągnięcie sukcesu. Ważnym elementem tego modelu we współcześnie działających małych i średnich przedsiębiorstwach są narzędzia informatyczne i komunikatory internetowe. Badania polskich



naukowców wskazują, że nawet 90% małych i średnich przedsiębiorstw wykorzystuje Internet w sposób bierny, zaś 35–50% tych podmiotów również czynnie<sup>11</sup>. Internet może być wykorzystywany w różnych obszarach działalności firmy i poprzez rozmaite formy aktywności przedsiębiorstw. Według raportu *Elektroniczna gospodarka w Polsce*<sup>12</sup> małe i średnie przedsiębiorstwa wykorzystują Internet w następujących funkcjonalnościach: informacyjnej (np. poprzez dostępność do informacji poprzez strony WWW), komunikacyjnej (poczta elektroniczna), marketingowej (prezentacja ofert i reklama w różnej postaci – strony WWW, banery itp.), wspomagającej procesy zarządzania (wynajem oprogramowania, archiwizacja, dostęp do baz danych), wspomagającej wymianę handlową (np. platformy B2B). Na temat wykorzystaniu systemów teleinformatycznych, narzędzi gospodarki elektronicznej prowadzi się wiele badań<sup>13</sup>. Jednakże, jak wykazuje praktyka, nie tylko wykorzystanie narzędzi gospodarki elektronicznej jest elementem kształtującym przemiany modeli biznesowych. Kreatywność przedsiębiorców w obszarze wdrażania innowacyjnych produktów, innowacyjnych technologii, nowych kanałów dystrybucji, sposobów pozyskiwania klientów – przekłada się na dynamiczny rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, również w branżach niszowych. Wszystkie wymienione wyżej obszary działalności przedsiębiorstwa – tworząc architekturę systemu jakim jest przedsiębiorstwo stwarzają możliwość kreacji nowatorskich modeli biznesowych, dostosowanych np. do specyficznych warunków działania przedsiębiorstwa.

#### **4. KREOWANIE MODELU BIZNESOWEGO W BRANŻACH NISZOWYCH NA PRZYKŁADZIE MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO**

Dla prezentacji i analizy modeli biznesowych małych i średnich przedsiębiorstw województwa podkarpackiego wybrano metodologię The Business Model Canvas<sup>14</sup> opracowaną przez A. Osterwaldera<sup>15</sup>. Zgodnie z przytoczonymi w pierwszej części niniejszego opracowania definicjami, za model biznesowy przyjmuje się „zestaw elementów i zachodzących między nimi relacji”, które składają się na tzw. logikę biznesową<sup>16</sup>. A. Walczyk<sup>17</sup> dokonała ciekawego przeglądu czterowymiarowych modeli biznesowych na podstawie prac m.in.

<sup>11</sup> T. Łuczka, Rola Internetu w rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw [w:] *Mikrofirma 2008 – Uwarunkowania rynkowe rozwoju mikro i małych przedsiębiorstw*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” 2008, nr specjalny, s. 52–54.

<sup>12</sup> M. Kraska (red.), *Elektroniczna gospodarka w Polsce. Raport 2007*, Poznań 2008.

<sup>13</sup> E. Wojnicka-Sycz, *Narzędzia ICT wspierające proces innowacyjny*, Prace Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego, „Zarządzanie i Finanse” 2013/4/1, s. 403–417.

<sup>14</sup> Metodologia ta była już wykorzystywana w badaniach modeli biznesowych polskich przedsiębiorstw przez m.in.: M. Pierścieniak, J. Drzewiecki, A. Równicka, K. Leszczewska i in.

<sup>15</sup> A. Osterwalder, *Tworzenie modeli...*, s. 20–45.

<sup>16</sup> A. Osterwalder, Y. Pigneur, Ch.L. Tuccin, *Claryfying Business Models: Origins, Present, and Future of the Concept*, “Communications of the Association for Information Systems” 2015, nr 16, 2005/16, s. 18.

<sup>17</sup> A. Walczyk, *Koncepcja modelu biznesu przedsiębiorstwa działającego w branży odlewniczej*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 475/2017

Shafera, Smitha, Lindera<sup>18</sup>, Slywotzky, Morrisona, Andelmana<sup>19</sup> oraz Hamela<sup>20</sup>. Elementy modeli biznesowych ujęte w opracowaniach tych autorów w niektórych obszarach wydają się zbieżne, m.in. kreowanie wartości dla klienta, kluczowe – strategiczne zasoby, czy łączność – komunikacja z klientami. Analizując i porównując z nimi koncepcję Osterwaldera, wydaje się, że w najpełniejszy sposób opisuje ona „filozofię prowadzenia działalności” – model biznesu.

Zatem na potrzeby niniejszego artykułu, dla opisu koncepcji biznesowej wraz z jej procesami przyjęto dziewięć obszarów zgodnie z Modelem Biznesowym Canvas, a są nimi: wartość dla klienta, segmenty klientów, kanały dystrybucji, komunikacja z klientami, kluczowe czynności (aktywności), kluczowe zasoby, powiązania partnerskie i kooperacyjne, struktura kosztów, źródła i strumienie przychodów.

Do analizy wybrano przedsiębiorstwa zlokalizowane w województwie podkarpackim. Województwo podkarpackie jest specyficznym regionem. Lokalizacja, charakter regionu, tradycje przyczyniają się do niskiej oceny rozwoju społeczno-gospodarczego w porównaniu z innymi regionami Polski. Z drugiej zaś strony, widoczny jest olbrzymi potencjał ze względu na zasoby turystyczne, przyjazny klimat dla inwestycji, działalność i rozwój klastrów o strategicznym znaczeniu dla rozwoju tej części kraju (działają tu: Podkarpacki Park Naukowo-Technologiczny Aeropolis oraz szereg innych instytucji otoczenia biznesu, w tym Specjalna Strefa Ekonomiczna, działa również unikalny klaster lotniczy – Stowarzyszenie Dolina Lotnicza). Ważnymi – z punktu widzenia kreowania przyszłego potencjału regionu są wysoko wykwalifikowane i wykształcone zasoby ludzkie. Na terenie województwa podkarpackiego funkcjonuje aktualnie 16 uczelni wyższych, wśród nich największe to Politechnika Rzeszowska im. I. Łukasiewicza oraz Uniwersytet Rzeszowski. W ostatnich latach nastąpił bardzo dynamiczny rozwój w dziedzinie turystyki i usług. Region jest bardzo atrakcyjny turystycznie, ze względu na różnorodność krajobrazu oraz walory historyczne i kulturowe (m.in. dwa parki narodowe: bieszczadzki i magurski oraz kilka parków krajobrazowych, najciekawsze obiekty to: cerkwie – w tym najstarsza w Polsce w Posadzie Rybotyckiej, zespoły pałacowe i zamki – m.in. w Łańcucie, Krasiczynie, a także Muzeum Kopalnictwa Naftowego w Bóbrce). Warto jednakże podkreślić duże zróżnicowanie w rozwoju gospodarczym w układzie subregionalnym co niewątpliwie istotnie wpływa na rozwój społeczny i gospodarczy, a także rozwój przedsiębiorczości. Według raportu PARP województwo podkarpackie cechuje się jednym z najniższych wskaźników przedsiębiorczości na poziomie 23,33, a liczba działających przedsiębiorstw przypadających na 1000 mieszkańców wynosi 35,97<sup>21</sup>.

Charakterystyka regionu skłania do twierdzenia, iż przedsiębiorstwa zlokalizowane na terenie województwa podkarpackiego, ze względu na jego specyfikę, będą często poszukiwały nowych lub niekonwencjonalnych modeli biznesowych, które pozwolą im zaistnieć, przetrwać i odnieść sukces na rynku. Poza tradycyjnymi branżami, segmentami rynku, sposobami sprzedaży, metodami prowadzenia i zarządzania przedsiębiorstwem, coraz częściej

<sup>18</sup> S.M. Shafer, H.J. Smith, J.C. Linder, *The power of research models*, “Business Horizons” 2005, Vol. 48, s. 202.

<sup>19</sup> A.J. Slywotzky, D.J. Morisson, B. Andelman, *Strefa zysku. Strategiczne modele działalności*, Warszawa 2000, s. 367–372.

<sup>20</sup> G. Hamel, *Leading the Revolution*, Harvard Business School Press 2002, s. 73.

<sup>21</sup> *Raport o stanie małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce*, Warszawa 2017, s. 45–49.

dla uzyskania przewag konkurencyjnych, przedsiębiorcy poszukują niszowych, nietypowych rozwiązań zarówno w obszarze samego produktu, lecz jak się okazuje również w sposobie działania. Wśród przedstawicieli sektora małych i średnich przedsiębiorstw dość często słyży się opinie o niewystarczającej wiedzy, braku informacji na temat narzędzi wspomagających zarządzanie firmą. Należy jednak podkreślić ich olbrzymie zaangażowanie, a często również „intuicję biznesową”, która pozwala podejmować takie aktywności, które pozwalają na wzrost firmy i odnoszenie sukcesów.

Zamierzeniem autorek jest więc próba uchwycenia wyróżniających cech oraz zmian zachodzących w podejściu przedsiębiorców do prowadzenia działalności gospodarczej, w celu wskazania przemian w modelach biznesu dla trzech podmiotów zaliczanych do sektora małych i średnich przedsiębiorstw zlokalizowanych na terenie województwa podkarpackiego. Każde z nich reprezentuje inną wielkość (mikro, małe i średnie), lecz ich działalność jest prowadzona w branżach niszowych. Ze względu na fakt, iż dwa spośród analizowanych przedsiębiorstw są prowadzone jako działalność osoby fizycznej, a właściciele nie wyrazili zgody na ujawnienie ich danych osobowych – w analizie zdecydowano oznaczyć badane firmy jako: „Przedsiębiorstwo A” – mikro, „Przedsiębiorstwo B” – małe, „Przedsiębiorstwo C” – średnie. Poniżej przedstawiono krótką charakterystykę wybranych do analizy przedsiębiorstw, a następnie dokonano analizy porównawczej tych podmiotów w oparciu o dziewięć elementów Modelu Biznesu Canvas (wyniki analizy przedstawiono w tabeli 2).

„Przedsiębiorstwo A” jest zaliczane do grupy mikroprzedsiębiorstw, zatrudniając jedynie właściciela. Na rynku funkcjonuje od czterech lat i od początku profil działalności jest związany z branżą modelarską. Przedmiotem działalności jest wytwarzanie i sprzedaż produktów niszowych, którymi są poszczególne elementy oraz całe makiety dla kolekcjonerów, muzeów, a także makiety dla dzieci. Firma ma zasięg krajowy, zaś klienci są pozyskiwani przez kontakty w środowisku kolekcjonerskim, natomiast aktualnie przede wszystkim kanałami internetowymi. Właściciel ocenia, iż kluczowymi czynnikami kształtującymi wartość firmy są:

- unikalny i nietypowy asortyment i usługi,
- szybkość i terminowość realizacji zamówień i zleceń,
- duża elastyczność w dostosowaniu się do życzeń i preferencji klientów.

W opinii przedsiębiorcy, na efekty działalności firmy w największym stopniu wpływają wiedza i umiejętności, zaś rozwój przedsiębiorstwa jest uzależniony wyłącznie od zaangażowania właściciela. Ze względu na rosnącą ilość zamówień i problemy lokalowe priorytetem właściciela „Przedsiębiorstwa A” jest budowa magazynu oraz zatrudnienie dwóch pracowników.

„Przedsiębiorstwo B” zaliczane jest do małych przedsiębiorstw. Działa na rynku od ponad dwudziestu lat, jest firmą rodzinną. Aktualnie zatrudnienie wynosi 30 osób. Firma zajmuje się produkcją ozdób choinkowych ręcznie malowanych, które sprzedawane są zarówno w kraju, jak i za granicą. Przedsiębiorca – nestor rodziny – wymieniając główne czynniki kształtujące wartość firmy, podkreślił przede wszystkim kwalifikacje i umiejętności pracowników, co przekłada się na jakość, estetykę i oryginalność produktów. Zwrócił on również uwagę na umiejętne zarządzanie aktywami rzeczowymi i finansowymi oraz dobrą organizację procesów w firmie. W najbliższej przyszłości planowana jest budowa magazynów, pozyskanie nowych odbiorców – zwłaszcza poprzez udoskonalenie systemu

sprzedaży internetowej, zaś w dłuższej perspektywie – rozbudowa działalności i zmniejszenie kosztów produkcji. Czynnikiem sukcesu badanej firmy było zdaniem jej właściciela – przede wszystkim pozyskanie klientów zagranicznych oraz wybudowanie filii przedsiębiorstwa.

Tabela 2. Elementy modelu biznesowego dla analizowanych przedsiębiorstw

Elementy modelu biznesowego wg A. Osterwaldera	Przedsiębiorstwo A	Przedsiębiorstwo B	Przedsiębiorstwo C
<b>Wartość dla klienta w obszarze produktów</b>	unikalny, niszowy typ produktu: - modele/ makiety/elementy modelarskie – sprzedaż i usługi w zakresie przygotowania makiet	specyficzny typ produktu o szczególnym charakterze - produkcja ozdób choinkowych (bombki ręcznie malowane) - sezonowość produktu	szczególny produkt sprzedawany w nietypowy sposób - ekologiczne produkty lokalne (warzywa, owoce, miody, produkty zbożowe i inne) - wody mineralne z własną marką - dowóz produktów bezpośrednio do klienta
<b>Segmenty klientów</b>	specyficzna, niszowa grupa klientów o ściśle określonych oczekiwaniach co do produktu/usługi	odbiorcy krajowi i zagraniczni: sklepy, hurtownie, indywidualne zamówienia dla firm	odbiorcy detaliczni prowadzący gospodarstwo domowe w sposób tradycyjny o określonych oczekiwaniach co do jakości i pochodzenia produktów spożywczych, chętnie korzystający z lokalnych, zdrowych, ekologicznych produktów
<b>Kanały dystrybucji</b>	- bezpośrednie zamówienia elementów modelarskich oraz zlecenia wykonania makiet zgodnie z życzeniami klienta - sprzedaż internetowa elementów modelarskich	- wypracowana na podstawie doświadczeń właściciela – „nestora” sieć dystrybucyjna - rozbudowana sieć o nowe rynki w innych regionach kraju i poza granicami kraju przez młodsze pokolenie (przedsiębiorstwo jest firmą rodzinną)	Komunikacja z klientem i dystrybucja produktów jest związana ze szczególnym sposobem sprzedaży produktów. Polega to na dostarczaniu świeżych produktów bezpośrednio do klienta – specjalnymi samochodami dostawczymi wg harmonogramu systematycznych dostaw. Samochody dostawcze wg określonego terminarza odwiedzają poszczególne miejsca (dzielnice, ulice, miejscowości itd.) mając przygotowane produkty zamówione w poprzednich wizytach lub zamówione drogą internetową
<b>Komunikacja z klientami</b>	- kanały komunikacji – wykształcone w drodze przekazywania informacji pomiędzy klientami tej wąskiej i specyficznej grupy - uruchomienie sklepu internetowego	tradycyjne kanały komunikacji na podstawie wypracowanej sieci odbiorców -uruchomienie sklepu internetowego	

Tabela 2 (cd.). Elementy modelu biznesowego dla analizowanych przedsiębiorstw

<b>Elementy modelu biznesowego wg A. Osterwaldera</b>	<b>Przedsiębiorstwo A</b>	<b>Przedsiębiorstwo B</b>	<b>Przedsiębiorstwo C</b>
<b>Kluczowe czynności (aktywności)</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- pełna elastyczność w dostosowaniu się do wymagań klienta</li> <li>- rozbudowa oferty w zakresie produkcji pojedynczych elementów modelarskich</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- kreacja nowych modeli produktów w odmiennej (nowatorskiej) estetyce</li> <li>- przełamywanie stereotypów dotyczących kształtów i form ozdób choinkowych</li> <li>- produkcja ozdób na potrzeby innych świąt</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- poszerzanie asortymentu sprzedawanych produktów lokalnych</li> <li>- ustawiczne rozszerzanie rynku (również/zwłaszcza pod względem geograficznym)</li> </ul>
<b>Kluczowe zasoby</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- wiedza, kreatywność i umiejętności przedsiębiorcy</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- doświadczenie, wiedza i kreatywność właścicieli i pracowników firmy</li> <li>-tradycja</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- zdrowy, ekologiczny produkt lokalny</li> <li>- dostępność wód mineralnych i źródłanych</li> <li>- specyficzny/ nietypowy model sprzedaży</li> </ul>
<b>Powiązania partnerskie, kooperacyjne (sieciowe)</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- produkcja własna i sprzedaż internetowa wybranych elementów,</li> <li>- współpraca z producentami elementów modelarskich nie wytwarzanych przez badany podmiot</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- na poziomie poddostawców surowców i materiałów niezbędnych w procesie produkcyjnym – sieć wypracowana na podstawie dotychczasowych doświadczeń właściciela</li> <li>- na poziomie odbiorców – także wypracowana baza wynikająca z doświadczeń właściciela, a także nowa baza ustawicznie rozszerzana dzięki aktywności w Internecie</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- zdefiniowana, ale ustawicznie poszerzająca się baza poddostawców i odbiorców</li> </ul>
<b>Struktura kosztów</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>-największy udział w kosztach ogółem mają koszty wytwarzania elementów modelarskich oraz koszty magazynowania</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- największy udział w kosztach ogółem mają koszty procesów produkcyjnych – warto przy tym podkreślić specyfikę produkcji (wydmuchanie szklanych form ozdób, ręczne malowanie ozdób choinkowych)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- koszty w prowadzonym rachunku kosztów SA ujmowane wg ich rodzajów.</li> <li>- dużą ich część stanowią koszty zakupu produktów lokalnych, koszty butelkowania wód mineralnych, koszty transportu</li> </ul>

Tabela 2 (cd.). Elementy modelu biznesowego dla analizowanych przedsiębiorstw

Elementy modelu biznesowego wg A. Osterwaldera	Przedsiębiorstwo A	Przedsiębiorstwo B	Przedsiębiorstwo C
<b>Struktura kosztów</b>	- przedsiębiorca prowadzi uproszczoną księgowość w oparciu o podatkową książkę przychodów i rozchodów - ta forma księgową wydaje się wystarczająca na aktualnym etapie rozwoju firmy, jednakże znacząco ogranicza możliwości głębszej analizy i przeprowadzenia rachunku efektywności i rentowności	- przedsiębiorstwo prowadzi księgi rachunkowe zgodnie z ustawą o rachunkowości - koszty ujmowane są wg rodzaju, porównawczy wariant ustalania wyniku finansowego - właściciel na podstawie gromadzonych danych samodzielnie przeprowadza najprostsze wyliczenia dla bieżącej oceny kondycji i rentowności firmy	- przedsiębiorstwo prowadzi księgi rachunkowe zgodnie z ustawą o rachunkowości - koszty ujmowane są wg rodzaju, porównawczy wariant ustalania wyniku finansowego - zarządzający wraz z komórką finansowo-księgową systematycznie prowadzą analizę rentowności sprzedaży i oceny kondycji finansowej spółki
<b>Źródła, strumienie przychodów</b>	- przychody ze sprzedaży internetowej - przychody z indywidualnych zamówień realizowanych na zlecenie klientów	- przychody ze sprzedaży produktów stałym i nowym odbiorcom - przychody z indywidualnych zamówień realizowanych np. na zlecenie firm i instytucji	- przychody ze sprzedaży produktów i towarów na podstawie zdefiniowanej i rozbudowywanej sieci odbiorców wg ustalonego harmonogramu

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów uzyskanych od badanych podmiotów.

„Przedsiębiorstwo C” reprezentuje grupę średnich przedsiębiorstw. Funkcjonuje od ponad dwudziestu lat i aktualnie ma formę spółki akcyjnej. Przedsiębiorstwo zatrudnia ponad 150 osób, a działalność koncentruje się na branży spożywczej. Zasięg, ze względu na specyfikę sprzedawanych towarów, jak i sam sposób docierania do klienta, jest ograniczony do regionu Polski południowo-wschodniej (województwa: podkarpackie, lubelskie, świętokrzyskie, małopolskie). Przedstawiciele badanego podmiotu podkreślają, że na wartość ich firmy wpływają przede wszystkim: identyfikowalna marka produktów, zdefiniowana sieć stałych odbiorców, odpowiednia baza (w sensie materialnym i niematerialnym) kształtująca biznes oraz dopracowana logistyka. Przyszłe cele, które stawia sobie przedsiębiorstwo to ustawiczna dbałość o dobrą kondycję floty transportowej, uruchomienie przetwórstwa rolno-spożywczego pod własną marką, działalność edukacyjna dotycząca ekologii. Na sukces firmy, zdaniem przedstawicieli badanego podmiotu, miały wpływ przede wszystkim: pomysł, dbałość o sieć stałych klientów, poszerzanie asortymentu oraz konsekwencja i terminowość w realizacji harmonogramu dostaw towarów i produktów. Istotne znaczenie w tym względzie ma doświadczenie i umiejętności pracowników zarządu i średniego szczebla zarządzania.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, bazując na przeglądzie literatury w zakresie znaczenia modeli biznesowych i biorąc pod uwagę zaprezentowane przykłady – można sformułować dwa podstawowe wnioski oraz postulowane kierunki zmian tychże modeli biznesowych w polskich przedsiębiorstwach. Kluczowym wyzwaniem wydaje się skoncentrowanie firm na jasno zdefiniowanych segmentach klientów oraz poprawna identyfikacja wartości dla klienta. Jak wynika z doświadczeń przedsiębiorców, to właśnie koncentracja na oczekiwaniach klientów oraz pełna elastyczność w dostosowywaniu się do jego potrzeb, przyczyniły się do wykreowania stosowanych modeli biznesowych i sukcesu badanych podmiotów. Równie istotnym z punktu widzenia wybranych do analizy przedsiębiorstw, wydaje się znalezienie odpowiedniej grupy docelowej i produktu, które stałyby się znaczącą przewagą konkurencyjną – zwłaszcza w przypadku firm działających w regionach słabiej rozwiniętych.

Niewątpliwie, studia literatury jak i przeprowadzona analiza przypadków, skłaniają do stwierdzenia, iż modele biznesowe ułatwiają podejmowanie strategicznych decyzji zarządzającym przedsiębiorstwami i są użyteczne zarówno w małych, jak i dużych przedsiębiorstwach. Z kolei wykorzystywanie modeli biznesowych w bieżącym zarządzaniu pozwala odnajdywać nisze rynkowe i wzmacniać pozycję konkurencyjną firmy poprzez m.in. dywersyfikację działalności, wchodzenie na nowe rynki, znajdowanie nowych zastosowań dla posiadanych produktów, optymalizację zarządzania dostępnymi zasobami i procesami itp.

## LITERATURA

1. Afuah A., Tucci Ch.L., *Biznes internetowy – strategie i modele*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2003.
2. Arend R., *The business model: Present and future – beyond a skeumorph*, “Strategic Organisation” 2013, 11(4).
3. Baden-Fuller Ch., Mangematin V., *Business models: A challenging agenda*, “Strategic Organisation” 2013, 11(4).
4. Bednarz P., *Typowe modele biznesowe w nauce zarządzania [w:] Modele biznesowe przedsiębiorstw tworzonych na bazie szkół wyższych*, red. M. Bąk, P. Kulawczuk, A. Szcześniak, Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach, Przez Naukę do Biznesu, Warszawa 2011.
5. Bytniewski A. (red.), *Systemy informatyczne a rozwój społeczeństwa informacyjnego*, e-book Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 2015.
6. Bytniewski A., Hernes M., *Technologie informacyjne jako czynnik rozwoju nowych funkcjonalności zintegrowanych systemów zarządzania w ramach koncepcji big management*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach nr 341/2017.
7. Chesbrough H., Rosenbloom R.S., *The role of the business model in capturing value from innovation: evidence from XEROX Corporation’s technology spin-off companies*, “Industrial and Corporate Change” 2002, 11(3).
8. Demil B., Lecocq X. *Business model evolution: In search of dynamic consistency*, “Long Range Planning” 2010, Vol. 43.
9. De Wit B., Meyer R., *Synteza strategii*, PWE, Warszawa 2007.
10. Dobbs R., Manyika J., Woetzel J., *No Ordinary Disruption: The Four Global Forces Breaking All the Trends*, PublicAffairs, New York 2015.

11. Drucker P.F., *Zarządzanie w czasach burzliwych*, „Nowoczesność Czytelnik”, Warszawa 1995.
12. Hamel G., *Leading the Revolution*, Harvard Business School Press 2002.
13. Hedman J., Kalling T., *The business model concept: theoretical underpinnings and empirical illustrations*, “European Journal of Information Systems” 2010, Vol. 12.
14. Johnson M.W., *Seizing the white space: Business model innovation for growth and renewal*, Harvard Business School Publishing, Boston 2010.
15. Johnson M.W., Christensen C., *Reinventing your business model*, “Harvard Business Review” 2008, 86(12).
16. Kardas M., *Pojęcia i typy modeli biznesu*, w: *Zarządzanie, organizacje i organizowanie – przegląd perspektyw teoretycznych*, red. K. Kłincewicz, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.
17. Koźmiński A.K., *Zarządzanie w warunkach niepewności. Podręcznik dla zaawansowanych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
18. Kraska M. (red.), *Elektroniczna gospodarka w Polsce. Raport 2007*, Biblioteka Logistyka, Poznań 2008.
19. Łuczka T., *Rola Internetu w rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw [w:] Mikrofirma 2008 – Uwarunkowania rynkowe rozwoju mikro i małych przedsiębiorstw*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” 2008, nr specjalny.
20. Malanowska I., Koliński A., *Wykorzystanie narzędzi gospodarki elektronicznej w działalności przedsiębiorstw z sektora MSP*, E-MENTOR nr 2(29)/2009.
21. Magretta J., *Why business models matter?*, “Harvard Business Review” 2002, 80(5).
22. Michniewska K., *Rola ekonomii współdzielonej w dochodzeniu do celów środowiskowych Unii Europejskiej – nowe modele biznesowe w domykaniu pętli łańcucha dostaw (SSC/CLSC)*, Logistyka Odzysku nr 3/2016 (20).
23. Morris M., Schindehutte M., Allen J., *The entrepreneur’s business model: toward a unified perspective*, “Journal of Business Research” 2005, Vol. 58.
24. Oblój K., *Tworzywa skutecznych strategii*, PWE, Warszawa 2002.
25. Osterwalder A., Pigneur Y., *Tworzenie modeli biznesowych. Podręcznik wizjonera*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2013.
26. Penc J., *Menedżer w działaniu, t. 2: Podejmowanie najlepszych decyzji*, CH Beck, Warszawa 2003.
27. Porter M., *What is Strategy?*, „Harvard Business Review” November-December 1996.
28. Porter M., *Strategy and the Internet*, “Harvard Business Review”, March 2001.
29. *Raport o stanie małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce*, PARP, Warszawa 2017.
30. Sagan M., *Modele biznesu w epoce Network Economy*, „Roczniki Ekonomii i Zarządzania” t. 5(41)/2013, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2013.
31. Schumpeter J., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, PWN Warszawa 1995.
32. Shafer S.M., Smith H.J., Linder J.C., *The power of research models*, “Business Horizons” 2005, Vol. 48.
33. Shaughnessy H., *Harnessing platform-based business models to power disruptive innovation*, *Strategy & Leadership*, 44(5) 2016.
34. Sływotzky A.J., Morisson D.J., Andelman B., *Strefa zysku. Strategiczne modele działalności*, PWE, Warszawa 2000.



35. Sobinska M., *Innowacyjne modele biznesu dla IT – wyzwania i perspektywy rozwoju*, Informatyka ekonomiczna, 1(31) 2014.
36. Szpringer W., *Innowacyjne modele e-biznesu. Aspekty instytucjonalne*, Difin, Warszawa 2012.
37. Teece D.J., *Business model, business strategy and innovation*, “Long Range Planning” 2010, Vol. 43.
38. Timmers R., *Business models for electronic markets*, “Electronic Markets” 1998, 8(2)
39. Walczyk A., *Koncepcja modelu biznesu przedsiębiorstwa działającego w branży odlewniczej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” nr 475/2017.
40. Wielki J., *Internet rzeczy i jego wpływ na modele biznesowe współczesnych organizacji gospodarczych*, Studia Ekonomiczne, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 281, 2016.
41. Wojnicka-Sycz E., *Narzędzia ICT wspierające proces innowacyjny*, „Prace Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego, Zarządzanie i Finanse” 2013/4/1.
42. Wójcik D., *Gospodarka współdzielenia a gospodarka doznań w sektorze turystycznym*, w: *Organizacja w sieci relacji*, red. S. Lachiewicz, A. Zakrzewska-Bielawska, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2017.
43. Wixom B., Watson H., *The BI – based organization*, “International Journal of Business Intelligence Research” 2010, No. 1.
44. Zott Ch., Amit R., *The business model: A theoretically anchored robust construct for strategic analysis*, “Strategic Organisation” 2013, Vol. 4.
45. Zott Ch., Amit R., Massa L., *The business model: Recent developments and future research*, “Journal of Management” 2011, Vol. 37.

## NETOGRAFIA

1. Kulawczuk P., *Projektowanie modelu biznesowego małej firmy innowacyjnej na podstawie koncepcji Andrews’a 1971) – omówienie wzorca* [w:] *Modele biznesowe przedsiębiorstw tworzonych na bazie szkół wyższych*, red. M. Bąk, P. Kulawczuk, A. Szcześniak, Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach, Przez Naukę do Biznesu, Warszawa 2011, [http://www.arch.iped.pl/publikacje/Modele\\_Biznesowe\\_Przedsiębiorstw\\_Tworzonych\\_na\\_Bazie\\_Szkol\\_Wyzszych.pdf](http://www.arch.iped.pl/publikacje/Modele_Biznesowe_Przedsiębiorstw_Tworzonych_na_Bazie_Szkol_Wyzszych.pdf) (dostęp: 23.09.2018 r.).
2. Lund D., MacGillivray C., Turner V., Morales M., *Worldwide and Regional Internet of Things (IoT) 2014-2020. Forecast: A Virtuous Circle of Proven Value and Demand*, IDC 2014, s. 4, [http://branden.biz/wp-content/uploads/2017/06/IoT-worldwide\\_regional\\_2014-2020-forecast.pdf](http://branden.biz/wp-content/uploads/2017/06/IoT-worldwide_regional_2014-2020-forecast.pdf) (dostęp: 23.09.2018 r.).
3. Mettler A., Williams A.D., *The Rise of the Micro-Multinational: How Freelancers and Technology-Savvy Start-Ups Are Driving Growth, Jobs and Innovation*, Lisbon: Lisbon Council Policy Brief, <http://www.lisboncouncil.net/publication/publication/67-the-rise-of-the-micro-multinational-how-freelancers-and-technology-savvy-start-ups-are-driving-growth-jobs-and-innovation.html> (dostęp: 23.09.2018 r.).
4. Skirski P., *Nowe modele biznesu wkrótce zmienią sposób walki o klientów*, Rzeczpospolita, 23.03.2016, <http://www.rp.pl/Opinie/303239821-Nowe-modele-biznesu-wkrotce-zmienia-sposob-walki-o-klientow.html>, (dostęp: 23.09.2018 r.).
5. Świderek T., *Blockchain zmienia biznes*, 19.12.2017, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/blockchain-zmienia-biznes/> (dostęp: 23.09.2018 r.).

6. Waszczuk P., *Chmura motorem zmian biznesowych i nowych rodzajów usług*, 13.12.2017, <https://itwiz.pl/chmura-motorem-zmian-biznesowych-nowych-rodzajow-uslug/> (dostęp: 23.09.2018 r.).

### **CHALLENGES AND CHANGES IN CREATING BUSINESS MODELS BY POLISH ENTREPRENEURS AND GROWTH PROCESSES OF SMALL AND MEDIUM ENTERPRISES**

Business models are a relatively new tool intensively popularized both in science and business practice of enterprises. Experience shows that their use in company management affects the growth and competitive position of entities. A business model can also be treated as a tool used to create new business methods, and thus to reorganize internal processes, search for innovative ways of selling or communicating with customers. In the case of the smallest enterprises, the business model is shaped as a whole system in an almost natural way, mainly due to the commitment, ingenuity and experience of the entrepreneur himself. Business models are therefore treated as a simple tool that allows to achieve measurable benefits for both small and large enterprises. They facilitate making strategic decisions and support the ongoing management of the company. They allow finding market niches and strengthening the company's competitive position through, among others, diversification of activities, entering new markets, finding new applications for your products, optimizing the management of available resources and processes, etc. Business modeling includes defining the areas of the company's operations, starting from internal processes and ending with customer values.

The article analyzes specific features of business models by referring them to selected enterprises included in the group of micro, small and medium-sized enterprises operating in a specific environment and in the so-called niche industries. The authors presented untypical solutions of business models used by entrepreneurs for the survival and growth of the company.

**Keywords:** business models, case analysis, company growth, small and medium enterprises.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.42

*Przesłano do redakcji: styczeń 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*

**Dariusz KŁAK**<sup>1</sup>  
**Anna STRAWA**<sup>2</sup>

## **DETERMINANTY MOTYWACJI KAPITAŁU LUDZKIEGO ORGANIZACJI W ŚWIETLE BADAŃ EMPIRYCZNYCH**

Celem niniejszego artykułu uczyniono przedstawienie zarysu zagadnień teoretycznych związanych z motywowaniem w organizacji oraz zbadanie wybranych determinant procesu motywacji kapitału ludzkiego na przykładzie pracowników firmy telekomunikacyjnej.

Realizacja celu badawczego wymagała podjęcia działań prowadzących się do opracowania kwestionariusza ankiety, dotyczącego wybranych aspektów funkcjonowania systemu motywacyjnego, operacjonalizacji uzyskanych danych oraz analizy wyników przeprowadzonych badań. Grupę badaną tworzyła 52-osobowa próba, składająca się z pracowników jednego z podkarpackich oddziałów Orange Polska. Dobór grupy badawczej w zasadniczej mierze wynikał z faktu, iż jakość obsługi klienta w niezwykle istotnym stopniu stanowi wypadkową wielu czynników, w tym poziomu motywacji pracowników.

Biorąc pod uwagę wyniki badań empirycznych, należy przede wszystkim skonstatować, iż siła motywacji kapitału ludzkiego uzależniona jest od wielu czynników. Jednym z nich jest zadowolenie z pracy. Respondenci zdecydowanie zadowoleni ze swojej pracy aż w 71% określili swoją motywację jako bardzo silną, natomiast w 29% jako silną. Osoby zdecydowanie niewykazujące zadowolenia z pracy wskazały na bardzo słabą motywację do wykonywania powierzonych im zadań lub jej brak. Wraz ze wzrostem długości stażu pracy, poziom motywacji u pracowników słabnie. Wszyscy bowiem ankietowani pracujący mniej niż rok ocenili swoją motywację bardzo wysoko lub wysoko. Z kolei respondentów pracujących powyżej 10 lat cechowała znikoma motywacja lub jej całkowity brak. Badania wykazały, że istnieje silny związek między znajomością przez pracowników wytyczonych im celów a poziomem ich motywacji - im większa świadomość pracowników co do stawianych przed nimi celów, tym ich motywacja do pracy jest silniejsza. W opinii respondentów, osobą, która najbardziej i zarazem najmniej motywuje okazał się bezpośredni przełożony.

**Słowa kluczowe:** kapitał ludzki, determinanty motywacji, zadowolenie z pracy, środowisko pracy.

---

<sup>1</sup> Dr Dariusz Kłak, Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna im. bł. ks. B. Markiewicza w Jarosławiu, Instytut Ekonomii i Zarządzania, ul. Czarnieckiego 16, 37-500 Jarosław, autor korespondencyjny; e-mail: d-klak@wp.pl.

Dariusz Kłak, PhD, Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna im. bł. Fr. B. Markiewicza w Jarosławiu, Institute of Economics and Management, ul. Czarnieckiego 16, 37-500 Jarosław, corresponding author; e-mail: d-klak@wp.pl.

<sup>2</sup> Mgr Anna Strawa.  
Anna Strawa, MSc.

## 1. WPROWADZENIE

W literaturze przedmiotu coraz częściej panuje przekonanie o dominującej roli kapitału ludzkiego. Właśnie ten rodzaj kapitału jest największą wartością dla współczesnych organizacji, niezależnie od ich wielkości, posiadanego kapitału czy branży, stąd tak ważne stało się odpowiednie zarządzanie nim. Wszakże nie od dziś wiadomo, iż ów kapitał może być źródłem nie tylko szans, ale również poważnych zagrożeń. Kapitał ludzki stanowi najistotniejszy element kapitału intelektualnego, który zdaniem Armstronga składa się „ze zgromadzonej w organizacji i przepływającej przez nią wiedzy i należy do zasobów niematerialnych, które wraz z zasobami materialnymi (pieniędzmi i środkami trwałymi) tworzą rynkową lub całkowitą wartość organizacji”<sup>3</sup>. Niezmiernie istotnym a zarazem skutecznym sposobem zarządzania w każdej organizacji jest motywowanie kapitału ludzkiego, polegające, najogólniej rzecz ujmując, na umiejętnym ukierunkowaniu pracowników na określone cele, a tym samym wywiązaniu się z nałożonych na nich obowiązków.

Niewątpliwie motywacja odgrywa niezmiernie istotną rolę w funkcjonowaniu kapitału ludzkiego organizacji. Stanowi ona swoisty impuls, pozwalający pobudzić jednostkę do aktywności ukierunkowanych na zaspokajanie odczuwanych potrzeb. Silna i skuteczna motywacja jest równoznaczna z większą skutecznością działania, natomiast słaba wpływa na niski poziom aktywności pracownika.

Cel publikacji sprowadzono do przedstawienia zarysu zagadnień teoretycznych dotyczących motywowania w organizacji oraz zbadania wybranych determinant procesów motywacji kapitału ludzkiego, biorąc za przykład pracowników oddziału jednej z firm telekomunikacyjnych.

## 2. MOTYWACJA KAPITAŁU LUDZKIEGO – WYBRANE ASPEKTY TEORETYCZNE

Dokonując kwerendy literatury przedmiotu z zakresu podjętej problematyki, zauważyć można różnorodność znaczeniową motywacji. Według *Słownika współczesnego języka polskiego* motywacja „to czynnik powodujący czyjeś działanie, zachęcając do pracy”<sup>4</sup>.

Biorąc pod uwagę kapitał ludzki zgromadzony w organizacji, a zatem sferę aktywności zawodowej, warto wspomnieć o tzw. motywacji wewnętrznej, która postrzegana bywa jako „tendencja do podejmowania i kontynuowania działania ze względu na jego treść. Cechą określającą motywację wewnętrzną jest ciekawość, czynnikami motywacyjnymi są właściwości będące wynikiem wzajemnego porównywania bodźców docierających do jednostki aktualnie bądź zakodowanych w strukturach pamięciowych: wieloznaczność, niewyraźność, nowość, złożoność, dziwność, niezgodność”<sup>5</sup>. Motywacja wewnętrzna znajduje odzwierciedlenie w kilku stanach psychologicznych, które obrazują nastawienie drugiej osoby do realizowania wyznaczonego celu. Według M.W. Kopertyńskiej należą tu<sup>6</sup>:

- kompetencja (wiara we własne umiejętności, zdolności, które pozwolą dobrze zrealizować wyznaczone zadania),

<sup>3</sup> M. Armstrong, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Kraków 2005.

<sup>4</sup> B. Dubaj, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 2005, s. 536.

<sup>5</sup> Szewczuk W. (red.), *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1985.

<sup>6</sup> M.W. Kopertyńska, *Motywowanie pracowników. Teoria i praktyka*, Warszawa 2009, s. 14.

- znaczenie (dobre strony danego zajęcia, jego wartość jako siła napędowa danej osoby),
- wpływ (stopień, w jakim dana osoba może wpływać na administracyjne, strategiczne lub inne wyniki pracy).

Przeciwieństwem wewnętrznej jest motywacja zewnętrzna, sprowadzająca się do angażowania się w jakieś działanie, spowodowanego zewnętrznym naciskiem lub pokusą zewnętrznych korzyści<sup>7</sup>. Innymi słowy jest to skłonność „do podejmowania i kontynuowania działań ze względu na pewne konsekwencje, do których one prowadzą (uzyskanie nagrody lub innej korzyści), związana z poczuciem, że przyczyna i kontrola działania ma charakter zewnętrzny i nie jest zależna od jednostki”<sup>8</sup>.

Motywacja postrzegana jest również jako „system motywów lub synonim motywowania jako działanie w poszukiwaniu motywów działania. Motywowanie jest zatem metodą wpływania na zachowanie się podmiotu za pośrednictwem określonego zespołu bodźców, które wtórnie przekształcone zostaną w motywy”<sup>9</sup>. W przytoczonej definicji zwrócono uwagę na motywowanie. Termin ów może w opinii S. Borkowskiej oznacza „proces świadomego i celowego oddziaływania na motywy postępowania ludzi przez stwarzanie środków i możliwości realizacji ich systemów wartości i oczekiwań (celów działania) dla osiągnięcia celu motywującego (dotyczy to tzw. motywacji pracowniczej)”<sup>10</sup>.

Wyróżnić można wiele rodzajów motywacji. Jednym z nich jest motywacja osiągnięć, której cechą charakterystyczną stanowi tendencja do stawiania sobie jak najwyższych celów oraz zmierzanie do ich zrealizowania poprzez dążenia do osiągnięcia sukcesu oraz unikania niepowodzeń. Im bardziej przeważa pierwsza tendencja, tym motywacja osiągnięć jest silniejsza<sup>11</sup>.

Motywacja pobudzana jest różnymi sposobami. Można bowiem stworzyć warunki umożliwiające osiągnięcie celów pracownika poprzez stosowanie pozytywnych bodźców, bądź wykorzystując ujemne stymulatory, zagrażające temu co udało mu się już osiągnąć. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z motywacją pozytywną, w drugim zaś negatywną. Motywacja negatywna oparta jest na strachu, który motywuje do pracy poprzez uczucie zagrożenia (np. możliwość otrzymania nagany, groźba utraty części wynagrodzenia). Stosowanie owej motywacji może doprowadzić do niewłaściwej zmiany w osobowości pracownika (np. obniżenie poczucia własnej wartości, nadmiernego lojalizmu). Motywacja pozytywna koncentruje się na stwarzaniu pracownikowi konkretnych perspektyw i urzeczywistnieniu jego celów w miarę zrealizowanych oczekiwań pracodawcy (np. awans, wyższe wynagrodzenie). Wykorzystywanie tego rodzaju motywacji w znacznej mierze wpływa na wzrost zaangażowania pracownika oraz pełniejsze wykorzystanie jego możliwości czy zdolności<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> E. Aronson, T. Wilson, R. Akert, *Psychologia społeczna*, Poznań 1997, s. 56.

<sup>8</sup> W. Szewczuk (red.), *Słownik psychologiczny...*, s. 137.

<sup>9</sup> T. Pszczołowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław 1978, s. 123–124.

<sup>10</sup> S. Borkowska, *System motywowania w przedsiębiorstwie*, Warszawa 1985, s. 12.

<sup>11</sup> R. Niermeyer, *Motywacja*, Warszawa 2009, s. 1.

<sup>12</sup> J. Penc, *Motywowanie w zarządzaniu*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1998, s. 137.

### 3. METODOLOGIA BADAŃ

Biorąc pod uwagę przyjętą perspektywę badawczą, sprowadzającą się do określenia determinant motywacji kapitału ludzkiego organizacji, nakreślono następujące pytania eksploracyjne:

1. Jakie czynniki wpływają na siłę motywacji kapitału ludzkiego (pracowników) – czy (a jeżeli tak to w jakim stopniu) siła motywacji uzależniona jest od stażu pracy, zadowolenia pracowników z wykonywanej pracy, znajomości celów, jakie są przed nimi stawiane?
2. Kto w największej mierze wpływa na skuteczność motywowania pracowników?
3. Które z osób oddziałują najbardziej demotywująco na pracowników?

Celem realizacji założeń badawczych, sporządzono kwestionariusz ankiety dotyczący wybranych aspektów funkcjonowania systemu motywacyjnego. Z uwagi na niezmiennie rosnącą popularność usług o charakterze telekomunikacyjnym, badania pilotażowe postanowiono przeprowadzić wśród pracowników jednego z podkarpackich oddziałów Orange Polska. Należy nadmienić, iż Orange to obecnie bodaj największa firma telekomunikacyjna w Polsce, obsługująca niemal 17 mln klientów. Okresem badawczym objęto pierwsze półrocze 2016 roku. Dobór grupy badawczej w zasadniczej mierze wynikał z faktu, iż jakość obsługi klienta w niezwykle istotnym stopniu stanowi wypadkową wielu czynników, w tym poziomu motywacji pracowników, na którym w niniejszej publikacji skoncentrowano uwagę.

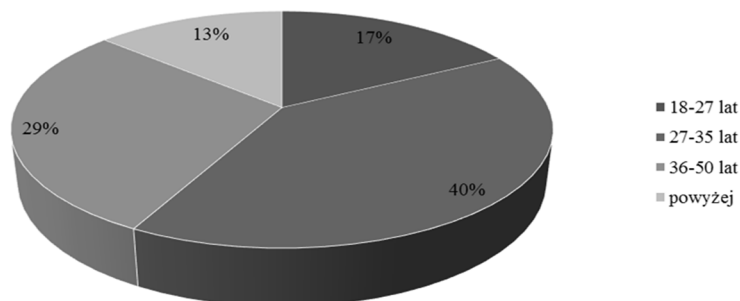
W kwestionariuszu ankiety, składającym się z kilkunastu pytań, szczególną uwagę zwrócono na zagadnienia dotyczące czynników motywujących i demotywujących ankietowanych. Dobór wspomnianej problematyki badawczej podyktowany był chęcią uzyskania odpowiedzi na wymienione uprzednio pytania badawcze.

### 4. CHARAKTERYSTYKA GRUPY BADANEJ

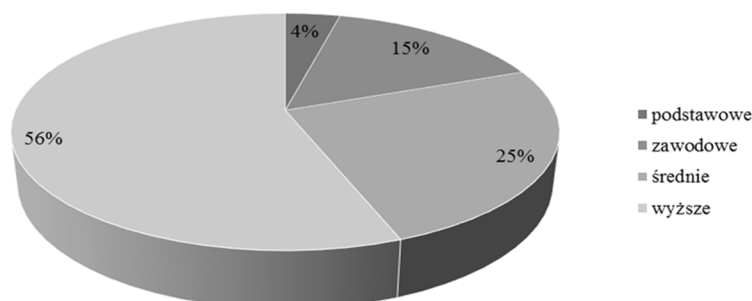
Spośród kilkudziesięcioosobowej grupy badanej, kwestionariusz ankiety wypełniło 56 osób, jednakże z powodu zauważonych błędów oraz braku odpowiedzi na istotne pytania 4 kwestionariusze zostały odrzucone. Wyniki badania opracowano na podstawie 52 poprawnie wypełnionych kwestionariuszy ankiet.

Ponad połowę respondentów stanowiły kobiety (różnica między udziałem kobiet i mężczyzn wynosiła 12 punktów procentowych). Z uwagi na wiek ankietowanych podzielono umownie na 4 grupy: osoby bardzo młode (18–26 lat), młode (27–35 lat), w wieku średnim (36–50 lat) oraz w wieku dojrzałym (powyżej 50 lat). Strukturę wiekową ankietowanych prezentuje rys. 1.

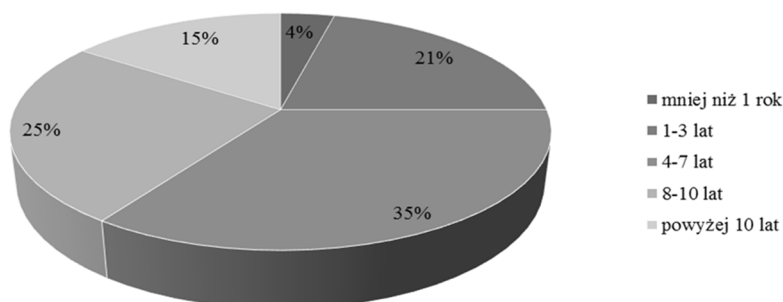
Niemal połowę grupy badawczej stanowiły osoby w wieku 26–35 lat. Niespełna jedna trzecia ankietowanych to osoby będące w wieku średnim, zaś osoby w wieku bardzo młodym i dojrzałym stanowiły kolejno 17% i 13% ogółu badanych. Na rys. 2 przedstawiono podział respondentów ze względu na posiadane wykształcenie.



Rys. 1. Struktura wiekowa respondentów



Rys. 2. Wykształcenie respondentów



Rys. 3. Staż pracy respondentów

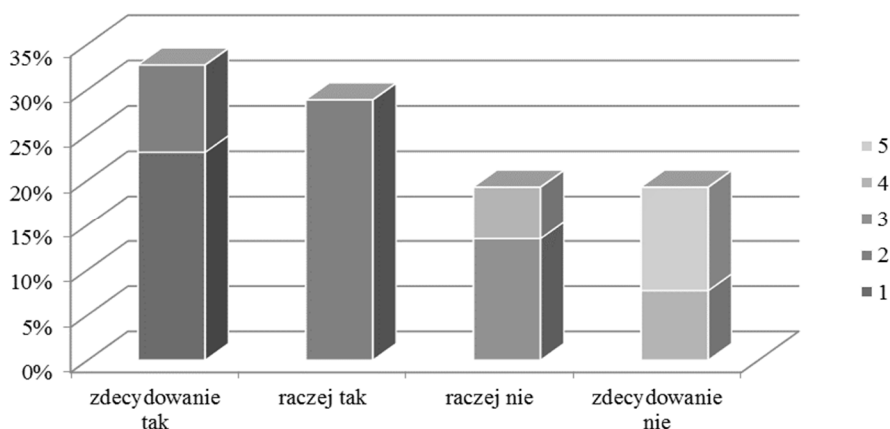
W przeprowadzonych badaniach uczestniczyło ponad 50% osób z wykształceniem wyższym, co z pewnością wynikało z faktu, iż najliczniejszą grupę wiekową stanowili ludzie młodzi. Wśród 25% grupy badawczej znalazły się osoby ze średnim wykształceniem, zaś 15% – zawodowym. Bardzo niewielki odsetek stanowiły osoby, które ukończyły szkołę zawodową (4%).

Respondentów zapytano również o staż pracy w obecnej firmie (rys. 3). Największy odsetek respondentów stanowiły osoby pracujące dla badanej firmy od 4 do 7 lat (35% badanych). Staż pracy jednej czwartej ankietowanych wynosił od 8 do 10 lat, zaś pracujący

od 1 do 3 lat stanowili 21% ogółu badanych. Powyżej 10 lat pracowało 15% respondentów, najmniejsza grupa składała się z pracowników, których zatrudnienie wynosiło poniżej 12 miesięcy.

## 5. ANALIZA WYBRANYCH CZYNNIKÓW ODDZIAŁUJĄCYCH NA MOTYWACJĘ KAPITAŁU LUDZKIEGO

W procesie badawczym podjęto próbę określenia zależności pomiędzy zadowoleniem z pracy a siłą motywacji. Porównanie uzyskanych wyników przedstawiono w formie wykresu słupkowego (rys. 4).



Rys. 4. Stopień zadowolenia z pracy a siła motywacji

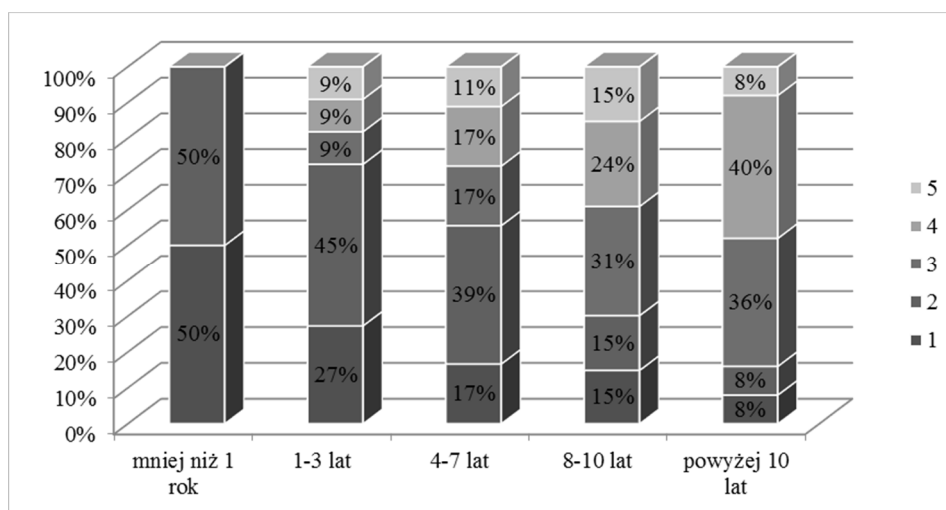
Zaprezentowane powyżej rezultaty badań wskazują, że jedna trzecia ankietowanych była zdecydowanie zadowolona z wykonywanej pracy. Nieco mniej respondentów (29%) odpowiedziało, że są raczej zadowoleni ze swojej pracy. Po 19% badanych zaznaczyło odpowiedź wskazującą, że są raczej i zdecydowanie niezadowoleni z wykonywanej przez siebie pracy.

Wyniki badań przeanalizowano również w kontekście siły motywacji do pracy, deklarowanej przez każdego z ankietowanych w zakresie od 1 do 5, gdzie 1 oznaczało bardzo silną motywację, natomiast 5 jej brak. Rezultaty badań jednoznacznie wykazały, że siła motywacji uzależniona jest od zadowolenia z pracy. Ankietowani, którzy byli zdecydowanie zadowoleni ze swojej pracy, w 71% określili swoją motywację jako bardzo silną, zaś w 29% jako silną. Wszyscy respondenci, którzy byli raczej zadowoleni z pracy ocenili swoją motywację na 2 (jako silną). Osoby raczej niezadowolone z pracy posiadającą motywację w 70% oceniły na 3, co stanowi środek skali, natomiast w 30% na 4, co oznacza słabą motywację. Część grupy badawczej, która zdecydowanie nie wykazywała zadowolenia z pracy udzieliła odpowiedzi 4 i 5, kolejno w 40 i 60%.

W kolejnym etapie badań uwagę skoncentrowano na zależnościach zachodzących pomiędzy stażem pracy a siłą motywacji pracowników do wykonywania zadań. W tym celu



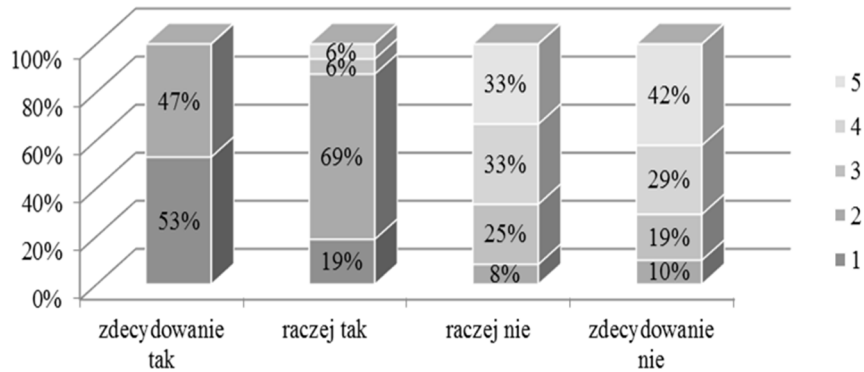
dokonano analizy wskazywanych przez ankietowanych odpowiedzi na temat badanej problematyki. Respondenci mieli do dyspozycji skalę 1–5, w której, podobnie jak uprzednio, 1 oznaczało bardzo silną motywację, natomiast 5 jej brak. Odpowiedzi badanych zaprezentowano na rys. 5.



Rys. 5. Długość stażu pracy a siła motywacji

W świetle uzyskanych wyników należy stwierdzić, iż wszyscy ankietowani pracujący mniej niż rok ocenili swoją motywację stopniem najwyższym lub drugim co do wysokości (1 lub 2). Wśród respondentów o stażu pracy od 1 do 3 lat prawie połowa siłą motywacji oceniła na 2. Niespełna jedna trzecia grupy badawczej oszacowała swój stopień zmotywowania na najwyższy, zaś po 9% wskazało zakres od 3 do 5. Stosunkowo zbliżone oceny siły motywacji do pracy wskazali pracownicy zatrudnieni w przedziale 8–10 lat. Ponad jedna trzecia z nich (39%) wskazała drugi w kolejności stopień zmotywowania. Po 17% otrzymały stopnie 1, 3 i 4, natomiast brak motywacji wykazywało 15% pracowników o tym stażu pracy. Najsłabsze zmotywowanie do pracy przejawiali ankietowani pracujący dłużej niż 10 lat. Kolejno 40 i 36% z nich oceniło swoją motywację na 4 i 3. Najwyższy, drugi co do wysokości i najniższy stopień motywacji wskazało po 8% grupy respondentów najdłużej zatrudnionych. Uzyskane wyniki jednoznacznie wskazują, że wraz ze wzrostem długości stażu pracy poziom motywacji u pracowników słabnie.

Celem zbadania zależności siły motywacji od znajomości wymagań przełożonych względem pracowników, respondentów poproszono o wskazanie na ile są im znane cele stawiane przez przełożonych. Respondenci mogli wybierać spośród następujących odpowiedzi: zdecydowanie tak, raczej tak, raczej nie lub zdecydowanie nie. Porównanie zależności znajomości celów wykonywanej przez ankietowanych pracy i ich stopnia zmotywowania do niej przedstawiono w formie graficznej na rys. 6.



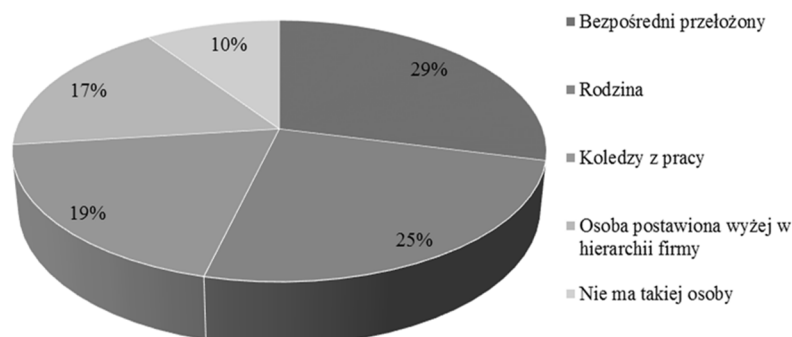
Rys. 6. Znajomość celów stawianych przez przełożonych a siła motywacji

Udział procentowy ankietowanych, którzy zdecydowanie znali stawiane przed nimi wymagania, określających siłę posiadanej motywacji kolejno w stopniu najwyższym i drugim co do wysokości w przyjętej skali, kształtował się odpowiednio na poziomie 53% i 47%. Grupa respondentów raczej świadoma wytyczonych celów w 69% wykazywała motywację ocenianą na 2, prawie jedna piąta z nich wskazała najwyższą wartość zmotywowania, natomiast po 6% ankietowanych określiło ten stopień na 3 i 4. Po 33% respondentów raczej nie znało wymagań przełożonego, motywację oceniło stopniem najniższym bądź czwartym. Jedna piąta tej grupy oceniła swoją motywację na 2, a zaledwie 8% dało najwyższą ocenę. Grupa respondentów zdecydowanie nieznająca stawianych jej przez przełożonych celów w 42% oceniając siłę swojej motywacji do pracy zaznaczyła 5 (co oznacza brak motywacji). Niespełna jedna trzecia dokonała oceny o stopień wyżej, a kolejno 19% i 10% tej części grupy badanej wskazała 2 i 1.

Przedstawiona analiza komparatywna pokazuje silne korelacje między znajomością przez pracowników wytyczonych im celów a poziomem ich motywacji. Konkretyzując należy stwierdzić, iż w świetle przeprowadzonych badań, im większa świadomość pracowników co do stawianych przed nimi celów, tym ich motywacja do pracy jest silniejsza (na wykresie im ciemniejszy kolor, tym siła motywacji u pracowników jest większa).

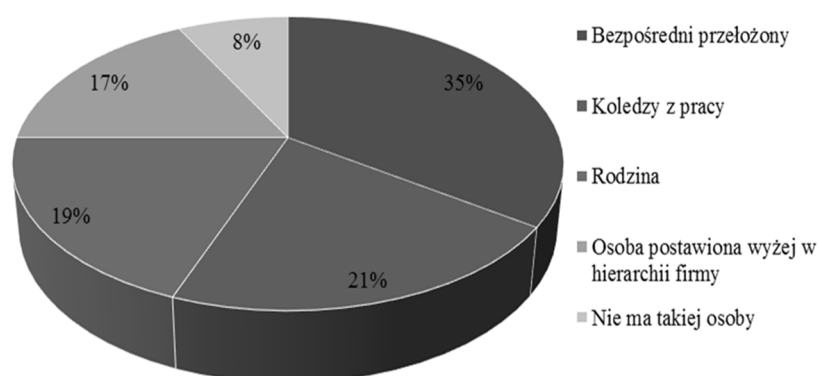
Na proces motywacyjny ogromny wpływ ma środowisko, w którym funkcjonują pracownicy. Biorąc pod uwagę wspomniany aspekt, respondentów poproszono o wyeksponowanie osoby, która ich najbardziej motywuje. Udzielone odpowiedzi przedstawiono na wykresie kołowym (rys. 7).

Badanie wykazało, iż największy wpływ na wzrost motywacji ma bezpośredni przełożony. Taką odpowiedź wskazała niemal jedna trzecia ankietowanych (29%). Dla nieco mniejszej grupy, tj. jednej czwartej respondentów, najbardziej motywująca jest rodzina, zaś dla 19% koledzy z pracy. Spośród ankietowanych 17% odpowiedziało, że osobą, która ich najmocniej motywuje jest osoba postawiona w hierarchii przedsiębiorstwa wyżej, np. dyrektor, prezes czy kierownik. Najmniejszy, 10-procentowy odsetek ankietowanych, wskazał, iż nie ma osoby, która wpływałaby na ich motywację do pracy.



Rys. 7. Osoby najbardziej motywujące pracowników

Respondentów poproszono również o wskazanie, kto wpływa na nich najbardziej demotywująco. Uzyskane wyniki prezentuje rys. 8.



Rys. 8. Osoby najbardziej demotywujące pracowników

Jak wynika z rys. 8, w zestawieniu z wcześniej omówionymi odpowiedziami dotyczącymi osób najbardziej motywujących ankietowanych, zauważyć można znaczne podobieństwo.

Powyższe spostrzeżenia pozwalają na przypuszczenie, iż motywacja w dużej mierze może być związana z emocjami, przez co te same osoby, w zależności od rodzaju sytuacji i odbioru przez respondentów, mogą równie mocno motywować bądź oddziaływać demotywująco na pracowników.

## 6. WNIOSKI

Kwerenda literatury przedmiotu oraz uzyskane wyniki badań empirycznych pozwalają na wyprowadzenie następujących konkluzji:

1. postępowanie każdego pracownika determinowane jest określonymi potrzebami, stąd pracodawca powinien wykorzystać różne możliwości ich zaspokojenia, aby

- zachęcić pracownika do zaangażowania w pracę, a tym samym do jak najskuteczniejszego realizowania celów organizacji;
2. siła motywacji kapitału ludzkiego uzależniona jest od zadowolenia z pracy. Respondenci zdecydowanie zadowoleni ze swojej pracy aż w 71% określili swoją motywację jako bardzo silną, natomiast w 29% jako silną. Osoby zdecydowanie niewykazujące zadowolenia z pracy wskazały na bardzo słabą motywację do wykonywania powierzonych im zadań lub jej brak;
  3. wraz ze wzrostem długości stażu pracy, poziom motywacji u pracowników słabnie. Wszyscy bowiem ankietowani pracujący mniej niż rok ocenili swoją motywację bardzo wysoko lub wysoko. Z kolei respondentów pracujących powyżej 10 lat cechowała znikoma motywacja lub jej całkowity brak;
  4. istnieje silny związek między znajomością przez pracowników wytyczonych im celów a poziomem ich motywacji. Badania dowodzą, że im większa świadomość pracowników co do stawianych przed nimi celów, tym ich motywacja do pracy jest silniejsza;
  5. w opinii respondentów, co ciekawe, osobą, która najbardziej i zarazem najmniej motywuje okazał się bezpośredni przełożony (według 29% ma największy wpływ na wzrost motywacji, zaś nieco więcej bowiem 35% wskazało, że działa on na nich demotywująco).

## LITERATURA

1. Armstrong M., *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2005.
2. Aronson E., Wilson T., Akert R., *Psychologia społeczna*, Zysk i S-ka, Poznań 1997.
3. Borkowska S., *System motywowania w przedsiębiorstwie*, PWN, Warszawa 1985.
4. Dubaj B., *Słownik współczesnego języka polskiego*, WILGA, Warszawa 2005.
5. Kopertyńska M.W., *Motywowanie pracowników. Teoria i praktyka*, Placet, Warszawa 2009.
6. Niermeyer R., *Motywacja*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009.
7. Penc J., *Motywowanie w zarządzaniu*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1998.
8. Pszczołowski T., *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Ossolineum, Wrocław 1978.
9. Szewczuk W. (red.), *Słownik psychologiczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.

## DETERMINANTS OF MOTIVATION OF ORGANISATION HUMAN CAPITAL IN THE LIGHT OF EMPIRICAL RESEARCH

The aim of this article is to show the outline of the theoretical issues connected with motivating in the organisation and to study the selected determinants of the motivation process of the human capital presented by the employees of the telecommunications company. Realization of the research purpose required working out the survey referring to the selected aspects of functioning of the motivation system, operationalization of the obtained data and the analysis of the results of the research. 52 people formed a researched group which consisted of the employees of one of the Podkarpackie branches of Orange Polska. The selection of the researched group to a large degree arose from the fact that the quality of the consumer service is a result of many factors including the level of the employees satisfaction.

Taking into account the results of the empirical research one shall first of all state that the motivation force of the human capital is dependent on many factors. One of them is job satisfaction. 71% respondents stated that their job motivation is very strong however for 29% respondents it is strong. People who were not satisfied with their job stated that their job motivation to do entrusted tasks is weak or they do not have it at all. Together with the length of the seniority the motivation level is weaker in employees. All the surveyed who have worked less than one year assessed their motivation highly or more than highly. However the respondents who have worked more than 10 years had low motivation or even did not have it at all. The research showed that there is strong connection between the knowledge of the goals and the motivation level in employees. The higher awareness of the employees as to the set goals, the stronger the motivation. According to the respondents, the person who is the most and at the same time the least motivating is their direct superior.

**Keywords:** human capital, determinants of the motivation, job satisfaction, work environment.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.43

*Przesłano do redakcji: czerwiec 2017 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*



Aneta KRZEWIŃSKA<sup>1</sup>

## INNOWACJE W BADANIACH SPOŁECZNYCH<sup>2</sup>

Innowacje są rezultatem ewolucji zjawisk, przy czym podlegają im zarówno zjawiska społeczne, jak i gospodarcze. Nowe zjawiska, tak interesujące dla naukowców, często nie mogą być badane przy użyciu „starych” metod badawczych. Może to wynikać z jednej strony z niedostosowania samej aparatury pomiarowej, a z drugiej z niedopasowania procedur badawczych do nowych zjawisk. W wyniku tak rozumianej nieadekwatności pomiędzy zjawiskami a technikami służącymi do ich badania, socjologowie mogą postąpić na dwa sposoby: zrezygnować z badania tego lub wprowadzić zmiany w obrębie samej metodologii. Pierwsza z tych strategii jest bardzo rzadko stosowana, natomiast druga z nich przyczynia się do wprowadzenia innowacji w samych metodach badań społecznych. Celem artykułu jest prezentacja zmian, które zachodzą w badaniach społecznych a związanych z innowacjami w obrębie socjologicznego instrumentarium badawczego. Refleksji zostaną poddane kierunki tych zmian wraz z próbą oceny ich wpływu na jakość badań społecznych i zbieranych w ich trakcie materiałów. Źródłami danych będących podstawą do tych rozważań będą między innymi uczestnictwo w projektach badawczych, własne doświadczenia badaczy zjawisk społecznych oraz studia nad literaturą przedmiotu. Zmiany w obrębie badań społecznych mogą być różnorodne, ale do najczęściej spotykanych należą: modyfikacje istniejących technik badawczych związane przede wszystkim z rozwojem technologii (np. techniki otrzymywania materiałów wspomagane komputerowo), wprowadzanie nowych technik czy to z innych nauk społecznych, czy to z praktyki pozanaukowej (techniki deliberacyjne), opracowanie metodologiczne pewnych wcześniej stosowanych procedur, które zyskują miano techniki badawczej (autoetnografia), a także wyróżnienie w procesie prowadzenia badań poszczególnych etapów tego procesu i nadanie im statusu techniki (np. *desk research*).

**Słowa kluczowe:** innowacje, badania społeczne, technika badań, metodologia badań społecznych.

---

<sup>1</sup> Dr hab. Aneta Krzewińska, Katedra Metod i Technik Badań Społecznych, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43, 90-214 Łódź; e-mail: aneta.krzewinska@uni.lodz.pl.

Aneta Krzewińska, DSc, PhD, Department of Methods and Techniques of Social Research, Faculty of Economics and Sociology, University of Lodz, ul. Revolution of 1905. No. 41/43, 90-214 Łódź; e-mail: aneta.krzewinska@uni.lodz.pl.

<sup>2</sup> Treści wyrażone w artykule są opiniami autorki i nie przedstawiają stanowiska organów Narodowego Banku Polskiego.

Projekt pt. *Forum Dyskusyjne – Pomiar i ocena zjawisk ekonomicznych i społecznych* (MASEP 2017) realizowany jest z Narodowym Bankiem Polskim w ramach edukacji ekonomicznej.

## 1. BADANIE SPOŁECZNE JAKO PROCES

Badanie społeczne<sup>3</sup> ma procesualny charakter, co pozwala na wskazanie poszczególnych etapów i zadań, które muszą zostać zrealizowane, aby zakończyło się ono zebraniem danych pozwalających na udzielenie odpowiedzi na postawione w badaniu pytania problemowe<sup>4</sup>. W badaniach weryfikacyjnych (których zadaniem jest weryfikacja wcześniej postawionych hipotez) wyróżnia się trzy zasadnicze fazy: przygotowawczą, terenową i opracowania. Pierwszy z etapów obejmuje następujące czynności: przygotowanie koncepcji badań<sup>5</sup>, dobór i przygotowanie technik badawczych oraz dobór zjawisk, z którymi badacz lub jego współpracownicy wejdą w kontakt przy zbieraniu materiałów. Faza druga związana jest ze zbieraniem materiałów w terenie, a w ramach trzeciej wskazuje się na: krytykę, selekcję i wstępne opracowanie materiałów, właściwe opracowanie materiałów powiązane z interpretacją wyników oraz przygotowanie raportu prezentującego badania i ich rezultaty.

Każda z wyżej wymienionych faz badawczych może podlegać pewnym zmianom związanym przede wszystkim z usprawnianiem, ulepszaniem czy unowocześnianiem poszczególnych czynności, które muszą być w jej trakcie zrealizowane. A więc w trakcie planowania, prowadzenia i opracowywania badań wprowadzane bywają modyfikacje, które czasami zostają określone mianem innowacji. I tak, w trakcie fazy przygotowawczej mamy na przykład do czynienia z nowymi sposobami doboru jednostek (osób, instytucji, organizacji, zjawisk, zbiorowości itp.) do badań. Tutaj z pomocą socjologom przychodzą statystycy tworzący nowe strategie doboru, pracujący nad procedurami pozwalającymi „zastępować” lub uzupełniać jednostki niedostępne podczas badania. W tej samej fazie badań coraz częściej wykorzystywane jest odpowiednie oprogramowanie komputerowe pozwalające na skryptowanie narzędzia badawczego umożliwiającego np. automatyzację zapisów związanych z wyborem liczby odpowiedzi (co dotyczy pytań z kafeterią oferujących badanym wybór więcej niż jednej odpowiedzi), kontrolę reguł przejścia itp. Faza terenowa pozwala na wprowadzanie innowacyjnych technik otrzymywania materiałów, co zostanie dokładniej omówione w dalszej części tego artykułu. Etap opracowania rezultatów badań to przede wszystkim stworzenie odpowiedniego oprogramowania wykorzystywanego zarówno w analizie danych ilościowych (badacze społeczni mogą korzystać z różnych pakietów statystycznych), jak i do analizy materiału jakościowego, gdy programy komputerowe ułatwiają badaczom „poruszanie się” w ogromnej ilości materiału (np. w setkach stron transkrypcji

<sup>3</sup> Pisząc o badaniach społecznych mam na myśli przede wszystkim badania prowadzone przez socjologów (taką dyscyplinę naukową reprezentuję), ale jestem przekonana, że pewne aspekty tych badań poruszane w tym artykule są ważne również dla innych nauk społecznych.

<sup>4</sup> Pytania problemowe są zasadniczym elementem problematyki badań i dotyczą zjawisk społecznych (bądź wybranych i określonych aspektów tych zjawisk), które interesują badacza. Mogą mieć różny poziom ogólności, przybierać różne formy (otwarte/zamknięte) i rodzaje (o system/o zbiór/o zależności). Celem badacza jest udzielenie możliwie dobrze uzasadnionych odpowiedzi na pytania problemowe.

<sup>5</sup> Koncepcja badawcza, jak pisze Jan Lutyński w książce pt. *Metody badań społecznych* jest zbiorem ustaleń, pytań, założeń dotyczących celu i głównych faz procesu badawczego i projektu opracowania wyników. Zawarte w niej ustalenia mogą mieć różną formę: twierdzeń, dyrektyw, pytań, co zależy od części, której dotyczą. Sama koncepcja jest zasadniczą częścią projektu badań, w którym znajdują się również rozstrzygnięcia dotyczące spraw organizacyjnych i finansowych oraz harmonogram działań.



z wywiadów swobodnych), a także do łączenia ze sobą materiałów mających różną formę, np. filmów, tekstów, zdjęć, nagrań audio itp.

## 2. INNOWACJE W METODOLOGII BADAŃ SPOŁECZNYCH

Innowacje (również te pojawiające się w obrębie badań społecznych) można opisać jako zmiany, które są celowe oraz świadomie wprowadzone, a także odnoszą się do określonego czasu, konkretnych warunków, powstały w wyniku pewnych niekonwencjonalnych działań jednostek, najczęściej wiążą się z dodatkową pracą i pewnym ryzykiem porażki, a także mogą mieć formę materialną (np. jest to konkretny przedmiot) lub być ideą<sup>6</sup> (opisem procesu realizacji pewnych działań). Zawsze też istnieje jakiś adresat innowacji, do którego jest ona kierowana<sup>7</sup>. Cechuje je nowatorstwo w tym sensie, że są one związane z nowymi pomysłami (odnoszącymi się do nowych produktów, usług, działań, procedur itp.) i zostały wprowadzone po to, by odpowiedzieć na wcześniej niezaspokojone potrzeby jednostek, grup, instytucji, organizacji<sup>8</sup>.

Na użytek tego artykułu przyjmuję, że innowacje są zespołem zjawisk, a także procesów, w których można wyróżnić (powiązane ze sobą) następujące etapy: zidentyfikowanie potrzeb (niemożność ich zaspokojenia lub niezadowolenie ze sposobu ich realizacji za pomocą dotychczas istniejących środków), generowanie idei związane z tworzeniem pomysłów odpowiadających na zidentyfikowane potrzeby, próbne wprowadzenie innowacji wraz z ewentualnym udoskonalaniem, wdrożenie innowacji oraz stopniowe zwiększanie jej zasięgu często powiązane z wprowadzeniem trwałych zmian społecznych. Jeśli takie rozumienie innowacji „przyłożymy” do metodologii badań społecznych, to będziemy mogli mówić o zmianach w poszczególnych etapach badania wynikających z potrzeb badaczy społecznych, którzy chcą realizować badania szybciej, sprawniej, lepiej: po to, by z jednej strony wzrastała efektywność procesu badawczego, a z drugiej by utrzymać wysoką jakość otrzymywanego materiału. W metodologii badań socjologicznych można zatem zauważyć tendencje do pojawiania się innowacji powiązanych z:

1. usprawnieniem pewnych elementów (np. proces zbierania informacji – faza terenowa – został znacznie przyspieszony poprzez wykorzystanie telefonów do przeprowadzania wywiadów kwestionariuszowych);
2. poprawieniem jakości procedury badawczej, jej fragmentów lub otrzymanych rezultatów (np. odpowiedzią na niskie odsetki realizacji w badaniach surveyowych jest zastosowanie badań *Mix Mode*<sup>9</sup>);

<sup>6</sup> Martyna Wronka-Pośpiech w artykule opisującym innowacje społeczne zauważa, że choć innowacje najczęściej kojarzone są z pewnymi zmianami mającymi postać materialną, to jednak „[S]tunkowo od niedawna dostrzega się także znaczenie innych rodzajów innowacji, najczęściej określanych mianem organizacyjnych (...) lub nietechnologicznych (...), bądź innowacji miękkich (...). Ze studiów literaturowych wynika, że coraz żywsze jest zainteresowanie rolą innowacji zarządczych (...), organizacyjnych (...), architektonicznych (...), etnicznych (...), rozpraszających (...) czy eko-innowacji” [M. Wronka-Pośpiech, *Innowacje społeczne – pojęcie i znaczenie*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 212/2015, s. 124].

<sup>7</sup> A. Olejniczuk-Merta, *Innowacje społeczne, „Konsumpcja i Rozwój”* 2013, nr 1, s. 23.

<sup>8</sup> G. Mulgan, *Social innovation: What it is, Why it matters, How it can be accelerated*, London 2006.

<sup>9</sup> Procedura *Mix Mode* polega na uzyskiwaniu od badanych tych samych informacji przy wykorzystaniu różnych technik otrzymywania materiałów, np. CWI, CATI, CAPI, PAPI w tym samym badaniu.

3. nowymi zjawiskami społecznymi, których nie można zbadać sprawdzonymi, ale jednak „starymi” metodami, ponieważ są za pomocą tych metod nieuchwytnie, np. trudno badać komunikowanie się na portalach społecznościowych bez wykorzystania technologii komputerowej i sieci internetowej.

Zdając sobie sprawę z tego, że innowacje w metodologii nauk społecznych (w tym także w socjologii) odnoszą się do całego pola badawczej działalności i mogą im podlegać wszystkie czynności składające się na cały proces badawczy, w dalszej części ograniczę się tylko do tych innowacyjnych zmian, którym podlegają techniki otrzymywania materiału. Przy czym przywiązana jestem do sposobu zdefiniowania pojęcia *technika otrzymywania materiału* zaproponowanego przez Jana Lutyńskiego, który pisał: „postępowanie badawcze związane z otrzymywaniem materiałów (...) stanowi rozbudowany kompleks czynności zakładających posługiwanie się określonymi środkami technicznymi i intelektualnymi. Cały ten kompleks ujęty jest w określone reguły”<sup>10</sup>. Źródła innowacji w przypadku technik otrzymywania materiałów są różnorodne i można wśród nich wyróżnić: innowacje technologiczne, innowacje związane z przeniesieniem technik z jednej dziedziny naukowej do innej, innowacje związane z zapożyczeniami z działalności pozanaukowej oraz innowacje polegające na wydzieleniu pewnych czynności z procesu badawczego i nadanie im statusu nowej techniki<sup>11</sup>.

Innowacje technologiczne związane są przede wszystkim z wykorzystaniem komputerów w procesie gromadzenia danych. Informatyzacja procesu badawczego pozwoliła na przyspieszenie zarówno etapu zbierania materiału (np. w przypadku wywiadów prowadzonych przez telefon ze wspomaganie komputerowe faza terenowa z tygodni, a nawet miesięcy, została skrócona do dni czy godzin), ale również dają możliwość zintensyfikowania fazy opracowania (odpowiedzi na pytania w technikach wspomaganym komputerowo są automatycznie zapisywane w bazie i nie trzeba zatrudniać koderów, który przełożyłby zapisane w papierowych kwestionariuszach odpowiedzi respondentów na symbole – najczęściej liczby – na których później wykonuje się obliczenia z użyciem pakietów statystycznych). W badaniach jakościowych stosuje się wynalazki technologiczne do zbierania materiału poprzez na przykład wykorzystanie nagrań wideo w wywiadach dotyczących życia badanych<sup>12</sup>.

Techniki opracowane i stosowane w jednej dyscyplinie naukowej mogą być przejmowane i wprowadzane do innych dyscyplin. Te zapożyczenia dotyczą bardzo często takich nauk jak: etnografia, antropologia, nauki polityczne, psychologia społeczna. Przykładem takiego „pokojuowego zawłaszczenia” jest przejście metod antropologicznych przez zarządzanie (m.in. antropologiczne badania biznesu prowadzone i rozpowszechniane przez socjologów)<sup>13</sup>. Są to przede wszystkim badania terenowe przy użyciu wielu technik i narzędzi, gdzie dominującą rolę odgrywa obserwacja uczestnicząca wspomaganą różnego typu wywiadami, analizą dokumentów itp. „W badaniu terenowym zmysłowemu poznaniu podlegają niezliczone akty – powtarzalne wzory zachowań, »antyzachowania«, interakcje,

<sup>10</sup> J. Lutyński, *Metody badań społecznych*, Łódź 1994, s. 111.

<sup>11</sup> Por. M. Xenitidou, N. Gilbert, *Innovations in social research methods*, University of Surrey, 2009, <http://epubs.surrey.ac.uk/id/eprint/2271> (dostęp: 15.11.2017 r.).

<sup>12</sup> M. Banks, *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*, Warszawa 2009, s. 122–135.

<sup>13</sup> K. Konecki, *Kultura organizacyjna japońskich przedsiębiorstw przemysłowych. Studium socjologiczne*, Łódź 1994; M. Kostera, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2005; Cz. Sikorski, *Miasta, kultury, organizacje*, Łódź 2005.

przedmioty, relacje czasowe i przestrzenne oraz wiele innych – które zwykle się określać jako manifestacje »kultury organizacji«<sup>14</sup>.

Trzecia grupa innowacji dotyczy elementów procesu badawczego, które wcześniej były realizowane jako pewien sposób badawczy<sup>15</sup>, ale po odpowiednim opracowaniu, opisaniu zyskały status techniki. Na przykład – zapoznanie się z materiałami na temat tego, co zamierzamy badać, przejrzanie literatury tematu, analiza wcześniejszych badań (zarówno ich metodologii, jak i rezultatów) dawniej poprzedzała każde akademickie badanie społeczne. Obecnie cała ta procedura zyskała miano osobnej techniki badawczej – *desk research* i jest oferowana jako odrębne działanie badacza, po którym nie musi następować faza terenowa. Takie podejście jest tożsame z tym, co Zofia Bednarowska określa mianem *zasadniczego desk research*, czyli takich czynności, które nie wymagają odwołania się do innych (reaktywnych) badań terenowych i „[W] takim przypadku służy najpierw rozeznaniu w badanej tematyce, a później odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Kluczowe w tym przypadku jest wyszukiwanie informacji według ściśle określonych celów badawczych: ogólnych i szczegółowych”<sup>16</sup>.

I wreszcie, badacze szukają czasami inspiracji w działaniach podejmowanych przez ludzi niezwiązanych z nauką. W taki sposób – podglądając np. działaczy społecznych – wprowadzono do nauk społecznych techniki wykorzystujące partycypację badanych. Prężnie rozwijające się *action research* polegają na łączeniu kompetencji badaczy społecznych z zaangażowaniem członków jakiejś wspólnoty lokalnej po to, by zbierać informacje wraz z badanymi a nie tylko o badanych. „Lokalni uczestnicy są ekspertami, jeśli chodzi o ich własne życie, problemy, sytuacje, a ich znajomość szczegółowych kwestii związanych z danymi problemami oraz możliwości działania są nieocenione”<sup>17</sup>. Badani uczestniczą więc w uszczegóławianiu problematyki, zbieraniu informacji, opracowywaniu zgromadzonych materiałów, analizowaniu i interpretowaniu danych, formułowaniu wniosków, a w przypadku, gdy badania mają charakter aplikacyjny również w tworzeniu rekomendacji do pewnych działań.

W dalszej części artykułu opisane zostaną dwa przykłady innowacji związanych z technikami otrzymywania materiałów: innowacje związane z wprowadzeniem technologii oraz innowacyjne techniki przenoszone na grunt nauki z działalności pozanaukowej. Wybór tych dwóch zagadnień związany jest z moimi własnymi doświadczeniami badawczymi, a mianowicie: z udziałem w projekcie badawczym<sup>18</sup>, w którym testowano innowacje technolo-

<sup>14</sup> E. Jagiełło, *Antropolog w organizacji. Zapiski z badań terenowych*, „Etnografia Polska”, t. LVI, 2012, z. 1–2, s. 161.

<sup>15</sup> Sposoby badawcze tym różnią się od technik, że jako takie nie są ujęte w spisane i tym samym utrwalone dyrektywy. Można się z nimi zapoznać tylko poprzez współuczestniczenie w pewnych etapach procesu badawczego, obserwowanie innych badaczy, naśladowanie ich postępowania.

<sup>16</sup> Z. Bednarowska, *Desk research – wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych*, „Marketing i Rynek” 2015, nr 7, s. 19.

<sup>17</sup> D.J. Greenwood, *Action research, czyli o badaniach w działaniu* [w:] D. Jemielniak, *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, Warszawa 2012, s. 116–117.

<sup>18</sup> Opis założeń teoretycznych tego badania znajduje się w publikacji: K. Grzeszkiewicz-Radulska, A. Krzewińska, *Wykorzystanie nowoczesnych technologii w ankietach wspomaganym komputerowo* [w:] *Technologiczno-społeczne oblicza XXI wieku*, red. D. Gałuszka, G. Ptaszek, D. Żuchowska-Skiba, Kraków 2016.

giczne oraz z próbą zaimplementowania technik deliberacyjnych do socjologicznego instrumentarium badawczego<sup>19</sup>.

### 3. INNOWACJE TECHNOLOGICZNE TECHNIK OTRZYMYWANIA MATERIAŁÓW

Innowacje technologiczne dotyczące technik otrzymywania materiałów najczęściej polegają na unowocześnianiu dobrze znanych i często stosowanych technik poprzez wykorzystanie nowych technologii<sup>20</sup>. Takie aktualizacje przeszły przede wszystkim techniki wywiadu kwestionariuszowego, np. wywiad PAPI (*paper and pencil personal interview*) po zastosowaniu komputerów na etapie zbierania materiałów przeobraził się w wywiad CAPI (*computer assisted personal interview*) a bazą dla wywiady CATI (*computer assisted telephone interview*) były wywiady kwestionariuszowe przez telefon. Z inną sytuacją mamy do czynienia w przypadku takich technik, które nie posiadały wersji „nietechnologicznych”, ponieważ na ich stworzenie pozwoliło dopiero pojawienie się pewnych udoskończeń technologicznych – np. wprowadzenie wybierania tonowego w telefonach stacjonarnych (i istnienie takiego wybierania w telefonach komórkowych) dało możliwość przeprowadzania krótkich badań poziomu zadowolenia klientów z obsługi przez pracowników danej firmy. Techniką stosowaną w tym przypadku jest IVR (*interactive voice response*), którą opisywana jest jako odpersonalizowany sposób pozyskiwania ważnych informacji drogą telefoniczną, przy czym badani udzielają odpowiedzi albo za pomocą klawiatury telefonu (metoda popularniejsza zwana *touch tone IVR*), albo udzielając odpowiedzi ustnie (wtedy konieczny jest program do rozpoznawania głosu). Podobną techniką jest TDE<sup>21</sup> (*touch tone data entry*), za pomocą której bada się m.in.: przedsiębiorców (informujących o liczbie zatrudnionych, zwalnianych pracowników), członków gospodarstw domowych (np. na temat ich wydatków, korzystania z określonych usług), respondentów w badaniach zachowań (np. związanych z ryzykownymi zachowaniami seksualnymi)<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Zob. A. Krzewińska, *Deliberacja. Teoria – metodologia – praktyka*, Łódź 2016.

<sup>20</sup> A. Krzewińska, K. Grzeszkiewicz-Radulska, *Klasyfikacja sondażowych technik otrzymywania materiałów*, „Przegląd Socjologiczny” 2013, t. 62/1.

<sup>21</sup> Osoby biorące udział w badaniu mogą zadzwonić pod dostarczony im numer i udzielić odpowiedzi na wcześniej nagrane pytania, poprzez naciśnięcie odpowiednich przycisków telefonu. W części aranżacyjnej do tych badań potencjalnemu respondentowi przekazuje się instrukcję postępowania oraz nadaje numer identyfikacyjny potrzebny do zalogowania się do systemu.

<sup>22</sup> Zob.: S.J. Blumberg, M.L. Cynamon, *Respondent Acceptance of Touch-Tone Data Entry in Cognitive Interview on HIV/STD Behaviors*, 2000, [www.fcsm.gov/99papers/](http://www.fcsm.gov/99papers/) (dostęp: 25.06.2013 r.); K.W. Robertson, J. Hatch-Maxfield, *Data Collection in the U.S. Bureau of Labour Statistics' Current Employment Statistics Survey*, wystąpienie przygotowane na konferencję w Genewie (31 października – 2 listopada), Seminar on New Frontiers for Statistical Data Collection, <http://www.unece.org/fileadmin/DAM/stats/>, 2012 (dostęp: 25.06.2013 r.), R.B. McKay, E.L. Robinson, A.B. Malik, *Touch-Tone Data Entry for Household Surveys: Research Findings and Possible Applications*, 1994, [www.bls.gov/ore/pdf/cp940080.pdf](http://www.bls.gov/ore/pdf/cp940080.pdf) (dostęp 25 czerwca 2013 r.), M.P. Couper, *Technology and the survey interview/questionnaire*, F.G. Conrad, M.F. Schober (ed.), *Envisioning the survey interview of the future*, New York 2008; J. Bloom, *The Speech IVR as a Survey Interviewing Methodology* [w] *Envisioning the Survey Interview of the Future*, red. F.G. Conrad, M.F. Schober, New York 2008.

Zdecydowanie ciekawsze są jednak zmiany zachodzące wśród technik o wysokim stopniu standaryzacji opartych na komunikowaniu się pośrednim – technik ankiety. Zmiany te związane są przede wszystkim z wprowadzaniem do CAWI (*computer assisted web interviewing*) oraz CASI (*computer assisted self interviewing*) różnych elementów, które do tej pory odnosiły się do technik wywiadu kwestionariuszowego i związane były z osobą ankietera. Tego typu próby innowacji w procedurach zbierania materiału zostały zastosowane w projekcie, w którym badano wpływ różnych odmian ankiety internetowej CAWI na wartość uzyskiwanych danych<sup>23</sup>. Respondentami w badaniu byli losowo dobrani studenci Uniwersytetu Łódzkiego, których rekrutowano na dwa sposoby: w kontaktach *face-to-face* do wywiadów kwestionariuszowych CAPI oraz za pomocą zaproszenia wysłanego e-mailem do badań CAWI. W sumie przebadano 900 osób, z których: po 200 badanych wypełniało różne rodzaje ankiety CAWI oraz wzięło udział w wywiadzie CAPI i dodatkowo 100 osób przebadano za pomocą wersji „MY” ankiety internetowej (dalej opisanej). W badaniu zastosowaliśmy 5 różnych scenariuszy, które reprezentowały kolejne poziomy zabiegów humanizujących procedurę badawczą (*humanizing cues*). Technika CAWI-MY (bez stosowania jakichkolwiek zabiegów humanizujących) zakładała, że respondenci widzą na ekranie komputera treść pytania wraz z odpowiedziami, przy czym pytania zostały zadane w pierwszej osobie liczby mnogiej (np. *Przedstawimy Ci kilka rodzajów zajęć. W każdym przypadku zakładamy, że osoba, która je wykonuje, robi to z własnej woli i otrzymuje za to satysfakcjonujące wynagrodzenie finansowe. Jak oceniasz te zajęcia? Czy Twoim zdaniem...*). W odmianie CAWI-IMIĘ zaimek *my* został zastąpiony formą żeńską lub męską czasownika (np. *Teraz chciałbym zapytać Cię o Twoje poglądy w różnych kwestiach społeczno-politycznych. W jakim stopniu zgadzasz się bądź nie zgadzasz z następującymi stwierdzeniami? lub Teraz chciałabym zapytać Cię o Twoje poglądy w różnych kwestiach społeczno-politycznych. W jakim stopniu zgadzasz się bądź nie zgadzasz z następującymi stwierdzeniami?*). Wyższy stopień zabiegów humanizujących reprezentowała ankieta CAWI w wersji z zdjęciem ankietera. Oprócz zdjęcia badany widział na ekranie również treść pytania i listę możliwych odpowiedzi. Ostatnią odmianą ankiety internetowej była CAWI-FILM, w której respondent, aby zapoznać się z pytaniem, musiał obejrzeć film z ankieterem czytającym jego treść, a na ekranie wyświetlano tylko odpowiedzi. Ankieta ta reprezentowała najwyższy poziom wprowadzonych zabiegów humanizujących i była pod tym względem zbliżona do CAPI, czyli ostatniej z technik zastosowanych w badaniu, w której to ankieter rozmawiał z respondentem podczas kontaktu *face-to-face* a wywiad był wspomagany komputerowo. W badaniu brało udział 10 ankieterów (pięć kobiet i pięciu mężczyzn), którzy byli w podobnym wieku jak respondenci (co pozwoliło uniknąć efektu ankieterskiego związanego z różnicami wieku pomiędzy badanymi a ankieterami). Badanych losowo przydzielano do rodzaju użytego narzędzia badawczego.

Sam kwestionariusz składał się tylko z pytań zamkniętych (zarówno pytań dychotomicznych, jak i pytań ze skalą), na podstawie których sporządzono pięć indeksów:

1. Indeks permissywności moralnej – zbudowany z 6 pytań badających opinie na temat zachowań moralnie nagannych (np. praca bez umowy, przewóz nielegalnych towa-

<sup>23</sup> Badanie przeprowadzono od grudnia 2016 r. do marca 2017 r. w ramach projektu NCN (nr UMO-2014/15/B/HS6/01386) „Wpływ zabiegów humanizowania procedury badawczej w ankiecie internetowej CAWI na wartość uzyskiwanych danych”; kierownikiem projektu jest dr Katarzyna Grzeszkiewicz-Radulska. Rezultaty tych badań są obecnie analizowane oraz interpretowane i zostaną opisane w publikacjach, które powstaną na zakończenie projektu badawczego.

- rów przez granicę) ze skalą 1–4, gdzie im wyższa wartość tym większy stopień permissywności moralnego.
2. Indeks gotowości udzielania szczerych odpowiedzi na pytania zagrożone oceną społeczną – zbudowany w oparciu o 9 dychotomicznych pytań (np. unikanie płacenia podatków, przywłaszczanie sobie znalezionych rzeczy), im wyższa wartość indeksu tym respondenci byli bardziej skłonni udzielać odpowiedzi nienarażonych na ocenę społeczną.
  3. Skala aprobaty społecznej – złożona z 29 dychotomicznych pytań, którą opracowano według klucza przyznając 1 punkt za każdą odpowiedź twierdzącą (np. *Jestem zawsze uprzejmy, nawet jeśli nie jest mi to na rękę*) w przypadku pozycji przedstawiającej zachowanie aprobowane lub za każdą odpowiedź przeczącą w odniesieniu do pozycji przedstawiającej zachowanie nieaprobowane (np. *Były wypadki, kiedy oszukałem kogoś*), im wyższy wynik tym większa tendencja do pokazywania się w korzystnym świetle.
  4. Indeks egalitaryzmu płciowego – zbudowany z 7 pytań służących pomiarowi stosunku wobec ról kobiet i mężczyzn ze skalą od 0 do 7 (im wyższy wynik tym bardziej profeministyczne nastawienie badanego).
  5. Indeks swobody seksualnej – zbudowany z 7 pytań mierzących opinię na temat różnych zachowań seksualnych (np. masturbacji, seksu grupowego) ze skalą od 1 do 7, gdzie im wyższy wynik tym bardziej permissywne nastawienie.

Dodatkowo mierzono również wystąpienie *satisficingu*<sup>24</sup>, czyli wybierania odpowiedzi zgodnie z zasadą, by nie podejmować niepotrzebnego wysiłku przy jednoczesnym udzielaniu odpowiedzi na pytania. Respondenci stosujący tę strategię nie odmawiają odpowiedzi i nie rezygnują z udziału w badaniu, ale niejako „markują” ten udział poprzez wybieranie odpowiedzi spośród zaproponowanych alternatyw, stwarzając tym samym pozory dostarczenia odpowiedzi przemyślanej. O przyjęciu takiej strategii mogą świadczyć: wybór pierwszej alternatywy, która wydaje się rozsądna (przez co pojawia się efekt pierwszeństwa); potakiwanie, czyli udzielania odpowiedzi wyrażających zgodę z twierdzeniem zawartym w pytaniu; niezróżnicowanie oceniania obiektów w pytaniach, w których jest dużo obiektów do oceny; udzielanie odpowiedzi typu „trudno powiedzieć” zamiast prezentowania posiadanej opinii; zgadzanie się z twierdzeniami, które głoszą potrzebę utrzymania status quo i unikanie takich, które popierają wprowadzenie zmian, losowy wybór odpowiedzi spośród alternatyw w kafeterii.

Podstawy teoretycznej tych badań należy szukać w rozważaniach na temat tego, w jaki sposób nowoczesne technologie pomagają badaczom sondażowym ograniczać błędy, efekty czy wpływy, które w tych badaniach występują. Postawiliśmy sobie pytanie: czy pewne elementy procedury badawczej (zastępujące ankietera w jego czynnościach a nawet imitującego jego obecność, które nazywa się zabiegami humanizującymi) wprowadzone do ankiet komputerowych pozwolą na wzbudzenie w respondencie przeświadczenia społecznej obecności drugiego człowieka? A co za tym idzie, czy uda się wprowadzić do CAWI wszystkie korzyści związane z obecnością ankietera a wyeliminować wady, które mogą skutkować pojawieniem się efektu ankieterskiego. Same zabiegi humanizujące pozwalają na zwiększenie interaktywności narzędzia dzięki: sterowaniu regułami przejścia, realizacji

<sup>24</sup> J. Krosnick, *Response strategies for coping with the cognitive demands of attitude measures in surveys*, „Applied Cognitive Psychology” 1991, Vol. 5; J. Krosnick, *Survey research*, „Annual Review of Psychology” 1999, Vol. 50.

zasady pytanie za odpowiedź, wysyłaniu spersonalizowanych komunikatów zwrotnych, nawiązywaniu do udzielonych odpowiedzi itp. Dodatkowo można wprowadzać do ankiety reprezentację ankietera używając np. jego zdjęcia, głosu, filmu czy nawet tworząc postać wirtualnego ankietera będącego np. awatarem, animowanym rysunkiem itp. Za wykorzystaniem tych zabiegów w praktyce badawczej stoi chęć mobilizowania respondentów i ich uwagi, a także oczekiwanie, że CAWI stanie się „idealną” techniką badawczą, zdolną łączyć zalety tradycyjnej ankiety oraz wywiadu *face-to-face*, w której zminimalizowane zostanie ryzyko efektu społecznej poprawności, efektu ankieterskiego oraz wkładania niewielkiego wysiłku poznawczego w proces udzielania odpowiedzi.

Sam problem – stworzenia techniki idealnej, czyli odpornej na wszelkie zakłócenia – nie jest wcale nowy, ale sposób jego realizacji jest nowatorski, ponieważ zastosowano w nim możliwości technologiczne, które jeszcze kilka lat temu były niewykonalne. Tworzenie i przesyłanie kwestionariuszy z elementami video stało się możliwe m.in. dzięki coraz to lepszym łączą internetowym z dużą przepustowością. Biorąc pod uwagę ogrom technicznych czynności, które musi wykonać badacz w fazie przygotowawczej (nagranie filmów, odpowiednie ich zmontowanie, połączenie plików wideo ze skryptem komputerowym), nie sądzę, by tego typu badania były stosowane zbyt często. Na pewno nie jest to rozwiązanie dla firm badawczych dążących do redukcji kosztów przy jednoczesnym przyspieszeniu fazy terenowej. Widzę jednak szansę na prowadzenie takich prób w obszarze metodologii badań empirycznych, gdy socjologowie będą np. zainteresowani pomiarami wielkości poszczególnych błędów, którymi obarczone są rezultaty badań.

#### 4. INNOWACJE SPOZA DZIAŁALNOŚCI BADAWCZEJ

Czasami badacze społeczni swoich inspiracji szukają poza nauką zwracając się ku tym, którzy na co dzień działają i funkcjonują w rzeczywistości społecznej. Jednym z takich przykładów przeniesienia procedur deliberacyjnych na grunt naukowy są próby ich wykorzystania w badaniach socjologicznych. Zanim opiszę dokładniej, na czym polegały takie innowacje, postaram się przybliżyć same procedury deliberacyjne, które na użytek tego opracowania, ale również we wcześniejszych moich artykułach nazwałam technikami deliberacyjnymi. Odwołując się do książki *Deliberacja. Teoria – metodologia – praktyka* przyjmuję, że techniki deliberacyjne są utrwalonymi i spisanymi dyrektywami dotyczącymi wzorów czynności, które muszą zostać wykonane (przez badacza i jego współpracowników), aby zrealizować pewne zadania badawcze. Główną rolę w tym postępowaniu odgrywa deliberacja „będąca pogłębioną, zbiorową dyskusją, namysłem prowadzonym przez równych sobie i wolnych od przymusu uczestników”<sup>25</sup>. Tylko dyskusje, które – podając za Jürgenem Habermasem – są prowadzone w oparciu o przyjęte na ich początku reguły i umożliwiające „bezstronny i spójny osąd w kwestiach praktycznych”<sup>26</sup> można nazwać deliberacjami. Dodatkowo podaje się jeszcze kilka innych cech, które charakteryzują tego typu debaty, a mianowicie mają one:

1. Argumentatywny charakter, czyli należy zaopatrywać wszystkie wypowiedzi w odpowiednie argumenty ukazujące różne punkty widzenia danej sprawy, prezentujące wszystkie za i przeciw, nieograniczające się tylko do jednostronnej interpretacji.

<sup>25</sup> A. Krzewińska, *Deliberacja. Teoria – metodologia – praktyka*, Łódź 2016, s. 11.

<sup>26</sup> J. Habermas, *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2005, s. 328.

2. Ujawniać wszystkie stanowiska, opinie zakazuje się w ich trakcie „kneblowania określonych poglądów” i pozwala na udział w deliberacjach wszystkich zainteresowanych stron. Dodatkowo każdy z uczestników powinien „na wejściu” otrzymać taki sam zasób informacji na dany temat, nie ma bowiem w deliberacjach miejsca na propagandowe chwytły, indoktrynowanie czy narzucanie zdania.
3. Inkluzyjny charakter, a więc pozwalają na wzięcie udziału w dyskusji nie tylko tym, którzy potrafią deliberować, posiadają wiedzę na temat przedmiotu debaty, ale również osobom żywo zainteresowanym daną sprawą, ale niekoniecznie przygotowanym do udziału od strony posiadanych kompetencji komunikacyjnych. Deliberacje są otwarte na „osoby o odmiennych cechach osobowościowych i światopoglądzie, pochodzące z rozmaitych środowisk, grup społecznych itd.”<sup>27</sup>. W dyskusjach nie są ważne: wpływy, stanowiska, status materialny, znajomości. Wszystkim zagwarantowane jest nie tylko uczestnictwo, ale również prawo do bycia wysłuchanym.
4. Być wolne zarówno od zewnętrznych i wewnętrznych przymusów, a ich „regulatorami” są przyjęte na ich początku i obowiązujące wszystkich uczestników zasady.
5. Być kontynuowane bez ograniczeń, a nawet mogą być wznawiane w dowolnym momencie. Prowadzone są najczęściej na tematy spraw wspólnych dla wszystkich członków danej zbiorowości i zaleca się ich stosowanie w sytuacjach, gdy „mamy do czynienia z ograniczonymi zasobami i z góry wiadomo, że nie ma możliwości zaspokojenia potrzeb każdej ze stron konfliktu”<sup>28</sup>.
6. Zastosowanie w rozważaniu kwestii z wielu dziedzin życia, o różnym zasięgu geograficznym: od lokalnych dotyczących jednego budynku, ulicy po ponadnarodowe np. odnoszące się do obywateli Unii Europejskiej. Deliberacja wymuszają ogniskowanie uwagi na tym, co łączy ludzi.

Nie wszystkie dyskusje oparte na procesie deliberacji przebiegają w jednakowy sposób, bowiem mogą być one elementem bardzo różnych procedur, wśród których najbardziej popularne<sup>29</sup> są: sondaż deliberatywny (*Deliberative Polling*), sądy obywatelskie (*Citizens Jury*), spotkania miejskie XXI wieku (*21st Century Town Meeting*), techniki otwartej przestrzeni (*Open Space Technology*) i kawiarenka deliberacyjna (*World Café*).

Autorem i propagatorem sondażu deliberatywnego jest Jamesa S. Fishkin, który zorganizował pierwszy takie badanie w roku 1994, a do dziś przeprowadził ponad 30 sondaży. Badanie jest połączeniem pomiarów opinii za pomocą standaryzowanych narzędzi badawczych przeprowadzanych przed deliberacją i po jej zakończeniu oraz dyskusji w na temat możliwych rozwiązań ważnej kwestii, o którą pyta się również w trakcie badania ilościowego. W dyskusjach uczestniczy reprezentatywna próba, którą losuje się spośród uczestników pierwszego sondażu (będących również reprezentacją pewnej populacji), dzięki czemu otrzymane rezultaty można uogólniać. Prowadzenie takiego sondażu zakłada, że zostaną podjęte określone działania, a do najważniejszych z nich należą: czynności organizacyjne

<sup>27</sup> M. Zgiep, *Namysł – rozmowa – działanie. Teoretyczny model publicznej deliberacji*, „Przegląd Socjologiczny” 2013, t. LXII/4, s. 52.

<sup>28</sup> A. Krzewińska, A. Kubiak, *Sondaż deliberatywny – inwentarz problemów*, „Przegląd Socjologiczny” 2012, t. LXI/1, s. 12.

<sup>29</sup> Popularność tych technik należy rozumieć na dwa sposoby: po pierwsze – są to techniki dobrze opisane w literaturze, po drugie – techniki te najczęściej poleca się jako odpowiednie do stosowania w konsultacjach społecznych, po trzecie – dają możliwość zastosowania ich do różnych tematów, różnych grup, różnych miejsc.



(np. skompletowanie zespołu badawczego, pozyskanie sponsorów i przedstawicieli mediów; wynajęcie miejsca, w którym będzie prowadzona deliberacja), wylosowanie reprezentatywnej próby i zrealizowanie badania opinii (sondaż zerowy), wylosowanie podpróby (spośród uczestników „sondażu zerowego”) i zaproszenie ich do uczestnictwa w deliberacji, przygotowanie i dostarczenie potencjalnym uczestnikom deliberacji materiałów informacyjnych na temat przedmiotu debaty, zatrudnienie i przeszkolenie facylitatorów odpowiedzialnych za prowadzenie dyskusji w podgrupach, przeprowadzenie samej debaty i sesji plenarnych, dokonanie drugiego pomiaru opinii. Efektem deliberacji powinno być wypracowanie stanowiska dotyczącego przedmiotu debaty, jednak jeśli nie jest to możliwe dąży się do wskazania elementów, w których dyskutujący byli zgodni oraz ujawnia się rozbieżne stanowiska.

*Sąd obywatelski* służy do podejmowania w trakcie kilkudniowej deliberacji decyzji przez grupę osób, dając przy tym możliwość zbadania: co myślą ludzie? jakie posiadają opinie na dany temat? czy i w jaki sposób opinie te mogą się zmieniać? W badaniu uczestniczy od 12 do 20 osób i bardzo często osoby wchodzące w skład „ławy przysięgłych” dobierane są losowo i stanowią reprezentację dla respondentów biorących udział w sondażu opinii na temat kwestii, której będzie dotyczył planowany sąd obywatelski. Sędziowie w trakcie deliberacji zarówno uzyskują materiały opisujące różne sposoby rozwiązania danego zagadnienia (na temat którego jest zorganizowana deliberacja), jak i wysłuchują argumentów „świadków” będących reprezentantami poglądów różnych stron. Efektem takiego sądu powinny być rekomendacje opisujące zalecany sposób rozwiązania kwestii nad którą debatowano.

*Spotkania miejskie XXI wieku* stosowane są przede wszystkim w pracy ze społecznościami lokalnymi, chociaż bywają również wykorzystywane do dyskusji nad kwestiami regionalnymi a nawet krajowymi. W takich debatach może wziąć udział nawet kilka tysięcy osób, które podzielona na niewielkie grupy (10–12 uczestników) dyskutują nad ważnymi kwestiami dla danej społeczności. Dodatkowym elementem takich spotkań jest głosowanie nad rozwiązaniami, które są efektem tych grupowych dyskusji. To współwystępowanie dwóch procedur: deliberacji i głosowania jest możliwe dzięki wykorzystaniu odpowiednich technologii: tabletów, laptopów, rzutników multimedialnych, ekranów, specjalnych urządzeń umożliwiających oddawanie głosów a także odpowiedniego oprogramowania, dzięki któremu głosy są zliczane i publikowane zaraz po głosowaniu. Spotkania miejskie XXI wieku najczęściej organizuje się, gdy należy przedyskutować ważne kwestie w następujących obszarach tematycznych: planowanie i rozwój ekonomiczny danej miejscowości, regionu, budżet i rozdzielanie środków publicznych oraz formułowanie polityk społecznych.

Twórcą *techniki otwartej przestrzeni* jest Harrison Owen, który zadowolony z rezultatami i atmosferą konferencji, którą zorganizował, postanowił opracować taką procedurę spotkań i debatowania, która czyniłaby tego typu dyskusje twórczymi, ciekawymi i angażowałyby uczestników. Takie spotkania organizuje się wokół jakiegoś ważnego tematu, ale program, podział na grupy, czas potrzebny na dyskusję, harmonogram spotkań i ich miejsce ustalany jest przez uczestników w trakcie pierwszego wspólnego spotkania. Biorący udział sami zgłaszają propozycje wątków tematycznych i zachęcają pozostałych, by przyłączyli się do ich grupy. Do ich obowiązków należy również facylitowanie takiej dyskusji oraz opracowanie raportu z tej debaty. Technika ta jest odpowiednia w sytuacji, gdy grupa osób chce się wymienić posiadaną wiedzą, przedyskutować istotne dla niej zagadnienia i wypracować rozwiązania. Świetnie sprawdza się, gdy sprawa jest złożona, uczestnicy mają

wysokie i zróżnicowane kompetencje, dyskutowane kwestie są dla nich ważne i wszystkim zależy na tym, by wypracować jakieś stanowisko w danej kwestii.

*Rozmowy w kawiarence* nawiązują do rozmów prowadzonych na co dzień, podczas których uczestnicy dzielą się swoimi opiniami i wiedzą na ważny dla nich temat. *Rozmowy w kawiarence* polegają na dyskusjach w niewielkich, 4- lub 5-osobowych grupach prowadzonych w kilku rundach, przy czym w każdej turze siedzą oni przy innym stoliku i rozmawiają z innymi uczestnikami (tych wędrujących uczestników określa się mianem: podróżników lub ambasadorów idei). Dyskusje odbywają się w przestrzeni przypominającej kawiarnię (z kawą, herbatą, muzyką, gwarem rozmów itp.) a deliberujący zapisują swoje pomysły na papierowych obrusach. Wyniki takich rozmów można prezentować w bardzo różny sposób, np. zatrudniając rysownika, który przedstawia za pomocą rysunków pomysły pojawiające się przy poszczególnych stolikach; pokazując notatki na obrusach; zapisując opracowane pomysły na kartkach *post-it* przyklejonych na specjalnie przygotowanej do tego tablicy, czy pisząc i publikując raport z takiego spotkania.

Oprócz efektów w postaci rekomendacji, zaleceń, wskazówek, sugestii dotyczących kwestii, nad którą prowadzono deliberację, taka dyskusja „promuje wzajemny szacunek, poprawia zrozumienie problemów, potrzeb i perspektyw drugiej strony, a w rezultacie kształtuje pozytywne nastawienie pomiędzy uczestnikami. Deliberatywne myślenie w kategoriach dobra publicznego buduje poczucie wspólnoty pomiędzy zaangażowanymi osobami. W jego wyniku może nastąpić zbliżenie lub dopasowanie rozbieżnych dotychczas stanowisk. Siły polityczne będą wówczas uzupełniane o tzw. kapitał społeczny w postaci zaufania społecznego, upowszechniania nastawienia na dialog i tolerancję, a także zmniejszenia uprzedzeń. Wytwarza się wówczas więź pomiędzy członkami społeczeństwa oraz pomiędzy obywatelami a instytucjami politycznymi. Procesy te są szczególnie ważne dla scalania i konsolidowania nowoczesnych, heterogenicznych społeczności”<sup>30</sup>.

Próby takich badań (choć ciągle nieśmiało) podejmowane są coraz częściej i to nie tylko przez socjologów, ale również badaczy z innych dziedzin, których interesuje nie tylko poznanie opinii, ale również uzgadnianie perspektyw. Zdecydowanie więcej tego typu przedsięwzięć organizuje się w krajach z dojrzałym społeczeństwem obywatelskim<sup>31</sup>, gdzie mieszkańcy wykazują zdecydowanie większe zainteresowanie sprawami publicznymi. Sądzę więc, że techniki deliberacyjne nie staną się bardzo popularną techniką badawczą i nie zastąpią innych technik (choćby zogniskowanych wywiadów grupowych).

## 5. ZAKOŃCZENIE

Odnosząc innowacje do metodologii badań społecznych, a w szczególności do technik otrzymywania materiałów można mówić o różnych ich poziomach. Najniższym, ale również najłatwiejszym do przeprowadzenia i wymagającym najmniejszego nakładu pracy, jest przyjęcie na grunt własnej dziedziny naukowej określonej techniki (ugruntowanej, w wystarczającym stopniu sprawdzonej i przetestowanej w badaniach metodologicznych) zastosowanej w innej dyscyplinie. Wysiłki badaczy dokonujących takiego „przejęcia” ogniskują

<sup>30</sup> E. Wesołowska, *Deliberatywne rozwiązywanie konfliktów wartości. Wielość dróg do porozumienia*, Olsztyn 2010, s. 32.

<sup>31</sup> O ograniczonych możliwościach stosowania tego typu technik pisałam m.in. w artykule „Słabości i niedostatki procedur demokracji deliberacyjnej” zamieszczonym w „Przeglądzie Socjologicznym” 2017, LXVI/3, s. 45–72.

się wtedy na sprawdzeniu, czy dana technika może być użyta do badania określonej problematyki i czy zebrane przy jej zastosowaniu dane pozwolą udzielić odpowiedzi na pytania problemowe. Innowacyjność będzie wtedy związana przede wszystkim z dostrzeżeniem potencjałów danej techniki i możliwości jej użycia do nowych pól badawczych. Takim innowacjom będą polegały przede wszystkim te techniki, które przenoszone są z innych dziedzin naukowych a czasami także spoza działalności naukowej (np. techniki deliberacyjne po odpowiednim metodologicznym sprawdzeniu). Drugi poziom innowacji wymaga od badacza pewnego wysiłku, pomysłowości i inwencji, bowiem polega na adaptacji, czyli tworczym wprowadzeniu zmian mających na celu dostosowanie danej techniki do potrzeb konkretnego badania lub wprowadzenie tych zmian w sposób trwały. Z takimi innowacjami mamy na przykład do czynienia w przypadku zastosowania nowoczesnych technologii w znanych i ugruntowanych technikach (CATI lub CAPI). Często źródłem takich innowacji są firmy badawcze prowadzące badania komercyjne<sup>32</sup>, którym zależy na usprawnieniu procedury badawczej, a co za tym idzie – zmniejszeniu środków przeznaczanych na realizację. Kolejny poziom związany jest z faktycznym stworzeniem nowej, innowacyjnej techniki, nowego nieznanego wcześniej podejścia. W obecnej sytuacji z takim rodzajem innowacji mamy do czynienia niezmiernie rzadko<sup>33</sup>, a analizy metodologiczne pokazują, że większość innowacji związanych jest z wprowadzaniem zmian w istniejących już procedurach<sup>34</sup>. Wprowadzanie kolejnych innowacji w obrębie technik otrzymywania materiałów będzie – jak przypuszczam – dalej związane z rozwojem technologicznym i dostosowaniem istniejących już technik do urządzeń mobilnych i nowych aplikacji. Jednak kierunki tych zmian są niezmiernie trudne do przewidzenia i jest to raczej zadanie dla futurologa niż socjologa zajmującego się metodologią badań.

Nawet, jeśli w literaturze metodologicznej pojawiają się doniesienia dotyczące innowacyjnych podejść badawczych, to najczęściej są to zbyt szybko ogłoszone sukcesy metodologiczne, gdyż badacze dzielą się swoimi „odkryciami” najwyżej po kilkukrotnym przetestowaniu danej metody. Być może moje podejście jest wyrazem pewnego „metodologicznego uszywnienia”, jednak uznanie pewnego sposobu postępowania badawczego i nadanie mu nazwy techniki badawczej powinno być poprzedzone – moim zdaniem – wieloma próbami empirycznymi, próbami badań prowadzonych przez różnych badaczy (z różnych środowisk), refleksją metodologiczną związaną również z ustaleniami dotyczącymi założeń ontologicznych i epistemologicznych danego podejścia. Brak takiej refleksji może powodować, że te metodologiczne innowacje zamiast odpowiadać na potrzeby, dostarczać rozwiązań, przyczynią się – jeśli nie do powstania nowych trudności badawczych – to bynajmniej nie rozwiążą się starych badawczych dylematów. W takiej sytuacji – parafrazując tytuł artykułu Maxa Traversa – będziemy mieć jednocześnie do czynienia z nowymi metodami i starymi problemami<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> P.B. Sztabiński, F. Sztabiński, Z. Sawiński, *Wstęp [w:] Nowe metody, nowe podejścia badawcze w naukach społecznych*, red. P.B. Sztabiński, F. Sztabiński, Z. Sawiński, Warszawa 2004, s. 5–9.

<sup>33</sup> Wśród często wymienianych innowacyjnych metod badawczych znalazła się netnografia, której twórcą jest R.V. Kozinets. Więcej informacji na temat tej metody można znaleźć w książce *Netnografia. Badania etnograficzne online*.

<sup>34</sup> R. Willes, A. Bengry-Howell, G. Crow, M. Nind, *But is it innovation? The development of novel methodological approaches in qualitative research*, *Methodological Innovations Online*, 2013, Vol. 8, No. 1, p. 18–33.

<sup>35</sup> M. Travers, *New methods, old problems: A sceptical view of innovation in qualitative research*, „Qualitative research” 2009, Vol. 9, No. 2, p. 161–179.

**LITERATURA**

1. Banks M., *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
2. Bednarowska Z., *Desk research — wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych*, „Marketing i Rynek” 2015, nr 7.
3. Bloom J., *The Speech IVR as a Survey Interviewing Methodology* [w:] *Envisioning the Survey Interview of the Future*, red. F.G. Conrad, M.F. Schober, John Wiley & Sons, New York 2008.
4. Couper M.P., *Technology and the survey interview/questionnaire*, Conrad F.G., Schober M.F. (ed.), *Envisioning the survey interview of the future*, John Wiley & Sons, New York 2008.
5. Greenwood D.J., *Action research, czyli o badaniach w działaniu* [w:] *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, D. Jemielniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
6. Grzeszkiewicz-Radulska K., Krzewińska A., *Wykorzystanie nowoczesnych technologii w ankietach wspomaganych komputerowo* [w:] *Technologiczno-społeczne oblicza XXI wieku*, red. D. Gałuszka, G. Ptaszek, D. Żuchowska-Skiba, Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner, Kraków 2016.
7. Habermas J., *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
8. Jagiełło E., *Antropolog w organizacji. Zapiski z badań terenowych*, „Etnografia Polska” 2012, t. LVI, z. 1–2.
9. Konecki K., *Kultura organizacyjna japońskich przedsiębiorstw przemysłowych. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1994.
10. Kostera M., *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
11. Kozinets R.V., *Netnografia. Badania etnograficzne online*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
12. Krosnick J., *Response strategies for coping with the cognitive demands of attitude measures in surveys*, “Applied Cognitive Psychology” 1991, Vol. 5.
13. Krosnick J., *Survey research*, “Annual Review of Psychology” 1999, Vol. 50.
14. Krzewińska A., *Słabości i niedostatki procedur demokracji deliberacyjnej*, „Przegląd Socjologiczny” 2017, t. LXVI/3.
15. Krzewińska A., *Deliberacja. Teoria – metodologia – praktyka*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2016.
16. Krzewińska A., Grzeszkiewicz-Radulska K., *Klasyfikacja sondażowych technik otrzymywania materiałów*, „Przegląd Socjologiczny” 2013, t. 62/1.
17. Krzewińska A., Kubiak A., *Sondaż deliberatywny – inwentarz problemów*, „Przegląd Socjologiczny” 2012, t. LXI/1.
18. Lutyński J., *Metody badań społecznych*, ŁTN, Łódź 1994.
19. Mulgan G., *Social innovation: What it is, Why it matters, How it can be accelerated*, Basingstoke Press, London 2006.
20. Olejniczuk-Merta A., *Innowacje społeczne*, „Konsumpcja i Rozwój” 2013, nr 1.
21. Sikorski Cz., *Miasta, kultury, organizacje*, Wydawnictwo WSHE, Łódź 2005.

22. Sztabiński P.B., Sztabiński F., Sawiński Z., *Wstęp [w:] Nowe metody, nowe podejścia badawcze w naukach społecznych*, red. P.B. Sztabiński, F. Sztabiński, Z. Sawiński, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2004.
23. Travers M., *New methods, old problems: A sceptical view of innovation in qualitative research*, "Qualitative research" 2009, Vol. 9, No. 2.
24. Wesołowska E., *Deliberatywne rozwiązywanie konfliktów wartości. Wiele dróg do porozumienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2010.
25. Willes R., Bengry-Howell A., Crow G, Nind M., *But is it innovation? The development of novel methodological approaches in qualitative research*, "Methodological Innovations Online" 2013, Vol. 8, No. 1.
26. Wronka-Pośpiech M., *Innowacje społeczne – pojęcie i znaczenie*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 212/2015.
27. Zgiep M., *Namysł – rozmowa – działanie. Teoretyczny model publicznej deliberacji*, „Przełom Socjologiczny” 2013, t. LXII/4.

#### NETOGRAFIA

1. Blumberg S.J., Cynamon M.L., Respondent Acceptance of Touch-Tone Data Entry in Cognitive Interview on HIV/STD Behaviors, [www.fcsm.gov/99papers/](http://www.fcsm.gov/99papers/) 2000 (dostęp: 25.06.2013 r.).
2. McKay R.B., Robinson E.L., Malik A.B., Touch-Tone Data Entry for Household Surveys: Research Findings and Possible Applications, [www.bls.gov/ore/pdf/cp940080.pdf](http://www.bls.gov/ore/pdf/cp940080.pdf) 1994 (dostęp: 25.06.2013 r.).
3. Robertson K.W., Hatch-Maxfield J., Data Collection in the U.S. Bureau of Labour Statistics' Current Employment Statistics Survey, wystąpienie przygotowane na konferencję w Genewie (31 października – 2 listopada), Seminar on New Frontiers for Statistical Data Collection, <http://www.unece.org/fileadmin/DAM/stats/> 2012, (dostęp: 25.06.2013 r.).
4. Xenitidou M., Gilbert N., Innovations in social research methods, University of Surrey, 2009, <http://eprints.surrey.ac.uk/id/eprint/2271> (dostęp: 15.11.2017 r.).

#### INNOVATIONS IN THE SOCIAL RESEARCH

The innovations result from the evolution of phenomena both social as well as economic ones. The new phenomena, so interesting for researchers, often may not be studied by using the old methods. The cause for: incompatibility of the measuring apparatus on the one hand, incompatibility of research procedures to the new phenomena on the other hand. When phenomena are not compatible with the research methods, sociologists could cope with this problem in two ways: abandon the research or change something in the methodology. The first strategy is used very rarely, while the second one is a source of implementation of innovations in the methods of social research.

The paper discusses changes, which happen in the widely understood social research and are connected with innovations of instrumentation of social research. The paper focuses on the trends of these changes and the assessment of influence on the quality of social research and data collection.

The changes in the social research could be varied, but the researchers could face: modifications of existing research techniques which are connected with advanced technology (modes of data collection supported by computers), implementation of new data collection modes

from other sciences or from unscientific practices (deliberative techniques), methodological formulation of the used previously procedures, which are now called the data collection modes (autoethnography), and the distinction during the process of conducting particular research parts of the process and terming them the research technique (desk research).

**Keywords:** innovations, social research, techniques of research, methodology of social research.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.44

*Przesłano do redakcji: grudzień 2017 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*

Adam KUCHARSKI<sup>1</sup>  
Justyna KUŚWIK<sup>2</sup>

## **POSTAWY WOBEC MIGRACJI WYRAŻANE PRZEZ POLAKÓW MIESZKAJĄCYCH NA POGRANICZU WSCHODNIM I ZACHODNIM POLSKI – ROLA CZYNNIKÓW PSYCHOLOGICZNYCH I KONTEKSTOWYCH**

Teorie migracji wskazują na wiele czynników, które mogą warunkować podejście do migracji. Klasyczne ekonomiczne teorie przyjmują, że człowiek kieruje się względami ekonomicznymi i dokonuje kalkulacji zysków oraz strat związanych z ewentualnymi przemieszczaniem się, teorie neoklasycystyczne zwracają uwagę, że emigracja ma miejsce wtedy, gdy na określonych obszarach jest więcej osób poszukujących pracy niż miejsc, gdzie mogą ją podjąć, co w efekcie prowadzi do zróżnicowania w zarobkach. Natomiast teorie socjologiczne podkreślają, że podjęcie decyzji o migracji dokonuje się w oparciu o doświadczenia byłych imigrantów, którzy są najlepszym źródłem informacji o korzyściach i problemach, które mogą ich spotkać. Istotnym elementem decydującym o podjęciu decyzji o emigracji jest przewyższenie przywiązania do miejsca zamieszkania. Psychologowie zwracają uwagę, że może to być uzależnione od zmiennych indywidualnych, do których można zaliczyć samoocenę, czy optymizm. Drugą grupę zmiennych stanowią zmienne kontekstualne związane ze środowiskiem: wzorce podejmowania pracy za granicą. W naszych badaniach zadaliśmy sobie pytanie, czy specyfika miejsca zamieszkania (pogranicza) różnicuje postawy wobec migracji. Czy mieszkańcy pogranicza różnią się pod względem poczucia własnej skuteczności i optymizmu oraz satysfakcji z życia i jaki jest wpływ tych zmiennych na stosunek do migracji. W badaniach przeprowadzonych wśród młodych mieszkańców Lublina i Szczecina wykorzystano metody kwestionariuszowe: ankietę własnego autorstwa, Skalę Satysfakcji z Życia, Skalę Uogólnionej Własnej oraz Test Orientacji Życiowej. Uzyskane wyniki wskazują na różnice pomiędzy badanymi w poziomie: przywiązania do miejsca, zainteresowania innym krajem, poczucia własnej skuteczności i satysfakcji z życia. Uzyskane wyniki wskazują na pewne związki czynników psychologicznych z postawą wobec migracji.

**Słowa kluczowe:** psychologia społeczno-kulturowego pogranicza, emigracja.

---

<sup>1</sup> Dr Adam Kucharski, Uniwersytet Szczeciński, ul. Krakowska 69, 71-017 Szczecin, autor korespondencyjny; e-mail: kadam72@gazeta.pl.

Adam Kucharski, PhD, University of Szczecin, ul. Krakowska 69, 71-017 Szczecin, corresponding author; e-mail: kadam72@gazeta.pl.

<sup>2</sup> Mgr Justyna Kuświk, Uniwersytet Szczeciński, ul. Krakowska 69, 71-017 Szczecin; e-mail: justynakuswik@whus.pl.

Justyna Kuświk, MSc, University of Szczecin, ul. Krakowska 69, 71-017 Szczecin; e-mail: justynakuswik@whus.pl.

## 1. WPROWADZENIE TEORETYCZNE

### 1.1. Teorie migracji – klasyfikacja

Termin migracja pochodzi od łacińskiego słowa *migratio* – przesiedlenie, oznaczającego ruch ludności, mający na celu zmianę miejsca pobytu na stałe lub okresowo, zarówno w obrębie kraju jak i pomiędzy różnymi krajami<sup>3</sup>. Wcześniej używano pojęć emigracja lub imigracja, aktualnie zwykle używa się wyrażenia migracja, które łączy w sobie powyższe<sup>4</sup>.

Teorie migracji są różnie klasyfikowane. Między innymi można je podzielić na teorie ekonomiczne, teorie socjologiczne i teorie geograficzne. Podział ten uwzględnia specyficzne dla danej dyscypliny metody i narzędzia, które pozwalają na zbieranie danych i formułowanie ogólnych praw. Teorie te różnią się między sobą, ale też wykazują wiele wspólnych cech<sup>5</sup>.

Teorie ekonomiczne przyjmują, że człowiek kieruje się względami ekonomicznymi i dokonuje kalkulacji zysków oraz strat związanych z ewentualnym przemieszczaniem się. Natomiast pomijane są psychologiczne uwarunkowania<sup>6</sup>. Bardziej rozwinięte teorie neoklasycystyczne zwracają uwagę, że migracja ma miejsce wtedy, gdy na pewnych obszarach jest więcej osób poszukujących pracy niż miejsc, gdzie mogą ją podjąć, co w efekcie prowadzi do zróżnicowania w zarobkach. Wtedy migracja staje się sposobem poszukiwania takich obszarów, żeby te różnice w płacy stały się mniejsze; migracja jest wynikiem różnic między popytem i podażą pracy na określonym obszarze. Koncepcje te podkreślają, że przy analizie opłacalności migracji bierze się pod uwagę koszty utrzymania, obciążenia podatkowe, czy odległość od miejsca zamieszkania<sup>7</sup>, a także stopę bezrobocia określającą perspektywę niemożności znalezienia pracy w dłuższej perspektywie<sup>8</sup>. Do czynników mikroekonomicznych zaliczyć można również poziom wykształcenia i stres związany z komunikowaniem się za pomocą obcego języka. Także ważna jest obawa przed zerwaniem więzów i znajomości<sup>9</sup>.

Teorie nowej emigracji rozwijają podstawowe postulaty teorii neoklasycznej czyniąc podmiotem decyzyjnym o podjęciu migracji grupę, a nie konkretną osobę. Głównym celem decyzji o emigracji jest minimalizacja ryzyka utraty stałości odchodów i założenie, że można to osiągnąć poprzez dywersyfikację dochodów<sup>10</sup>.

Teorie socjologiczne, do których zaliczyć można teorię sieci migracyjnych podkreślają, że podjęcie decyzji o migracji dokonuje się w oparciu o doświadczenia byłych imigrantów, którzy są najlepszym źródłem informacji o korzyściach i problemach, jakie mogą ich

<sup>3</sup> W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1999.

<sup>4</sup> J. Kubitsky, *Psychologia migracji*, Warszawa 2012.

<sup>5</sup> W. Janicki, *Przegląd teorii migracji ludności*, Lublin 2007.

<sup>6</sup> R. Woods, *Theoretical Population Geography*, London 1982.

<sup>7</sup> L.A. Sjaastad, *The Costs and Returns of Human Migration*, "Journal of Political Economy" 1962, 2 (70), s. 80–93.

<sup>8</sup> T. Bauer, K.F. Zimmermann, *Causes of International Migration: A Survey*, Crossing Borders: Regional and Urban Perspectives on International Migration, 1998, s. 95–127.

<sup>9</sup> D.S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J.E. Taylor, *Theories of international migration: review and appraisal*, "Population and Development Review" 1993, 19, s. 431–467.

<sup>10</sup> Por. W. Janicki, *Przegląd teorii migracji ludności*, Lublin 2007.



spotkać. Często oni też udzielają wsparcia zarówno finansowego, jak również w znalezieniu pracy i w aklimatyzacji do emigracyjnej rzeczywistości<sup>11</sup>.

Natomiast teoria instytucjonalna (*institutional theory*) podkreśla, że po pierwszej fali migracji powstają firmy, które pomagają emigrantom w znalezieniu pracy i odnalezieniu się na emigracji<sup>12</sup>.

Natomiast teorie skumulowanej przyczynowości zwracają między innymi uwagę na fakt, że kolejne fale emigracji są efektem obserwowanych różnic między reemigrantami a osobami, które się jeszcze nie zdecydowały. Różnica w poziomie napędza następną falę migracji.

## 1.2. Teorie geograficzne

Teorie powstałe na podłożu geograficznym poddają analizie zróżnicowanie przestrzenne środowiska, w którym poszukują zarówno czynników przyciągających, jak i barier dla migracji.

Lee<sup>13</sup> zauważa, że decyzja o emigracji wymaga przewycięzenia przywiązania do miejsca zamieszkania. Musi istnieć silny bodziec skłaniający do podjęcia decyzji o emigracji. Wyróżnia on cztery czynniki związane z miejscem pochodzenia, związane z miejscem osiedlenia oraz czynniki zakłócające.

Do nich zaliczyć możemy odległość, problemy z uzyskaniem wizy, zezwolenie na wyjazd i pobyt. Należy podkreślić za Lee, że osoby te różnią się percepcją czynników zakłócających, jest to związane z czynnikami jednostkowymi, które mogą różnicować łatwość i trudność w podejmowaniu decyzji. Lee wyjaśnia znaczenie czynników osobowych. Górny i Kaczmarczyk<sup>14</sup> twierdzą, że można domyślać się, że chodzi o specyficzne cechy wpływające na postrzeganie czynników wypychających i przyciągających, co może prowadzić do wniosku, że migracja nie tyle wynikiem działania pewnych czynników, co raczej ich percepcji.

## 1.3. Psychologiczne uwarunkowania

Łaguna<sup>15</sup> wskazuje, że otwieranie się na możliwość podjęcia pracy za granicą następuje stopniowo. Najpierw pojawia się tzw. syndrom otwartości<sup>16</sup> cechujący się dopuszczeniem myśli o opuszczeniu kraju i rozpoczęciu pracy za jej jego granicami. Jest to uzależnione od zmiennych indywidualnych, do których można zaliczyć samoocenę, czy optymizm. Drugą grupę zmiennych stanowią zmienne kontekstualne związane ze środowiskiem: wzorce

<sup>11</sup> J. Arango, *Explaining Migration: A Critical view*, "International Social Science Journal" 2000, 165, Blackwell Publishers / UNESCO, s. 283–296.

<sup>12</sup> M. Kupiszewski, *Modelowanie dynamiki przemian ludności w warunkach wzrostu znaczenia migracji międzynarodowych*, Warszawa 2002.

<sup>13</sup> E. Lee, *A Theory of Migration*, "Demography" 1966, 3 (1), s. 47–57.

<sup>14</sup> A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Instytut Studiów Społecznych UE, Prace Migracyjne nr 49, 2003, Warszawa.

<sup>15</sup> M. Łaguna, *Rola przekonań o sobie w planowaniu podjęcia pracy za granicą*, „Psychologia Społeczna” 2009, 4 (12), s. 228–238.

<sup>16</sup> A. Bańka, *Otwartość na karierę międzynarodową. Podstawy teoretyczne oraz struktura czynnikowa Skali Otwartości na Karierę Międzynarodową*, Poznań, Warszawa 2005.

podejmowania pracy za granicą, wsparcie ze strony innych osób w kraju i poza jego granicami<sup>17</sup>.

Boneva i Frieze<sup>18</sup> sugerują, że istnieją pewne rysy osobowości, który sprawiają, że ludzie mają pragnienie wyemigrowania. Ich zdaniem osoby, które chcą się osiedlić w innym kraju skłaniają się do wyężonej pracy i mają większą potrzebę osiągnięć oraz wyższy poziom motywacji<sup>19</sup>. Cechuje je również niższe poczucie przynależności i nastawienie na życie rodzinne. Jak wskazuje Boneva i Frieze<sup>20</sup> zainteresowało to badaczy imigracji. Zwrócili oni uwagę na regiony, które są źródłem intensywnej emigracji, podczas gdy w innych o podobnej sytuacji społecznej i politycznej nie jest ona prawie zupełnie obserwowalna. Scott i Scott<sup>21</sup> wychodzą z założenia, że na tych obszarach mieszkańcy charakteryzują się wysokim poziomem afiliacji.

Zostało to podjęte przez Boneva i in.<sup>22</sup>, którzy przyjęli, że w krajach o niskim poziomie rozwoju i stagnacji ekonomicznej, osoby, które cechują się wysokim poziomem osiągnięć i motywacją władzy oraz niskim poziomem przynależności skłaniają się do emigrowania. Motywacja była tu rozumiana jako chęć przekraczania własnych granic i realizowania czegoś wyzywającego i unikalnego. Osoby takie są niespokojne i mobilne, jeśli nie mogą realizować czegoś więcej. Motywacja władzy została określona jako potrzeba kontroli i wpływu na inne osoby i skłaniałaby osoby do podejmowanie ryzyka w docieraniu do celów<sup>23</sup>. Natomiast osoby cechujące się motywacją przynależności wykazywałyby potrzebę budowania relacji interpersonalnych i mniej skłonne byłyby do emigrowania. Badania prowadzone przez Boneva i Frieze<sup>24</sup> na mieszkańcach Słowenii, Albanii i Czech potwierdzają to przypuszczenie.

W prowadzonych przez Łagunę badaniach<sup>25</sup> stwierdzono, że istotną rolę w procesie poszukiwania pracy za granicą odgrywają przekonania o możliwości realizacji tego celu. Jak zauważa Łaguna przekłada się ono na konkretne działania mające na celu podjęcie pracy za granicą. Jej zdaniem zachodzi pewna analogia do przekonań o skuteczności w poszukiwani

<sup>17</sup> A. Bańka, *Poczucie samoskuteczności. Konstrukcja i struktura czynnikowa Skali Poczucia Samoskuteczności w Karierze Międzynarodowej*, Warszawa 2005.

<sup>18</sup> B.S. Boneva, I.H. Frieze, *Toward a concept of migrant personality*, "Journal of Social Issues" 2001, 57, s. 477–492.

<sup>19</sup> C. Suarez-Orozco, M. Suarez-Orozco, *Transformations: Immigration, family life, and achievement motivation among Latin adolescents.*, Stanford University Press, Stanford 1995.

<sup>20</sup> B.S. Boneva, I.H. Frieze, *Toward a concept of.....*

<sup>21</sup> W.A. Scott, R. Scott, *Adaptation of immigrants: Individual differences and determinants*, Pergamon, Oxford, U.K 1989.

<sup>22</sup> B.S. Boneva, I.H. Frieze, A. Ferligoj, E. Jarošová, D. Pauknerová, A. Orgocka, *East-West European migration and the role of motivation in emigration desires*. Migracijske Teme, 13(4), 1997, s. 335–361; B.S. Boneva, I.H. Frieze, A. Ferligoj, E. Jarošová, D. Pauknerová, A. Orgocka, *Achievement, power, and affiliation motives as clues to (e)migration desires: A four-countries comparison*, "European Psychologist" 1998, 3(4), s. 247–254.

<sup>23</sup> E.A. Jr. Fersch, *Inward bound: The motivational impact of a combined outward-bound-upward-bound program on adolescents from poverty families*. Unpublished doctoral dissertation, Harvard University, Cambridge, MA 1971 za: B.S. Boneva, I.H. Frieze, *Toward a concept of migrant personality*, "Journal of Social Issues" 2001, 57, s. 477–492.

<sup>24</sup> B.S. Boneva, I.H. Frieze, *Toward a concept of.....*

<sup>25</sup> M. Łaguna, *Rola przekonań o sobie w planowaniu podjęcia pracy za granicą*, „Psychologia Społeczna” 2009, 4 (12), s. 228–238.

pracy w ich faktycznym poszukiwaniu<sup>26</sup>. Samoocena nie wykazywała istotnych związków z procesami prowadzącymi do realizacji celu, ale zaobserwowano, że osoby przekonane o własnej wartości dostrzegają większą szansę na znalezienie pracy. Wzrost poziomu nadziei obniża ocenę szans, ale jednocześnie, że podnoszą się oceny celu, co w efekcie pośrednio podwyższa poziom intencji wyjazdu oraz planowania działań w tym kierunku<sup>27</sup>.

#### 1.4. Specyfika miejsca a emigracja – rozważania o pograniczu

Badania nad emigracją wskazują, że osoby zamieszkujące różne obszary cechować się mogą odmiennymi motywami, które sprzyjać mogą podejmowaniu decyzji o emigrowaniu. Takim specyficznym miejscem może być pogranicze.

Pogranicze za Andrzejem Sadowskim<sup>28</sup> można zdefiniować jako „kategorię badawczą, służącą do określenia obszaru (wydzielonego pola) wyznaczonego przez szczególny związek z terytorium zamieszkujących tam lub najczęściej pozostających ze sobą w trwałych kontaktach przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości etniczno-kulturowych, działania których zmierzają do jego utrzymania (zawłaszczania), a także rezultaty tych działań (osobowość pograniczna, tożsamość pogranicza, kultura pogranicza, instytucje, organizacje, ruchy pogranicza itp.)

Irena Machaj<sup>29</sup> zwraca uwagę, że inne są mechanizmy adaptacji do systemu społeczno-gospodarczego na pograniczu zachodnim i wschodnim. Podkreśla ona, że na pograniczu zachodnim nowe reguły i warunki działania są bezpośrednio odczytywane przez poszczególnych mieszkańców. Mieszkańcy reagują na zewnętrzne wymogi gospodarcze i społeczne, a tożsamość społeczna jednostki jest medium, poprzez które dokonują się zmiany społeczne. Autorka inny kierunek dostrzega na wschodnim pograniczu. Zauważa, że zmiany, które tam następują podlegają grupowej akceptacji przechodząc przez filtr wartości kulturowych. Różniące obserwowane między pograniczem wschodnim i zachodnim to różnice w poziomach życia społecznego, przy czym życie społeczne na pograniczu zachodnim realizowane jest na poziomie jednostek i rodzin, natomiast na pograniczu wschodnim na poziomie względnie jednorodnych kulturowo zbiorowości społecznych. Na podstawie prowadzonych przez siebie badań udało się jej ustalić, że społeczeństwo zachodniego pogranicza Polski charakteryzuje częstsze występowanie w świadomości mieszkańców kategorii poznawczych wywodzących się ze strukturalnego zróżnicowania społecznego. Dominuje tu pojęcie inności, nie obcości, przy czym Polak i Polska są pojmowani jako gorszy/gorsza. Bardziej przychylny jest tutaj stosunek do cudzoziemców, którzy są rozpoznawani w bardziej zindywidualizowany partykularny sposób jako Inni. Poza tym Machaj podkreśla silną orientację na adaptację do ekonomicznych i instytucjonalnych warunków życia z dążeniem do osiągnięcia wyższej pozycji społecznej i zdobyciu awansu. Na pograniczu wschodnim

<sup>26</sup> J. Zikic, A.M. Saks, *Job search and social cognitive theory: The role of career-relevant activities*, „Journal of Vocational Behavior” 2009, 74, s. 117–127.

<sup>27</sup> M. Łaguna, *Rola przekonania o sobie w planowaniu podjęcia pracy za granicą*, „Psychologia Społeczna” 2009, 4 (12), s. 228–238.

<sup>28</sup> A. Sadowski, *Socjologia pogranicza w warunkach społeczeństwa pluralistycznego* [w:] M. Zielińska, B. Trzop, *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy*, Zielona Góra 2014, s. 111.

<sup>29</sup> I. Machaj, *Pogranicze wschodnie a zachodnie – mechanizmy zmiany społecznej* [w:] Z. Kurcz, *Polskie Pogranicza w procesie przemian*, t. I, Wałbrzych 2008, s. 153–162.

istotną funkcję pełnią wartości narodowe. Jednak nie sprzyjają one radzeniu sobie z rynkiem i demokratycznymi regułami życia społecznego

Zdaniem Andrzeja Sadowskiego<sup>30</sup> często te sformułowania, opinie i ekspertyzy oparte na zobiektywizowanych danych cechują się dużą dozą stereotypowości i uprzedzeń. Zwraca on uwagę, że ważne dla rozwoju tożsamości regionalnej opartej na nowego typu więzi i solidarności społecznej może być tworzenie się w ich obrębie społeczeństw migracyjnych. Społeczeństwo migracyjne jest definiowane przez niego jako społeczeństwo, którego czynniki rozwojowe związane są z systematyczną migracją znacznej części mieszkańców poza obszar województw.

Wyróżnia ona kilka cech społeczeństwa migracyjnego:

- migracje sezonowe młodych i wykształconych osób,
- nastawienie na rozwój województwa dzięki kapitałowi zarobionemu na emigracji,
- hierarchizowanie mieszkańców, gdzie na górze znajdują się migranci i ich rodziny,
- wydawanie pieniędzy zarobionych na emigracji,
- opuszczanie stanowisk pracy ze świadomością, że nikt ich nie obsadzi.

Dla tworzenia się określonych postaw wobec migracji znaczenie mają zarówno czynniki psychologiczne, jak również charakterystyczne czynniki środowiskowe, w tym także specyfika danego regionu rozumianego jako pogranicze, które zamieszkują potencjalni migranci. One determinują nastawienie, jak również działania mające na celu wyemigrowanie i znalezienie pracy za granicą

## 2. METODA

### 2.1. Cel i metoda badań

Celem prowadzonych badań była próba zwrócenia uwagi, czy specyfika regionu rozumianego jako pogranicze<sup>31</sup> zamieszkiwanego przez potencjalnych emigrantów różnicuje osoby w postawach wobec emigracji i imigracji. Poza tym odwołując się do badań prowadzonych przez Łagunę<sup>32</sup> próbowano stwierdzić, czy poza środowiskowymi uwarunkowaniami, postawy wobec imigracji są zależne od zmiennych psychologicznych takich jak: poczucie własnej skuteczności, satysfakcja z życia oraz optymizm.

Postawiono następujące pytania badawcze:

1. Czy specyfika pogranicza wschodniego (Lublin) i zachodniopomorskiego (Szczecin) różnicuje postawy wobec emigracji i imigracji?
2. Czy mieszkańcy pogranicza różnią się pod względem poczucia własnej skuteczności i optymizmu oraz przywiązania do miejsca zamieszkania?
3. Czy istnieje związek pomiędzy postawami wobec emigracji i migracji a poczuciem własnej skuteczności, satysfakcją z życia oraz optymizmem?

<sup>30</sup> A. Sadowski, *Wschodnie województwa Rzeczypospolitej – uwarunkowania konstruowania kapitału pogranicza*, „Konteksty Społeczne” 2013, 1, s. 8–17.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 8–17.

<sup>32</sup> M. Łaguna, *Rola przekonań o sobie w planowaniu podjęcia pracy za granicą*, „Psychologia Społeczna” 2009, 4 (12), s. 228–238.

## 2.2. Narzędzia badawcze i przebieg badania

W badaniach wykorzystano ankietę własnego autorstwa dotyczącą postaw związanych z emigracją, w której pytania zostały posegregowane do pięciu kategorii, dla każdej kategorii wyznacznikami było 7 pytań. Odpowiedzi wyrażane były przez badanych na siedmio-stopniowej skali Likerta. Zastosowano następujące kategorie:

- przywiązanie do miejsca,
- stosunek do obcokrajowców,
- stosunek do emigracji,
- zainteresowanie innym krajem,
- gotowość do przeprowadzki w obrębie kraju.

Poza tym użyto Kwestionariusz SWLS – Skala Satysfakcji z Życia E. Dienera, R.A. Emmons, R.J. Larsona, S. Griffina w adaptacji Z. Juczyńskiego i Skalę Uogólnionej Własnej Skuteczności autorstwa R. Schwarzera, M. Jerusalema i Z. Juczyńskiego oraz Test Orientacji Życiowej – autor: M.F. Scheier, Ch.S. Carver, M.W. Bridges w adaptacji Z. Juczyńskiego i R. Poprawy.

Analizy statystyczne zostały przeprowadzone z wykorzystaniem pakietu statystycznego Statistica. W celu odpowiedzi na pytania badawcze wykorzystano jednoczynnikową analizę wariancji ANOVA oraz analizę korelacji r Pearsona.

## 2.3. Osoby badane

W badaniach wzięli udział mieszkańcy Szczecina – 57 osób (42 kobiety, 15 mężczyzn), średnia wieku wynosiła  $M=21$  lat, mieszkańcy Lublina – 48 osób (37 kobiet, 11 mężczyzn), średnia wieku wynosiła  $M=31$  lat. Badanymi byli studenci wyższych uczelni z tych miast. Zostali oni poproszeni o anonimowe wypełnienie ankiety oraz skal i kwestionariuszy. Badanie nie było ograniczone czasowo i zostało przeprowadzone w grupach.

## 3. ANALIZA BADAŃ WŁASNYCH

### 3.1. Statystyki opisowe oraz istotność różnic między grupami

W zastosowanej procedurze badawczej pierwszym etapem było obliczenie wartości średniej i odchylenia standardowego poszczególnych badanych zmiennych, co pozwala oszacować ogólny poziom badanych zmiennych. Kolejnym krokiem było zastosowanie analizy Anova w celu sprawdzenia, czy różnice w wartościach poszczególnych zmiennych w badanych grupach są istotne statystycznie. Uzyskane wyniki przedstawiono w tabeli 1.

Przedstawione analizy pozwalają odpowiedzieć na dwa pierwsze pytania badawcze. W zakresie stosunku do obcokrajowców, stosunku do emigracji oraz gotowości do przeprowadzki w obrębie kraju różnice w poziomie zmiennych okazały się niewielkie. Zdecydowanie silniejsze i tym samym różne na poziomie istotności statystycznej przywiązanie do miejsca zaobserwowano wśród badanych mieszkańców Lublina. Tym samym też zainteresowanie innym krajem w tej grupie było istotnie niższe.

W zakresie zmiennych psychologicznych badani różnili się poziomem poczucia własnej skuteczności, okazało się ono istotnie wyższe wśród mieszkańców Lublina oraz poziomem satysfakcji z życia, która również wśród badanych mieszkańców Lublina okazała się wyższa.

Tabela 1. Wybrane statystyki podstawowe badanych zmiennych w analizowanych grupach wraz z istotnością różnic między grupami

	Miasta	M	SD	F; $\eta^2$	p
Przywiązanie do miejsca	Szczecin	25,39	7,69	5,523	0,021
	Lublin	28,56	5,79	0,05	
Zainteresowanie innym krajem	Szczecin	32,72	6,35	20,284	0,000
	Lublin	26,92	6,84	0,16	
Stosunek do obcokrajowców	Szczecin	23	4,99	0,442	ni
	Lublin	23,65	5,05		
Stosunek do emigracji	Szczecin	26,30	4,78	2,613	ni
	Lublin	24,65	5,70		
Gotowość do przeprowadzki w obrębie kraju	Szczecin	27,35	5,52	0,070	ni
	Lublin	27,64	5,53		
Poczucie własnej skuteczności	Szczecin	30,40	4,69	7,535	0,007
	Lublin	32,84	4,34	0,07	
Satysfakcja z życia	Szczecin	18,81	6,47	11,577	0,001
	Lublin	22,79	5,34	0,10	
Optymizm	Szczecin	15,46	4,20	2,733	ni
	Lublin	16,71	3,45		

Źródło: opracowanie własne przy użyciu programu Statistica.

### 3.2. Analiza związków pomiędzy zmiennymi

Aby odpowiedzieć na trzecie postawione pytanie badawcze wykonano analizę korelacji r-Pearsona. Założono bowiem zależność pomiędzy postawami związanymi z emigracją a zmiennymi psychologicznymi takimi jak: poczucie własnej skuteczności, satysfakcja z życia oraz optymizm. Wyniki zamieszczono w tabeli 2.

W grupie badanych mieszkańców Szczecina zauważono istotny, dodatni związek satysfakcji z życia z przywiązaniem do miejsca (zależność ta potwierdziła się również wśród mieszkańców Lublina) i pozytywnym stosunkiem do obcokrajowców oraz istotny ujemny związek z zainteresowaniem innym krajem i gotowością do przeprowadzki w obrębie Polski. W przypadku mieszkańców Szczecina również optymizm korelował ujemnie z gotowością do przeprowadzki w obrębie kraju i dodatnio z przywiązaniem do miejsca. Zauważono również, iż mieszkańcy Lublina, u których poziom przywiązania do miejsca jest wyższy, mają wyższe wyniki w skali poczucia własnej skuteczności.

Tabela 2. Analiza korelacji pomiędzy czynnikami związanymi z postawą wobec emigracji a analizowanymi zmiennymi psychologicznymi

	Miasta	Poczucie własnej skuteczności	Satysfakcja z życia	Optymizm
Przywiązanie do miejsca	Szczecin	0,07	0,39*	0,31*
Zainteresowanie innym krajem		-0,06	-0,27*	-0,22
Stosunek do obcokrajowców		0,09	0,28*	0,04
Stosunek do emigracji		0,01	0,14	0,14
Gotowość do przeprowadzki w obrębie kraju		-0,13	-0,28*	-0,27*
Przywiązanie do miejsca	Lublin	0,29*	0,45*	0,04
Zainteresowanie innym krajem		0,036	-0,05	0,12
Stosunek do obcokrajowców		-0,06	0,07	-0,16
Stosunek do emigracji		0,10	-0,02	0,16
Gotowość do przeprowadzki w obrębie kraju		-0,25	-0,18	0,16

\* wynik istotny na poziomie  $p < 0,05$ .

Źródło: opracowanie własne przy zastosowaniu programu Statistica.

#### 4. WNIOSKI

Badania pokazują, że istnieje zróżnicowanie w postawach między osobami zamieszkującymi odmiennie pogranicza zachodnie reprezentowane przez studentów ze Szczecina, a wschodnie reprezentowane przez studentów z Lublina. Obserwuje się różnice w przywiązaniu do miejsca między dwoma obszarami, które zostały potraktowane jako pogranicze.

Wśród badanych mieszkańców Szczecina zaobserwowano mniejsze przywiązanie do miejsca niż w Lublinie. W nawiązaniu do badań przeprowadzonych przez Irenę Machaj<sup>33</sup> można przypuszczać, że jest to związane z innymi mechanizmami adaptacji do systemu społeczno-gospodarczego i dążeniem do uzyskania awansu społeczno-zawodowego. Natomiast wśród mieszkańców wschodnich regionów Polski następujące zmiany, jak stwierdza Machaj<sup>34</sup> przechodzą „przez filtr wartości kulturowych”. Obserwowane przez autorkę różnice w podejściu zostały zaobserwowane również w niniejszych badaniach.

Stwierdzono również różnice w zainteresowaniu innymi krajami między mieszkańcami miasta zlokalizowanego na zachodzie Polski a miasta zlokalizowanego na wschodzie (Lublin). To również jest zgodne z obserwacjami Machaj. Jej zdaniem wiąże się to z używaniem innych kategorii poznawczych do ich definiowania. Są oni traktowani jako inni, ale nie obcy. Na obszarach zachodnich większa jest otwartość, chęć poznawania i mieszkania poza granicami kraju niż w obszarach wschodniego pogranicza. Może to świadczyć o wyższym poziomie tradycjonalizmu na obszarach wschodnich, gdyż wskaźnikiem nowo-

<sup>33</sup> I. Machaj, *Pogranicze wschodnie a zachodnie...*

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 157.

czesności jest otwartość na nowe doświadczenia przejawiająca się gotowością do zmiany miejsca zamieszkania Inkeles i Smith<sup>35</sup>.

Zaobserwowane korelacje sugerują, że im większa satysfakcja z życia wśród mieszkańców Szczecina, tym większe przywiązanie do miejsca w zamieszkania i mniejsza gotowość do migracji wewnętrznej i zewnętrznej. Tendencji do zmiany miejsca zamieszkania nie towarzyszy optymizm, co może sugerować, że osoby podejmujące decyzję o emigracji przejawiają ogólnie negatywny stosunek do świata i ludzi, w tym obcokrajowców. Inaczej prezentuje się Lublin. Obserwuje się, że przywiązanie do miejsca nie tylko pozytywnie koreluje z satysfakcją z życia, ale również ze skutecznością. W przypadku pozostałych zmiennych nie obserwuje się istotnych statystycznie związków, co wskazywać może na mniejsze nacechowanie ich motywacji migracyjnych negatywnymi postawami.

## LITERATURA

1. Bańka A., *Otwartość na karierę międzynarodową. Podstawy teoretyczne oraz struktura czynnikowa Skali Otwartości na Karierę Międzynarodową*, PRINT-B, Instytut Rozwoju Kariery, Poznań, Warszawa 2005.
2. Bańka A., *Poczucie samoskuteczności. Konstrukcja i struktura czynnikowa Skali Poczucia Samoskuteczności w Karierze Międzynarodowej*, PRINT-B, Poznań, Warszawa 2005.
3. Bauer T., Zimmermann K.F., *Causes of International Migration: A Survey*, Crossing Borders: Regional and Urban Perspectives on International Migration, 1998.
4. Boneva B.S., Frieze I.H., Ferligoj A., Jarošová E., Pauknerová D., Orgocka A., *East-West European migration and the role of motivation in emigration desires*, "MigracijskeTeme" 1997, 13(4).
5. Boneva B.S., Frieze I.H., Ferligoj A., Jarošová E., Pauknerová D., Orgocka A., *Achievement, power, and affiliation motives as clues to (e)migration desires: A four-countries comparison*, "European Psychologist" 1998, 3(4).
6. Boneva S.B., Frieze I.H., *Toward a concept of migrant personality*, "Journal of Social Issues" 2001, 57.
7. Górny A., Kaczmarczyk P., *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Instytut Studiów Społecznych UE, Prace Migracyjne nr 49, Warszawa 2003.
8. Inkeles A., Smith D., *W stronę definicji człowieka nowoczesnego* [w:] *Tradycja i nowoczesność*, red. J. Kurczewska, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1984.
9. Janicki W., *Przegląd teorii migracji ludności*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007.
10. Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 1999.
11. Kubitsky J., *Psychologia migracji*, Difin, Warszawa 2012.
12. Lee E., *A Theory of Migration*, Demography" 1966, 3 (1).
13. Łaguna M., *Rola przekonań o sobie w planowaniu podjęcia pracy za granicą*, „Psychologia Społeczna” 2009, 4 (12).
14. Machaj I., *Pogranicze wschodnie a zachodnie – mechanizmy zmiany społecznej* [w:] Z. Kurcz, *Polskie Pogranicza w procesie przemian*, t. 1, Wydawnictwo WWSZiP, Wałbrzych 2008.

<sup>35</sup> A. Inkeles, D. Smith, *W stronę definicji człowieka nowoczesnego* [w:] *Tradycja i nowoczesność*, red. J. Kurczewska, Warszawa 1984, s. 432–465.



15. Massey D.S., Arango J., Hugo G., Kouaouci, A. Pellegrino A., Taylor J.E., *Theories of international migration: review and appraisal*, "Population and Development Review" 1993, 19.
16. Sadowski A., *Socjologia pogranicza w warunkach społeczeństwa pluralistycznego* [w:] M. Zielińska, B. Trzop, *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe: Zielona Góra 2014.
17. Sadowski A., *Wschodnie województwa Rzeczypospolitej – uwarunkowania konstruowania kapitału pogranicza*, „Konteksty Społeczne” 2013, 1.
18. Scott W.A., Scott, R., *Adaptation of immigrants: Individual differences and determinants*, Pergamon, Oxford, U.K 1989.
19. Sjaastad L.A., *The Costs and Returns of Human Migration*, "Journal of Political Economy" 1962, 2 (70).
20. Suarez-Orozco C., Suarez-Orozco M., *Transformations: Immigration, family life, and achievement motivation among Latin adolescents*, Stanford University Press, Stanford 1995.
21. Woods R., *Theoretical Population Geography*, Longman, London 1982.
22. Zikic J., Saks A.M., *Job search and social cognitive theory: The role of career-relevant activities*, "Journal of Vocational Behavior" 2009, 74.

#### **ATTITUDES TOWARDS MIGRATION EXPRESSED BY POLES LIVING IN THE EAST AND WEST BORDERLANDS – PSYCHOLOGICAL AND CONTEXTUAL FACTORS**

Migration theories indicate multiple factors influencing attitudes towards migration. Classical economy theories explain that individuals calculate enrichments and losses of potential relocation. Neoclassical theories underline emigration as a result of shortage of jobs and consequent diversification of salaries. Sociological theories, however, claim that migration is based upon experiences of former immigrants, who serves as information source of possible profits and problems. Overcoming attachment to place of residence is an essential factor for decision of emigration. From psychological point of view it depends on individual factors, like self-esteem or optimism. Patterns of undertaking job abroad comprise second group of contextual, social factors. This paper seeks to address the following questions: Is place of residence (borderland) diversifying attitudes towards migration? Are residents of borderland different in terms of self-efficacy and satisfaction with life? What is the influence of those variables on attitude towards migration? A study was conducted among youth residence of Lublin and Szczecin, and it used a set of questionnaires containing: authorial survey, Satisfaction With Life Scale (SWLS), General Self-Efficacy Scale (GSES), and Life Orientation Test (LOT-R). The results show significant differences among subjects on the scales of: attachment to the place, interest in other country, self-efficacy and satisfaction with life. Results indicate correlation between psychological factors and attitudes toward migration.

**Keywords:** emigration, psychology of the sociocultural borderland.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.45

*Przesłano do redakcji: listopad 2017 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*



Katarzyna KURZĘPA-DEDO<sup>1</sup>  
Agata GEMZIK-SALWACH<sup>2</sup>

## **USTAWA ANTYLICHWIARSKA A ZMIANY NA RYNKU INSTYTUCJI POŻYCZKOWYCH – WYBRANE ZAGADNIENIA**

### **(część 2)**

Artykuł prezentuje analizę skutków wejścia w życie art. 7 pkt 4 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i niektórych innych ustaw. Deklarowanym *ratio legis* tej zmiany było wprowadzenie limitu opłat tzw. windykacyjnych (art. 33a u.k.k.) i tym samym zwiększenie poziomu ochrony konsumentów korzystających z usług instytucji finansowych udzielających pożyczek pozabankowych. Instytucje pożyczkowe przed wejściem w życie wspomnianego art. 33a u.k.k. na podstawie art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k. odwołującego się do zasady swobody umów pobierały od konsumentów opłaty i prowizje z tytułu zaległości w spłacie pożyczki w wysokości najczęściej znacznie przekraczającej realne koszty windykacyjne. Co więcej, powołany przepis art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k. nie chronił też konsumentów przed obchodzeniem przez instytucje pożyczkowe przepisów o maksymalnych odsetkach za opóźnienie (481 § 2<sup>1</sup> k.c.).

Wprowadzony limit opłat windykacyjnych zniwelował asymetrię między stronami umów o pozabankowe pożyczki. Dodatkowo konsumenci w przypadku wszczynania przez instytucje pożyczkowe postępowań sądowych lub pozasądowych o zaległe należności zyskali pewność co do prawa w zakresie ujednoczenia wykładni przepisów dotyczących wysokości opłat z tytułu dochodzonych należności.

Ocena skutków wejścia w życie z dniem 11 marca 2016 r. art. 33a u.k.k. przeprowadzona została przy wykorzystaniu metody badawczej tzw. kompletu normatywnego. Niniejszy artykuł stanowi drugą część omówienia zakreślonej problematyki badawczej i obejmuje: rekonstrukcję powiązań pomiędzy normami formalnymi i normami nieformalnymi, weryfikację postawionych hipotez badawczych, ocenę charakteru presji na formalizację badanej instytucji

---

<sup>1</sup> Dr Katarzyna Kurzępa-Dedo, Katedra Nauk o Administracji, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie, ul. H. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów, autor korespondencyjny; e-mail: kkurzepa@wsiz.rzeszow.pl.

Katarzyna Kurzępa-Dedo, PhD, Department of Administration Sciences, University of Information Technology and Management based in Rzeszów, ul. H. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów, correspondent author; e-mail: kkurzepa@wsiz.rzeszow.pl.

<sup>2</sup> Dr Agata Gemzik-Salwach, Katedra Finansów, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie, ul. H. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów; e-mail: agemzik@wsiz.rzeszow.pl.

Agata Gemzik-Salwach, PhD, Department of Finance, University of Information Technology and Management based in Rzeszów, ul. H. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów; e-mail: agemzik@wsiz.rzeszow.pl.

i społeczno-gospodarczych efektów jej oddziaływania oraz prognozowanie i formułowanie zaleceń badawczych.

**Słowa kluczowe:** limit opłat windykacyjnych, zaległości w spłacie pożyczki, instytucje pożyczkowe, konsumenci.

## 1. WPROWADZENIE

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację analizy instytucjonalnej art. 7 pkt 4 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i niektórych innych ustaw<sup>3</sup> i obejmuje: rekonstrukcję powiązań pomiędzy normami formalnymi i normami nieformalnymi, weryfikację postawionych hipotez badawczych, ocenę charakteru presji na formalizację badanej instytucji i społeczno-gospodarczych efektów jej oddziaływania oraz prognozowanie i formułowanie zaleceń badawczych. Ocena skutków wejścia w życie z dniem 11 marca 2016 r. art. 33a uk.k. przeprowadzona zostanie przy wykorzystaniu metody badawczej tzw. kompletu normatywnego<sup>4</sup>.

## 2. REKONSTRUKCJA POWIĄZAŃ POMIĘDZY NORMAMI FORMALNYMI I NORMAMI NIEFORMALNYMI

Schemat działania wynikający z przedmiotowej regulacji tworzą głównie rozwiązania sformalizowane przepisami prawa powszechnie obowiązującego, natomiast uzupełniają go normy wewnętrzne związane z funkcjonowaniem instytucji pożyczkowych oraz tzw. niesformalizowane reguły działania determinujące zachowania konsumentów i instytucji pożyczkowych (ekonomiczne i pozaekonomiczne).

### 2.1. Normy prawa powszechnie obowiązującego

Zaliczyć do nich należy następujące regulacje:

- a) w zakresie bezpośrednim związanym z materią analizowanej ustawy:
  - ustawę z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim<sup>5</sup>,
  - ustawę z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny<sup>6</sup>,
  - ustawę z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw,
- b) dodatkowo w zakresie czynności prawnych dokonywanych między klientami a instytucjami pożyczkowymi:
  - ustawę z dn. 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego<sup>7</sup>,

<sup>3</sup> Ustawa z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1357).

<sup>4</sup> Szerzej zobacz na temat metody badawczej: P. Chmielnicki (red.), *Pochodzenie, tworzenie i efektywność prawa*, Warszawa 2014 oraz <http://fontes.wsiz.pl/badania-naukowe/metodyka> (dostęp: 30.04.2018 r.).

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 993 ze zm.), dalej cyt. jako u.k.k.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1025, ze zm.), dalej cyt. jako k.c.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 155).

- ustawę z dn. 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych<sup>8</sup>,
- ustawę z dn. 29 sierpnia 1997r. o komornikach sądowych i egzekucji<sup>9</sup>.

## 2.2. Sformalizowane normy wewnętrzne

W przypadku instytucji pożyczkowych sformalizowane normy wewnętrzne ujęte są w formie regulaminów, tabeli opłat, wzorów umów i dotyczą relacji tych instytucji z klientami w zakresie świadczonych usług finansowych oraz wewnętrznych procedur obowiązujących pracowników przedmiotowych instytucji, a związanych z obsługą klientów.

## 2.3. Niesformalizowane reguły działania

Zaliczyć do nich należy przede wszystkim reguły ekonomiczne (np. ocena kosztów, ryzyka, w tym też ryzyka kredytowego, sytuacji na rynku instytucji pożyczkowych) składające się na proces decyzyjny konsumentów, ale i instytucji pożyczkowych w zakresie udzielanych pożyczek. Nie bez znaczenia jest również minimalizacja kosztów, szybkość odzyskania należności, dyskrecja. Te czynniki ekonomicznie i pozaekonomicznie będą determinować wybór postępowania zmierzającego do wyegzekwowania przez stronę (instytucję pożyczkową) wierzytelności w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy przez drugą stronę (konsumenta).

## 2.4. Rekonstrukcja powiązań pomiędzy normami formalnymi i normami niesformalizowanymi

Czynności przedstawione poniżej są konsekwencją zawierania umów pomiędzy instytucjami pożyczkowymi a klientami, którymi najczęściej są konsumenci. Poniższe rozważania będą prowadzone wyłącznie w odniesieniu do niewykonania umowy przez konsumenta czyli ciążącego na nim obowiązku spłaty pożyczki w terminie wynikającym z umowy (art. 471 k.c. w zw. art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k.).<sup>10</sup>

Instytucji pożyczkowej jako wierzycielowi w przedmiotowym stosunku obligacyjnym przysługują różne możliwości w zakresie dochodzenia ochrony swoich praw. Chodzi zarówno o podjęcie działań w celu skierowania danej sprawy na drogę postępowania sądowego, jak również skorzystanie z tzw. alternatywnych sposobów rozwiązania sporu (np. arbitraż, mediacja), które pozwolą uniknąć nierzadko długotrwałego i kosztownego procedowania. Rozstrzygające znaczenie przy wyborze sposobu wyegzekwowania należności mają: rodzaj pożyczki i sposób ustalania – zgodnie z art. 33a u.k.k. – wysokości opłat i odsetek w przypadku zaległości jej spłacie. Nie bez znaczenia są również czynniki nieformalne, takie jak szybkość oraz dyskrecja postępowania (czynniki pozaekonomiczne) i minimalizacja kosztów (czynniki ekonomiczne).

Niezależnie od wyboru sposobu dochodzenia roszczeń kluczowe jest w pierwszej kolejności ustalenie przez instytucję pożyczkową wysokości – zgodnie z limitem wynikającym z art. 33a u.k.k. – należności powstałej w związku z opóźnieniem w spłacie pożyczki.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w postępowaniach cywilnych (tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 300).

<sup>9</sup> Ustawa z dn. 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 1277).

<sup>10</sup> Szerzej zob. Z. Ofiarski, *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz*, Warszawa 2014 r., Wyd. LEX, art. 30 (dostęp: 19.03.2018 r.).

Przedmiotowy limit ma zastosowanie w przypadku każdej umowy o pożyczkę (kredyt konsumencki), jeśli jej wartość nie przekracza, w myśl art. 3 ust. 1 u.k.k., kwoty 255 550 zł albo równowartości tej kwoty w walucie innej niż waluta polska. Biorąc pod uwagę gramatyczną wykładnię art. 33a u.k.k., to ograniczenie w nim wskazane nie będzie miało zastosowania do umów wymienionych w art. 4 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2-4 i 6 u.k.k. czyli m.in. umowy odwróconego kredytu hipotecznego, leasingu jeśli umowa nie przewiduje obowiązku nabycia przedmiotu umowy przez konsumenta<sup>11</sup>. W piśmiennictwie postuluje się rozszerzenie zastosowania limitu opłat windykacyjnych na umowę restrukturyzacyjną opisaną w art. 4 ust. 2 pkt 5 u.k.k.<sup>12</sup>

Reguła dotycząca limitowania opłat windykacyjnych dotyczy umów, które zawarto w dniu 11 marca 2016 r., czyli w dniu wejścia w życie przepisu art. 33a u.k.k. lub później.

Jeśli instytucja pożyczkowa i konsument w treści umowy nie określili stopy odsetek za opóźnienie w spłacie należności, to wówczas należą się pożyczkodawcy tzw. odsetki ustawowe. Ich stawka, zgodnie z art. 481 § 2 k.c., jest sumą stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 pkt procentowych. Natomiast maksymalna wysokość nie może przekraczać w stosunku rocznym dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c.)<sup>13</sup>. Zgodnie z dyspozycją wynikającą z art. 33a u.k.k. łączna kwota należności instytucji pożyczkowej z tytułu zaległości w spłacie pożyczki przez konsumenta nie może przekraczać odsetek maksymalnych za opóźnienie naliczonych za okres opóźnienia. Przez pojęcie zaległości w spłacie kredytu należy rozumieć na tle art. 30 pkt 11 u.k.k. *in fine* wszelkie opłaty, prowizje, składki, kary<sup>14</sup>. Spod tego zakresu wyłączone są koszty obciążające instytucję pożyczkową na podstawie przepisów prawa np. opłaty sądowe, koszty postępowania egzekucyjnego czy zastępstwa procesowego.

Z literalnego brzmienia art. 33a u.k.k. wynika, że jeśli instytucja pożyczkowa naliczyła konsumentami odsetki maksymalne od zaległej kwoty zgodnie z postanowieniami umowy, to wówczas nie może naliczyć i pobrać innych opłat związanych z zaległą należnością. W sytuacji jednak kiedy stawka naliczonych odsetek od zaległej kwoty nie przekracza wysokości odsetek maksymalnych możliwe jest naliczenie i pobranie opłat związanych z zaległą należnością w wysokości wynikającej z różnicy między wysokością odsetek maksymalnych (art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c.) a wysokością naliczonych już odsetek za opóźnienie od zaległej kwoty ustalonych zgodnie z postanowieniami umowy.

Wprowadzony limit zaległości w spłacie pożyczki obowiązuje *ex lege* i nie ma potrzeby wskazywania na niego lub jego wysokość w treści umowy o pożyczkę. Praktyka instytucji pożyczkowych w tym zakresie jest jednak zróżnicowana. Są pożyczkodawcy, którzy wyraźnie informują w umowie pożyczki lub regulaminie pożyczek o limicie wynikającym z art. 33a u.k.k.<sup>15</sup>

<sup>11</sup> Tak. T. Czach, *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Warszawa 2017, Wyd. II – LEX, art. 33a (dostęp: 19.03.2018 r.).

<sup>12</sup> Tamże, art. 33a.

<sup>13</sup> Zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 6 kwietnia 2017 r., III CSK 174/2016, LEX nr 2340584 (dostęp: 19.03.2018 r.).

<sup>14</sup> T. Czach, *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Warszawa 2017, Wyd. II – LEX, art. 30 (dostęp: 19.03.2018 r.).

<sup>15</sup> Zob. np. formularz umowy o pożyczkę (§ 5 pkt 7 i 8), którym posługuje się instytucja pożyczkowa SMSKredyt, [https://www.smskredyt.pl/images/kacik-klienta/20180301Umowa\\_pożyczki\\_pienieznej\\_SMSKredyt.pdf](https://www.smskredyt.pl/images/kacik-klienta/20180301Umowa_pożyczki_pienieznej_SMSKredyt.pdf), (dostęp: 20.05.2018 r.).

Powołany przepis ma charakter semidyspozytywny, co oznacza, że może być zmieniony jedynie na korzyść konsumenta. Poza tym stosowanie jego dyspozycji następuje niezależnie od tego czy opóźnienie w spłacie należności wynika z winy czy też braku winy konsumenta.

Limit w zakresie opłat związanych z zaległością w spłacie należności wynikających z umów pożyczkowych w postępowaniach rozpoznawczych (sądowych i pozasądowych) brany jest pod uwagę z urzędu. Oznacza to, że konsument nie obowiązuje wskazywania go jako zarzutu naruszenia prawa podmiotowego wynikającego z art. 33a u.k.k. Jeśli żądanie pozwu przekracza ustawowy limit, wówczas sąd powinien oddalić je w części przekroczenia<sup>16</sup>. Instytucja pożyczkowa, która pobrała od konsumenta kwoty wykraczające poza wysokość wynikającą z art. 33a u.k.k. uzyskała tym samym świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. podlegające zwrotowi w trybie art. 405 k.c. Co więcej, pobieranie przez instytucje pożyczkowe od konsumentów należności wbrew zasadzie wyrażonej w art. 33a u.k.k. stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu art. 24 ust. 1 u.o.k.k.<sup>17</sup>

### 3. WERYFIKACJA HIPOTEZ BADAWCZYCH

Postawione hipotezy badawcze poddane zostały weryfikacji, która doprowadziła do następujących wniosków:

1) wprowadzenie limitu opłat windykacyjnych zwiększyło ochronę klientów instytucji pożyczkowych przed nadmiernymi, nieuzasadnionymi kosztami z tytułu nieterminowego spłacania pożyczek. Tym samym zniwelowana została asymetria między stronami umów o pozabankowe pożyczki. Dodatkowo, konsumenci w przypadku wszczynania przez instytucje pożyczkowe postępowań sądowych lub pozasądowych o zaległe należności zyskali pewność co do prawa w zakresie ujednoczenia wykładni przepisów dotyczących wysokości opłat z tytułu dochodzonych należności.

2) po wprowadzeniu analizowanego przepisu art. 33a u.k.k. (wejście w życie z dniem 11.03.2016 r.) oraz art. 59a u.k.k. (wejście w życie z dniem 11.10.2015 r.) sytuacja finansowa instytucji pożyczkowych uległa pogorszeniu. Trudno jest jednak jednoznacznie stwierdzić, co było przyczyną takiego stanu rzeczy – zmniejszenie zysków z tytułu opłat za opóźnienia w spłacie udzielonych pożyczek i zwiększenie kosztów własnych (art. 33a u.k.k.) czy z tytułu trudności związanych z zapewnieniem odpowiednio wysokiego kapitału zakładowego (art. 59a ust. 2 u.k.k.). Z branżowego Rejestru Firm Pożyczkowych prowadzonego przez Związek Firm Pożyczkowych wynika, że w okresie od wprowadzenia limitu należności tzw. pozaodsetkowych regulujących działalność instytucji pożyczkowych, czyli od 11 marca 2016 r. do czerwca 2016 r. 21 instytucji pożyczkowych zawiesiło swoją działalność lub nie spełniło wymogów ustawowych. Wśród tych 21 instytucji 13 zawiesiło lub zakończyło działalność, 4 nie obniżyło cen pożyczek do obowiązujących limitów, a kolejne 4 nie spełniło innych wymogów przewidzianych prawem. W wyniku tej aktualizacji w Rejestrze zostało zawieszonych łącznie 21 instytucji pożyczkowych, co stanowi ponad 17%

<sup>16</sup> T. Czach, *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Warszawa 2017, wyd. II – LEX, art. 33a (dostęp: 19.03.2018 r.).

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 184) (dalej jako: u.o.k.k.).

wszystkich ogólnopolskich instytucji pożyczkowych monitorowanych w rejestrze organizacji pracodawców tego rynku<sup>18</sup>.

Dodatkowo pogorszeniu uległy też nastroje wśród instytucji pożyczkowych, co było związane z wprowadzanymi regulacjami, obawami przed ich skutkami oraz widocznymi już oznakami zbliżających się trudności. Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce prowadziła po raz kolejny badania ankietowe, w których uczestniczyli eksperci z 11 instytucji pożyczkowych. Zadawano pytania m. in. o przewidywaną koniunkturę w sektorze instytucji pożyczkowych. Wyniki badań na koniec 2016 r. w porównaniu z badaniami za I półrocze 2016 r. wskazywały na znaczne pogorszenie się nastrojów wśród instytucji pożyczkowych, co było prawdopodobnie spowodowane wprowadzanymi regulacjami. W perspektywie kolejnych 12 miesięcy eksperci z instytucji pożyczkowych ocenili koniunkturę obojętnie – 64% wszystkich odpowiedzi to wskazania „neutralne”. Jednocześnie po 18% respondentów ocenia ją „raczej dobrze” i „raczej źle”, natomiast w I półroczu 2016 roku oprócz głosów neutralnych dominowały wskazania pozytywne, które łącznie stanowiły 45%. W perspektywie od 1 do 3 lat również można zaobserwować obniżenie ocen w stosunku do poprzedniej edycji badania. Na koniec I połowy 2016 roku zdecydowanie więcej było pozytywnych przewidywań co do koniunktury w sektorze, gdzie wskazań „dobrych” i „raczej dobrych” było aż 54%<sup>19</sup>.

3) instytucje pożyczkowe zmieniły dotychczasowe oferty pożyczkowe. Większość produktów oferowanych przez nie miała tak ustalone parametry opłat, że nie spełniały one wymogów określonych przez nowelizację ustawy o kredycie konsumenckim w zakresie maksymalnych pozaodsetkowych kosztów pożyczek. Dotyczyło to zwłaszcza pożyczek oferowanych na krótki okres, czyli tzw. chwilówek, gdzie koszty dla klientów są zawsze największe. Wprowadzenie nowelizacji ustawy o kredycie konsumenckim spowodowało zmianę struktury produktów oferowanych przez instytucje pożyczkowe.

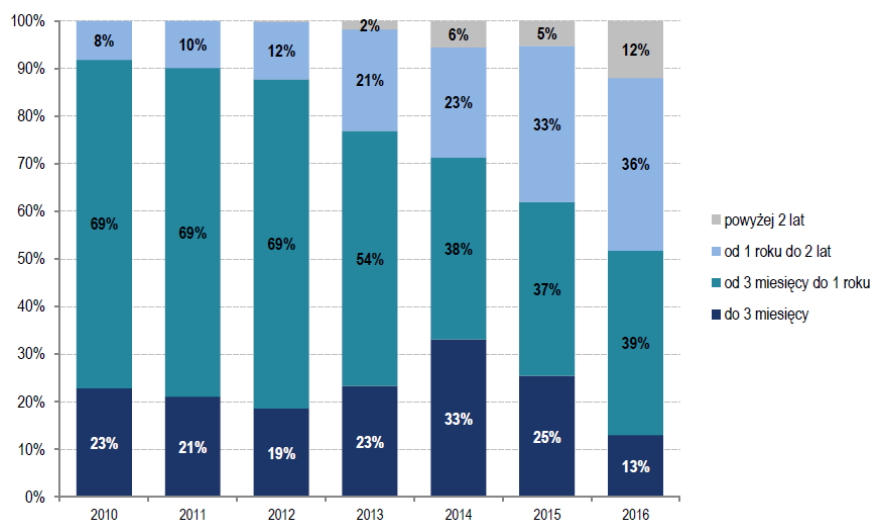
Największą zmianą w strukturze sprzedanych pożyczek w 2016 r. było zmniejszenie się udziału pożyczek oferowanych na okres do 3 miesięcy i zwiększenie się udziału pożyczek oferowanych na okres powyżej roku. Udział pożyczek oferowanych na okres do 3 miesięcy w 2016 r. był najniższy od 6 lat i wynosił 13%, podczas gdy w 2010 r. było to 23%, a jeszcze w 2014 roku udział ten stanowił 1/3 wartości wszystkich sprzedanych produktów. Ponadto poprzednio instytucje pożyczkowe udzielały też sporo tzw. darmowych chwilówek, licząc przy tym na zyski związane z nieterminowością pożyczkobiorców. Nowelizacja ustawy ograniczyła te możliwości i ten obszar działalności przestał być opłacalny. W efekcie instytucje pożyczkowe zdecydowały się na udzielanie pożyczek na dłuższe terminy. W 2016 roku przeciętna wartość pożyczki wśród uczestników badania Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce osiągnęła wartość 1149 zł. W stosunku do roku 2015 jest to wzrost o 9% i jednocześnie jest to najwyższa wartość w historii analizy od 2008 roku<sup>20</sup>. Liczba pożyczek udzielonych na okres powyżej roku w 2016 r. wynosił aż 48% i była to wartość najwyższa od 6 lat. Zależności te zostały przedstawione na rys. 1.

<sup>18</sup> K. Kondel, *Skutki nowej ustawy antylichwiarskiej: 21 firm pożyczkowych zniknęło z rynku*, <https://crediteo.pl/news/skutki-nowej-ustawy-antylichwiarskiej> (dostęp: 6.01.2018 r.).

<sup>19</sup> Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, *Sektor instytucji pożyczkowych w Polsce. Raport z badania ankietowego. LATA 2008-2016*, Gdańsk, kwiecień 2017, s. 27.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 20.





Rys. 1. Struktura udzielonych pożyczek w odniesieniu do okresu pożyczki

Źródło: Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych, *Sektor instytucji pożyczkowych w Polsce. Raport z badania ankietowego. LATA 2008–2016*, Gdańsk, 2017, s. 23.

Instytucje pożyczkowe działają w segmencie z wyższym poziomem ryzyka niż banki i SKOK-i, rekompensując je sobie większymi wysokościami opłat. Wprowadzona nowelizacja ustawy o kredycie konsumenckim ogranicza te możliwości. Redukcja rolowania kosztów wymusiła na instytucjach pożyczkowych obniżenie kosztów prolongaty pożyczek na długie okresy. Same instytucje pożyczkowe zareagowały na tę sytuację i zmieniły swoją ofertę. Obecnie w porównaniu z okresem sprzed ustawy wejścia w życie analizowanej ustawy nowelizacyjnej koszty prolongaty są niższe, ale i możliwości prolongowania pożyczek są dużo mniejsze.

Analiza aktualnej oferty instytucji pożyczkowych pokazuje, że ograniczone zostały możliwości rolowania pożyczek. Większość instytucji pożyczkowych wprowadziła ograniczenia prolongaty pożyczki, obniżając przy tym jej koszty. W tabeli 1 na przykładzie Vivus Finance sp. z o.o. przedstawione zostały koszty związane z rolowaniem pożyczki naliczane w dniu wejścia ustawy oraz dzień, a także dwa lata po wejściu jej w życie.

Tabela 1. Opłaty za możliwość przedłużania pożyczki i jej koszty przed i po wejściu ustawy na przykładzie Vivus Finance sp. z o.o.

Długość prolongaty	Koszt (10 marca 2016 r.)	Koszt (11 marca 2016 r.)	Koszt (10 marca 2018 r.)
7 dni	9,80%	10,90%	10,80%
14 dni	12,60%	13,90%	11,50%
30 dni	19,00%	15,70%	13,30%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://midas24.pl/pozyczki/88-nowelizacja-ustawy> (z dnia 10.03.2018); <https://www.vivus.pl> (dostęp: 10.03.2018 r.).

Już następnego dnia po wejściu w życie art. 33a u.k.k. można było zauważyć wzrost kosztów przedłużania pożyczki na 7 dni, z 9,80% na 10,90%, który na zbliżonym poziomie utrzymywał się przez dwa lata. Koszt prolongaty na 14 dni wzrósł znacznie po pierwszym dniu od wprowadzenia ustawowego limitu, ale następnie spadł i w chwili obecnej jest on nawet niższy niż przed wprowadzeniem zmian. Koszty przedłużenia pożyczki na 30 dni konsekwentnie spadają w wyniku wprowadzonych regulacji, ale ograniczona jest też dostępność do takiego przedłużenia.

Od dnia obowiązywania art. 33a u.k.k., czyli od 11 marca 2016 r. część klientów ma prawo tylko do jednokrotnego przedłużenia terminu płatności, a wybrani mogą skorzystać z tej możliwości dwukrotnie. Większość instytucji pożyczkowych ograniczyła również możliwości dostępu do „pierwszej darmowej pożyczki”, gdyż zgodnie z obecnymi przepisami nie będą one mogły naliczyć odpowiednio wysokich kosztów związanych w zaistnieniu płatności po terminie, tak aby zrekompensować sobie brak pobierania opłat w pierwszym okresie pożyczki. Zaznaczyć jednak należy, że niektóre instytucje pożyczkowe zdecydowały się, głównie ze względów promocyjnych, na zachowanie jej w ofercie<sup>21</sup>. Możliwości otrzymania przez klientów pierwszej „darmowej pożyczki” oraz wydłużenia terminu spłaty pożyczki na przykładzie ofert wybranych instytucji pożyczkowych przedstawione zostały w tabeli 2.

Tabela 2. Możliwości prolongaty terminu spłaty pożyczki na przykładzie wybranych ofert instytucji pożyczkowych (stan na dzień 24.03.2018 r.)

Nazwa instytucji pożyczkowej	Dostęp do pierwszej pożyczki za 0 zł	Dostępna oferta	RRSO pierwszej pożyczki
Ferratum Polska (EkspresKasa)	Tak (okresowo, w ramach promocji)	Od 100 zł do 2000 zł na 15 i 30 dni	0%
Hapipożyczki	Nie	Minimalna kwota: 800 zł; minimalny okres: 3 m-ce	b.d.
Provident	Nie (okresowe promocje dotyczące możliwości przesunięcia płatności)	Minimalna kwota: 300 zł; minimalny okres: 3 miesiące	b.d.
Wonga	Nie	Minimalna kwota: 50 zł; minimalny okres: 1 dzień	Przy kwocie pożyczki 50 zł na 1 dzień: ponad 9999%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze stron internetowych instytucji pożyczkowych.

Dane zawarte w tabeli 2 wskazują na niewielki dostęp do darmowych pożyczek. Wśród czterech analizowanych ofert instytucji pożyczkowych tylko jedna zawiera możliwość otrzymania pierwszej pożyczki za 0 zł. Propozycja ta proponowana jest klientom w ramach okresowej promocji, ale nie znajduje się ona w stałej ofercie instytucji pożyczkowej. Wysokie są natomiast koszty opóźnień w spłacie tej pożyczki. W przypadku płatności po

<sup>21</sup> Informacje uzyskane podczas wywiadu z członkiem rady nadzorczej instytucji pożyczkowej.

terminie dla pożyczki w wysokości 100 zł na 15 dni RRSO wynosi 31279%, a dla pożyczki w wysokości 400 zł na 30 dni RRSO wynosi 1974%. Okresową promocję oferuje również Provident Polska S.A.: przy pożyczce na okres 12 miesięcy istnieje możliwość bezpłatnego przesunięcia terminu spłaty o miesiąc. Są to niewielkie możliwości w porównaniu z sytuacją na rynku sprzed wprowadzenia omawianej nowelizacji.

Z tabeli 2 wynikają również wprowadzone w życie ograniczenia w pożyczaniu środków na niewielkie kwoty i krótkie terminy. Większość instytucji pożyczkowych wprowadziła minimalną kwotę i minimalny okres pożyczki. Wśród analizowanych instytucji jedynie Wonga.com nie stosuje tutaj ograniczeń, ale co jest naturalne RRSO przy małych kwotach i na krótki okres jest tutaj bardzo wysokie.

4) ograniczenie tzw. lichwy w działalności instytucji pożyczkowych przyczyniło się do wzrostu świadomości finansowej konsumentów na skutek obecnej w dyskursie publicznym tematyki zmian instytucjonalnych w sektorze instytucji pożyczkowych oraz wprowadzonego przez ustawodawcę obowiązku informowania potencjalnych pożyczkobiorców o zmianach w przepisach ustawy o kredycie konsumenckim.<sup>22</sup> Trudno jednoznacznie oszacować, czy wejście w życie wyłącznie art. 33a u.k.k., a nie wszystkich pozostałych zmian wprowadzonych ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i niektórych innych ustaw zwiększyło zaufanie konsumentów do sektora instytucji pożyczkowych.

5) nie wydłużył się istotnie czas oczekiwania na udzielenie pożyczki, a także procedury wewnętrzne stosowane przez instytucje pożyczkowe w zakresie udzielania pożyczek nie zmieniły<sup>23</sup>.

#### **4. OCENA CHARAKTERU PRESJI NA FORMALIZACJĘ BADANEJ INSTYTUCJI I SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH EFEKTÓW JEJ ODDZIAŁYWANIA**

Deklarowanym *ratio legis* dodanego art. 33a do ustawy o kredycie konsumenckim było zwiększenie poziomu ochrony konsumentów korzystających z usług instytucji finansowych udzielających kredytów konsumenckich, nieobjętych obowiązkiem uzyskania zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego.

Wprowadzenie limitu pobieranych opłat windykacyjnych rzeczywiście uczyniło zadość temu celowi. Instytucje pożyczkowe w zakresie dochodzonych roszczeń muszą obecnie przestrzegać ograniczenia, że w przypadku, gdy łączna wysokość opłat z tytułu zaległości w spłacie kredytu, o których mowa w art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k. oraz odsetek za opóźnienie naliczonych konsumentowi przekracza kwotę odpowiadającą kwocie odsetek maksymalnych za opóźnienie, o których mowa w art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c., obliczonych od kwoty zaległości w spłacie kredytu, należnych na dzień pobrania tych opłat lub odsetek należy się tylko kwota opłat i odsetek odpowiadających kwocie tych odsetek maksymalnych za opóźnienie. Dotychczasowe rozwiązania normatywne w tym zakresie opierały się przede wszystkim na dyspozycji art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k. – wynikającej z zasady swobody umów – umożliwiającej pobieranie przez pożyczkodawców opłat i prowizji z tytułu zaległości w spłacie

<sup>22</sup> Szerzej zob. Związek Firm Pożyczkowych, *Rynek firm pożyczkowych trzy miesiące po regulacji. Wyniki i opracowanie badania*, Warszawa 2016, s. 8.

<sup>23</sup> Informacje uzyskane podczas wywiadu z pracownikami instytucji pożyczkowej.

pożyczki<sup>24</sup>. Powołany przepis art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k. nie chronił jednak konsumentów przed obchodzeniem przez instytucje pożyczkowe przepisów o maksymalnych odsetkach za opóźnienie (481 § 2<sup>1</sup> k.c.) oraz pobieraniem wspomnianych opłat i prowizji w nadmiernej wysokości<sup>25</sup>.

Nie ulega więc wątpliwości, że wprowadzony limit opłat windykacyjnych zwiększył ochronę klientów instytucji pożyczkowych przed nadmiernym zadłużaniem się i wzmocnił ich pozycję procesową w przypadku dochodzenia zaległości w spłacie pożyczek. Dodatkowo wyeliminował także niejednolitość orzecznictwa sądowego zapadającego na tle art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k.

*Prima facie* wydaje się więc, że dodanie art. 33a do ustawy o kredycie konsumenckim nie wygenerowało żadnych negatywnych konsekwencji dla konsumentów. Tak jednak nie jest. Obowiązujący limit z art. 33a u.k.k. zmusił instytucje pożyczkowe do poszukiwania nowych źródeł dochodu. W związku z tym dążąc do maksymalizacji zysków podniosły one niektóre opłaty oraz zmodyfikowały swoje oferty pożyczkowe wprowadzając ograniczenia m.in. w zakresie: możliwości dostępu do „pierwszej darmowej pożyczki”, wyłączenia możliwości jednokrotnego przedłużenia terminu płatności, a w przypadku niektórych ofert całkowitego wyeliminowania możliwości rolowania terminu spłaty zobowiązań. Stwierdzić więc można, że wprowadzenie omawianego przepisu podniosło „ceny” niektórych produktów oferowanych konsumentom przez instytucje pożyczkowe oraz zredukowało jednocześnie część dostępnych rozwiązań umownych umożliwiających im dopasowanie zasad zwrotu długu do indywidualnej sytuacji finansowej.

Mankamentem wprowadzonych zmian jest również stosunkowo wąski zakres przedmiotowy wprowadzonego limitu opłat windykacyjnych, ponieważ dotyczy on wyłącznie umów o pożyczkę (kredyt konsumencki), która spełnia przesłanki z art. 3 ust. 1–1a u.k.k.

Co więcej, wnioskodawcy w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizacyjnej wskazywali, iż wprowadzenie m.in. limitów w zakresie opłat windykacyjnych nie wygeneruje obciążeń czy skutków dla budżetu państwa<sup>26</sup>. Takie stwierdzenie uznać należy za dyskusyjne z uwagi na powołane wcześniej dane o liczbie zlikwidowanych instytucji pożyczkowych po wejściu w życie wspomnianej ustawy nowelizacyjnej, w tym także art. 33a u.k.k. Poza tym wprowadzony limit kosztów windykacyjnych wygenerował spadek, przynajmniej w pierwszym roku obowiązywania art. 33a u.k.k. dochodów części instytucji pożyczkowych<sup>27</sup>.

## 5. PROGNOZOWANIE I FORMUŁOWANIE ZALECEŃ

Dodanie art. 33a do ustawy o kredycie konsumenckim w kontekście powyższych wywodów pozwala przypuszczać, że dłużnym okresie czasu w związku ze zwiększeniem ochrony instytucjonalnej konsumentów zmniejszy się liczba postępowań sądowych i skarg

<sup>24</sup> Zob. T. Czech, *Adekwatność wysokości opłat i prowizji bankowych w stosunku do poniesionych kosztów*, „Monitor Prawa Bankowego” 2014, nr 10, s. 80 i n.

<sup>25</sup> Tak T. Czach, *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Warszawa 2017, wyd. II – LEX, art. 33a (dostęp: 19.03.2018 r.).

<sup>26</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1375), VII kadencja, druk sejmowy nr 3460.

<sup>27</sup> Szerzej zob. Związek Firm Pożyczkowych, *Rynek firm pożyczkowych trzy miesiące po regulacji. Wyniki i opracowanie badania*, Warszawa 2016, s. 6 i n.

do Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów w zakresie nadmiernych opłat windykacyjnych pobieranych przez instytucje pożyczkowe. Dodatkowo wzrośnie zaufanie klientów do sektora tzw. firm pożyczkowych w uwagi na większą transparentność sposobu ustalania wysokości opłat z tytułu zaległości w spłacie pożyczki.

W związku z analizowaną regulacją można sformułować następujące zalecenia badawcze oraz postulaty legislacyjne. Analizę liczby i przedmiotu postępowań sądowych oraz skarg do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na tle art. 33a u.k.k. w związku z art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k. można przeprowadzić przy uwzględnieniu skutków wejścia w życie przepisów art. 59aa-59ag u.k.k. wprowadzających od dnia 22.07.2017 r.<sup>28</sup> reglamentację działalności gospodarczej prowadzonej przez instytucje pożyczkowe poprzez obowiązek jej wpisu do rejestru instytucji pożyczkowych prowadzonego przez Komisję Nadzoru Finansowego. Obecnie, stan na 17.08.2018 r., rejestr instytucji pożyczkowych obejmuje łącznie 392 instytucje funkcjonujące na rynku<sup>29</sup>.

*De lege ferenda* wydaje się, że limit z art. 33a u.k.k. w zakresie tzw. opłat windykacyjnych powinien dotyczyć także umów wskazanych w art. 4 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2–4 i 6 u.k.k., czyli m.in. umowy odwróconego kredytu hipotecznego, leasingu, jeśli umowa ta nie przewiduje obowiązku nabycia przedmiotu umowy przez konsumenta, a także umowy restrukturyzacyjnej.

## LITERATURA

1. Chmielnicki P. (red.), *Pochodzenie, tworzenie i efektywność prawa*, Lexis Nexis, Warszawa 2014.
2. Czech T., *Adekwatność wysokości opłat i prowizji bankowych w stosunku do poniesionych kosztów*, „Monitor Prawa Bankowego” 2014, nr 10.
3. Czech T., *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Warszawa 2017.
4. Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce: *Sektor instytucji pożyczkowych w Polsce. Raport z badania ankietowego. LATA 2008–2016*, Gdańsk, kwiecień 2017.
5. Ofiarski Z., *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz*, Warszawa 2014.
6. Związek Firm Pożyczkowych, *Rynek firm pożyczkowych trzy miesiące po regulacji. Wyniki i opracowanie badania*, Warszawa 2016.

## PRAWODAWSTWO

1. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1025 ze zm.).
2. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 155).

<sup>28</sup> Ustawa z 22 października 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819). Jeśli instytucja pożyczkowa w dniu 22.07.2017 r. prowadziła działalność w zakresie udzielania lub dawania przyrzeczenia udzielenia kredytu konsumenckiego to może ją kontynuować, ale do dnia 22.01.2018 r. powinna złożyć wniosek o wypis do rejestru instytucji pożyczkowych prowadzonego przez Komisję Nadzoru Finansowego.

<sup>29</sup> Komisja Nadzoru Finansowego, Rejestr instytucji pożyczkowych, [https://www.knf.gov.pl/podmioty/Rejstry\\_i\\_Ewidencje/rejestr\\_instytucji\\_pożyczkowych](https://www.knf.gov.pl/podmioty/Rejstry_i_Ewidencje/rejestr_instytucji_pożyczkowych) (dostęp: 17.08.2018 r.).

3. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1277).
4. Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w postępowaniach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 300).
5. Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 184).
6. Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 993 ze zm.).
7. Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1375).
8. Ustawa z dnia 22 października 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819).
9. Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1375), VII kadencja, druk sejmowy nr 3460.

#### **ORZECZNICTWO**

1. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., III CSK 174/2016, LEX nr 2340584.

#### **NETOGRAFIA**

1. <https://kpf.pl/rynek-pozyczkowy-zwalnia>.
2. [https://www.smskredyt.pl/images/kacik-klienta/20180301Umowa\\_pozyczki\\_pienieznej\\_SMS\\_Kredyt.pdf](https://www.smskredyt.pl/images/kacik-klienta/20180301Umowa_pozyczki_pienieznej_SMS_Kredyt.pdf).
3. Kondel K., *Skutki nowej ustawy antylichwiarskiej: 21 firm pożyczkowych zniknęło z rynku*, <https://crediteo.pl/news/skutki-nowej-ustawy-antylichwiarskiej>.
4. Komisja Nadzoru Finansowego, Rejestr instytucji pożyczkowych, [https://www.knf.gov.pl/podmioty/Rejestry\\_i\\_Ewidencje/rejestr\\_instytucji\\_pozyczkowych](https://www.knf.gov.pl/podmioty/Rejestry_i_Ewidencje/rejestr_instytucji_pozyczkowych).

#### **ANTI-USURY PROTECTION AND CHANGES ON THE MARKET OF LENDING INSTITUTIONS – SELECTED ISSUES**

##### **(part 2)**

The article presents an analysis of the effects of the entry into force of art. 7 point 4 of the Act of 5 August 2015 amending the Act on supervision of the financial market and certain other acts. The declared *ratio legis* of this change was the introduction of a limit on the so-called debt collection (art. 33a u.k.k.) and thus increasing the level of protection for consumers using the services of financial institutions providing non-bank loans. Loan institutions before the entry into force of the aforementioned art. 33a u.k.k. based on art. 30 para. 1 point 11 u.k.k. referring to the principle of freedom of contract, they collected from consumers fees and commissions for arrears in loan repayment in the amount usually exceeding the real debt collection costs. What's more, the established provision of art. 30 para. 1 point 11 u.k.k. it also did not protect consumers from circumventing the maximum interest rates for delay by loan institutions (481 §2<sup>1</sup> k.c.).

The introduced debt collection limit offsets the asymmetry between parties to non-bank loan agreements. In addition, consumers in the event of loan institutions initiating court or out-of-court proceedings for overdue receivables have gained legal certainty in harmonizing the interpretation of the provisions on the amount of fees for claimed receivables. Assessment of the effects of the entry into force on 11 March 2016 art. 33a u. k.k. was carried out using the so-called research method normative set.

The paper is the second part of the presentation and included reconstruction of links between formal (legal norms) and non-formal standards, verification of the research hypotheses, assessment of the nature of the pressure on the formalization of the studied institution and socio-economic effects of its impact, and forecasting and formulating research recommendations.

**Keywords:** the limit of debt collection fees, arrears in loan repayment, loan institutions, consumers.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.46

*Przesłano do redakcji: maj 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*





Małgorzata LECHWAR<sup>1</sup>  
Grzegorz WISZ<sup>2</sup>

## **KLASTRY W PROCESACH MODERNIZACJI I ROZWOJU OBSZARÓW PRZEMYSŁOWYCH – PRZYKŁAD COP**

Celem opracowania jest wskazanie na klastry jako istotne elementy kreacji i wsparcia procesów modernizacji i rozwoju obszarów przemysłowych poprzez aktywny ich udział w budowie ekosystemu innowacji determinującego rozwój przedsiębiorstw różnych branż. Opracowanie zostało przygotowane w oparciu o metodę dokumentacyjną i heurystyczną, której istota polega na twórczym dochodzeniu do nowych rozwiązań poprzez wykrywanie nowych faktów i związków między nimi zachodzących. Zakres przestrzenny opracowania obejmuje obszar Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP) będącego ośrodkiem przemysłu ciężkiego budowanego w latach 1936–1939 w południowo-centralnych dzielnicach Polski. Zakres merytoryczny obejmuje 1) refleksje na temat procesów modernizacyjnych gospodarek i regionów, 2) charakterystykę okręgów przemysłowych ze szczególnym uwzględnieniem Centralnego Okręgu Przemysłowego i jego aktualnego potencjału rozwojowego, związanego między innymi z sektorami wysokich szans określonymi przez inteligentne specjalizacje regionalne, 3) wskazanie na rolę ekosystemu innowacji w gospodarce w zakresie ograniczenia istniejących barier innowacyjności oraz wskazanie na podmioty zajmujące się szeroko pojętą promocją i inkubacją innowacyjnej przedsiębiorczości, transferem technologii, dostarczaniem usług proinnowacyjnych, aktywizacją przedsiębiorczości akademickiej, współpracą z biznesem, ze szczególnym uwzględnieniem akredytowanych ośrodków innowacji w województwach wchodzących w skład COP-u, 4) wskazanie na klastry jako istotny element ekosystemu innowacji. Podkreślono, że aktywne klastry COP-u, będąc platformą współpracy oraz wymiany doświadczeń, tworzą ekosystem, który przyczynia się do rozwoju konkurencyjności danego regionu. Ekosystem ten tworzą również akredytowane przez Ministerstwo Rozwoju instytucje takie jak parki technologiczne, naukowe, naukowo-technologiczne, przemysłowo-technologiczne, inkubatory technologiczne, centra transferu technologii, akademickie inkubatory przedsiębiorczości, czy centra innowacji. We wnioskach wskazano, że podstawy organizacji i funkcjonowania COP zasadniczo odpowiadają podstawom budowy teraźniejszych klastrów gospodarczych, a tworzenie klastrów gospodarczych wymaga stworzenia odpowiednich warunków i otoczenia formalnego oraz stabilnej woli politycznej popartej realnym wsparciem finansowym i pozafinansowym.

**Słowa kluczowe:** łańcuch wartości, otoczenie biznesu, strefy ekonomiczne, transfer technologii, inkubator, start-up.

---

<sup>1</sup> Dr inż. Małgorzata Lechwar, Wydział Ekonomii, Uniwersytet Rzeszowski, ul. Ćwiklińskiej 2, 35-601 Rzeszów, autor korespondencyjny; e-mail: lechwarm@ur.edu.pl.

Małgorzata Lechwar, PhD Eng., Faculty of Economics, University of Rzeszów, ul. Ćwiklińskiej 2, 35-601 Rzeszów, corresponding author; e-mail: lechwarm@ur.edu.pl.

<sup>2</sup> Dr Grzegorz Wisz, Uniwersytet Rzeszowski; e-mail: gwisz@ur.edu.pl.

Grzegorz Wisz, PhD, University of Rzeszów; e-mail: gwisz@ur.edu.pl.

## 1. WSTĘP

Współpraca zbudowana na systemowych rozwiązaniach, opartych o sieci instytucji działających w sektorze prywatnym i publicznym, pozwala na wzajemne interakcje inicjujące transfer nowych technologii. Współpraca umożliwia wszystkim elementom systemu takim jak instytucje publiczne, korporacje, przedsiębiorstwa z sektora MSP, jednostki naukowe, uczelnie, centra transferu technologii, start-upy czy też organizacje pozarządowe, wzajemną inspirację, wspólne uczenie się i rozwijanie, a także budowę oraz implementację innowacyjnych rozwiązań. Szansą na zbudowanie silnej pozycji obszarów przemysłowych jest wypracowanie na jego terenie wielopłaszczyznowych ekosystemów innowacji, pozwalających na dynamiczny rozwój w oparciu o nowe technologie i nowe rozwiązania.

W opinii Ministerstwa Rozwoju ekosystem ma już odpowiednią bazę infrastrukturalną, którą trzeba dobrze wykorzystać m.in. przez dostosowanie oferty różnych podmiotów z otoczenia biznesu, w tym klastrów, do potrzeb przedsiębiorców oraz zachętę do ściślejszej współpracy. Badania benchmarkingowe dotyczące klastrów prowadzone przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości wskazują m.in., że klastry pełnią istotną rolę we wspieraniu innowacji w Polsce, ale można jeszcze lepiej wykorzystać ich potencjał<sup>3</sup>.

Celem opracowania jest wskazanie na klastry jako istotne elementy kreacji i wsparcia procesów modernizacji i rozwoju obszarów przemysłowych poprzez aktywny ich udział w budowie ekosystemu innowacji determinującego rozwój przedsiębiorstw różnych branż.

Zakres przestrzenny opracowania obejmuje obszar Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP) będącego ośrodkiem przemysłu ciężkiego budowanego w latach 1936–1939 w południowo-centralnych dzielnicach Polski, którego niektóre inwestycje kontynuowane są do dzisiaj na terenie obecnego województwa: świętokrzyskiego, podkarpackiego, lubelskiego, małopolskiego oraz częściowo mazowieckiego (Radom).

Opracowanie zostało przygotowane w oparciu o metodę dokumentacyjną i heurystyczną, której istota polega na dochodzeniu do nowych rozwiązań poprzez wykrywanie nowych faktów i związków między nimi zachodzących. Stanowi ona twórczy sposób rozwiązywania problemów. Jej wybór do realizacji badań oddziałuje między innymi na zarządzanie, filozofię myślenia i działania w rzeczywistości.

## 2. PROCESY MODERNIZACYJNE GOSPODAREK I REGIONÓW – REFLEKSJE OGÓLNE

Kategoria „modernizacja” pojawiła się w latach 50. XX wieku jako wyraz „pustki językowej” niezapewniającej właściwego określenia dokonującego się „postępu społecznego” → „przemiany społecznej” w krajach słabo rozwiniętych. Nie w pełni akceptowano pojęcia takie jak „europeizacja”, czy „ucywilizowanie”<sup>4</sup>.

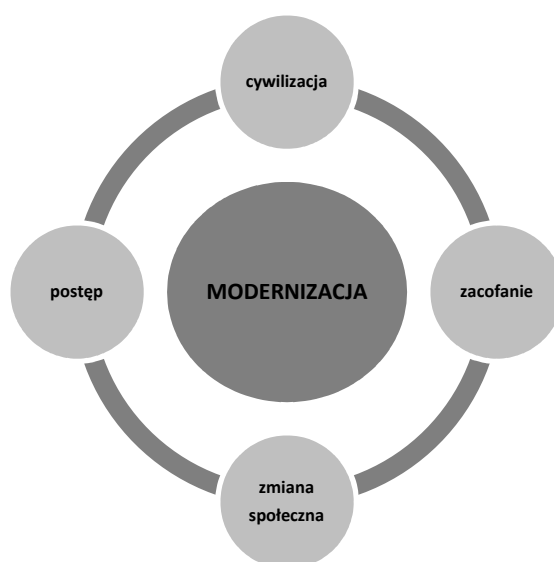
Modernizacja stanowi proces tworzenia, wdrażania i rozpowszechniania „nowego”:

- w świecie nauki i polityki,
- w obszarze techniki, technologii,
- w obszarze kultury, czy instytucji.

<sup>3</sup> <https://www.mr.gov.pl/strony/aktualnosci/wpisz-tytul-6/>

<sup>4</sup> H.U. Wehler, *Modernizacja, nacjonalizm, społeczeństwo*. Eseje i artykuły, Warszawa 2001, s. 52–53.

Efektom tego jest zawsze określona reakcja/zmiana/przemiana społeczna – jednak nie zawsze pozytywna (tzw. modernizacja regresywna). Modernizacja najogólniej oznacza proces zmian prowadzących do powstania nowoczesnego społeczeństwa – rys. 1 i 2.



Rys. 1. Elementy procesu modernizacji gospodarek i regionów

Źródło: opracowanie własne na podstawie M. Kornat, *Teoria modernizacji a historiografia totalitaryzmów (kilka uwag o dylematach wielkiej wizji)* [w] *Modernizacja. Centrum. Peryferie*, red. W. Borodziej, S. Dębski, Warszawa 2009, s. 258–259.



Rys. 2. Oczekiwane efekty procesu modernizacji gospodarek i regionów

Źródło: opracowanie własne na podstawie C.E. Black, *The Dynamics of Modernization. A Study of Comparative History*, New York 1967, s. 96; A. Giddens, *Życie w społeczeństwie posttradycyjnym* [w] U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Warszawa 2009, s. 124–144.

Proces współczesnych przemian modernizacyjnych w Europie ma charakter zewnętrzny. Wynika to z założeń strategii gospodarczej UE „Europa 2020”.

Badając efekty procesów modernizacyjnych w gospodarkach i regionach uwzględnia się zjawiska i procesy o charakterze długookresowym, jakie zachodzą w czynnikach społecznych, gospodarczych i instytucjonalnych. Literatura podkreśla, iż współcześnie wyjaśnia się oddziaływanie czynników pozaekonomicznych, w tym tzw. skłonność do innowacji, oraz skłonność do rozwoju wiedzy nauk fizycznych i społecznych<sup>5</sup>.

Procesy modernizacyjne w sposób szczególny są pożądane i kreowane na obszarach przemysłowych.

### 3. OKRĘGI PRZEMYSŁOWE – PRZYKŁAD CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

Okręg przemysłowy to obszar stanowiący pewną całość ekonomiczną, którego centrum pełni przemysł. Może składać się z szeregu ośrodków przemysłowych powiązanych procesowo w sieć powiązań strukturalnych, co wynika np. z wykorzystywania tych samych surowców, źródeł energii, kooperacji między zakładami przemysłowymi, a także z jednego dominującego ośrodka przemysłowego i wielu podrzędnych. Jest skupiskiem zakładów przemysłowych oraz ośrodków, które z reguły występują na terenach dobrze zurbanizowanych. Według GUS „okręg przemysłowy jest formą aglomeracji przemysłowej, w której działalność przemysłowa koncentruje się w większej liczbie położonych w pobliżu i wzajemnie powiązanych miejscowości (ośrodkach przemysłowych), reprezentujących łącznie duży potencjał produkcji. Powiązania występują w zakresie zaopatrzenia, produkcji, zbytu oraz codziennych dojazdów do pracy w przemyśle”<sup>6</sup>. Najważniejsze okręgi przemysłowe na świecie w: Europie – Zagłębie Ruhry, Górnośląski Okręg Przemysłowy, Okręg Paryski, Okręgi Angielskie, Centralny Okręg Przemysłowy, Zagłębie Donieckie, Okręg Uralski; Ameryce Północnej – Okręg Wschodniego Wybrzeża, Region Środkowo-Wschodni, Okręg Kalifornijski, Okręg Południowy; Ameryce Południowej – Region Sao Paulo, Region Buenos Aires; Australii – Okręg Południowo-Wschodni; Azji – Zagłębie Kuźnieckie, Zagłębie Karagandzkie, Zagłębie Damodar, Okręgi Japońskie, Okręg Północno-Chiński; Afryce – Okręg Południowa Shaba, Okręg Johannesburg. W Polsce jest kilka aktywnie działających ośrodków przemysłowych, które wykazują dużą koncentrację przemysłu, tj.: Górnośląski (GOP), Rybnicki, Bielski, Częstochowski, Krakowski, Opolski, Kalisko-Ostrowski, Lubelski, Tarnobrzeski, Piotrkowsko-Belchatowski, Warszawski, Łódzki, Karpacki, Rzeszowski, Staropolski, Wrocławski, Sudecki, Bydgosko-Toruński, Szczeciński, Gdański, Legnicko-Głogowski oraz Poznański.

Szczególnym pod wieloma aspektami okręgiem przemysłowym był COP, którego celem było między innymi zwiększenie potencjału ekonomicznego Polski oraz rozbudowa przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego. W ramach COP-u powstały trzy regiony, w których skupiono różne gałęzie przemysłu: region surowcowy położony na Wyżynie Małopolskiej (kielecko-radomski), region aprowizacyjny położony na Wyżynie Lubelskiej (region lubelskim) i region przemysłu przetwórczego leżący na Nizinie Sandomierskiej, Pogórze, Beskidach i Wyżynie Małopolskiej (region sandomierski). Kryteria surowcowe, energetyczne i demograficzne stanowiły podstawę umiejscowienia geograficznego COP-u. W zakładach

<sup>5</sup> E. James, *Historia myśli ekonomicznej XX wieku*, Warszawa 1958, s. 508–510.

<sup>6</sup> *Delimitacja okręgów przemysłowych. Opracowania regionalne*, GUS, Warszawa 1982.

produkujących w ramach COP-u zatrudnienie znalazło w początkowym okresie 107 tys. osób. Z kolei w 2015 r. przeciętne zatrudnienie w podmiotach gospodarczych w przemyśle według województw COP wynosiło: lubelskie 90,4 tys.; małopolskie 179,4 tys.; podkarpackie 119,4 tys.; świętokrzyskie 57,6 tys. osób<sup>7</sup>.

Obecny potencjał rozwojowy obszaru COP można określić obserwując dynamikę produkcji sprzedanej z okresu 10 lat. Dane tabeli 1 wskazują, że trzy województwa, tj. lubelskie, podkarpackie i małopolskie legitymują się w ostatnich latach wyższą dynamiką w stosunku do średniej krajowej, co wskazuje duże szanse rozwojowe tej części COP.

Tabela 1. Produkcja sprzedana przemysłu według województw w latach 2006–2015 (wskaźnik dynamiki 2005 = 100, ceny stałe)

Wyszczególnienie	Jednostka terytorialna	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Produkcja sprzedana przemysłu	Polska	111,6	123,5	127,9	122,1	133,1	143,1	143,8	146,4	152,4	161,5
	lubelskie	104,9	137,1	127,1	113,1	131,0	144,9	151,7	159,7	164,3	179,1
	małopolskie	112,7	126,2	130,5	119,0	141,1	155,6	162,1	154,0	159,9	165,5
	podkarpackie	112,5	121,7	124,4	113,0	131,8	148,5	153,1	164,3	166,6	172,6
	świętokrzyskie	112,9	127,9	131,1	122,1	129,3	141,7	140,7	142,0	152,2	156,2

Źródło: [http://swaid.stat.gov.pl/ProdukcjaPrzemyslowa\\_dashboards/Raporty\\_predefiniowane/RAP\\_DBD\\_PRZEM\\_3.aspx](http://swaid.stat.gov.pl/ProdukcjaPrzemyslowa_dashboards/Raporty_predefiniowane/RAP_DBD_PRZEM_3.aspx)

Możliwości rozwoju poszczególnych województw obejmujących COP są również determinowane przez sektory określone w procesie kreacji inteligentnych specjalizacji regionalnych jako sektory wysokich szans – tabela 2.

Tabela 2. Inteligentne specjalizacje – sektory wysokich szans dla rozwoju COP

Województwo	Inteligentne specjalizacje regionalne
lubelskie	Biogospodarka Medycyna i zdrowie Energetyka niskoemisyjna Informatyka i automatyka
małopolskie	Nauki o życiu ( <i>life sciences</i> ) Energia zrównoważona Technologie informacyjne i komunikacyjne Chemia Produkcja metali i wyrobów metalowych oraz wyrobów z mineralnych surowców niemetalicznych Elektrotechnika i przemysł maszynowy Przemysły kreatywne i czasu wolnego
podkarpackie	Lotnictwo i kosmonautyka Jakość życia Informacja i telekomunikacja Motoryzacja

<sup>7</sup> *Rocznik Statystyczny Przemysłu 2016*, GUS, Warszawa 2016, s. 48–49, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-przemyslu-2016,5,10.html>

Tabela 2 (cd.). Inteligentne specjalizacje – sektory wysokich szans dla rozwoju COP

Województwo	Inteligentne specjalizacje regionalne
świętokrzyskie	Zasobooszczędne budownictwo Przemysł metalowo-odlewniczy Nowoczesne rolnictwo i przetwórstwo spożywcze Turystyka zdrowotna i prozdrowotna Technologie informacyjno-komunikacyjne Branża targowo-kongresowa Zrównoważony rozwój energetyczny

Źródło: opracowanie własne.

#### 4. EKOSYSTEM INNOWACJI W GOSPODARCE

Innowacje przynoszą korzyści konsumentom, pracownikom, podmiotom gospodarczym, regionom uprzemysłowionym, nieuprzemysłowionym i całym gospodarkom. Rolą innowacji jest przekształcanie wyników badań naukowych na nowe i lepsze usługi i produkty w celu poprawy jakości życia mieszkańców. Mają one kluczowe znaczenie dla tworzenia nowych miejsc pracy i rozwoju społeczeństwa ekologicznego. System innowacji tworzą instytucje, które biorą udział w rozwoju i transferze nowych technologii oraz układ instytucjonalny budowany przez rządy i kreowane przez nie formy polityki wspierające proces innowacji. Instytucje wspierające innowacje wiążą się z podmiotami zajmującymi się badaniami naukowymi oraz podmiotami zajmującymi się rozwojem produkcji i usług bazujących na wynikach tych badań. Interesariusze, którzy powinni generować procesy innowacyjne to:

- naukowcy;
- przedsiębiorcy;
- inwestorzy;
- administracja.

Jak wskazują wyniki analiz Narodowego Banku Polskiego gospodarka polska jest w porównaniu z innymi krajami OECD mało innowacyjna. Niewielki odsetek działających w Polsce firm prowadzi działalność badawczo-rozwojową lub angażuje się we wdrażanie innowacji. Ponadto, firmy te skoncentrowane są w niewielkiej liczbie branż, najczęściej przetwórstwa przemysłowego, a inwestycje w nowe technologie mają zwykle charakter wyłącznie zakupu nowych maszyn i urządzeń<sup>8</sup>. Stąd też, elementem podejścia realizowanego w obszarze innowacyjności w Polsce jest tworzenie otoczenia prawnego, instytucjonalnego i organizacyjnego zdolnego do efektywnego wspierania procesu innowacyjności i ograniczania istniejących w tym zakresie barier. Obejmuje ono m.in.:

- budowę niezbędnych dokumentów strategicznych wsparcia prawnoinstytucjonalnego innowacyjności, tj. Strategia Innowacyjności i Efektywności Gospodarki (SIEG), Średniookresowa Strategia Rozwoju Kraju (SRK), Program Rozwoju Przedsiębiorstw (PRP), Polska Mapa Drogowa Infrastruktury Badawczej (PMDIB), Krajowy Program Badań (KPB), Krajowa Inteligentna Specjalizacja (KIS), Program

<sup>8</sup> *Potencjał innowacyjny gospodarki: uwarunkowania, determinanty, perspektywy*, NBP, Warszawa 2016, s. 92, [https://www.nbp.pl/aktualnosci/wiadomosci\\_2016/20160530\\_Raport\\_innowacyjnosc.pdf](https://www.nbp.pl/aktualnosci/wiadomosci_2016/20160530_Raport_innowacyjnosc.pdf)

Operacyjny Inteligentny Rozwój (PO IR), Regionalne Programy Operacyjne (RPO), Regionalne Inteligentne Specjalizacje (RIS);

- rozwój struktur i powiązań sieciowych funkcjonujących jako klasy powstających w polskich warunkach z reguły w pobliżu uniwersytetów, instytutów badawczych lub firm o strategicznym znaczeniu dla branży.

Tabela 3. Bariery innowacji w Polsce

Obszar	Bariery
Popyt	– stosowanie kryterium najniższej ceny przez zamawiających – brak zamówień realizowanych w formule zamówień przedkomercyjnych
Podaż i komercjalizacja	– system oceny parametrycznej nie uwzględnia w wystarczającym stopniu innowacyjności – nieelastyczne struktury organizacyjne jednostek badawczo-naukowych
Finansowanie	– ograniczone podatkowe instrumenty wspierania działalności badawczo-rozwojowej – brak mechanizmów elastycznego finansowania prac B+R, zwłaszcza badań przełomowych czy wyprzedzających
Infrastruktura	– brak systemu mapującego zaplecze badawczo-rozwojowe – brak zainteresowania wykorzystywaniem „chmury” przez administrację
Kapitał ludzki i społeczny	– ścieżka kariery akademickiej nie uwzględnia w wystarczającym stopniu innowacyjności – mało atrakcyjne warunki do kreowania nowych miejsc pracy w branży badawczo-rozwojowej
Otoczenie prawne i instytucjonalne	– nadmierne obciążenia związane z prowadzeniem kontroli w zakresie realizacji i sprawozdawczości B+R – biurokratyzm i niski poziom informatyzacji wsparcia B+R

Źródło: opracowanie na podstawie *Biała Księga Innowacji*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, [http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2016\\_09/6c977ddb47f6a90e6eebb0e5f15589d4.pdf](http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2016_09/6c977ddb47f6a90e6eebb0e5f15589d4.pdf)

Innym przykładem są nabory wniosków o akredytację Ośrodków Innowacji świadczących usługi proinnowacyjne organizowane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii. Nabór wniosków o akredytację kierowany jest do Ośrodków Innowacji świadczących specjalistyczne:

- usługi doradcze w zakresie innowacji oznaczające doradztwo, pomoc i szkolenia w zakresie transferu wiedzy, nabywania i ochrony wartości niematerialnych i prawnych oraz korzystania z nich, korzystania z norm i regulacji, w których są one osadzone;
- usługi wsparcia innowacji, oznaczające udostępnienie przestrzeni biurowej, banków danych, zasobów bibliotecznych, badań rynku, laboratoriów, znakowanie, testowanie i certyfikację jakości w celu opracowania bardziej efektywnych produktów procesów i usług.

Podmioty zajmujące się szeroko pojętą promocją i inkubacją innowacyjnej przedsiębiorczości, transferem technologii i dostarczaniem usług proinnowacyjnych, aktywizacją przedsiębiorczości akademickiej oraz współpracą z biznesem. Zakładanym efektem ich działalności jest rozwijanie innowacji w aspekcie produktowym, procesowym i organizacyjnym.

W ramach ośrodków innowacji można wyróżnić określone co do sposobu i zakresu funkcjonowania instytucje wsparcia, tj.: parki technologiczne, naukowe, naukowo-technologiczne, przemysłowo-technologiczne, techno-parki; inkubatory technologiczne; centra transferu technologii; akademickie inkubatory przedsiębiorczości; centra innowacji.

Tabela 4. Akredytowane ośrodki innowacji w województwach COP-u

Nazwa akredytowanego Ośrodka Innowacji	Miejscowość	Województwo	Data udzielenia Akredytacji	Akredytacja w ramach usług doradczych w zakresie innowacji (Tak – 1, Nie – 0)	Akredytacja w ramach usługi wsparcia (Tak – 1, Nie – 0)
Netrix Group. Sp. z o.o.	Lublin	lubelskie	05-02-2016	1	0
Instytut Zaawansowanych Technologii Wytwarzania	Kraków	małopolskie	16-03-2016	1	1
Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.	Kraków	małopolskie	05-02-2016	1	0
Lubelski Park Naukowo Technologiczny S.A.	Lublin	lubelskie	05-02-2016	1	1
„MERITUM” Lubelska Grupa Doradcza Sp. z o.o.	Lublin	lubelskie	05-02-2016	1	0
Agencja Rozwoju Regionalnego MARR S.A.	Mielec	podkarpackie	05-02-2016	1	1
Instytut Doradztwa Sp. z o.o.	Kraków	małopolskie	05-02-2016	1	0
UX2 Centrum Technologiczne Sp. z o.o.	Kraków	małopolskie	31-03-2016	1	0
Fundacja Rozwoju Podhala	Kraków	małopolskie	31-03-2016	1	0
Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii Sp. z o.o.	Kielce	świętokrzyskie	30-08-2016	1	0
INN Puls Sp. z o.o.	Rzeszów	podkarpackie	31-03-2016	1	0
Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa	Kielce	świętokrzyskie	23-06-2016	1	0
Fundacja Inicjatyw Innowacyjnych	Kraków	małopolskie	23-06-2016	1	0
Stowarzyszenie B4	Rzeszów	podkarpackie	23-06-2016	1	1
Fundacja „Progress and Business”	Kraków	małopolskie	23-06-2016	1	0
Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.	Rzeszów	podkarpackie	23-06-2016	1	1



Tabela 4 (cd.). Akredytowane ośrodki innowacji w województwach COP-u

Nazwa akredytowanego Ośrodka Innowacji	Miejscowość	Województwo	Data udzielenia Akredytacji	Akredytacja w ramach usług doradczych w zakresie innowacji (Tak – 1, Nie – 0)	Akredytacja w ramach usługi wsparcia (Tak – 1, Nie – 0)
„Puławskie Centrum Przedsiębiorczości”	Puławy	lubelskie	30-08-2016	1	0
Krakowski Park Technologiczny Sp. z o.o.	Kraków	małopolskie	14-02-2017	1	1
Gmina Kielce – Kielecki Park Technologiczny	Kielce	świętokrzyskie	23-06-2016	1	1
Stowarzyszenie Rozwoju Aktywności Społecznej Triada	Chełm	lubelskie	22-05-2017	1	0
Centrum Transferu Ekotechnologii Sp. z o.o.	Skawina	małopolskie	22-05-2017	1	0
WSiZ z siedzibą w Rzeszowie	Rzeszów	podkarpackie	22-05-2017	1	0
Centrum Inteligentnych Systemów Informatycznych AGH im. Stanisława Staszica w Krakowie	Kraków	małopolskie	22-05-2017	1	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://www.mr.gov.pl/strony/zadania/wsparcie-przedsiębiorczosci/innowacyjnosc/akredytacja-osrodkow-innowacji-swiadczaczych-uslugi-proinnowacyjne/>

## 5. KLASTRY – ELEMENT EKOSYSTEMU INNOWACJI

Klaster obejmuje powiązanie obiektów, tj.:

- firmy całego łańcucha wartości/produkcji (przedsiębiorstwa, dostawcy produktów i usług np. prawniczych, informatycznych, odbiorcy);
- uniwersytety i szkoły wyższe, instytuty badawcze, centra transferu technologii i parki naukowe;
- administrację i społeczność (na szczeblu centralnym, tj. ministerstwa i agencje, regionalne agencje i samorządy, lokalne społeczności);
- instytucje finansowe (publiczne instytucje finansujące, banki, anioły biznesu itp.);
- prywatne i publiczno-prywatne organizacje animujące współpracę (organizacje pozarządowe, izby przemysłowe, formalne sieci, organizacje klastrowe itp.);
- media kreujące pozytywną atmosferę wokół klastra budując regionalną i ponadregionalną markę.

Ocena wpływu zgrupowań przedsiębiorstw na gospodarkę regionu przeprowadzona przez Harvard School of Business USA wskazuje, że<sup>9</sup>:

- im wyższy poziom zatrudnienia w danym klastrze, tym wyższe w nim płace w porównaniu do średniej krajowej płacy w klastrach;
- im więcej ludności z danego regionu pracuje w klastrze, tym wyższy średni wzrost płac w tym regionie;
- średnia płaca w regionie będzie rosła na skutek funkcjonowania w nim klastrów, ale tylko wtedy, jeżeli będą one zakładane w tych branżach, które od dłuższego czasu są specjalizacją regionu i zatrudniają najwięcej ludności;
- klastry wpływają pozytywnie na wzrost poziomu zatrudnienia w regionie, a nawet wydają się być jednym z najważniejszych czynników jego wzrostu.

Status Krajowego Klastra Kluczowego (KKK) otrzymało do tej pory 16 klastrów. W 2015 r. status KKK uzyskało siedem klastrów, a w ramach II rundy w 2016 r., ten status przyznano dziewięciu kolejnym. Klastry wyłaniane są w oparciu o kryteria, które dotyczą takich obszarów jak: struktura klastra, strategia klastra; zarządzanie klastrzem; potencjał gospodarczy klastra, innowacyjności i konkurencyjność międzynarodowa; współpraca, intensywność kooperacji; internacjonalizacja klastra; oraz znaczenie klastra dla gospodarki kraju i regionu. Trzeci nabór w konkursie o status Krajowego Klastra Kluczowego odbędzie się w 2018 r. W obrębie COP zlokalizowane są następujące<sup>10</sup>:

- I runda (dwa klastry): Klaster Dolina Lotnicza, reprezentowany przez Stowarzyszenie Grupy Przedsiębiorców Przemysłu Lotniczego „Dolina Lotnicza”; Mazowiecki Klaster ICT, reprezentowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Społeczno-Gospodarczego „Wiedza”;
- II runda (cztery klastry): Klaster Lifescience Kraków, reprezentowany przez Fundację Klaster LifeScience Kraków; Wschodni Klaster ICT, reprezentowany przez Wschodnią Agencję Rozwoju Sp. z o.o.; Klaster Gospodarki Odpadowej i Recyklingu, reprezentowany przez Centrum Kooperacji Recyklingu – not for profit system Sp. z o.o.; Klaster Zrównoważona Infrastruktura, reprezentowany przez Instytut Doradztwa Sp. z o.o.

Krajowe klastry kluczowe dają szansę na wystąpienie efektu synergii, wynikającego ze szczególnej współpracy członków, tj. przedsiębiorców i jednostek naukowych. Zwiększa ich zdolność badawczą i wpływa na rozwój innowacyjności.

Klastry, będąc platformą współpracy oraz wymiany doświadczeń, tworzą ekosystem, który przyczynia się do rozwoju konkurencyjności danego regionu. Aktywne klastry z obszaru COP prezentuje tabela 5.

Dzięki działaniom różnych podmiotów wchodzących w skład klastrów oraz przy aktywnym wykorzystaniu zgromadzonego w ciągu ostatnich kilku lat potencjału klastrów istnieją duże szanse na efektywne tworzenie innowacji. Dynamiczny rozwój większości klastrów miał miejsce w ostatnich latach. Są to zatem organizacje relatywnie młode na tle

<sup>9</sup> W Polsce często dochodzi do nieporozumień związanych z interpretacją powyższych zapisów wynikających z mieszania pojęcia klastra i koordynatora klastra. Mówiąc o zatrudnieniu w klastrze należy rozumieć zatrudnienie sumaryczne osób związanych z działalnością klastra w podmiotach należących do klastra, <http://klasterlotniczy.pl/news/news/view/klastry-nowy-pomysl-na-budowanie-konkurencyjnosci/page:3>

<sup>10</sup> <http://www.mr.gov.pl/strony/zadania/wsparcie-przedsiębiorczosci/innowacyjnosc/krajowe-klastry-kluczowe/lista-krajowych-klastrow-kluczowych/>

tego typu struktur na świecie i w Europie. Klasy dojrzałe, tj. utworzone przed rokiem 2011 stanowią 40% wszystkich klas (134), a klasy młode, utworzone w latach 2011–2015 – 60%<sup>11</sup>.

Tabela 5. Klasy w województwach tworzących COP

Lubelskie	Małopolskie	Podkarpackie	Świętokrzyskie
1. Klaster Dolina Ekologicznej Żywności	1. Klaster Edutainment	1. Dolina Lotnicza	1. Grono Targowe Kielce
2. Klaster Ekoinnowacje	2. Klaster Innowacyjne Odlewnictwo	2. Innowacyjny Klaster Zdrowie i Turystyka „Uzdrowiska Perły Polski Wschodniej”	2. Klaster Nauka Medycyna i Nowoczesne Technologie
3. Klaster Gospodarki Odpadowej i Recyklingu	3. Klaster Inteligentne Budownictwo	3. Karpacki Klaster Turystyczny	3. Świętokrzysko-Podkarpacki Klaster Budowlany INNOWATOR
4. Klaster Group.pl	4. Klaster LifeScience Kraków	4. Klaster Firm Informatycznych Polski Wschodniej	4. Świętokrzysko-Podkarpacki Klaster Energetyczny
5. Klaster Usług Dla Biznesu	5. Klaster Zrównowazona Infrastruktura	5. Klaster Fotoniki i Światłowodów	
6. Lubelski Klaster Ekoenergetyczny	6. Krakowski Klaster Filmowy	6. Klaster Lotnictwa Lekkiego i Ultralekkiego	
7. Lubelski Klaster Instytucji Otoczenia Biznesu	7. Małopolski Klaster Poligraficzny	7. Klaster „Podkarpackie Smaki”	
8. Lubelska Medycyna – Klaster Usług Medycznych i Prozdrowotnych	8. Małopolski Klaster Turystyczny „Beskid”	8. Klaster Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych POLIGEN	
9. Wschodni Klaster ICT	9. Małopolsko-Podkarpacki Klaster Czystej Energii	9. Klaster Spawalniczy KLASTAL	
10. Wschodni Klaster Innowacji	10. MedCluster	10. Podkarpacki Klaster Energii Odnawialnej	
11. Wschodni Klaster Obróbki Metali		11. Wschodni Klaster Komunalny	
		12. Wschodni Klaster Odlewniczy KOM-CAST	

Źródło: opracowanie własne.

## 6. PODSUMOWANIE I WNIOSKI KOŃCOWE

Celem opracowania było wskazanie na klasy jako istotne elementy kreacji i wsparcia procesów modernizacyjnych oraz rozwoju obszarów przemysłowych poprzez aktywny ich udział w budowie ekosystemu innowacji determinującego rozwój przedsiębiorstw różnych branż. Na bazie dokonanej analizy zebranego materiału teoretyczno-empirycznego można wskazać, że:

- modernizacja stanowi proces tworzenia, wdrażania i rozpowszechniania „nowego” w różnych sferach działalności człowieka i podmiotów gospodarczych w całej gospodarce i w jej regionach,

<sup>11</sup> G. Buczyńska, D. Frączek, P. Kryjom, *Raport z inwentaryzacji klas w Polsce 2015*, Warszawa 2016, [http://pi.gov.pl/PARPFfiles/media/\\_multimedia/C1E1B3DE727F45C0990A2F06D8102839/20160308\\_152251%20Raport\\_z\\_inwentaryzacji\\_klastrow\\_w\\_Polsce\\_2015.pdf](http://pi.gov.pl/PARPFfiles/media/_multimedia/C1E1B3DE727F45C0990A2F06D8102839/20160308_152251%20Raport_z_inwentaryzacji_klastrow_w_Polsce_2015.pdf).

- okręg przemysłowy to obszar stanowiący pewną spójną całość ekonomiczną, którego centrum pełni przemysł i najczęściej składa się z szeregu podmiotów przemysłowych powiązanych w sieć co ma sprzyjać racjonalnemu wykorzystaniu posiadanych zasobów i generowaniu pożądaných efektów nie tylko ekonomicznych ale i społecznych,
- szczególnym pod wieloma aspektami okręgiem przemysłowym był COP, gdzie kryteria surowcowe, energetyczne i demograficzne stanowiły podstawę jego geograficznego umiejscowienia a celem było między innymi zwiększenie potencjału ekonomicznego i społecznego Polski,
- podstawy organizacji i funkcjonowania COP zasadniczo odpowiadają podstawom budowy terazniejszych klastrów gospodarczych posiadających niezbędną dla rozwoju i wzrostu masę krytyczną,
- tworzenie klastrów gospodarczych wymaga stworzenia odpowiednich warunków i otoczenia formalnego oraz stabilnej woli politycznej popartej realnym wsparciem finansowym i pozafinansowym dla podmiotów koordynujących i animujących procesy modernizacji i rozwoju obszarów przemysłowych.

## LITERATURA

1. Black C.E., *The Dynamics of Modernization. A Study of Comparative History*, New York 1967.
2. *Delimitacja okręgów przemysłowych. Opracowania regionalne*, GUS, Warszawa 1982.
3. Giddens A., *Życie w społeczeństwie posttradycyjnym* [w:] U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Warszawa 2009.
4. James E., *Historia myśli ekonomicznej XX wieku*, Warszawa 1958.
5. Kornat M., *Teoria modernizacji a historiografia totalitaryzmów (kilka uwag o dylematach wielkiej wizji)* [w:] *Modernizacja. Centrum. Peryferie*, red. W. Borodziej, S. Dębski, Warszawa 2009.
6. Wehler H.U., *Modernizacja, nacjonalizm, społeczeństwo. Eseje i artykuły*, Warszawa 2001.

## NETOGRAFIA

1. *Biała Księga Innowacji*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, [http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2016\\_09/6c977ddb47f6a90e6eebb0e5f15589d4.pdf](http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2016_09/6c977ddb47f6a90e6eebb0e5f15589d4.pdf)
2. Buczyńska G., Frączek D., Kryjom P., *Raport z inwentaryzacji klastrów w Polsce 2015*, Warszawa 2016, [http://pi.gov.pl/PARPFiles/media/\\_multimedia/C1E1B3DE727F45C0990A2F06D8102839/20160308\\_152251%20Raport\\_z\\_inwentaryzacji\\_klastrow\\_w\\_Polsce\\_2015.pdf](http://pi.gov.pl/PARPFiles/media/_multimedia/C1E1B3DE727F45C0990A2F06D8102839/20160308_152251%20Raport_z_inwentaryzacji_klastrow_w_Polsce_2015.pdf)
3. <http://klasterlotniczy.pl/news/news/view/klastery-nowy-pomysl-na-budowanie-konkurencyjnosc/page:3>
4. <https://www.mr.gov.pl/strony/aktualnosc/wpisz-titul-6/>
5. <http://www.mr.gov.pl/strony/zadania/wsparcie-przedsiębiorczosci/innowacyjnosc/krajowe-klastery-kluczowe/lista-krajowych-klasterow-kluczowych/>

6. *Potencjał innowacyjny gospodarki: uwarunkowania, determinanty, perspektywy*, NBP, Warszawa 2016, [https://www.nbp.pl/aktualnosci/wiadomosci\\_2016/20160530\\_Raport\\_innowacyjnosc.pdf](https://www.nbp.pl/aktualnosci/wiadomosci_2016/20160530_Raport_innowacyjnosc.pdf)
7. *Rocznik Statystyczny Przemysłu 2016*, GUS, Warszawa 2016, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-przemyslu-2016,5,10.html>

### CLUSTERS IN THE MODERNIZATION AND DEVELOPMENT PROCESSES OF INDUSTRIAL AREAS – COP EXAMPLE

The aim of the study is to point out clusters as the important component of creation and support of modernization process as well as development of industrial regions by their active participation in forming of an ecosystem of innovations which determines the progress of enterprises of different branches.

The study has been prepared basing on documentary and heuristic methods; the essence of the latter consists in a creative achieving of new solutions by discovering new facts and connections between them.

The spatial range of the study covers the area of the Central Industrial District (CID), which is the heavy industry centre, built within the period 1936-1939 in the southern-central estates in Poland.

The merits covers the following fields: 1) studies concerning modernization processes of economies and regions, 2) the characteristic of industry areas with a special complying with the Central Industrial District and its actual development potential, connected e.g. with high chances sectors defined by regional smart specializations, 3) indication of the role of innovation ecosystem in economy within the range of limiting innovativeness barriers and pointing out objects being concerned with widely implied promotion and incubation of innovative entrepreneurship, technology transfer, providing pro-innovative services, activation of academic entrepreneurship, collaboration with business enterprise, with the main emphasis on accredited innovation centers from the estates included in CID, 4) pointing at clusters, as crucial elements of innovation ecosystem.

It has been stressed that active CID clusters, being the platform of collaboration and experience exchange, form an ecosystem, which contributes to the development of competitiveness of a given region.

Such an ecosystem is also being created by institutions accredited by the Ministry of Development, such as technological, scientific, scientific-technological, and industrial-technological parks, technological incubators, technology transfer centers, academic entrepreneurship incubators, and innovation centers as well.

In the summary there has been pointed out, that the bases of organization and functioning of CID essentially corresponds to bases of establishing present economic clusters, and the process of creation of economic clusters requires establishing adequate conditions and formal environment as well as stable political will supported by the real financial and non-financial support.

**Keywords:** value chain, business environment, economic zone, technology transfer, incubator, start-up.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.47

*Przesłano do redakcji: styczeń 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*



**Renata MARKS-BIELSKA<sup>1</sup>**  
**Joanna KOZAJDA<sup>2</sup>**

## **GOSPODAROWANIE BUDŻETEM GMINY W KONTEKŚCIE FUNKCJONOWANIA GOSPODARKI LOKALNEJ<sup>3</sup>**

Rozwój lokalny wymaga odpowiednich nakładów rzeczowych i finansowych. Poszukiwanie przez władze lokalne środków, ich gromadzenie i przede wszystkim efektywne wykorzystanie jest niewątpliwie ważnym zadaniem każdego procesu rozwoju lokalnego. Sprawność instytucjonalna w obszarze zarządzania finansami lokalnymi to jeden z elementów w racjonalnym kierowaniu gminą. Racjonalne prowadzenie gospodarki finansowej gminy to bardzo ważny aspekt dobrego nią zarządzania. Pożądana kondycja finansowa jednostki samorządu terytorialnego pozwala realizować ustawowe cele, które postawiono przed władzami gmin, prowadząc do jak najwyższego wzrostu i rozwoju gospodarczego oraz osiągnięcia wysokiej jakości życia przez mieszkańców. Zarządzanie budżetem lokalnym jest jednym z głównych czynników wpływających na rozwój lokalny. Gdy budżet jest odpowiednio planowany, a następnie w prawidłowy sposób i zgodny z wymogami wypełniany, możliwe jest, aby gmina mogła się rozwijać i być konkurencyjna. Rozwój danej jednostki lokalnej jest ściśle powiązany z rozdysonowaniem środków budżetowych. Głównym celem badań była ocena gospodarowania budżetem w gminie Działdowo w świetle opinii pracowników oraz społeczności lokalnej. Przeprowadzono badania ankietowe ukazujące, jak mieszkańcy oraz urzędnicy oceniają gminę, w zakresie gospodarowania środkami budżetowym, jej rozwój a także dostępność do informacji o zarządzaniu środkami publicznymi. Zbadano opinie pracowników urzędu i mieszkańców gminy. W ankiecie wzięło udział 35 pracowników (w tym 10 osób to rada gminy) oraz 120 mieszkańców. Urzędnicy uznali, że gospodarowanie budżetem gminy jest

---

<sup>1</sup> Dr hab. Renata Marks-Bielska, prof. UWM, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Nauk Ekonomicznych, ul. Oczapowskiego 4, 10-719 Olsztyn, autor korespondencyjny, e-mail: rentam@uwm.edu.pl.

Renata Marks-Bielska, DSc, PhD, Associate Prof., University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Faculty of Economic Sciences, ul. Oczapowskiego 4, 10-719 Olsztyn, correspondent author; e-mail: rentam@uwm.edu.pl.

<sup>2</sup> Lic. Joanna Kozajda, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Nauk Ekonomicznych, ul. Oczapowskiego 4, 10-719 Olsztyn; e-mail: asiakozajda@wp.pl.

Lic. Joanna Kozajda, University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Faculty of Economic Sciences, ul. Oczapowskiego 4, 10-719 Olsztyn; e-mail: asiakozajda@wp.pl.

<sup>3</sup> Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/B/HS4/03039.

Treści wyrażone w artykule są opiniami autorek i nie przedstawiają stanowiska organów Narodowego Banku Polskiego.

Projekt pt. *Forum Dyskusyjne – Pomiar i ocena zjawisk ekonomicznych i społecznych (MASEP 2017)* realizowany jest z Narodowym Bankiem Polskim w ramach edukacji ekonomicznej.

prawidłowe, podczas gdy mieszkańcy gminy zasadniczo mieli odmienne zdanie, uznając, że środki finansowe z budżetu gminy są wydawane nieefektywnie, o czym świadczy niezadawalający rozwój społeczno-gospodarczy gminy.

**Słowa kluczowe:** gmina, budżet gminy, rozwój lokalny.

## 1. WSTĘP

Rozwój lokalny, jako uzupełnienie rozwoju regionalnego, bazuje na endogennych czynnikach rozwoju m.in. na lokalnych zasobach, lokalnej społeczności, lokalnych organizacjach, podmiotach gospodarczych itp. Rozwój lokalny można utożsamiać z kształtowaniem możliwie najlepszych warunków życia w środowisku lokalnym. Na poziomie gminy rozwój lokalny stanowi zasadniczy i najbardziej istotny składnik gospodarki lokalnej lub też może być z nią identyfikowany<sup>4</sup>.

Zgodnie z wytycznymi m.in. Banku Światowego, krajów UN i OECD celem rozwoju lokalnego jest budowanie i wykorzystywanie potencjału obszaru, np. gminy, aby doprowadzić do lepszej przyszłości gospodarczej i jakości życia mieszkańców danej jednostki terytorialnej<sup>5</sup>.

Samorząd lokalny, według założeń ekonomii instytucjonalnej, jest instytucją formalną należącą do organizacji i funkcjonującą w gospodarce obok dwóch innych grup instytucji (norm i rynków)<sup>6</sup>. Istnienie i rozwój samorządów lokalnych wymaga silnych podstaw finansowych. Władze podstawowych jednostek samorządu terytorialnego bez stałych dochodów są ułomne, a ich działania mało skuteczne<sup>7</sup>. W sprawnym zarządzaniu gminą bardzo ważne miejsce, obok innych zadań, zajmuje problematyka zarządzania finansami lokalnymi. Konieczne jest stwarzanie warunków funkcjonowania jednostki samorządu terytorialnego przez kreowanie różnorodnych źródeł zasilania środkami pieniężnymi, ich podział oraz alokacja w te obszary działalności, które nastawione są na realizację celów organizacji<sup>8,9</sup>.

Finanse samorządu terytorialnego, będące integralną częścią systemu finansów publicznych, obejmują zjawiska i procesy związane z gromadzeniem środków publicznych przez organy jednostek samorządu terytorialnego i podległe im jednostki organizacyjne. Podstawowym obszarem zainteresowania finansów jednostek samorządu terytorialnego jest więc poszukiwanie odpowiedzi na pytania związane ze skutecznością i efektywnością pobierania i gromadzenia dochodów budżetów jednostek samorządu terytorialnego, zasadnością

<sup>4</sup> J.J. Parysek, *Podstawy gospodarki lokalnej*, Poznań 2001, s. 6–8.

<sup>5</sup> Z.A. Kisman, I. Tasar, *The key element of local development*, "Procedia Economics and Finance", No 15/2014, s. 1689–1696.

<sup>6</sup> D.C. North, *Transformation costs, institutions and economics history* "Journal of Institutional and Theoretical Economics", 1984, No. 140, s. 184.

<sup>7</sup> S. Owsiak, *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, Warszawa, 1999, s. 333.

<sup>8</sup> M. Wakuła, *Wybrane problemy zarządzania finansami gmin*, Zeszyty Akademii Podlaskiej w Siędlcach. Seria Administracja i Zarządzanie, 2009, nr 82, s. 109–120.

<sup>9</sup> H. Wyrębek, *Zarządzanie finansami jednostek samorządu terytorialnego na przykładzie gminy*, Zeszyty Naukowe. Polityki Europejskie, Finanse i Marketing, nr 4(3), 2010, s. 141–150.



i racjonalnością wydatków ponoszonych przez organy tych jednostek oraz pytania dotyczące poziomu i struktury długu jednostki samorządu terytorialnego<sup>10</sup>.

Wszelkie działania władz gminy muszą być prowadzone w sposób społecznie i ekonomicznie efektywny. Wymaga to racjonalnej polityki budżetowej w ramach ograniczonych dochodów<sup>11</sup>. Sprawne gospodarowanie budżetem gminy jest jednym z ważnych aspektów wpływających na rozwój lokalny.

Władze lokalne mają za zadanie w taki sposób dysponować środkami finansowymi, aby rozwój lokalny miał charakter zintegrowany i przyczyniał się do zwiększenia jakości życia społeczności lokalnej<sup>12</sup>. W definicji lokalnego rozwoju gospodarczego podkreśla się też zdolność gospodarki lokalnej do tworzenia bogactwa dla mieszkańców, przy efektywnym wykorzystaniu lokalnych zasobów lub też przeniesieniu zasobów do efektywniejszych zastosowań<sup>13</sup>.

Rozwój lokalny wymaga odpowiednich nakładów rzeczowych i finansowych. Poszukiwanie przez władze lokalne środków, ich gromadzenie i przede wszystkim efektywne wykorzystanie jest niewątpliwie ważnym zadaniem każdego procesu rozwoju lokalnego<sup>14</sup>. Sprawność instytucjonalna<sup>15</sup> w obszarze zarządzania finansami lokalnymi to jeden z elementów w racjonalnym kierowaniu gminą.

Głównym celem badań była ocena gospodarowania budżetem w gminie Działdowo<sup>16</sup> w świetle opinii pracowników oraz mieszkańców tej jednostki samorządu terytorialnego. Zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, na którą złożyły się następujące techniki badawcze: wywiad wg opracowanego kwestionariusza, analiza dokumentów finansowych gminy, obserwacja zewnętrzna podczas prowadzenia badań, dane statystyczne z Głównego

<sup>10</sup> R. Kata, *Ryzyko finansowe w kontekście zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego w Polsce*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2015, nr 4(76), s. 54–71; L. Patrzalek, *Finanse samorządu terytorialnego*, Wrocław, 2004, s. 8.

<sup>11</sup> R. Marks-Bielska (red.), *Raport z wykonania projektu badawczego Sprawność instytucjonalna vs. lokalny rozwój gospodarczy – czynniki kształtujące i interakcje*, Olsztyn, 2017, s. 21.

<sup>12</sup> A. Katoła, *Oddziaływanie samorządu lokalnego na zrównoważony rozwój gmin*. Studia i Prace WNEiZ, Szczecin, nr 24/2011, s. 51-62.

<sup>13</sup> T.J. Bartik, *Economic Development [in:] Management Policies in Local Government Finance*, ed. J.R. Aronson and E. Schwartz. Washington, DC: International City/Country Management Association, 2004, s. 355–390.

<sup>14</sup> R. Marks-Bielska, I. Serocka, *Rola wydatków inwestycyjnych samorządów lokalnych w kształtowaniu rozwoju lokalnego*, Studia i Materiały Miscelanea Oeconomia, Kielce, nr 2/2017, t. II, s. 183–194.

<sup>15</sup> Sprawność instytucjonalną odnosząc do oceny funkcjonowania instytucji, w tym samorządu lokalnego, na potrzeby realizowanych badań własnych [R. Marks-Bielska (red.), *Raport z wykonania projektu badawczego...*, s. 100] zdefiniowano jako permanentną gotowość do kształtowania partnerskich relacji gospodarczych i społecznych, jednocześnie zarówno z przedsiębiorcami, jak i z lokalną społecznością, zdolność szybkiej, kompetentnej odpowiedzi władz lokalnych na potrzeby przedsiębiorców zamierzających podjąć działalność gospodarczą i prowadzących ją na terenie określonej gminy. Uwzględniana jest m.in. umiejętność formułowania celów, uzgadnianie ich z lokalną społecznością, a także sprawne podejmowanie decyzji.

<sup>16</sup> Gmina wiejska w woj. warmińsko-mazurskim, w powiecie działdowskim. Gmina mimo przewagi działalności rolniczej ma ważny udział również w innych gałęziach gospodarki. Na terenie tej jednostki samorządu terytorialnego znajduje się ok. 250 prywatnych przedsiębiorstw, które działają m.in. w handlu i usługach (transport, naprawa pojazdów). Dynamicznie rozwija się także agroturystyka i turystyka wiejska.

Urzędu Statystycznego. Ważne było uchwycenie podobieństw i różnic w opiniach mieszkańców i pracowników urzędu gminy w zakresie oceny gospodarowania środkami budżetowym, rozwoju wybranej do badań jednostki samorządu terytorialnego, a także dostępności do informacji o zarządzaniu środkami publicznymi. Zakres podmiotowy stanowiło 35 pracowników (w tym 10 osób to rada gminy) oraz 120 mieszkańców, którzy załatwiali sprawy urzędowe w urzędzie gminy.

Wykorzystano również wyniki badań<sup>17</sup> przeprowadzonych na potrzeby projektu badawczego w zakresie analizy obszaru finansowego diagnozowanej gminy. Ankiety dotyczącą sprawności instytucjonalnej skierowano do wójta gminy.

## 2. SPECYFIKA ZARZĄDZANIA FINANSAMI GMINY

Zarządzanie finansami lokalnymi jest pojęciem szerokim. Podstawowymi zagadnieniami związanymi z racjonalnym zarządzaniem finansami lokalnymi są: wydatki i ich struktura, priorytety projektów rozwojowych, pozyskiwanie środków na realizację zadań a także ustalanie kolejności ich wykonania. Racjonalne zarządzanie finansami gminy należy do najważniejszych aspektów sprawnego jej funkcjonowania. Finanse lokalne stanowią obszar, w którym wyraźnie ujawniają się konsekwencje niesprawnego zarządzania<sup>18</sup>. Na stan finansów gminy wpływa wiele endo- i egzogenicznych czynników. Do czynników endogenicznych zaliczyć można: potencjał rozwojowy (stan i struktura zasobów), rodzaj gminy (miejska, miejsko-wiejska, wiejska) i co się z tym wiąże profil gminy – dominujące branże, pokrycie planami zagospodarowania przestrzennego, sytuacja demograficzna, jakość zarządzania gminą (warunki do rozwoju przedsiębiorczości gospodarczej – kształtowanie klimatu inwestycyjnego i społecznego). Do czynników zewnętrznych zaliczyć można m.in.: regulacje prawne (np. mające wpływ na dochody podatkowe gminy), ogólną koniunkturę gospodarczą, położenie gminy względem większych ośrodków miejskich, centrów komunikacyjnych, szlaków komunikacyjnych.

Gmina jest podstawową jednostką samorządu terytorialnego, zlokalizowaną „najbliżej obywatela” i w związku z tym faktem zaspokaja ważne potrzeby mieszkańców. Finansuje m.in. takie dziedziny jak: oświata, pomoc społeczna, gospodarka mieszkaniowa, gospodarka komunalna, transport i łączność, kultura. W gminie gromadzone są dochody ze ściśle określonych źródeł, określonych w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego<sup>19</sup>. Dochody te, uwzględniając ich pochodzenie, można podzielić na własne i zewnętrzne (uzupełniające). Wśród dochodów własnych wyróżnia się m.in.: podatki i opłaty lokalne, udziały w podatkach budżetu państwa oraz dochody z majątku. Na dochody zewnętrzne składają się transfery z budżetu państwa i środki z budżetu Unii Europejskiej<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Na potrzeby realizacji badań skonstruowano kwestionariusz ankiety, skierowany do władz lokalnych gmin w Polsce. Badania przeprowadzono na próbie liczącej 1220 gmin (N=2479, d=2%), na przełomie 2015-2016 r. [R. Marks-Bielska (red.), *Raport z wykonania projektu badawczego...*, s. 23–45].

<sup>18</sup> A. Kożuch, *Zmiany w zarządzaniu finansami lokalnymi*, „*Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej*”, nr 65, 2008, s. 121–132.

<sup>19</sup> Ustawa z 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. nr 203, poz. 1966).

<sup>20</sup> M. Miszczuk, *Czynniki ryzyka w systemie finansowym gmin*, *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*: Efektywność i skuteczność gospodarowania finansami jednostek samorządu terytorialnego w kontekście stabilności finansowej, Rzeszów, z. 40 (4/2014), s. 171–180.

Specyfika wydatków wymaga podzielenia ich ze względu na rodzaj<sup>21</sup>. Wyróżnia się wydatki bieżące i majątkowe. Do bieżących zalicza się m.in.: wydatki na wynagrodzenia (łącznie ze składkami od wynagrodzeń), zakupy towarów i usług, świadczenia na rzecz osób fizycznych, obsługa długu gminy, dotacje na zadania bieżące, wypłaty z tytułu poręczeń i gwarancji udzielonych przez jednostkę samorządu terytorialnego. Wydatki majątkowe w gminie obejmują inwestycje oraz zakup i objęcie akcji/udziałów, a także wniesienie wkładów do spółek prawa handlowego<sup>22</sup>.

Realizacja podstawowego celu funkcjonowania gminy, sprowadzającego się do zapewnienia jak najlepszych warunków do rozwoju społeczności lokalnej wymaga zapewnienia stałego dopływu środków niezbędnych do finansowania odpowiedniego poziomu dóbr i usług publicznych i przedsięwzięć rozwojowych. Tak pojmowaną zdolność do pełnienia przez gminy swoich funkcji w sposób ciągły i efektywny Przygodzka<sup>23</sup> określiła jako stabilność finansową. Gminy posiadają uprawnienia tzw. władztwa daninowego w zakresie kształtowania (modelowania) obciążeń daninowych (art. 168 Konstytucji RP). Obejmują one m.in.: zwolnienia przedmiotowe, zwolnienia podmiotowe, stawki podatkowe (w zakresie wyznaczonym ustawą), podstawę opodatkowania czy ulgi podatkowe. Władze gminy (w różnym zakresie) mogą umarzać należności, rozkładać je na raty itp. Jeśli przyjmiemy za Przygodzką<sup>24</sup>, że o stabilności finansowej gminy decydują w przeważającej mierze dochody własne, to czy ich zmniejszanie z tytułu władztwa podatkowego może zagrażać stabilności finansowej? Jak słusznie wskazała cytowana autorka, nie ma jednoznacznej odpowiedzi na tak zadane pytanie, bowiem podatki pełnią nie tylko funkcję fiskalną, lecz także redystrybucyjną i stymulacyjną, które przyczyniają się do swoistego kompromisu między celami fiskalnymi, gospodarczymi i społecznymi opodatkowania. Występujące w praktyce sprzeczności między tymi funkcjami wymagają ciągłego dokonywania wyborów przez władze gminy. Rezygnacja z części dochodów w krótkim okresie może ograniczać możliwości sprawnego funkcjonowania danej jednostki samorządu terytorialnego. W długim okresie może jednak pojawić się pozytywne oddziaływanie na gospodarkę gminy wynikające pozostawienia większych pieniędzy w rękach lokalnych podatników.

Efektywność i skuteczność zadań realizowanych w gminach w znaczny sposób może poprawić wdrażanie zarządzania procesowego. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do zarządzania finansami na poziomie lokalnym, w związku z istnieniem wielu powiązań przyczynowo-skutkowych w decyzjach strategicznych. Realizacji celów strategicznych powinny służyć plany długookresowe (finansowe i inwestycyjne), których uszczegółowienie stanowi zarządzanie operacyjne za pomocą budżetowania zadaniowego. Spójny system wyznaczania celów, definiowania zadań, przeznaczania środków finansowych na ich realizację oraz dopasowany zestaw mierników osiągniętych celów jest wyzwaniem dla rozwoju samorządu terytorialnego<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> M. Jastrzębska, *Finanse jednostek samorządu terytorialnego*, Warszawa, 2012, s. 18.

<sup>22</sup> M. Mischczuk, *Czynniki...*, s. 171–180.

<sup>23</sup> R. Przygodzka, *Władztwo podatkowe a stabilność finansowa gmin*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”..., s. 334–343.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> J. Hermaszewski, *Problemy wyodrębniania procesów w zarządzaniu finansami samorządu terytorialnego*, *Finanse Publiczne*, red. J. Sokołowski, A. Żabiński. Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław, nr 167, 2011, s. 77–86.

Zarządzanie wiąże się z ryzykiem. Wyróżnić można wiele rodzajów ryzyka, zarówno po stronie przychodów (np. popyt i podaż na pieniądź na rynkach pożyczkowych, opiniodawcza i nadzorcza rola organów nadrzędnych, w tym regionalnej izby obrachunkowej, dostępnością i realnymi możliwościami pozyskiwania środków ze źródeł zewnętrznych, w tym współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej, zjawiska demograficzne, zmiany w strukturze ludności), jak i po stronie wydatków (niewłaściwa polityka inwestycyjna, uleganie presji lobby politycznego, nadmierne zadłużanie gminy).

Ryzyko finansowe łączy się z działalnością jednostek samorządu terytorialnego i jest naturalną konsekwencją realizacji zadań publicznych przez władze gminy, a także poszukiwania różnych źródeł finansowania w tym zakresie. Ryzyko to wiąże się ściśle z: procedurą zaciągania samorządowego długu publicznego, wyborem instrumentów finansowania i skutkami ich zastosowania, jak również zobowiązaniami dłużnymi niezaliczanymi do samorządowego długu publicznego. Jednym z kluczowych obszarów kreacji ryzyka finansowego jest nadmierne zadłużanie jednostek samorządu terytorialnego. Ryzyko to jest jednocześnie pochodną: samodzielności finansowej, jakości zarządzania płynnością, jakości polityki inwestycyjnej i innych obszarów gospodarki finansowej samorządu terytorialnego. Głównym wyznacznikiem zarządzania ryzykiem finansowym w gminie powinno być zapewnienie bezpieczeństwa finansowego danej jednostki, długookresowej stabilności finansowej oraz redukcja kosztów pozyskiwania funduszy na finansowanie zadań publicznych<sup>26</sup>.

Specyfika zarządzania finansami lokalnymi wynika z istoty tego procesu, który ma na celu realizację założonej polityki finansowej gminy, koordynację jej realizacji, monitorowanie i weryfikowanie wykorzystania zasobów finansowych, jak również efektów podjętych działań. Istotą zarządzania finansami na poziomie lokalnym jest podejmowanie decyzji finansowych a także ocena sposobu, w jaki zarządzający finansami podejmują decyzje, reagując na zmieniające się warunki działania i zmieniające się potrzeby społeczności lokalnej<sup>27</sup>.

Ze względu na fakt, że wszelkie działania władz gminy muszą być prowadzone w sposób efektywny społecznie i ekonomicznie, taki stan rzeczy wymaga racjonalnej polityki budżetowej w ramach ograniczonych dochodów. Jednocześnie podatkowe dochody gminy zależą m.in. od funkcji terenu i możliwości rozwoju. Pożądane jest, aby proces inwestycyjny był realizowany w oparciu o obowiązujące miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Następstwa uchwalenia lub zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod względem finansowym dotyczą zarówno gmin, jak i właścicieli oraz użytkowników wieczystych nieruchomości objętych planem.

Obciążenia finansowe, które będzie musiała ponieść gmina w związku z uchwaleniem planu oraz potencjalne dochody gminy będą miały różny charakter i zakres. Będą się one ujawniały w różnym czasie i rozmiarze, w zależności od zapisów zawartych w planie miejscowym i postępu procesu inwestycyjnego. Pozyskanie obszaru, jego przekształcenie czy wyposażenie w infrastrukturę musi więc znaleźć odzwierciedlenie w rachunku ekonomicznym. W pierwszym etapie procesu planistycznego gmina ponosi koszty związane z „obsługą procesu inwestycyjnego” związanego z realizacją ustaleń planu, a dochody pojawiają się dopiero wraz z realizacją ustaleń miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Dodatkowo, działania władz muszą być zgodne z odpowiednimi przepisami; doku-

<sup>26</sup> R. Kata, *Ryzyko finansowe...*, s. 54–71.

<sup>27</sup> M. Jastrzębska, *Finanse...*, s. 18; A. Koźuch, *Zmiany w zarządzaniu...*, s. 121–132; W. Wójtowicz, *Zarys finansów publicznych i prawa finansowego*, Warszawa, 2000, s. 3–4.

mentami strategicznymi i planistycznymi na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym oraz zasadą zrównoważonego rozwoju i ładu przestrzennego<sup>28</sup>.

Z posiadanego przez gminę władztwa w zakresie gospodarowania przestrzenią wynika jej podmiotowość, zarówno w zakresie przeznaczania terenu na różne formy użytkowania, jak i ustalenia zasad zagospodarowania terenu (władztwo planistyczne). W tym zakresie można podkreślić wyłączość gminy, bowiem żadna inna jednostka samorządu terytorialnego ani administracji rządowej nie posiada takich kompetencji<sup>29</sup>. Uwzględniając powyższe, władze samorządowe powinny prowadzić systematyczne działania na rzecz racjonalnego użytkowania i zagospodarowania przestrzeni.

Instrumentem realizacji polityki przestrzennej są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które mają charakter prawa miejscowego. W przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zagospodarowanie terenu może być realizowane na podstawie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Ustalenia decyzji dotyczą wyłącznie działki (terenu) i określają warunki zabudowy i zagospodarowania dla wnioskowanej inwestycji w oparciu o istniejące sąsiedztwo.

Z danych GUS wg stanu na koniec 2016 r. wynika, że cała powierzchnia gminy wiejskiej Działdowo objęta jest miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. W Polsce jest to – 30,2%, w woj. warmińsko-mazurskim – 12,9%, a w powiecie działdowskim – 41,3%). Taki stan rzeczy pozytywnie przekłada się na dochody własne gminy na jednego mieszkańca – 1534,50 zł (bez miast na prawach powiatu w Polsce – 1748,53 zł, w woj. warmińsko-mazurskim – 1570,93 zł, w powiecie działdowskim – 1292,16 zł). Jeśli weźmiemy pod uwagę udział podatku od nieruchomości w dochodach podatkowych gmin to sytuacja w analizowanej gminie przedstawia się korzystnie – 29,81% na tle kraju<sup>30</sup> (22,83%), woj. warmińsko-mazurskiego (24,34%) i powiatu działdowskiego (27,67%).

Zmiany przeznaczenia terenu, jakie niosą ze sobą ustalenia planu miejscowego dają bowiem gminom możliwość zwiększania dochodów własnych. Wyróżniamy kilka rodzajów możliwych źródeł dochodów gminy wynikających z uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Należą do nich m.in.: dochody związane z posiadaniem nieruchomości (podatki: rolny, leśny i od nieruchomości oraz dochody z podatków od działalności gospodarczej), dochody związane z obrotem nieruchomościami (podatek od czynności cywilnoprawnych), a także dochody związane z procesem planistycznym i inwestycyjnym (opłata planistyczna<sup>31</sup> i opłaty adiacenckie<sup>32</sup><sup>33</sup>). Przeznaczenie gruntów (grunt

<sup>28</sup> R. Marks-Bielska, K. Kurowska, *Institutional efficiency of communes in Poland respect of space management*. Conference Proceedings of 17<sup>th</sup> International Multidisciplinary Scientific Geoconference SGEM 2017. Ecology, Economics, Education and Legislation, Vol. 17, Issue 53, 2017, s. 521–528.

<sup>29</sup> J.J. Parysek, *Rola lokalnego samorządu terytorialnego w rozwoju społeczno-gospodarczym i przestrzennym gmin*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, R. LVII, 2015, z. 3, s. 27–46.

<sup>30</sup> Na podstawie dostępnych danych uwzględniono gminy z miastami na prawach powiatu.

<sup>31</sup> Opłata planistyczna – rodzaj opłaty pobieranej przez gminę z tytułu wzrostu wartości nieruchomości na skutek uchwalenia bądź zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

<sup>32</sup> Opłata adiacencka – jest to rodzaj opłaty pobieranej przez gminę z tytułu wzrostu wartości nieruchomości na skutek budowy infrastruktury technicznej z udziałem środków Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego, środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi, albo opłata ustalona w związku ze scaleniem i podziałem nieruchomości, a także podziałem nieruchomości.

<sup>33</sup> J. Cymerman, *System opłat od nieruchomości. Aspekty teoretyczne i prawne*. Olsztyn 2009.

rolny – podatek rolny, grunt inwestycyjny – podatek od nieruchomości – wyższy od rolnego), jeśli gminy nie stosują preferencji podatkowych np. dla inwestorów ma bardzo duży wpływ na dochody własne gminy. Z powyższego wynika, że sprawne zarządzanie przestrzenią na poziomie lokalnym, wynikające z władztwa planistycznego, ma ważny wpływ na gospodarkę finansową gminy.

### 3. OCENA GOSPODAROWANIA BUDŻETEM GMINY DZIAŁDOWO W ŚWIETLE WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH

Z badań własnych<sup>34</sup> wynika, że coraz większego znaczenia nabierają inicjatywy gospodarcze i społeczne podejmowane przez władze lokalne we współpracy z miejscowym biznesem, szeroko konsultowane ze społecznością lokalną, przy jej akceptacji i współpracy.

Badania innych autorów<sup>35</sup> dowiodły, że władze lokalne lepiej oceniają podejmowane obligatoryjne i dodatkowe zadania niż przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność gospodarczą lub zamierzają ją podjąć na terenie określonej gminy. Efekty działań zarządzających gminą najczęściej są niezadowolające dla środowiska biznesowego, a samoocena wójtów gmin – wysoka.

Ankieta skierowana do wójta gminy, dotycząca obszaru finansowego pozwoliła ustalić, że w gminie Działdowo podejmowane są działania zmierzające do racjonalizacji gospodarki budżetowej (tradycyjne sposoby zwiększania dochodów budżetowych – np. podniesienie podatków, opłat lokalnych itp., a także ograniczane są wydatki budżetowe). W gminie realizowano zadania inwestycyjne. Samorząd lokalny stara się, aby inwestycje były poprzedzane konsultacjami społecznymi, chociaż nie wszystkie podejmowane do tej pory inwestycje były konsultowane.

Kierujący gminą wskazał również, że jest świadomy ryzyka finansowego w zarządzaniu długiem, co jest uwzględniane w budżecie i powoduje wdrażanie stosownych instrumentów w koniecznych sytuacjach. Wśród podejmowanych działań, w związku z zarządzaniem długiem wskazano minimalizację kosztów pozyskania środków (np. poszukiwanie kredytu z najniższym oprocentowaniem, marżą). W gminie podjęto działania zmierzające do poprawy efektywności zarządzania finansami ulepszając wewnętrzne procedury poprawiające efektywność zarządzania finansami, wprowadzono wieloletni plan finansowy i inwestycyjny. Podjęwane działania stanowią ważne elementy zarządzania procesowego.

Badania przeprowadzone wśród pracowników urzędu gminy i interesantów, reprezentujących społeczność lokalną wykazały znaczne różnice w ocenie dostępności informacji o gospodarowaniu budżetem gminy dla społeczności lokalnej. Oceny pracowników były znacznie wyższe (dwie najwyższe w zaproponowanej skali) w porównaniu z ocenami mieszkańców gminy, spośród których tylko 8,33% oceniło ten aspekt najwyżej (tabela 1).

<sup>34</sup> R. Marks-Bielska, I. Serocka, *Rola wydatków...*, s. 183–194.

<sup>35</sup> W. Dziemianowicz, *Konkurencyjność gmin w kontekście relacji władze lokalne – inwestorzy zagraniczni*, Warszawa 2008; W. Karaszewski (red.), *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w wybranych województwach Polski – analiza porównawcza*, Toruń 2016; W. Lizińska, *Klimat inwestycyjny jako czynnik bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce*, Olsztyn 2012.

Tabela 1. Ocena dostępności informacji o gospodarowaniu budżetem gminy dla społeczności lokalnej

Wyszczególnienie	Ocena punktowa (w pięciopunktowej skali, gdzie 1 – bardzo słaba; 5 – bardzo dobra)				
	1	2	3	4	5
Pracownicy urzędu gminy (%)	0,00	0,00	0,00	48,57	51,43
Mieszkańcy gminy (%)	25,00	21,67	30,00	15,00	8,33

Zauważono też zróżnicowanie odpowiedzi w niektórych obszarach dotyczących celów, na jakie w gminie powinno się przeznaczać więcej środków. Według pracowników urzędu gminy powinna to być przede wszystkim infrastruktura (49,06% badanych). Takiego zdania było 26,28% badanych mieszkańców gminy. Podobny odsetek badanych z obydwu grup wskazał opiekę zdrowotną, kulturę i sport oraz oświatę, jako cele, na które powinno się przeznaczać najwięcej środków finansowych z budżetu gminy (tabela 2).

Tabela 2. Cele, na jakie w gminie powinno się przeznaczać najwięcej środków w opinii pracowników urzędu i mieszkańców gminy

Wyszczególnienie	Cele wydatków					
	infrastruktura	pomoc społeczna	turystyka i rekreacja	opieka zdrowotna	oświata	kultura i sport
Pracownicy urzędu gminy (%)	49,06	0,00	3,77	32,08	5,66	9,43
Mieszkańcy gminy (%)	26,28	5,84	0,73	35,03	5,84	8,76

\* Badani mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Ocena rozdysponowania środków z gminnego budżetu przez poszczególne badane grupy była skrajnie różna. Pracownicy urzędu gminy przyznali oceny od 5 do 3, z dominacją najwyższych, a najwięcej mieszkańców gminy (36,63%) wystawiło ocenę 3. Oceny najniższe 1 i 2 wskazała prawie połowa (49,17%) badanych mieszkańców (tabela 3).

Tabela 3. Ocena rozdysponowania środków budżetu gminy

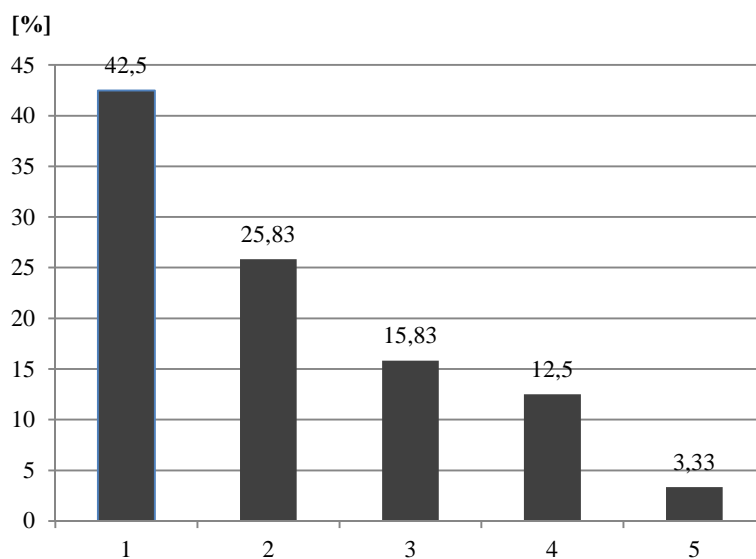
Wyszczególnienie	Ocena punktowa (w pięciopunktowej skali, gdzie 1 – bardzo słaba; 5 – bardzo dobra)				
	1	2	3	4	5
Pracownicy urzędu gminy (%)	0,00	0,00	17,14	40,00	42,86
Mieszkańcy gminy (%)	17,50	31,67	36,63	10,00	4,17

Diametralne różnice w opiniach dotyczą również oceny rozwoju gminy. Pracownicy urzędu gminy ocenili ten aspekt zdecydowanie lepiej niż badani przedstawiciele społeczności lokalnej (tabela 4).

Tabela 4. Ocena rozwoju gminy

Wyszczególnienie	Ocena punktowa (w pięciopunktowej skali, gdzie 1 – bardzo słaba; 5 – bardzo dobra)				
	1	2	3	4	5
Pracownicy urzędu gminy (%)	0,00	0,00	14,28	42,86	42,86
Mieszkańcy gminy (%)	13,34	30,83	40,00	15,83	0,00

Badanych mieszkańców gminy Działdowo zapytano również, czy ich zadaniem, gospodarowanie środkami budżetowymi w jednostce samorządu terytorialnego, do której należą przyczynia się do poprawy jakości ich życia. Ponad  $\frac{2}{3}$  badanych (68,33%) stwierdziło, że w ogóle nie ma wpływu (42,5% zaznaczyło 1) lub ma niewielki wpływ (25,83% zaznaczyło 2). Tylko 3,33% uznało, że gospodarowanie budżetem gminy ma bardzo duży wpływ na jakość życia społeczności lokalnej (rys. 1).



(skala 1–5, gdzie 1 – w ogóle nie ma wpływu; 5 – ma bardzo duży wpływ)

Rys. 1. Ocena przez mieszkańców gminy wpływu gospodarowania środkami budżetowymi w gminie na jakość życia społeczności lokalnej



#### 4. PODSUMOWANIE

Racjonalne prowadzenie gospodarki finansowej gminy to bardzo ważny aspekt dobrego nią zarządzania. Pożądana kondycja finansowa jednostki samorządu terytorialnego pozwala realizować ustawowe cele, które postawiono przed władzami gmin, prowadząc do jak najwyższego wzrostu i rozwoju gospodarczego oraz osiągania wysokiej jakości życia przez mieszkańców.

Wyniki przeprowadzonych badań wśród pracowników urzędu gminy i mieszkańców wykazały, że istnieją różnice w ocenie zarządzania gospodarką finansową analizowanej jednostki samorządu terytorialnego. Samoocena władz samorządowych jest wyższa niż ocena mieszkańców. Z jednej strony może być to spowodowane faktem funkcjonowania gminy w określonych ramach prawnych, konieczności wykonywania wyznaczonych zadań, możliwości pozyskiwania dodatkowych funduszy do budżetu i racjonalnego ich wykorzystywania. Podejmowane inwestycje dają pozytywne, odczuwalne przez społeczność lokalną, skutki w dłuższej perspektywie. Nie wszystkie działania władz samorządowych przekładają się bezpośrednio na wzrost jakości życia miejscowej ludności.

Ważnym zadaniem dla władzy gminy jest też umiejętne informowanie mieszkańców o podejmowanych zadaniach, ich skutkach, a także angażowanie ludności na zasadzie partycypacji społecznej do współdecydowania i brania współodpowiedzialności za realizowane i planowane przedsięwzięcia o charakterze gospodarczym i społecznym.

Pozytywny jest fakt, że zarządzający gminą zadeklarował, iż w jednostce, którą kieruje istnieje świadomość ryzyka związanego z prowadzoną działalnością finansową i podejmowane są działania zmierzające do racjonalizacji gospodarki budżetowej.

#### LITERATURA

1. Bartik T.J., *Economic Development* [In:] *Management Policies in Local Government Finance*, ed. J.R. Aronson and E. Schwartz. Washington, DC: International City/Country Management Association, 2004.
2. Cymerman J., *System opłat od nieruchomości. Aspekty teoretyczne i prawne*, MIRDRUK, Olsztyn 2009.
3. Dziemianowicz W., *Konkurencyjność gmin w kontekście relacji władze lokalne – inwestorzy zagraniczni*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
4. Hermaszewski J., *Problemy wyodrębniania procesów w zarządzaniu finansami samorządu terytorialnego*, *Finanse Publiczne*, red. J. Sokołowski, A. Żabiński. Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław, nr 167, 2011.
5. Jastrzębska M., *Podstawy zarządzania finansami gminy*, „Samorząd Terytorialny” 1998, nr 3.
6. Jastrzębska M., *Finanse jednostek samorządu terytorialnego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.
7. Karaszewski W. (red.), *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w wybranych województwach Polski – analiza porównawcza*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016.
8. Kata R., *Ryzyko finansowe w kontekście zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego w Polsce*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2015, nr 4(76).
9. Katoła A., *Oddziaływanie samorządu lokalnego na zrównoważony rozwój gmin*, *Studia i Prace WNEiZ*, nr 24/2011, Szczecin.

10. Kisman Z.A., Tasar I., *The key element of local development*, "Procedia Economics and Finance" No. 15/2014.
11. Kożuch A., *Zmiany w zarządzaniu finansami lokalnymi*, „Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej” 2008, nr 65.
12. Lizińska W., *Klimat inwestycyjny jako czynnik bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce*, Wyd. UWM w Olsztynie, Olsztyn 2012.
13. Marks-Bielska R. (red.), *Raport z wykonania projektu badawczego Sprawność instytucjonalna vs. lokalny rozwój gospodarczy – czynniki kształtujące i interakcje*, Olsztyn 2017.
14. Marks-Bielska R., Kurowska K., *Institutional efficiency of communes in Poland respect of space management*. Conference Proceedings of 17<sup>th</sup> International Multidisciplinary Scientific Geoconference SGEM 2017. Ecology, Economics, Education and Legislation, Vol. 17, Issue 53, 2017.
15. Marks-Bielska R., Serocka I., *Rola wydatków inwestycyjnych samorządów lokalnych w kształtowaniu rozwoju lokalnego*. Studia i Materiały Miscelanea Oeconomia, Kielce 2017, nr 2, t. II.
16. Miszczuk M., *Czynniki ryzyka w systemie finansowym gmin*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”. Efektywność i skuteczność gospodarowania finansami jednostek samorządu terytorialnego w kontekście stabilności finansowej, z. 40 (4/2014), UR, Rzeszów,
17. North D.C., *Transformation costs, institutions and economics history*, "Journal of Institutional and Theoretical Economics" 1984, No. 140.
18. Owsiak S., *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1999.
19. Patrzałek L., *Finanse samorządu terytorialnego*, Wyd. AE we Wrocławiu, Wrocław 2004.
20. Parysek J.J., *Podstawy gospodarki lokalnej*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2001.
21. Parysek J.J., *Rola lokalnego samorządu terytorialnego w rozwoju społeczno-gospodarczym i przestrzennym gmin*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, R. LVII, 2015, z. 3.
22. Przygodzka R., *Władztwo podatkowe a stabilność finansowa gmin*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”. Efektywność i skuteczność gospodarowania finansami jednostek samorządu terytorialnego w kontekście stabilności finansowej, z. 40 (4/2014), UR, Rzeszów,
23. Wakuła M., *Wybrane problemy zarządzania finansami gmin*, Zeszyty Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Seria Administracja i Zarządzanie, nr 82, 2009.
24. Wójtowicz W., *Zarys finansów publicznych i prawa finansowego*, PWN Warszawa 2000.
25. Wyrębek H., *Zarządzanie finansami jednostek samorządu terytorialnego na przykładzie gminy*, Zeszyty Naukowe. Polityki Europejskie, Finanse i Marketing, nr 4(3), 2010.

## PRAWODAWSTWO

1. Ustawa z 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. nr 203, poz. 1966).

**MANAGEMENT OF THE BUDGET OF THE MUNICIPALITY IN THE  
CONTEXT OF THE FUNCTIONING OF THE LOCAL ECONOMY<sup>36</sup>**

Local development requires appropriate material and financial inputs. The search for resources by local authorities, their collection and, above all, effective use is undoubtedly an important task of any local development process. Institutional efficiency in the area of local finance management is one of the elements in rational management of the commune. Rational management of the municipality financial management is a very important aspect of its good management. The desired financial condition of the local government unit allows to implement statutory goals that were set before the municipality authorities, leading to the highest possible growth and economic development and achieving a high quality of life for the residents. Managing local budget is one of the main aspects influencing local growth. If the budget was planned, and executed with appropriate requirements, it is possible for the municipality to develop and become competitive. The development of a local unit is closely linked to the allocation of budget resources. The main objective of the research was to evaluate the budget management in the Działdowo municipality in the light of the opinions of the employees and the local community. A survey has been conducted to show how residents and officials evaluate the municipality in terms of budgetary management, development and availability of information on public funds management. The opinion of the employees of the office and residents of the municipality was reviewed. The survey was attended by 35 employees (10 of whom were from the municipality council) and 120 people. Officials are fond of the way the budget was distributed, while people living in the commune have an opposite stance. The majority thinks that money is being spent inefficiently as evidenced by the unsatisfactory socio-economic development of the municipality.

**Keywords:** municipality, budget of the municipality, local development.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.48

*Przesłano do redakcji: styczeń 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*

---

<sup>36</sup> Project was financed from the funds of National Centre of Science according to decision number DEC-2013/09/B/HS4/03039.



Radosław MURKOWSKI<sup>1</sup>

## **METODY POMIARU ZAAWANSOWANIA PROCESU STARZENIA SIĘ LUDNOŚCI<sup>2</sup>**

Proces starzenia się społeczeństw oznacza wzrost udziału osób starszych w całej populacji. Jednakże sam moment, w którym uznajemy daną osobę za starą może już być różnie przyjmowany zarówno dla poszczególnych społeczeństw jak i nawet dla tej samej populacji w różnych momentach czasu. W tradycyjnym ujęciu pomiar zaawansowania procesu starzenia się danej populacji polega zazwyczaj na kalkulacji odsetka osób w wieku ponad 60 lub 65 lat w całej populacji. Jednakże takie ujęcie tego procesu, choć powszechnie stosowane, to nie jest jedyne. W ujęciu potencjalnym nie jest ważny sam fakt osiągnięcia wieku określanego za początek starości, lecz to ile lat po jego uzyskaniu można jeszcze przeżyć zgodnie z aktualnym porządkiem wymierania populacji. Dlatego w tym przypadku proces zaawansowania starzenia się badanych społeczeństw można badać m.in. poprzez szacowanie relacji pomiędzy liczbą lat do przeżycia przez osoby, które osiągnęły wiek starczy w stosunku do całkowitego funduszu lat możliwego do przeżycia przez wszystkie osoby z badanej populacji. Natomiast w ujęciu alternatywnym zakłada się, że początek okresu starości zmienia się w czasie i może być różny dla badanych populacji w zależności od przemian w zakresie wydłużania się życia ludzkiego czy poprawy stanu zdrowia danego społeczeństwa. W tym przypadku pomiar zaawansowania starzenia się danej populacji polegać może m.in. na mierzeniu proporcji osób, którym pozostało takie same przeciętne dalsze trwanie życia wśród ogółu ludności. W ramach niniejszego artykułu opisane zostały różne sposoby mierzenia procesu starzenia się populacji, a ich wyniki porównano dla wybranych państw europejskich.

**Słowa kluczowe:** starzenie się ludności, starość, początek okresu starości, alternatywne miary starzenia się populacji, demografia potencjalna.

### **1. WPROWADZENIE**

Starość w aspekcie jednostkowym to zjawisko o charakterze biologicznym składające się na ostatni etap cyklu życia jednostki, który szczególnie w krajach zamożnych staje się aktualnie coraz szerzej dostępny wszystkim. Natomiast proces starzenia się populacji ozna-

---

<sup>1</sup> Dr Radosław Murkowski, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Wydział Ekonomii, Katedra Polityki Gospodarczej i Samorządowej, al. Niepodległości 10, 61-875 Poznań; e-mail: r.murkowski@ue.poznan.pl.

Radosław Murkowski, PhD, University of Economics in Poznań, Faculty of Economics, Department of Economic and Local Government Policy, al. Niepodległości 10, 61-875 Poznań; e-mail: r.murkowski@ue.poznan.pl.

<sup>2</sup> Treści wyrażone w artykule są opiniami autora i nie przedstawiają stanowiska organów Narodowego Banku Polskiego.

Projekt pt. *Forum Dyskusyjne – Pomiar i ocena zjawisk ekonomicznych i społecznych (MASEP2017)* realizowany jest z Narodowym Bankiem Polskim w ramach edukacji ekonomicznej.

cza wzrost odsetka osób starszych wśród ogółu ludności. Wraz ze wzrostem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego zwiększają się szanse dożycia wieku podeszłego przez poszczególne jednostki, co przekłada się na systematyczny wzrost liczby osób starszych w krajach uznawanych zarówno za rozwinięte, jak i rozwijające się. Jednocześnie proces starzenia się demograficznego jest często jeszcze potęgowany poprzez spadek liczby osób młodych, związany z obniżeniem się dzietności kobiet, często wyraźnie poniżej poziomu gwarantującego zastępowalność poszczególnych pokoleń. Dlatego proces demograficznego „siwienia” społeczeństw będzie w XXI wieku determinował na niespotykaną dotąd skalę ich funkcjonowanie w wielu obszarach m.in. gospodarczym, społecznym czy politycznym. Z punktu widzenia właściwego rozpoznania tego procesu istotne jest zastosowanie adekwatnych narzędzi do jego pomiaru. W niniejszym opracowaniu akcent został więc położony na sposoby pomiaru zaawansowania tego procesu za pomocą zarówno klasycznych jak i innych – dotychczas raczej rzadziej stosowanych – metod. Na potrzeby niniejszego opracowania autor wyróżnił trzy sposoby ujęcia sposobu pomiaru procesu demograficznego starzenia się: tradycyjne, potencjalne oraz alternatywne, których rezultaty zostały porównane w wybranych państwach Europy dla 2015 roku. Dlatego zasadniczym celem artykułu jest prezentacja różnych metod pomiaru zaawansowania procesu starzenia się ludności ze wskazaniem na ich konsekwencje dla właściwej diagnozy tego zjawiska.

## 2. METODY POMIARU PROCESU STARZENIA SIĘ LUDNOŚCI

### 2.1. Ujęcie tradycyjne

W ujęciu tradycyjnym za osoby starsze uznaje się najczęściej osoby w wieku ponad 60 lub 65 lat. Ponadto, w ramach kategorii osób starszych wyróżnia się pewne podgrupy, np. za osoby sędziwe uznaje się osoby w wieku ponad 80 lub czasami 85 lat. Ujęcie klasyczne procesu demograficznego starzenia się odzwierciedla przede wszystkim zmiany w strukturze ludności według wieku, co jednak nie zawsze można w pełni utożsamiać z samym procesem starzenia się ludności.

Wśród miar klasycznych stosuje się najczęściej następujące miary odzwierciedlające stopień zaawansowania procesu starzenia się ludności<sup>3</sup>:

1. Współczynniki starości określające odsetek osób starych w populacji:

$$\frac{L_{60+}}{L} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{L_{65+}}{L} \cdot 100 \quad (1)$$

gdzie:  $L_{60+}$  – liczba osób w wieku ponad 60 lat,  
 $L_{65+}$  – liczba osób w wieku ponad 65 lat,  
 $L$  – całkowita liczba ludności.

<sup>3</sup> Por. m.in. J. Holzer, *Demografia*, Warszawa 2003; E. Rossett, *Proces starzenia się ludności*, Warszawa 1959.

2. Współczynniki zaawansowanej starości określające odsetek osób sędziwych w populacji:

$$\frac{L_{80+}}{L} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{L_{85+}}{L} \cdot 100 \quad (2)$$

gdzie:  $L_{80+}$  – liczba osób w wieku ponad 80 lat,  
 $L_{85+}$  – liczba osób w wieku ponad 85 lat.

3. Współczynniki podwójnego starzenia się określające odsetek osób sędziwych wśród ogółu osób starych:

$$\frac{L_{80+}}{L_{60+}} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{L_{85+}}{L_{65+}} \cdot 100 \quad (3)$$

4. Wskaźniki starości określające relację pomiędzy liczbą osób uznawanych za stare (najczęściej w wieku ponad 60 lat lub 65 lat) a liczbą osób uznawanych za młode (zazwyczaj w wieku mniej niż 15 lub 18 czy 20 lat):

$$\frac{L_{60+}}{L_{0-19}} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{L_{65+}}{L_{0-14}} \cdot 100 \quad (4)$$

gdzie:  $L_{0-19}$  – liczba osób w wieku do 19 lat,  
 $L_{0-14}$  – liczba osób w wieku 0–14 lat.

Wskaźniki starości określają młodość lub starość demograficzną populacji, ponieważ wskazują ile „dziadków i babć” przypada na 100 wnuków. Relację tę czasami oblicza się odwrotnie wskazując, ile wnuków przypada na jednego „dziadka lub babcie”.

5. Współczynniki obciążenia demograficznego określające relację pomiędzy liczbą osób w wieku nieprodukcyjnym a liczbą osób w wieku produkcyjnym:

$$\frac{L_{0-19} + L_{60+}}{L_{20-59}} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{L_{0-14} + L_{65+}}{L_{15-64}} \cdot 100 \quad (5)$$

gdzie:  $L_{20-59}$  – liczba osób w wieku od 20 do 59 lat,  
 $L_{15-64}$  – liczba osób w wieku od 15 do 64 lat.

Współczynnik obciążenia demograficznego wskazuje ile osób w wieku produkcyjnym przypada na 100 osób w wieku nieprodukcyjnym. Za osoby będące w wieku produkcyjnym uznaje się według klasyfikacji nazywanej francuską osoby w wieku od 20 do 59 lat, natomiast według klasyfikacji stosowanej przez ONZ osoby w wieku od 15 do 64 lat<sup>4</sup>. Ponadto, czasami za górną granicę wieku produkcyjnego przyjmuje się – według klasyfikacji typu ekonomicznego – wiek określony przez obowiązujące przepisy w zakresie wieku emerytalnego. Dodatkowo, bardzo często wydziela się wpływ na wielkość obciążenia demograficznego osobno osób w wieku przedprodukcyjnym oraz poprodukcyjnym. Zgodnie z tym,

<sup>4</sup> E. Rosset, *Demografia Polski. Stan, rozmieszczenie i struktura ludności*, Warszawa 1975, s. 274.

współczynnik obciążenia demograficznego osobami starymi (inaczej współczynnik wsparcia) określa się za pomocą relacji:

$$\frac{L_{60+}}{L_{20-59}} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{L_{65+}}{L_{15-64}} \cdot 100 \quad (6)$$

Do pomiaru zaawansowania starzenia się ludności wykorzystuje się często także miary takie jak mediana ludności czy jej średni wiek, choć stosowanie tego ostatniego jest często ograniczone ze względu na występowanie otwartych przedziałów wieku czy jego wrażliwość na wartości skrajne.

## 2.2. Ujęcie potencjalne

Proces starzenia się ludności można rozpatrywać również z punktu widzenia demografii potencjalnej, gdzie nie jest istotny fakt dożycia określonego wieku, lecz ważne jest to ile lat po jego osiągnięciu się jeszcze przeżyje. Demografia potencjalna to dział demografii, który został w latach czterdziestych XX wieku zapoczątkowany przez Liebmanną Herscha, a w Polsce przez Egona Vielrosego<sup>5</sup> (1958). W ramach tej koncepcji badawczej różnicuje się ludzi ze względu na ich potencjał życiowy, który obrazują tablice trwania życia. W demografii potencjalnej podstawową kategorią jest całkowity potencjał życiowy, który oznacza łączną liczbę lat, jaką ma do przeżycia cała badana populacja<sup>6</sup>:

$$PC = V(0, \omega; 0, \omega) = \sum_0^{\omega-1} P_x \cdot \frac{e_x + e_{x+1}}{2} \quad (7)$$

gdzie:  $\omega$  – najwyższy wiek w tablicy trwania życia, w którym liczba dożywających osób staje się równa zero,

$PC = V(0, \omega; 0, \omega)$  – potencjał życiowy grupy osób w wieku od 0 do  $\omega$  lat na okres życia od 0 do  $\omega$  lat (całkowity potencjał życiowy badanej populacji),

$P_x$  – średnia liczba ludności dla danego rocznika wieku,

$e_x$  – przeciętne dalsze trwanie życia dla danego rocznika wieku.

W demografii potencjalnej proces starzenia się ludności można badać na dwa odmienne sposoby, które na potrzeby niniejszego artykułu autor określił jako ujęcie statyczne i dynamiczne. W pierwszej perspektywie wykorzystuje się fakt, że całkowity potencjał życiowy można podzielić na potencjały częściowe, to jest potencjały życiowe osób w określonym wieku na cały ich dalszy okres życia. Potencjał grupy osób w wieku od  $m$  do  $M$  na cały dalszy okres życia oblicza się na podstawie wzoru<sup>7</sup>:

$$V(m, M; 0, \omega) = \sum_m^{M-1} P_x \cdot \frac{e_x + e_{x+1}}{2} \quad (8)$$

<sup>5</sup> E. Vielrose, *Zarys demografii potencjalnej*, Warszawa 1958.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> *Ibidem*.



Proces demograficznego starzenia się w ujęciu statycznym można badać na podstawie liczby lat, jaką mają jeszcze do przeżycia osoby uznawane za stare. Natomiast w drugiej perspektywie wykorzystuje się fakt, że z całkowitego potencjału życiowego można wydzieleć liczbę lat do przeżycia w okresie starości niezależnie od faktu, czy w danym momencie już osiągnęliśmy wiek uznawany za początek tego okresu. W tym przypadku stosuje się wzór na potencjał życiowy grupy osób w wieku od  $m$  do  $M$  lat na okres życia od  $n$  do  $N$  lat<sup>8</sup>:

$$V(m, M; n, N) = (l_n e_n - l_N e_N) \cdot \sum_m^{M-1} \frac{P_x}{0,5 \cdot (l_x + l_{x+1})} \quad (9)$$

Proces demograficznego starzenia się w ujęciu dynamicznym można badać na podstawie liczby lat, jaką mają do przeżycia w okresie starości wszystkie osoby z badanej populacji.

Pomiar zaawansowania starzenia się ludności w ujęciu potencjalnym w perspektywie statycznej według propozycji autora może odbywać się za pomocą następujących miar:

1. Potencjalne współczynniki starości (statyczne) oznaczające relację pomiędzy liczbą lat do przeżycia przez osoby stare w stosunku do liczby lat do przeżycia przez wszystkie osoby z badanej populacji:

$$\frac{Pcz60+}{PC} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{Pcz65+}{PC} \cdot 100 \quad (10)$$

gdzie:  $Pcz60+ = V(60, \omega, 60, \omega)$  – liczba lat do przeżycia przez osoby w wieku ponad 60 lat,

$Pcz65+ = V(65, \omega, 65, \omega)$  – liczba lat do przeżycia przez osoby w wieku ponad 65 lat.

Wskaźnik określa, jaki odsetek całkowitego potencjału życiowego stanowi potencjał życiowy osób, które osiągnęły już wiek uznany za początek okresu starości.

2. Potencjalne współczynniki zaawansowanej starości (statyczne) określające relację pomiędzy liczbą lat do przeżycia przez osoby sędziwe w stosunku do liczby lat do przeżycia przez wszystkie osoby z badanej populacji:

$$\frac{Pcz80+}{PC} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{Pcz85+}{PC} \cdot 100 \quad (11)$$

gdzie:  $Pcz80+ = V(80, \omega, 80, \omega)$  – liczba lat do przeżycia przez osoby w wieku ponad 80 lat,

$Pcz85+ = V(85, \omega, 85, \omega)$  – liczba lat do przeżycia przez osoby w wieku ponad 85 lat.

Wskaźnik określa, jaki odsetek całkowitego potencjału życiowego stanowi potencjał życiowy osób, które osiągnęły już wiek uznany za początek okresu zaawansowanej starości.

3. Potencjalne współczynniki podwójnego starzenia się (statyczne) określające relację pomiędzy liczbą lat do przeżycia przez osoby sędziwe w stosunku do liczby lat do przeżycia przez osoby stare:

---

<sup>8</sup> *Ibidem.*

$$\frac{Pcz80+}{Pcz60+} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{Pcz85+}{Pcz65+} \cdot 100 \quad (12)$$

Wskaźnik określa, jaki odsetek potencjału życiowego osób starych stanowi potencjał życiowy osób w wieku sędziwym.

4. Potencjalne wskaźniki starości (statyczne) określające relację pomiędzy liczbą lat do przeżycia przez osoby stare w stosunku do liczby lat do przeżycia przez osoby młode:

$$\frac{Pcz60+}{Pcz0-19} \quad \text{lub} \quad \frac{Pcz65+}{Pcz0-14} \quad (13)$$

gdzie:  $Pcz0-14 = V(0,14; 0, \omega)$  – liczba lat do przeżycia przez osoby w wieku do 14 lat,

$Pcz0-19 = V(0,19; 0, \omega)$  – liczba lat do przeżycia przez osoby w wieku do 19 lat.

Wskaźnik określa, ile razy więcej lat do przeżycia mają osoby młode niż osoby stare.

5. Potencjalne współczynniki obciążenia demograficznego (statyczne) określające relację pomiędzy liczbą lat do przeżycia przez osoby w wieku nieprodukcyjnym a liczbą lat do przeżycia przez osoby w wieku produkcyjnym:

$$\frac{Pcz0-19 + Pcz60+}{Pcz20-59} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{Pcz0-14 + Pcz65+}{Pcz15-64} \cdot 100 \quad (14)$$

gdzie:  $Pcz20-59 = V(20,59; 20, \omega)$  – liczba lat do przeżycia przez osoby w wieku od 20 do 59 lat,

$Pcz15-64 = V(15,64; 15, \omega)$  – liczba lat do przeżycia przez osoby w wieku od 15 do 64 lat.

Wskaźnik określa, jaki odsetek lat do przeżycia przez osoby w wieku produkcyjnym stanowią lata do przeżycia przez osoby w wieku nieprodukcyjnym.

Ponadto, potencjalne współczynniki obciążenia demograficznego osobami starszymi (statyczne) można określić za pomocą relacji:

$$\frac{Pcz60+}{Pcz20-59} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{Pcz65+}{Pcz15-64} \cdot 100 \quad (15)$$

W tym przypadku wskaźnik określa, jaki odsetek lat do przeżycia przez osoby w wieku produkcyjnym stanowią lata do przeżycia przez osoby w wieku poprodukcyjnym.

Pomiar zaawansowania starzenia się ludności w ujęciu potencjalnym w perspektywie dynamicznej według propozycji autora może odbywać się za pomocą następujących miar:

1. Potencjalne współczynniki starości (dynamiczne) określające relację pomiędzy liczbą lat do przeżycia w okresie starości a liczbą lat do przeżycia we wszystkich okresach życia przez ludność badanej populacji:

$$\frac{Pna60+}{PC} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{Pna65+}{PC} \cdot 100 \quad (16)$$

gdzie:  $Pna60+ = V(0, \alpha, 60, \omega)$  – liczba lat do przeżycia w okresie powyżej 60 lat,

$Pna65+ = V(0, \alpha, 65, \omega)$  – liczba lat do przeżycia w okresie powyżej 65 lat.

Wskaźnik określa, jaki odsetek całkowitego potencjału życiowego badanej populacji stanowią lata do przeżycia w okresie starości. Należy podkreślić fakt, że w przyszłości zgodnie z określonym prawdopodobieństwem wynikającym z tablic trwania życia część swojego życia w okresie starości przeżyją oprócz osób starych także osoby, które aktualnie jeszcze nie uznajemy za stare.

2. Potencjalne współczynniki zaawansowanej starości (dynamiczne) określające relację pomiędzy liczbą lat do przeżycia w okresie sędziwym a liczbą lat do przeżycia we wszystkich okresach życia przez ludność badanej populacji:

$$\frac{Pna80+}{PC} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{Pna85+}{PC} \cdot 100 \quad (17)$$

gdzie:  $Pna80+ = V(0, \alpha, 80, \omega)$  – liczba lat do przeżycia w okresie powyżej 80 lat,  
 $Pna85+ = V(0, \alpha, 85, \omega)$  – liczba lat do przeżycia w okresie powyżej 85 lat.

Wskaźnik określa, jaki odsetek całkowitego potencjału życiowego badanej populacji stanowią lata do przeżycia w okresie sędziwym.

3. Potencjalne współczynniki podwójnego starzenia się (dynamiczne) określające relację pomiędzy liczbą lat do przeżycia w okresie starości a liczbą lat do przeżycia w okresie sędziwym:

$$\frac{Pna80+}{Pna60+} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{Pna85+}{Pna65+} \cdot 100 \quad (18)$$

Wskaźnik określa, jaki odsetek lat do przeżycia w okresie starości stanowią lata do przeżycia w okresie sędziwym.

4. Potencjalne wskaźniki starości (dynamiczne) określające relację pomiędzy liczbą lat do przeżycia w okresie starości a liczbą lat do przeżycia w okresie młodości:

$$\frac{Pna60+}{Pna0-19} \quad \text{lub} \quad \frac{Pna65+}{Pna0-14} \quad (19)$$

gdzie:  $Pna0-19 = V(0, \alpha, 0, 19) = V(0, 19; 0, 19)$  – liczba lat do przeżycia w okresie od 0 do 19 lat,

$Pna0-14 = V(0, \alpha, 0, 14) = V(0, 14; 0, 14)$  – liczba lat do przeżycia w okresie od 0 do 14 lat.

Wskaźnik określa, ile razy więcej lat badana populacja ma do przeżycia w okresie starości niż w okresie młodości.

5. Potencjalne współczynniki obciążenia demograficznego (dynamiczne) określające relację pomiędzy liczbą lat do przeżycia w okresie nieprodukcyjnym a liczbą lat do przeżycia w okresie produkcyjnym:

$$\frac{Pna0-19 + Pna60+}{Pna20-59} \quad \text{lub} \quad \frac{Pna0-14 + Pna65+}{Pna15-64} \quad (20)$$

gdzie:  $Pna_{20-59} = V(0, \alpha, 20, 59)$  – liczba lat do przeżycia w okresie od 20 do 59 lat,

$Pna_{15-64} = V(0, \alpha, 15, 64)$  – liczba lat do przeżycia w okresie od 15 do 64 lat,

Wskaźnik określa, jaki odsetek lat do przeżycia w okresie produkcyjnym stanowią lata do przeżycia w okresie nieprodukcyjnym<sup>9</sup>. Jego zaletą jest to, że przypisuje różne obciążenie demograficzne poszczególnym rocznikom wieku w zależności od liczby lat, jaką mogą jeszcze przeżyć w okresie produkcyjnym i nieprodukcyjnym. Ponadto, potencjalne współczynniki obciążenia demograficznego osobami starszymi (dynamiczne) można określić za pomocą relacji:

$$\frac{Pna_{60+}}{Pna_{20-59}} \text{ lub } \frac{Pna_{65+}}{Pna_{15-64}} \quad (21)$$

Wskaźnik określa, jaki odsetek lat do przeżycia w okresie produkcyjnym stanowią lata do przeżycia w okresie poprodukcyjnym.

Do pomiaru zaawansowania starzenia się ludności w ujęciu potencjalnym można wykorzystywać także średni wiek potencjalny, który określa relację pomiędzy całkowitym potencjałem życiowym a liczbą ludności. Wskaźnik określa, ile przeciętnie lat do przeżycia ma jednostka z badanej populacji. Ponadto, średni wiek potencjalny osób starszych określa relację pomiędzy potencjałem życiowym osób starych a liczbą osób starych i wskazuje ile przeciętnie lat do przeżycia ma osoba stara z badanej populacji.

### 2.3. Ujęcie alternatywne

Prawidłowa ocena stopnia zaawansowania procesu starzenia się ludności wymaga przyjęcia adekwatnego wieku oznaczającego początek okresu starości. Zarówno w tradycyjnym jak i potencjalnym ujęciu tego procesu osobę za starą uznaje się w momencie osiągnięcia przez nią z góry ustalonego progu starości, czyli w sytuacji przeżycia przez nią określonej liczby lat – współcześnie najczęściej 60 lub 65 lat. W takim podejściu traktujemy wszystkie osoby tak samo, niezależnie od tego czy żyją dzisiaj czy 100 lat temu lub czy żyją w krajach wysoko czy słabo rozwiniętych. Jednakże sześćdziesięciolatek mieszkający w zamożnym kraju może statystycznie przeżyć dużo więcej lat w dobrym stanie zdrowia niż inny sześćdziesięciolatek mieszkający w państwie o niższej stopie życiowej. Podobne różnice dotyczą również osób żyjących na tym samym obszarze, ale w różnych okresach czasu. W konwencjonalnym ujęciu starzenia się ludności określenie wieku oznaczającego początek starości ma charakter arbitralny i abstrahuje od przemian w zakresie umieralności czy długości życia w zdrowiu w poszczególnych populacjach zarówno w czasie jak i w przestrzeni. Natomiast w alternatywnym ujęciu procesu starzenia się ludności<sup>10</sup> przyjmuje się różny wiek określający początek okresu starości badanych populacji, w zależności od np. długości dalszego trwania życia czy stanu zdrowia ludności. Dlatego takie ujęcie procesu starzenia się ludno-

<sup>9</sup> Por. R. Murkowski, *Ocena obciążenia demograficznego ludności Polski na lata 2010–2025* [w:] *Modelowanie i prognozowanie gospodarki narodowej*, Prace i Materiały Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego, Sopot 2011, s. 435–452; R. Murkowski, *Obciążenie demograficzne w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne” 2012, nr 5, s. 10–26.

<sup>10</sup> Por. A. Abramowska-Kmon, *O nowych miarach zaawansowania procesu starzenia się ludności*, „Studia Demograficzne” 2011, nr 1 (159), s. 3–22.

ści wydaje się być bardziej odpowiednie do oceny stopnia jego zaawansowania niż tradycyjna perspektywa, która mierzy raczej tylko same przemiany w zakresie struktury ludności według wieku, które choć zasadniczo determinują sam proces starzenia się ludności to nie odzwierciedlają jego sensu w pełni.

Jedną z pierwszych alternatywnych propozycji pomiaru starzenia się populacji była koncepcja zaproponowana przez G. Calota i J.P. Sardona<sup>11</sup>, by zaawansowanie tego procesu mierzyć wiekiem, dla którego 20% populacji jest w tym wieku lub wyższym. W.C. Sandersona, S. Scherbova i W. Lutza<sup>12</sup> zaproponowali, aby wiek jednostki rozpatrywać w dwóch kategoriach tj. wieku chronologicznego (kalendarzowego) oraz wieku prospektywnego (potencjalnego). Wiek chronologiczny związany jest z liczbą lat, którą jednostka już przeżyła, zaś wiek potencjalny oparty jest na liczbie lat, które jednostka może jeszcze przeżyć. Wiek tradycyjny (chronologiczny) ma duże znaczenie w rozwiązaniach instytucjonalnych takich jak system emerytalny w większości krajów. Natomiast wiek prospektywny wskazuje na zmiany w kondycji ludzkiej, pozwalającej coraz większej liczbie osób oczekiwać dłuższego i zdrowszego życia.

Badacze ci zaproponowali, aby za początek okresu starości uznać wiek, dla którego oczekiwane dalsze trwanie życia wynosi dokładnie 15 lat, co pozwoli uwzględnić przy pomiarze procesu starzenia się ludności również wydłużenie się długości oczekiwanego trwania życia czy poprawę stanu zdrowia populacji. W takim ujęciu granica uznawana za początek starości zmienia się wraz ze wzrostem długości oczekiwanego dalszego trwania życia, co jest powiązane również z coraz późniejszym pojawianiem się oznak starości. Ocena stopnia zaawansowania procesu starzenia się ludności w tym ujęciu odbywa się przede wszystkim za pomocą kalkulacji proporcji osób, dla których oczekiwane dalsze trwanie życia wynosi mniej niż 15 lat wśród ogółu ludności.

Jednakże metoda zaproponowana przez W.C. Sandersona, S. Scherbova i W. Lutza również w dosyć arbitralny sposób klasyfikuje grupę osób starszych uznając za nie akurat te, którym zostało mniej niż dokładnie 15 lat życia. Prawidłowa decyzja o uznaniu danej osoby za starą powinna uwzględniać wiele różnych informacji np. o jej problemach fizycznych, zdrowotnych czy społecznych a także nawet jej samoidentyfikację jako osoby starej. Dlatego do pomiaru zaawansowania się poszczególnych populacji autor zaproponował wykorzystać także wartość przeciętnego dalszego trwania życia w zdrowiu noworodka, którą można uznać za wiek określający początek okresu starości. W takim przypadku starość utożsamia się z momentem, w którym zaczynają się pojawiać średnio pierwsze problemy o charakterze zdrowotnym. Dane na temat długości życia w zdrowiu (*Healthy Adjusted Life Expectancy* – HALE) zostały opublikowane dla 2015 roku przez Światową Organizację Zdrowia na podstawie globalnego badania stanu zdrowia mieszkańców świata.

<sup>11</sup> G. Calot, J.-P. Sardon, *Les facteurs du vieillissement démographique*, „Population” 1999, No. 54 (3), s. 509–552.

<sup>12</sup> W. Sanderson, S. Scherbov, *A new perspective on population aging*, „Demographic Research” 2005, No. 16, s. 27–58; W. Sanderson, S. Scherbov, *Average remaining lifetimes can increase as human populations age*, „Nature” 2005, No. 435 (7043), s. 811–813; W. Sanderson, S. Scherbov, *Rethinking Age and Aging*, „Population Bulletin” 2008, No. 63; W. Sanderson, S. Scherbov, *Re-measuring aging*, „Science” 2010, No. 329, s. 1287–1288; W. Lutz, W. Sanderson, S. Scherbov, *The coming acceleration of global population ageing*, „Nature” 2008, No. 451, s. 716–719.

Pomiar zaawansowania starzenia się ludności w ujęciu alternatywnym według propozycji autora może odbywać się za pomocą następujących miar:

1. Alternatywne współczynniki starości określające odsetek osób starych w populacji:

$$\frac{L_{15-}}{L} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{L_{HALE+}}{L} \cdot 100 \quad (22)$$

gdzie:  $L_{15-}$  – liczba osób, którym zostało mniej niż 15 lat życia,

$L_{HALE+}$  – liczba osób w wieku wyższym niż wielkość przeciętnego dalszego trwania życia w zdrowiu noworodka.

Wskaźnik określa, jaki odsetek ludności stanowią osoby, którym zostało mniej niż 15 lat życia lub osoby w wieku wyższym niż wartość przeciętnego dalszego trwania życia w zdrowiu.

2. Alternatywne współczynniki zaawansowanej starości określające odsetek osób sędziwych w populacji:

$$\frac{L_{8-}}{L} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{L_{HALE+10}}{L} \cdot 100 \quad (23)$$

gdzie:  $L_{8-}$  – liczba osób, którym zostało mniej niż 8 lat życia (w przybliżeniu jest to wiek o około 10 lat wyższy niż wiek, w którym zostało mniej niż 15 lat życia),

$L_{HALE+10}$  – liczba osób w wieku o 10 lat wyższym niż wielkość przeciętnego dalszego trwania życia w zdrowiu noworodka.

Wskaźnik określa, jaki odsetek ludności stanowią osoby sędziwe, czyli osoby, którym zostało mniej niż 8 lat życia lub osoby w wieku o 10 lat wyższym niż wartość przeciętnego dalszego trwania życia w zdrowiu.

3. Alternatywne współczynniki podwójnego starzenia się określające odsetek osób sędziwych wśród ogółu osób starych:

$$\frac{L_{8+}}{L_{15+}} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{L_{HALE+10}}{L_{HALE+}} \cdot 100 \quad (24)$$

Wskaźnik określa, jaki odsetek ludności, którym zostało mniej niż 15 lat życia (lub osób w wieku wyższym niż wartość przeciętnego dalszego trwania życia w zdrowiu) stanowią osoby, którym zostało mniej niż 8 lat życia (lub osób w wieku o 10 lat wyższym niż wartość przeciętnego dalszego trwania życia w zdrowiu).

4. Alternatywne wskaźniki starości określające relację pomiędzy liczbą osób uznawanych za stare a liczbą osób uznawanych za młode:

$$\frac{L_{15-}}{L_{0-14}} \cdot 100, \frac{L_{15-}}{L_{0-19}} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{L_{HALE+}}{L_{0-14}} \cdot 100, \frac{L_{HALE+}}{L_{0-19}} \cdot 100 \quad (25)$$

Wskaźniki informują ile osób starych (tym, którym zostało mniej niż 15 lat życia lub osób w wieku wyższym niż wartość przeciętnego dalszego trwania życia w zdrowiu) przy-

pada na 100 dzieci (przyjmując granice do 14 lat) lub osób młodych (przyjmując granicę do 19 lat).

5. Alternatywne współczynniki obciążenia demograficznego określające relację pomiędzy liczbą osób w wieku nieprodukcyjnym a liczbą osób w wieku produkcyjnym:

$$\frac{L_{0-19} + L_{15-}}{L_{20-15-}} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{L_{0-19} + L_{HALE+}}{L_{20-HALE}} \cdot 100 \quad (26)$$

gdzie:  $L_{20-15-}$  – liczba osób w wieku od 20 lat do wieku, dla którego pozostało dokładnie 15 lat życia,

$L_{20-HALE+10}$  – liczba osób w wieku od 20 lat do wieku równego wartości przeciętnego dalszego trwania życia w zdrowiu noworodka.

W alternatywnym ujęciu za osoby w wieku produkcyjnym uznaje się osoby w wieku od 20 lat (można przyjąć również wiek niższy np. 15 czy 18 lat) do wieku, dla którego pozostało dokładnie 15 lat życia lub do wieku równego wartości przeciętnego dalszego trwania życia w zdrowiu noworodka. Współczynniki te wskazują ile osób w wieku produkcyjnym przypada na 100 osób w wieku nieprodukcyjnym. Ponadto, alternatywne współczynniki obciążenia demograficznego osobami starszymi można określić za pomocą relacji:

$$\frac{L_{15-}}{L_{20-15-}} \cdot 100 \quad \text{lub} \quad \frac{L_{HALE+}}{L_{20-HALE+}} \cdot 100 \quad (27)$$

Wskaźnik określa, jaki odsetek osób w wieku produkcyjnym stanowią osoby, którym zostało mniej niż 15 lat życia bądź osoby w wieku wyższym niż wartość przeciętnego dalszego trwania życia w zdrowiu.

### 3. ANALIZA PORÓWNAWCZA

Poziom zaawansowania procesu starzenia się ludności porównano we wszystkich ujęciach dla wybranych państw europejskich reprezentujących różne części Europy (zgodnie z klasyfikacją stosowaną przez Grupę Ekspertów ONZ ds. Nazw Geograficznych) i jednocześnie zróżnicowany poziom zaawansowania tego zjawiska. Jako reprezentantów Europy Wschodniej wybrano Białoruś i Ukrainę, Europy Środkowej – Litwę, Niemcy i Polskę, Europy Zachodniej – Francję, Irlandię i Wielką Brytanię, Europy Południowej – Hiszpanię i Włochy, Europy Południowo-Wschodniej – Albanie, Bułgarię, Grecję i Mołdawię oraz Europy Północnej – Islandię i Szwecję. Do porównań wybrano współczynniki starości, wskaźniki starości oraz współczynniki obciążenia demograficznego osobami starszymi. Analiza wybranych miar zaawansowania procesu demograficznego starzenia się ludności wskazuje na duże zróżnicowanie terytorialne poziomu tego zjawiska w Europie, jednak przebiegające dość odmiennie w zależności od zastosowanej metody jego pomiaru.

W ujęciu tradycyjnym osoby będące w wieku ponad 60 lat stanowiły dla wielu państw Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej (zob. np. Mołdawia czy Białoruś) i niektórych państw wyspiarskich (zob. np. Irlandia i Islandia) tylko około 20% ogółu ludności (zob. tabela 1). Jednocześnie w takich państwach jak Irlandia, Albania, Islandia czy Mołdawia na 100 osób młodych przypadało tylko od 60 do 70 osób starych (zob. tabela 2).

Ponadto, również dla takich państw jak Mołdawia, Albania czy Irlandia odnotowano niskie obciążenie demograficzne osób w wieku produkcyjnym osobami starymi (zob. tabela 3). Przykładowo, na 100 osób w wieku od 20 do 59 lat przypadało w Mołdawii tylko 26 osób w wieku 60 i więcej lat. Z drugiej strony dla niektórych państw Europy Południowej i Południowo-Wschodniej (np. Włochy, Grecja czy Bułgaria) czy Środkowej (np. Niemcy) frakcja osób w wieku 60 lat i więcej przekraczała poziom 27% ogółu ludności. Ponadto, w krajach takich jak Włochy, Bułgaria czy Niemcy na 100 osób w wieku poniżej 20 lat przypadało aż około 150 osób w wieku powyżej 60 lat. Dodatkowo, na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało we Włoszech, Niemczech czy Grecji aż ponad 50 osób w wieku poprodukcyjnym.

Tabela 1. Współczynniki starości w wybranych państwach Europy w 2015 roku

Wyszczególnienie	$\frac{L_{60+}}{L}$	$\frac{Pcz60+}{PC}$	$\frac{Pna60+}{PC}$	$\frac{L_{15-}}{L}$	$\frac{L_{HALE+}}{L}$
Albania	17,9%	5,5%	44,0%	10,4%	9,3%
Białoruś	20,4%	6,9%	42,6%	13,7%	13,9%
Bułgaria	27,2%	9,5%	45,3%	18,7%	17,8%
Francja	24,7%	9,1%	50,4%	10,4%	10,8%
Grecja	27,0%	9,7%	51,0%	14,3%	13,6%
Hiszpania	24,1%	8,8%	52,0%	11,3%	11,4%
Irlandia	17,4%	5,7%	44,9%	8,4%	7,7%
Islandia	19,1%	6,5%	47,9%	7,9%	7,3%
Litwa	24,7%	8,6%	45,3%	16,4%	17,2%
Mołdawia	16,2%	5,3%	38,6%	11,8%	10,6%
Niemcy	27,4%	10,0%	51,2%	15,1%	14,6%
Polska	22,8%	8,3%	46,7%	11,4%	11,6%
Szwecja	25,4%	8,9%	49,5%	12,0%	11,3%
Ukraina	22,0%	7,5%	42,7%	15,3%	16,3%
Wielka Brytania	23,2%	8,0%	48,4%	11,4%	11,0%
Włochy	27,9%	10,3%	53,0%	14,1%	13,2%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Poziom zaawansowania starzenia się populacji w ujęciu potencjalnym (statycznym) jest znacznie niższy niż w przypadku tradycyjnego ujęcia tego zjawiska. Przykładowo populacja Włoch w wieku ponad 60 lat, pomimo że stanowiła blisko 28% ogółu ludności kraju to miała do przeżycia tylko 10,3% lat do przeżycia przez całą populację (zob. tabela 1). Jednocześnie wyniki pomiaru zaawansowania się starzenia ludności w tym ujęciu są wyraźnie zbliżone terytorialnie do ujęcia tradycyjnego, ponieważ kraje, które charakteryzuje wysokie przeciętne dalsze trwanie życia należą najczęściej do państw, gdzie występuje wysoki odsetek osób w wieku 60 czy 65 lat i więcej wśród ogółu ludności. Dlatego grupę państw o wysokiej relacji pomiędzy liczbą lat do przeżycia przez osoby stare a liczbą lat do przeżycia przez wszystkie osoby tworzyły głównie państwa Europy Środkowej (np. Niemcy) oraz Południowej i Południowo-Wschodniej (np. Włochy, Grecja czy Bułgaria). Ponadto,



osoby młode w Niemczech czy we Włoszech miały tylko 3 razy więcej lat do przeżycia niż osoby stare (zob. tabela 2). Jednocześnie liczba lat do przeżycia przez osoby stare we Włoszech czy we Francji stanowiła prawie 20% lat do przeżycia przez osoby w wieku produkcyjnym (zob. tabela 3). Z drugiej strony mieszkańcy Mołdawii czy Albanii, którzy osiągnęli wiek 60 lat mieli do przeżycia tylko około 5% lat do przeżycia przez całą ludność ich kraju. Ponadto, osoby młode miały w Irlandii blisko 8 razy więcej lat do przeżycia niż osoby stare (równie wysokie wartości tego wskaźnika występowały też w Albanii, Mołdawii czy Islandii). Jednocześnie liczba lat do przeżycia przez osoby w wieku poprodukcyjnym stanowiła w takich krajach jak Mołdawia czy Albania tylko 10% liczby lat do przeżycia przez osoby w wieku produkcyjnym.

Tabela 2. Wskaźniki starości w wybranych państwach Europy w 2015 roku

Wyszczególnienie	$\frac{L_{60+}}{L_{0-19}}$	$\frac{Pcz60+}{Pcz0-19}$	$\frac{Pna60+}{Pna0-19}$	$\frac{L_{15-}}{L_{0-19}}$	$\frac{L_{HALE+}}{L_{0-19}}$
Albania	67,9	7,6	7,8	39,4	35,4
Białoruś	97,0	5,3	7,1	65,4	65,9
Bułgaria	148,8	3,6	8,5	102,4	97,5
Francja	100,5	4,5	9,0	42,2	43,9
Grecja	138,9	3,6	10,6	73,6	69,9
Hiszpania	121,5	3,9	11,0	57,3	57,4
Irlandia	60,3	7,9	6,7	29,0	26,7
Islandia	71,0	6,5	8,2	29,5	27,1
Litwa	121,6	4,2	8,3	80,7	84,6
Mołdawia	73,3	6,9	6,7	53,1	47,8
Niemcy	150,0	3,3	11,3	82,9	80,1
Polska	112,2	4,2	9,1	56,0	57,3
Szwecja	112,0	4,3	9,1	52,9	50,0
Ukraina	110,3	4,7	7,4	76,8	82,0
Wielka Brytania	98,6	4,9	8,7	48,3	46,5
Włochy	151,1	3,2	11,8	76,7	71,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Proces zawansowania starzenia się ludności w ujęciu potencjalnym (dynamicznym) analizuje się z punktu widzenia lat do przeżycia w okresie starości przez wszystkie osoby z badanej populacji. Populacje niektórych państw Europy Zachodniej i Środkowej (np. Niemcy, Francja) czy Południowej i Południowo-Wschodniej (np. Włochy, Grecja czy Hiszpania) miały więcej lat do przeżycia w okresie powyżej 60 lat niż w okresie poniżej 60 lat (zob. tabela 1). Jednocześnie populacje takich państw jak Włochy, Niemcy czy Hiszpania miały ponad 11 razy więcej lat do przeżycia w okresie powyżej 60. roku życia niż w okresie poniżej 20. roku życia (zob. tabela 2). Natomiast liczba lat do przeżycia w okresie poprodukcyjnym (powyżej 60 lat) stanowiła dla mieszkańców Włoch aż prawie 125% liczby lat do przeżycia w okresie produkcyjnym (w latach od 20 do 60 lat). Ponadto, liczba

lat do przeżycia w okresie poprodukcyjnym była wyższa niż liczba lat do przeżycia w okresie produkcyjnym także dla mieszkańców Hiszpanii, Niemiec, Grecji, Francji, Szwecji, Wielkiej Brytanii czy Islandii (zob. tabela 3). Z drugiej strony mieszkańcy Mołdawii mieli do przeżycia w okresie powyżej 60 lat tylko 38,6% całkowitego potencjału życiowego ich populacji. Ponadto, ludność Mołdawii, Irlandii czy Białorusi miała tylko około 7 razy więcej lat do przeżycia w okresie powyżej 60 lat niż w okresie poniżej 20 lat. Jednocześnie, liczba lat do przeżycia w okresie poprodukcyjnym (powyżej 60 lat) stanowiła dla mieszkańców Mołdawii tylko blisko 70% liczby lat do przeżycia w okresie produkcyjnym. Ponadto, równie niskie wartości tego wskaźnika notowane były głównie dla państw Europy Wschodniej, gdzie szanse dożycia wieku określającego początek starości są relatywnie niższe niż w krajach Europy Zachodniej.

Zróznicowanie terytorialne w zakresie alternatywnego pomiaru stopnia zaawansowania procesu starzenia się ludności wykazuje zasadniczo odmienne rezultaty niż w przypadku klasycznego ujęcia. Jednocześnie oba zastosowane ujęcia alternatywne procesu starzenia się ludności dały bardzo zbliżone wyniki pomiaru tego zjawiska (współczynnik korelacji bliski jedności), dlatego ich rezultaty będą omawiane łącznie. Ponadto, stopień zaawansowania procesu starzenia się ludności jest w ujęciu alternatywnym był wyraźnie niższy niż w tradycyjnej perspektywie, zwłaszcza dla państw Europy Zachodniej, dla których wiek określający tradycyjnie początek starości jest ustalony zbyt nisko.

Tabela 3. Współczynniki obciążenia demograficznego osobami starymi w wybranych państwach Europy w 2015 roku

Wyszczególnienie	$\frac{L_{60+}}{L_{20-59}}$	$\frac{Pcz60+}{Pcz20-59}$	$\frac{Pna60+}{Pna20-59}$	$\frac{L_{15-}}{L_{20-15-}}$	$\frac{L_{HALE+}}{L_{20-HALE+}}$
Albania	32,1	10,6	87,5	14,1	14,5
Białoruś	34,8	12,2	82,8	17,4	21,3
Bułgaria	49,8	16,8	91,8	22,9	27,9
Francja	48,8	18,3	114,6	13,8	16,7
Grecja	50,4	17,4	115,6	17,8	20,3
Hiszpania	42,9	15,4	120,2	14,2	16,5
Irlandia	32,5	11,6	92,9	11,8	12,2
Islandia	35,3	12,6	103,3	10,8	11,1
Litwa	45,0	15,7	92,2	20,6	27,6
Mołdawia	26,3	9,2	69,4	15,1	15,7
Niemcy	50,4	17,6	115,8	18,5	21,8
Polska	40,0	14,7	96,9	14,3	17,1
Szwecja	49,0	16,9	110,0	15,5	17,2
Ukraina	37,8	13,1	83,0	19,1	25,6
Wielka Brytania	43,7	15,1	105,1	14,9	16,7
Włochy	52,0	18,2	124,6	17,3	19,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Osoby, którym zostało mniej niż 15 lat życia podobnie jak osoby w wieku wyższym niż wartość HALE stanowią w takich krajach jak Bułgaria, Litwa czy Ukraina aż 15% ich populacji (zob. tabela 1). Jednocześnie liczba osób, którym zostało mniej niż 15 lat życia była w przypadku Bułgarii wyższa niż liczba osób poniżej 20 lat, co było niespotykane w tym okresie w całej Europie (zob. tabela 2). Jednocześnie współczynniki obciążenia demograficznego osób w wieku produkcyjnym osobami w wieku poprodukcyjnym w alternatywnym ujęciu charakteryzowały się wyraźnie niższymi wartościami niż tradycyjnie stosowane sposoby pomiaru tego zjawiska. W najgorszej sytuacji pod tym względem znajdowała się Bułgaria czy niektóre kraje Europy Wschodniej, gdzie na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało ponad 20 osób, którym zostało mniej niż 15 lat życia (zob. tabela 3). Natomiast w ujęciu alternatywnym za państwa „młode” uznamy przede wszystkim takie kraje jak Islandia czy Irlandia, gdzie tylko około 8% ich populacji to osoby, którym zostało mniej niż 15 lat życia. Jednocześnie na 100 osób poniżej 20. roku życia przypadało w Irlandii czy Islandii mniej niż 30 osób starych (w tradycyjnym ujęciu było to ponad 60 osób). Ponadto, na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało w przypadku mieszkańców Irlandii czy Islandii tylko około 10 osób, którym zostało mniej niż 15 lat życia. Reasumując, w przypadku alternatywnego pomiaru stopnia zaawansowania procesu starzenia się ludności za kraje „stare” uznamy częściej państwa Europy Wschodniej niż Zachodniej, gdzie mieszkańcy żyją dłużej i jednocześnie w lepszym zdrowiu, a co za tym idzie – później się starzeją. Z tego punktu widzenia nie jest właściwe stosowanie w tradycyjnym ujęciu zawsze takiego samego prognozy starości dla wszystkich porównywanych państw. Ponadto, właściwe ustalenie wieku określającego początek starości może pozwolić adekwatnie kształtować wydatki na politykę senioralną czy ustalać ustawy wiek przejścia na emeryturę.

#### 4. PODSUMOWANIE

Tradycyjny pomiar stopnia zaawansowania starzenia się ludności odzwierciedla przede wszystkim zmiany w strukturze ludności według wieku, co niekoniecznie oddaje w pełni sens tego zjawiska. Dlatego klasycznie stosowany sposób pomiaru tego procesu można wzbogacić poprzez rzadziej stosowane metody jego badania. Terytorialne zróżnicowanie poziomu zaawansowania procesu starzenia się ludności Europy w ujęciu tradycyjnym i potencjalnym było w 2015 roku bardzo zbliżone, ponieważ kraje charakteryzujące się „starą” strukturą ludności według wieku to najczęściej również te państwa, w których mieszkańcy żyją przeciętnie najdłużej. Jednakże w przyszłości państwa charakteryzujące się wysokim potencjałem życiowym swoich mieszkańców mogą się istotnie różnić w zakresie struktury ludności według wieku, co w konsekwencji spowoduje większe zróżnicowanie w zakresie pomiaru zaawansowania starzenia się ludności w obu perspektywach. Natomiast wyniki alternatywnego pomiaru starzenia się ludności są zasadniczo inne niż w przypadku tradycyjnie stosowanych metod. Za kraje demograficznie „stare” uznamy w tym przypadku przede wszystkim państwa Europy Wschodniej, które charakteryzują się znacznie niższym wiekiem wyznaczającym początek okresu starości w porównaniu do państw Europy Zachodniej. Ponadto, choć obie zastosowane metody alternatywnego pomiaru starzenia się ludności wykazały dla 2015 roku bardzo zbliżone rezultaty, to w przyszłości prawdopodobnie wyniki obu metod będą się coraz bardziej różnić dla państw najbardziej rozwiniętych, gdy wydłużaniu się długości życia ich mieszkańców nie będzie towarzyszył odpowiednio długi wzrost długości ich życia w zdrowiu. Ponadto, właściwe ustalenie początku okresu

starości może pozwolić adekwatnie kształtować wydatki przeznaczane na politykę senioralną czy kształtować ustawowy wiek emerytalny.

## LITERATURA

1. Abramowska-Kmon A., *O nowych miarach zaawansowania procesu starzenia się ludności*, „Studia Demograficzne” 2011, nr 1 (159).
2. Calot G., Sardon J.-P., *Les facteurs du vieillissement démographique*, „Population” 1999, No. 54 (3).
3. Holzer J., *Demografia*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.
4. Lutz W., Sanderson W., Scherbov S., *The coming acceleration of global population ageing*, „Nature” 2008, No. 451.
5. Murkowski R., *Ocena obciążenia demograficznego ludności Polski na lata 2010–2025 [w:] Modelowanie i prognozowanie gospodarki narodowej*, Prace i Materiały Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego, Sopot 2011.
6. Murkowski R., *Obciążenie demograficzne w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne” 2012, nr 5.
7. Rosset E., *Demografia Polski. Stan, rozmieszczenie i struktura ludności*, PWN, Warszawa 1975.
8. Rosset E., *Proces starzenia się ludności*, PZWG, Warszawa 1959.
9. Sanderson W., Scherbov S., *A new perspective on population aging*, „Demographic Research” 2005, No. 16.
10. Sanderson W., Scherbov S., *Average remaining lifetimes can increase as human populations age*, „Nature” 2005, No. 435 (7043).
11. Sanderson W., Scherbov S., *Rethinking Age and Aging*, „Population Bulletin” 2008, No. 63.
12. Sanderson W., Scherbov S., *Remeasuring aging*, „Science” 2010, No. 329.
13. Vielrose E., *Zarys demografii potencjalnej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958.

## METHODS FOR MEASURING THE PROGRESSION OF DEMOGRAPHIC AGING

The population aging process means increasing the share of older people in the population. However, the moment in which we recognize a person as old may be different for selected societies and for the same population at different times. In the traditional view of this process, the age of 60 or 65 years is considered to be the beginning of the old age. In this case, measuring the progress of an aging population is usually based on the proportion of people aged 60 or 65 and over in the population. However, such an approach, although widely used, is not the only one. In the potential approach it is not important to reach the age considered as the beginning of old age, but how many years after it is still possible to live. In this case, the aging process of societies can be explored by estimating the relationship between the number of years of life for persons who have reached the age of the elderly relative to the total number of years of life for all persons. On the other hand, the alternative approach assumes that the beginning of the old age changes over time and may be different for the population studied depending on the length of life or improvement of the health of the population. In this case, measuring the population's aging may involve measuring the proportion of people who have the same average life expectancy among the general population. The article describes different

ways of measuring population aging, and their results are compared for selected European countries.

**Keywords:** population aging, senility, beginning of the period of old age, alternative measures of population aging, potential demography.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.49

*Przesłano do redakcji: grudzień 2017 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*



Agnieszka NAPIÓRKOWSKA-BARYŁA<sup>1</sup>  
Mirosława WITKOWSKA-DĄBROWSKA<sup>2</sup>

## **WYDATKI NA UTRZYMANIE LOKALI MIESZKALNYCH A ZALEGŁOŚCI W OPŁATACH ZA MIESZKANIE W BUDŻETACH GOSPODARSTW DOMOWYCH**

W teorii ekonomii konsumpcja pojmowana jest jako proces zaspokojenia potrzeb ludzkich. Istnieje wiele podziałów i klasyfikacji potrzeb definiowanych jako „pewien stan psychofizyczny człowieka, przejawiający się w subiektywnym poczuciu braku lub pożądania jakiegoś dobra lub stanu”, powstałych na gruncie badań zarówno z zakresu psychologii jak i ekonomii. Niewątpliwie jedną z potrzeb podstawowych jest posiadanie mieszkania. Zakup mieszkania nie należy do wydatków konsumpcyjnych, ale już koszty użytkowania i utrzymania lokalu są stałą pozycją w budżetach gospodarstw domowych. Celem artykułu była identyfikacja trendów pojawiających się w strukturze wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych, w szczególności związanych z utrzymaniem mieszkań w latach 2000–2015. Poziom wydatków na utrzymanie mieszkania został porównany z rozmiarem zaległości w opłatach za mieszkanie przy uwzględnieniu form własności lokali oraz wskaźnikami ubóstwa w Polsce i w UE. Zidentyfikowano, w których formach własności lokali występują najwyższe zaległości w opłatach za mieszkanie.

**Słowa kluczowe:** potrzeby mieszkaniowe, wydatki na utrzymanie mieszkania, zaległości w opłatach za mieszkanie.

### **1. WSTĘP**

Konsumpcja jest najbardziej powszechną czynnością człowieka, trwającą od momentu jego narodzin do kresu życia. Codziennosc konsumowania różnego rodzaju dóbr sprawia, że jej sens odczuwamy niemal intuicyjnie. Są to wydatki gospodarstw domowych na zakup

---

<sup>1</sup> Dr inż. Agnieszka Napiórkowska-Baryła, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Katedra Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej, ul. Oczapowskiego 4, 10-900 Olsztyn, autor korespondencyjny; e-mail: agnieszka.baryla@uwm.edu.pl.

Agnieszka Napiórkowska-Baryła, PhD Eng., University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Department of Spatial and Environmental Economics, ul. Oczapowskiego 4, 10-900 Olsztyn, corresponding author; e-mail: agnieszka.baryla@uwm.edu.pl.

<sup>2</sup> Dr inż. Mirosława Witkowska-Dąbrowska, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Katedra Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej, ul. Oczapowskiego 4, 10-900 Olsztyn; e-mail: m.witkowska@uwm.edu.pl.

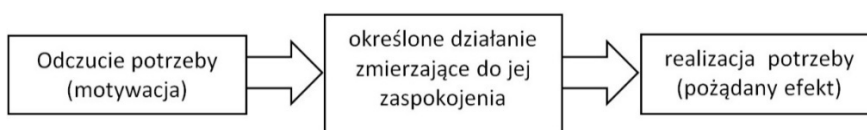
Mirosława Witkowska-Dąbrowska, PhD Eng., University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Department of Spatial and Environmental Economics, ul. Oczapowskiego 4, 10-900 Olsztyn; e-mail: m.witkowska@uwm.edu.pl.

dóbr i usług. W teorii ekonomii konsumpcja pojmowana jest jako proces zaspokojenia potrzeb ludzkich. Potrzeba, jak podają K. Olechowski i P. Załęcki jest to „pewien stan psychofizyczny człowieka, przejawiający się w subiektywnym poczuciu braku lub pożądania jakiegoś dobra lub stanu”<sup>3</sup>. Potrzeby ludzkie są bardzo zróżnicowane, a przy tym ciągle się zmieniają. Istnieje wiele podziałów i klasyfikacji potrzeb powstałych na gruncie badań zarówno z zakresu psychologii, jak i ekonomii, niemniej najbardziej popularną jest hierarchiczna teoria potrzeb A. Masłowa. Zgodnie z tą teorią zaspokojenie potrzeb niższego rzędu (potrzeby fizjologiczne, potrzeby bezpieczeństwa, przynależności) jest warunkiem zaspokojenia potrzeb wyższych (potrzeby uznania, samorealizacji). Z upływem lat pojawiają się głosy krytyczne, wskazujące na zbyt duże uogólnienie, ponieważ nie każdy człowiek ma uszeregowane potrzeby w ten sam sposób, co oznacza, że każdy ma inną hierarchię potrzeb, która zmienia się stosownie do posiadanej wiedzy, zasobności finansowej, rozwoju emocjonalnego itp.<sup>4</sup>. Zdaniem autorek dotyczy to jednak potrzeb wyższych, te niższe muszą być zaspokojone niezależnie od warunków wewnętrznych i zewnętrznych. Niewątpliwie jedną z potrzeb podstawowych jest posiadanie mieszkania. K. Krzeczkowski stwierdził, że „mieszkanie – w hierarchii potrzeb człowieka – zajmuje czołowe miejsce jako jedna z najistotniejszych pozycji spożycia indywidualnego, jest przecież równocześnie potrzebą społeczną, której sposób zaspokojenia wpływa jak mało co innego na każde środowisko ludzkie”<sup>5</sup>. Zakup mieszkania nie należy do wydatków konsumpcyjnych, ale już koszty użytkowania i utrzymania lokalu są stałą pozycją w budżetach gospodarstw domowych.

Celem artykułu była identyfikacja trendów pojawiających się w strukturze wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych, w szczególności związanych z utrzymaniem mieszkań w latach 2000–2015. Poziom wydatków związanych z utrzymaniem mieszkania został porównany z rozmiarem zaległości w opłatach za mieszkanie przy uwzględnieniu form własności lokali oraz z wskaźnikami ubóstwa. Do przeprowadzenia analizy wykorzystane zostały dane GUS opublikowane w raporcie „Sytuacja społeczno-ekonomiczna gospodarstw domowych w latach 2000–2015” oraz w Banku danych lokalnych.

## 2. GOSPODARSTWO DOMOWE JAKO PODMIOT SFERY KONSUMPCJI

Jak zaznaczono we wstępie potrzeby ludzkie są różnorodne i każdy konsument hierarchizuje swój system potrzeb, jednakże mechanizm ich realizacji jest podobny i przebiega wg schematu na rys. 1.



Rys. 1. Uproszczony model realizacji potrzeb

Źródło: A. Szelańska, *Finansowanie społecznego budownictwa mieszkaniowego...*, s. 31.

<sup>3</sup> K. Olechowski, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1999, s. 160.

<sup>4</sup> A. Szelańska, *Finansowanie społecznego budownictwa mieszkaniowego*, Warszawa 2011, s. 33.

<sup>5</sup> K. Krzeczkowski, *Kwestia mieszkaniowa w miastach polskich*, Warszawa 1939, s. 16.



Mimo różnorodności potrzeb E. Wiszniewski charakteryzuje je następującymi właściwościami<sup>6</sup>:

- historyczność,
- nieograniczoność (czas, liczba, przestrzeń),
- ograniczoność zakresu i pojemności niektórych potrzeb (dotyczy zaspokojenia),
- różnice w intensywności ujawniania się poszczególnych grup potrzeb,
- komplementarność,
- mała substytucyjność,
- zaspokajanie potrzeb „wyższych” po zaspokojeniu potrzeb biologicznych.

Realizacji potrzeb służy konsumpcja. Kategoria konsumpcji jest złożona, wielowymiarowa i pojemna w treści. Zawiera takie pojęcia, jak wspomniane już potrzeby, sposoby ich zaspokajania, wykorzystywanie różnorodnych dóbr materialnych i niematerialnych, warunki bytu, styl, poziom i jakość życia, odtwarzanie przedmiotów konsumpcji<sup>7</sup>. Cz. Bywalec i L. Rudnicki podają, że konsumpcja oznacza bezpośredni akt zaspokajania pewnej potrzeby przez zużycie – całkowite lub częściowe – określonego dobra lub usługi, powtarzalność tego aktu układa się w proces<sup>8</sup>. W tym ujęciu konsumpcja dotyczy nie tylko zachowań konsumenta jako jednostki, ale także może być rozpatrywana jako proces obejmujący całe zbiorowości zaspokajające swoje potrzeby. W naukach ekonomicznych konsumpcję rozpatruje się jako zjawisko w skali makro- i mikroekonomicznej. J. Kramer podaje, że w ujęciu makroekonomicznym konsumpcja jest wielosystemowym zjawiskiem ekonomiczno-społecznym<sup>9</sup>. Obejmuje ona całą sferę spożycia w jego podmiotowym, przedmiotowym i przestrzennym ujęciu w powiązaniu z czynnikami oddziaływującymi na proces konsumpcji. W ujęciu mikroekonomicznym konsumpcja odnosi się bezpośrednio do jednostki lub gospodarstwa domowego.

Głównymi podmiotami konsumpcji są gospodarstwa domowe. Definiowanie gospodarstwa domowego i pojmowanie jego istoty zmieniało się w czasie. Początkowe definicje traktowały gospodarstwo domowe jako zbiór rzeczy służących konsumpcji jednostki lub grupy osób wspólnie zamieszkujących i utrzymujących się. Następne w czasie definicje zaczęły uwzględniać również ujęcie podmiotowe, tj. osobę lub zespół osób wraz z charakteryzującymi je cechami demograficznymi, osobowościowymi, społecznymi<sup>10</sup>. A. Hodoly podaje, że „gospodarstwo domowe jest bazą ekonomiczną jednostki lub grupy osób powiązanych ze sobą więziami rodzinnymi lub więziami innego rodzaju, członkowie gospodarstwa zamieszkują razem (nawet jeśli są okresowo nieobecni, lecz pozostają całkowicie lub częściowo na utrzymaniu gospodarstwa), łączą swoje przychody (pieniężne i naturalne), zasoby dóbr materialnych oraz reprezentowaną przez siebie siłę roboczą w celu zaspokojenia potrzeb gospodarstwa jako całości i poszczególnych jej członków, przy czym mowa o potrzebach szeroko pojętego spożycia”<sup>11</sup>. We współczesnym definicyjnym ujęciu gospodarstwo domowe jest mikrojednostką, która produkuje dobra, gromadzi środki pieniężne

<sup>6</sup> E. Wiszniewski E., *Ekonomika konsumpcji*, Warszawa 1983, s. 108.

<sup>7</sup> K. Żelazna, I. Kowalczyk, B. Mikuta, *Ekonomika konsumpcji. Elementy teorii*, Warszawa 2002, s. 19.

<sup>8</sup> Cz. Bywalec, L. Rudnicki, *Podstawy ekonomiki konsumpcji*, Kraków 1999, s. 8.

<sup>9</sup> J. Kramer, *Konsumpcja w gospodarce rynkowej*, Warszawa 1997, s. 15.

<sup>10</sup> K. Żelazna, I. Kowalczyk, B. Mikuta, *Ekonomika konsumpcji...*, s. 31.

<sup>11</sup> A. Hodoly, *Gospodarstwo domowe i jego rola społeczno-ekonomiczna*, Warszawa 1971, s. 20.

i rzeczowe i dysponuje nimi oraz organizuje proces konsumpcji. Celem działalności gospodarstwa domowego jest zaspokajanie potrzeb domowników poprzez dążenie do zagwarantowania im jak najlepszych warunków bytu, a więc poziomu i jakości życia. Cel ten jest jedną ze swoistych cech gospodarstwa domowego wyróżniającą je spośród innych jednostek gospodarujących.

Zakres i strukturę potrzeb zaspokajanych w gospodarstwie domowym kształtują<sup>12</sup>:

- czynniki zewnętrzne, niezależne bezpośrednio od gospodarstw domowych, a związane z ogólnym stopniem i kierunkiem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju (np. zasób dóbr konsumpcyjnych w gospodarstwie domowym, dostępność dóbr publicznych, podaż dóbr konsumpcyjnych oraz organizacja ich nabywania, poziom i relacje cen artykułów konsumpcyjnych),
- czynniki wewnętrzne, wynikające ze struktury społeczno-demograficzno-ekonomicznej gospodarstw domowych i ich członków (np. dochody gospodarstw domowych, liczba członków gospodarstw domowych – ich wiek i płeć, wykształcenie, aktywność zawodowa, zasoby wolnego czasu, zwyczaje i tradycje, systemy wartości, oddziaływanie wzorców konsumpcji, edukacja konsumenta (rys. 2).



Rys. 2. Struktura gospodarstwa domowego i jego otoczenie

Źródło: Z. Kędzior, *Relacje konsument-gospodarstwo domowe jako przedmiot badań marketingowych* [w:] *Kontrowersje wokół marketingu w Polsce – tożsamość, etyka przyszłość*, red. L. Garbarski, Warszawa 2004, <https://books.google.pl/books?isbn=8389437333> (dostęp: 10.10.2017 r.).

### 3. WYDATKI NA UTRZYMANIE MIESZKANIA

Przedmiotem konsumpcji gospodarstw domowych są dobra i usługi, klasyfikowane często według skali potrzeb na: podstawowe, wyższego rzędu i luksusowe. Ze względu na trwałość dobra dzielone są następująco<sup>13</sup>:

- dobra trwałego użytku, takie, które nie zużywają się w jednorazowym akcie konsumpcji, ich czas użytkowania jest stosunkowo długi a decyzje podejmowane przy ich wyborze są z reguły decyzjami niezrutyinizowanymi (mieszkanie z wyposażeniem, meble, samochody itp.);

<sup>12</sup> Cz. Bywalec, L. Rudnicki, *Podstawy ekonomiki konsumpcji*, Kraków 1999, s. 38–62.

<sup>13</sup> *Encyklopedia Zarządzania*, <https://mfiles.pl/pl/> (dostęp: 10.10.2017 r.).

- dobra nietrwale (np. żywność) i półtrwałego użytkowania (odzież, obuwie, książki, zabawki, środki czystości itp.);
- usługi, (usługi kosmetyczne, fryzjerskie, remontowe, czy opieka medyczna itp.).

Wśród dóbr trwałego użytkowania za podstawowe dobro uznawane jest mieszkanie, które charakteryzuje się specyficznymi cechami wyróżniającymi je spośród innych dóbr konsumpcyjnych. Zaliczyć można do nich trwałość, długowieczność, niemobilność związaną z konkretną lokalizacją przestrzenną i bardzo wysoki koszt jednostkowy nabycia<sup>14</sup>. Mieszkanie jest również jednym z istotnych determinantów wyróżniających gospodarstwa domowe jako jednostkę społeczno-gospodarczą. Zwraca uwagę to, że gospodarstwo domowe, jako podmiot konsumpcji, składa się z jednostki lub grupy osób, które są połączone ze sobą nie tylko więzami rodzinnymi, ale również wspólnym mieszkaniem i wspólnym gospodarowaniem. Poziom miesięcznych wydatków na utrzymanie mieszkania w zróżnicowaniu na miasto i wieś podano w tabeli 1.

Tabela 1. Przeciętne miesięczne wydatki na osobę w gospodarstwie domowym w wybranych latach w miastach i na wsi (w zł)

Wyszczególnienie	Lata			
	2000	2005	2010	2015
Wydatki ogółem (zł na osobę)	584	690	998	1091
w tym:				
1) użytkowanie mieszkania lub domu i nośniki energii;	106	136	202	219
2) wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	31	34	52	54
Wydatki ogółem – miasta	662	778	1125	1225
w tym:				
1) użytkowanie mieszkania lub domu i nośniki energii;	129	159	229	252
2) wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	35	38	59	61
Wydatki ogółem – wieś	466	550	800	883
w tym:				
1) użytkowanie mieszkania lub domu i nośniki energii;	73	99	158	169
2) wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	25	28	41	44

Źródło: opracowanie własne na podstawie [stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/sytuacja-spoeczno-ekonomiczna-gospodarstw-domowych-w-latach-2000-2015-zroznicowanie-miasto-wies,5,2.html](http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/sytuacja-spoeczno-ekonomiczna-gospodarstw-domowych-w-latach-2000-2015-zroznicowanie-miasto-wies,5,2.html) (dostęp: 10.10.2017 r.).

W latach 2000–2015 w ślad za dochodami prawie dwukrotnie wzrosły również nominalnie wydatki gospodarstw domowych. Kwota przeciętnych miesięcznych wydatków w gospodarstwach domowych na osobę wzrosła z 584 zł w 2000 r. do 1091 zł w 2015 r. Większe wydatki ponosiły gospodarstwa domowe w miastach niż na wsi. W latach 2000–2015 nieznacznie zmniejszyła się różnica pomiędzy wydatkami w miastach i na wsi. W 2000 r. przeciętne miesięczne wydatki na wsi stanowiły 79,8% przeciętnych miesięcznych wydatków ogółem i 70,4% wydatków w miastach. Natomiast w 2015 r. średnie

<sup>14</sup> A. Andrzejewski, *Polityka mieszkaniowa*, Warszawa 1987, s. 28–31.

wydatki na wsi osiągnęły 80,9% średniej krajowej (wzrost o 1,1 p.p.) i 72,1% wartości w miastach (wzrost o 1,7 p.p.) (GUS 2016). 95–97% wydatków ogółem stanowiły wydatki na towary i usługi konsumpcyjne bez względu na miejsce zamieszkania gospodarstw domowych. Największy udział w strukturze wydatków konsumpcyjnych w 2015 r. miały wydatki na żywność i napoje bezalkoholowe, których poziom wynosił w przeliczeniu na jedną osobę miesięcznie – 262,32 zł i 24,0% w wydatkach ogółem. Jednakże w odniesieniu do 2000 r. nastąpiło istotne obniżenie tego odsetka – o 7,6 p.p., szczególnie w wiejskich gospodarstwach domowych. Zjawisko to jest zgodne z prawem Engla, mówiącym, że w miarę wzrostu dochodów gospodarstw domowych, obserwuje się spadek procentowego udziału wydatków na żywność i inne dobra podstawowe. Wydatki na mieszkanie (użytkowanie mieszkania i nośniki energii) stanowiły drugą co do wielkości pozycję wydatków konsumpcyjnych w gospodarstwach domowych. Wydatki na mieszkanie w ujęciu *per capita* stanowią w przewadze koszty stałe, niezależne od liczby osób (np. ogrzewanie). Wpływ na nie ma również charakter własności zasobów mieszkaniowych i ich wyposażenie w instalacje. Nie bez znaczenia są tu możliwości finansowe i preferencje mieszkaniowe użytkowników lokali, a także gospodarność ich dysponentów. W 2000 r. – w przeliczeniu na osobę miesięcznie wynosiły 106 zł w 2015 r. – 219 zł, co w ujęciu względnym dawało 18,2% i 20,1% przeciętnych wydatków gospodarstw domowych. Udział tej grupy wydatków w latach 2000–2015 miał tendencję lekko wzrostową, szczególnie na wsi, gdzie nastąpił wzrost o 3,4 p.p.<sup>15</sup> W okresie transformacji ustrojowej i „ekonomizacji” gospodarki mieszkaniowej wydatki na utrzymanie mieszkania wzrosły znacząco – o ile w latach 70. i 80. ich udział stanowił kilka procent w wydatkach polskich gospodarstw domowych (8,4% w 1971 r., 7,2% w 1975 r., 6,1% w 1980 r., 5,6% w 1985 r. i 4,8% w 1989 r.), to w ostatnich piętnastu latach utrzymują się na zbliżonym poziomie ok. 20%<sup>16</sup>. Cały czas obserwuje się różnice zarówno w dochodach rozporządzalnych jak i w wydatkach pomiędzy gospodarstwami domowymi w mieście i na wsi. Nie inaczej jest również w wydatkach na utrzymanie mieszkania, które w miastach stanowiły w 2000 r. 121%, a w 2015 r. 114,7% średniej krajowej. Wydatki w gospodarstwach domowych na wsi wynosiły odpowiednio 68,3% i 77%. Zmniejsza się stopniowo rozpiętość wydatków na utrzymanie mieszkania pomiędzy miastem a wsią z 53 p.p. w 2000 r. do 38 p.p. w 2015 r. Odwrotną tendencję obserwuje się w drugiej grupie wydatków konsumpcyjnych związanych z utrzymaniem mieszkania a mianowicie wyposażeniem mieszkania i prowadzeniem gospodarstwa domowego. Ich udział w strukturze wydatków konsumpcyjnych w latach 2000–2015 systematycznie malał, na wsi o 0,3 p.p., w mieście o 0,4 p.p.

#### 4. ZALEGŁOŚCI W OPŁATACH ZA MIESZKANIE

Z analizy wysokości wydatków na utrzymanie mieszkania wynika, że ta pozycja systematycznie rośnie stanowiąc ok. 20% udział w wydatkach konsumpcyjnych gospodarstw domowych. Celowe więc wydaje się porównanie tego zjawiska z rozmiarem zaległości w opłatach za użytkowanie mieszkania (tabela 2). Do porównania, ze względu na niekom-

<sup>15</sup> stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/sytuacja-spoeczno-ekonomiczna-gospodarstw-domowych-w-latach-2000-2015-zroznicowanie-miasto-wies,5,2.html (dostęp: 10.10.2017 r.).

<sup>16</sup> M. Gorczyca, *Zaległości w opłatach za użytkowanie mieszkań*, 2017, <http://www.administrator24.info/artukul/id9688,zaleglosci-w-oplatach-za-uzytowanie-mieszkan> (dostęp: 10.10.2017 r.).

pletne dane z lat wcześniejszych, jako pierwszy przyjęto rok 2003. Liczba mieszkań zadłużonych w 2015 r. wynosiła 1 569, 4 tys., co przy zasobie mieszkaniowym wynoszącym 14 120 tys. stanowi 11%. W 2003 r. odsetek ten wynosił 16% – 2 056 tys. mieszkań zadłużonych wśród 12 596 tys. mieszkań ogółem. Ma to przełożenie na kwoty zaległości, które również maleją – 2221,33 mln zł w 2003 r., 1877 mln zł w 2009 r. i 1282 mln zł w 2015 r. Gros zaległości wygenerowali użytkownicy zalegający z opłatami ponad trzy miesiące. Stanowiąc 30,2% ogólnej liczby dłużników, ważyli oni w 68,9% wartości zadłużeń. Średnia kwota zadłużenia w 2015 r. wynosiła blisko 1,2 tys. zł. Najwyżej zadłużeni są lokatorzy mieszkań zakładowych, gdzie średnie zadłużenie wynosi blisko 2,3 tys. zł, najniższe – 950 zł charakteryzuje mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych. Rozpatrując zaległości w opłatach za mieszkanie ze względu na strukturę własnościową najwyższa liczba mieszkań zadłużonych występuje w zasobie gminnym. Z 1 314 tys. mieszkań, w 2003 r., 559,3 tys. (42,5%) miało zaległości. W wyniku prywatyzacji zasób gminnych lokali w 2015 r. zmniejszył się do 886,7 tys., z czego 335,1 tys. (37,5%) było zadłużonych. Podobną tendencję obserwuje się wśród lokali spółdzielczych, których generalnie w zasobie mieszkań również ubywa, z powodu możliwości ustanawiania odrębnej własności lokalu. Maleje również odsetek mieszkań spółdzielczych z zaległościami w opłatach za mieszkanie. Na podobnym poziomie pozostaje odsetek zadłużonych mieszkań będących w posiadaniu towarzystw budownictwa społecznego (21,5% w 2003 r. i 20% w 2015 r.) i mieszkań osób fizycznych funkcjonujących w wspólnotach mieszkaniowych. Odsetek mieszkań z zaległościami wynosi ok. 15%. Natomiast tendencję wzrostową w zaległościach obserwuje się w przypadku lokali należących do zakładów pracy (16,7% w 2003 r. i 21,5% w 2015 r.).

Przy utrzymującym się od wielu lat wzroście wydatków konsumpcyjnych na utrzymanie mieszkania pozytywnym zjawiskiem jest spadek liczby i odsetka mieszkań zadłużonych oraz sumarycznych kwot zaległości. Może to wynikać większej dyscypliny w gospodarowaniu budżetami gospodarstw domowych. Niewątpliwie jednak ma to związek z pozytywnymi tendencjami w sytuacji makroekonomicznej kraju. Rosnące płace i malejące bezrobocie wpływają na powolne, ale systematyczne ograniczanie strefy ubóstwa w Polsce. Znaczenie pojęcia „ubóstwo” jest powszechnie znane i rozpoznane na gruncie badań z zakresu polityki społecznej. Najprościej można określić, że jest to trwały brak środków materialnych niezbędnych do zabezpieczenia potrzeb życiowych, sytuujący zarówno poszczególne jednostki ludzkie, gospodarstwa domowe, jak i całe grupy społeczne na poziomie minimum egzystencji lub poniżej tego poziomu.

Bieda stanowi zagrożenie dla realizacji celów i zadań życiowych<sup>17</sup>. Zarówno w języku potocznym, jak w literaturze przedmiotu używa się zamiennie pojęć: bieda, ubóstwo, niedostatek, krytyczna sytuacja życiowa, upośledzenie społeczne, deprywacja społeczna, marginalizacja. Zróżnicowanie językowe wskazuje na niejednoznaczność pojęcia. Zjawisko ubóstwa jest złożone i wielowymiarowe, ma zarówno aspekty ilościowe (np. wskaźnik dochodu gospodarstwa domowego), jak i jakościowe (inne wskaźniki sytuacji materialnej – np. posiadanie pewnych dóbr, dostęp do takich wartości, jak wykształcenie czy ochrona zdrowia). Często trudno znaleźć jednoznaczne kryterium, na podstawie którego można stwierdzić, czy dane gospodarstwo domowe jest ubogie<sup>18</sup>. Rozmiary ubóstwa (skrajnego,

<sup>17</sup> [www.kns.gower.pl/slownik/slownik.htm](http://www.kns.gower.pl/slownik/slownik.htm) (dostęp: 10.10.2017 r.).

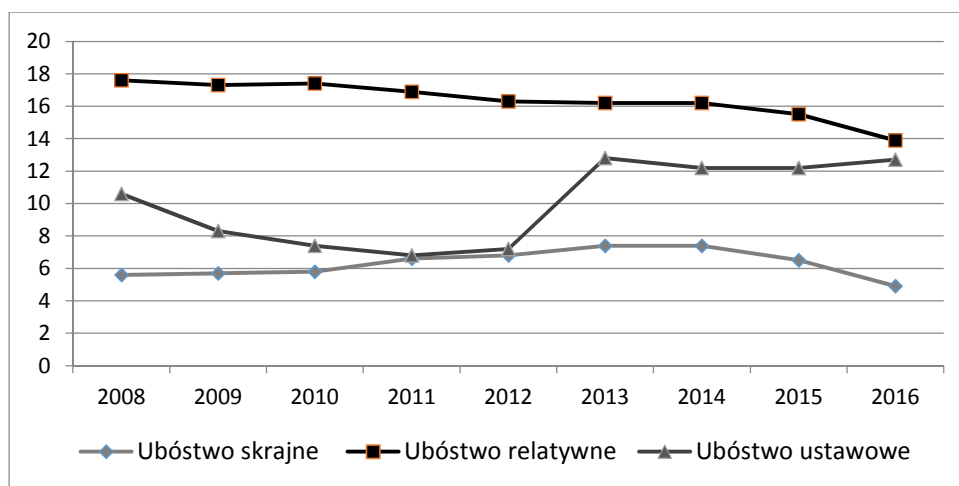
<sup>18</sup> R. Gierszewska, J. Łopato, *Zamożność, dochody, ubóstwo, świadczenia społeczne* [w:] *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak i M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 2009, s. 240.

Tabela 2. Zaległości w opłatach za mieszkanie wg form własności w wybranych latach

Wyszczególnienie	Liczba mieszkań, których użytkownicy zalegają z opłatami za mieszkanie [tys.]						Wysokość zaległości [mln zł]						Przeciętna wysokość zadłużenia [zł] (w roku 2015)
	2003		2009		2015		2003		2009		2015		
	ogółem	w tym ponad 3 mies.	ogółem	w tym ponad 3 mies.	ogółem	w tym ponad 3 mies.	ogółem	w tym ponad 3 mies.	ogółem	w tym ponad 3 mies.	ogółem	w tym ponad 3 mies.	
Zasoby ogółem, z tego:	2056	619,5	1874,1	573,6	1569,4	474,3	2221,33	1623,6	1877,1	1312,05	1861,6	1281,9	1 186
spółdzielni mieszkaniowych	1182,9	242,9	938,3	165,4	798,7	135,9	1069,5	711,6	736,7	441,8	758,4	445,7	950
gmin	559,3	268,1	470,7	246,7	335,2	188,4	812,6	669,1	656,7	536,1	555,1	446,4	1656
osób fizycznych (i we wspólnotach mieszkaniowych)	173,6	51,8	387,9	130,9	390,2	131,4	151,6	102,3	381,0	261,05	468,2	329,6	1200
TBS-ów	10,6	2,6	21,9	4,5	19,4	4,5	10,03	6,4	21,3	9,9	24,0	14,2	1236
zakładów pracy	78,1	33,3	36,5	16,2	18,7	10,6	101,1	82,5	53,1	41,0	42,8	35,5	2292
Skarbu Państwa	47,9	19,4	16,7	8,7	6,2	3,1	71,5	48,1	25,5	20,2	11,6	9,3	1876
innych podmiotów	3,6	1,4	2,1	1,2	1,0	0,4	5,0	3,6	2,8	2,0	1,5	1,2	1530

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych.

relatywnego, ustawowego) są cyklicznie szacowane przez GUS na podstawie wyników badania budżetów gospodarstw domowych (rys. 3).



Rys. 3. Zasięg ubóstwa w Polsce w latach 2008–2016 wg przyjętych w danym roku granic ubóstwa % osób w gospodarstwach domowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie [www.stat.gov.pl/obszary-/warunki-zycia/ubostwo-pomocspoleczna/zasiegubostwaekonomicznego-w-polsce-w-2016-r-14,3.html](http://www.stat.gov.pl/obszary-/warunki-zycia/ubostwo-pomocspoleczna/zasiegubostwaekonomicznego-w-polsce-w-2016-r-14,3.html) (dostęp: 10.10.2017 r.).

Problem ograniczania ubóstwa jest również jednym z priorytetów Unii Europejskiej. W Strategii Europa 2020 przyjęto, iż podstawowym wskaźnikiem służącym monitorowaniu postępów w realizacji działań w ramach celu 5 (ograniczenie liczby osób zagrożonych ubóstwem) będzie złożony wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, uwzględniający trzy mierniki cząstkowe. W związku z tym, wskaźnik ten definiowany jest jako odsetek osób zagrożonych ubóstwem relatywnym lub pogłębioną deprivacją materialną, lub żyjących w gospodarstwach domowych o bardzo niskiej intensywności pracy (tabela 3).

Z badania EU-SILC<sup>19</sup> wynika, iż w 2016 r. ubóstwem lub wykluczeniem społecznym w Polsce dotkniętych było ok. 22% mieszkańców Polski. Rok 2016 był kolejnym, w którym odnotowano spadek wartości wskaźnika zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. W porównaniu z 2015 r. wartość tego wskaźnika zmalała o 1,5 p.p. (z 23,4% do 21,9%). Podobnie jak w latach poprzednich, spadek wartości wskaźnika zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym w największej mierze wynikał z obniżenia w okresie wskaźnika pogłębionej deprivacji materialnej (z 8,1% do 6,7%). Wskaźnik pogłębionej deprivacji materialnej (*Severely materially deprived people*) definiowany jest jako odsetek

<sup>19</sup> Podstawą prowadzenia systematycznych analiz dotyczących zasięgu i społecznego zróżnicowania ubóstwa w Unii Europejskiej są wyniki prowadzonego przez wszystkie kraje członkowskie Europejskiego Badania Dochodów i Warunków Życia, zwanego w skrócie EU SILC (*EU Statistics on Income and Living Condition*).

osób w gospodarstwach domowych deklarujących brak możliwości zaspokojenia ze względów finansowych co najmniej 4 z 9 wymienionych poniżej potrzeb:

- 1) opłacenia tygodniowego wyjazdu wszystkich członków gospodarstwa domowego na wypoczynek raz w roku,
- 2) spożywania mięsa, ryb (lub wegetariańskiego odpowiednika) co drugi dzień,
- 3) ogrzewania mieszkania odpowiednio do potrzeb,
- 4) pokrycia niespodziewanego wydatku (w wysokości odpowiadającej miesięcznej wartości granicy ubóstwa relatywnego, przyjętej w danym kraju, w roku poprzedzającym badanie),
- 5) terminowego regulowania opłat związanych z mieszkaniem, spłatą rat i kredytów,
- 6) posiadania telewizora kolorowego,
- 7) posiadania samochodu,
- 8) posiadania pralki,
- 9) posiadania telefonu (stacjonarnego lub komórkowego)<sup>20</sup>.

Tabela 3. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym w Polsce i w Unii Europejskiej w latach 2008–2016

Nazwa wskaźnika		Rok		
		2008	2015	2016
		% osób w gospodarstwach domowych		
Wskaźnik zagrożenia ubóstwem relatywnym	Polska	16,9	17,6	17,3
	Unia Europejska	16,5	17,3	b.d.
Wskaźnik pogłębionej deprivacji materialnej	Polska	17,5	8,1	6,7
	Unia Europejska	8,5	8,1	b.d.
Wskaźnik bardzo niskiej intensywności pracy w gospodarstwie domowym	Polska	8,0	6,9	6,4
	Unia Europejska	9,2	10,7	b.d.
<b>Wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym</b>	<b>Polska</b>	<b>30,5</b>	<b>23,4</b>	<b>21,9</b>
	<b>Unia Europejska</b>	<b>23,7</b>	<b>23,8</b>	<b>b.d.</b>

Źródło: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/podstawowe-dane-dotyczace-zasiegu-ubostwa-w-polsce-w-2016-r-,19,1> (dostęp: 10.10.2017 r.).

W przypadku dwóch pozostałych wskaźników cząstkowych, tj. wskaźnika zagrożenia ubóstwem relatywnym oraz wskaźnika bardzo niskiej intensywności pracy w gospodarstwach domowych odnotowano jedynie nieznaczne spadki ich wartości (odpowiednio z 17,6% w 2015 r. do 17,3% w 2016 r. oraz z 6,9% do 6,4%).

Mimo braku wiarygodnych danych na ten temat, panuje powszechna opinia, że część zaległości w opłatach za użytkowanie mieszkania wynika z braku możliwości skutecznej ich windykacji (ograniczona możliwość eksmisji w stosunku do tej części zadłużonych, która celowo zalega z opłatami).

<sup>20</sup> [stat.gov.pl/metainformacje/sownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej](https://stat.gov.pl/metainformacje/sownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej) (dostęp: 10.10.2017 r.).



## 5. PODSUMOWANIE

Wydatki konsumpcyjne gospodarstw domowych od wielu lat mają stabilną strukturę, która wynika z hierarchii potrzeb ludzkich. Pierwszą pozycję zajmują wydatki na żywność i napoje bezalkoholowe. Drugą zajmują wydatki na utrzymanie mieszkania, które systematycznie rosły wraz ze wzrostem kosztów utrzymania zasobów lokalowych, osiągając ok. 20-procentowy udział w wydatkach gospodarstw domowych. Niezmiennie występują różnice zarówno w dochodach rozporządzalnych jak i w wydatkach na utrzymanie mieszkania pomiędzy gospodarstwami domowymi w mieście i na wsi, jednakże stopniowo zmniejsza się ich rozpiętość. Przy tak istotnym udziale w wydatkach konsumpcyjnych ogółem, naturalnym zjawiskiem są zaległości w opłatach za mieszkanie. Odsetek mieszkań zadłużonych jednak systematycznie maleje, w 2015 r. wynosił 11%, dla porównania w 2003 r. – 16%. Gros zaległości generują użytkownicy długoterminowo zalegający z opłatami (ponad 3 miesiące). Stanowiąc 30% ogólnej liczby dłużników, tworzyli oni blisko 70% wartości zadłużeń. Pomijając kwestie wspomnianej wcześniej skuteczności windykacji długów i pomimo korzystnych wskaźników ekonomicznych przekładających się na zmniejszenie liczby gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie, sytuacja wyraźnie wskazuje na niedostatki w zakresie pomocy mieszkaniowej. Kwestie związane z zabezpieczeniem potrzeb mieszkaniowych zgodnie z Konstytucją i ustawami stanowią zadanie własne gmin. Gminy mają do dyspozycji wiele instrumentów do realizacji tych zadań, ale w przypadku gospodarstw domowych z zaległościami mieszkaniowymi główną rolę pełnią dodatki mieszkaniowe i energetyczne. Idea dodatków mieszkaniowych zakłada pomoc publiczną w zakresie utrzymania mieszkań, niezależnie od ich statusu – lokatorskiego bądź własnościowego, jeżeli uprawniony nie jest w stanie samodzielnie pokryć wydatków na ich utrzymanie. Są to więc instrumenty socjalnej polityki mieszkaniowej, które powinny trafiać do najuboższych gospodarstw domowych. Blisko 42% kwoty wypłacanych dodatków mieszkaniowych trafia do gospodarstw domowych zajmujących mieszkania komunalne, z których jednocześnie 37,5% zalega z opłatami<sup>21</sup>. Brak możliwości zabezpieczenia podstawowych potrzeb mieszkaniowych pozwala stwierdzić, że są to gospodarstwa domowe dotknięte, obok ubóstwa dochodowego, również ubóstwem mieszkaniowym.

## LITERATURA

1. Andrzejewski A., *Polityka mieszkaniowa*, PWE, Warszawa 1987.
2. Bywalec Cz., Rudnicki L., *Podstawy ekonomiki konsumpcji*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1999.
3. Gierszewska R., Łopato J., *Zamożność, dochody, ubóstwo, świadczenia społeczne* [w:] *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
4. GUS, *Sytuacja społeczno-ekonomiczna gospodarstw domowych w latach 2000–2015*.
5. Hodoly A., *Gospodarstwo domowe i jego rola społeczno-ekonomiczna*, Wyd. KiW, Warszawa 1971.
6. Kramer J., *Konsumpcja w gospodarce rynkowej*, PWE, Warszawa 1997.

<sup>21</sup> A. Napiórkowska-Baryła, M. Witkowska-Dąbrowska, N. Świdzińska, *Subsydiowanie wydatków mieszkaniowych jako instrument socjalnej polityki mieszkaniowej*, Zeszyty Naukowe WSES w Ostrołęce 4/2016(23), s. 195–208.

7. Krzeczowski K., *Kwestia mieszkaniowa w miastach polskich*, Związek Miast Polskich, Warszawa 1939.
8. Napiórkowska-Baryła A., Witkowska-Dąbrowska M., Świdzińska N., 2016, *Subsydiowanie wydatków mieszkaniowych jako instrument socjalnej polityki mieszkaniowej*. Zeszyty Naukowe WSES w Ostrołęce 4/2016(23).
9. Olechowski K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń 1999.
10. Szelańska A., *Finansowanie społecznego budownictwa mieszkaniowego*, Wyd. Ce-DeWu, Warszawa 2011.
11. Wiszniewski E., *Ekonomika konsumpcji*, PWN, Warszawa 1983.
12. Żelazna K., Kowalczyk I., Mikuta B., *Ekonomika konsumpcji. Elementy teorii*, Wyd. SGGW, Warszawa 2002.

## NETOGRAFIA

1. Gorczyca M., *Zaległości w opłatach za użytkowanie mieszkań*, 2017, <http://www.administrator24.info/artykul/id9688,zaleglosci-w-oplatach-za-uzytowanie-mieszkan> (dostęp: 10.10.2017 r.).
2. Kędzior Z., *Relacje konsument – gospodarstwo domowe jako przedmiot badań marketingowych [w:] Kontrowersje wokół marketingu w Polsce – tożsamość, etyka przyszłość* red. L. Garbarski, Wyd. Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2004, <https://books.google.pl/books?isbn=8389437333> (dostęp: 10.10.2017 r.).

## CONSUMER EXPENDITURE ON HOUSING VERSUS DUE RENT AND HOUSING BILLS IN HOUSEHOLD BUDGETS

In the theory of economy, consumption is perceived as a process of satisfying people's needs. There are numerous divisions and classifications of needs, defined as 'a certain psycho-physical condition of a person, which reflects itself in a subjective feeling of a lack or desire to own some goods or to achieve a certain status', which have arisen from research in the fields of both psychology and economy. Unquestionably, one of the essential needs is to have a place to live. While the purchase of a flat or house does not belong to the realm of consumer spendings, the costs incurred by using and maintaining one's home are a fixed item in the budget of a household. The purpose of this article has been to identify trends which appear in the structure of consumption expenditure among households, and in particular the expenses associated with the maintenance of a house or a flat in the years 2000-2015. Additionally, the level of housekeeping expenditure has been compared to the amounts of due payments for rent and bills, making a distinction between different forms of property rights, and confronted with the indices measuring poverty in Poland and the EU. It has been determined which forms of property rights to a house or a flat coincide with the highest sums of due payments for the rent and other housing bills.

**Keywords:** housing needs, housekeeping expenses, due rent and other housing bills.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.50

*Przesłano do redakcji: listopad 2017 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*

Leszek PAWLIKOWICZ<sup>1</sup>  
Krzysztof SUROWIEC<sup>2</sup>

## **WZROST ZNACZENIA UDZIAŁU MILITARNEGO PAŃSTW BAŁTYCKICH I POLSKI W RAMACH NATO PO KRYZYSIE UKRAIŃSKIM**

Aneksja Krymu i zagarnięcie dwóch obwodów Ukrainy przez Rosję lub wspierane przez nią prorosyjskie formacje zbrojne w 2014 r. doprowadziły do wyraźnego wzrostu geopolitycznego znaczenia wschodniej flanki NATO. W szczególności odnosiło się to do czterech państw położonych w centralnej części wschodniej granicy sojuszu: Estonii, Łotwy, Litwy i Polski. Znacznie mniej zauważalny, choć nie mniej istotny, był wzrastający w latach 2014–2018 udział potencjału militarnego tych państw w stosunku do całego potencjału (wszystkich krajów) NATO. Wybór Donalda Trumpa na nowego prezydenta USA w styczniu 2017 r. i jego żądania dotyczące zwiększenia wydatków na obronność wśród członków NATO tylko przyspieszyło zmiany w tym zakresie w wielu państwach. Zmiany te dotyczyły zakupu sprzętu wojskowego, tworzenia nowych organizacji wojskowych, jak chociażby Wojska Obrony Terytorialnej w Polsce czy próby uniezależnienia się od Rosji w kwestiach gospodarczych. Przewidywania m.in. Fukuyamy o końcu historii nie sprawdziły się, obecnie tylko posiadanie własnych dość licznych i nowoczesnych sił zbrojnych, przeznaczanie na ten cel odpowiedniej liczby wydatków budżetowych oraz posiadanie sojuszników może jedynie zagwarantować bezpieczeństwo dla państw. W rezultacie dokonanych analiz autorzy stwierdzili, że w największym stopniu dotyczył m. in. kwestii: zwiększenia stanów osobowych sił zbrojnych (w szczególności sił lądowych) oraz wydatków wojskowych. Choć, największą dynamikę w obu przytoczonych parametrach wykazywała Litwa (co zarazem umiejscawiała ją pod tym względem na pierwszym miejscu w całym Pakcie Północnoatlantyckim), to – tradycyjnie, tak jak przed 2014 rokiem – najwyższe stany osobowe sił zbrojnych nadal utrzymywała Polska, a najwyższy udział wydatków wojskowych w stosunku do PKB – Estonia. Jednak największy wkład do potencjału NATO ze strony analizowanych państw (a konkretnie tylko Polski) dotyczył relatywnie dużej liczby czołgów.

**Słowa kluczowe:** NATO, potencjał, PKB, siły zbrojne.

---

<sup>1</sup> Dr hab. Leszek Pawlikowicz, prof. UR, Katedra Nauk Historyczno i Teoretyczno Prawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego, Wydział Prawa i Administracji, ul. Grunwaldzka 13, 35-068 Rzeszów, autor korespondencyjny; e-mail: pawlikowicz69@interia.pl.

Leszek Pawlikowicz, DSc, PhD, Associate Prof., Department of Historical and Theoretic Legal Science of the University of Rzeszów, ul. Grunwaldzka 13, 35-068 Rzeszów, corresponding author; e-mail: pawlikowicz69@interia.pl.

<sup>2</sup> Dr Krzysztof Surowiec, Katedra Nauk Humanistycznych, Wydział Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza, ul. Podkarpacka 1, 35-082 Rzeszów; e-mail: ks@prz.edu.pl. Krzysztof Surowiec, PhD, Department of Humanities, Faculty of Management, Rzeszów University of Technology Ignacy Łukasiewicz, ul. Podkarpacka 1, 35-082 Rzeszów; e-mail: ks@prz.edu.pl.

## 1. WSTĘP

Z perspektywy ponad czterech lat nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tzw. kryzys ukraiński, który – poprzez aneksję Krymu i zagarnięcie dwóch obwodów Ukrainy przez Rosję lub wspierane przez nią prorosyjskie formacje zbrojne w 2014 roku – doprowadził w rezultacie do utraty przez ten kraj integralności terytorialnej, nie był jedynie epizodem w postzimnowojennych, generalnie dobrych, relacjach pomiędzy Rosją a szeroko rozumianymi krajami Zachodu, ale stanowił zasadniczą cezurę w całej ich dotychczasowej 25-letniej historii, skutkując zarazem wszczęciem tzw. nowej zimnej wojny<sup>3</sup>.

W ramach nowego etapu relacji państw NATO z Rosją (będącego rezultatem wyżej wymienionego kryzysu)<sup>4</sup> w latach 2014–2018 wzrosła nie tylko geopolityczna rola wschodniej flanki sojuszu, zwłaszcza krajów bezpośrednio graniczących z FR, ale nastąpiły ponadto znacznie mniej zauważalne, choć nie mniej istotne zmiany w zakresie udziału państw bałtyckich i Polski w ogólnym potencjale ekonomiczno-militarnym Paktu Północnoatlantyckiego, które – jak dotąd – nie były przedmiotem otwartych analiz przeprowadzonych w oparciu o dane pozyskane z jawnych źródeł o uznanej renomie. Celem niniejszego artykułu jest zniwelowanie luki informacyjnej w tym zakresie oraz określenie skali owych zmian, jak również ich bezpośrednich skutków.

## 2. PODSTAWOWE ASPEKTY POŁOŻENIA GEOPOLITYCZNEGO PAŃSTW BAŁTYCKICH I POLSKI W RAMACH NATO W LATACH 2014–2018

W chwili aneksji Krymu i rozpoczęcia sterowanej z Kremla rebelii we wschodniej Ukrainie (w lutym 2014 roku) w skład NATO wchodziło ogółem 28 państw, w tym 26 w Europie. Spośród nich: jedno państwo europejskie – Islandia – nigdy nie utrzymywała własnych sił zbrojnych, a dwa pozaeuropejskie kraje sojuszu (Stany Zjednoczone i Kanada) posiadały na starym kontynencie – nader ograniczone liczebnie – własne kontyngenty wojskowe<sup>5</sup>. Do 2018 roku Sojusz Północnoatlantycki poszerzył się jedynie o jedno dodatkowe państwo: Czarnogórę, przyjętą 5 czerwca 2017 roku. Zatem od tej pory liczba państw NATO wzrosła do 29, w tym 27 europejskich (zob. aneks, rys. 1).

<sup>3</sup> Choć wspomnianego określenia użył po raz pierwszy – już w 2008 roku – dziennikarz James Lucas w tytule swojej książki: *The New Cold War. The Future of Russia and the Threat to the West* (wyd. polskie: *Nowa zimna wojna. Jak Kreml zagraża Rosji i Zachodowi* ukazało się równolegle w tym samym roku), to jednak dopiero po aneksji Krymu w 2014 roku zaczęto posługiwać się nim na szerszą skalę (mimo, że politycy oficjalnie starają się mówić jedynie o „groźbie” lub „niebezpieczeństwie” powrotu do „nowej zimnej wojny”).

<sup>4</sup> O wzmocnieniu tzw. wschodniej flanki NATO zdecydowano w dniach 4–5 września 2014 roku na szczycie paktu w Newport (w Wielkiej Brytanii). Podczas kolejnych szczytów NATO (8–9 lipca 2016 roku w Warszawie oraz 11–12 lipca 2018 roku w Brukseli) potwierdzono i rozszerzono zakres związanych z tym przedsięwzięć. Zob. szerzej: M. Petersson, *NATO's Territorial Defense: The Global Approach and the Regional Approach* [w:] *NATO's Return To Europe: Engaging Ukraine, Russia and Beyond*, red. R.R. Moore, D. Coletta, Georgetown University Press, Washington D.C. 2017, s. 100; NATO Summit Brussels, Belgium – 11 & 12 July 2018, [https://www.nato.int/cps/en/natohq/news\\_155085.htm](https://www.nato.int/cps/en/natohq/news_155085.htm) (dostęp: 10.09.2018 r.).

<sup>5</sup> Zob. szerzej: *The Military Balance 2014*, International Institute for Strategic Studies-Routledge, London 2014, s. 39 i nast.; *The Military Balance 2018*, International Institute for Strategic Studies-Routledge, London 2018, s. 43 i nast.

Jedynie pięć państw NATO posiada bezpośrednią granicę lądową z Rosją (łącznie 1318 km) i – sprzymierzoną z nią politycznie i militarnie – Białorusią (ogółem 1219 km). Są to: Norwegia (191 km granicy z Rosją), Polska (łącznie 628 km, z czego 210 km z Rosją i 418 km z Białorusią), Litwa (ogółem 901 km, w tym 261 km z Rosją oraz 640 km z Białorusią), Łotwa (łącznie 493 km, z czego 332 km z Rosją i 161 km z Białorusią) i Estonia (324 km z Rosją)<sup>6</sup>. Wszystkie położone są na wschodniej flance sojuszu, przy czym Norwegia zamyka północną część wspomnianej flanki, a cztery pozostałe kraje są od niej znacznie oddalone tworząc zarazem zwarty blok terytorialny w położonej bardziej na południe centralnej części wschodniego pasa granicznego (zob. aneks, rys. 2).

### 3. WYBÓR PARAMETRÓW PORÓWNAWCZYCH

Z uwagi na fakt, iż do szczegółowego porównania szerokiego zakresu parametrów potencjału państw bałtyckich i Polski wobec całego potencjału Paktu Północnoatlantyckiego oraz ewolucji owego stosunku sił w latach 2014–2018 niezbędne byłoby opracowanie odrębnej monografii uznaliśmy, że na potrzeby niniejszej publikacji najbardziej reprezentatywnymi będzie sześć następujących:

- powierzchnia terytorium;
- liczba ludności;
- poziom Produktu Krajowego Brutto (PKB);
- poziom wydatków wojskowych;
- stan osobowy sił zbrojnych;
- stan wybranych rodzajów uzbrojenia (w rozbiciu na wybrane rodzaje ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego, które w największym stopniu wpływają na wartość bojową sił zbrojnych).

Pierwsze trzy – dotyczące najbardziej podstawowych parametrów terytorialno-demograficznych oraz siły ekonomicznej – mimo że formalnie nie odnoszą się do potencjału militarnego, to jednak w oczywisty sposób go warunkują. Ostatnie trzy czynniki – najlepiej odzwierciedlają siłę wojskową (zarówno w zakresie czynników jakościowych i ilościowych).

### 4. ANALIZA

Po dokonaniu porównań (zob. aneks, tabele 1–10) w obszarze wyżej wspomnianych parametrów udział krajów bałtyckich i Polski w stosunku do potencjału wszystkich krajów NATO wynosił:

- w zakresie powierzchni zajmowanego terytorium 2,030% w 2014 roku i do 2018 roku spadł do poziomu 2,029% (co było wyłącznie rezultatem rozszerzenia NATO o terytorium Czarnogóry); w badanym okresie zmiana w odniesieniu do opisywanego parametru wynosiła zatem: -0,049%;
- w zakresie liczby ludności 4,927% w 2014 roku, natomiast do 2018 roku spadł do 4,745% (ze względu na bardzo wysoki poziom emigracji z republik bałtyckich,

<sup>6</sup> *The CIA World Factbook 2014*, Skyhorse Publishing, New York 2014, bez paginacji [EPUB]; *The CIA World Factbook 2018-19*, Skyhorse Publishing, New York 2018, bez paginacji [EPUB].

w szczególności z Litwy, którą w ciągu wspomnianych czterech lat opuściło aż 24,505% jej obywateli, co było rekordem w skali wszystkich państw NATO)<sup>7</sup>; w badanym okresie zmiana w odniesieniu do opisywanego parametru wynosiła: -3,836%;

- w zakresie poziomu Produktu Krajowego Brutto liczonego według bieżącej ceny dolara amerykańskiego 1,725% w 2014 roku i do 2017 roku (dane o PKB są dostępne po zakończeniu roku kalendarzowego, stąd nie było jeszcze możliwości ich pozyskania za rok 2018) spadł do poziomu 1,651% (czyli zmiana wynosiła: -4,482%, co wynikało przede wszystkim z aprecjacji bieżącej ceny dolara amerykańskiego wobec euro i pozostałych walut narodowych, nie zaś realnego spadku PKB, gdyż wskaźnik ten mierzony w walutach narodowych krajów bałtyckich i Polski był dodatni i wahał się dla wszystkich czterech krajów w podobnym przedziale wynoszącym od +13,714% do +16,372%);
- w zakresie wysokości wydatków wojskowych liczonych według definicji NATO w oparciu o bieżącą cenę dolara amerykańskiego 1,203% w 2014 roku, natomiast do 2017 roku wzrósł (mimo aprecjacji bieżącej ceny dolara amerykańskiego w stosunku do miejscowych walut narodowych) do 1,277%; w badanym okresie zmiana w odniesieniu do opisywanego parametru wynosiła zatem: +7,771% (największą dynamikę wzrostu odnotowano pod tym względem na Litwie: +90,632% oraz na Łotwie: +80,546%, a z kolei w przypadku wydatków wojskowych liczonych w oparciu o bieżącą wartość miejscowych walut dynamika wzrostu była jeszcze wyższa i wynosiła na Litwie: +124,845%, a na Łotwie: +112,670%, co stawiało wspomniane państwa w pozycji absolutnych liderów w całym Pakcie Północnoatlantyckim pod względem skali wzrostu wydatków wojskowych za lata 2014–2017);
- w zakresie stanu osobowego całości sił zbrojnych 3,408% w styczniu 2014 roku i do stycznia 2018 roku wzrósł do poziomu 4,218%; w badanym okresie zmiana w odniesieniu do opisywanego parametru wynosiła: +23,768% (ponownie największą dynamikę wzrostu odnotowano pod tym względem na Litwie: +55,508%, co także i w tym przypadku stanowiło rekord w skali całego NATO), a wśród rodzajów sił zbrojnych wspomnianych czterech krajów największy udział i zarazem największą dynamikę wzrostu odnotowały siły lądowe (3,090% w styczniu 2014 roku do 4,620% w styczniu 2018 roku, co stanowiło wzrost o: +49,515%), najmniejszy natomiast siły morskie (1,504% w styczniu 2014 roku do 1,578% w styczniu 2018 roku, co było równoznaczne z wzrostem o: +4,920%);
- w zakresie liczby podstawowych czołgów bojowych 5,695% w styczniu 2014 roku (ze względu na relatywnie wysoki poziom „upancernienia” Wojska Polskiego), natomiast do stycznia 2018 roku wzrósł do 6,096% (wzrost o: +7,041%), liczby dział i moździerzy o kalibrze ponad 150 mm 2,152% w styczniu 2014 roku (również z uwagi na wkład Sił Zbrojnych RP) i do stycznia 2018 roku wzrósł do 2,661% (wzrost o: +23,652%), liczby samolotów bojowych z napędem odrzutowym 1,834% w styczniu 2014 roku (wynikający z absolutnego braku takich samolotów w krajach bałtyckich i relatywnie ich niskiej liczby w Siłach Powietrznych RP), a do stycznia

<sup>7</sup> Wspomniane zjawisko emigracji miało charakter ekonomiczny i było związane z możliwością podejmowania pracy w państwach zachodniej części kontynentu po rozszerzeniu Unii Europejskiej (o wszystkie cztery opisywane kraje) począwszy od maja 2004 roku.

2018 roku (głównie ze względu na brak analogicznych śmigłowców w krajach bałtyckich) spadł do 1,696% (zmiana o: -8,137%), liczby śmigłowców przeciwpancernych 2,220% w styczniu 2014 roku i do stycznia 2018 roku wzrósł do 2,383% (wzrost o: +7,342%), liczby dużych okrętów nawodnych (lotniskowców, krążowników, niszczycieli i fregat powyżej 2.000 ton pełnej wyporności) 0,733% w styczniu 2014 roku (z uwagi na tradycyjnie niewielką ich liczbę w Marynarce Wojennej RP), a do stycznia 2018 roku wzrósł nieznacznie do 0,772% (wzrost o: +5,320%), liczby okrętów podwodnych 3,356% w styczniu 2014 roku i do stycznia 2018 roku pozostał na tym samym poziomie.

\* \* \*

Należy zatem zauważyć, że w 2014 roku największy wkład państw bałtyckich i Polski do ogólnego potencjału NATO wynosił (według wielkości udziału):

- -5,695% w odniesieniu do liczby podstawowych czołgów bojowych;
- -4,927% w odniesieniu do liczby ludności;
- -3,408% w odniesieniu do stanu osobowego całości sił zbrojnych;
- -3,356% w odniesieniu do liczby okrętów podwodnych;
- -2,220% w odniesieniu do liczby śmigłowców przeciwpancernych;
- -2,152% w odniesieniu do liczby dział i moździerzy o kalibrze ponad 150 mm;
- -2,030% w odniesieniu do powierzchni zajmowanego terytorium;
- -1,834% w odniesieniu do liczby samolotów bojowych z napędem odrzutowym;
- -1,725% w odniesieniu do poziomu Produktu Krajowego Brutto liczonego według bieżącej ceny dolara amerykańskiego;
- -1,203% w odniesieniu do wysokości wydatków wojskowych liczonych według definicji NATO w oparciu o bieżącą cenę dolara amerykańskiego;
- -0,733% w odniesieniu do liczby dużych okrętów nawodnych (lotniskowców, krążowników, niszczycieli i fregat powyżej 2000 ton pełnej wyporności).

Z kolei w 2018 roku (wyjątkowo w 2017 roku dla danych odnoszących się do poziomu PKB i wydatków wojskowych) wkład państw bałtyckich i Polski do ogólnego potencjału NATO wynosił (według wielkości udziału):

- -6,096% w odniesieniu do liczby podstawowych czołgów bojowych;
- -4,745% w odniesieniu do liczby ludności;
- -4,218% w odniesieniu do stanu osobowego całości sił zbrojnych;
- -3,356% w odniesieniu do liczby okrętów podwodnych;
- -2,661% w odniesieniu do liczby dział i moździerzy o kalibrze ponad 150 mm;
- -2,383% w odniesieniu do liczby śmigłowców przeciwpancernych;
- -2,029% w odniesieniu do powierzchni zajmowanego terytorium;
- -1,696% w odniesieniu do liczby samolotów bojowych z napędem odrzutowym;
- -1,651% w odniesieniu do poziomu Produktu Krajowego Brutto liczonego według bieżącej ceny dolara amerykańskiego;
- -1,277% w odniesieniu do wysokości wydatków wojskowych liczonych według definicji NATO w oparciu o bieżącą cenę dolara amerykańskiego;

- –0,772% w odniesieniu do liczby dużych okrętów nawodnych (lotniskowców, krążowników, niszczycieli i fregat powyżej 2000 ton pełnej wyporności).

Zatem największy wzrost wkładu państw bałtyckich i Polski do ogólnego potencjału NATO w latach 2017–2018 (wyjątkowo w 2017 roku dla danych odnoszących się do poziomu PKB i wydatków wojskowych) wynosił (według wielkości udziału):

- +23,768% w odniesieniu do stanu osobowego całości sił zbrojnych;
- +23,652% w odniesieniu do liczby dział i moździerzy o kalibrze ponad 150 mm;
- +7,771% w odniesieniu do wysokości wydatków wojskowych liczonych według definicji NATO w oparciu o bieżącą cenę dolara amerykańskiego;
- +7,342% w odniesieniu do liczby śmigłowców przeciwpancernych;
- +7,041% w odniesieniu do liczby podstawowych czołgów bojowych;
- +5,320% w odniesieniu do liczby dużych okrętów nawodnych (lotniskowców, krążowników, niszczycieli i fregat powyżej 2000 ton pełnej wyporności);
- ±0% w odniesieniu do liczby okrętów podwodnych;
- –0,049% w odniesieniu do powierzchni zajmowanego terytorium;
- –3,836% w odniesieniu do liczby ludności;
- –4,482% w odniesieniu do poziomu Produktu Krajowego Brutto liczonego według bieżącej ceny dolara amerykańskiego;
- –8,137% w odniesieniu do liczby samolotów bojowych z napędem odrzutowym.

Warto przypomnieć, że wzrost wspomnianych udziałów w analizowanym okresie nie zawsze wynikał ze zwiększenia wielkości parametru w państwach bałtyckich i Polsce, gdyż często był rezultatem zmniejszenia wielkości tegoż parametru w ogólnym potencjale NATO (np. poprzez zmniejszenie w analizowanym okresie czasu stanu osobowego całości sił zbrojnych).

## 5. WNIOSKI

Ze względu na własne położenie geopolityczne, a częściowo także z uwagi na zobowiązania wynikające z członkostwa w Pakcie Północnoatlantyckim – państwa bałtyckie i Polska w okresie ponad czterech lat od wybuchu kryzysu ukraińskiego relatywnie wzmocniły swój udział w potencjale militarnym (wszystkich krajów) NATO. Dotyczyło to w szczególności: stanu osobowego sił zbrojnych oraz wysokości wydatków wojskowych, a w zakresie ciężkiego uzbrojenia: liczby dział i moździerzy o największym kalibrze.

Choć, największą dynamikę w pierwszych dwóch parametrach wykazywała Litwa (co zarazem umiejscawiała ją pod tym względem na pierwszym miejscu w całym Pakcie Północnoatlantyckim), to – tradycyjnie, tak jak przed 2014 rokiem – najwyższe stany osobowe sił zbrojnych nadal utrzymywała Polska, a najwyższy udział wydatków wojskowych w stosunku do PKB – Estonia. Jednak największy wkład do potencjału NATO ze strony analizowanych państw dotyczył relatywnie dużej liczby podstawowych czołgów bojowych (wyłącznie ze względu na wysoki stopień „upancernienia” Wojska Polskiego).

Relatywnie słabym punktem w potencjale militarnym badanych krajów jest natomiast niski udział samolotów bojowych z napędem odrzutowym, a zwłaszcza brak jakichkolwiek planów związanych z zakupem myśliwców V generacji.



**LITERATURA**

1. *Defence Expenditure of NATO Countries (2010-2017)*, North Atlantic Treaty Organisation COMMUNIQUE PR/CP(2018)16, Bruxelles 15 March 2018.
2. *Jane's Fighting Ships 2015-2016* (red. S. Sanders), IHS-Janes Information Group, Surrey 2015.
3. Lucas Edward, *Nowa zimna wojna. Jak Kreml zagraża Rosji i Zachodowi*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2008.
4. Petersson Magnus, *NATO's Territorial Defense: The Global Approach and the Regional Approach* [w:] *NATO's Return To Europe: Engaging Ukraine, Russia and Beyond* (red. Moore Rebecca R., Coletta Damon), Georgetown University Press, Washington D.C. 2017, s. 97–112.
5. Lucas Edward, *The New Cold War. The Future of Russia and the Threat to the West*, Palgrave Macmillan, New York 2008.
6. *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2015*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015.
7. *The CIA World Factbook 2015*, Skyhorse Publishing, New York 2014, [EPUB].
8. *The CIA World Factbook 2018-19*, Skyhorse Publishing, New York 2018 [EPUB].
9. *The Military Balance 2014*, International Institute for Strategic Studies-Routledge, London 2014.
10. *The Military Balance 2018*, International Institute for Strategic Studies-Routledge, London 2018.

**NETOGRAFIA**

1. Gross Domestic Product at market prices, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/refreshTableAction.do?tab=table&plugin=1&pcode=tec00001&language=en> (dostęp: 10.07.2018 r.).
2. NATO Summit Brussels, Belgium – 11 & 12 July 2018, [https://www.nato.int/cps/en/natohq/news\\_155085.htm](https://www.nato.int/cps/en/natohq/news_155085.htm) (dostęp: 10.09.2018 r.).
3. World Development Indicators, World Bank Data, <http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=2&type=metadata&series=NY.GDP.MKTP.CD#> (dostęp: 10.07.2018 r.).

## ANEKSY



Rys. 1. Państwa NATO w 2018 roku



Rys. 2. Północny sektor wschodniej flanki NATO

Tabela 1. Potencjał terytorialny i demograficzny państw NATO w 2014 oraz w 2018 roku

Państwa NATO	2014		2018	
	Powierzchnia (tys. km <sup>2</sup> )	Ludność	Powierzchnia (tys. km <sup>2</sup> )	Ludność
Albania	27,748	3.011.405	27,748	3.047.987
Belgia	30,528	10.444.268	30,528	11.491.346
Bułgaria	110,879	6.981.642	110,879	7.101.510
Chorwacja	56,594	4.475.611	56,594	4.292.095
Czarnogóra	nie należała do NATO		13,812	642.550
Czechy	78,867	10.162.921	78,867	10.674.723
Dania	43,094	5.556.452	43,094	5.605.948
Estonia	45,228	1.266.375	45,228	1.251.581
Francja	551,500	65.951.611	551,500	67.106.161
Grecja	131,957	10.772.967	131,957	10.768.477
Hiszpania	505,370	47.370.542	505,370	48.958.159
Holandia	41,543	16.805.037	41,543	17.084.719
Islandia	103,000	315.281	103,000	339.747
Kanada	9.984,670	34.568.211	9.984,670	35.623.680
Litwa	65,300	3.515.858	65,300	2.823.859
Łotwa	64,589	2.178.443	64,589	1.944.643
Luksemburg	2,586	514.862	2,586	594.130
Niemcy	357,022	81.147.265	357,022	80.594.017
Norwegia	323,802	4.722.701	323,802	5.320.045
Polska	312,685	38.383.809	312,685	38.476.269
Portugalia	92,080	10.799.270	92,080	10.839.514
Rumunia	238,391	21.790.479	238,391	21.529.967
Słowacja	49,035	5.488.339	49,035	5.445.829
Słowenia	20,273	1.992.690	20,273	1.972.126
Stany Zjednoczone	9.372,610	316.668.567	9.372,610	326.625.791
Turcja	783,562	80.694.485	783,562	80.845.215
Węgry	93,028	9.939.470	93,028	9.850.845
Wielka Brytania	243,610	63.395.574	243,610	64.769.452
Włochy	301,340	61.482.297	301,340	62.137.802
<b>Ogółem</b>	<b>24.030,891</b>	<b>920.396.432</b>	<b>24.044,703</b>	<b>937.758.187</b>
<b>Zmiana w %</b>	<b>100,000</b>	<b>100,000</b>	<b>100,06</b>	<b>101,89</b>

Źródła: opracowanie własne na podstawie *The CIA World Factbook 2015*, Skyhorse Publishing, New York 2014, [EPUB]; *The CIA World Factbook 2018-19*, Skyhorse Publishing, New York 2018, bez paginacji [EPUB]; *The Military Balance 2014*, International Institute for Strategic Studies-Routledge, London 2014, s. 39 i nast.; *The Military Balance 2018*, International Institute for Strategic Studies-Routledge, London 2018, s. 43 i nast.

Tabela 2. Potencjał terytorialny i demograficzny państw bałtyckich oraz Polski w 2014 i w 2018 roku

Państwa NATO	Powierzchnia w latach 2014-2018 (tys. km <sup>2</sup> )	Ludność w 2014 r.	Ludność w 2018 r.	Wzrost ludności w latach 2014-2018 (%)
<b>Estonia</b>	45,228	1.266.375	1.251.581	-1,182
<b>Litwa</b>	65,300	3.515.858	2.823.859	-24,505
<b>Łotwa</b>	64,589	2.178.443	1.944.643	-12,023
<b>Polska</b>	312,685	38.383.809	38.476.269	+0,241
<b>Ogółem</b>	<b>487,802</b>	<b>45.344.485</b>	<b>44.496.352</b>	<b>-1,906</b>
<b>Udział w całości potencjału NATO w %</b>	<b>2,030 (w 2014 r.) 2,029 (w 2018 r.)</b>	<b>4,927</b>	<b>4,745</b>	

Źródła: opracowanie własne na podstawie *The CIA World Factbook 2015...*, bez paginacji [EPUB]; *The CIA World Factbook 2018-19...*, [EPUB]; *The Military Balance 2014...*, s. 39 i nast.; *The Military Balance 2018...*, s. 43 i nast.

Tabela 3. Poziom PKB i wydatków wojskowych państw NATO w 2014 i 2017 roku\*

Państwa NATO	2014		2017	
	PKB wg. bieżącej wartości \$ (mld \$)	Wydatki wojskowe wg. definicji NATO (mld \$)	PKB wg. bieżącej wartości \$ (mld \$)	Wydatki wojskowe wg. definicji NATO (mld \$)
<b>Albania</b>	13,228	0,178	13,039	0,145
<b>Belgia</b>	530,771	5,192	492,681	4,458
<b>Bułgaria</b>	56,732	0,747	56,832	0,871
<b>Chorwacja</b>	57,630	0,805	54,849	0,690
<b>Czarnogóra</b>	nie należała do NATO		4,774	0,074
<b>Czechy</b>	207,818	1,975	215,726	2,249
<b>Dania</b>	352,994	4,056	324,872	3,802
<b>Estonia</b>	26,225	0,513	25,921	0,538
<b>Francja</b>	2.852,166	51,940	2.582,501	45,927
<b>Grecja</b>	237,030	5,226	200,288	4,737
<b>Hiszpania</b>	1.376,911	12,614	1.311,320	12,074
<b>Holandia</b>	879,635	10,332	826,200	9,765
<b>Islandia</b>	17,304	0	23,909	0
<b>Kanada</b>	1.799,269	18,150	1.653,043	21,275
<b>Litwa</b>	48,516	0,427	47,168	0,814
<b>Luksemburg</b>	66,327	0,253	62,404	0,288
<b>Łotwa</b>	31,335	0,293	30,264	0,529
<b>Niemcy</b>	3.890,607	46,102	3.677,439	45,472
<b>Norwegia</b>	499,339	7,336	398,832	6,698
<b>Polska</b>	545,180	10,104	524,510	10,337
<b>Portugalia</b>	229,630	3,003	217,571	2,824
<b>Rumunia</b>	199,493	2,692	211,803	3,658

Tabela 3 (cd.). Poziom PKB i wydatków wojskowych państw NATO w 2014 i 2017 roku\*

Państwa NATO	2014		2017	
	PKB wg. bieżącej wartości \$ (mld \$)	Wydatki wojskowe wg. definicji NATO (mld \$)	PKB wg. bieżącej wartości \$ (mld \$)	Wydatki wojskowe wg. definicji NATO (mld \$)
Słowacja	100,948	0,997	95,769	1,129
Słowenia	49,905	0,486	48,770	0,478
Stany Zjednoczone	17.427,609	653,942	19.390,604	685,957
Turcja	934,186	13,583	851,102	12,118
Węgry	140,118	1,210	139,135	1,464
Wielka Brytania	3.022,828	65,690	2.622,434	55,237
Włochy	2.151,733	24,448	1.934,798	23,369
<b>Ogółem</b>	<b>37.745,467</b>	<b>942,294</b>	<b>38.038,558</b>	<b>956,977</b>
<b>Zmiana w %</b>	<b>100,000</b>	<b>100,000</b>	<b>100,776</b>	<b>101,558</b>

\* W dostępnych źródłach nie ma jeszcze danych o PKB za rok 2018.

Źródła: opracowanie własne na podstawie *World Development Indicators*, World Bank Data (<http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=2&type=metadata&series=NY.GDP.MKTP.CD#>) – dostęp 10.07.2018 r.; *Defence Expenditure of NATO Countries (2010-2017)*, North Atlantic Treaty Organisation COMMUNIQUE PR/CP(2018)16, Bruxelles 15 March 2018, s. 7.

Tabela 4. Poziom i dynamika wzrostu PKB państw bałtyckich oraz Polski pomiędzy 2014 i 2017 rokiem\*

Państwa NATO	PKB liczone w oparciu o bieżącą wartość miejscowych walut (mld jednostki walutowej)		Wzrost w latach 2014-2017 wg. bieżącej wartości miejscowych walut (%)	PKB liczone w oparciu o bieżącą wartość \$ (mld \$)		Wzrost w latach 2014-2017 wg. bieżącej wartości \$ (%)
	w 2014 r.	w 2017 r.		w 2014 r.	w 2017 r.	
Estonia	€ 19,766	€ 23,002	+16,372	26,225	25,921	-1,173
Litwa	€ 36,568	€ 41,857	+14,463	48,516	47,168	-2,858
Łotwa	€ 23,618	€ 26,857	+13,714	31,335	30,264	-3,539
Polska	zł 1.719,097	zł 1.982,080	+15,298	545,180	524,510	-3,941
<b>Ogółem</b>				<b>651,256</b>	<b>627,863</b>	
<b>Średnia w %</b>						<b>-3,726</b>
<b>Udział w całości potencjału NATO w %</b>				<b>1,725</b>	<b>1,651</b>	

\* W dostępnych źródłach nie ma jeszcze danych o PKB za rok 2018.

Źródła: opracowanie własne na podstawie *Gross Domestic Product at market proces*, Eurostat (<http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/refreshTableAction.do?tab=table&plugin=1&pcode=tec00001&language=en>) – dostęp 10.07.2018 r.; *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2015*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015, s. 692; *World Development...*, (<http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?source=2&type=metadata&series=NY.GDP.MKTP.CD#>) – dostęp 10.07.2018 r.

Tabela 5. Poziom i dynamika wzrostu wydatków wojskowych państw bałtyckich oraz Polski pomiędzy 2014 i 2017 rokiem\*

Państwa NATO	Wydatki wojskowe wg. definicji NATO liczone w oparciu o bieżącą wartość miejscowych walut (mld jednostki walutowej)		Wzrost w latach 2014-2017 wg. bieżącej wartości miejscowych walut (%)	Wydatki wojskowe wg. definicji NATO liczone w oparciu o bieżącą wartość \$ (mld \$)		Wzrost w latach 2014-2017 wg. bieżącej wartości \$ (%)
	w 2014 r.	w 2017 r.		w 2014 r.	w 2017 r.	
Estonia	€ 0,386	€ 0,479	+24,093	0,513	0,538	+4,83
Litwa	€ 0,322	€ 0,724	+124,845	0,427	0,814	+90632
Łotwa	€ 0,221	€ 0,470	+112,670	0,293	0,529	+80546
Polska	zł 31,874	zł 39,206	+23,003	10,104	10,337	+2,306
Ogółem				<b>11,337</b>	<b>12,218</b>	
Średnia w %						<b>+7,771</b>
Udział w całości potencjału NATO w %				<b>1,203</b>	<b>1,277</b>	

\* W dostępnych źródłach nie ma jeszcze danych o PKB za rok 2018.

Źródła: opracowanie własne na podstawie *Defence Expenditure of NATO Countries...*, s. 6, 7.

Tabela 6. Udział i dynamika wzrostu wydatków wojskowych w PKB państw bałtyckich oraz Polski pomiędzy 2014 i 2017 rokiem\*

Państwa NATO	Udział wydatków wojskowych w PKB (%)		Wzrost w latach 2014-2017 (%)
	w 2014 r.	w 2017 r.	
Estonia	1,953	2,082	+ 6,605
Litwa	0,881	1,730	+ 96,368
Łotwa	0,936	1,750	+ 86,966
Polska	1,854	1,978	+ 6,688
Średnia w %	<b>1,406</b>	<b>1,885</b>	<b>+ 34,068</b>
Średnia dla ogółu NATO w %	<b>2,496</b>	<b>2,516</b>	<b>+ 0,801</b>

Źródła: opracowanie własne na podstawie *Gross Domestic Product AT...*, Eurostat (<http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/refreshTableAction.do?tab=table&plugin=1&pcode=tec00001&language=en>) – dostęp 10.07.2018 r.; *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2015...*, s. 692; *Defence Expenditure of NATO Countries...*, s. 6, 7.

Tabela 7. Stany osobowe sił zbrojnych państw NATO w styczniu 2014 roku oraz w styczniu 2018 roku

Państwa NATO	Stan sił zbrojnych (tys. oficerów i żołnierzy)												Wzrost stanu ogółu sił zbr. w latach 2014-2018 (%)
	Siły lądowe w styczniu		Siły powietrzne w styczniu		Siły morskie w styczniu		Pozostałe formacje resortu obrony w styczniu		Ogółem w styczniu		2018		
	2014	2018	2014	2018	2014	2018	2014	2018	2014	2018			
Albania	b.d.	3,00	b.d.	0,55	b.d.	0,65	b.d.	3,80	14,25	8,00	8,00	-78,125	
Belgia	11,30	10,35	6,00	5,85	1,50	1,35	11,90	11,25	30,70	28,80	28,80	-6,597	
Bulgaria	16,30	15,30	6,70	6,70	3,45	3,45	4,85	5,85	31,30	31,30	31,30	0	
Chorwacja	11,25	11,25	1,85	1,25	1,60	1,30	0,95	1,85	16,55	15,65	15,65	-5,751	
Czarnogóra	poza NATO	0,88	poza NATO	0,22	poza NATO	0,35	poza NATO	0,50	poza NATO	1,95	1,95	b.d.	
Czechy	13,00	12,25	5,95	5,85	0	0	4,70	5,10	23,65	23,20	23,20	-1,940	
Dania	7,95	8,20	3,15	2,70	3,00	2,00	3,10	3,20	17,20	16,10	16,10	-6,832	
Estonia	5,30	5,70	0,25	0,50	0,20	0,40	0	0	5,75	6,60	6,60	+14,783	
Francja	119,05	112,50	47,55	41,15	37,85	35,55	17,75	13,50	222,20	202,70	202,70	-9,620	
Grecja	86,15	93,50	26,60	20,00	19,00	16,25	11,60	11,60	143,35	141,35	141,35	-1,415	
Hiszpania	70,80	70,95	20,60	19,25	22,20	20,05	21,30	10,95	134,90	121,20	121,20	-11,304	
Holandia	20,85	18,86	8,05	8,05	8,50	8,50	0	0	37,40	35,41	35,41	-5,620	
Islandia	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	
Kanada	34,80	34,80	19,90	19,90	11,30	8,30	0	0	66,00	63,00	63,00	-4,762	
Litwa	7,35	11,65	0,95	1,10	0,50	0,70	3,00	4,90	11,80	18,35	18,35	+55,508	
Lotwa	1,25	1,25	0,31	0,31	0,55	0,55	3,20	3,20	5,31	5,31	5,31	0	
Luksemburg	0,90	0,90	0	0	0	0	0	0	0,90	0,90	0,90	0	
Niemcy	62,50	60,90	31,35	28,30	16,00	16,30	76,60	73,1	186,45	178,60	178,60	-4,395	
Norwegia	9,35	9,35	3,95	3,60	4,50	4,30	8,00	6,70	25,80	23,95	23,95	-7,724	
Polska	48,20	61,20	16,60	18,70	7,70	7,40	26,80	17,7	99,30	105,00	105,00	+5,740	
Portugalia	25,70	16,50	7,20	6,00	9,70	8,00	0	0	42,60	30,50	30,50	-39,672	
Rumunia	42,60	36,00	8,40	10,30	6,90	6,50	13,50	16,50	71,40	69,30	69,30	-3,030	
Słowacja	6,25	6,25	3,95	3,95	0	0	5,65	5,65	15,85	15,85	15,85	0	

Tabela 7 (cd.). Stany osobowe sił zbrojnych państw NATO w styczniu 2014 roku oraz w styczniu 2018 roku

Państwa NATO	Stan sił zbrojnych (tys. oficerów i żołnierzy)												Wzrost stanu ogółu sił zbr. w latach 2014-2018 (%)
	Siły lądowe w styczniu		Siły powietrzne w styczniu		Siły morskie w styczniu		Pozostałe formacje resortu obrony w styczniu		Ogółem w styczniu		Wzrost stanu ogółu sił zbr. w latach 2014-2018 (%)		
	2014	2018	2014	2018	2014	2018	2014	2018	2014	2018			
Słowenia	7,60	7,25	0	0	0	0	0	0	7,60	7,25	-4,828		
Stany Zjedn.	586,70 +199,35 <sup>1</sup>	476,25 +184,40 <sup>1</sup>	337,25	322,80	327,70	323,95	41,20	41,00	1.492,20	1.348,40	-10,664		
Turcja	402,00	260,20	60,00	50,00	48,60	45,00	0	0	510,60	355,20	-43,75		
Węgry	10,30	10,45	5,90	5,75	0	0	10,30	11,60	26,50	27,80	+4,906		
Wielka Bryt.	99,80	85,00	36,00	32,90	33,35	32,35	0	0	169,15	150,25	-12,579		
Włochy	103,10	102,20	41,90	41,90	31,0	30,40	0	0	176,00	174,50	-0,860		
Ogółem	ponad 2.009,70	ponad 1.727,29	ponad 700,36	ponad 657,58	ponad 595,10	ponad 573,60	ponad 264,40	ponad 247,95	ponad 3.584,71	ponad 3.206,42	ponad -11,798		

<sup>1</sup> Jednostki podporządkowane U.S. Marine Corps.

Źródła: opracowanie własne na podstawie *The Military Balance 2014* ..., s. 39 i nast.; *The Military Balance 2018* ..., s. 43 i nast.



Tabela 8. Udział i dynamika wzrostu stanów osobowych sił zbrojnych państw bałtyckich oraz Polski pomiędzy styczniem 2014 a styczniem 2018 roku

Państwa NATO	Stan sił zbrojnych (tys. oficerów i żołnierzy)										Wzrost stanu ogółu sił zbrojnych w latach 2014-2018 (%)
	Siły lądowe w styczniu		Siły powietrzne w styczniu		Siły morskie w styczniu		Pozostałe formacje resortu obrony w styczniu		Ogółem w styczniu		
	2014	2018	2014	2018	2014	2018	2014	2018	2014	2018	
Estonia	5,30	5,70	0,25	0,50	0,20	0,40	0	0	5,75	6,60	+14,783
Litwa	7,35	11,65	0,95	1,10	0,50	0,70	3,00	4,90	11,80	18,35	+55,508
Łotwa	1,25	1,25	0,31	0,31	0,55	0,55	3,20	3,20	5,31	5,31	0
Polska	48,20	61,20	16,60	18,70	7,70	7,40	26,80	17,7	99,30	105,00	+5,740
<b>Ogółem</b>	<b>62,10</b>	<b>79,80</b>	<b>18,11</b>	<b>20,61</b>	<b>8,95</b>	<b>9,05</b>	<b>33,00</b>	<b>25,80</b>	<b>122,16</b>	<b>135,26</b>	<b>+10,724</b>
Udział w całości potencjału NATO w %	~3,090	4,620	~2,586	3,134	~1,504	1,578	~12,481	10,405	3,408	4,218	

Źródła: opracowanie własne na podstawie *The Military Balance 2014* ..., s. 39 i nast.; *The Military Balance 2018* ..., s. 43 i nast.

Tabela 9. Stany wybranych rodzajów uzbrojenia państw NATO w styczniu 2014 roku oraz w styczniu 2018 roku

Państwa NATO	Liczba jednostek uzbrojenia we wszystkich rodzajach sił zbrojnych (łącznie ze sprzętem znajdującym się w rezerwie)									
	Podstawowe czolgi bojowe		Artyleria (działa i moździerze, w tym samobieżne) kalibru > 150 mm		Samoloty bojowe z napędem odrzutowym (w tym szkolno-bojowe)		Śmigłowce przeciwpancerne		Okręty bojowe (nawodne podst. klas: lotniskowce, krążowniki, niszczyciele i fregaty > 2.000 ton pełnej wyporn.)/ podwodne	
	2014	2018	2014	2018	2014	2018	2014	2018	2014	2018
Albania	3	0	18	0	0	0	0	0	0/0	0/0
Belgia	16	0	0	0	59	59	0	0	2/0	2/0
Bulgaria	80	90	24	24	42	22	6	6	3/0	3/0
Chorwacja	75	75	18	20	10	11	0	0	0/0	0/0
Czarnogóra	poza NATO	0	poza NATO	0	poza NATO	0	poza NATO	0	poza NATO	0/0
Czechy	123	123	130	86	38	35	24	17	0/0	0/0
Dania	55	57	24	12	45	44	0	0	5/0	3/0
Estonia	0	0	24	24	0	0	0	0	0/0	0/0
Francja	254	200	157	121	210 +58 <sup>1</sup>	230 +42 <sup>1</sup>	40	62	24/10	23/10
Grecja	1462	1341	676	793	277	218	29	28	13/8	13/11
Hiszpania	327 +16 <sup>2</sup>	331 +4 <sup>2</sup>	220 +6 <sup>2</sup>	160 +6 <sup>2</sup>	151 +17 <sup>1</sup>	165 +13 <sup>1</sup>	6	17	11/3	11/3
Holandia	0	0	18	18	74	63	29	28	6/4	6/4
Islandia	0	0	0	0	0	0	0	0	0/0	0/0
Kanada	181	143	37	37	77	77	0	0	15/4	12/4
Litwa	0	0	0	4	0	0	0	0	0/0	0/0
Łotwa	3	3	0	4	0	0	0	0	0/0	0/0
Luksemburg	0	0	0	0	0	0	0	0	0/0	0/0
Niemcy	322	236	130	101	205	211	22	50	13/4	9/6
Norwegia	52	52	18	18	57	67	0	0	5/6	5/6
Polka	893	937	111	135	106	99	28	28	2/5	2/5

Tabela 9 (cd.). Stany wybranych rodzajów uzbrojenia państw NATO w styczniu 2014 roku oraz w styczniu 2018 roku

Państwa NATO	Liczba jednostek uzbrojenia we wszystkich rodzajach sił zbrojnych (łącznie ze sprzętem znajdującym się w rezerwie)									
	Podstawowe czolgi bojowe		Artyleria (działa i moździerze, w tym samobieżne) kalibru > 150 mm		Samoloty bojowe z napędem odrzutowym (w tym szkolno-bojowe)		Śmigłowce przeciwpancerne		Okrety bojowe (nawodne podst. klas: lotniskowce, krążowniki, niszczyciele i fregaty > 2000 ton pełnej wyporn.)/ podwodne	
	2014	2018	2014	2018	2014	2018	2014	2018	2014	2018
Portugalia	113	58	24	48	30	30	0	0	5/2	5/2
Rumunia	437	460	350	351	36	34	0	0	3/0	3/0
Słowacja	30	30	19	19	20	12	15	15	0/0	0/0
Słowenia	46	46	18	18	0	0	0	0	0/0	0/0
Stany Zjednoczone	5838 +447 <sup>2</sup>	5884 +447 <sup>2</sup>	1890 +501 <sup>2</sup>	1965 +481 <sup>2</sup>	1998 +999 +421 <sup>3</sup>	2202 +932 +478 <sup>3</sup>	737 +158 <sup>2</sup>	603 +153 <sup>2</sup>	113/72	107/68
Turcja	4504	4485	1397	1370	385	333	40	64	17/14	16/12
Węgry	30	30	18	17	14	14	11	11	0/0	0/0
Wielka Brytania	227	227	89	89	223	198	66	50	19/11	19/10
Włochy	200	160	356	355	211+16 <sup>1</sup>	232+16 <sup>1</sup>	50	43	17/6	20/8
<b>Ogółem</b>	<b>15734</b>	<b>15419</b>	<b>6273</b>	<b>6276</b>	<b>5.779</b>	<b>5837</b>	<b>1261</b>	<b>1175</b>	<b>273/149</b>	<b>259/149</b>

<sup>1</sup> Jednostki lotnictwa morskiego podległe w kolejności pod: *Force maritime de l'aéronautique navale*, (Francja), *Armada Española* (Hiszpania) oraz *Aviazione Navale* (Włochy).

<sup>2</sup> Jednostki podporządkowane *U.S. Marine Corps*.

<sup>3</sup> W tym jednostki podporządkowane *USAF* (1394 w 2014 r. oraz 1479 w 2018 r.), *Air Force Reserve Command* (97 w 2014 r. i 126 w 2018 r.), *Air National Guard* (507 w 2014 r. oraz 597 w 2018 r.), *Naval Aviation* (938 w 2014 r. i 867 w 2018 r.), *Naval Aviation Reserve* (61 w 2014 r. oraz 65 w 2018 r.), *Marine Corps Aviation* (394 w 2014 r. i 455 w 2018 r.), a także *Marine Corps Reserve* (27 w 2014 r. oraz 23 w 2018 r.).

Źródła: opracowanie własne na podstawie *The Military Balance 2014...*, s. 39 i nast.; *The Military Balance 2018...*, s. 43 i nast. Limit tonażu okrętów nawodnych zweryfikowano według danych pochodzących z *Jane's Fighting Ships 2015-2016* (red. S. Sanders), IHS-Janes Information Group, Surrey 2015, s. 2 i nast.

Tabela 10. Udział i dynamika wzrostu wybranych rodzajów uzbrojenia państw bałtyckich oraz Polski pomiędzy styczniem 2014 a styczniem 2018 roku

Państwa NATO	Liczba jednostek uzbrojenia we wszystkich rodzajach sił zbrojnych (łącznie ze sprzętem znajdującym się w rezerwie)									
	Podstawowe czołgi bojowe		Artyleria (działa i moździerze, w tym samobieżne) kalibru > 150 mm		Samoloty bojowe z napędem odrzutowym (w tym szkolno-bojowe)		Śmigłowce przeciwpancerne		Okręty bojowe (nawodne podst. klas: lotniskowce, krążowniki, niszcz. i fregaty > 2.000 ton pełnej wyporn.)/podwodne	
	2014	2018	2014	2018	2014	2018	2014	2018	2014	2018
Estonia	0	0	24	24	0	0	0	0	0/0	0/0
Litwa	0	0	0	4	0	0	0	0	0/0	0/0
Łotwa	3	3	0	4	0	0	0	0	0/0	0/0
Polska	893	937	111	135	106	99	28	28	2/5	2/5
Ogółem	896	940	135	167	106	99	28	28	2/5	2/5
Udział w całości potencjału NATO w %	5,695	6,096	2,152	2,661	1,834	1,696	2,220	2,383	0,733/ 3,356	0,772/ 3,356

Źródła: opracowanie własne na podstawie *The Military Balance 2014...*, s. 39 i nast.; *The Military Balance 2018...*, s. 43 i nast.

### THE INCREASE IN THE IMPORTANCE OF MILITARY PARTICIPATION OF THE BALTIC STATES AND POLAND WITHIN NATO AFTER THE UKRAINIAN CRISIS

The annexation of the Crimea and the seizure of two regions of Ukraine by Russia or the supported pro-Russian armed groups led in 2014 to a clear increase in the geopolitical significance of NATO's eastern flank. In particular, this applied to four countries located in the central part of the eastern border of the alliance: Estonia, Latvia, Lithuania and Poland. The share of military potential of these countries in relation to the entire potential (of all countries) of NATO was much less noticeable, although not less important in 2014-2018. The election of Donald Trump as the new US president in January 2017 and his demands to increase investments for defense among NATO members only accelerated changes in this area in many countries. These changes concerned the purchase of military equipment, the creation of new military organizations, such as the Military of Territorial Defense in Poland or attempts to become independent from Russia on economic matters. Predictions of, e.g. Fukuyama about the end of history has not worked. Currently only owning quite numerous and modern armed forces, allocating the appropriate amount of budget expenses for this purpose and having allies can only guarantee security for states. As a result of the analyzes carried out, the authors stated that it concerned, among others such issues as: increasing the personal conditions of the armed forces (in particular land forces) and military expenditure. Although the highest dynamics in both quoted parameters was demonstrated by Lithuania (which at the same time placed it in the first place in the entire North Atlantic Pact), traditionally, as before 2014, the highest personal states of the armed forces were still maintained by Poland, and the highest share of

military expenditure in relation to GDP – Estonia. However, the largest contribution to NATO's potential from the analyzed countries (specifically only Poland) concerned a relatively large number of tanks.

**Keywords:** NATO, potential, GDP, armed forces.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.51

*Przesłano do redakcji: lipiec 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*



Ryszard PUKAŁA<sup>1</sup>

## **IMPACT OF MACROECONOMIC FACTORS ON THE LIFE INSURANCE MARKET IN THE VISEGRAD COUNTRIES**

Life insurances represent an important safety measure against financial results of various mishaps. They also supplement the public insurance system. Bearing in mind that the insurance market depends on the supply of risks by the policyholders, demand on these risks and readiness to accept them on the insurers' side as well as funds at the disposal of both parties, the economic standing of a given country plays an important role. The macroeconomic situation of the Visegrad countries (V4) has been shaped in the last decade by events on the global financial markets and processes taking place in the European Union. The resulting changes concern both the general state of the economy and its particular sectors, including the life insurance sector. The study has been carried out on the basis of selected macroeconomic data and data reflecting the development of the life insurance sector in the years 2007–2015. Apart from the comparative analysis, a linear correlation technique, which describes the force and direction of relations between the properties, has been used. The studies have confirmed the assumed research hypotheses. Strong relationships between the level of property insurance sector development and the macroeconomic situation in the Visegrad countries have been found, along with mutual similarities and the high level of financial stability.

**Keywords:** life insurance, insurance sector, macroeconomic factors, Visegrad Group.

### **1. INTRODUCTION**

Life insurances form an important element of funds at the disposal of households and the entire economy. Apart from ongoing coverage of the risk of death, life insurance products offered by insurance companies also contribute to increased savings, the long-term ones in particular. Relevance of life insurances gradually increases along with a shrinking scope and level of social security and healthcare system benefits. Through promoting financial stability and limiting uncertainty, insurances represent an alternative to governmental social security schemes, influence the mobilisation of savings, provide more efficient risk management, encourage harm reduction and favour a more efficient capital allocation<sup>2</sup>. They can also play a significant role in financing private pension contributions, which is particularly important in the face of the population ageing process and the increased life

---

<sup>1</sup> Ryszard Pukała, PhD Eng., The Bronisław Markiewicz State Higher School of Technology and Economics in Jarosław, Institute Economy and Management; e-mail: ryszard.pukala@interia.pl.  
Dr inż. Ryszard Pukała, Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna im. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu, Instytut Ekonomii i Zarządzania; e-mail: ryszard.pukala@interia.pl.

<sup>2</sup> H.D. Skipper Jr., *Foreign Insurers in Emerging Markets: Issues and Concerns*, Center for Risk Management and Insurance, Occasional Paper, Oxford, No. 97–2, United Kingdom 1997.

expectancy of persons in retirement age (*longevity risk*). Life insurances protect the standard of living and stabilise consumption of household members throughout their lives (CEA, 2006). They also play an important role in mobilising household savings. We need to stress that the demand on life insurances is closely correlated with the savings rate and disposable income per capita. The greater the inclination to save and the higher the household income, the higher the level of demand on and development of life insurances<sup>3</sup>. Life insurance products are also very important for the economy, since they:

- allow mobilising private savings and supporting or even substituting the public sector in the scope of social security,
- contribute to mitigating economic trends,
- represent an important GDP growth factor,
- enhance competitiveness of the economy through releasing reserves in stock and better risk management,
- insurance companies are important employers.

The insurance sector is a part of the financial sector<sup>4</sup>, whereas insurers, including those active in the life insurance sector, stimulate its development through, among others, enhancing financial market liquidity, reducing transaction costs and obtaining higher economies of scale from investments. This is critical in the face of governments withdrawing from direct provision of retirement benefits. Under such conditions, life insurance, due to its substitutive character and ability to complement social insurance, plays a major role in maintaining a specific standard of living of population in the retirement period<sup>5</sup>. However, it is worth noticing that taking account of information safety and information risk management mechanisms in projecting future, potential retirement schemes is advisable<sup>6</sup>.

This study has been devoted to these very issues. It aims at analysing impact of macroeconomic factors on the insurance market in the Visegrad Countries and their financial stability under volatile economic conditions. The following research hypotheses have been adopted for the purpose of conducted analyses:

1. The life insurance sector presents a similar development stage in individual V4 countries.
2. The development of the life insurance sector in V4 countries is tightly correlated with their macroeconomic situation.

The studies have been carried out on the basis of selected macroeconomic data and data reflecting the development of the life insurance sector in the years 2007–2015.

---

<sup>3</sup> J. Carmichael, M. Pomerleano, *The development and Regulation of Non-Bank Financial Institutions*, World Bank, Washington 2002, p. 78–80.

<sup>4</sup> E. Grmanova, *Efficiency of National Life Insurance Markets in Europe*. European Financial Systems 2015. Proceeding of the 12-th International Scientific Conference, Masaryk University, Brno 2015.

<sup>5</sup> H.B. Bednarczyk, *Wpływ działalności sektora ubezpieczeniowego na wzrost gospodarczy*, Lublin 2012; S. Nečas, *Podnikání komerční pojišťovny, jeho rizika a regulace*. Trendy ekonomiky a managementu, Vysoké učení technické v Brně, Fakulta podnikatelská, 2014, VIII, č. 19, p. 34–44.

<sup>6</sup> M. Petrova, *Methods for management and analysis of the information risk*, St. Cyril and St. Methodius University of Veliko Turnovo and State University of Library Studies and information technologies [SULSIT], Sofia. 2012, No. 1–2, p. 39–45.



## 2. MACROECONOMIC SITUATION IN VISEGRAD GROUP

The Visegrad Group, comprising Czech Republic, Hungary, Poland and Slovakia, is far from being a homogenous economic structure, as it is joined more by political bonds. Beyond doubt, however, the Group's economic potential is considerable. Currently, the V4 countries are populated by 64.3 million people, which stands for 12.3% of the European Union population<sup>7</sup>. In 2015 the V4 countries jointly generated EUR 781.5 billion of GDP, i.e. 5.3% of GDP EU. Despite the fact that in the recent 25 years the economies of V4 countries have grown more rapidly than in the Western Europe, the distance to the EU-28 average has remained quite visible. The situation in the Czech Republic tends to be the best, as this country falls below the EU average by 15% in terms of wealth; Slovakia ranks second-best (23%), whereas Poland and Hungary are poorer by as much as 30%. Unfortunately, the relatively meagre GDP growth in recent years means that this gap will not be narrowed. In the analysed period (2007–2015) the particular Visegrad Countries differed from one another in terms of economic development. Just to take a look at the economic growth indicator (GDP), which remains at a similar level in all countries and behaves correspondingly during the global financial crisis, followed by economic slowdown. Compared to other discussed countries, Poland was the only one that observed economic growth at the peak of the crisis – chart 1.

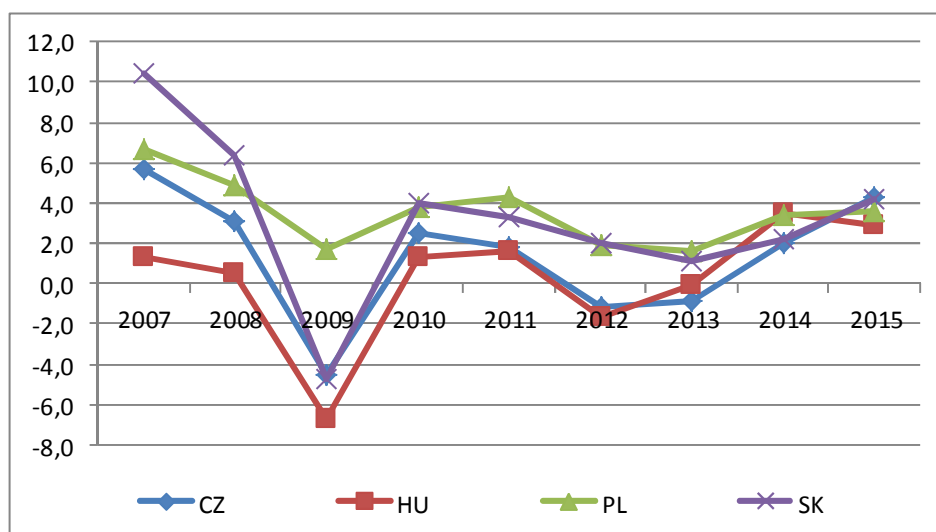


Chart 1. GDP growth dynamics (%) in V4 countries in the years 2007–2015

Source: own study based on the data of statistical offices of analysed countries.

The main reasons for the GDP growth in Poland in the analysed period included a relatively low dependency on export, moderate debt, strong banking sector and stable fiscal policy supported by EU structural funds.

<sup>7</sup> As at end 2015.

In order to depict the state of the economy in the V4 countries to a greater detail, it is worth analysing macroeconomic data concerning key factors that reflect its development. The Czech economy was coping rather badly during the crisis and the following economic slowdown - relevant data are presented in Table No. 1 below.

Table 1. Selected macroeconomic data of the Czech economy in the years 2007–2015

Indicator	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
GDP growth rate (%)	5,7	3,1	-4,5	2,5	1,8	-1,2	-0,9	2,0	4,3
Unemployment (%)	6,6	5,4	8,0	9,0	8,9	8,5	7,7	6,1	5,9
Inflation (CPI, %)	2,8	6,3	1,0	1,5	1,9	3,3	1,4	0,4	0,3
Government debt (GOV)	-1,8	-0,5	-5,1	-4,1	-3,7	-2,6	-2,9	-2,8	-3,3
Foreign debt (CAB)	-4,3	-2,1	-2,4	-3,9	-2,7	-2,5	-1,8	-1,0	0,9
Investment growth (%)	6,1	-1,5	-9,2	-3,1	1,1	-3,1	-2,8	2,1	7,7
Increase in industrial production (%)	8,3	-1,5	-12,8	9,8	5,9	-0,8	-0,1	5,0	4,4

Source: data of the Český statistický úřad, [www.czso.cz](http://www.czso.cz), Česká národní banka, [www.cnb.cz](http://www.cnb.cz).

Only in 2015 did the GDP indicator begin to grow considerably. We should perceive the stagnation of internal demand and the growing deficit in the public finance sector as the main driving force of this situation. Current foreign account balance, resulting from limited import, looks more promising against that background. Considerable inflow of foreign direct investments allows further gradual improvement of foreign account balance as well. The stable economic situation in the country also favours the strengthening of CZK against EUR and other Central European currencies. The Czech Republic depends only to a small extent on foreign funds and the fiscal situation is getting better still, therefore the country's financial situation looks relatively good.

We can observe a more complicated economic situation in Hungary, where a relatively low growth rate had been continually observed from the beginning of the financial crisis – see Table No. 2 – culminating in a negative GDP growth rate in the years 2012 and 2013. This state of affairs is a product of several elements, the most important of which include: poor internal demand, very low economic activity of the population, decreased production, high debt and low investment rate as well as deteriorating condition of the public finance sector.

However, Hungary observes relatively good export rates, which is reflected in a positive current foreign account balance. This result allows reducing a considerable internal debt. However, due to a large share of FX credits, the banking sector remains sensitive to any turbulences on financial markets and in consequence, the country is highly susceptible to internal and external shocks.

Poland has a floating exchange rate policy, which helps real economy cope with the results of the economic slowdown, which was visible in the period of crisis: a considerable inflation growth was not experienced despite the weakening of PLN – see Table No. 3 below.

Table 2. Selected macroeconomic data of the Hungarian economy in the years 2007–2015

Indicator	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
GDP growth rate (%)	1,3	0,5	-6,7	1,3	1,6	-1,7	-0,1	3,5	2,9
Unemployment (%)	7,4	7,8	10,0	11,2	10,9	10,9	10,2	7,1	6,8
Inflation (CPI,%)	8,0	6,1	4,2	4,9	3,9	5,7	1,7	-0,2	-0,1
Government debt (GOV)	-5,5	-4,0	-3,6	-4,2	4,3	-2,0	-3,1	2,0	4,4
Foreign debt (CAB)	-7,2	-7,4	-0,1	1,1	1,8	3,4	2,7	-0,9	0,6
Investment growth (%)	0,7	0,4	-6,5	-5,6	-1,3	-3,4	7,3	11,2	1,9
Increase in industrial production (%)	8,3	0,1	-17,1	6,5	5,8	-1,3	1,4	7,3	7,2

Source: data of the Központi Statisztikai Hivatal, [www.ksh.hu](http://www.ksh.hu), Magyar Nemzeti Bank, [www.mnb.hu](http://www.mnb.hu).

Table 3. Selected macroeconomic data of the Polish economy in the years 2007–2015

Indicator	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
GDP growth rate (%)	6,7	4,9	1,7	3,8	4,3	1,9	1,6	3,4	3,6
Unemployment (%)	11,2	9,5	12,1	12,4	12,5	13,3	13,4	11,4	9,8
Inflation (CPI,%)	2,5	4,2	3,5	2,6	4,3	3,7	0,9	0,0	-0,9
Government debt (GOV)	-6,2	-6,6	-3,9	-5,1	-4,9	-3,5	-3,9	-2,8	-3,7
Foreign debt (CAB)	-6,0	-7,2	-3,0	-3,9	-4,2	-2,6	-1,7	-3,3	0,4
Investment growth (%)	20,4	10,7	-0,8	0,2	8,8	-1,8	-1,1	10,0	5,8
Increase in industrial production (%)	10,7	3,6	-4,5	9,0	7,5	0,5	1,8	4,1	4,8

Source: data of the Central Statistical Office, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl).

During the economic slowdown the country's economy kept developing in a rather stable way as well. The situation in the public finance sector deteriorated during the crisis, since the Polish government actively used fiscal policy to stimulate the economy. Although the banking sector did not need public support, the deficit in the public finance sector increased. Significant unemployment growth also took place, with unemployment levels still relatively high, however getting noticeably lower in the last three years. Poland is increasing its foreign debt as well. However, this situation is not dangerous for the country, due to the high level of inflows from foreign direct investments and a sufficient level of FX reserves in stock. Although the country depends to a great degree on foreign funds and the fiscal situation requires continuous consolidation activities, the state of the Polish economy looks quite good.

During the crisis the Slovakian economy observed a decrease in GDP by 4.7%; however, the subsequent years saw a stable, though relatively low, growth – Table no. 4. Only in 2015 a surge to 4.2% was observed.

Table 4. Selected macroeconomic data of the Slovakian economy in the years 2007–2015

Indicator	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
GDP growth rate (%)	10,4	6,4	-4,7	4,0	3,3	2,0	1,1	2,2	4,2
Unemployment (%)	11,2	9,6	12,7	12,5	13,6	14,0	14,2	13,2	11,5
Inflation (CPI,%)	2,8	4,6	1,6	1,0	3,9	3,6	1,4	-0,1	-0,3
Government debt (GOV)	-1,3	-1,0	-8,0	-7,7	-5,1	-4,4	-3,0	-1,2	-1,3
Foreign debt (CAB)	-5,1	-6,8	-3,2	-3,8	0,1	-0,3	-0,7	-0,7	3,1
Investment growth (%)	8,2	1,8	-10,5	3,6	12,7	-9,2	-1,1	3,5	14,0
Increase in industrial production (%)	13,1	3,3	-6,5	-5,5	5,8	8,0	3,8	8,6	6,9

Source: data of the Štatistický úrad Slovenskej republiky, <https://slovak.statistics.sk>.

Economic revival took place mainly owing to export and in 2011 Slovakia even experienced a slight current account surplus. An issue that raises concerns is high unemployment, which only in 2015 began to indicate a significant downward trend. We have to point out that since 1 January 2009 Slovakia has been a member of the Euro zone, which eliminates a number of risks related to foreign trade. Combined with the improved external balance, stable fiscal policy and strong banking system reflect the country's immunity to potential problems.

Disproportions in the remuneration levels stem from the difference in economic development between the V4 countries and the "old" EU countries. As indicated by data presented in the Chart No. 2 below, the difference between the V4 countries and the EU-28 average is notable. At the same time, we need to emphasize, though, that the average remuneration levels within the Visegrad Group are comparable to one another. Only in Hungary is average remuneration lower than in other analysed countries.

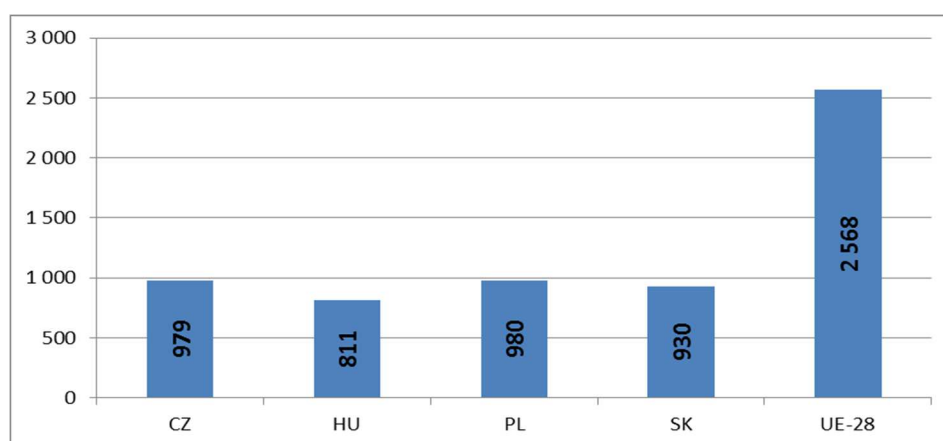


Chart 2. Average remuneration in V4 countries as at end 2015 (EUR)

Source: own study based on the data of statistical offices of analysed countries.

We have to stress that along with the increase in financial resources (household wealth) motives behind saving reported by households tend to change<sup>8</sup>. In this context it is worth mentioning that income constitutes a factor that substantially determines saving behaviours of households, reflected in the capacity to conclude life insurance agreements. The income level determines having any savings, thus influencing the inclination to save. Increased income leads to a lower inclination to consume in favour of a higher inclination to save<sup>9</sup>, which certainly stimulates the capacity to conclude life insurance agreements, particularly including investment components.

### 3. THE LIFE INSURANCE SECTOR IN PARTICULAR VISEGRAD COUNTRIES

The insurance market of the Visegrad Group is a part of the Single Insurance Market of the European Union, the establishment of which has contributed to the harmonization of insurance markets of all EU Member States and imposed new requirements on insurers in the field of financial liquidity. Changes related, among others, with the development of financial markets, concentration of business around international capital groups, unification tendencies or development of risk management techniques compel the adjustment of regulations to changing conditions around. We need to emphasize that insurance markets of V4 countries have developed dynamically after their accession to the European Union, which has manifested itself in, among others, a significant increase of the insurance benefit as well as a growing number and scope of products offered by insurance companies. It is worth stressing that along with the observed benefit growth, the importance of insurances in domestic economy has grown. Gross premium written is one of the basic measures for the evaluation of insurance market development. The role and meaning of insurance is usually defined by referring the premium to the volume of Gross Domestic Product (GDP). Analysing the meaning of insurance to domestic economy, we can use Market Penetration Index, which defines the percentage share of insurance in the country's GDP. Relevant data have been presented in Chart No. 3 below

All discussed countries observed a decreased share of life insurance premium caused by the financial crisis and the ensuing economic slowdown. In this context we need to emphasize that each insurance market depends on the supply of risks by the insured, demand on these risks on the insurers' part<sup>10</sup> or readiness to accept them as well as funds at the disposal of both sides, since it is the funds that condition the marketing of risk as commodity. Therefore, we need to look at the developmental status of insurance markets of the Visegrad Group, bearing in mind a number of factors which have triggered the reduced interest in insurance services among consumers. The most important ones are:

---

<sup>8</sup> J.J. Xiao, F.E. Noring, *Perceived saving motives and hierarchical financial needs*, "Financial Counseling and Planning" 1994, Vol. 5; P.J. Fisher, C.P. Montalto, *Effect on saving motives and horizon on saving behaviors*, "Journal of Economic Psychology" 2010, Vol. 31.

<sup>9</sup> K. Schmidt-Hebbel, *Household Saving in Developing Countries: First Cross-Country Evidence*, "World Bank Economic Review" 1992, Vol. 6, issue 3, p. 529–47; E. Wójcik, *Polskie gospodarstwa domowe na rynku oszczędności*, „Bank i Kredyt” 2007, nr 7.

<sup>10</sup> E. Sira, *Perception of competitiveness of insurance companies in the Slovak Republic based on settlement and comparison of competitiveness indexes*, Scientific Annals of the „Alexandru Ioan Cuza” University of Iași Economic Sciences, Bucharest 2012.

- reduced economic growth rate, as a consequence of a decline in industrial production, decline in exports and investments, particularly foreign ones,
- limited access of enterprises to credits, caused by problems occurring in the banking sector and stricter credit risk evaluations,
- unemployment growth with society's limited expenditure on consumption,
- substantial dependency on the economies of Eurozone Member States, who by making decisions protecting their own markets limited external access to them,
- impact of global recession phenomena as part of the "contagion" effect, which had adverse impact on most countries' economies due to links related to the operation of international financial markets and single currency systems.

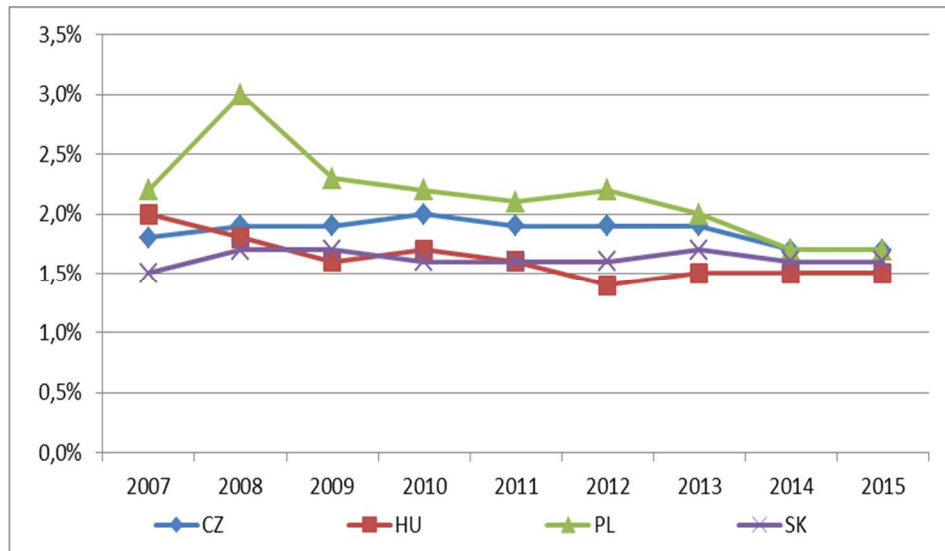


Chart 3. Share of life insurance in V4 GDP in the years 2007–2015

Source: own study based on the data of statistical offices of analysed countries.

The data indicating the development of the life insurance sector in the V4 countries in the years 2007–2015 are presented in the Table No. 5 below.

As we can see from presented data, the financial crisis has weakened the interest in insurance. It is a consequence of the economic downturn, unemployment growth, reduced consumption and investment level, including limited number of mortgages, limited purchasing of fixed assets as part of loan contracts etc., which causes a decline in demand on insurance services and reduced receipts of this sector. Another reason for the limited demand on insurance services and reduced income of the insurance sector can be a decline in social trust in financial institutions, brought on by their weakness triggered by the crisis.

Table 5. Selected data indicating the development of the life insurance sector in the V4 countries in the years 2007–2015

<b>CZ</b>									
<b>Indicator</b>	<b>2007</b>	<b>2008</b>	<b>2009</b>	<b>2010</b>	<b>2011</b>	<b>2012</b>	<b>2013</b>	<b>2014</b>	<b>2015</b>
Penetration_CZ (%)	1,8%	1,9%	1,9%	2,0%	1,9%	1,9%	1,9%	1,7%	1,7%
Premium_CZ (EUR mil)	4 953	5 023	5 122	5 099	5 309	5 195	5 272	5 350	5 101
Premium_life_CZ (EUR mil)	2 456	2 456	2 567	2 434	2 443	2 451	2 449	2 445	2 060
Per_capita (EUR)	274	301	284	308	306	304	303	280	295
Claims_life_CZ (EUR mil)	1 435	1 481	1 622	1 456	1 633	1 845	1 811	1 785	1 469
Loss_ratio_life_CZ (%)	58,4%	60,3%	63,2%	59,8%	66,8%	75,3%	74,1%	73,0%	71,3%
Reserve_CZ (EUR mil)	7 462	7 716	8 442	10 599	10 540	10 939	10 031	10 072	9 789
<b>HU</b>									
<b>Indicator</b>	<b>2007</b>	<b>2008</b>	<b>2009</b>	<b>2010</b>	<b>2011</b>	<b>2012</b>	<b>2013</b>	<b>2014</b>	<b>2015</b>
Penetration_HU (%)	2,0%	1,8%	1,6%	1,7%	1,6%	1,4%	1,5%	1,5%	1,5%
Premium_HU (EUR mil)	3 666	3 310	3 071	3 036	2 610	2 627	2 728	2 675	2 647
Premium_life_HU (EUR mil)	2 005	1 715	1 530	1 593	1 398	1 364	1 457	1 432	1 412
Per_capita (EUR)	200	171	152	160	140	135	147	150	158
Claims_life_HU (EUR mil)	1 195	1 026	946	925	914	907	971	941	879
Loss_ratio_life_HU (%)	59,6%	59,8%	61,8%	58,1%	65,4%	66,5%	66,6%	65,7%	62,2%
Reserve_HU (EUR mil)	2 924	3 002	3 038	2 888	2 595	2 793	2 633	2 621	2 638
<b>PL</b>									
<b>Indicator</b>	<b>2007</b>	<b>2008</b>	<b>2009</b>	<b>2010</b>	<b>2011</b>	<b>2012</b>	<b>2013</b>	<b>2014</b>	<b>2015</b>
Penetration_PL (%)	2,2%	3,0%	2,3%	2,2%	2,1%	2,2%	2,0%	1,7%	1,7%
Premium_PL (EUR mil)	11 564	16 661	11 865	13 559	13 872	15 322	13 761	12 887	12 860
Premium_life_PL (EUR mil)	6 744	11 086	6 998	7 866	7 731	8 899	7 520	6 726	6 459
Per_capita (EUR)	177	291	188	206	202	232	207	173	168
Claims_life_PL (EUR mil)	2 758	5 505	6 405	5 658	6 328	6 337	5 460	4 777	4 542
Loss_ratio_life_PL (%)	40,9%	49,7%	91,5%	71,9%	81,9%	71,2%	72,6%	71,0%	70,3%
Reserve_PL (EUR mil)	21 256	19 470	20 418	22 558	19 020	23 175	22 935	20 309	20 310
<b>SK</b>									
<b>Indicator</b>	<b>2007</b>	<b>2008</b>	<b>2009</b>	<b>2010</b>	<b>2011</b>	<b>2012</b>	<b>2013</b>	<b>2014</b>	<b>2015</b>
Penetration_SK (%)	1,5%	1,7%	1,7%	1,6%	1,6%	1,6%	1,7%	1,6%	1,6%
Premium_SK (EUR mil)	1 915	2 108	2 027	2 067	2 109	2 040	2 171	2 181	2 211
Premium_life_SK (EUR mil)	956	1 106	1 062	1 126	1 145	1 110	1 234	1 216	1 209
Per_capita (EUR)	178	185	179	174	179	205	228	220	226
Claims_life_SK (EUR mil)	353	445	549	609	660	678	738	742	723
Loss_ratio_life_SK (%)	36,9%	40,2%	51,7%	54,1%	57,6%	61,1%	59,8%	61,0%	59,8%
Reserve_PL (EUR mil)	2 810	3 041	3 330	3 582	3 630	3 888	3 972	4 053	4 193

Source: the data of the institutions supervising the insurance sector in the analyzed countries.

When it comes to benefit per one resident relatively large differences between particular countries are also observable. On the one hand, they derive from the level of economic development and consequently, from living standards of residents, but on the other hand, from the role performed by insurances in these countries' economy and awareness of the insured. We need to emphasize here that in all V4 countries insurance gradually becomes more important as an element that supplements the public social security system. Undoubtedly, it is a result of demographic changes, mainly ageing of the society and extended life span and consequently, of cumulating problems experienced by pension and health care systems as far as providing comprehensive protection to the insured is concerned. In this context we need to perceive it as a deepening process and the role of insurance, particularly life and health insurance, will be growing. It will also be a consequence of the increase in wages and decline in unemployment within the following 2–3 years as a result of growing post-crisis economic activity, which will definitely contribute to increased savings among residents and in consequence, to increased demand on insurance products.

In all V4 countries life insurances is a dominating group. It inscribes itself into the general insurance market structure characteristic for the European Union, where life insurance supplements social security systems in force in particular Member States and additional health care. We can observe a distinctive situation in Poland, where apart from social interest, their dynamic development has been fuelled by the legal structure of life insurance, which is very capacious in the Polish legal environment and covers contracts with diverse characteristics and economic functions. In the recent years investment or saving products have played a particularly vital role. They are offered mainly by insurance companies, in cooperation with other financial market sectors' entities. Economic content of these contracts is similar to typical capital market instruments (e.g. investment funds' share units) or a banking sector (deposits). Security function is limited here, and in consequence, exposure of insurance companies to insurance risk does not play any significant role. At the same time, the structure of these products makes deposit (investment) risk related to assets acquired by an insurance company, as well as the selection of assets, falls mainly on the insurer's side.

#### **4. IMPACT OF MACROECONOMIC FACTORS ON THE LIFE INSURANCE MARKET IN THE LIGHT OF OWN RESEARCH**

I have adopted the linear correlation technique, which describes force and direction of relations between features, to carry out the analysis of the dependence of the insurance market development on the macroeconomic situation in the country. I have used Pearson's linear correlation coefficient to measure the force of correlations between the analysed features. Calculation results are presented in Table No. 6 below.

When analysing the results of conducted studies, we need to stress that macroeconomic variables most correlated with insurance data include the unemployment level, inflation and foreign debt rate, measured as a ratio of current account balance to the Gross Domestic Product. The abovementioned relations are highly exposed in the Czech Republic, Slovakia and Poland and to a smaller extent in Hungary, where the life insurance market has indicated an evidently stagnant trend for several years now.



Table 6. Correlation coefficient for the life insurance market and selected macroeconomic indicators of V4 countries in the analysed period

Correlation coefficients are significant with $p < 0,05000$ N = 9 (Data deficiencies were removed case by case).							
CZ							
Variable	GDP	UNE	INF	GOV_D	FOR_D	INV	INC
Penetration	-0,257378	0,699832	0,377014	-0,186810	-0,657792	-0,713091	-0,166097
Premium	-0,587659	0,311477	-0,465009	-0,329766	0,327562	-0,151192	-0,008408
Premium life	-0,004647	0,386596	0,298815	-0,052634	-0,708667	-0,706734	-0,367077
Per capita	-0,588064	0,489562	0,231540	-0,057824	0,011674	-0,280371	0,097382
Claims life	-0,287681	0,143853	-0,056751	0,207791	0,189076	0,024270	0,153861
Loss ratio life	-0,486834	0,042840	-0,386142	-0,099434	0,623733	0,052204	-0,112566
Reserve	-0,571193	0,593352	-0,452086	-0,432393	0,205767	-0,088633	0,266668
HU							
Variable	GDP	UNE	INF	GOV_D	FOR_D	INV	INC
Penetration	0,089140	-0,286820	0,685889	-0,543971	-0,851138	-0,193904	0,190421
Premium	-0,149925	-0,291263	0,727939	-0,742767	-0,855338	-0,248984	-0,051583
Premium life	0,030571	-0,358988	0,684485	-0,663752	-0,859798	-0,117746	0,144606
Per capita	0,190882	-0,560958	0,493880	-0,497214	-0,866021	-0,001339	0,271284
Claims life	0,035559	-0,370435	0,632742	-0,616400	-0,803660	0,090402	0,153903
Loss ratio life	0,008602	0,201146	-0,485213	0,485895	0,622411	0,476475	-0,042450
Reserve	-0,605619	0,036435	0,715526	-0,783608	-0,558938	-0,623208	-0,551196
PL							
Variable	GDP	UNE	INF	GOV_D	FOR_D	INV	INC
Penetration	0,244732	-0,239681	0,769108	-0,751635	-0,671452	0,097759	-0,102607
Premium	-0,091400	-0,087752	0,413451	-0,248260	-0,219647	-0,202831	-0,107506
Premium life	0,071431	-0,177912	0,622204	-0,510756	-0,485277	-0,064031	-0,109118
Per capita	0,023261	-0,134703	0,622332	-0,509479	-0,434641	-0,107128	-0,151831
Claims life	-0,699584	0,451485	0,466560	0,299366	0,151985	-0,770491	-0,596232
Loss ratio life	-0,767216	0,496042	0,002855	0,663937	0,493846	-0,729314	-0,576203
Reserve	-0,421461	0,636481	-0,126820	0,250834	0,426283	-0,522590	-0,078555
SK							
Variable	GDP	UNE	INF	GOV_D	FOR_D	INV	INC
Penetration	-0,644845	0,437017	0,073418	-0,225879	-0,106874	-0,504464	-0,606003
Premium	-0,267020	0,321576	-0,469375	0,278922	0,610789	0,277077	-0,029663
Premium life	-0,350744	0,451798	-0,488524	0,152471	0,657231	0,152531	-0,058548
Per capita	-0,173142	0,529878	-0,527563	0,511096	0,665938	0,027713	0,366523
Claims life	-0,505240	0,349402	-0,527872	-0,072687	0,838044	0,013488	-0,042822
Loss ratio life	-0,572910	0,257865	-0,481544	-0,211810	0,846537	-0,081516	-0,083677
Reserve	-0,411371	0,287922	-0,599002	0,037554	0,880953	0,069036	0,046227

Source: own calculations.

Dependence of the life insurance market on the development of the economy, showing downward tendencies in the analysed period, is reflected in reduced insurance premiums and increased claims ratio as a result of, among others, the processes where:

- the insured, natural persons, in the case of losing a job or facing reduced income, limit their expenditure on insurance products, including life insurance products, as they do not consider them as basic commodities,
- in order for entities operating under economic instability to survive in the best financial shape possible, they undertake activities aimed at reducing operational costs and limiting production, which contributes to the reduced expenditure on insurance, including life insurance products,
- a decrease in demand has an adverse impact on the supply, which contributes to a reduced amount of cash in circulation and, in consequence, the clients' purchasing power as regards insurance services decreases as well.

When it comes to life insurances, the first products that suffer reductions are investment products, followed by protective ones.

As we can see, the development of the life insurance sector in the V4 countries and processes taking place therein derive from macroeconomic changes occurring in the analysed countries' economies.

## 5. CONCLUSIONS

Economic slowdown that arose out of the global financial crisis was experienced almost everywhere, including the Visegrad Countries. It resulted in, among others:

- limited social trust in financial institutions,
- decreased demand in insurance products,
- reduced income of the insurance sector,
- lowered prices of assets on financial markets, leading to a reduced value of investment portfolios of insurance companies.

All these factors have also adversely influenced the life insurance sector of the V4 countries, having repercussions on its financial results and leading to a decrease in the life insurances segment, in particular:

- the share in GDP of the analysed countries,
- premium per capita,
- gross premium written,
- increased claims ratio.

We have to emphasize that institutions that supervise the life insurance market in V4 countries have not traced the existence of notable and direct effects of the crisis in the monitored entities that would pose a threat to consumers' interests. Beyond doubt, it attests to the stability of the insurance market in the analysed countries' economies, high capitalisation of entities operating on the market and safe operational and financial risk management policy.

The conducted studies have confirmed the research hypotheses. As a result of conducted analyses, strong relations between the development of the life insurance market and the macroeconomic situation in the Visegrad Countries have been found. Moreover, similarities

have also been proven. The research results allow us to cast an optimistic look at the development of the life insurance sector in the future and to assume that its significance for the Czech, Hungarian, Polish and Slovakian economies in the years to come will make the safe existence of the sector possible under unstable economic conditions.

## REFERENCES

1. Bednarczyk H.B., *Wpływ działalności sektora ubezpieczeniowego na wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.
2. Carmichael J., Pomerleano M., *The development and Regulation of Non-Bank Financial Institutions*, World Bank, Washington 2002.
3. Fisher P.J., Montalto C.P., *Effect on saving motives and horizon on saving behaviors*, "Journal of Economic Psychology" 2010, Vol. 31.
4. Grmanova E., *Efficiency of National Life Insurance Markets in Europe*. European Financial Systems 2015. Proceeding of the 12-th International Scientific Conference, Masaryk University, Brno 2015.
5. Nečas S., *Podnikání komerční pojišťovny, jeho rizika a regulace*. Trendy ekonomiky a managementu, Vysoké učení technické v Brně, Fakulta podnikatelská, 2014, VIII, č. 19, p. 34-44 (in Czech).
6. Petrova, M., *Methods for management and analysis of the information risk*, St. Cyril and St. Methodius University of Veliko Turnovo and State University of Library Studies and information technologies [SULSIT], Sofia. 2012, No. 1–2, p. 39–45.
7. Pukała R., *Rynek ubezpieczeniowy krajów Grupy Wyszehradzkiej w warunkach spowolnienia gospodarczego*, „Humanities and Social Sciences”, Quarterly, Vol. XVIII, “Research Journal” 20 (3/2013), Publishing House of Rzeszow University of Technology, Rzeszów, p. 163–175.
8. Schmidt-Hebbel K., *Household Saving in Developing Countries: First Cross-Country Evidence*, “World Bank Economic Review” 1992, Vol. 6, issue 3, p. 529-47.
9. Sira E., *Perception of competitiveness of insurance companies in the Slovak Republic based on settlement and comparison of competitiveness indexes*, Scientific Annals of the „Alexandru Ioan Cuza” University of Iași Economic Sciences, Bucharest 2012.
10. Skipper Jr., H.D., *Foreign Insurers in Emerging Markets: Issues and Concerns*, Center for Risk Management and Insurance, Occasional Paper, Oxford, No 97-2, United Kingdom 1997.
11. *The Contribution of the Insurance Sector to Economic Growth and Employment in the EU*, CEA Insurers of Europe 2006.
12. Wójcik E., *Polskie gospodarstwa domowe na rynku oszczędności*, „Bank i Kredyt” 2007, nr 7.
13. Xiao J.J., Noring F.E. *Perceived saving motives and hierarchical financial needs*. “Financial Counseling and Planning” 1994, Vol. 5.

## INTERNET SOURCES

1. Český statistický úřad, [www.czso.cz](http://www.czso.cz).
2. Česká asociace pojišťoven, [www.cap.cz](http://www.cap.cz).
3. Česká národní banka, [www.cnb.cz](http://www.cnb.cz).

4. Główny Urząd Statystyczny, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl).
5. Központi Statisztikai Hivatal, [www.ksh.hu](http://www.ksh.hu).
6. Magyar Nemzeti Bank, [www.mnb.hu](http://www.mnb.hu).
7. Magyar Biztosítók Szövetsége, [www.mabisz.hu](http://www.mabisz.hu).
8. Národná banka Slovenska, [www.nbs.sk](http://www.nbs.sk).
9. Narodowy Bank Polski, [www.nbp.pl](http://www.nbp.pl).
10. Polish Financial Supervision Authority, [www.knf.gov.pl](http://www.knf.gov.pl).
11. Polish Insurance Association, [www.piu.org.pl](http://www.piu.org.pl).
12. Štatistický úrad Slovenskej republiky, <https://slovak.statistics.sk>.
13. <http://www.insuranceurope.eu/uploads/Modules/Publications/Web%20Contribution%20of%20the%20Insurance%20Sector%20to%20Economic%20Growth%20and%20Employment%20in%20the%20EU.pdf>.

### ODDZIAŁYWANIE CZYNNIKÓW MAKROEKONOMICZNYCH NA RYNEK UBEZPIECZEŃ ŻYCIOWYCH KRAJÓW GRUPY WYSZEHRADZKIEJ

Ubezpieczenia na życie stanowią ważny czynnik bezpieczeństwa przed finansowymi skutkami nieszczęśliwych zdarzeń. Pełnią także istotną funkcję uzupełniającą w stosunku do publicznego systemu zabezpieczenia społecznego. Biorąc pod uwagę, iż rynek ubezpieczeniowy, zależy od podaży ryzyk przez ubezpieczających się, popytu na te ryzyka ze strony ubezpieczycieli, względnie gotowości do ich przyjmowania oraz środków finansowych, jakimi dysponują jedni i drudzy, bardzo duże znaczenie odgrywa więc w tym procesie sytuacja gospodarki kraju i kondycji w jakiej się ona znajduje. Sytuacja makroekonomiczna krajów Grupy Wyszehradzkiej w ostatniej dekadzie determinowana jest wydarzeniami na światowych rynkach finansowych oraz procesami zachodzącymi w Unii Europejskiej. Zmiany te dotyczą zarówno ogólnego stanu gospodarki, jak i poszczególnych jej sektorów, w tym sektora ubezpieczeń życiowych. Celem badań jest dokonanie analizy wpływu czynników makroekonomicznych na rynek ubezpieczeń życiowych w krajach V4 oraz ich poziom stabilności finansowej w zmieniających się uwarunkowaniach ekonomicznych. Badania zostały przeprowadzone w oparciu o wybrane dane makroekonomiczne oraz dane obrazujące stan rozwoju rynku ubezpieczeń życiowych za lata 2007–2015. Oprócz analizy komparatywnej wykorzystano także technikę korelacji liniowej, która opisuje siłę i kierunek związku między badanymi cechami. Badania potwierdziły przyjęte hipotezy badawcze. Stwierdzono relatywnie silne zależności stopnia rozwoju rynku ubezpieczeń życiowych od sytuacji makroekonomicznej w krajach V4, a także wykazano ich podobieństwa i wysoki poziom stabilności finansowej.

**Słowa kluczowe:** ubezpieczenia na życie, sektor ubezpieczeniowy, czynniki makroekonomiczne, Grupa Wyszehradzka.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.52

*Przesłano do redakcji: sierpień 2017 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*

Elżbieta RĄCZY<sup>1</sup>

## **ZNACZENIE DOKUMENTACJI SĄDOWEJ W BADANIACH NAD STOSUNKAMI POLSKO-ŻYDOWSKIMI W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ NA PRZYKŁADZIE REGIONU PODKARPACKIEGO<sup>2</sup>**

Artykuł poświęcony jest znaczeniu powojennej dokumentacji sądowej w badaniach nad stosunkami polsko-żydowskimi w czasie niemieckiej okupacji. Choć sądownictwo powojenne uwikłane było politycznie, a wyroki sądów kontrowersyjne, to stosunkowo rzadko negowało ono jednak podstawowe fakty, w tym negatywne zachowania Polak wobec ludności żydowskiej. W artykule wzięto pod uwagę zarówno śledztwa prowadzone przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Rzeszowie, jak i dokumentację sądów powszechnych. Wyłania się z niej obraz skomplikowanych stosunków polsko-żydowskich. Akta ukazują pewien rodzaj korelacji pomiędzy pozytywnymi i negatywnymi postawami. Tam, gdzie była udzielana pomoc Żydom często dochodziło także do szantażowania ich, pisania na nich donosów, łapanek na ukrywających się, a w skrajnych przypadkach także do morderstw. Jednocześnie tam, gdzie odnotowane były negatywne zachowania Polaków wobec Żydów znaleźć można czasem także informacje o udzielanej im pomocy (żywienia, przekazywania aryjskich dokumentów czy ukrywania). Powojenna polska dokumentacja sądowa potwierdza tezę, że stosunki polsko-żydowskie nie były jednoznacznie czarno-białe, jak to się często przyjmuje. Jednocześnie jednak nie da ona odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące skali negatywnych postaw Polaków wobec Żydów w czasie niemieckiej okupacji, a tym bardziej o wielkość udzielanej im pomocy.

**Słowa kluczowe:** Polacy, Żydzi, stosunki polsko-żydowskie, dokumentacja sądowa.

Każdy, kto zajmuje się problematyką stosunków polsko-żydowskich zmuszony jest sięgnąć po dokumentację sądową. Stanowi ona bowiem nieocenione źródło do tego typu badań i to zarówno w zakresie ogólnopolskim, jak i regionalnym. W przypadku województwa

---

<sup>1</sup> Dr hab. Elżbieta Rączy, prof. UR, Instytut Historii, Uniwersytet Rzeszowski, IPN Oddział w Rzeszowie; e-mail: elzbieta.raczy@ipn.gov.pl.

Elżbieta Rączy, DSc, PhD, Associate Prof., Institute of History of the University of Rzeszów, IPN Branch in Rzeszów; e-mail: elzbieta.raczy@ipn.gov.pl.

<sup>2</sup> Za region podkarpacki na cele niniejszego artykułu przyjęto obszar obecnego województwa podkarpackiego. Omawiany teren w okresie dwudziestolecia międzywojennego wchodził w skład dwóch województw: krakowskiego i lwowskiego. W czasie niemieckiej okupacji, z małymi wyjątkami, włączony został do tzw. dystryktu krakowskiego. Po II wojnie w większości wszedł w skład województwa rzeszowskiego. W 1975 r. po reformie administracyjnej zmniejszono jego obszar, ale pozostawiono nazwę. W wyniku kolejnych zmian powstało województwo podkarpackie.

podkarpackiego wśród wspomnianej dokumentacji wymienić można przede wszystkim akta Prokurator Okręgowych oraz sądów powszechnych: okręgowych, wojewódzkich, Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie oraz Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) w Rzeszowie. W znikomym stopniu przydatne są do takich badań dokumenty Specjalnego Sądu Karnego z terenów wchodzących w skład obecnego województwa podkarpackiego, ponieważ jest w niej niewiele spraw karnych przeciwko Polakom, którzy dopuścili się przestępstw wobec ludności żydowskiej.

Omawiając znaczenie dokumentacji sądowej warto jednak zacząć jej przegląd od akt śledczych po Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Rzeszowie (OKBZH)<sup>3</sup>. Komisja nie miała co prawda uprawnień do sądenia kogokolwiek, jednak do jej zadań należało prowadzenie śledztw. Przesłuchiwała więc świadków oraz gromadziła materiały archiwalne. Część zgromadzonej przez nią dokumentacji w ramach międzynarodowej współpracy wysyłano do Niemiec, jako pomocniczą do prowadzonych tam procesów karnych przeciwko sprawcom zbrodni. Śledztwa prowadzone przez Komisję można najogólniej podzielić na dwa rodzaje: akta w sprawie konkretnej osoby lub grupie osób oraz poświęcone określonym wydarzeniom. Wśród nich część dotyczyła Polaków zamordowanych za pomoc niesioną Żydom. W zasobie po byłej OKBZH w Rzeszowie dotyczącej terenu obecnego województwa podkarpackiego znajduje się osiemnaście spraw poświęconych właśnie wspomnianemu wyżej zagadnieniu. Na omawiany materiał składają się protokoły przesłuchań świadków, uwierzytelnione odpisy z akt urodzeń i zgonów represjonowanych za udzielanie pomocy Żydom z Urzędów Stanu Cywilnego oraz z ksiąg parafialnych, oryginały lub kserokopie różnych dokumentów władz okupacyjnych, szkice sytuacyjne miejsc zbrodni wykonane podczas wizji lokalnych oraz zdjęcia dokumentujące miejsca rozgrywających się wówczas wydarzeń. Także w wielu innych śledztwach prowadzonych przez Komisję znajdują się wzmianki o Polakach pomagających Żydom oraz tych, którzy byli represjonowani z tego powodu. W związku ze specyfiką jej działań takie informacje, jeśli nie były bezpośrednio związane z przedmiotem prowadzonego śledztwa, pozostawiano zazwyczaj bez ich głębszego rozeznania. Z perspektywy historyka jest to podstawowym mankamentem tej dokumentacji. Niestety, obecnie w większości takich przypadków nie sposób już ustalić szczegółów dotyczących zanotowanych faktów pomocy i represji, a czasem nawet zweryfikować tych informacji pod względem wiarygodności. Bezpośredni świadkowie wydarzeń już nie żyją, młodsze pokolenie, które słyszało o wydarzeniach od rodziny lub sąsiadów w większości przypadków rozproszyło się po kraju lub wyjechało za granicę. Dokumenty, które mogłyby pomóc w ustaleniach są szczątkowe lub w ogóle nie zostały sporządzone. Przykładem mogą być księgi zgonów z poszczególnych parafii przechowywane obecnie w Urzędach Stanu Cywilnego, w których nie odnotowano zgonu danej osoby, a jedynie wyjątkowo podano przyczyny jej śmierci. Tak więc stracony został czas, w którym istniały realne szanse na wyjaśnienie wielu takich spraw. Jednocześnie jednak dzięki śledztwom prowadzonym przez Komisję wiemy obecnie o wielu osobach ratujących Żydów, a zwłaszcza o tych, którzy za takie działania zostali zamordowani lub byli w inny sposób represjonowani.

<sup>3</sup> Działała od 1945 r. pod nazwą Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich Tarnów–Rzeszów. Po powstaniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich była jednym z jej wojewódzkich oddziałów. Od 1949 r. działała już pod nazwą Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Następnie jeszcze kilkakrotnie zmieniano jej nazwę i zakres zadań.

Należy zauważyć, że w zasobie po OKBZH w Rzeszowie nie ma śledztw dotyczących Polaków, którzy swoimi działaniami przyczynili się do śmierci ludności żydowskiej. Brak w nich nawet wzmianek o takich czynach. Wydaje się, że były tego dwie podstawowe przyczyny. Celem Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich było ustalenie działań terrorystycznych niemieckich władz okupacyjnych różnych szczebli (cywilnych, policyjnych i wojskowych). Skupiając się na tym problemie bez większych zastrzeżeń przyjmowali wyjaśnienia świadków, którzy wszystkie zbrodnie przypisywali Niemcom, a udział w nich sąsiadów czy ich samych pomijali milczeniem<sup>4</sup>. Prokuratorzy OKBZH nie dociekali już, jaką rolę w wydarzeniach mogli ewentualnie odgrywać Polacy. Kolejnym powodem był fakt, że negatywnymi postawami wobec Żydów nieniemieckich mieszkańców okupowanej Polski od 1944 r. zajmowały się urzędy bezpieczeństwa i sądownictwo powszechne. Takie działania podlegały pod tzw. dekret sierpniowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego<sup>5</sup>. To też zdecydowana większość dokumentacji polskiego wymiaru sprawiedliwości ukazuje ewidentnie negatywne postawy Polaków wobec ludności żydowskiej (grabież mienia, szantaże, denuncjacje, fizyczne znęcanie się nad Żydami, udział w wyłapywaniu ukrywających się czy dokonywanie na nich morderstw). Należy jednak zwrócić uwagę, że można w nich znaleźć także informacje o udzielaniu pomocy. Pochodzą one głównie od strony żydowskiej. Informacje o odbywających się procesach docierały do Żydów, którzy starali się wstawić za Polakami, dzięki którym przeżyli wojnę. Pisali do sądów indywidualne pisma o udzielanej im pomocy przez oskarżonych lub posyłali zbiorowe oświadczenia świadków potwierdzane przez Żydowskie Kongregacje Wyznaniowe. Obecnie można je znaleźć w dokumentacji procesowej. Tak więc akta sądowe ukazują pewien rodzaj korelacji pomiędzy pozytywnymi i negatywnymi postawami. Tam gdzie udzielana była pomoc często dochodziło także do denuncjacji i to zarówno na Polaków ukrywających Żydów, jak i na ich podopiecznych. W aktach znaleźć można także informacje o szantażach czy łapankach na ukrywających się, a w skrajnych przypadkach nawet o dokonywanych na nich mordach<sup>6</sup>. Natomiast tam, gdzie odnotowane zostały negatywne zachowania Polaków wobec Żydów znaleźć można czasem także informacje o udzielanej pomocy. Dokumenty sądowe, przynajmniej w pewnym stopniu, potwierdzają tezę, że stosunki polsko-żydowskie nie były jednoznacznie biało-czarne, jak to się często przyjmuje. Wkomponowanie ludzi w sytuację

<sup>4</sup> Dla przykładu tak było m.in. w przypadku mordu na dwojce Żydów w Markuszowej. Świadkowie składający przed Komisją zeznania pominęli w nich swój udział: AIPN OKBZpNP w Rzeszowie, Akta w sprawie zbrodni żandarma niemieckiego Karla Perschke, sygn. 191/860, Protokół przesłuchania świadka Eugeniusza Niedzieli, k. 71. Szerzej na temat tego mordu zob. E. Rączy, *Wydarzenia we wsi Markuszowa 1942–1943. Przyczynek do stosunków polsko-żydowskich* [w:] *Niepiękny wiek XX*, redakcja zbiorowa B. Brzostek, J. Eisler, D. Jarosz, K. Kosiński, T. Wolsza, Warszawa 2010, s. 161–174.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat zob. A. Skibińska, J. Petelewicz, *Udział Polaków w zbrodniach na Żydach na prowincji regionu świętokrzyskiego*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą IFiS PAN, Warszawa 2005, nr 1, k. 119–121.

<sup>6</sup> Zob. np. AIPN Rz, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, sygn. IPN-Rz-353/281, Akta w sprawie przeciwko Tomaszowi Wojciechowskiemu, protokoły przesłuchań świadków: Marii Fugiel, k. 8, Józefa Kowalskiego, k. 12, Kazimierza Kasprzaka, k. 146, Wincentego Bielca, k. 147, Weroniki Prosinowskiej, k. 148, Karola Maziarka, k. 151; *ibidem*, Sąd Wojewódzki w Rzeszowie, sygn. IPN Rz 358/80, t. 1, IPN Rz 358/81, t. 2, Akta w sprawie przeciwko Andrzejowi Rewerowi, protokół przesłuchania świadka Jakuba Einhorna, k. 35, 105–107, protokół rozprawy głównej, zeznania świadków: Stefanii Bar, k. 176–177, Wojciecha Kluza, k. 178, Antonina Szpunar, k. 178.

okupacyjną powodowało czasem ich skrajne zachowania. Warto w tym miejscu posłużyć się przykładami. Jednym z nich jest sprawa Eugeniusza Niedzieli i Wojciecha Bieli ze wsi Markuszowa (pow. strzyżowski). Obaj oskarżeni zostali przez Salomona Apfelbauma o wydanie w ręce niemieckie jego najbliższych. Z akt sprawy wynika, że ukrywali się oni w kompleksie leśnym na obrzeżach trzech wsi: Markuszowej, Kozłówka i Oparówki, a do Bieli przychodzili po żywność. Polak kupował ją za pieniądze pochodzące ze sprzedaży zdeponowanego u Niedzieli majątku. Ta sytuacja trwała kilka miesięcy (od lata 1942 r. do wiosny 1943 r.). Wówczas to żandarmeria przeprowadziła kilka akcji wyłapywania Żydów, którzy ukrywali się we wspomnianym lesie. W trakcie ostatniej Niemcy zastrzelili także sześciu Polaków, którzy im pomagali lub których podejrzewali oni o takie działania. Był to moment, w którym Biela zdecydował się zaprzestać udzielania pomocy trójce swoich podopiecznych. Razem z namówionym przez siebie Niedzielą złożyli donos na policji granatowej i wzięli czynny udział w zasadzce na Żydów korzystających z pomocy obu Polaków. Zorganizowano ją w zabudowaniach Bieli. W jej wyniku śmierć poniosło dwie osoby. Trzeciej udało się uciec. Akta sprawy niestety nie wyjaśniają motywów działania obu Polaków. Można jedynie spekulować, że jednym i drugim powodował strach. W przypadku Bieli niewątpliwie wpływ na jego działania miał mord dokonany na sąsiadach. Co innego było wiedzieć o karze śmierci grożącej za pomoc Żydom, a co innego widzieć zamordowanych za to ludzi. Z kolei Niedziela ukrywał jednocześnie w tym czasie w swoich zabudowaniach gospodarczych grupę dziewięciu Żydów, czego domyślał się jego sąsiad. Znamienny jest tu fakt, że Niedziela ukrywał ich konsekwentnie do końca wojny i wszystkim udało się ją przeżyć. Podczas trwania procesu wstawili się oni za swoim opiekunem. W dokumentacji procesowej znaleźć można ich oświadczenia, w których wystawili mu jak najlepszą opinię pomimo posiadanych informacji o co był podejrzany<sup>7</sup>. Trudno natomiast stwierdzić czy Żydzi znali wszystkie szczegóły sprawy.

Kolejnym tego typu przykładem może być sprawa Jana Ingłota i Tadeusza Maziarza z Chrzastowa (pow. mielecki). Zostali oni oskarżeni o odwiezienie na posterunek policji granatowej Żyda złapanego przez mieszkańców tej miejscowości. Obaj przyznali się do winy. Jednocześnie jednak podkreślali, że wykonali jedynie zlecenie wydane im przez sołtysa. W toku prowadzonego śledztwa okazało się, że obaj oskarżeni ukrywali u siebie w zabudowaniach gospodarczych dwójkę Żydów<sup>8</sup>. Dzięki pomocy Polaków udało się im przeżyć niemiecką okupację. Zdaniem świadków Indyk dodatkowo pomagał rodzinie Zuckerbrodtów. Niestety w aktach brak informacji, jakie były dalsze jej losy, ponieważ nie było to już przedmiotem zainteresowania sądu.

Mając przed sobą zadanie rozpatrzenia winy osób oskarżonych o różne czyny skierowane przeciw Żydom polski wymiar sprawiedliwości nie zajmował się szczegółowo zagadnieniem udzielania im pomocy. Toteż w aktach osób sądzonych z dekretu sierpniowego

<sup>7</sup> AIPN Rz, Sąd Okręgowy w Rzeszowie, sygn. IPN Rz 283/112, Akta w sprawie przeciwko Eugeniuszowi Niedzieli, oświadczenie Heleny i Mojżesza Weitzów z 23 II 1948 r., k. 24, Oświadczenie Sary Schmidt [b.d.], k. 27.

<sup>8</sup> AIPN Rz, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, sygn. IPN Rz 353/61, Akta w sprawie karnej przeciwko Janowi Miłosiowi i Janowi Indykowi, zaświadczenie Leiba Fuera, przewodniczącego Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej w Mielcu z 19 I 1949 r., k. 73, Zaświadczenie wójta gminy Chrzastów-Gawłuszowice [podpis nieczytelny] z 17 I 1949 r., k. 79, 80, protokół przesłuchania Bogdana Protera, k. 258.



główny nacisk siłą rzeczy położony jest przede wszystkim na negatywne aspekty stosunków polsko-żydowskich. Specyfika działań sądów, które miały skazać oskarżonych lub ich uniewinnić powodowało, że wiele różnych kwestii związanych z donosami, szantażowaniem, wyłapywaniem, czy oddawaniem w ręce niemieckie ukrywających się Żydów, które ujawniano w trakcie toczących się procesów, zazwyczaj pozostawało na marginesie zainteresowań sądu, jeżeli bezpośrednio nie dotyczyły osób oskarżonych. Nie podejmowano więc prób ich dokładnego wyjaśnienia. Jakie były tego powody trudno jednoznacznie stwierdzić. Warto w tym miejscu jednak zauważyć, że polski wymiar sprawiedliwości na Podkarpaciu nie był szczególnie represyjny wobec ludzi, którzy dopuścili się zbrodni na Żydach. Stwierdził to już nadzór prokuratorski w 1949 r.<sup>9</sup>. Dotyczyło to przede wszystkim osób, które nie były jednocześnie uznawane za przeciwników nowej władzy.

Wśród materiałów sądowych niezwykle interesującym, choć stosunkowo rzadko wykorzystywanym źródłem do badań nad stosunkami polsko-żydowskimi są akta Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) w Rzeszowie. Kwerenda w tym zespole jest niezwykle czasochłonna, a uzyskiwane rezultaty ilościowo niewielkie, choć wyjątkowo cenne, ponieważ dotyczą zdarzeń i osób, o których często nie ma żadnych wzmianek w innych źródłach. WSR sądził osoby oskarżone o działalnością antypaństwową<sup>10</sup>. Jego orzecznictwo podporządkowane było przede wszystkim celom politycznym, do których należało rozprawienie się z opozycją. Zdarzało się więc, że starano się przypisać oskarżonym dodatkowo różne czyny. Wśród nich były także wrogie zachowania wobec Żydów (począwszy od wymuszeń majątku, a skończywszy na morderstwach). Na podstawie materiału dowodowego (zeznań świadków i oskarżonych) nie zawsze można dociec, czy rzeczywiście wszystkie te oskarżenia były prawdziwe. Część z nich niewątpliwie była prawdą i bez większego trudu udowodniano to oskarżonym. Jednym z przykładów może być sprawa napadu rabunkowego dokonanego w nocy końcem maja 1944 r. przez grupę żołnierzy AK na Szymona Korczaka z Chorzelowa (pow. mielecki) i ukrywanych przez niego siedmiu Żydów. Warto przytoczyć relacje świadków, które przybliżają przebieg wydarzeń. „Końcem maja 1944 r. do naszego mieszkania (...) w nocy przyszło kilku uzbrojonych osobników (...) weszło dwóch (...) uzbrojonych w karabiny. Zbudzili nas, (...) następnie zażądali od teścia pieniędzy, które im wydał (...). Po otrzymaniu pieniędzy żądali jeszcze dolarów bijąc mojego teścia. Po tym wprowadzono do mieszkania Verständigiga, który się u nas ukrywał wspólnie z innymi i zrabowali mu portfel”<sup>11</sup>. Łupem sprawców padła garderoba, i posiadana przez ofiary gotówka i biżuterię. Z zeznań oskarżonych o ten czyn osób wynika, że powodem napadu miało być zdobycie funduszy na cele organizacji. Polecenie otrzymać mieli oni od swoich przełożonych, a akcja w założeniach miała mieć bezkrwawy przebieg. Mimo tego zakończyła się ona zastrzeleniem czterech osób. Dwójce udało się uciec „(...) słyszałem około 5 strzałów (...). Zaraz nad ranem powróciła ranna Fryda Verständig (...). Mąż jej Moszek Verständig wrócił wnet za nią, ponieważ ukrył się w kanale. Verständigowie opowiadali, że ci osobnicy popędzili Żydów dalej. Na 2-gi dzień znaleziono 3 Żydówki i 1-go Żyda postrzelonych na

<sup>9</sup> Szerzej zob. E. Rączy, *Stosunki polsko-żydowskie w latach II wojny światowej na Rzeszowszczyźnie* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Zbikowski, Warszawa 2006, s. 892.

<sup>10</sup> Szerzej zob. E. Leniart, *Skazani za antykomunizm. Orzecznictwo Wojskowego Sądu w Rzeszowie (1946–1954/1955)*, Rzeszów 2016, *passim*.

<sup>11</sup> AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN-Rz-107/1208, t. 2, protokół przesłuchania świadka Emila Stępnia, k. 42–43.

kanale, w odległości około 1 km. od domu Korczaka”<sup>12</sup>. Bezpośrednią przyczyną mordu miało być rozpoznanie jednego z napastników przez ograbionego *Verständiga*. Zbrodnia zainteresowała Niemców, którzy wkrótce później aresztowali Szymona Korczaka. Śledztwo WSR nie poszło jednak w kierunku ustaleń, jakie były dalsze jego losy, co po raz kolejny potwierdza wcześniej wspomniane zasady działań sądów.

Jednocześnie w dokumentacji WSR w Rzeszowie znajduje się także kilka spraw żołnierzy AK (a po wojnie także członków podziemia poakowskiego i działaczy WiN), którzy udzielali pomocy Żydom<sup>13</sup>. Trzy z nich dotyczą księży: ks. Jana Zawrzyckiego z Krosna (żołnierza AK i członka organizacji WiN), ks. Stanisława Zuba (Zborowskiego) z Jedlicz, żołnierza AK, który po wojnie utrzymywał kontakt z poakowskim oddziałem Jana Totha („Mewy”) oraz ks. Henryka Uchmana z Sieniawy, żołnierza ZWZ-AK. On także po 1945 r. współpracował z „Mewą” oraz z oddziałem NOW Bronisława Gliniaka „Radwana”<sup>14</sup>. Z przesłanych przez Żydów do sądu oświadczeń wynika, że wszyscy wymienieni oskarżeni zaangażowani byli nie tylko w działalność *stricto* polityczną, ale także w działania na rzecz ratowania ludności żydowskiej. Z pisma przesłanego do Sądu i podpisanego przez dziesięć osób można dowiedzieć się o pomocy udzielanej żydowskiej rodzinie przez ks. Zuba (Zborowskiego): „My niżej podpisani stwierdzamy (...), iż w okresie największego terroru hitlerowskiego, ukrywaliśmy się na terenie miasteczka Jedlicze, w sąsiedztwie rodziny Zubów i ze strony całej tej rodziny, a w szczególności Stanisław Zub na każdym kroku szedł nam na rękę, w szczególności dostarczał nam pożywienie, ostrzegał nas przed niebezpieczeństwem (...)”<sup>15</sup>. Z kolei w oświadczeniu o pomocy udzielanej Żydom przez Leona Wanatowicza z Mielca można przeczytać: „Niniejszym oświadczam, że w 1944 r. podczas

<sup>12</sup> AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN-Rz-107/1208, t. 1, protokół rozprawy głównej z 9 II 1949 r., zeznanie Marcina Walasa, k. 103.

<sup>13</sup> Wśród nich można wymienić m.in. Dominika Głowackiego, żołnierza ZWZ AK, a po wojnie współpracownika WiN (skazanego przez WSR na karę śmierci zamienioną na 15 lat więzienia), Wiktora Jadernego, żołnierza ZWZ-AK, a po wojnie współpracownika WiN (skazanego wyrokiem WSR na 15 lat więzienia), Andrzeja Kopeckiego żołnierza ZWZ-AK (skazanego przez WSR na 12 lat więzienia), Jana Kubraka żołnierza AK po wojnie związanego z oddziałem Jana Totha „Mewy” (skazanego przez WSR na 12 lat więzienia), Stanisława Rębisia (skazanego przez WSR na 6 lat więzienia), Kazimierza Sochańskiego, żołnierza ZWZ-AK i działacza WiN (skazane przez WSR ostatecznie na karę dożywotniego więzienia), Leona Wanatowicza, żołnierza ZWZ-AK, a po wojnie kierownika wywiadu Brygad Wywiadowczych WiN (skazanego przez WSR ostatecznie na 15 lat więzienia): AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN Rz 122/329, Akta w sprawie Włodzimierza Janickiego, pismo Elżbiety Zaciby, k. 221–222; *ibidem*, sygn. 122/319, zaświadczenie Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Przemyślu, k. 218; *ibidem*, sygn. IPN Rz 25/1679, Akta w sprawie Adama Nykiela, Misiała Włodzimierza, Karoliny Zimy, oświadczenie Jakuba Einhorna i Friedera Kreindla, k. 148; *ibidem*, sygn. IPN Rz 122/211, Akta w sprawie Karola Weryńskiego, Andrzeja Kopeckiego, Wiktora Jadernego, Leona Wanata, zaświadczenie Powiatowego Komitetu Żydowskiego w Mielcu, k. 476. Biogramy wymienionych zob. E. Rączy, I. Witowicz, *Polacy ratujący Żydów w latach 1939–1945*, Rzeszów 2011, s. 15, 56, 65–66, 74, 81, 114, 142–143.

<sup>14</sup> AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN-Rz-107/1208, t. 2, Akta w sprawie Michała Maksoń-Lubojeńskiego, Jana Winiarza-Kowlaskiego, protokół przesłuchania świadka Emila Stępnia, k. 42–43.

<sup>15</sup> AIPN Rz, WSR, IPN Rz 122/211, Akta w sprawie Karola Weryńskiego, Andrzeja Kopeckiego, Wiktora Jadernego, Leona Wanata, zaświadczenie Powiatowego Komitetu Żydowskiego w Mielcu, Oświadczenie z 4 sierpnia 1950 r.

okupacji niemieckiej znalazłam się w Mielcu. Leon Wanatowicz wiedząc, że jestem Żydówką (...) dał mieszkanie i utrzymanie mnie i reszcie mojej rodziny. Podkreślam, że jego bezinteresownej opiece nade mną i rodziną zawdzięczać należy, iż przetrwaliśmy okres okupacji niemieckiej”<sup>16</sup>.

Podsumowując znaczenie dokumentacji sądowej do badań nad stosunkami polsko-żydowskimi można stwierdzić, że choć sądownictwo powojenne uwikłane było politycznie, a wyroki sądów kontrowersyjne to stosunkowo rzadko negowały one jednak podstawowe fakty, jakimi były negatywne zachowania mieszkańców regionu wobec ludności żydowskiej. Z przeanalizowanych przez autorkę śledztw wynika, że na wokandę najrzadziej trafiły sprawy o denuncjację. O wiele mniejsze możliwości były wykrycia takich osób, nie wspominając już o możliwościach udowodnienia im winy. Składanie donosów zazwyczaj było utrzymywane w tajemnicy przed otoczeniem. Nie dotyczy to oczywiście tylko regionu podkarpackiego. Przykładem może być tutaj wykaz 33 osób z byłego powiatu gorlickiego, których donosy miały być powodem śmierci kilkunastu ukrywających się Żydów i pomagającym im dwóm Polakom<sup>17</sup>. Z przeanalizowanej dokumentacji sądowej wynika, że większość osób znajdujących się na ww. liście nie stanęła przed polskim wymiarem sprawiedliwości. W dokumentacji jest tylko dziewięć spraw przeciwko osobom, które znalazły się na w gorlickim wykazie. W przypadku dwójki z nich oskarżenia okazały się bezpodstawne, a kolejnej dwójce winy nie udało się sądowi udowodnić.

Tak więc zestawienie danych z akt sądowych z innymi źródłami wskazuje z jednej strony, że część oskarżeń opierała się na plotkach niemających wiele wspólnego z faktami, z drugiej natomiast pewnym wydaje się fakt, że część sprawców nigdy nie stanęła przed wymiarem sprawiedliwości i uniknęła odpowiedzialności karnej za swoje czyny uciekając z kraju lub osiedlając się na ziemiach zachodnich pod zmienionymi nazwiskami. Kolejną tego przyczyną była swoista zмова milczenia świadków po zakończeniu II wojny. Bojąc się ostracyzmu otoczenia wielu ludzi wolało milczeć niż donieść czy nawet zeznać, że ich sąsiedzi brali udział w wyłapywaniu ukrywających się Żydów lub byli nawet sprawcami morderstw. Ewidencją tego przykładem może być sprawa wymordowania rodziny Trynczerów z Gniewczyny Łańcuckiej<sup>18</sup>. Tak więc dokumentacja sądowa nie da niestety odpowiedzi na podstawowe pytania o skalę negatywnych postaw Polaków wobec Żydów w czasie niemieckiej okupacji, a tym bardziej o wielkość udzielanej im pomocy.

## LITERATURA

1. Cała A., *Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce. Komisje Specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce*, ŻIH, Warszawa 2014.
2. Leniart E., *Skazani za antykomunizm. Orzecznictwo Wojskowego Sądu w Rzeszowie (1946–1954/1955)*, Instytut Pamięci Narodowej, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2016.

<sup>16</sup> AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN Rz 122/329, Akta w sprawie Włodzimierza Janickiego, Pismo Heleny Stachowicz z 19 kwietnia 1947 r.

<sup>17</sup> A. Cała, *Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce. Komisje Specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce*, ŻIH, Warszawa 2014, s. 260–264.

<sup>18</sup> A. Skibińska, T. Markiel, „Jakie to ma znaczenie, że zrobili to z chciwości”? *Zagłada domu Trynczerów*, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2011.

3. Rączy E., *Stosunki polsko-żydowskie w latach II wojny światowej na Rzeszowszczyźnie* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, IPN, Warszawa 2006.
4. Rączy E., *Wydarzenia we wsi Markuszowa 1942–1943. Przyczynek do stosunków polsko-żydowskich* [w:] *Niepiękny wiek XX*, redakcja zbiorowa B. Brzostek, J. Eisler, D. Jarosz, K. Kosiński, T. Wolsza, Warszawa 2010.
5. Rączy E., I. Witowicz I., *Polacy ratujący Żydów w latach 1939–1945*, IPN, Rzeszów 2011.
6. Skibińska A., Petelewic J., *Udział Polaków w zbrodniach na Żydach na prowincji regionu świętokrzyskiego, „Zagłada Żydów. Studia i materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą IFiS PAN*, Warszawa 2005, nr 1.
7. Skibińska A., Markiel T., *„Jakie to ma znaczenie, że zrobili to z chciwości”? Zagłada domu Trynczerów*, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2011.

### **ŹRÓDŁA**

1. AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN-Rz 122/211, Akta w sprawie Karola Weryńskiego, Andrzeja Kopeckiego, Wiktora Jadernego, Leona Wanata.
2. AIPN Rz, WSR, Rzeszowie, sygn. IPN Rz 122/329, Akta w sprawie Włodzimierza Janickiego.
3. AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, sygn. IPN-Rz-107/1208, t. 2, Akta w sprawie Michała Maksoń-Lubojeńskiego, Jana Winiarza-Kowlaskiego.
4. AIPN Rz, SOR, sygn. IPN Rz 353/61, Akta w sprawie karnej przeciwko Janowi Miłosiowi i Janowi Indykowi.
5. AIPN Rz, SAR, sygn. IPN Rz 358/80, T. 1, IPN Rz 358/81, T. 2, Akta w sprawie przeciwko Andrzejowi Rewerowi.
6. AIPN Rz, SAR, sygn. IPN-Rz-353/281, Akta w sprawie przeciwko Tomaszowi Wojciechowskiemu.
7. AIPN Rz, SAR, sygn. IPN Rz 283/112, Akta w sprawie przeciwko Eugeniuszowi Niedzieli.

### **THE SIGNIFICANCE OF COURT DOCUMENTS FOR THE RESEARCH OF POLISH-JEWISH RELATIONS DURING WORLD WAR II IN THE PODKARPACIE PROVINCE**

This article describes the significance of post-war court documentation for the research of Polish-Jewish relations during the Nazi occupation of Poland. Although post-war jurisprudence was motivated more by politics than unbiased judgement and rulings were often controversial, courts fairly rarely challenged certain facts such as, for instance, Poles' negative attitude towards Jews. This article analyses both the results of investigation procedures carried out by the Provincial Commission for the Investigation of Nazi Crimes in Rzeszów and the documentation of Polish common courts. The court documentation shows that the relations between Poles and Jews were fairly complex. Positive and negative attitudes often intertwined. Jews were given aid but were also blackmailed, denounced, rounded up and sometimes even murdered. And Poles helped Jews (provided them with food or Aryan certificates or hid them) although they were often hostile towards them. Polish post-war court

documents show that Polish-Jewish relations, which are often described as black-and-white, were altogether not so unequivocal. However, these documents say nothing on the scale of Poles' hostility towards the Jewish population or the scale of provided aid.

**Keywords:** Poles, Jews, Polish-Jewish relations, court documentation.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.53

*Przesłano do redakcji: październik 2017 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*



Elżbieta ROSZKO-WÓJTOWICZ<sup>1</sup>

## **PROCESSES OF POPULATION AGEING AND ECONOMIC ACTIVITY OF THE ELDERLY IN THE EUROPEAN UNION BASED ON THE EXAMPLE OF POLAND AND SWEDEN<sup>2</sup>**

From the point of view of the labour market, the decreasing number of the productive part of society has unfavourable consequences for the socio-economic development. Population ageing is a long-term process reflected in the growing share of elderly people in the population combined with a decline in the share of people of working age in the general population. This process is an inevitable consequence of changes in the two components of natural movement – reproduction and mortality. The aim of the paper is to assess the situation of elderly people in the labour market in the face of demographic changes taking place in the EU, including Poland and Sweden. Based on empirical data, differences between Poland and Sweden in the sphere of activation of the elderly, broken down by women and men, are shown. It can be seen in the presented discussion that although both countries face similar changes in the age structure of their population, the effects of these problems, mainly from the point of view of elderly people's activity in the labour market, are different. The paper is of a factual and overview nature. It presents basic economic indicators used in assessing processes of population ageing, including the demographic burden index. Statistical analysis was carried out based on published public statistics data from the Central Statistical Office, Eurostat and SCB (Statistics Sweden).

**Keywords:** population ageing, lifelong learning, Europe 2020, demographic burden index.

### **1. INTRODUCTION**

Population ageing is a long-term process reflected in the growing share of elderly people in the population<sup>3</sup> combined with a decline in the share of people of working age in the general population. This process is an inevitable consequence of changes in the two com-

---

<sup>1</sup> Dr Elżbieta Roszko-Wójtowicz, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. 41; e-mail: elzbieta.roszko@uni.lodz.pl.

Elżbieta Roszko-Wójtowicz, PhD, University of Łódź, Faculty of Economics and Sociology, 90-214 Łódź, ul. The 1905 Revolution 41; e-mail: elzbieta.roszko@uni.lodz.pl.

<sup>2</sup> Treści wyrażone w artykule są opiniami autorki i nie przedstawiają stanowiska organów Narodowego Banku Polskiego.

Projekt pt. *Forum Dyskusyjne – Pomiar i ocena zjawisk ekonomicznych i społecznych (MASEP2017)* realizowany jest z Narodowym Bankiem Polskim w ramach edukacji ekonomicznej.

<sup>3</sup> According to the European Age Boundary, population ageing refers to an increase in the percentage of people over 60 years of age. The United Nations' proposal refers processes of ageing to the population of people 65+.

ponents of natural movement – reproduction and mortality<sup>4</sup>. On the one hand, a decline in the fertility rate, and on the other hand, extended average life expectancy lead to changes in the age structure of the population. Population ageing is also a direct consequence of migration balance<sup>5</sup>. The share of people aged 65 and over is increasing in every Member State of the European Union. At the same time, the share of people under the age of 20 in the population is decreasing. Population ageing in the demographic sense is a dynamic process, understood as an increase in the share of elderly people in society<sup>6</sup>. Therefore, it refers to significant changes in the age structure of the population. Demographic ageing, on the other hand, is a static term describing the existence of a state in which the growing share of the oldest population, i.e. above 65, is accompanied by a falling share of young people in the population. Thus, the process of population ageing can be shown by comparing the share of elderly people in the same group at different times, and demographic ageing by comparing the percentage of elderly people in different groups at the same time<sup>7</sup>. From the point of view of the labour market, the decreasing number of the productive part of society has unfavourable consequences for the socio-economic development. The progressive ageing of society is a great challenge for gross domestic product and its intergenerational redistribution. An increase in the percentage of elderly people in the country's population will lead to an increase in pension and social benefits as well as a growing burden on working age persons. The effects of this phenomenon will be felt directly by pension systems due to a significant increase in the group of beneficiaries and a reduction of the group of people creating GDP. This causes a problem in the form of a huge burden for public finances and results in the need to reach a consensus on the distribution of real incomes in intergenerational relations. For many elderly people, receiving a pension proves to be more attractive than continuing to work, especially if their pay is low<sup>8</sup>.

Population ageing results directly from the fact that people live longer, and successive generations have a chance for a longer life together. This is a huge civilisational success. On the other hand, without undertaking the necessary reforms in the field of social policy, especially taking preventive measures, adverse and undesirable social phenomena may occur, such as poverty, severe loneliness, poor health or social exclusion. In many spheres of life, seniors are exposed to the risk of social marginalisation<sup>9</sup>. An important issue is also a large increase in the demand for social and healthcare services. In attempts to activate elderly people, health care should focus on prevention, as the OECD points out. Better preventive health care can reduce the occurrence of diseases that are a result of lifestyle as well as occupational diseases, and as a consequence may prolong the period of professional activity<sup>10</sup>. The population ageing process is also considered in negative terms due to reduced

---

<sup>4</sup> P. Szukalski, *Proces starzenia się ludności. Przyczyny, etapy, konsekwencje* [in:] *Geriatrya z elementami gerontologii ogólnej. Podręcznik dla lekarzy i studentów*, ed. T. Grodzicki, J. Kocemba, A. Skalska, Gdańsk 2006, p. 13–14. <http://dSPACE.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/14269/geriatria.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (accessed: 01.10.2017).

<sup>5</sup> E. Rosset, *Proces starzenia się ludności. Studium demograficzne*, Warszawa 1959.

<sup>6</sup> Z. Wiśniewski, *Determinanty aktywności zawodowej ludzi starszych*, Toruń 2009, p. 75.

<sup>7</sup> *Ibidem*, p. 75.

<sup>8</sup> E. Kwiatkowski, B. Liberda, *Determinanty rozwoju Polski. Rynek pracy i demografia*, Warszawa 2015, p. 275.

<sup>9</sup> R.J. Kijak, Z. Szarota, *Starość. Między diagnozą a działaniem*, Warszawa 2013, p. 23–33.

<sup>10</sup> OECD, MPiPS, *Starzenie się i polityka zatrudnienia. Polska 2015. Lepsza praca wraz z wiekiem*, Warszawa 2015, p. 25–26.



mobility and flexibility of labour force resources or a decline in competitiveness and innovativeness of the economy. From the point of view of enterprises' competitiveness, competences are the decisive factor in terms of the quality of human resources. In the face of changes taking place as a result of globalisation and computerisation, qualifications such as foreign languages or computer skills are important for contemporary employers. As a rule, elderly people have the biggest problems with these skills. Promotional activities that encourage elderly people to pursue continuing education and raising qualifications are key in this respect<sup>11</sup>. In the light of these issues, there are challenges facing the European Union Member States, including the need to minimise negative effects of population ageing and shrinking labour market resources.

The aim of the paper is to assess the situation of elderly people in the labour market based on public statistics in the face of demographic changes taking place in the European Union, including Poland and Sweden. The paper provides a comparative analysis of processes of population ageing in Poland and Sweden from the point of view of selected age and gender groups. Based on empirical data, the differences between Poland and Sweden in the sphere of activation of elderly people are shown. In the course of the discussion, it was shown that although both countries face similar changes in the age structure of the population, the effects of these problems, mainly from the point of view of elderly people's activity in the labour market, are different. In the research conducted for Poland, the choice of Sweden as a comparative country serves to show examples of actions effectively preparing society for population ageing as well as to indicate possible methods conducive to the activation of elderly people in the labour market. Among the EU countries, the Swedish labour market is notable for its very good situation. Elderly labour market participants in Sweden are characterised by high professional activity, high employment rate, relatively low unemployment rate and low long-term unemployment rate<sup>12</sup>. The Swedish government, in order to counteract premature professional deactivation of people at the pre-old age, changed the pension and disability system in 1999 and is constantly taking steps to increase the economic activity of elderly people. Elderly employees are provided with flexible working hours and the opportunity to combine work and retirement. Specialised courses and training for this group of employees are also organised. This allows elderly employees to upgrade their qualifications, at the same time preventing their skills from becoming outdated. The Swedish government is also investing in improving health services and care for people aged 65+, assuming that a healthy child is a healthy senior in a few dozen years' time. The approach applied to the individual's health takes into account the human life cycle. And Swedish companies, aware of the demographic situation, and especially of the ageing of the labour force, have long applied age management as one of the elements of the system to counteract early professional deactivation of people over 50 years of age.

The paper has a factual and overview nature. It discusses basic economic indicators used in assessing processes of population ageing, including the demographic burden factor. Statistical analysis was carried out based on published public statistics from databases of the Central Statistical Office of Poland, Eurostat and SCB (Statistics Sweden).

---

<sup>11</sup> I. Kołodziejczyk-Olczak, *Zarządzanie pracownikami w dojrzałym wieku. Wyzwania i problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, p. 91.

<sup>12</sup> Z. Szweda-Lewandowska, *Raport krajowy – Szwecja. Rozdział VIII, Raport krajowy – Szwecja [in:] Rozwiązania sprzyjające aktywnemu starzeniu się w wybranych krajach Unii Europejskiej*. final report, ed. E. Kryńska, P. Szukalski, Łódź 2013, p. 117–126.

## 2. ECONOMIC INDICATORS IN THE ASSESSMENT OF PROCESSES OF POPULATION AGEING

The development of economic activity, employment and unemployment, is usually the subject of analysis of the labour market not only because of the situation in it but also due to its importance for the course of demographic processes. Economic activity is a concept that is in common use, yet it is understood in various ways. In Poland, since the beginning of the 1990s, the term economically active population has been used, which means the population constituting the workforce comprising employed and unemployed people. Earlier, in the centrally planned economy, the term professionally active population was used, corresponding to the current category of the employed. The analysis of the economic activity of the population can be made on the basis of the economic activity rate which expresses the share of economically active people in the total population aged 15 (or 18) and more, which can be presented in the form of the following formula<sup>13</sup>:

$$W_{az} = \frac{L_{az}}{L_x} * C \quad (1)$$

where:  $L_{az}$  – number of economically active people,  $L_x$  – number of people aged 15 (or 18) and more,  $C$  – fixed number (generally 100).

In the assessment of the socio-occupational structure of the population, the main role is played by indicators that express the share of economically active persons in the total population<sup>14</sup>. However, other measures, in particular the employment rate and unemployment rate, are also used to determine certain trends in the labour market. It is also possible to show the scale of unemployment and employment in absolute terms, which plays a significant role, in particular from the point of view of conducting national analyses. In the light of international comparisons, the presentation of the studied phenomenon in relative terms is much more convenient. The employment rate, which is one of the basic measures assessing the situation in the labour market, expresses the percentage share of the employed (total or for a given group) in the economically active population (total or for a given group). It can be calculated using the following formula<sup>15</sup>:

$$W_z = \frac{L_p}{L_x} * 100\% \quad (2)$$

where:  $L_p$  – number of the employed,  $L_x$  – number of people aged 15 (or 18) and more.

In the case of measuring the phenomenon of unemployment, the basic measure of its intensity is the so-called unemployment rate which determines what percentage of economically active persons (total or for a given group) is unemployed (total or for a given group). This indicator can be expressed by the following formula:

$$S_b = \frac{L_b}{L_{az}} * 100\% \quad (3)$$

where:  $L_b$  – number of the unemployed,  $L_{az}$  – number of economically active persons.

<sup>13</sup> J.Z. Holzer, *Demografia*, wydanie VI zmienione, Warszawa 2003, p. 154.

<sup>14</sup> *Ibidem*, p. 147.

<sup>15</sup> GUS, *Zasady metodyczne statystyki rynku pracy i wynagrodzeń*, Warszawa 2008, p. 21.

In the face of progressing demographic changes, one of the factors useful for the assessment of the age structure of the population, and also helpful in the analysis of the occupational structure of the population and the labour market, is the demographic burden factor<sup>16</sup>, otherwise referred to as the economic burden indicator. The ratio of elderly people to young people, which this coefficient explains, plays a significant role in the labour market, as it is related to labour supply forecasts as well as issues associated with covering pensions with contributions of working age people. Demographic burden calculation was made using the traditional (classical) demographic burden measure<sup>17</sup>. In practice, demographic burden factors are used as indicators of supporting young people (e.g.: aged 0–14, aged 0–19<sup>18</sup>) or elderly people (aged 65+) by the employed population (conventionally aged 15–64)<sup>19</sup>. In special cases, it may be the burden of the working age population by both groups at the same time, which can be shown in the form of the following formulas<sup>20</sup>:

$$W_{od0} = \frac{L_{0-19} + L_{65+}}{L_{20-64}} * 100 \quad (4)$$

$$W_{od0} = \frac{L_{0-19}}{L_{20-64}} * 100 \quad (5)$$

$$W_{od0} = \frac{L_{65+}}{L_{20-64}} * 100 \quad (6)$$

where:  $L_{0-19}$  – number of people aged 0–19,  $L_{65+}$  – number of people aged 65+,  $L_{20-64}$  – number of economically active people (aged 20–64).

The above-presented indicators provide an answer to the question of how many non-working age people (total or in terms of children and adolescents or elderly people) there are per 100 working age people<sup>21</sup>.

To prepare the socio-demographic description, the fertility rate was also used in the next part of the study. The rate determines the average number of children that would be born per woman if she were to live to the end of her child bearing years and give birth to children in alignment with the prevailing age-specific fertility rates, which can be expressed by the following formula:

<sup>16</sup> J. Kurkiewicz (ed.), *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, Kraków 2010.

<sup>17</sup> In addition to the classical measure of demographic burden, there is also a potential measure of demographic burden using the concept of potential demographics.

<sup>18</sup> Demographic ageing is affected not only by the size of the elderly population but also by the size of the youngest group – aged 0–14, 0–19, and the index value for the 9–14 age group is also calculated.

<sup>19</sup> Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, *Spoleczno-gospodarcze uwarunkowania i konsekwencje wydłużania życia ludzkiego w Europie Środkowej w czasach nowożytnych*. Materiały z Zielonogórskich Spotkań z Demografią, Zielona Góra 2012, p. 12, [https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/POZ\\_folder\\_konf\\_prezentacja.pdf](https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/POZ_folder_konf_prezentacja.pdf) (accessed: 19.09.2017).

<sup>20</sup> OECD, MliR, *Analiza wskaźnika zmian demograficznych w wybranych regionach w Polsce*, MliR, OECD – Local Economic and Employment Development (LEED), Warszawa 2013, p. 10, [https://www.ewaluacja.gov.pl/media/42330/Raport\\_analiza\\_wskaznika\\_zmian\\_demograficznych.pdf](https://www.ewaluacja.gov.pl/media/42330/Raport_analiza_wskaznika_zmian_demograficznych.pdf) (accessed: 12.08.2017).

<sup>21</sup> F. Stokowski, *Demografia*, Warszawa 2015, p. 55.

$$W_{dz} = \sum_{x=15}^{49} W_{pl(x)} \quad (7)$$

where:  $W_{pl(x)}$  – fertility rate for individual years of woman's child-bearing age per one woman<sup>22</sup>.

### 3. CHARACTERISTICS OF DATA SOURCES – METHODOLOGICAL REMARKS

From the point of view of conducting statistical analyses, the population by age is presented according to years, five-year periods and functional age groups. These groups include, among others, economic age groups and biological age groups. Within the framework of the economic age groups, the division encompasses<sup>23</sup>:

- pre-working age – men and women aged 0–17,
- working age – men aged 18–64 and women aged 18–59:
  - mobile age (men and women aged 18–44),
  - immobile age (men aged 45–64 and women aged 45–59),
- post-working age – men aged 65+ and women aged 60+.

The non-working age population comprises the pre-working age population and the post-working age population. The working-age population is the population with the capacity to work.

In addition, biological age groups are distinguished, including the three basic most commonly used groups:

- 0–14 years – children (demographic youth);
- 15–64 years – adults without elderly people;
- 65+ – elderly people (demographic ageing).

Analyses taking into account the above-described divisions were carried out in this paper. The assessment of demographic changes in the EU, including Poland and Sweden, was conducted based on data from databases of the Central Statistical Office, Eurostat and SCB (Statistics Sweden). For the purpose of developing the empirical part of the paper, the Demografia database and the Strateg system were also used. Data on the population structure by sex and selected age groups were used as the source material. The demographic situation of the European Union, including Poland and Sweden, was discussed on the basis of the most up-to-date data available in the above-mentioned databases – i.e. the year 2016. Population forecasts until 2080 are presented based on the Eurostat database – *Baseline projections [proj\_15npms]*. On the basis of the available source data, the demographic burden for the EU, Poland and Sweden was assessed in the following decades: from 2000 up to 2080. By 2016, the reference point is real data and from 2020 onwards predicted data.

<sup>22</sup> J.Z. Holzer, *Demografia...*, p. 253; M. Wróbel, *Modele dzietności względem zmiennych rynku pracy w miastach 100-tysięcznych i większych w pierwszej dekadzie XXI wieku* [in:] *Polityka rodzinna w Polsce z perspektywy wybranych aspektów polityki społecznej i ekonomii Doświadczenia innych państw europejskich*, ed. A. Kubów, J. Szczepaniak-Sienniak, "Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu" 2014, nr 364, p. 97, [http://www.dbc.wroc.pl/Content/27028/Wrobel\\_Modele\\_dzietnosci\\_wzgleciem\\_zmiennych\\_ryнку.pdf](http://www.dbc.wroc.pl/Content/27028/Wrobel_Modele_dzietnosci_wzgleciem_zmiennych_ryнку.pdf).

<sup>23</sup> GUS, *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2014 roku*, Information Note, Warszawa 2015, p. 15–16.

### Demographic determinants in Poland and Sweden compared to the European Union

In the light of forecasts and statistical analyses, it can be seen that processes of population ageing are occurring in all European countries. In assessing the intensity of this phenomenon, the population age pyramid, which is constructed for one year, is used. It is a graphic image captured in the form of a horizontal bar chart showing the share of the population of a given age group in the total population in a given geographical area (city, state, continent, world)<sup>24</sup>. The vertical axis of the chart (the y-axis) is used to present the population age according to usually five-year age increments marked on it. The horizontal axis (the x-axis), on the other hand, shows the share of particular age groups expressed as a percentage<sup>25</sup>. The chart usually presents data for both sexes separately, hence the ordinate axis is in the middle of the chart. The shape of the pyramid shows the image of the society according to the separate age groups and allows one to read future trends in population changes. The age pyramid is helpful in (1) assessing the current state of the population, (2) assessing past events and behaviours, and (3) determining the directions of future changes. In the face of population ageing processes, the shape of the age pyramid changes. Young societies with a large number of births and short life expectancy have the shape of a pyramid with a broad base tapering upwards (the shape of an isosceles triangle). In old societies (demographic ageing) in which the number of births is small and average life expectancy is very high, the pyramid has a clearly narrow base (spindle-shaped). At present, in the EU countries, the population age pyramid takes the shape of a spindle, the base of the chart becomes narrower, in addition, more and more convexities around the apex are observed. The increase in the relative share of elderly people can be explained by increasing life expectancy. This change is often referred to as 'ageing' at the top of the age pyramid. On the other hand, a consistently low fertility rate with fewer births, which leads to a decline in the proportion of young people in the entire population, contributes to population ageing. This process is referred to as 'ageing' at the bottom of the population pyramid. By 2080, slightly narrowing in the middle (aged 45-54) and much more narrowing near the base, the pyramid will adopt a more compact shape. Another aspect of population ageing is the progressive ageing of the elderly population itself. The share of the oldest (75+) persons in the 65+ group is growing at a much higher pace than the share of any other group in any age segment of the EU population<sup>26</sup>.

It is predicted that in the period 2016–2080, there will be over 38 million population growth in the EU countries in the 60+ age group. Over the past 15 years, the percentage of people over 65 has increased among the population of the European Union by 4.72%. According to Eurostat data, the population of the EU has increased by 4.83% since 2000, but by 2080 it will grow by only 2.5%. It is worth noting that the demographic growth expressed in the growing total number of European citizens, and stabilisation of this value in recent years, has occurred as a result of the inflow of inhabitants from other continents. In the distant future, however, we should expect depopulation processes of the European Union's population due to the global regularity observed in changes in the age structure of ageing

<sup>24</sup> J. Kurkiewicz (ed.), *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, Kraków 2010, p. 105–108.

<sup>25</sup> Values on the horizontal axis can be expressed as absolute numbers, while in the case of comparative analyses it is better to use relative values.

<sup>26</sup> Eurostat, *Population structure and ageing*, Statistics Explained, 2017, p. 8, [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Population\\_structure\\_and\\_ageing](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Population_structure_and_ageing) (accessed: 18.08.2017).

societies. On a global scale, it is Western civilisation, and in particular Europe, which is getting older at the fastest pace. It is manifested in the growing percentage of elderly people (aged 65+) in the total population of this area and the decreasing share of children and youth (aged 0–19)<sup>27</sup>.

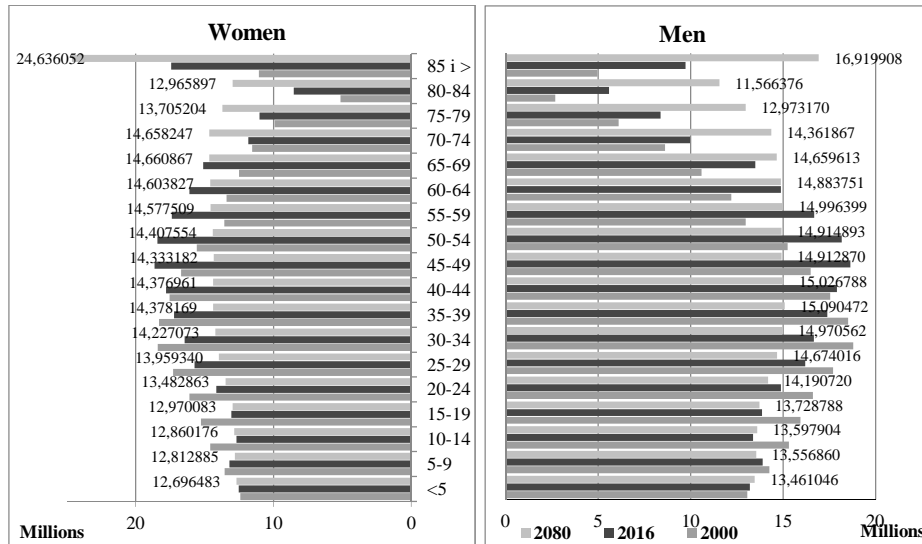


Figure 1. Structure of the EU population in the years 2000–2080 by age groups (in millions of people)  
Source: own study based on Eurostat data: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database> [demo\_pjan], [proj\_15npms].

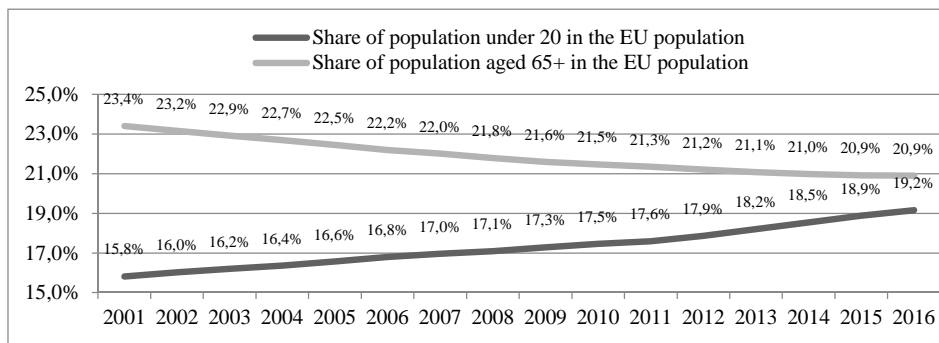


Figure 2. Share of population aged 65+ and under 20 in the EU-28 population in the years 2001–2016 (%)

Source: own study based on Eurostat data: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database> [demo\_pjangroup].

<sup>27</sup> E. Kwiatkowski, B. Liberda, *Determinanty rozwoju Polski. Rynek pracy i demografia*, Warszawa 2015, p. 266–267.

In 2016, the percentage of people 65+ was 21.9%. At the same time, it was higher than the percentage of children and youth by 1 percentage point, and it is expected that by 2080 the share of elderly people will increase and exceed the percentage of children and young people by 8.7 percentage points. Therefore, if the European Union countries do not take any actions to alleviate these disproportions, the demographic trends in Europe, consistent with the forecasts, will threaten its sustainable development, and in particular the relationship between people working and receiving pensions<sup>28</sup>.

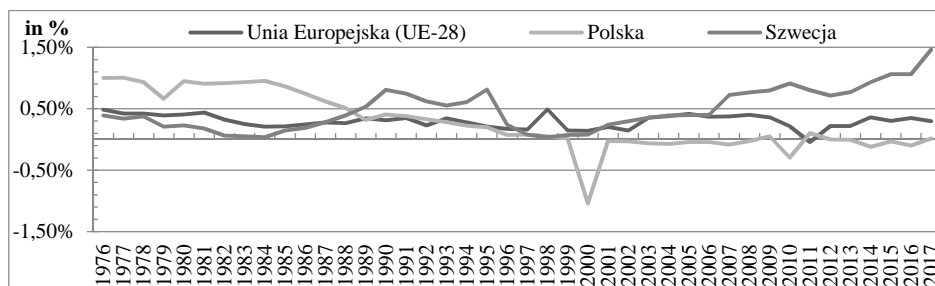


Figure 3. Dynamics of the population growth in the EU, Poland and Sweden in the years 1975–2017 (%)

Source: own study based on Eurostat data: [http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database \[demo\\_gind\]](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database/demo_gind).

The conducted comparative analysis shows that a slowdown in demographic growth has been observed in the last 15 years in Poland and that the population has been systematically decreasing. The observed trend in Poland is completely opposite to that occurring in Sweden. In both countries, however, significant changes in the age structure are visible. The number of elderly people is increasing both in Poland and in Sweden. The largest increase in the number of people is observed in the oldest age group which includes people over 80 years of age. In the case of Sweden, since 2000, the share of people 64+ in the total population has significantly increased. The number of people aged 65+ living in Sweden increased by nearly 24.0% in 2016 compared to 2000. At the same time, the share of people over 64 in the total population increased significantly over the analysed period. In 2000, the percentage of people 65+ was less than 20.0%, while in 2016 – 22.2%. By 2080, it is expected that it will increase by about 3.5 percentage points and the number of people over 64 years of age will exceed 3.7 million. It is estimated that at the end of the forecast period, elderly people will account for as much as 25.8% of the population.

According to CSO data, the Polish population at the end of 2016 was 38.4 million, of which over 6 million were people aged 65+, which is 16.4% of the population. However, according to Eurostat forecasts, by 2080 this percentage will almost double, to over 32.8%, which means that almost every third inhabitant of Poland will be in the post-working age. For comparison, the percentage of children and young people (aged 0–19) will be less than 18% according to the above-mentioned forecasts. This negative trend is already observed, since, as Eurostat data show, in the last 16 years, this percentage decreased by more than 8 percentage points, from 28.5% in 2000 to 20.2% in 2016. In Sweden, however, the predicted

<sup>28</sup> *Ibidem*, p. 271–271.

share of children and youth in the total population will increase by 0.22 percentage points, from 22.7 to 22.9%. By 2080, the number of Swedish inhabitants will gradually increase from year to year. At the end of the forecast period, it is expected to exceed 13 million. Such a large increase is attributed mainly to the immigration inflow, as the population born abroad constitutes an increasing part of the population of Sweden.

It is worth noting that immigration plays a large role in the reflection on the processes of reproduction of the population of Europe, as countries with a relatively high fertility rate are often characterised by the intensification of immigration processes, i.e. a high percentage of immigrants and their descendants in the population<sup>29</sup>. In relation to Sweden, its population in 2060 will be more numerous by almost 3.2 million people according to SCB (Statistics Sweden) forecasts. This number constitutes almost 1/3 of the present population, and migrations have a significant impact on its growth. In Sweden, since 1930 (except for a few years) there has been an immigration surplus, i.e. an inflow is greater than the outflow of population. In 2015, the percentage of the Swedish population comprised of people born in another country was 17%. For comparison, in Poland in 2015 the percentage of foreigners in the population amounted to only 1.6%<sup>30</sup>. In the case of Sweden, this percentage has doubled since 1970, and in the next years it is forecast to increase, reaching 22% in 2060 (SCB 2016; SCB 2015). When looking at the structure of the population by age and the changes that will have occurred by 2080, it can be concluded that the phenomenon of population ageing will not be as dynamic in Sweden as in Poland. In view of the anti-immigration policy propagated almost all over Europe, the correction of the demographic situation of the country by an influx of foreigners will significantly lose its importance in the next decades. However, countries that so far, like Sweden, have been characterised by a large openness and have willingly accepted foreigners will continue to experience positive consequences in the following years of resettlement of foreigners.

The increase in the number of elderly people is a consequence of also other processes, i.e. extended average life expectancy and a reduction in the fertility rate as a result of which fertility often remains at a level below the simple replacement of generations. The first of the trends, considered positive, is associated with an increase in the standard of living, advancement in the field of medicine and a comprehensively developed area of social security<sup>31</sup>. Replacement of an increasingly smaller population and negative population growth are explained by:

- a growing number of divorces, marriages at a later age, an increase in the role of cohabitation and LAT-type (Living Apart Together) relationships;
- changes in the fertility pattern, i.e. delayed parenthood;
- the spread of contraceptive methods;
- lifestyle changes<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> M. Krywult-Albańska, M. Wałaszek, *Procesy reprodukcji ludności w Europie* [in:] *Współczesne problemy demograficzne w dobie globalizacji: aspekty pozytywne i negatywne*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2011, nr 95, ed. M. Balcerowicz-Szkutnik, Katowice, p. 152.

<sup>30</sup> According to published data, in 2015 only 611,855 foreigners lived in Poland. For detailed information see Eurostat [migr\_pop3ctb].

<sup>31</sup> L. Frąckiewicz, *Polska a Europa. Procesy demograficzne u progu XXI wieku. Proces starzenia się ludności Polski i jego społeczne konsekwencje*, Katowice 2002, p. 28.

<sup>32</sup> F. Stokowski, *Demografia*, Warszawa 2015, p. 33–34.



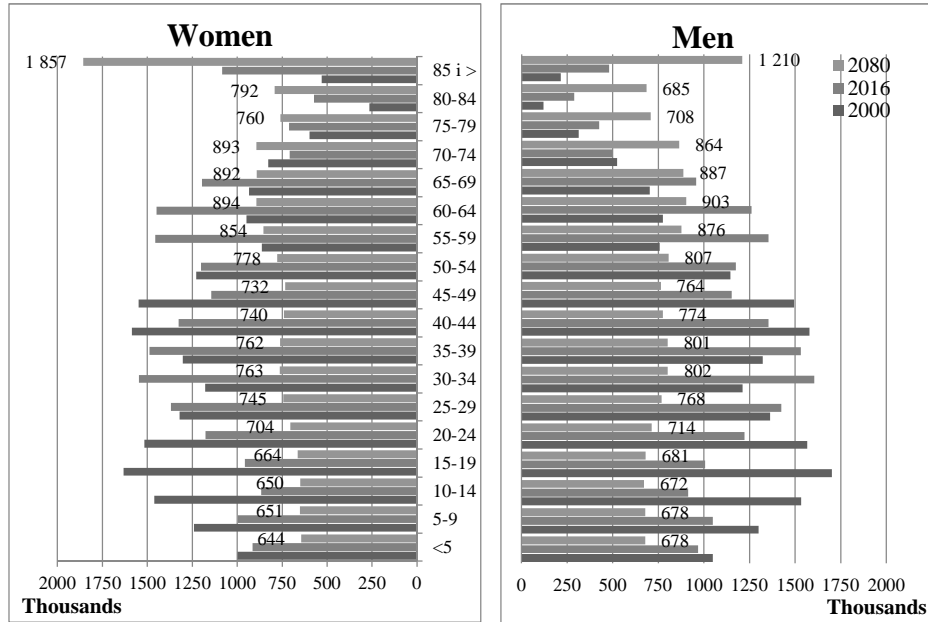


Figure 4a. Age structure of the population of Poland in the years 2000–2080 (in thousands)

Source: own study based on Eurostat data: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database> [demo\_pjan], [proj\_15npms].

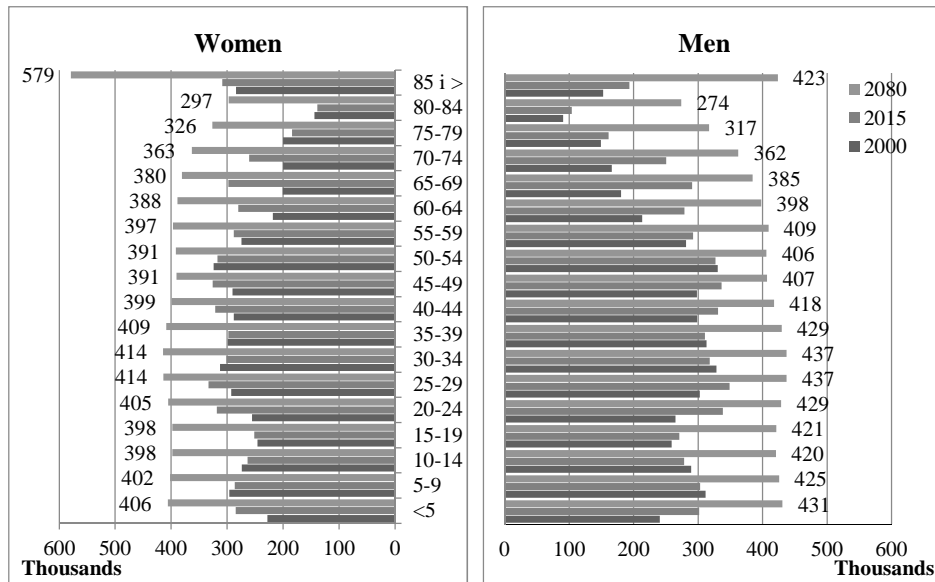


Figure 4b. Age structure of the population of Sweden in the years 2000–2080 (in thousands)

Source: own study based on Eurostat data: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database> [demo\_pjan], [proj\_15npms].

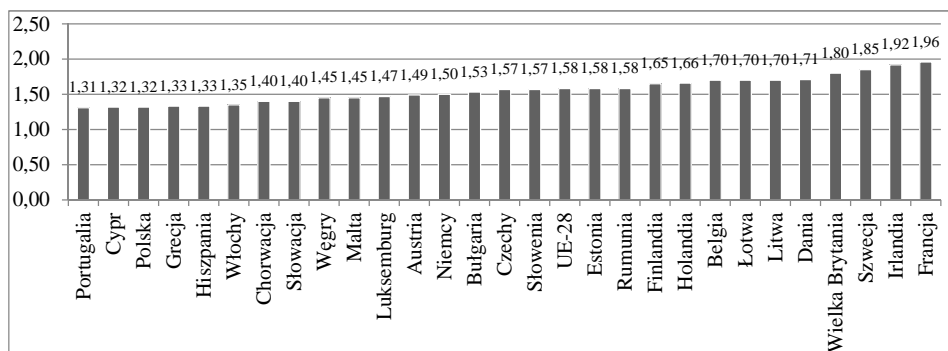


Figure 5. Fertility rate for the EU Member States in 2015 (number of children per one woman)

Source: own study based on Eurostat data: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database> [demo\_find].

The fertility rate is the most common way to measure fertility. There are several explanations for changes in fertility over time, including changes in the participation of women in the labour market and the use of educational offer. External social factors, such as the character and shape of the family policy implemented by the state, are also important for the propensity for having children. The fertility rate in Sweden is one of the highest in Europe. In 2015, it amounted to 1.85 children per woman. Only France (1.96 children per woman) and Ireland (1.92 children per woman) in the period considered were characterised by higher fertility rates than in Sweden. However, the fertility of Europeans is characterised by a worrying downward trend, i.e. in all the EU countries 40 years ago the fertility rate exceeded 2 or was only slightly lower, thus ensuring the achievement of the simple replacement of generations. Poland in comparison with Europe belongs to the group of countries with very low fertility, occupying the third position from the end with the rate of just 1.32 children per woman. In the EU, the average fertility rate amounted to 1.56 children per woman in 2015, and since 1970 it has dropped by over 33 percentage points.

The birth rate in Sweden has fluctuated compared to many other countries. In 1990, a relatively large number of children were born, i.e. 124,000 (the value of the fertility rate equal to 2.13). However, 9 years later, in 1999, only 88,000 babies were born. Since 2000, the birth rate has risen again, which can be seen in the number of births, e.g.: in 2015, almost 115,000 births were recorded. In view of the above, it is recognised that Sweden, as per European standards, is a country with a relatively high fertility rate. Demographic forecasts for Sweden assume an increase in this rate in subsequent years. It is expected that in 2021 the fertility rate will amount to 1.95 children per woman in this country, and this increase in the fertility rate in the coming years is seen as a result of a high level of immigration. The number of immigrants born in countries outside of Europe with a medium level of development is a group that historically has had a relatively high birth rate, especially in the first years after immigration. This means that according to forecasts, the number of births will be increasing by at least the year 2023 due to the large immigration in recent years, although not only, as people born around 1990, i.e. in the baby boomer years, will begin to enter the child-bearing age. The migration is largely a result of political instability in various parts of

the world. Changes in the level of migration are difficult to predict, as they can occur suddenly and rapidly. In addition, immigration is shaped by armed conflicts and the general socio-economic situation in the world. The influence of the civil war in Syria on the migration to Sweden is assumed<sup>33</sup>. Sweden's immigration policy also plays a role in such a large inflow of immigrants and refugees from other parts of the world.

Poland, on the other hand, is one of the least fertile countries in Europe. The number of births has been systematically declining for twenty years and in the forecast period (Figure 4a) the population of women at child bearing age (15–49 years) will shrink by 2080 by almost 3.9 million, which is only slightly above 43% of their present number. In 2016, their share in the total population of the country amounted to less than 23.7%, and it is predicted that the percentage of women aged 15–49 at the end of the forecast period will be only 17.6%. These unfavourable predicted changes will bring a lasting decline in births by 2080, as a consequence having a negative impact on the structure of the group of children and young people. At the same time, it is worth noting that in Poland immigration will not become a component of demographic growth as much as in Sweden.

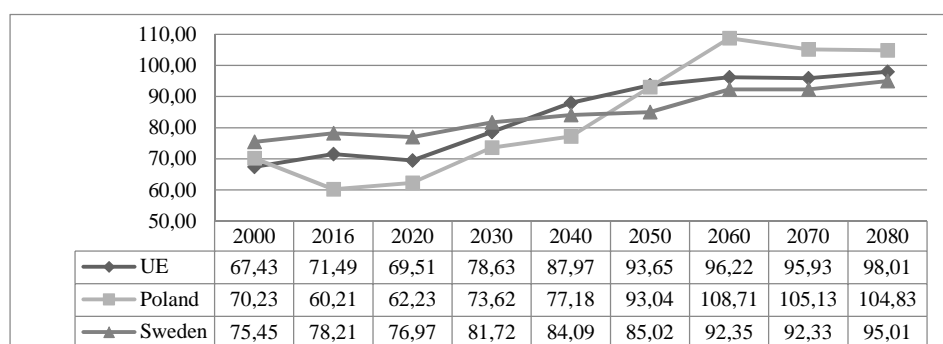


Figure 6. Demographic burden indicator in the EU, Poland and Sweden in the years 2000–2080

\* for 2000 and 2016 real data, for the years 2020–2080 predicted data

Source: own study based on Eurostat data: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database> [demo\_pjan], [proj\_15npms].

It is true that Poland is perceived as a demographically young country compared to the EU average; however, when analysing the demographic burden indicator, the image of Poland as a young country is not so evident. This indicator shows the number of people at non-working age per 100 persons of working age, and it is calculated as the quotient of the first of these groups in relation to the other. In addition, in the light of forecasts, it can be assumed that Poles will become one of the oldest nations in Europe due to the rapid pace of unfavourable changes. Before conducting the analysis of the demographic burden indicator,

<sup>33</sup> SCB, *Sveriges framtida befolkning 2016–2060*, Statistiska Meddelanden, SCB, Stockholm 2016, [http://www.scb.se/Statistik/BE/BE0401/2016I60/BE0401\\_2016I60\\_SM\\_BE18SM1601.pdf](http://www.scb.se/Statistik/BE/BE0401/2016I60/BE0401_2016I60_SM_BE18SM1601.pdf), (accessed: 18.06.2017); SCB, *The future population of Sweden 2015–2060*, Demographic reports, SCB, Stockholm 2015, [https://www.scb.se/Statistik/\\_Publikationer/BE0401\\_2015I60\\_BR\\_BE51BR1502.pdf](https://www.scb.se/Statistik/_Publikationer/BE0401_2015I60_BR_BE51BR1502.pdf), (accessed: 18.06.2017).

it is worth noting that this indicator includes the indicator for children and young people and for post-working age people as well as the overall burden indicator including both groups<sup>34</sup>. The value of the demographic burden indicator, just as the percentage of elderly people, will also grow throughout Europe and probably, in 2080, on average, there will be as many as 98 people at non-working age per 100 working age persons, while in 2016 for every 100 working persons there were 66.12 persons at non-working age (0–19 years and 65+). In Poland and Sweden as well as in other EU countries, the expected increase in the demographic burden indicators is a result of a decrease in the burden of children and youth and the growing burden related to the population aged 65+. Due to the fact that in Poland in the years 2000–2015 the dynamics of the population burden increase related to the post-working age group was greater than the dynamics of the decrease in the burden of children and youth, there was a decrease in the overall demographic burden factor. In the case of Sweden, there has been a lack of ageing labour resources in recent years, as the share of people aged 45–64 in the group of people of working age (20–64) increased very slightly from 43% to 43.2% in the studied 16 years. For comparison, in Poland this percentage increased by as much as 3.6 percentage points, from 38.6% to 42.1%. At the same time, it is worth noting that the increase for Poland is smaller than for the European Union, in which the percentage of the 45–64 age group in the working age group increased from 39.65% to 45.8%, i.e. by more than 6 percentage points. It can be noted that in Poland, as well as in other European countries, the importance of elderly people in terms of potential and real labour resources is very high.

#### 4. THE ELDERLY AND THE LABOUR MARKET

Due to the dynamisation of the phenomenon of population ageing and the decreasing share of the working age part of society, unfavourable effects on the functioning of the labour market should be expected. Currently, the potential labour resources of the elderly generation are used in Poland to a much lesser degree than in Sweden. At the same time, Poland, with the employment rate which has been steadily increasing since the accession to the EU and which is at a relatively high level in the 20–64 age group – 69.3% in 2016 (compared to the EU average – 71.1%), is one of the countries with the lowest employment rate for people at the near retirement age. For the 60–64 age group, the average rate for women and men in 2016 was only 30.7%, while in Sweden it was at the level of 67.7%, which is much higher than the EU average (40.9%). When analysing the employment rate of persons of immobile non-working age, one can observe a certain regularity. This rate is higher for men than for women. This situation may result from (1) lower retirement age for women than men in many EU countries, (2) biological, social or economic conditions, e.g.: motherhood, upbringing of children, and (3) stereotypes prevailing in a given culture.

In 2016, the unemployment rate in Poland for the 55–59 group was 5.08% for men and 4.06% for women. It is worth noting that since 2000 this value has dropped significantly (not only in this age range) and is even lower than the EU average (7% and 6.11% respectively). However, Sweden can boast the lowest unemployment rate in the 55–59 age group. The unemployment rate among Swedes aged 45+ is relatively low, though it increases with age. Although for Poland, Sweden and the EU over the last fifteen years the employment

---

<sup>34</sup> F. Stokowski, *Demografia*, Warszawa 2015, p. 55.

rate has been growing and the decline in unemployment among people aged over 50 – especially in the case of Poland – can be seen, the withdrawal from the labour market of older generations is becoming a major socio-economic problem.

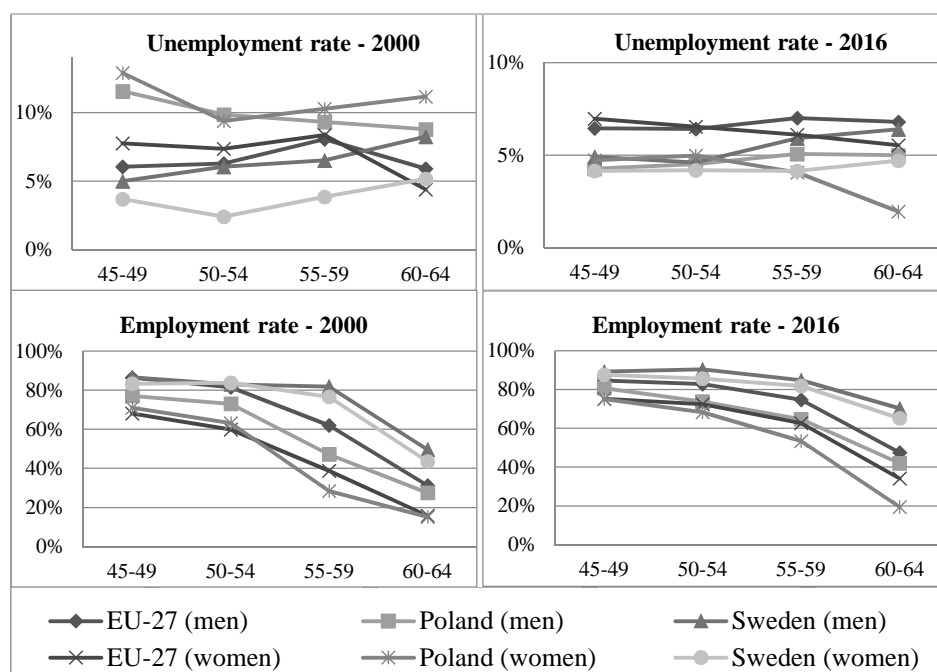


Figure 7. Demographic burden indicator in the EU, Poland and Sweden in the years 2000–2016

Source: own study based on Eurostat data: [http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database \[lfsa\\_agan\], \[lfsa\\_ugan\], \[lfsa\\_egan\], \[demo\\_pjangroup\]](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database/[lfsa_agan],[lfsa_ugan],[lfsa_egan],[demo_pjangroup]).

One of the assumptions of the Europe 2020 strategy<sup>35</sup> is the increase of the percentage of employed persons aged 20–64 in the European Union to 75%. These objectives are to be implemented, among others, by increasing economic activity of elderly people.

The economic activity rate in Poland for the population aged 55–64 remains at a low level and in 2016 it amounted to just over 48%. It is a result lower by 10.9 percentage points than the average value of this indicator for the European Union. In comparison to Sweden – the country with the highest economic activity rate in the EU among the elderly – Poland rates much worse. Despite the increase in the economic activity rate recorded over the last 16 years in the 55–64 age group (from 32% to 48%), we are still far behind Sweden, for which the value of the discussed indicator amounted to 79.7% in 2016. Even greater differences are visible in the 65–69 age group, in 2016 the difference between Poland and

<sup>35</sup> European Commission, *Europe 2020. A European strategy for smart, sustainable and inclusive growth*, Communication from the Commission, COM(2010) 2020, Brussels 2010, <http://ec.europa.eu/eu2020/pdf/COMPLET%20EN%20BARROSO%20%20%20007%20-%20Eu-rope%202020%20-%20EN%20version.pdf> (accessed: 18.06.2017).

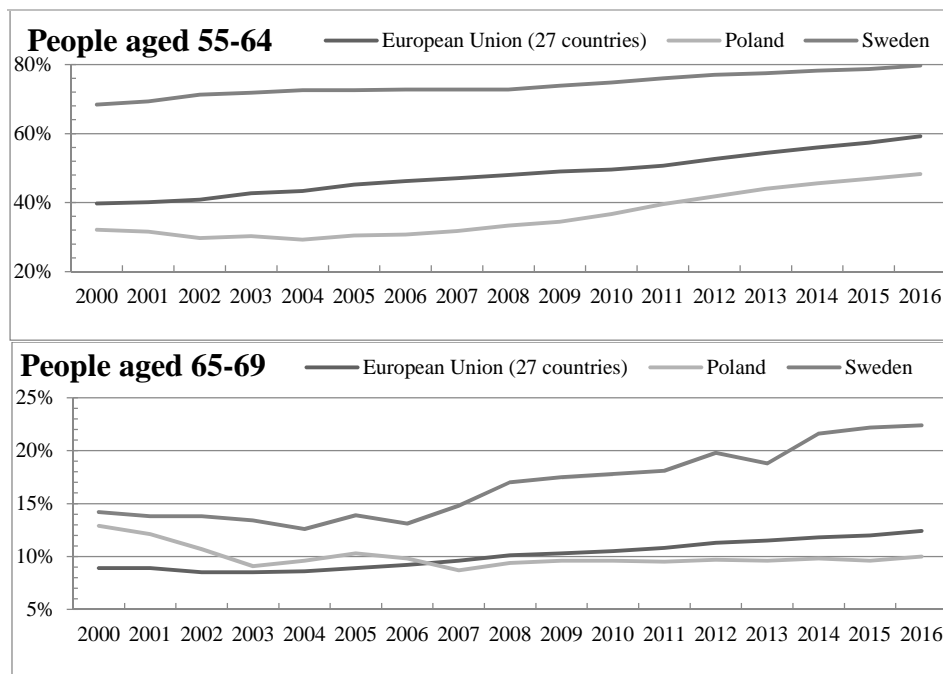


Figure 8. Demographic burden indicator in the EU, Poland and Sweden in the years 2000–2016

Source: own study based on Eurostat data:

<http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database> [lfsa\_argan].

Sweden amounted to as much as 12.4 percentage points (Poland – 10%, Sweden – 22.4%). The activity rate for people in this age group in the European Union in 2016 was at the level of 12.4%, which is basically not much higher than in the case of Poland. It is also worth stressing that although economic activity of the elderly is lower for women, in Sweden these differences are not as significant as in Poland. In 2016, 82.6% of men and 76.9% of women in the 55–64 age group were economically active in Sweden, however, only 58.6% of men and only 39% of women in Poland.

#### Methods of professional activation of the elderly

In the framework of the conducted policy, the state can use various tools to eliminate negative consequences of an ageing workforce. The basic instruments include:

- actions related to reforms of pension, social and tax systems,
- counteracting the discrimination and stereotypical attitude of employers towards the elderly,
- activities aimed at increasing the working capacity of elderly people and changing their passive attitude towards economic activity<sup>36</sup>.

<sup>36</sup> Z. Wiśniewski, *Determinanty aktywności zawodowej ludzi starszych*, Toruń 2009, p. 16.

An important factor conducive to increasing economic activity is lifelong learning. Knowledge and skills acquired during school education are becoming obsolete. Over time, in the course of acquiring work experience and in the face of changes in the socio-economic sphere, they turn out to be insufficient. Maintaining one's position in the labour market requires flexibility and willingness to broaden one's knowledge and upgrade qualifications. The attitude towards lifelong learning is diversified among elderly employees mainly due to the level of education and the position held. In addition, elderly people tend to think that they are 'too old' to learn, although it is now known that it is not age that weakens our memory but the cessation of intellectual activity.

Sweden is an example of a country where people have a positive attitude towards lifelong learning. The participation of adult Poles in education or training is significantly lower than that of the Swedes. Poland, compared to the countries of the European Union, has one of the lowest rates of participation of adults in lifelong learning. On average, 4.9% of Europeans aged 55–74 participated in lifelong learning in 2016. The highest level of this indicator was achieved by Denmark (19.3%) and the lowest level by Croatia (0.2%). In contrast, for Poland in 2016, the percentage of people aged 55–74 participating in education or training was only 0.8% and increased since 2006 by only 0.3 percentage point. In the case of Sweden, as many as 17.8% of elderly people (aged between 55 and 74) participated in education or training, and this percentage increased since 2006 by 6.4 percentage points.

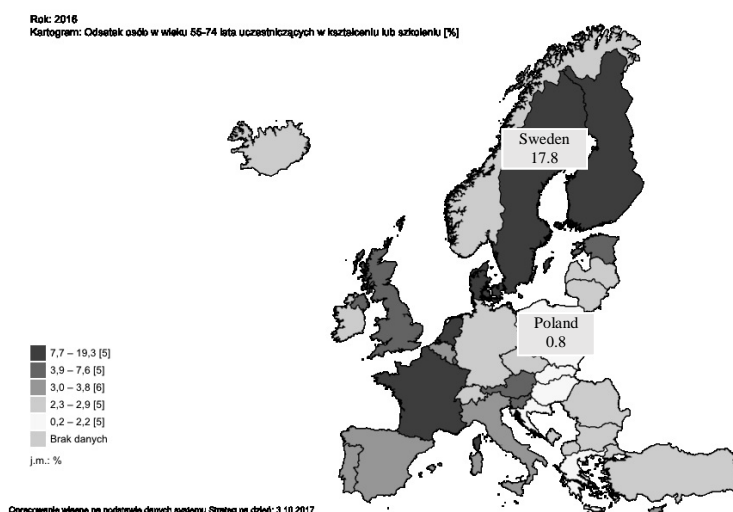


Figure 9. Percentage of people aged 55–74 participating in education or training in 2016 (%)

Source: own elaboration based on data of the Central Statistical Office, Strateg system.

There are many ways to activate people over 50. Reforms aimed at limiting the scope and amount of benefits and instead rewarding people for a longer period of economic activity along with benefits aimed at increasing fertility seem to be the best solution. Limiting early retirement also requires reforms of the pension system, including changes consisting

in increasing the retirement age<sup>37</sup>. However, it is known that this proposal meets with social resistance among many employees, who, among others, put forward the argument about the right of elderly people to rest, pointing to their reduced performance or poor health<sup>38</sup>. That is why it is important to take actions tailored to the needs and capabilities of the elderly. It is possible to prolong professional activity while respecting the expectations of elderly employees, thus flexible forms of employment, i.e. part-time work, work at home or working time flexibility, need to be promoted. Currently, when knowledge and information play a dominant role in the world, the process of continuing education and improving qualifications, especially of elderly people, is becoming increasingly important. Enterprises that become knowledge-based organisations should use the concept of age management. This idea serves to promote the age diversity of the staff and prevents social exclusion, thus leading to the effective use of human resources<sup>39</sup>. It is also important to change the mentality of employers and younger employees, often convinced that a senior employee is a worse employee, while very often this is a person with extensive experience and strong motivation to work<sup>40</sup>.

## 5. CONCLUSIONS

Currently, population ageing and low fertility are major threats to the labour market is. Due to the growing awareness of the issue, many EU countries consider the increase of economic activity of elderly people as the priority of labour market policy. The paper is an attempt to show the complexity of the process of population ageing along with the consequences of the phenomenon for the labour market. The examples of activities conducive to retaining elderly people in the labour market are also discussed.

The growing group of elderly people in the EU population, including Poland and Sweden, is an important and complex problem both in the social and economic context. The observed demographic changes give rise to the question of how the ageing of society will affect the functioning of the labour market. Effective use of labour resources requires first of all cultural change, as it is necessary to change the perception of the old age. One should begin to identify the age of 55+ with the image of an intellectually and professionally active person, bringing valuable experience to the workplace. Extending economic activity is inevitable nowadays. The full use of human resources will be possible when a well-functioning system of care for the elderly is created. Adapting to new demographic conditions is not easy, therefore it requires the consistent implementation of systemic changes with a broad spectrum of impact. The programme to counter negative effects of population ageing is a necessity. Delaying the implementation of remedial actions and abandoning the

---

<sup>37</sup> E. Kwiatkowski, B. Liberda, *Determinanty rozwoju Polski. Rynek pracy i demografia*, Warszawa 2015, p. 279.

<sup>38</sup> J.T. Kowaleski, P. Szukalski (ed.), *Pomyślnie starzenie się w perspektywie nauk o pracy i polityce społecznej*, Łódź 2008, p. 245.

<sup>39</sup> *Ibidem*, p. 279.

<sup>40</sup> I. Kołodziejczyk-Olczak, *Zarządzanie pracownikami w dojrzałym wieku. Wyzwania i problemy*, Łódź 2014, p. 20.



creation of preventive measures may have disastrous consequences for the social structure in the coming decades<sup>41</sup>.

## REFERENCES

1. Balcerowicz-Szkutnik M., *Współczesne problemy demograficzne w dobie globalizacji: aspekty pozytywne i negatywne*. "Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach", 2011, nr 95.
2. Frąckiewicz L., *Polska a Europa. Procesy demograficzne u progu XXI wieku. Proces starzenia się ludności Polski i jego społeczne konsekwencje*, Wydawnictwo Naukowe "Śląsk", Katowice 2002.
3. GUS, *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2014 roku*, information note, Warszawa 2015.
4. GUS, *Zasady metodyczne statystyki rynku pracy i wynagrodzeń*, Warszawa 2008.
5. Holzer J.Z., *Demografia*, wydanie VI zmienione, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.
6. Kijak R.J., Szarota Z., *Starość. Między diagnozą a działaniem*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013.
7. Kołodziejczyk-Olczak I., *Zarządzanie pracownikami w dojrzałym wieku. Wyzwania i problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.
8. Kowaleski J.T., Szukalski P. (ed.), *Pomyślne starzenie się w perspektywie nauk o pracy i polityce społecznej*, Zakład Demografii i Gerontologii Społecznej UŁ, Łódź 2008.
9. Krywult-Albańska M., Wałaszek M., *Procesy reprodukcji ludności w Europie* [in:] M. Balcerowicz-Szkutnik (ed.), *Współczesne problemy demograficzne w dobie globalizacji: aspekty pozytywne i negatywne. SE 95*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2011.
10. Kryńska E., Szukalski P. (ed.), *Rozwiązania sprzyjające aktywnemu starzeniu się w wybranych krajach Unii Europejskiej. Raport końcowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
11. Kurkiewicz J., (ed.), *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2010.
12. Kurkiewicz J., *Struktura ludności według podstawowych cech demograficznych* [in:] Jolanta Kurkiewicz (ed.), *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków 2010.
13. Kwiatkowski E., Liberda B., *Determinanty rozwoju Polski. Rynek pracy i demografia*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2015.
14. OECD, MPiPS, *Starzenie się i polityka zatrudnienia. Polska 2015. Lepsza praca wraz z wiekiem*, OECD-MPiPS, Warszawa 2015.
15. Rosset E., *Proces starzenia się ludności. Studium demograficzne*, Polskie Wydawnictwo Gospodarcze, Warszawa 1959.
16. Stokowski F., *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2015.

---

<sup>41</sup> R. Iwański, *Współczynnik obciążenia demograficznego a rozwój społeczny*, "Nowiny Lekarskie", nr 82(1), 2013, p. 46–50, [http://www.nowinylekarskie.ump.edu.pl/uploads/2013/1/46\\_1\\_82\\_2013.pdf](http://www.nowinylekarskie.ump.edu.pl/uploads/2013/1/46_1_82_2013.pdf) (accessed:10.10.2017).

17. Szukalski P., *Proces starzenia się ludności. Przyczyny, etapy, konsekwencje* [in:] T. Grodzicki, J. Kocemba, A. Skalska (ed.), *Geriatrya z elementami gerontologii ogólnej. Podręcznik dla lekarzy i studentów*, Wydawnictwo Via Medica, Gdańsk 2006, <http://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/14269/geriatria.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (accessed: 01.10.2017).
18. Szweda-Lewandowska Z., *Raport krajowy – Szwecja. Rozdział VIII, Raport krajowy – Szwecja* [in:] E. Kryńska, P. Szukalski (ed.), *Rozwiązania sprzyjające aktywnemu starzeniu się w wybranych krajach Unii Europejskiej*, final report, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013.
19. Urbaniak B., *Zatrudnienie i instytucje rynku pracy w warunkach starzejących się zasobów pracy – badania dla Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.
20. Wiśniewski Z., *Determinanty aktywności zawodowej ludzi starszych*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa “DOM ORGANIZATORA”, Toruń 2009.

## DATABASES

1. Eurostat, [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Population\\_structure\\_and\\_ageing](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Population_structure_and_ageing)
2. Eurostat, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database>
3. [demo\_pjan], [proj\_15npms], [demo\_pjangroup], [demo\_gind], [demo\_find], [lfsa\_agan], [lfsa\_uagan], [lfsa\_egagan], [demo\_pjangroup], [lfsa\_argan], [migr\_pop3ctb].
4. GUS, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>.
5. Statistics Sweden, [http://www.statistikdatabasen.scb.se/pxweb/en/ssd/START\\_\\_BE\\_\\_BE0401](http://www.statistikdatabasen.scb.se/pxweb/en/ssd/START__BE__BE0401).

## INTERNET SOURCES

1. European Commission, *Europe 2020. A European strategy for smart, sustainable and inclusive growth*, Communication from the Commission, COM(2010) 2020, Brussels 2010, <http://ec.europa.eu/eu2020/pdf/COMPLET%20EN%20BARROSO%20%20%20007%20-%20Europe%202020%20-%20EN%20version.pdf>, (accessed: 18.06.2017).
2. Eurostat. 2017. *Population structure and ageing*, Statistics Explained. [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Population\\_structure\\_and\\_ageing](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Population_structure_and_ageing) (accessed: 18.08.2017).
3. Iwański R., 2013. *Współczynnik obciążenia demograficznego a rozwój społeczny*. “Nowiny Lekarskie” 82(1): 46-50, [http://www.nowinylekarskie.ump.edu.pl/uploads/2013/1/46\\_1\\_82\\_2013.pdf](http://www.nowinylekarskie.ump.edu.pl/uploads/2013/1/46_1_82_2013.pdf) (accessed:10.10.2017).
4. Komisja Europejska. 2010. *EUROPA 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*. KOM(2010) 2020, Bruksela. [http://ec.europa.eu/eu2020/pdf/1\\_PL\\_ACT\\_part1\\_v1.pdf](http://ec.europa.eu/eu2020/pdf/1_PL_ACT_part1_v1.pdf) (accessed:10.08.2017).
5. OECD, MliR, 2013. *Analiza wskaźnika zmian demograficznych w wybranych regionach w Polsce*, Warszawa: MliR, OECD – Local Economic and Employment Development (LEED), [https://www.ewaluacja.gov.pl/media/42330/Raport\\_analiza\\_wskaznika\\_zmian\\_demograficznych.pdf](https://www.ewaluacja.gov.pl/media/42330/Raport_analiza_wskaznika_zmian_demograficznych.pdf) (accessed: 12.08.2017).
6. SCB, 2016. *Sveriges framtida befolkning 2016–2060*, Statistiska Meddelanden, Stockholm: SCB. [http://www.scb.se/Statistik/BE/BE0401/2016I60/BE0401\\_2016I60\\_SM\\_BE18SM1601.pdf](http://www.scb.se/Statistik/BE/BE0401/2016I60/BE0401_2016I60_SM_BE18SM1601.pdf), (accessed: 18.06.2017).

7. SCB, 2015. *The future population of Sweden 2015–2060*, Demographic reports, Stockholm: SCB. [https://www.scb.se/Statistik/\\_Publikationer/BE0401\\_2015I60\\_BR\\_BE51BR1502.pdf](https://www.scb.se/Statistik/_Publikationer/BE0401_2015I60_BR_BE51BR1502.pdf), (accessed: 18.06.2017).
8. Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, 2012. *Społeczno-gospodarcze uwarunkowania i konsekwencje wydłużania życia ludzkiego w Europie Środkowej w czasach nowożytnych*. Materiały z Zielonogórskich Spotkań z Demografią. Zielona Góra: Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, [https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/POZ\\_folder\\_konf\\_prezentacja.pdf](https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/POZ_folder_konf_prezentacja.pdf) (accessed: 19.09.2017).
9. Wróbel M., *Modele dzietności względem zmiennych rynku pracy w miastach 100-tysięcznych i większych w pierwszej dekadzie XXI wieku* [in:] *Polityka rodzinna w Polsce z perspektywy wybranych aspektów polityki społecznej i ekonomii Doświadczenia innych państw europejskich*, A. Kubów, J. Szczepaniak-Sienniak (ed.), "Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu" nr 364, 2014, [http://www.dbc.wroc.pl/Content/27028/Wrobel\\_Modele\\_dzietnosci\\_wzgledem\\_zmiennych\\_ryнку.pdf](http://www.dbc.wroc.pl/Content/27028/Wrobel_Modele_dzietnosci_wzgledem_zmiennych_ryнку.pdf).

#### **PROCESY STARZENIA SIĘ LUDNOŚCI A AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA OSÓB STARSZYCH W UNII EUROPEJSKIEJ NA PRZYKŁADZIE POLSKI I SZWECJI**

Z punktu widzenia rynku pracy malejąca liczba produktywnej części społeczeństwa ma niekorzystne konsekwencje dla rozwoju społeczno-gospodarczego. Starzenie się ludności jest to długofalowy proces znajdujący odzwierciedlenie w rosnącym udziale osób starszych w populacji, w połączeniu ze spadkiem udziału osób w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie ludności. Proces ten jest nieuniknioną konsekwencją przemian dwóch składowych ruchu naturalnego – rozrodzności i umieralności. Celem artykułu jest ocena sytuacji osób starszych na rynku pracy w obliczu zachodzących zmian demograficznych w UE, w tym w Polsce i Szwecji. Na podstawie danych empirycznych pokazane zostały różnice występujące pomiędzy Polską i Szwecją w sferze aktywizacji osób starszych, w podziale na kobiety i mężczyzn. W toku prowadzonej dyskusji ukazane zostało, że choć oba państwa borykają się z podobnymi przemianami w strukturze wiekowej ludności, to jednak skutki tychże problemów, głównie z punktu widzenia aktywności osób starszych na rynku pracy, są różne. Artykuł ma charakter faktograficzno-przeładowy. W artykule omówione zostały podstawowe wskaźniki ekonomiczne wykorzystywane w ocenie procesów starzenia się ludności, w tym współczynnik obciążenia demograficznego. Analiza statystyczna została przeprowadzona w oparciu o dane publikowane statystyki publicznej pochodzące z baz Głównego Urzędu Statystycznego, Eurostatu oraz SCB (Statistics Sweden).

**Słowa kluczowe:** starzenie się ludności, kształcenie ustawiczne, Europa 2020, wskaźnik obciążenia demograficznego

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.54

*Przesłano do redakcji: lipiec 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*



**Tomasz ROŻEK<sup>1</sup>**

## **THE INTERNATIONAL FESTIVALS OF POLISH CHILDREN FOLK ENSEMBLES**

The result of Poles' emigration was a constant homesick of a family country. It caused the formation of Polonia communities cultivating national traditions. Through the cooperation of the Polonia with organizations and social communities in Poland, it was possible to maintain the Polonia communication with the home country. The best way to maintain the national identity was the presence of Polonia in the homeland. The folklore festivals organized in Podkarpacie served this purpose perfectly.

The aim of this work is to present the history as well as the organization and process of Festivals of Polish Children Folk Ensembles.

The research material consists of source documents collected in the Documentation Center of the Polish Art Movement of the "Wspólnota Polska" Association (branch in Rzeszów).

The "Wspólnota Polska" Association sought to cooperate with Polish and Polish-American organizations in order to create Polish community festivals in Poland. An example of such a festival was the Festival of Children's Polish Folklore Groups. These festivals were organized in Iwonicz-Zdrój due to the infrastructure of the spa. Concerts were held in many cities of the Podkarpacie region. The organizers of the festival were: the Provincial Office in Krosno, the Municipal Office in Krosno, the City and Commune Office in Iwonicz-Zdrój and the Provincial Culture Center in Krosno. Local authorities, as well as private and individual companies, were also involved in its organizations. Individual tasks were dealt with by committees set up by the Festival's organizing office. The festival program consisted of contests, gala concerts and a number of accompanying events. Every year, 6-17 children's ensembles participated in the festivals. The Festivals of Polish Children Folk Ensembles was a chance for Polish children to get to know and cultivate the traditions of their ancestors. Children also had the opportunity to interact with their peers from Poland and exchange experiences, as well as practice Polish.

**Keywords:** folklore, Polonia, festival, community, social groups.

### **1. INTRODUCTION**

The Rzeszow branch of the Polish Community Association included 4 cities from Podkarpackie Voivodeship: Krosno, Przemyśl, Tarnobrzeg and Rzeszów. This part of the Republic of Poland was especially predisposed to have folk ensembles blossomed for hundreds of thousands of people have emigrated from these particular provinces over many decades. The descendants of the old exile, as well as the contemporary emigrants are numerous and respectable community members in the countries of current residence. Scattered around the world, trying hard to settle down, looking for financial stability, they did not

---

<sup>1</sup> Mgr Tomasz Rożek; e-mail: tomasz\_rozek@wp.pl.  
Tomasz Rożek, MSc; e-mail: tomasz\_rozek@wp.pl.

forget about their old country. They often reminisced about it, and many of them sacrificed a lot in order to visit their homeland once again. Having members of their families, friends and acquaintances in Poland motivated the emigrants to make the trip back home.

In Poland, there were many social organizations that fostered contacts between Polish emigrants and their homeland by organizing various events, symposiums and festivals, including the festival of folklore ensembles. The Polish Community Association worked hard to fill their statutory obligation of fostering the relationship between Poles and people of Polish origin living abroad hence the Rzeszów branch would organize international festivals every year, especially during the summer season, in order to meet the expectations of Polish communities from abroad<sup>2</sup>.

## 2. AIM OF THE STUDY

The aim of this work is to present the history as well as the organization and process of Festivals of Polish Children Folk Ensembles.

## 3. MATERIAL AND METHODS

The research material consists of source documents collected in the Documentation Center of the Polish Art Movement of the “Wspólnota Polska” Association (branch in Rzeszów).

## 4. THE ROLE OF THE POLISH COMMUNITY IN ORGANIZING THE FESTIVALS

Hundreds of thousands of job seekers emigrated from Rzeszów and its neighboring towns and villages. The result was that the area has become the cradle of Polish-American folklore festivals in recent decades. Its culture and traditions made our fellow countrymen abroad feel nostalgic for folk culture. The Polish-American song and dance bands were able to present authentic Polish culture, its richness and beauty as well as the history and national heritage of our country; they soon became very popular and arose admiration among different societies. Rzeszów folk festivals inspired other countries to host similar events, for instance in America, Canada, France, Belgium and Sweden. Not only did the festivals remind the Polish communities abroad about their national heritage but also, and most importantly, they made Polish folklore popular abroad<sup>3</sup>.

The festivals enabled former citizens of Poland to return to the place once called Galicia. They returned after many years in the persons of their children. Now they who could not cross the Bug River before were, finally, able to visit the previously forbidden part of Poland and admire the riverbanks of Wisła, San or Wisłok<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> M. Grudzień, *Raduje się serce...* [w:] *II Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Krosno–Iwonicz-Zdrój 1994, p. 9.

<sup>3</sup> ADPR, *Teczka: Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060, *Drodzy, najmłodszy przyjaciele*, b. p.

<sup>4</sup> *Serdeczne powroty* [w:] *III Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Krosno–Iwonicz-Zdrój 1997, b. p.

The Polish Community Association striving to develop strong ties between the Motherland and Poles living abroad eagerly supported the cooperation of all Polish and Polish-American organizations. As a result, the festival participants were treated as members of extended Polish family. They felt as if they were at home. One of the main aims of the Association was to promote and organize courses of Polish culture and language, summer camps, courses for teachers, floral workshops, art festivals, sports competitions and other events that took place in Poland<sup>5</sup>.

The Association undertook numerous efforts to sustain the ties between the Polish Community abroad with Poland stronger and more prosperous. Throughout the years, many supporters contributed to the projects. Social activists, the authorities and institutions of southeastern Poland that for years have created a favorable atmosphere have been significantly helpful whereas the largest and most important projects have turned out to be the festivals of folk groups<sup>6</sup>.

## 5. FESTIVAL CITIES

Since their first launch, the festivals were organized by the community centre in Krosno with the main location of the festival in Iwonicz-Zdrój.

Iwonicz-Zdrój is located in the valley of Beskid Niski, in the district of Krosno, and in very specific climatic conditions. The location of the city is linked to the good state of the environment, which is a necessary condition for the functioning of spa treatments. The city offered therapeutic stays as well as fitness and weight-loss facilities to artists and holiday-makers. They also organized camps, green schools, trainings, conferences and various events. Amongst many others, sanatoriums offer neurological, rheumatic, orthopedic, digestive or otolaryngology treatments. The best values of the village are clean air and the location perfect for walking around the town whilst admiring the historic architecture, or even visiting the neighboring towns. The available facilities such as: indoor swimming pools, saunas, salt caves, gyms, tennis courts, an outdoor swimming pool with a children's playground and a volleyball court can help you to relax and rest. Tourists have the opportunity to practice winter sports, for instance cross-country skiing and downhill skiing on a professional downhill slope with a ski lift<sup>7</sup>. For the convenience of sanatorium patients and tourists some walking paths or cycle lanes around the spa and between the spas in Iwonicz and Rymanów have been created after 2000<sup>8</sup>. The places worth seeing are located in the old town and some of them are even dated back to 1837<sup>9</sup>.

Iwonicz-Zdrój has a long-standing tradition of organizing cultural events. This tradition dates back to 1837. Vincent Pol, Kazimierz Chłędowski, Ferdinand Hoesik and Władysław Bełz wrote about the social life, parties, concerts, balls and lectures in Iwonicz-Zdroj<sup>10</sup>.

---

<sup>5</sup> ADPR, Teczka: *Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060, *Drodzy, najmłodszy przyjaciele*, b. p.

<sup>6</sup> A. Stelmachowski, *Chłuba Polonii i Polski* [w:] *II Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Krosno–Iwonicz-Zdrój 1994, p. 6.

<sup>7</sup> P. Komornicki, *Iwonicz Zdrój zaprasza* [w:] *VI Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Iwonicz-Zdrój 2006, b. p.

<sup>8</sup> J. Michalak, *Iwonicz Zdrój i okolice*. Krosno 2003, p. 53–54.

<sup>9</sup> J. Michalak, *Iwonicz Zdrój*. Krosno, p. 12.

<sup>10</sup> J. Michalak, *Iwonicz Zdrój i okolice*. Krosno 2003, p. 49–50.

Even nowadays, apart from participating in festivals, the visitors could take part in vocal and acting workshops, folklore festivals of the Carpathian Euroregion and the Kropa regional contest of folk songs and folk music. A number of other artistic events, leisure activities, meetings with authors, lectures and exhibitions of folk art were organized too. On top of that, sports and recreation events such as international road runs and ski jumping competitions were put in motion<sup>11</sup>.

The origins of Krosno date back to the eleventh century when on a hill close to Wisłok an agricultural settlement was founded. Krosno is a medium-sized city. It is, however, one of the major industrial centers in the Podkarpackie Voivodeship. The biggest company in that region is Krosno Glassworks. Because of its location and tradition, this area is widely considered to be the capital of Polish oil. In Podkarpacie, especially in the region of Krosno, worked Ignacy Lukaszewicz. The first mines and oil refineries were created there<sup>12</sup>. The city was substantially prosperous between XIV and XVII century. Krosno was an important center of trade and commerce. Some important trade routes leading to rich Black Sea ports and Hungary crossed there. Merchants from Krosno stored Hungarian wines that were supplied to the royal and magnate courts. Krosno was also famous for brewing, linen and drapery making. For centuries it was a multicultural city. The population of Krosno consisted not only of Poles. Other occupants came from Germany, Russia, Czech Republic, Hungary, Italy, Scotland, the Netherlands and Armenia<sup>13</sup>.

Krosno, which used to be called "parva Cracovia" (small Kraków), is located in the southern part of the Podkarpackie region. It captivates the beauty of medieval churches and historic houses<sup>14</sup>. The downtown of Krosno has a well-preserved urban layout and a lot of valuable monuments. In that area there are more than 60 historic buildings coming mostly from the XVI, XVII and XVIII century<sup>15</sup>. Historic 'beauties' of the city are the Gothic church, the bell tower with one of the biggest bells in Poland (called Urban), Franciscan Gothic church and late Baroque church of Capuchin<sup>16</sup>.

The unique atmosphere of Krosno is created by cultural events, which are usually organized by the Community Centre in Krosno. From the beginning, they were responsible for organizing concerts, theatrical performances and other events. The most popular events were the Theatre Festival in Krosno and some outdoor events, which were hosted regularly, such as the fair in Krosno, Hungarian wine festival or Mountain Balloon Competition, which is the most spectacular event in the city. Krosno is also an ideal base for exploring the surrounding areas of Beskid Niski and Pogórze. Fans of hiking can explore Czerworzecki Protected Landscape Area, in which there is a reserve of rock 'Prządki' and the ruins of the Castle "Kamieniec"; Aleksander Fredro's, one of the greatest Polish writers, masterpiece 'Zemsta' is based on the events that took place in this castle<sup>17</sup>.

---

<sup>11</sup> P. Komornicki, *Iwonicz Zdrój zaprasza* [w:] *VI Polonijny Festiwal...*

<sup>12</sup> S. Kłos, *Krosno i okolice*. Warszawa 1987, p. 8.

<sup>13</sup> J. Michalak, *Iwonicz Zdrój...*, s. 121–122.

<sup>14</sup> *Krosno – niepowtarzalne miasto w wyjątkowym miejscu* [w:] *VI Polonijny Festiwal...*

<sup>15</sup> S. Kłos, *Krosno...*, p. 12.

<sup>16</sup> *Krosno – niepowtarzalne miasto w wyjątkowym miejscu* [w:] *VI Polonijny Festiwal...*

<sup>17</sup> *Ibidem*.



## 6. ORGANIZING THE FESTIVALS

For years, The International Festivals of Polish Folklore in Rzeszów was attended by many teams consisting of two age groups with separate programs for adults and children, for example 'Krakowiak' from Boston, 'Lech' from Toronto, 'Kultura i Tradycja' from Coureelles les Lens, 'Warszawa' from Dijon, 'Mazur' from Le Creusot and many others. Taking into consideration the art value and the program, the organizers of the festivals in Rzeszów had always wanted to separate the adult performers from the children performers. These dreams came true thanks to the hospitality of Krosno authorities and the courage of young artists and their parents, who agreed to let them visit Poland and participate in the festival<sup>18</sup>.

These young artists came from various parts of the world in order to visit the homeland of their ancestors. Love and appreciation for national culture, traditional folk music, singing and dancing, united them in a beautiful and special way<sup>19</sup>.

By participating in this extraordinary event, the young could socialize; make friends with other contestants of Polish origin from European countries or different continents<sup>20</sup>.

The youngest artists presented Polish folklore on festivals in Rzeszów with joy and pride, and also graced dozens of events in the countries of their residence with their presence.

The achievements of Polonia teams and their great skills not only did testify about artistic talents and immense diligence, but also about patriotism and love for Polish culture. These teams have become the pride of the Polish community abroad and of Poland. Moreover, they met with high praise in their countries. In the era of mechanical music, computers and satellite television, love to folk music – rooted in the rich tradition of folk culture – has become a testament to the deep humanism and unrelenting bonds of different cultures and different nations<sup>21</sup>.

During one of the festivals Prof. Andrew Stelmachowski, the president of the Polish Community Association said to the participants: Cultivation of Polish culture is one of the most important tasks for our *community*. The awareness of national belonging, identification with the community of the same traditions, especially for compatriots residing abroad, is the foundation to build something more; it is not just a way to answer the question of who I am, who my parents are, or who my grandparents were<sup>22</sup>.

The organizers of this project were the representatives of the Polish Community Association, people who are selflessly committed to maintaining the ties with our compatriots abroad and some other volunteers, lovers of culture who are often not fully appreciated. The town councilors from Iwonicz and the management of spas helped to organize the festival. They made a great effort to ensure that the stay for young artists were pleasant and joyful<sup>23</sup>.

---

<sup>18</sup> ADPR, Teczka: *Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060, *I Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, p. 2.

<sup>19</sup> P. Komornicki, *Serdecznie i gorąco witam wszystkich* [w:] *Informator. 4 Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Iwonicz-Zdrój 2000, b. p.

<sup>20</sup> S. Jucha, *Tu są wasze korzenie* [w:] *II Polonijny Festiwal...*, p. 5.

<sup>21</sup> A. Stelmachowski, *Chłuba Polonii i Polski* [w:] *II Polonijny Festiwal...*, p. 6.

<sup>22</sup> ADPR, Teczka: *Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060, R. Sudyka, *III Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych – podsumowanie*, p. 1.

<sup>23</sup> S. Jucha, *Tu są wasze korzenie* [w:] *II Polonijny Festiwal...*, p. 5.

This city became their second home throughout the entire festival<sup>24</sup>. The representatives of the youngest generation were greeted here warmly and treated as the pride, joy and hope of Poland and Polish community abroad<sup>25</sup>. The first festival director was Ryszard Sudyka. He held this function for three consecutive launches of the festival. Then, from 2000 to 2009 Mariusz Grudzień took over the responsibilities of the director. Andrzej Zajdel and Nina Wojturska became artistic managers and choreographers who collaborated with Alina Kościółek-Rusin, Roman Małkiewicz and Mariusz Koziółkiewicz<sup>26</sup>.

## 7. PREPARATION FOR THE FESTIVAL

Preparations for such a large international event lasted many months. Practically, the first steps towards the next festival usually take place during the current one. Networking, gaining new contacts, accepting the early registrations for next year are conducted even though the current festival is not finished yet. The festival guests were taken care of to such an extent that without any reservations they expressed a desire to return again<sup>27</sup>.

The organization of the festival was coordinated by the Organizing Committee appointed by the governor in consultation with the Rzeszow branch of the Polish Community Association. The funds for the organization of the festival came from the contributions of participants, the Polish Community Association and the Local Municipality Government in Krosno<sup>28</sup>.

As it was previously established, the Polish Community Association was responsible for organizing the visits of teams for the festival, the costs of transport, accommodation, food, publishing houses, as well as the costs associated with the implementation of the program of the festival. The mayor of Iwonicz-Zdrój was responsible for preparing the facilities, such as the stage and its design for the festival. The Municipal Office organized proper lighting, sound system and stage design in the market of Iwonicz-Zdrój<sup>29</sup>.

The festival Organizing Office established by the community centre in Krosno conducted legal and economic activity. The office presented the estimated budget to the Association and the Voivode of Krośnienski region to approve the costs of the event<sup>30</sup>.

The artistic staff of the festival looked after the participants attentively and carefully. In addition, each team participating in the festival was taken care of by a guardian. The guests from abroad, stayed in the most beautiful parts of southeastern Poland for over a week. It was a time of hard work and strenuous preparations. This challenging experience, however,

<sup>24</sup> P. Komornicki, *Serdecznie i gorąco witam wszystkich* [w:] *Informator...*

<sup>25</sup> ADPR, Teczka: *Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060, *Drodzy, najmłodszy przyjaciele*, b. p.

<sup>26</sup> ARCKP, R. Sudyka, *Tożsamość tańcem i śpiewem zapisana*, b. sygn., p.1-2.

<sup>27</sup> ADPR, Teczka: *Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060, R. Sudyka, *III Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych – podsumowanie*, p. 1.

<sup>28</sup> ADPR, Teczka: *Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060, *Porozumienie*, p. 1.

<sup>29</sup> ADPR, Teczka: *IV PFDZF Relacje zewnętrzne*, sygn. T-064, *Sprawozdanie z IV Polonijnego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, p. 1.

<sup>30</sup> ADPR, Teczka: *Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060..., s. 1.

enabled them to share their impressions with their families and friends after returning to their countries<sup>31</sup>.

The organizers of the festival were: the national board of the Polish Community Association and its office in Krosno, Municipality of Krosno, Community Centre in Krosno and Municipal Office in Iwonicz-Zdrój<sup>32</sup>. The festival was organized according to some organizational and artistic rules. They impose the need to present an independent concert lasting about 45 minutes on each team. For the opening concert and a gala concert a part of the program presented by each group was chosen. Each team must have its own full accompaniment. The organizers expected the individual teams to present the dances from the area of their residence. They did not employ any Polish artistic staff in the form of choreographers, accompanists or members of folk bands. Teams should have their own costumes. However, in some special cases, the organizers, if only they had been previously informed, tried to prepare some folk costumes. The participants of the festival were obliged to strictly follow the program prepared by the organizers, Participation in rehearsals and concerts, street animations and other events were compulsory. The event program was given to the participants upon the arrival in Iwonicz. The program of the festival consisted of the following information: arrival and accommodation of the teams, the teams departure after the festival, information about the festival: ceremonial opening of the festival, the gala concert, parade through the streets, performances of live bands participating in the festival, in cities and municipalities of the Krosno province. There were also some accompanying events such as fairs of folk art works, visiting the museums, excursions, discos, bonfires, performances by Polish amateur artistic groups, meetings with the organizers of the festival and concert organizers<sup>33</sup>.

Traditionally, more tourists, students and youngsters visit Poland in summer. This country is not known for its tropical heat waves that could attract tourists and yet this is the when a vast number of Polish emigrants plan their trips to the homeland in order to see Poland once again, to visit their relatives and memorable places, enjoy the scenery of the Carpathian Mountains, the Tatra Mountains and the Baltic coast<sup>34</sup>.

## 8. A BRIEF OVERVIEW OF THE PAST FESTIVALS

An agreement between the Rzeszow branch of the Polish Community Association, and the Governor of the Krosno about the preparation and the organization of the festival was signed before organizing The I International Festival of Polish Folklore in Krosno and Iwonicz. As a result, The I International Festival of Polish Folklore was held between 11<sup>th</sup> –19<sup>th</sup> July in 1992<sup>35</sup>. Six teams from 5 countries, over 200 people came to Poland<sup>36</sup>. That first festival became an important event, not only for the young people from the Polish Community, but also for the inhabitants of the Subcarpathian area. Since that, it became

---

<sup>31</sup> ADPR, Teczka: *Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060, *I Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, p. 2.

<sup>32</sup> *Założenia artystyczne i organizacyjne festiwalu [w:] III Polonijny Festiwal...*

<sup>33</sup> *Założenia programowo-organizacyjne [w:] III Polonijny Festiwal...*

<sup>34</sup> L. Jeczeń, *Polonijne lato, to nasze wspólne lato [w:] II Polonijny Festiwal...*, p. 8.

<sup>35</sup> ADPR, Teczka: *Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060, *Porozumienie...*, p. 1–2.

<sup>36</sup> ARCKP, R. Sudyka, *Tożsamość tańcem i śpiewem zapisana...*, p. 1.

a permanent event in the region of Krosno<sup>37</sup>. The second launch was held in 1994 – the number of participants doubled at that time. There were already 13 teams from 10 countries and a total number of over 350 participants. Three years later, in 1997, the third festival was organized in which more than 250 participants from 10 teams participated<sup>38</sup>. From 14<sup>th</sup> – 23<sup>rd</sup> July 2000 The IV International Festival of Polish Folklore was held. Once again, the hospitable land of Krosno welcomed the dancing and singing young people from Polish communities abroad. That time 12 teams from 10 countries visited Poland. Belarus was represented by a team of ‘Raduńskie Słowiki’ from Radunia under the direction of Mrs. Franciszka Gabis, the Czech Republic – ‘Łączka’ from Bistrita, Canada – ‘Biały Orzeł’ and ‘Mała Lechowia’ from Toronto, Lithuania – ‘Truskaweczka’ and ‘Zgoda’, Latvia – ‘Kukuleczka’ from Daugavpils, Russia – ‘Gaik’ from St. Petersburg, from Sweden, Norrköping – ‘Malwa’, from the US, Boston – ‘Krakowiak’, from Ukraine, Vinnitsa – ‘Rainbow’, from Hungary, Budapest – ‘The two Bratanki’. Similarly to the previous years, the main location of the festival was Iwonicz-Zdroj. The IV festival, which started on 15<sup>th</sup> of July, was entitled ‘A farewell to the 20<sup>th</sup> Century’<sup>39</sup>. All subsequent events organized by the Polish communities either in Poland or in other countries marked the beginning of the new twenty-first century and the new third millennium<sup>40</sup>. The V International Festival of Polish Folklore was held between 17<sup>th</sup> and 23<sup>rd</sup> July 2003. It was a great celebration of joy and youth<sup>41</sup>. It was attended by 16 teams from a record number of countries – 11. VI launch was held in 2006. It gathered more than 400 people, 13 different teams from 5 countries. The VII festival brought together yet the greatest number of participants. There were 17 teams and more than 500 people dancers. There were some teams that had participated in majority of the previous editions among the participants of this festival. The record holders are: ‘Zgoda’ from Lithuania, which performed in Iwonicz 5 times and ‘Mała Lechowia’ from Canada and ‘Gaik’ from Russia participated 4 times. Several of the teams participated in the festival three times. These were: ‘Łączka’ from the Czech Republic, ‘Karolinka’ from Belarus, ‘Dwa Bratanki’ from Hungary, ‘Koroliski’ from Ukraine and ‘Malwa’ from Sweden<sup>42</sup>.

The singers and dancers were watched by thousands of spectators during the festival concerts. This number was difficult to estimate as concerts were held in the open air on summer stages in the town centers, in health resorts from Nowy Żmigród to Solina and Ustrzyki Dolne. Sometimes the weather conditions did not allow to host outdoor concerts. One of the gala concerts was held in the cinema ‘Wczasowicz’ in Iwonicz due to bad weather conditions.

During the festival, the teams performed more than 20 times. They executed their routines every day in Iwonicz, several times in Krosno, Polańczyk, Brzozów, Dukla, Jasło, Lesko, Nowy Żmigród, Rymanów, Sanok, Ustrzyki Dolne and Zagórz. They were welcomed warm-heartedly, rewarded with ovations and invited to visit once again. After each

<sup>37</sup> S. Jucha, *Tu są wasze korzenie* [w:] *II Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Krosno–Iwonicz-Zdrój 1994, p. 5.

<sup>38</sup> ARCKP, R. Sudyka, *Tożsamość tańcem i śpiewem zapisana...*, p. 1.

<sup>39</sup> ADPR, Teczka: *IV PFDZF Relacje zewnętrzne*, sygn. T-064, *Sprawozdanie z IV Polonijnego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, p. 1.

<sup>40</sup> M. Grudzień, *Folklor łagodzi obyczaje* [w:] *Informator. 4 Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Iwonicz-Zdrój 2000, b. p.

<sup>41</sup> J. Kurp, *Drodzy młodzi przyjaciele* [w:] *Informator. 5 Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Iwonicz-Zdrój 2003, b. p.

<sup>42</sup> ARCKP, R. Sudyka, *Tożsamość tańcem i śpiewem zapisana...*, p. 1.

show the children returned to Iwonicz feeling happy and fulfilled. They were very often given some nice gifts by the locals. Thanks to that, they returned to their families, schools and their Polish community with valuable experience, memories and interesting stories. In return, they had a chance to move the spectators with their beautiful and unique performances and put a smile on their faces<sup>43</sup>. The highlight of the event in Iwonicz was that all the teams performed collaboratively in the opening concert and at the ending gala concert of the festival. An additional attraction were the daily afternoon concerts very popular among patients and guests. The young artists met with sympathy, hospitality and spontaneous and positive reaction of the audience both in Iwonicz and in other towns of Podkarpackie region<sup>44</sup>. The showcased dances were not evaluated or scored by the committees. The main purpose of the event was to show the results of their hard work and that is why the Polish community festivals were joyful and spontaneous<sup>45</sup>.

The International Festival of Polish Folklore in Iwonicz-Zdrój and the accompanying events taking place in all major cities and the municipalities of the Krosno province have become one of the largest and most important events of the Polish Community Association.

The audience was particularly astounded and touched by the youngest performers, who have just fallen for the folk music and folk dances. They aroused a particular fondness and longing for the homeland of their ancestors, the Polish language and culture. Joy and emotions intertwined with each other, when foreign language chatter of children on stage turned into a well-known, though perhaps not very often performed song 'Płynie Wisła płynie, po polskiej krainie...' <sup>46</sup>.

The children's folklore teams prepared for the Polonia Festival in Krosno and Iwonicz-Zdrój during artistic workshops. The Polish Community Association had been preparing a packed program throughout the whole period prior to the summer holiday, which permanently entered the calendar of local events. Hence, it adopted the name of 'The Polish Community Summer'<sup>47</sup>.

As a part of the 'The Polish Community Summer' in our region, lovers of folk songs and dances took classes in the School of Polish Dances in Rzeszów. Many young choreographers were educated there. The annual workshops of Polish dances, which train many lovers of folk dances during the holiday season, are always heavily occupied<sup>48</sup>. A summer business school operates in the city of Rzeszów and trains and educates young businessmen from Ukraine. In this way, they help young Poles from Ukraine to set up their own firms; companies or organizations so as to gain the knowledge of corporate governance and improve their knowledge of the market economy.

During the festival, Iwonicz-Zdrój was filled with youth and enthusiasm of the participants as well as with the limitless colors of Polish folk costumes. You could hear the folk

<sup>43</sup> ADPR, Teczka: *Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060, R. Sudyka, *III Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych – podsumowanie...*, p. 1.

<sup>44</sup> ADPR, Teczka: *IV PFDZF Relacje zewnętrzne*, sygn. T-064, *Sprawozdanie z IV Polonijnego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, p. 1.

<sup>45</sup> ARCKP, R. Sudyka, *Tożsamość tańcem i śpiewem zapisana...*, p. 1.

<sup>46</sup> M. Grudzień, *Raduje się serce...* [w:] *II Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Krosno-Iwonicz-Zdrój 1994, p. 9.

<sup>47</sup> M. Grudzień, *Folklor łagodzi obyczaje* [w:] *Informator. 4 Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Iwonicz-Zdrój 2000, b. p.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

songs and music resounded for many days of the festival, and not only on stage, but in every corner of Iwonicz-Zdrój where the young participants enthusiastically performed the folk art pieces<sup>49</sup>. Many colorful parades of folk dancers took place at the Dietla Square too<sup>50</sup>. The youngest members of Polish Community abroad were invited by the authorities of the Krosno province, who appreciated and understood the need for the development and support of these great and deep-rooted traditions of Polish folk culture not only here in our country but also among millions of Polish emigrants scattered around the globe<sup>51</sup>.

The International Festival of Polish Folklore has become an excellent opportunity to showcase the city and the Voivodeship in a colorful and attractive way<sup>52</sup>. It can be achieved thanks to the young Polish people from around the world performing the national dances and songs are presented around the world<sup>53</sup>.

The International Festivals of Polish Folklore, which are located in the picturesque scenery of Iwonicz and the surrounding areas, begun to be considered just as important as the festivals in Rzeszów. These events, involving the youngest participants of the Polish Community abroad, have already become a fixed celebration of Polish heritage in the cultural calendar of this region. Moreover, the number of participants, not even taking into account the number of dancers who wanted to participate in the festival but could not come, testifies how important it is for the Polish Community abroad to support the Polish traditions and to educate the younger generation about Polish heritage<sup>54</sup>.

It has been noticed that during each consecutive festival, the dancers and their performances have been masterfully reaching new levels of this difficult craftsmanship called folk dancing. The beautiful concerts, exceeded the expectations of the organizers and the spectators. At each successive festival one might have easily observed the development of folk art, the results of hard work of the choreographers, musicians and teachers of Polish language. The festivals would have never come into existence if it was not for the effort and dedication of parents and educators who taught the young hearts and minds to respect and love other people, culture and the world. Majority of the participants came to the Podkarpacie region once again, which created the possibility to compare the development of the contestants. They were getting better with every following festival, and gradually, they were turning into authentic and professional dancers. The dance bands meticulously worked on the dance technique and the selection of appropriate costumes and music. The children's festivals were an experience that cannot be compared to any other. It was a unique way to experience Polish culture and traditions by participating in a folk festival in the homeland of their ancestors. Every single performance of the youngest contestants caused happiness and emotions among the members of the audience. The fact that these little 'Poles', who often were the fifth generation living abroad, had so much energy and enthusiasm that they attracted peers of other nationalities, and together they were singing and dancing Polish folklore, which made this celebration even more unique and soul-stirring<sup>55</sup>.

---

<sup>49</sup> P. Komornicki, *Iwonicz Zdrój wita serdecznie* [w:] *Informator. 5 Polonijny Festiwal...*

<sup>50</sup> P. Komornicki, *Serdecznie i gorąco witam wszystkich* [w:] *Informator. 4 Polonijny Festiwal...*

<sup>51</sup> ADPR, Teczka: *Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060, *Drodzy, najmłodszy przyjaciele*, b. p.

<sup>52</sup> T. Markowski, *Drodzy młodzi przyjaciele* [w:] *Informator. 5 Polonijny Festiwal...*

<sup>53</sup> P. Komornicki, *Iwonicz Zdrój wita serdecznie* [w:] *Informator. 5 Polonijny Festiwal...*

<sup>54</sup> T. Markowski, *Drodzy młodzi przyjaciele* [w:] *Informator. 5 Polonijny Festiwal...*

<sup>55</sup> ADPR, Teczka: *Polonijne Festiwale Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, sygn. T-060,

## 9. CONCLUSION

The International Festival of Polish Folklore in Iwonicz-Zdrój is one of the events that gives joy and hope to all folklore enthusiasts, to all people who love, appreciate and respect the deeply-rooted traditions of folk art and Polish heritage. Because of that, many new dancers and singers are willing to discover the world of Polish folk art and they are keen on becoming members of newly-created song and dance ensembles in Polish communities around the world. The participants of the festival in Iwonicz are children under 15 years of age. A large part of these dancers come from the eastern border of Poland. All the teams present Polish folk art with grace, charm and childlike simplicity that captivates and entertains the audience and makes them feel genuine joy and delight<sup>56</sup>.

The festival is a testament to the cultural wealth of our nation and the creativity of the young generation of Poles from our country and abroad. We should be thankful to those activists who, through traditional folk dances and songs nourish the greatest Polish traditions. The festival in Iwonicz-Zdrój interested lots of young people from all over the world who wanted to get to know the Polish culture and visit the most beautiful places in our country. These events provided all the participants with many unforgettable memories<sup>57</sup>. The festival is an important educational and patriotic happening, which proudly presents the beauty of the Polish language in many dimensions – not only in the songs, music and dances but also in much wider context. Cultivating the national traditions is extremely important for it helps to preserve the bonds between Poles and the Polish emigrants. The participants of the event came from various parts of the world, from different continents and countries. They only know the homeland of their grandfathers and fathers from the stories of their relatives and from the media coverage. This short stay in Poland during the festival encouraged them to promote the Polish culture and traditions with even greater enthusiasm in the area of their current residence<sup>58</sup>.

How great a nation is can be mirrored by how people respect their traditions and their national heritage. The more devoted they are, the more eagerly they should inform their countrymen about their achievements. It is primarily important when it comes to our compatriots living abroad, who thus provide the next generation with the enthusiasm to continue the national folk traditions. Being interested in the achievements of Poles may not be enough. The contacts and bonds between Poland, Poles and Polish emigrants must be strengthened. The festival in Iwonicz enabled the youngest members of the Polish community abroad to proudly present their achievements in sustaining the tradition of Polish folk art and allowed them to experience a direct contact with the country of their ancestors, their residence and Polish heritage. This type of meetings of young Poles from abroad with Polish youth living in the country have contributed to exchanging experiences, making friends, expanding their knowledge about Polish culture, and thus maintaining their national identity<sup>59</sup>.

---

R. Sudyka, *III Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych – podsumowanie*, p. 2.

<sup>56</sup> M. Grudzień, *Folklor łągodzi obyczaje* [w:] *Informator. 4 Polonijny Festiwal...*

<sup>57</sup> ADPR, Teczka: *IV PFDZF Relacje zewnętrzne*, sygn. T-064, *List Wojewody Podkarpackiego Wiesława Różyckiego do Piotra Komornickiego*, Rzeszów 14.07.2000 r.

<sup>58</sup> J. Kurp, *Drodzy młodzi przyjaciele* [w:] *Informator. 5 Polonijny Festiwal...*

<sup>59</sup> ADPR, Teczka: *IV PFDZF Relacje zewnętrzne*, sygn. T-064, *List Marszałka Województwa Podkarpackiego Bogdana Rzońcy do Mariusza Grudnia*, Rzeszów 26. 06.2000 r.

After taking into consideration all of these facts, one may conclude that the Podkarpackie region is passionate about Polish folk art and creates favorable conditions for the development of all those who love and appreciate it<sup>60</sup>.

## REFERENCES

1. Grudzień M., *Folklor łagodzi obyczaje* [w:] *Informator, 4 Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Iwonicz-Zdrój 2000.
2. Grudzień M., *Raduje się serce...* [w:] *II Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Krosno–Iwonicz-Zdrój 1994.
3. Jeczeń L., *Polonijne lato to nasze wspólne lato* [w:] *II Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*. Krosno–Iwonicz-Zdrój 1994
4. Jucha S., *Tu są wasze korzenie* [w:] *II Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Krosno–Iwonicz-Zdrój 1994.
5. Klimaszewski M., *Polonia z macierzą* [w:] *Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Artystycznych*, Rzeszów 1969.
6. Kłós S., *Krosno i okolice*, Warszawa 1987.
7. Komornicki P., *Iwonicz Zdrój wita serdecznie* [w:] *Informator 5 Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Iwonicz-Zdrój 2003.
8. Komornicki P., *Iwonicz Zdrój zaprasza* [w:] *VI Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Iwonicz-Zdrój 2006.
9. Komornicki P., *Serdecznie i gorąco witam wszystkich* [w:] *Informator, 4 Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Iwonicz-Zdrój 2006.
10. Kurp J., *Drodzy młodzi przyjaciele* [w:] *Informator, 5 Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Iwonicz-Zdrój 2003.
11. Markowski T., *Drodzy młodzi przyjaciele* [w:] *Informator, 5 Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Iwonicz-Zdrój 2003.
12. Michalak J., *Iwonicz Zdrój*, Krosno.
13. Michalak J., *Iwonicz Zdrój i okolice*, Krosno 2003.
14. Nabywaniec S., *Kulturowa misja Kościoła Polskiego wśród Polonii i Rodaków na emigracji i wygnaniu* [w:] *Aktywność kulturalna Polonii*, Materiały z forów polonijnych przedstawicieli kultury i ruchu artystycznego, red. L. Wais, Rzeszów 2010.
15. Stelmachowski A., *Chłuba Polonii i Polski* [w:] *II Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Krosno–Iwonicz-Zdrój 1994.
16. Stelmachowski A., *Drodzy goście i uczestnicy VI Polonijnego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych* [w:] *VI Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych*, Iwonicz Zdrój 17–23 lipca 2003.
17. Sudyka R., *Tożsamość tańcem i śpiewem zapisana*, Krosno 2000.
18. Woźniak J., *Polski folklor muzyczny*, skrypty i podręczniki, Gdańsk 2005.

---

<sup>60</sup> M. Grudzień, *Folklor łagodzi obyczaje*. [W:] *Informator. 4 Polonijny Festiwal...*



### POLONIJNE FESTIWALE DZIECIĘCYCH ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH

Wynikiem emigracji Polaków była ciągła tęsknota za krajem rodzinnym. Powodowała ona tworzenie się polonijnych społeczności kultywujących tradycje narodowe. Dzięki współpracy Polonii z organizacjami i wspólnotami społecznymi w Polsce możliwe było utrzymanie łączności Polonusów z krajem ojczystym. Najlepszym sposobem na podtrzymywanie tożsamości narodowej była obecność Polonii w kraju ojców. Doskonale służyły temu organizowane na Podkarpaciu festiwale folklorystyczne. Celem niniejszej pracy jest przedstawienie historii oraz organizacji i przebiegu Polonijnych Festiwali Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych. Materiał badawczy stanowią dokumenty źródłowe zgromadzone w Centrum Dokumentacji Polonijnego Ruchu Artystycznego Stowarzyszenia Wspólnota Polska Oddział w Rzeszowie. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” dążyło do współpracy polskich i polonijnych organizacji celem utworzenia festiwali polonijnych w Polsce. Przykładem takiego festiwalu był Festiwal Dziecięcych Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Festiwale te organizowane były w Iwoniczu-Zdroju z uwagi na infrastrukturę uzdrowiska, a koncerty odbywały się w wielu miastach Podkarpacia. Organizatorami festiwalu były: Urząd Wojewódzki w Krośnie, Urząd Miejski w Krośnie, Urząd Miasta i Gminy w Iwoniczu-Zdroju oraz Wojewódzki Dom Kultury w Krośnie. W jego organizację włączały się także władze samorządowe, a także firmy prywatne i indywidualne osoby. Poszczególnymi zadaniami zajmowały się komitety powołane przez Biuro organizacyjne festiwalu. Na program festiwalu składały się koncerty przeglądowe, galowe oraz szereg imprez towarzyszących. W festiwalach brało udział co roku od 6 do 17 dziecięcych zespołów. Festiwal Dziecięcych Polonijnych Zespołów Folklorystycznych były dla polonijnych dzieci szansą na poznanie i kultywowanie tradycji swoich przodków. Dzieci miały też okazję nawiązywać kontakty ze swoimi rówieśnikami z Polski i wymieniać doświadczenia, a także ćwiczyć język polski.

**Słowa kluczowe:** folklor, Polonia, festiwal, wspólnota, grupy społeczne.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.55

*Przesłano do redakcji: czerwiec 2016 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*



Mirosław SOŁTYSIAK<sup>1</sup>

## **POSTRZEGANIE ZJAWISKA WYKLUCZENIA FINANSOWEGO PRZEZ PRZEDSTAWICIELI POKOLENIA X W ŚWIETLE BADAŃ EMPIRYCZNYCH**

Zjawisko wykluczenia finansowego będące wynikiem braku dostępu lub ograniczeniem dostępu dla indywidualnego konsumenta lub grupy konsumentów do określonego portfela produktów oferowanych na rynku finansowym jest znane w różnej postaci od tysięcy lat. Przez wieki najczęściej było ono związane z ograniczonym dostępem do pożyczek i kredytów. W wieku dwudziestym wraz z dynamicznym rozwojem rynków finansowych oraz oferowanych na nich produktów pojawiły się różne rodzaje wykluczenia finansowe (emerytalne, inwestycyjne, kredytowe, oszczędnościowe, płatnicze, ubezpieczeniowe). A od dwudziestu pięciu lat, kiedy to została opracowana pierwsza definicja tego zjawiska, wykluczenie finansowe stało się przedmiotem badań naukowych.

W artykule zostały zaprezentowane wyniki badań ankietowych dotyczących postrzegania zjawiska wykluczenia finansowego przeprowadzonych na grupie respondentów, którzy w oparciu o kryterium wieku zaliczani są do pokolenia X. Celem tych badań było podjęcie próby oceny znajomości zagadnień związanych ze zjawiskiem wykluczenia finansowego w analizowanej grupie wiekowej Polaków oraz wskazanie determinantów, które ich zdaniem w sposób bezpośredni wpływają na występowanie tego zjawiska.

W pierwszej części artykułu przedstawiono poziom znajomości zagadnień związanych z wykluczeniem finansowym wśród przedstawicieli pokolenia X. Następnie zaprezentowano wskazane przez respondentów przyczyny oraz osoby potencjalnie zagrożone możliwością wykluczenia. W dalszej części omówiono wyniki przeprowadzonej przez ankietowanych oceny poziomu tego zjawiska oraz wskazano kto ich zdaniem jest odpowiedzialny za przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia finansowego.

**Słowa kluczowe:** wykluczenie finansowe, postrzeganie, pokolenie X.

### **1. WPROWADZENIE**

Wykluczenie finansowe chociaż stanowi dopiero od kilku dekad<sup>2</sup> przedmiot badań naukowych nie jest zjawiskiem nowym, które po raz pierwszy pojawiło się w drugiej połowie XX wieku. Z różnymi formami tego zjawiska spotykamy się na świecie na przestrzeni wieków. Również w Polsce możemy wskazać przykłady potwierdzające występowanie tego

---

<sup>1</sup> Dr inż. Mirosław Sołtysiak, Zakład Finansów, Bankowości i Rachunkowości, Wydział Zarządzania, Politechnika Rzeszowska; e-mail: miroslaw@prz.edu.pl, ORCID: 0000-0003-3366-1537.  
Mirosław Sołtysiak, PhD Eng., Department of Finance, Banking and Accounting, Faculty of Management, Rzeszów University of Technology; e-mail: miroslaw@prz.edu.pl, ORCID: 0000-0003-3366-1537.

<sup>2</sup> Pojęcie wykluczenia finansowego definiowane jako ograniczenie możliwości fizycznego dostępu do usług bankowych zostało po raz pierwszy użyte w 1993 r.

zjawiska we wcześniejszych stuleciach. Dla przykładu konstytucja Nihil Novi z 1505 r. zakazywała szlachcie zajmowania się handlem, a ustawa wekslowa z 1780 r. zabraniała młodzieży szlacheckiej wystawiania weksli.

Zjawisko wykluczenia finansowego zostało zdefiniowane przez A. Leyshon i N. Thrift jako procesy służące ograniczeniu dostępu do systemu finansowego określonym grupom społecznych<sup>3</sup>.

Zdaniem L. Anderloni zjawisko wykluczenia finansowego stanowi brak lub utrudnienie w dostępie do produktów uniwersalnych, niemających istotnego wpływu na budżet gospodarstwa domowego, ale stanowiących ważny element dla przetrwania społeczeństwa, poczucia bezpieczeństwa oraz aktywnego uczestniczenia w życiu społecznym i ekonomicznym<sup>4</sup>.

Natomiast zawarta w raporcie Komisji Europejskiej definicja tego zjawiska określa je jako proces, w którym obywatele doświadczają problemów w dostępie do produktów oraz usług finansowych na głównym rynku, które są odpowiednie do ich potrzeb i umożliwiają im prowadzenie normalnego życia w społeczeństwie<sup>5</sup>.

Z kolei zdaniem J. Buko wykluczenie finansowe z jednej strony związane jest z sytuacją braku lub ograniczenia do enumeratywnie wskazanej grupy usług finansowych, uznanych za mające podstawowe znaczenie dla konsumenta indywidualnego. Z drugiej zaś strony proces stopniowego odłączania się klientów od rynku usług finansowych<sup>6</sup>.

Uwzględniając powyższe definicje należy stwierdzić, że podstawowymi czynnikami występowania zjawiska wykluczenia finansowego z jednej strony jest poziom zamożności społeczeństwa, który bezpośrednio jest związany z możliwością korzystania z pełnego zakresu usług finansowych<sup>7</sup> oraz dostępem do urządzeń niezbędnych do korzystania z nowoczesnych kanałów dystrybucji tych usług. Z drugiej zaś strony poziomem wiedzy potencjalnych klientów<sup>8</sup> zarówno w zakresie finansów, jak i na temat obsługi urządzeń elektronicznych<sup>9</sup>.

Należy również zaznaczyć, że czynnikiem determinującym występowanie wykluczenia finansowego może być polityka instytucji działających na rynku usług finansowych zmierza-

<sup>3</sup> Zobacz A. Leyshon, N. Thrift, *Geographies of financial exclusion: financial abandonment in Britain and United States*, Transactions of the Institute of British Geographers, "New Series", 20/1995.

<sup>4</sup> L. Anderloni, *Access to Bank Account and Payment Services [w:] New Frontiers in Banking Services. Emerging Needs and Tailored Products for Untapped Markets*, red. L. Anderloni, M.D. Braga, E.M. Carluccio, Berlin-Heidelberg: Springer – Verlag 2007.

<sup>5</sup> European Commission, *Financial Services Provision and Prevention of Financial Exclusion*, Brussels, May 2008, s. 9. <http://www.bristol.ac.uk/media-library/sites/geography/migrated/documents/pfrc0807.pdf>.

<sup>6</sup> J. Buko, *Przeciwdziałanie wykluczeniu finansowemu jako element wspierania spójności społecznej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, red. M.G. Woźniak, Rzeszów 2011, s. 268.

<sup>7</sup> E. Kempson i C. Whyley wśród sześciu podstawowych rodzajów wykluczenia finansowego wskazali właśnie wykluczenie ze względu na cenę (price exclusion). Szerzej zobacz Financial Services Authority (2000) *In or Out? A Literature and Research Review*. Consumer Research, No. 3, July, s. 10; E. Kempson, C. Whyley, *Kept Out or Opted Out? Understanding and Combating Financial Exclusion*. Policy Press, Bristol 1999.

<sup>8</sup> Na poziom wiedzy i związane z tym preferencje w korzystaniu z usług finansowych duży wpływ ma fakt, do jakiej grupy wiekowej należą potencjalni klienci.

<sup>9</sup> Autorzy Raportu Banku Światowego stwierdzili, że czynniki wpływające na wykluczenie finansowe można podzielić na dwie grupy cenowe i poza cenowe. Szerzej zob. *Finance for All? Policies and Pitfalls in Expanding Access*, Washington 2008, s. 27.

jąca do obsługi jedynie tych grup społecznych, które mogą im zapewnić oczekiwany poziom dochodu, przejawiająca się realizacją działań mających na celu dostosowanie oferty produktów finansowych do potrzeb przyszłościowych grup klientów.

Dlatego na postrzeganie zjawiska wykluczenia finansowego przez członków danej społeczności może mieć wpływ przynależność do danego pokolenia. Związane jest to z m.in. tym, że na przełomie XX i XXI nastąpił bardzo szybki rozwój zarówno sieci placówek bankowych jak i nowoczesnych kanałów dystrybucji usług bankowych. Zmiany jakie miały miejsce w tym czasie w bankowości doprowadziły do zmiany wzorców korzystania z usług bankowych<sup>10</sup>. W praktyce spowodowało to umowny podział społeczeństwa na dwie grupy: *pokolenie ery gotówkowej* oraz *pokolenie ery elektronicznej*. Do przedstawicieli pokolenia ery gotówkowej zaliczane są zazwyczaj osoby starsze należące przede wszystkim do generacji baby boomersów oraz osoby, które nie mają zaufania do instytucji finansowych. Osoby należące do tej grupy w większości uważają, że nie brak możliwości korzystania z usług bankowych ale brak środków finansowych niezbędnych do regulowania należności stanowi podstawę do wykluczenia finansowego danej osoby<sup>11</sup>. Natomiast do pokolenia ery elektronicznej na rynku usług finansowych zalicza się osoby należące do młodszych generacji (pokolenia X, pokolenia Y, pokolenia Z), które na co dzień korzystają z usług bankowych. Wykorzystują one Internet do realizacji usług bankowych oraz dokonują w sklepach płatności w formie bezgotówkowej. Osoby te przykładają dużą wagę do podniesienia jakości swojego życia na którą może mieć również wpływ dostęp do nowoczesnych kanałów dystrybucji usług bankowych. W ich opiniach to właśnie ograniczenie dostępu do pełnej oferty usług finansowych oraz nie posiadanie urządzeń umożliwiających dostęp do nowoczesnych kanałów dystrybucji tych usług stanowi podstawę do wykluczenia finansowego.

Uwzględniając fakt możliwości różnej interpretacji zjawiska wykluczenia finansowego przez poszczególnych członków społeczeństwa celem artykułu jest zaprezentowanie w jaki sposób zjawisko to jest postrzegane przez przedstawicieli pokolenia X w Polsce.

## 2. METODYKA I WYNIKI BADAŃ

W badaniach dotyczących „*Postrzegania zjawiska wykluczenia finansowego przez Polaków*” został wykorzystany jako instrument pomiarowy kwestionariusz ankietowy<sup>12</sup>. W artykule zostały przedstawione wybrane zagadnienia z przeprowadzonych badań. W analizowanej w artykule grupie badawczej było 623 respondentów. W jej składzie znajdowało się z 314 kobiet (50,4%) oraz 309 mężczyzn (49,6%) w wieku od 36 do 55 lat. Osoby te w oparciu o kryterium wieku można zakwalifikować do pokolenia X<sup>13</sup>. Uwzględniając fakt,

<sup>10</sup> Termin wykluczenie finansowe sensu stricto rozumiany jest jako brak dostępu do rachunku bankowego, natomiast w szerokim ujęciu oznacza dostęp do oferty finansowej na gorszych warunkach. Szerzej zobacz D. Dziawgo, *Obsługa masowego klienta* [w:] *Bankowość*, red. M. Zalewska, Warszawa 2013, s. 160.

<sup>11</sup> Zob. M. Sołtysiak, *Zjawisko wykluczenia finansowego w opiniach przedstawicieli pokolenia baby boomers*. Zeszyty Naukowe Wydziału Nauk Ekonomicznych Politechniki Koszalińskiej nr 21/2017, s. 243.

<sup>12</sup> W badaniach ankietowych brała udział grupa badawcza składająca się 1807 respondentów.

<sup>13</sup> W literaturze przedmiotu nie ma sztywnych dat określających pokolenie X. Do pokolenia X na świecie zaliczane są osoby, które urodziły się po 1961 r. (1965 r.) a nie później niż w 1979 r. (1984 r.) a w Polsce osoby urodzone między 1961 r. a 1983 r. (1985 r.). Zob. W. Strauss, N. Howe, *Generations: the history of America's future, 1584 to 2069*, New York 2008.

że uczestników badań może dzielić nawet dwudziestoletnia różnica wieku, a co za tym idzie – różne podejście do sposobów korzystania z usług bankowych oraz inne spojrzenie na problem wykluczenia finansowego zostali oni podzieleni, przy równoczesnym uwzględnieniu kryterium płci i wieku, na cztery segmenty: kobiety 36–45 lat (25,52%), kobiety 46–55 lat (24,88%), mężczyźni 36–45 lat (25,04%), mężczyźni 46–55 lat (24,56%).

Podstawowym celem przeprowadzonych badań było podjęcie próby oceny znajomości zagadnień związanych ze zjawiskiem wykluczenia finansowego wśród Polaków zaliczanych do pokolenia X. Ponadto poznanie determinantów, które wpływają na występowanie tego zjawiska oraz wskazanie grupy osób, które zdaniem ankietowanych, zagrożone są możliwością wykluczenia finansowego.

Należy zaznaczyć, że przeprowadzona analiza literatury przedmiotu pozwala na stwierdzenie, że w większości przypadków badania dotyczące zjawiska wykluczenia finansowego skupiają się na analizie jego poziomu oraz na wskazaniu czynników, które posiadają wpływ na jego występowanie. Brakuje natomiast badań, które pozwoliłyby na dokonanie oceny poziomu znajomości tego zjawiska oraz wskazałyby w jaki sposób zjawisko to jest postrzegane przez członków społeczeństwa.

### 2.1. Poziom świadomości występowania zjawiska wykluczenia finansowego

Zjawiska wykluczenia społecznego i wykluczenia finansowego chociaż występowały w rozmaitej formie na przestrzeni kolejnych stuleci zostały definiowane oraz stały się przedmiotem badań naukowych dopiero końcem XX wieku.

W analizowanej grupie tylko ok. 60% uczestniczących w badaniach przedstawicieli pokolenia X posiadało świadomości występowania tych zjawisk (rys. 1). Wśród ankietowanych występował większy poziom świadomości występowania zjawiska wykluczenia społecznego (65,26% – 62,58% kobiet oraz 67,97% mężczyzn) niż wykluczenia finansowego (62,66% – 60,65% kobiet oraz 64,71% mężczyzn).

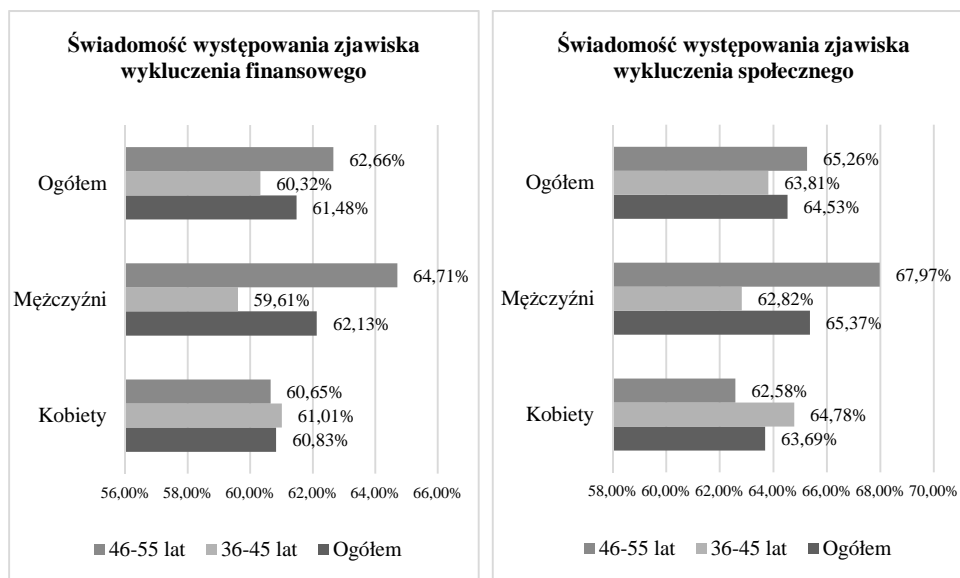
Analizując poziom świadomości występowania tych zjawisk, jaki był wśród przedstawicieli obu płci stwierdzono, że w przypadku obu analizowanych rodzajów wykluczenia wyższy poziom w segmencie kobiet występował w grupie wiekowej 36–45, a w segmencie mężczyzn w grupie wiekowej 46–55.

Należy również zaznaczyć, że wyższy poziom świadomości na temat występowania zarówno wykluczenia finansowego, jak i wykluczenia społecznego posiadali przedstawiciele grupy wiekowej 46–55 lat. Wynosił on w przypadku wykluczenia finansowego 62,66% dla przedstawicieli grupy wiekowej 46–55 lat i 60,32% dla przedstawicieli grupy wiekowej 36–45 lat. I odpowiednio w przypadku wykluczenia społecznego 65,26% i 63,81%.

Na poziom świadomości występowania zjawiska wykluczenia finansowego bezpośredni wpływ posiada dostępność do informacji oraz źródła, z jakich ankietowani pozyskiwali wiedzę na ten temat.

Na wstępie analizy źródeł, z jakich ankietowani korzystali poszerzając swoją wiedzę na temat zjawiska wykluczenia finansowego trzeba zaznaczyć, że ponad 67% respondentów<sup>14</sup> stwierdziła, że dostęp do tych informacji jest ograniczony. Tylko 4,65% ankietowanych uważało, że jest on duży. Żaden uczestnik badań nie był zdania, że dostępność tych informacji jest bardzo duża.

<sup>14</sup> Dokonując oceny dostępności informacji na temat zjawiska wykluczenia finansowego 24,88% badanych wskazało na odpowiedź *bardzo mała*, a 43,02% respondentów na odpowiedź *mała*.



Rys. 1. Świadomość występowania zjawisk wykluczenia finansowego oraz wykluczenia społecznego wśród respondentów

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

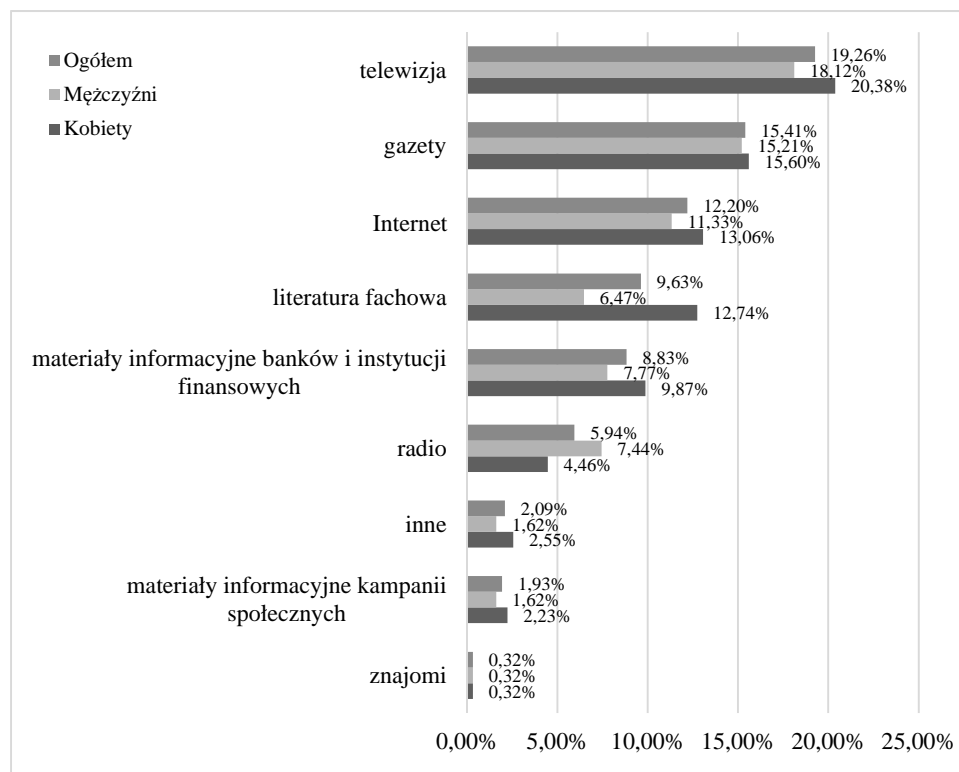
Głównymi źródłami informacji dla uczestników badań była telewizja (19,28%), prasa (15,41%) oraz Internet (12,2%). Ze wszystkich tych trzech źródeł częściej korzystały kobiety niż mężczyźni (rys. 2). Natomiast w przypadku segmentów wiekowych z informacji telewizyjnych i prasowych częściej korzystali przedstawiciele grupy wiekowej 46–55 lat, a z informacji dostępnych w Internecie respondenci z grupy wiekowej 36–45 lat.

Jako kolejne źródła ankietowani wymienili literaturę fachową (9,63%) oraz materiały informacyjne banków i instytucji finansowych (8,83%). Informacje zawarte w tych źródłach częściej były wykorzystywane przez kobiety niż przez mężczyzn. Z literatury fachowej korzystało odpowiednio 12,74% kobiet oraz 6,47% mężczyzn a z materiałów informacyjnych banków i instytucji finansowych 9,87% kobiet oraz 7,77% mężczyzn.

Należy również nadmienić, że nikt z uczestniczących w badaniach przedstawicieli pokolenia X nie wymienił jako źródła z którego pozyskał wiedzę na ten temat: zajęć szkolnych ani informacji przekazywanych przez członków rodziny. Ponadto trzeba podkreślić, że ponad 30% respondentów nie wskazało żadnego źródła, z którego pozyskało informacje na temat zagadnień związanych z wykluczeniem finansowym.

## 2.2. Przyczyny występowania zjawiska wykluczenia finansowego

Przeprowadzona analiza determinantów wpływających na występowanie zjawiska wykluczenia finansowego pozwoliła stwierdzić, że dla wszystkich uczestników badań nie zależnie od ich płci oraz segmentu wiekowego do którego należą najważniejszymi



Rys. 2. Źródła, z których respondenci pozyskiwali informacje na temat zjawiska wykluczenia finansowego

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

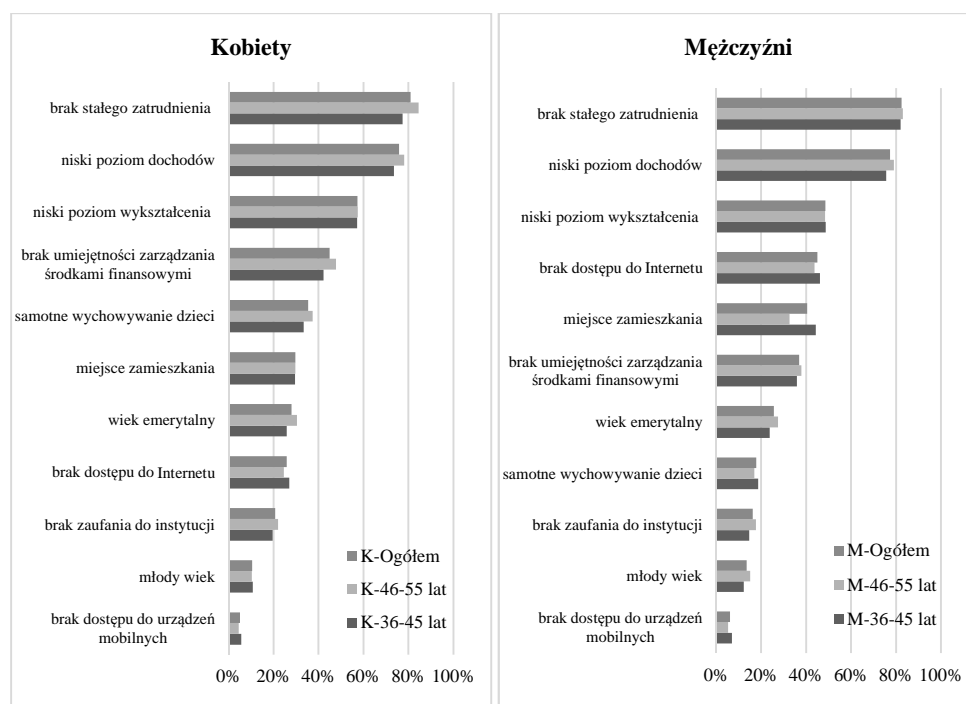
przyczynami był brak stałego zatrudnienia oraz niski poziom dochodów (rys. 3). Na brak stałego zatrudnienia wskazało aż 81,7% respondentów (80,89% kobiet oraz 82,52% mężczyzn). Większą wagę do tego czynnika przykładali ankietowani z segmentu 46–55 lat (83,77%) aniżeli respondenci z segmentu 36–45 lat (79,68%). Natomiast niski poziom dochodów był wymieniany przez 76,56% uczestników badań (75,8% kobiet oraz 77,35% mężczyzn). Do tego czynnika również większą wagę przykładali ankietowani z segmentu 46–55 lat (78,57%) aniżeli respondenci z segmentu 36–45 lat (74,6%).

Kolejnym czynnikiem jaki uczestnicy badań zgodnie wskazali na trzecim miejscu był niski poziom wykształcenia. Wymieniło go 52,97% ankietowanych (57,32% kobiet oraz 48,54% mężczyzn).

Na kolejnych miejscach ankietowani wymienili brak umiejętności zarządzania środkami finansowymi (40,93%) oraz brak dostępu do Internetu (35,31%). Do pierwszego z tych czynników większą wagę przykładają kobiety (44,9%) a do drugiego mężczyźni (44,98%). Należy również zaznaczyć, że do braku umiejętności zarządzania środkami finansowymi większą wagę przywiązywali ankietowani z grupy wiekowej 46–55 lat (42,86%) niż respondenci z grupy wiekowej 36–45 lat (39,05%). Odwrotna sytuacja miała



miejsce w przypadku odpowiedzi brak dostępu do Internetu. Wskazało ją odpowiednio 36,51% uczestników badań z grupy wiekowej 36–45 lat oraz 34,09% z grupy wiekowej 46–55 lat.



Rys. 3. Przyczyny wykluczenia finansowego zdaniem respondentów

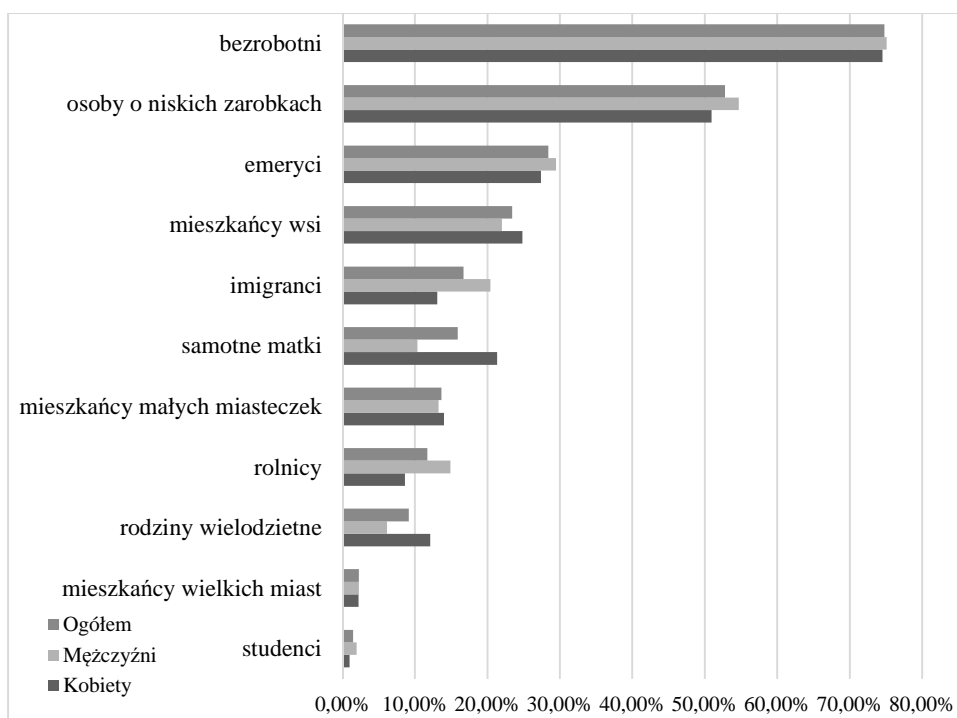
Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Ankietowani uważali również, że przyczynami wykluczenia finansowego danej osoby może być jej miejsce zamieszkania oraz wiek. Miejsce zamieszkania wymienił co trzeci uczestnik badań. Częściej na ten czynnik wskazywali mężczyźni (40,45%) niż kobiety (29,62%). Natomiast w przypadku wieku respondenci uważali, że może on być przyczyną zagrożenie zarówno dla osób młodych jak i osób w wieku emerytalnym. Na wiek emerytalny wskazało 26,8% ankietowanych (24,76% z grupy wiekowej 36–45 lat oraz 28,9% z grupy wiekowej 46–55 lat). Z kolei na młody wiek wskazało 12,04% respondentów (11,43% z grupy wiekowej 36–45 lat oraz 12,66% z grupy wiekowej 46–55 lat).

Co piąty uczestnik badań wskazywał, że czynnikiem wpływającym na występowanie zjawiska wykluczenia finansowego może być występujący w części społeczeństwa brak zaufania do instytucji finansowych. Ten czynnik częściej wskazywały kobiety (20,7%) niż mężczyźni (16,18%) oraz osoby z grupy wiekowej 46–55 lat (19,8%) niż badani z grupy wiekowej 36–45 lat (17,14%).

### 2.3. Osoby zagrożone wykluczeniem finansowym

Zdaniem uczestników badań osobami najbardziej narażonymi na możliwość wykluczenia finansowego są bezrobotni oraz osoby o niskich zarobkach (rys. 4). Na bezrobotnych wskazało trzy czwarte uczestników badań (74,52% kobiet oraz 75,08% mężczyzn). Z kolei osoby o niskich zarobkach wymieniło 52,81% respondentów. Częściej odpowiedź ta była wybierana częściej przez mężczyzn (57,52%) niż kobiety (50,95%) oraz ankietowanych z grupy wiekowej 46–55 lat (55,84%) niż respondentów z grupy wiekowej 36–45 lat (49,84%).



Rys. 4. Osoby zagrożone wykluczeniem finansowym zdaniem respondentów

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Co czwarty ankietowany był zdania, że wśród osób zagrożonych możliwością wykluczenia finansowego znajdują się emeryci. Odpowiedź tę częściej wskazywali mężczyźni (29,45%) niż kobiety (27,39%).

Respondenci uważali także, że na możliwość zagrożenia wykluczeniem finansowym ma wpływ miejsce ich zamieszkania. Zdaniem ankietowanych poziom występowania tego zjawiska rósł wraz ze zmniejszaniem się wielkości zamieszkiwanej miejscowości. Potwierdza to wskazanie jako zagrożonych wykluczeniem finansowym mieszkańców wsi przez 23,43% uczestników badań, mieszkańców małych miast przez 13,64% respondentów oraz mieszkańców dużych miast przez 2,25% ankietowanych. Należy zaznaczyć, że większą wagę do tego czynnika przykładały kobiety niż mężczyźni.

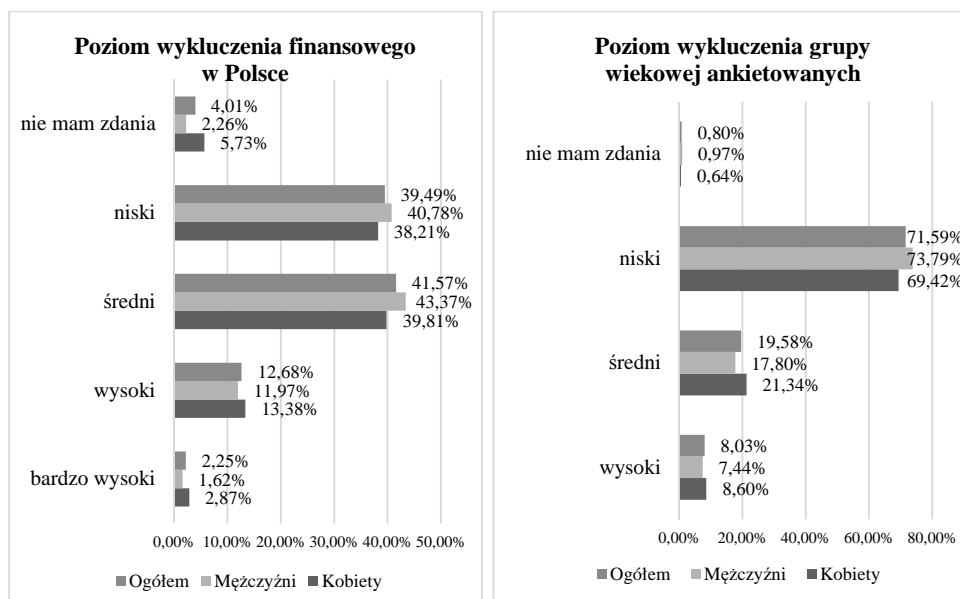
Uczestnicy badań wskazali również wśród osób potencjalnie zagrożonych wykluczeniem samotne matki oraz członków rodzin wielodzietnych. Na samotne matki wskazało 15,89% ankietowanych a na członków rodzin wielodzietnych 9,15% respondentów. Zarówno samotne matki jak i członkowie rodzin wielodzietnych częściej były wymieniane przez kobiety niż mężczyźni oraz przez ankietowanych z grupy wiekowej 46–55 lat niż przez respondentów z grupy wiekowej 36–45 lat.

Co szósty ankietowany wymieniał jako osoby zagrożone możliwością wykluczenia finansowego imigrantów. Takie zdanie częściej wyrażali mężczyźni (20,39%) niż kobiety (13,06%) oraz ankietowani z grupy wiekowej 46–55 lat (18,51%) niż respondenci z grupy wiekowej 36–45 lat (14,92%).

Należy również podkreślić, że członkowie analizowanej grupy badawczej uważali, że studenci stanowią społeczność, która w minimalnym stopniu jest narażona na możliwość wykluczenia finansowego. Tylko 1,44% ankietowanych wymieniło studentów jako potencjalnie zagrożonych możliwością wykluczenia finansowego. Grupę tę częściej wskazywali mężczyźni (1,94%) niż kobiety (0,95%) oraz ankietowani z grupy wiekowej 46–55 lat (1,95%) niż respondenci z grupy wiekowej 36–45 lat (1,27%).

#### 2.4. Poziom wykluczenia finansowego w ocenie respondentów

W trakcie badań ankietowani dokonali oceny poziomu wykluczenia finansowego w Polsce oraz poziomu wykluczenia finansowego segmentu wiekowego do którego należą (rys. 5).



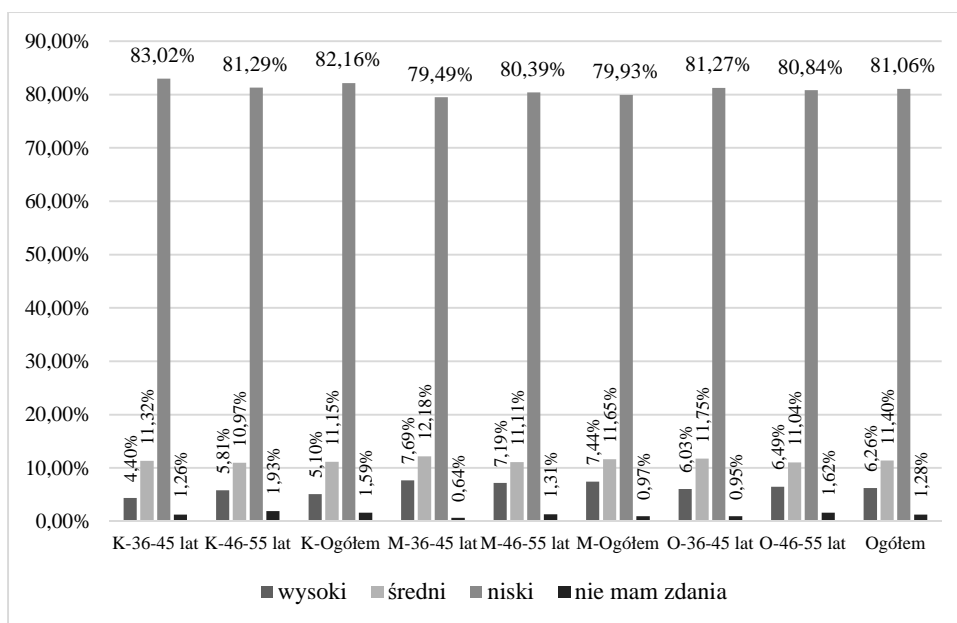
Rys. 5. Poziom wykluczenia finansowego w Polsce oraz poziom wykluczenia grupy wiekowej do której zaliczani są ankietowani w ocenie respondentów

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Dokonując oceny poziomu wykluczenia finansowego w Polsce ponad 80% ankietowanych stwierdziło, że jest on *niski* (39,49%) lub *średni* (41,57%). Tylko ok. 15% badanych było zdania, że w Polsce występuje duże zagrożenie występowania tego zjawiska. Osoby te wskazały na odpowiedzi *duży* (12,68%) lub *bardzo duży* (2,25%). Częściej odpowiedzi te wybierały kobiety (16,25%) niż mężczyźni (13,59%).

Ankietowani uważali, że segment wiekowy, do którego należą, jest w mniejszym stopniu narażony na możliwość wykluczenia finansowego niż inne grupy wiekowe. Dokonując możliwości wykluczenia finansowego swojej grupy wiekowej ponad 91% badanych (90,76% kobiet oraz 91,59% mężczyzn) wskazało na odpowiedzi *mały* i *średni*. Należy podkreślić, że ponad 71% respondentów było zdania, że możliwość wykluczenia reprezentantów ich segmentu wiekowego jest mała. Trzeba również zaznaczyć, że ani jeden ankietowany nie wskazał na odpowiedź *bardzo duży*, a odpowiedź *duży* wybrało 8,03% badanych.

Jeszcze na niższym poziomie respondenci dokonali oceny możliwości wykluczenia finansowego własnej osoby (rys. 6). Ponad 81% ankietowanych (82,16% kobiet oraz 79,93% mężczyzn) wskazało na odpowiedź *mały*. Żaden z ankietowanych nie wybrał odpowiedzi *bardzo duży*, a tylko 6,26% badanych (5,1% kobiet oraz 7,44% mężczyzn) uważało, że jest on *duży*.



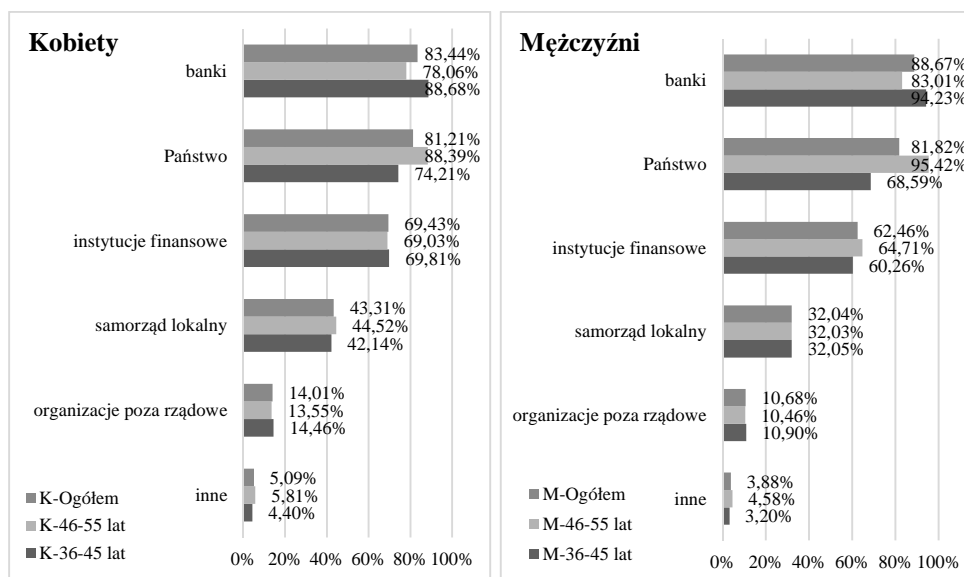
Rys. 6. Ocena poziomu możliwości wykluczenia finansowego własnej osoby przez respondentów

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

## 2.5. Przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia finansowego

Wykluczenie finansowe danej osoby może w znacznym stopniu wpływać na jej postrzeganie w społeczeństwie a przez to na poziom jej codziennego życia. Dlatego szereg działających na rynkach finansowych podmiotów powinien podejmować działania, które będą przeciwdziałać występowaniu tego zjawiska zarówno w odniesieniu do jednostek, jak i grup społecznych.

Zdaniem ankietowanych działania mające na celu przeciwdziałania występowaniu zjawiska wykluczenia finansowego powinny w pierwszej kolejności (rys. 7) podjąć banki (86,03%) oraz Państwo (81,54%). Na banki częściej wskazywali mężczyźni (88,67%) niż kobiety (83,44%) oraz ankietowani z grupy wiekowej 35–45 lat (91,43%) niż respondenci z grupy wiekowej 46–55 lat (80,52%). Z kolei na Państwo częściej wskazywali mężczyźni (81,82%) niż kobiety (81,21%) oraz ankietowani z grupy wiekowej 46–55 lat (91,88%) niż respondenci z grupy wiekowej 35–45 lat (71,43%).



Rys. 7. Podmioty odpowiedzialne za przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia finansowego

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Dwie trzecie respondentów było zdania, że działania te powinny spoczywać również na barkach instytucji finansowych. Najczęściej na te instytucje wskazywały kobiety z grupy wiekowej 36–45 lat (69,81%), a najrzadziej mężczyźni z grupy wiekowej 46–55 lat (60,26%).

Prawie 38% ankietowanych uważało, że działania mające na celu minimalizację występowania zjawiska wykluczenia finansowego należą do zadań jednostek samorządowych. Takie zdanie częściej wyrażały kobiety (43,31%) niż mężczyźni (32,04%) oraz badani z grupy wiekowej 46–55 lat (38,31%) niż respondenci z grupy wiekowej 36–45 lat (37,14%).

Co ósmy uczestnik badań wskazywał, że w działania ograniczające występowanie analizowanego zjawiska powinny zostać również zaangażowane organizacje pozarządowe. Opinię taką częściej wyrażały kobiety (14,01%) niż mężczyźni (10,68%).

### 3. PODSUMOWANIE

Problem dostępu dla określonych osób do różnego rodzaju produktów bankowych występował w różnej formie od czasów starożytnych do współczesności. Jako zdefiniowany przedmiot badań naukowych pod nazwą wykluczenia finansowego funkcjonuje dopiero od dwudziestu pięciu lat. Zjawisko to, choć na co dzień dotyka części uczestników rynku finansowego, jest mało znane w społeczeństwie. Potwierdzeniem tego są wyniki z przeprowadzonych badań ankietowych na grupie respondentów zaliczanych do pokolenia X. W analizowanej grupie tylko ok. 61,5% ankietowanych zadeklarowało, że ma świadomość występowania tego zjawiska. Może to być wynikiem małego dostępu do informacji na ten temat. Należy podkreślić, że aż 77,9% ankietowanych stwierdziła, że dostępność do źródeł informacji o zjawisku wykluczenia finansowego jest bardzo ograniczona. A podstawowym źródłem informacji na ten temat, wykorzystywanym przez niewielką grupę uczestników badań, są środki masowego przekazu – telewizja (19,26%), prasa (15,41%), Internet (12,2%). Na uwagę zasługuje również fakt, że co trzeci uczestnik badań nie pozyskał informacji na temat zjawiska wykluczenia finansowego z żadnego źródła.

Dla osób uczestniczących w badaniach ankietowych występowanie problemu wykluczenia finansowego przede wszystkim jest związane z możliwościami płatniczymi poszczególnych osób. Potwierdza to fakt, że ankietowani jako trzy najważniejsze determinanty występowania tego zjawiska wskazali: brak stałego zatrudnienia (81,7%), niski poziom dochodów (76,56%) oraz niski poziom wykształcenia (52,97%). Ponadto do osób najbardziej zagrożonych możliwością wykluczenia finansowego zaliczyli: bezrobotnych (74,8%) oraz osoby o niskich zarobkach (52,81%).

Przedstawiciele pokolenia X uważają siebie za generację, która w niewielkim stopniu może być aktualnie narażona na wykluczenie finansowe. Należy podkreślić, że 71,59% respondentów oceniła możliwość wykluczenia finansowego ich grupy wiekowej na poziomie niskim. Natomiast aż 81,06% ankietowanych na poziomie niskim oceniło możliwość wykluczenia finansowego własnej osoby.

Ponadto dokonany na początku badań podział grupy badawczej składającej się z przedstawicieli pokolenia ich na dwa segmenty wiekowe pozwolił stwierdzić, że nie występują w nich znaczące różnice w postrzeganiu zjawiska wykluczenia finansowego.

### LITERATURA

1. Anderloni L., *Access to Bank Account and Payment Services [w:] New Frontiers in Banking Services. Emerging Needs and Tailored Products for Untapped Markets*, red. L. Anderloni, M.D. Braga, E.M. Carluccio, Berlin-Heidelberg: Springer – Verlag 2007.
2. Buko J., *Przeciwdziałanie wykluczeniu finansowemu jako element wspierania spójności społecznej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, red. M.G. Woźniak, Rzeszów 2011.
3. European Commission, *Financial Services Provision and Prevention of Financial Exclusion*, Brussels, May 2008, <http://www.bristol.ac.uk/media-library/sites/geography/migrated/documents/pfrc0807.pdf>.

4. *Finance for All? Policies and Pitfalls in Expanding Access*. The World Bank, Washington 2008.
5. Financial Services Authority (2000) In or Out? A Literature and Research Review. *Consumer Research*, No. 3, July.
6. Kempson E., Whyley C., *Kept Out or Opted Out? Understanding and Combating Financial Exclusion*, Policy Press, Bristol 1999.
7. Leyshon A., Thrift N., *Geographies of financial exclusion: financial abandonment in Britain and United States*, *Transactions of the Institute of British Geographers*, "New Series", 20/1995.
8. Sołtysiak M., *Zjawisko wykluczenia finansowego w opiniach przedstawicieli pokolenia baby boomers*, *Zeszyty Naukowe Wydziału Nauk Ekonomicznych Politechniki Koszalińskiej* nr 21/2017.
9. Strauss W., Howe N., *Generations: the history of America's future, 1584 to 2069*, William Morrow, New York 2008.
10. Zalewska M. (red.), *Bankowość*, C.H. Beck, Warszawa 2013.

#### **PERCEPTION OF FINANCIAL EXCLUSION PHENOMENON BY REPRESENTATIVES OF GENERATION X IN THE LIGHT OF EMPIRICAL RESEARCH**

The phenomenon of financial exclusion resulting from the lack of access or restriction of access for an individual consumer or group of consumers to a specific portfolio of products offered on the financial market has been known in various forms for thousands of years. For centuries, it was most often associated with limited access to loans and credits. In the twentieth century, with the dynamic development of financial markets and the products offered on them, various types of financial exclusions (pension, investment, credit, savings, payment, insurance) appeared. And for twenty-five years, when the first definition of this phenomenon was developed, financial exclusion has become the subject of scientific research.

The article presents the results of surveys on the perception of the financial exclusion phenomenon carried out on a group of respondents who, based on the age criterion, are counted in the generation X. The purpose of these studies was to attempt to assess the knowledge of issues related to the phenomenon of financial exclusion in the analyzed age group of Poles and to identify determinants that in their opinion directly affect the occurrence of this phenomenon.

In the first part of the article presents the level of knowledge of issues related to financial exclusion among representatives of generation X. Next, the reasons indicated by the respondents and people potentially at risk of exclusion were presented. In the following, the results of the assessment of the phenomenon carried out by the surveyed people were discussed and it was pointed out who in their opinion is responsible for counteracting the phenomenon of financial exclusion.

**Keywords:** financial exclusion, perception, generation X.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.56

*Przesłano do redakcji: marzec 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*





Hanna SOMMER<sup>1</sup>  
Grzegorz ZAKRZEWSKI<sup>2</sup>

## ZARZĄDZANIE W DZIAŁACH ZWIĄZANYCH Z OBRONNOŚCIĄ PAŃSTWA WEDŁUG OPINII STUDENTÓW BEZPIECZEŃSTWA

Współczesne zarządzanie państwem poprzez jego struktury w warunkach niepewności geopolitycznej i cykliów koniunkturalnych gospodarki, przy wykorzystaniu zasobów ludzkich jest wyzwaniem dla kierujących elit. Kluczowym czynnikiem budowania nowoczesnego państwa są kadry jako jego nierozłączny element. Jak przewidują specjaliści z tej dziedziny należy przewidywać możliwość rozwiązywania problemów społeczno-politycznych i gospodarczych, które mogą jeszcze wystąpić, a których przebieg i generujące się przy tym potencjalne zagrożenia są na dzień dzisiejszy jeszcze trudne do opisanego, a tym bardziej do zdefiniowania. Wszystko to przy rodzących się nowych zagrożeniach w sferze cyberprzestrzeni jako dominujących w obecnych i przyszłych czasach. W historii ciągłości państwa powstało wiele aktów normatywnych, które mają za zadanie opisać ramy jego funkcjonowania – cały czas ulegają one procesowi ewaluacji. W telegraficznym skrócie zostaną przedstawione akty prawne regulujące badany problem ze szczególnym uwzględnieniem resortów „siłowych” związanych bezpośrednio z bezpieczeństwem państwa. Zostaną opisane formy językowe, zwroty pojęciowe (decyzja, zarządzenie, rozkaz, polecenie służbowe), nie wszystkie z nich są typowe tylko dla tych resortów. Bezpieczeństwo państwa tworzy cała gospodarka narodowa. Artykuł ma na celu encyklopedyczne przedstawienie tych pojęć tylko ze względu na rozmiary publikacji, jednakże na tyle dokładnie, aby poznać cel artykułu. Natomiast ich zrozumienie zostanie poddane badaniu na populacji studentów studiujących kierunki bezpieczeństwa. Jak przewidują autorzy wyniki badań mogą posłużyć potwierdzeniu słuszności planów nauczania lub ich modyfikacji z zastosowaniem innowacyjnych rozwiązań.

**Keywords:** zarządzanie, bezpieczeństwo, resorty siłowe.

---

<sup>1</sup> Dr Hanna Sommer, Katedra Nauk Humanistycznych, Wydział Zarządzania, Politechnika Rzeszowska, Al. Powstańców Warszawy 8, 35-959 Rzeszów, autor korespondencyjny; e-mail: hansom@prz.edu.pl.

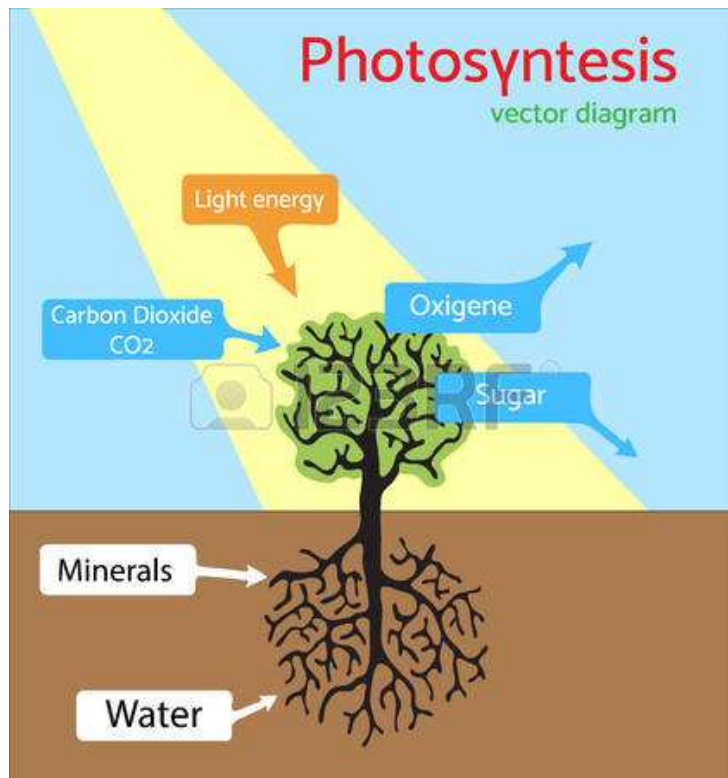
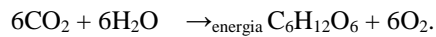
Hanna Sommer, PhD, Department of Humanities, Faculty of Management, Rzeszów University of Technology, Al. Powstańców Warszawy 8, 35-959 Rzeszów, corresponding author; e-mail: hansom@prz.edu.pl.

<sup>2</sup> Dr inż. Grzegorz Zakrzewski, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu, ul. Marynarki Polskiej 15, 80-557 Gdańsk; e-mail: grzegorz.zakrzewski@wsb.net.pl.

Grzegorz Zakrzewski, PhD Eng., Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa with its registered office in Poznań, ul. Marynarki Polskiej 15, 80-557 Gdańsk; e-mail: grzegorz.zakrzewski@wsb.net.pl.

## 1. WPROWADZENIE

Jeśli sięgnąć w pisaną cywilizację ludzkości, to widać, że jej twórcy od zarania dziejów zajmowali się procesem zarządzania, nie zawsze zwłaszcza w pierwszym okresie spisując te zasady. Proces kierowania wspólnotami plemiennymi wymuszał na ich przywódcach uwzględnienie chociażby czynników siedliskowych. Współczesna nauka zwana ekologią najprościej siedlisko definiuje jako miejsce o określonym zespole czynników abiotycznych, tj. klimatycznych i glebowych na danej szerokości geograficznej, który zasiedla dany organizm lub biocenoza. Biocenoza natomiast definiowana jest jako część żywa ekosystemu. Rozszerzając definicję można ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, że jest to zespół wszystkich żywych gatunków fauny i flory powiązanych ze sobą, przez który płynie strumień energii. Za człowieka pracę tę wykonała matka natura w procesie fotosyntezy, którą opisuje reakcja chemiczna:



Rys. 1. Pierwzór idealnego zarządzania

Źródło: [https://www.google.pl/search?q=proces+fotosyntezy&client=firefox-b-ab&dcr=0&tbn=isch&source=iu&ictx=1&fir=FWaLRfEIgA7uJM%253A%252Cs8jDVUIS0wDrzM%252C\\_&usg=\\_\\_juzK4Q2HJPF-8AVE0XbAmXdfGhs%3D&sa=X&ved=0ahUKEwjv4uGHo4TYA-hUGU1AKHfCQCuoQ9QEITDAH#imgrc=xvgH9gFg7HAtHM](https://www.google.pl/search?q=proces+fotosyntezy&client=firefox-b-ab&dcr=0&tbn=isch&source=iu&ictx=1&fir=FWaLRfEIgA7uJM%253A%252Cs8jDVUIS0wDrzM%252C_&usg=__juzK4Q2HJPF-8AVE0XbAmXdfGhs%3D&sa=X&ved=0ahUKEwjv4uGHo4TYA-hUGU1AKHfCQCuoQ9QEITDAH#imgrc=xvgH9gFg7HAtHM) (dostęp: 12.12.2017 r.).

Rysunek 1 przedstawia pierwowzór procesu idealnego zarządzania, jaki występuje w przyrodzie. Ziemia jako planeta nie wytwarza odpadów. Niektóre jednak wytworzone związki chemiczno-fizyczne wytworzone w toku planowej (np. industrializacja, konflikty zbrojne wnoszące zmiany w siedlisku poprzez zastosowanie broni masowego rażenia: atomowej, chemicznej i biologicznej, broni geofizycznych – zmieniających naturalny porządek poprzez: zwiększenie opadów atmosferycznych, wywołanie sztucznych zmian w polach fizycznych Ziemi jako planety) lub nieplanowej (działania destrukcyjne sił przyrody: powódzie tsunami, wybuchy wulkanów) działalności człowieka w wyniku zarządzania zasobami naturalnymi potrzebują jedynie czasu, aby zmienić się w nietoksyczne i nieszkodliwe. Od tej pory wszystko jest podobne do pierwowzoru i stara się naśladować jedynie tę doskonałość. Człowiek jako najwyższy drapieżnik w drabinie troficznej zaczął podporządkowywać sobie przyrodę, tu rozumianą jako środowisko naturalne. To środowisko naturalne zaczął utecnicznić wprowadzając w krajobraz swoje budowle i rozwiązania techniczno-organizacyjne sprzyjające rozwojowi cywilizacji.

Nawiązując do tematu prowadzonych dociekań naukowych zmieniać można środowisko stosując wszelkie metody i techniki zarządcze zarówno w czasie pokoju jak i wojny tworząc podwaliny pod współczesne zarządzanie. Sokrates wypowiedział się 400 lat p.n.e. na temat praktyk i koncepcji zarządzania, podobnie Platon 350 lat p.n.e. opisał specjalizację pracy. Starożytni Grecy według opisanych zasad zarządzali miastami – państwami. Podobnie na ten temat wypowiadali się starożytni Sumerowie, Babilończycy, Chińczycy, Rzymianie i Egipcjanie, którzy wykorzystali praktyki zarządzania przy budowie piramid. Ze względu na objętość artykułu nie zostanie tutaj omówiona współczesna nauka o szeroko definiowanym zarządzaniu.

## **2. DOKUMENTY REGULUJĄCE ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM PAŃSTWA**

W dniu 12 września 1989 r. Sejm RP zatwierdził skład rządu, na którego czele stanął Tadeusz Mazowiecki. Powołanie tego rządu było konsekwencją dwóch ważnych wydarzeń w naszej najnowszej historii, tj. obrad Okrągłego Stołu i wyborów parlamentarnych z 4 czerwca 1989 r. Z tym czasem należy wiązać w polskiej polityce narodziny pojęcia: resorty siłowe, choć samo w sobie pojęcie już istniało. W omawianym okresie, zwanym często przejściowym, zarówno resortem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak i Ministerstwem Obrony Narodowej kierowali ministrowie w stopniu generalskim, tj. Czesław Kiszczak i Florian Siwicki. Zostali oni usunięci ze swoich stanowisk w lipcu 1990 r., czyli pół roku od rozwiązania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dokonanej 29 stycznia 1990 r. przez uczestników XI Zjazdu.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.<sup>3</sup> mówi o uprawnieniach Prezydenta RP w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa. Przepis art. 126 ust. 2 Konstytucji stanowi, iż „Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium”. Ponadto na podstawie przepisu art. 133 Konstytucji, Prezydent jest reprezentantem państwa „w stosunkach zewnętrznych”. Art. 134. ust. 1: „Prezydent Rzeczypospolitej jest najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej

<sup>3</sup> Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483.

Polskiej” ust. 2: „W czasie pokoju Prezydent RP sprawuje zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi za pośrednictwem Ministra Obrony Narodowej”. Można powiedzieć, że Konstytucja została tak napisana, że w samej treści zawiera „margines ustrojowy” pozwalający na daleko idące interpretacje. Spory i dyskusje na ten temat powinni rozstrzygnąć konstytucjonaliści. Ważne jest to, że narasta świadomość potrzeby zmian w znacznej części społeczeństwa.

Całokształt poczynań obronnych państwa jest zawarty w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej<sup>4</sup>. Dokument podpisał Prezydent RP Bronisław Komorowski 5 listopada 2014 r., na wniosek Prezesa Rady Ministrów. Dokument we wstępie stwierdza w pkt 1 „Strategia w sposób całościowy ujmuje zagadnienia bezpieczeństwa narodowego oraz wskazuje optymalne sposoby wykorzystania na potrzeby bezpieczeństwa wszystkich zasobów pozostających w dyspozycji państwa w sferze obronnej, ochronnej, społecznej i gospodarczej. Kluczową sprawą jest ich właściwa integracja w systemie bezpieczeństwa narodowego...”. Dalej w pkt 2 „określa potencjał bezpieczeństwa narodowego oraz ocenia środowisko bezpieczeństwa Polski w wymiarze globalnym, regionalnym i krajowym, a także prognozuje jego trendy rozwojowe. Przedstawia działania państwa niezbędne dla osiągnięcia zdefiniowanych interesów i celów oraz wskazuje kierunki i sposoby przygotowania systemu bezpieczeństwa narodowego...” Wstęp kończy: „W przygotowaniu Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej wykorzystano wyniki Strategicznego przeglądu bezpieczeństwa Narodowego zakończonego w 2012 r. – pierwszego tak szeroko zakrojonego projektu analitycznego odnoszącego się do stanu systemu bezpieczeństwa narodowego i kierunków jego rozwoju...”. W Zakończeniu, pkt 152, stawia zadania: „Za realizację postanowień niniejszej strategii odpowiadają ministrowie kierujący działaniami administracji rządowej, kierownicy urzędów centralnych, wojewodowie, organy samorządu terytorialnego oraz inne podmioty, we właściwościach których pozostają sprawy z zakresu bezpieczeństwa państwa...”. Te kierunkowe stwierdzenia zostaną wykorzystane dla prowadzonych w niniejszej pracy kierunków i dociekań oraz badań.

### **3. PODMIOTY BIORĄCE UDZIAŁ W ZARZĄDZANIU BEZPIECZEŃSTWEM PAŃSTWA**

Przedmiotem zainteresowań autorów w tym artykule są wybrane zagadnienia zarządzania w Ministerstwie Obrony Narodowej i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, które jak wykazano wcześniej, nazywane są resortami siłowymi. Na rysunku 2 przedstawiono podległość ministerstw.

Studiując literaturę przedmiotu i wsłuchując się w opinię ludzi zajmujących się tematyką z szeroko rozumianą obronnością państwa można powiedzieć, że wojsko rozkazem stoi. Nie mniejsza to roli i znaczenia innych dokumentów, jak chociażby ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego<sup>5</sup>.

Rozkaz jest słowem funkcjonującym w Siłach Zbrojnych RP. Jego znaczenie zostało opisane w „Regulaminie ogólnym Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej” wprowadzonym decyzją nr 188/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 czerwca 2009 roku. W omawianym dokumencie w Rozdziale I „Wydawanie i wykonywanie rozkazów” od pkt 15 do pkt 31 – zdefiniowany jest rozkaz. Regulamin jest bardzo „precyzyjny” i w każdym

<sup>4</sup> <https://www.bbn.gov.pl/ftp/SBN%20RP.pdf>

<sup>5</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1257 ze zm.

punkcie jest użyte słowo rozkaz. Dla dalszych rozważań zostanie przytoczony pkt 15, 16, 22, 30 i 31.

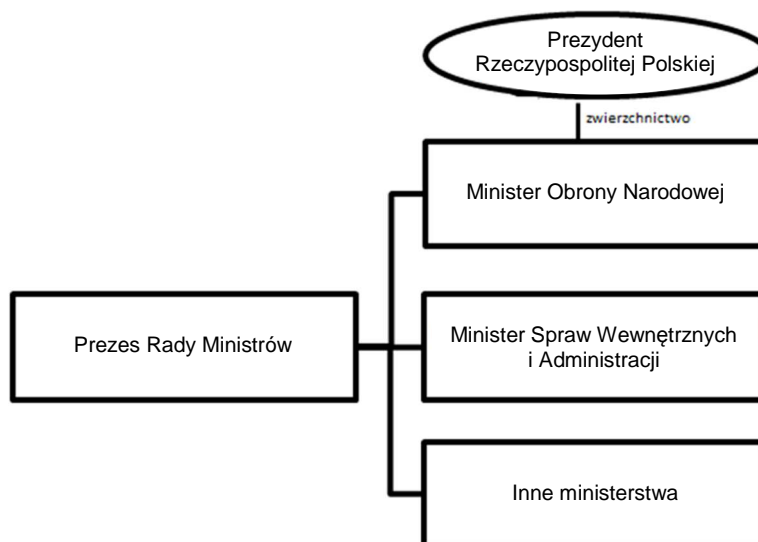
„15. Rozkaz jest poleceniem podjęcia określonego działania lub jego zaniechania wydanym służbowo żołnierzowi przez przełożonego (uprawnionego starszego).

16. Ilekroć mowa w regulaminie o rozkazie, należy przez to rozumieć również decyzje wydawane przez przełożonego.

22. Żołnierz po otrzymaniu rozkazu potwierdza to słowem »ROZKAZ« i wykonuje go. Przełożony może sprawdzić zrozumienie rozkazu.

30. Rozkazodawca odpowiada za treść rozkazu oraz dające się przewidzieć skutki jego wykonania, a wykonawca rozkazu – za sposób realizacji.

31. Żołnierz, który wykonując rozkaz wiedział lub godził się na to, że popełnia przestępstwo, ponosi odpowiedzialność karną. Odpowiedzialność karną ponosi również ten, kto taki rozkaz wydał. Ustalenie to obowiązuje niezależnie od treści punktów 26 i 28, których wymowę należy pojmować jako działanie mieszczące się w granicach prawa”.



Rys. 2. Podległość resortów siłowych

Źródło: opracowanie własne.

W ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji<sup>6</sup> słowo rozkaz pojawia się w art. 132. ust. 2., 3. pkt 1 i art. 58. ust. 2., 3.

„2. Naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn policjanta polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów.

<sup>6</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2067 ze zm.

3. Naruszeniem dyscypliny służbowej jest w szczególności:

- 1) odmowa wykonania albo niewykonanie rozkazu lub polecenia przełożonego, względnie organu uprawnionego na podstawie ustawy do wydawania poleceń policjantom, z wyłączeniem rozkazów i poleceń, o których mowa w art. 58 ust. 2;
- 2) Policjant obowiązany jest odmówić wykonania rozkazu lub polecenia przełożonego, a także polecenia prokuratora, organu administracji państwowej lub samorządu terytorialnego, jeśli wykonanie rozkazu lub polecenia łączyłoby się z popełnieniem przestępstwa.
- 3) O odmowie wykonania rozkazu lub polecenia, o których mowa w ust. 2, policjant powinien zameldować Komendantowi Głównemu Policji z pominięciem drogi służbowej<sup>7</sup>.

Zagadnienia rozkazu i około towarzyszące są opisane przez Witolda Majchrowicza w „Zlecenie zadań służbowych w Policji (zarys problematyki)”<sup>7</sup>. Rozkaz w wydawnictwie jest definiowany tak jak w Regulaminie ogólnym Sił Zbrojnych RP i ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny<sup>8</sup> – art. 115. § 18. „Rozkazem jest polecenie określonego działania lub zaniechania wydane służbowo żołnierzowi przez przełożonego lub uprawnionego żołnierza starszego stopniem”. W Zarządzeniu nr 30 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji<sup>9</sup>. W rozdziale 1. Przepisy ogólne § 1. użyte w zarządzeniu określenia oznaczają:

„2) podwładny – policjant lub pracownik Policji zobowiązany z racji zajmowanego stanowiska albo na podstawie odrębnego przepisu lub decyzji uprawnionego organu do podporządkowania się w trakcie pełnienia służby lub wykonywania pracy zarządzeniom, rozkazom i poleceniom lub wytycznym przełożonego;

5) droga służbowa – sposób załatwiania spraw służbowych, polegający na przekazywaniu informacji lub dokumentów albo rzeczy przez podwładnych za pośrednictwem wszystkich kolejnych przełożonych aż do tego, który jest uprawniony do rozstrzygnięcia sprawy, jak również przekazywanie rozkazów, poleceń lub wytycznych od przełożonego uprawnionego do ich wydania, przez kolejnych niższych przełożonych do podwładnego”.

Na podstawie analizowanych dokumentów można stwierdzić, że MON dobrze poradziło sobie z pojęciem „rozkaz” natomiast w MSWiA, zdaniem autorów, należałoby doprecyzować to pojęcie.

#### **4. NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE – ICH ROLA I ZNACZENIE W ZARZĄDZANIU SYTUACJAMI KRYZYSOWYMI**

W wyniku różnych zagrożeń cywilizacyjnych, których opisywanie nie jest tematem głównym i nie mieści się w ramach artykułu, ze względu na ograniczenia edytorskie autorzy świadomie pominęli. Współczesny świat stanął w obliczu przeciwdziałania skutkom, jakie mogą zostać wygenerowane w przeróżnych płaszczyznach z różną uciążliwością od środowiska naturalnego, ekonomicznego, kulturowego na militarnym kończąc. Mamy do czynienia najpierw z potencjalnym zagrożeniem, następnie z eskalacją i próbą mediacji/przeciw-

<sup>7</sup> <http://isp.policja.pl/isp/e-czytelnia/1425,Zlecenie-zadan-sluzbowych-w-Policji-Zarys-problematyki.html>

<sup>8</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1600.

<sup>9</sup> Dz. Urz. KGP z 2013 r., poz. 99.

działania w celu zażegnania konfliktu/destrukcji. Jeżeli wymienione stopnie „narastania” nie zostaną na wymienionych poziomach zażegnane dojdzie do rozwiązań naturalnych lub siłowych zarówno ze strony natury (powódź), jak i rozwiązań (konflikt zbrojny, tłumienie manifestacji, ograniczonej ewakuacji), jakimi dysponują resorty siłowe. Nikt już dzisiaj nie powie, że za bezpieczeństwo odpowiadają tylko wybrane ministerstwa. Zajmowanie się bezpieczeństwem człowieka stanowi wezwanie dla decydentów i polityków. Do przełomu wieku bezpieczeństwo kojarzone było w większości przez Polaków z resortami siłowymi. Wybrane uczelnie resortów siłowych zestawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Wybrane uczelnie mundurowe

Ministerstwo Obrony Narodowej	Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie kształci oficerów na potrzeby dowództw, sztabów, instytucji wojskowych i cywilnych związanych z obronnością państwa. Młodzież cywilną przygotowuje do zadań publicznych, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa narodowego oraz systemu reagowania kryzysowego <sup>10</sup> .
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie jest jednostką organizacyjną Policji w rozumieniu ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Zgodnie z ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, jest uczelnią służb państwowych nadzorowaną przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych (posiadającą osobowość prawną).
	„Szkoła Główna Służby Pożarniczej jest publiczną uczelnią służb państwowych, kształcąca i wychowująca strażaków Państwowej Straży Pożarnej, funkcjonariuszy innych służb i straży oraz osoby cywilne w zakresie bezpieczeństwa powszechnego i ochrony ludności. SGSP została utworzona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 1982 r. w sprawie utworzenia Szkoły Głównej Służby Pożarniczej <sup>11</sup> , działa na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym <sup>12</sup> oraz statutu. SGSP jest jednocześnie jednostką organizacyjną Państwowej Straży Pożarnej, działającą na podstawie ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej <sup>13</sup> .

Źródło: opracowanie własne.

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pozwoliło w roku akademickim 2011/2012 nadać nową jakość studiów wyższych. Nauki o bezpieczeństwie wykładane są na uczelniach o różnym profilu. Każda uczelnia nadaje tym naukom swoją „specyfikę” na tyle silną, aby była utożsamiana z uczelnią. Analizując ofertę edukacyjną i programy nauczania uczelni można zauważyć, różnice w podejściu do zagadnień bezpieczeństwa

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 20 maja 2016 r. o utworzeniu Akademii Sztuki Wojennej (Dz.U. z 2016 r., poz. 906).

<sup>11</sup> Dz.U. nr 3, poz. 21.

<sup>12</sup> Dz.U. nr 164, poz. 1365 ze zm.

<sup>13</sup> Dz.U. z 2009 r., nr 12, poz. 68 ze zm.

uczelniami uniwersyteckimi, politechnicznymi i wyższymi szkołami, jednak wszystkie z nich mówią o zaletach podjęcia studiów na kierunku bezpieczeństwo:

- unikatowe przedmioty,
- profesjonalna i specjalistyczna praktyka studencka/zawodowa,
- specjalistyczne przedmioty,
- wiedza dostępna dla nielicznych.

Zatrudnienie na stanowiskach pracy związanych z szeroko rozumianą obronnością państwa i bezpieczeństwem:

- administracja państwowa i samorządowa,
- jednostki służb mundurowych,
- przemysł obronny,
- organizacje publiczne,
- agencje ochrony, detektywistyczne.

Rynek z branży bezpieczeństwa potrzebuje specjalistów interdyscyplinarnych. Miejsce możliwego zatrudnienia absolwenta kierunku bezpieczeństwo realizowanych na uczelniach niemundurowych przedstawiono na osi umieszczonej w tabeli 2.

Tabela 2. Miejsce absolwenta kierunku bezpieczeństwo w obszarze potencjalnego zatrudnienia

– ∞ <b>Bezpieczeństwo miękkie</b> _____ <b>Bezpieczeństwo</b> _____ + ∞ <b>Bezpieczeństwo twarde</b>		
Pedagogika	Studenci kierunku bezpieczeństwo	Policja
Psychologia		Straż graniczna
Socjologia		Zarządzanie kryzysowe
Ekonomia		Organizacje paramilitarne
Zarządzanie Administracja		Straże miejskie i gminne
Ekologia		Ochrona
Ochrona i kształtowanie środowiska		Siły Zbrojne

Źródło: opracowanie własne.

Schemat jest niepełny, ale na pierwszy rzut oka widać, że bezpieczeństwo zarówno miękkie, jak i twarde wzajemnie się przeplata, stąd obawy autorów czy bezpieczeństwo może być wyalienowane z nauk społecznych (np. zarządzanie bezpieczeństwem żywnościowym). Wspomniane ministerstwa siłowe mają resortowe szkolnictwo, które zapewnia im profesjonalnie wykształcone kadry. Rodzi się pytanie, czy absolwent bezpieczeństwa może być doskonałym rozwiązaniem, zapewniającym obsadę na stanowiskach niewysoko specjalizowanych? Bezpieczeństwo umownie nazwane bezpieczeństwem miękkim kształci w wymienionych specjalnościach również w aspekcie zagrożeń. Te zagrożenia rozumiane są jako niebezpieczeństwo. Bezpieczne zarządzanie obok bezpieczeństwa ekologicznego (energetycznego, żywnościowego, społecznego) to często używane terminy. Kryje się tu jednak pewne niebezpieczeństwo. W takiej konfiguracji słów w zdaniu słowo bezpieczne staje się ważniejsze, a to powinno dać wiele do myślenia. Szczególnie tym decydom, którzy zajmują się tymi dziedzinami. Temu rozróżnieniu pojęć poświęcone zostaną badania w aspekcie zarządzania elementami bezpieczeństwa w resortach umownie zwanych siłowymi.



## 5. BADANIA WŁASNE

Nauki o bezpieczeństwie, choć nie nowe, w ostatnim dziesięcioleciu zostały w szkolnictwie wyższym mocno rozpowszechnione. Absolwent studiujący kierunek bezpieczeństwo na początku jest przekonany, że będzie zatrudniony w instytucjach zapewniających poczucie bezpieczeństwa społeczeństwu, do których można z całą pewnością zaliczyć zarządzanie kryzysowe. Zarządzanie kryzysowe, to ta część bezpieczeństwa, w którym jak w soczewce musi się skupić współdziałanie wszystkich służb odpowiedzialnych za jego utrzymanie. Nie sposób sobie wyobrazić prowadzenie jakiegokolwiek akcji bez udziału Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Sił Zbrojnych czy administracji państwowej. Jak już zostało opisane, w każdej instytucji istnieją procedury, w których używa się słów zarządzających. Ankieta została skonstruowana w taki sposób, że zawiera słowa umożliwiające zarządzanie, występujące w organach państwa. Słowa „zarządzające” pochodzą z następujących dokumentów:

- Zarządzenie nr 30 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji;
- Decyzja nr 385/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie wprowadzenia do użytku „Instrukcji o zasadach pracy biurowej w resorcie obrony narodowej”<sup>14</sup>;
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 czerwca 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego<sup>15</sup>.

Zadaniem ankietowanych było postawienie znaku X przy dokumencie, który obowiązuje w resortach siłowych i organach administracji państwowej. Postawiono też jedno pytanie, które dotyczyło rozumienia pojęcia, co oznacza zarządzanie kryzysowe? Ankietę kończy pytanie otwarte, w którym proszono o zdefiniowanie słowa rozkaz i rozumienie pojęcia zwierzchnik Sił Zbrojnych. Głównym celem przeprowadzonych badań była ocena poziomu wiedzy i umiejętności studentów szkoły wyższej, kierunek bezpieczeństwo, w zakresie rozpoznawania słów, które służą kierowaniu siłami i środkami państwa w czasie sytuacji kryzysowej. Badania zestawiono na wykresach.

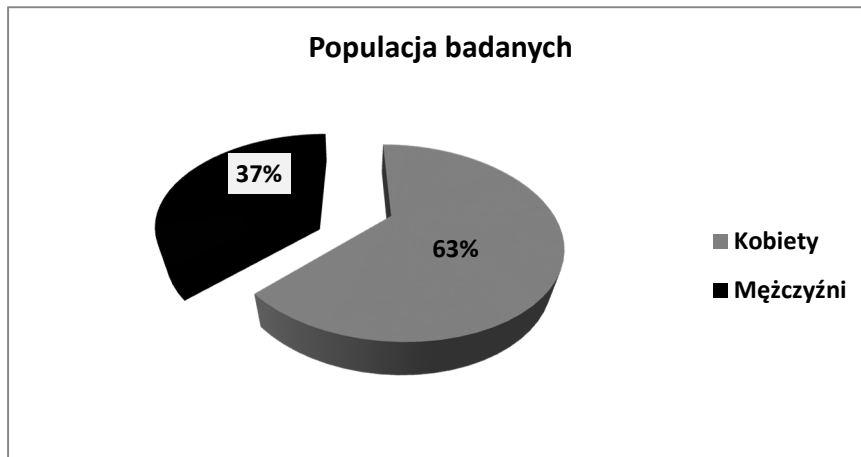
Na wykresie 1 przedstawiono populację biorącą udział w badaniu.

Badania przeprowadzono 3 stycznia 2018 r. w szkole wyższej na kierunku bezpieczeństwo studia dzienne licencjackie semestr V. W badaniu wzięły udział 22 kobiety i 13 mężczyzn. Badanie było dobrowolne, nikt nie odmówił wypełniania ankiety. Prawie 2/3 grupy stanowiły kobiety.

Jak pokazuje wykres 2, zdecydowana większość mężczyzn wybrała odpowiedź I. Tylko jeden mężczyzna zdecydował się na zakreślenie odpowiedzi IV. U kobiet zastanawiający jest duży rozrzut odpowiedzi i tak na pytanie I – 11, II – 3, III – 2, IV – 6. Badania, zdaniem autorów, w grupie kobiet powinny zostać powtórzone na podobnej populacji.

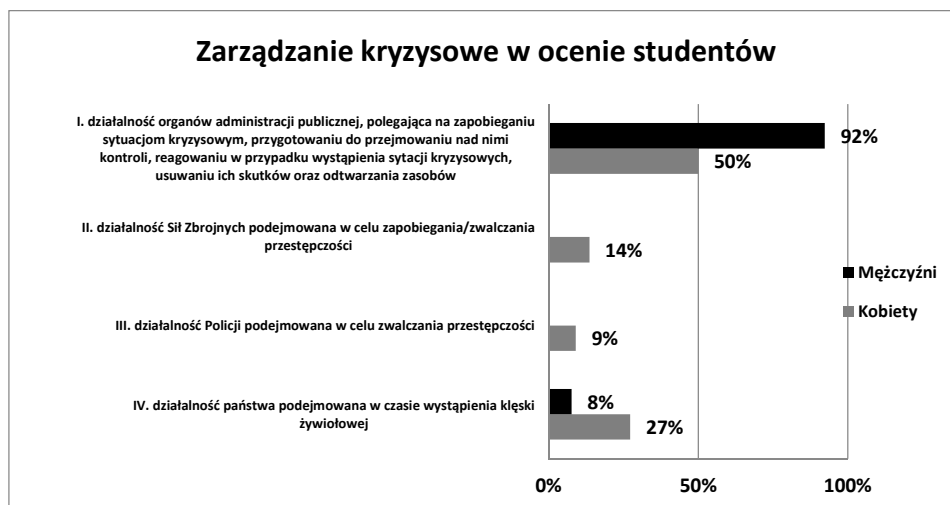
<sup>14</sup> Dz. Urz. MON z 2013 r., poz. 338.

<sup>15</sup> Dz.U. z 2017 r., poz. 1257.



Wykres 1. Populacja badanych

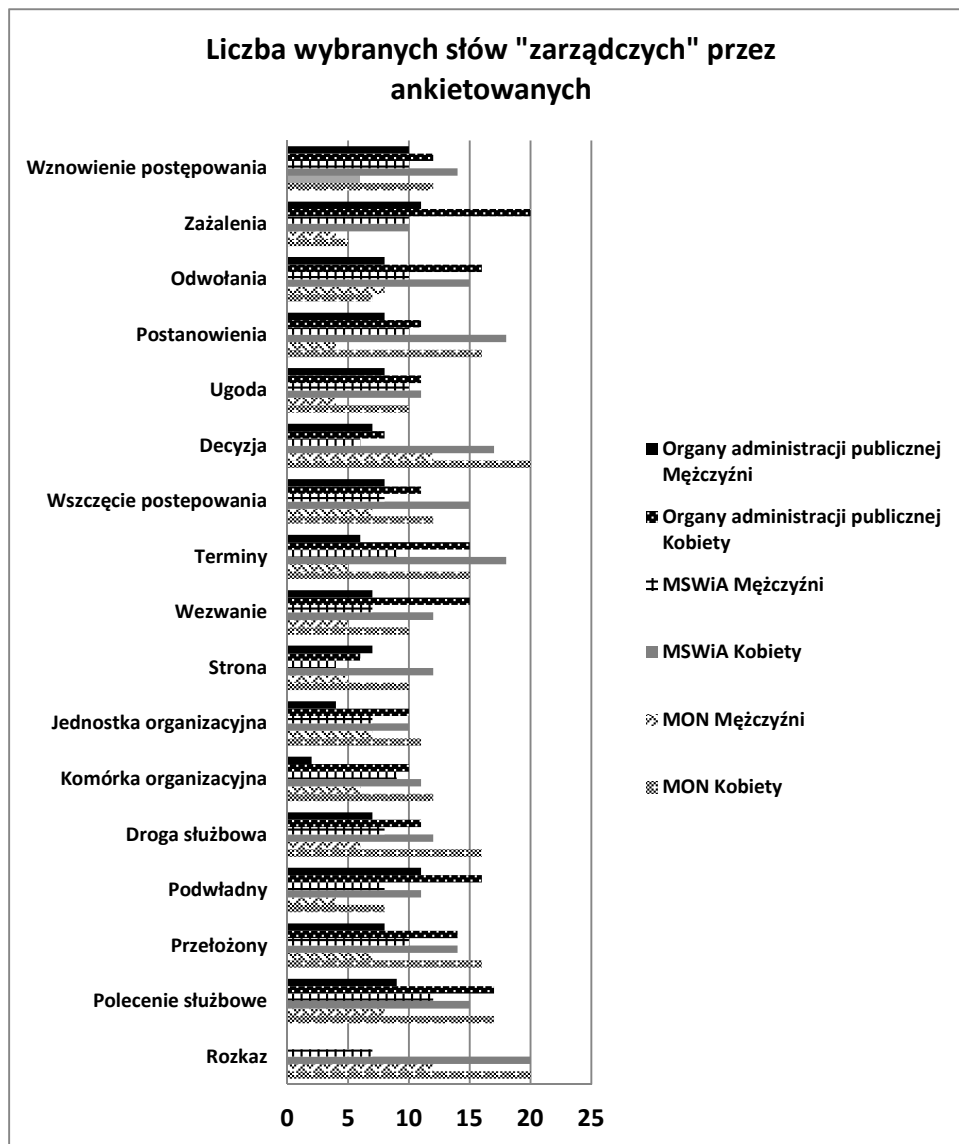
Źródło: opracowanie własne.



Wykres 2. Znajomość pojęcia zarządzanie kryzysowe

Źródło: opracowanie własne.

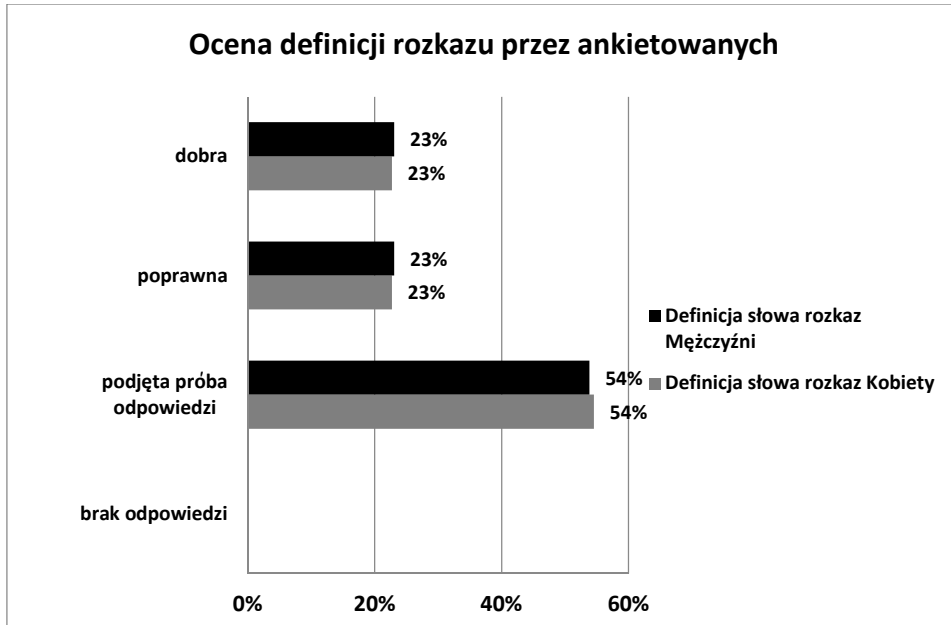
W następnym pytaniu ankietowani mogli zakreślić więcej niż jedną odpowiedź. Jak obrazuje wykres 3 najlepiej jest rozpoznawalny „rozkaz”, został on przypisany tylko do resortów siłowych. Słabo rozpoznawalne są: komórka organizacyjna, jednostka organizacyjna, strona, ugoda i wznowienie postępowania.



Wykres 3. Liczba wybranych słów na poszczególne terminy podane w ankiecie.

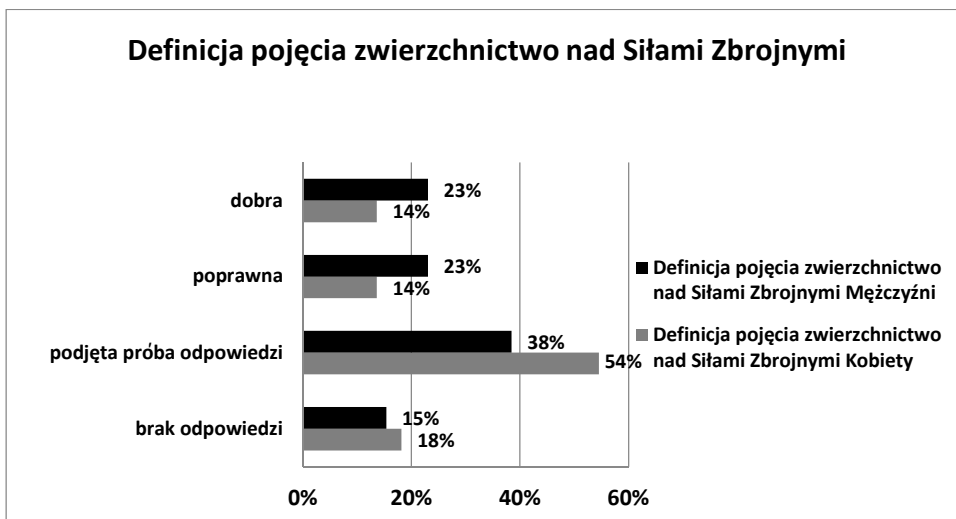
Źródło: opracowanie własne.

Na wykresach 4 i 5 przedstawiono odpowiedzi na pytania otwarte, które brzmiały: co oznacza słowo rozkaz i co oznacza pojęcie zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi. Pytania otwarte oceniono metodą sędziów niezależnych, którymi byli komandorowie rezerwy z 30- i 40-letnim stażem służby.



Wykres 4. Ocena definicji rozkazu

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 5. Ocena pojęcia zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi

Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowana większość respondentów podjęła jedynie próbę odpowiedzi związaną z oceną definicji rozkazu, ponad 50%. W tej sytuacji cieszyć może fakt, że nie odnotowano braku odpowiedzi. Zastanawiająca jest niewątpliwie kwestia, że studenci kierunku bezpieczeństwo tylko w niewielkim stopniu potrafili wskazać dobrą definicję pojęcia rozkaz (23%).

W ocenie pojęcia zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi niepokojące jest niepodjęcie udzielenia odpowiedzi (15% mężczyźni; 18% kobiety). Dobra i poprawna ocena wystąpiła w małym stopniu i rozłożyła się proporcjonalnie: kobiety – 14 i 14%, natomiast mężczyźni 23 i 23%. Niewątpliwie nie jest to wynik zadowalający. Widoczna jest na przedstawionym wykresie chęć badanych do udzielenia odpowiedzi, ale to za mało, aby wykazać się podstawową wiedzą na temat zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi.

## 6. WNIOSKI KOŃCOWE

Potrafimy cieszyć się bezpieczeństwem szczególnie wtedy, gdy jest efektywne, jednak większość z nas nie potrafi go zdefiniować. Najbardziej bliskie jest nam bezpieczeństwo, które opisuje „moje” siedlisko wyalienowane z tego ogólnego naturalnego jak i tego utechnicznionego. Może jest tu coś z powiedzenia: „Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie”. Jednocześnie potrafimy jakoś współczuć innym poszkodowanym. Jak długo pamiętamy o tragedii bliskich i anonimowych poszkodowanych, tej odpowiedzi musimy szukać we własnym i społecznym sumieniu. W naszej narodowej społeczności mocno zakorzeniło się obiegowe poczucie bezpieczeństwa dotyczące mojego ego, to dalsze mnie zazwyczaj nie dotyczy, w znaczeniu nie odczuwam skutków jego oddziaływania i lub rażenia. Trudno jest modyfikować swoje poglądy, które zaakceptowaliśmy, jednym słowem przyzwyczailiśmy się do nich i w obliczu nowych niepodważalnych dowodów tworzących nową rzeczywistość nie akceptujemy zmian. W dalszej konsekwencji rodzi się w nas wielki emocjonalny dyskomfort. Tak opisane zachowanie jest już definicją błędu potwierdzenia (ang. *confirmation bias*) z bardzo silnym mechanizmem kognitywnym. Językoznawstwo kognitywne zakłada, że język jest częścią ludzkiego funkcjonowania poznawczego i narzędziem komunikowania. W obszarze zarządzania bezpieczeństwem zaczął „działać” mechanizm tworzenia amalgamatów pojęciowych. Współczesnemu odbiorcy najprościej jest to przedstawić jako bryłę z drukarki 3D, w której to w sposób niezwykle plastyczny scala się elementy różnych pojęć umożliwiając szczególnie tym, co na co dzień nie interesują się zagadnieniem, dotknięcie aspektów prawie że organoleptycznie. Wirus komputerowy to przykład amalgamatu pojęciowego i jest w swojej treści ogłoszeniem alarmu.

Badania pozwalają na sformułowanie wniosków:

1. Badania pilotażowe umacniają autorów w przekonaniu, że warto przeprowadzić badania na młodzieży akademickiej studiującej w akademii, uniwersytecie, uniwersytecie technicznym i politechnice w celu zbadania, co wnosi profil uczelni do kierunku bezpieczeństwo?
2. Pogodzenie interesów resortów siłowych i gospodarki narodowej jest wezwaniem dla decydentów.
3. Programy nauczania wymagają „przeglądu i dopracowania” pod kątem kompatybilności słownictwa umożliwiającego sprawne kierowanie.

**PRAWODAWSTWO**

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).
2. Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1257 ze zm.).
3. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2067 ze zm.).
4. Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. z 2009 r., nr 12, poz. 68 ze zm.).
5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1600).
6. Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym Dz.U. nr 164, poz. 1365 ze zm.
7. Ustawa z dnia 20 maja 2016 r. o utworzeniu Akademii Sztuki Wojennej (Dz.U. z 2016 r., poz. 906).
8. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 1982 r. w sprawie utworzenia Szkoły Głównej Służby Pożarniczej (Dz.U. nr 3, poz. 21).
9. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz.U. z 2011 r., nr 179, poz. 1065).
10. Decyzja nr 385/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie wprowadzenia do użytku „Instrukcji o zasadach pracy biurowej w resorcie obrony narodowej” (Dz. Urz. MON z 2013 r., poz. 338).
11. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 czerwca 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2017 r., poz. 1257).
12. Zarządzenie nr 30 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji (Dz. Urz. KGP z 2013 r., poz. 99).

**NETOGRAFIA**

1. <http://isp.policja.pl/isp/e-czytelnia/1425,Zlecenie-zadan-sluzbowych-w-Policji-Zarys-problematyki.html>.
2. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20170001257>.
3. [http://www.akademia.mil.pl/historia-i-zadania/miedzy-tradycja-a-przyszloscia\\_aszwoj.html](http://www.akademia.mil.pl/historia-i-zadania/miedzy-tradycja-a-przyszloscia_aszwoj.html).
4. <https://www.bbn.gov.pl/ftp/SBN%20RP.pdf>.
5. <https://www.wspol.edu.pl/g/uczelnia/o-szkole>.
6. [isp.policja.pl/download/12/1250/zlecenie.pdf](http://isp.policja.pl/download/12/1250/zlecenie.pdf).
7. Platon – biografia, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/p/platon.pdf>.
8. Rząd Tadeusza Mazowieckiego – między PRL a III RP, <http://muzhp.pl/pl/c/1381/rzad-tadeusza-mazowieckiego-miedzy-prl-a-iii-rp>.
9. Schematyczna ilustracja fotosyntezy, [https://www.google.pl/search?q=proces+fotosyntezy&client=firefox-b-ab&dcr=0&tbm=isch&source=iu&ictx=1&fir=FWaLRfEIgA7uJM%253A%252Cs8jDVUIS0wDrzM%252C\\_&usg=\\_\\_juzK4Q2HJPF-8AVE0XbAmXdfGhs%3D&sa=X&ved=0ahUKEwjv4uGHo4TYAhUGU1AKHfCQCuoQ9QEITDAH#imgrc=xvgH9gFg7HAtHM](https://www.google.pl/search?q=proces+fotosyntezy&client=firefox-b-ab&dcr=0&tbm=isch&source=iu&ictx=1&fir=FWaLRfEIgA7uJM%253A%252Cs8jDVUIS0wDrzM%252C_&usg=__juzK4Q2HJPF-8AVE0XbAmXdfGhs%3D&sa=X&ved=0ahUKEwjv4uGHo4TYAhUGU1AKHfCQCuoQ9QEITDAH#imgrc=xvgH9gFg7HAtHM).

10. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2014, <https://www.bbn.gov.pl/ftp/SBN%20RP.pdf>.
11. strzelec.pwsz.nysa.pl/wp-content/uploads/2012/05/regulamin\_ogolny.pdf.
12. Szkoła Główna Służby Pożarniczej, <http://www.sgsp.edu.pl/uczelnia/group/o-uczelni/#list-group-237790>.

#### MANAGEMENT IN DEPARTMENTS CONNECTED WITH STATE DEFENSE ACCORDING TO THE OPINIONS OF SECURITY STUDENTS

Contemporary state management by its structures using human resources is a challenge for the elite leaders during geopolitical uncertainty and economic cycles. The key factor in building a modern state is the staff as its inseparable element. As predicted by specialists in this area, it is necessary to anticipate the possibility of solving socio-political and economic problems that may yet occur, and whose course as well as the potential threats are still difficult to describe, let alone define. All this with new threats emerging in the sphere of cyberspace as dominant in present and future times. In the history of the state's continuity, many normative acts have been created, which are designed to describe the framework of its functioning – they are constantly subject to change. In brief, the legal acts regulating the examined problem will be presented, with particular emphasis on the "force" ministries directly related to the security of the state. Linguistic forms, conceptual phrases (decision, order, service order) will be described, not all of them are typical only for these ministries. State security is created by the entire national economy. The article aims at an encyclopedic presentation of these concepts only because of the size of the publication, which is still large enough to show the purpose of the article. However, their understanding will be examined on the population of students taking security courses. As the authors predict, the research results may be used to confirm the validity of teaching plans or their modifications with the use of innovative solutions.

**Keywords:** management, security, power departments.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.57

*Przesłano do redakcji: marzec 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*





Justyna STECKO<sup>1</sup>

## **SUBJECTIVITY OF ANIMALS AND THEIR MORAL STATUS – HISTORICAL ASPECT**

A man as a conscious and rational being tries to define his place in the universe, himself in relation to the cosmos, absolute, logos and nature. Nowadays, the issue of our relations with animals is becoming particularly important. Historian Dominick LaCapra even stated that the 21st century would be the age of animals<sup>2</sup>. A man uses animals in different ways: he eats their meat, appears in their skin, uses them as a train force, plays with them at a cost in the circus and experiments in laboratories. It has been this way for centuries, but what seems crucial is that for some time the farms have become massive laboratories far too saturated with the suffering of animals, and the man, despite constant development, has changed little in his relation to animals. The aim of the paper is a brief description of the historical aspects of this phenomenon based on the views of philosophers over the past two thousand years. The analysis begins with the views of ancient philosophers such as Anaxagoras, Pythagoras and Aristotle, through the key concepts of medieval philosophers, first and foremost St. Augustine and Saint Thomas to modern times where attention was drawn to thinkers such as: Leonardo da Vinci, Michel Montaigne, Rene Descartes, Baruch Spinoza, La Mettrie, John Locke, Gottfried Wilhelm Leibniz, Jean Jacques Rousseau, Immanuel Kant, David Hume, Artur Schopenhauer or Jeremy Bentham. The considerations are concluded with a brief summary in the form of Darwin's concept.

**Keywords:** ethics, animals, moral status, history of philosophy, cruelty.

### **1. INTRODUCTION**

Animals are used in the 21st century for various purposes. As we read in the literature there are different categories of animals, and in this place doubts may arise not only of the semantic nature. In this typology one can find the category of productive animals that are kept, bred or fished from nature for the purpose of their use, i.e. mainly for economic benefits<sup>3</sup>. In the further part of the paper one can find the terms “meat and fatty-meat productive livestock”, which in my opinion clearly indicate the reification of these beings. In addition to the slaughter and consumption issues, which will still include the problem of slaughter, transport of animals or broadly understood breeding conditions, there are also issues of using animals for laboratory tasks, for the entertainment industry, or controversial

---

<sup>1</sup> Dr Justyna Stecko, adiunkt w Katedrze Nauk Humanistycznych, Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza, ul. Podkarpacka 1, 35-082 Rzeszów; e-mail: jstecko@prz.edu.pl.  
Justyna Stecko, PhD, Rzeszow University of Technology, them. Ignacy Łukasiewicz, Faculty of Management, Department of Humanities, Podkarpacka 1, 35-082 Rzeszow; e-mail: jstecko@prz.edu.pl.

<sup>2</sup> M. Bekoff, J. Pierce, *Dzika sprawiedliwość*, Kraków 2018, p. 8.

<sup>3</sup> *Encyklopedia PWN*.

treatment of pets and extremely controversial understood by many as hunting entertainment. There are many problems in this field, hence the question arises when the human-animal relationship began to be considered at all and whether modern animal treatment has its roots in ancient times.

## 2. A HUMAN BEING AND ANIMALS

Stories of cruelty to animals go back thousands of years. The Romans already staged on the amphitheater or circus arena "hunting" where – just for the delight of the audience – one day thousands of wild animals died<sup>4</sup>. Transported to Rome, also these exotic animals were to serve as a variety of games. Quintus Scaevola arranged the first amphitheatrical "hunts" with the participation of lions, and animal fights and against the gladiators became a permanent element of the games. Only on one day of the Olympics organized by Titus in the year 80 on the occasion of the opening of the Colosseum five thousand animals were exhibited on the arena<sup>5</sup>. Stories about conquistadors who made bloody floods were not unknown to literature. "A seaman was seen who, in a frenzy of jubilation, killed an unhappy female seal; she cried like a woman, and how many times the bloodied mouth opened, he beat him with a thick oar and broke his teeth"<sup>6</sup>. However, there is no need to search for bloody tales in only ancient times.

From 1934 in the American city of Hegins, Pennsylvania, on Labor Day shooting to live animals took place. It was finally banned only in 1998. Five thousand pigeons were released during the event only to become a living shield. Most of the shot birds were wounded and did not die on the spot, but children were responsible for "catching" them. "At the end of each round, the children collected the wounded birds and killed them – stepping on them, tearing their heads off, hitting them against the walls of the barrels or throwing them to them, to be strangled by other dying or already dead birds"<sup>7</sup>.

Noteworthy is the well-known Italian film "Mondo cane" (Dog's world) which not only focuses on hunting for young seals and whales but also on the way we treat animals before they become food. The spectator "visits" a Chinese restaurant where a consumer can choose a particular dog that will be served on his plate.

Another modern problem are experiments on animals. Hundreds of millions of different types and species die in laboratories all around the world. They are usually used for testing drugs, cosmetics, pesticides or toilet products. "Almost 70% of animal tests are carried out without anesthesia so that the results are 100% reliable. 32% of experiments last longer than a month, 66% of experiments cause unbearable animals to withstand pain"<sup>8</sup>.

Another aspect of the human-animal relationship is the issue of industrial breeding, slaughter or transport of these beings. Farm animals often have such tight stands that they cannot turn or lie down. Slaughter animals from the time of purchase until slaughter are not

<sup>4</sup> <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6372008michal-bardelbestiarium-pliniusza-czyli-o-relacji-ludzi-i-zwierzat-w-starozytnym-rzymie/> [13.12.2017].

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> For more see: J. Stecko, *Homo crudelis – koncepcja natury ludzkiej Mariana Zdziechowskiego w zderzeniu z czasami współczesnymi*, Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, seria: „Ekonomia i Nauki Humanistyczne” No. 1/2011, p. 237–245.

<sup>7</sup> D. DeGrazia, *Prawa zwierząt. Bardzo krótkie wprowadzenie*, Kraków 2014, p. 26.

<sup>8</sup> <https://czarnaowca.org/zwierzeta/co-sie-dzieje-ze-zwierzetami/eksperymenty-na-zwierzetach/>

fed, often not banned, and when unloaded, beaten and maimed. Chickens for roasting on a spit are grown in very cramped and dark rooms and during their lifetime their beaks are cut off because they are pecking each other outrageously<sup>9</sup>. Paul McCartney said that "if the slaughterhouses had glass walls, everyone would be a vegetarian"<sup>10</sup>. Stories about how doubtful the morality of a man towards animals can be multiplied without end. However, the more important question is why is this so? Who is responsible for the fact that in the twentieth and twenty-first century, an animal is more a thing than a "no-show"? Is the consequence to be found in historical relations and the way these beings are treated?

### 3. A HISTORICAL LOOK AT THE RELATIONSHIPS OF THE ANIMAL AND HUMAN WORLD<sup>11</sup>

Animal problems appeared in the texts of ancient thinkers and were not unanimous concepts. Ancient philosophers perceived animals differently, beginning with the idea of panaxychism of Anaxagoras where animals arose from a special seed that fell from the sky (ether), through the concept of Pythagoreans who believe in metempsychosis, or the possibility of rebirth of the human soul in the body of other beings, e.g. animals, and so and great respect for them, up to the concept of Plutarch, who not only devoted several treatises to the issue of animals but also argued in them that animals show intelligence even higher than humans. Interestingly, the treatise *On the cleverness of animals goes a step further* and attributes to animals even certain features of moral virtues<sup>12</sup>. An even more bold hypothesis is the concept of cynics, including Diogenes of Synopa, who even recognized animals as beings superior to a man<sup>13</sup>. However, the most typical of this period and later times is the Aristotelian concept which saw only in animals the subject of a being serving a man. On the one hand he defined the human being as an animal, albeit a social and rational (*zoon politicon*), and did not deny souls who are responsible for feeling and following the impulses in these creatures, but each time it was in the concept much lower down in hierarchy and worse salaried.

The Middle Ages and conceptions of subsequent saints were also not homogeneous, and in the vast majority of them gradually became more and more severe. St. Augustine referred to animals as "creatures that are devoid of reason, flying, floating, walking and crawling, since they are not joined by the possession of reason"<sup>14</sup>. A similar view was made by Saint Thomas who dedicated a separate article to the animal world in the *De Veritate* study and a series of occasional remarks in the *Theological Sum*<sup>15</sup>. All non-human creatures, i.e. animals or plants, are only instruments needed to meet human needs. Because of the lack of reason, as St. Thomas said, they are not subject to moral judgments or punishments. It is not important how a man deals with animals, for God has subject all earthly things to the

---

<sup>9</sup> It is worth paying attention to the organization of "Open Cages" and the growing number of voices in discussions in Poland on animal welfare, including texts by Dorota Probuska, Andrzej Elżanowski and many others.

<sup>10</sup> P. McCartney, S. McCartney, M. McCartney, *Poniedziałki bez mięs*, Poznań 2012.

<sup>11</sup> Due to the volume of the text, I deliberately omit the religious aspect.

<sup>12</sup> T. Ślipko, *Bioetyka*, Kraków 2009, p. 55.

<sup>13</sup> <http://niechcianeizapomniane.org/filozofia-praw-zwierzat/> [23.12.2017].

<sup>14</sup> Św. Augustyn, *O Państwie bożym*, Warszawa 2010, Vol. II, p. 231.

<sup>15</sup> T. Ślipko, *Bioetyka...*, p. 56.

possession of a man<sup>16</sup>. The doctrines of Saint Albert and Saint Bonaventure are in the same framework<sup>17</sup>. One of the few thinkers in this period who dared to reduce the distance between the world of animals and man was St. Francis of Assisi. "Our primary duty towards our younger brothers is not to hurt them, but it will not stop there. We have a more important mission – to help them, whenever they need it"<sup>18</sup>. However, his views, though full of love for all living beings, changed little in the views of his living.

Renaissance humanism did not destroy the medieval barriers dividing the world of people and animals. In the Renaissance ideas such as human dignity, its central place in the world and the uniqueness of its nature were raised and they were contrasted with the nature of other, lower species. It is true that one of the greatest minds of this time Leonardo da Vinci, a vegetarian who utters the words: "The time will come when people like me will look at the animal killer as they look at the murderer of people" did not change much in the way of thinking about non-human beings<sup>19</sup>.

It seems, however, that Michel de Montaigne had the most open views among the philosophers of this period for equality among all living creatures. In his opinion a man, despite his predispositions, should not feel distinguished from the group of animals because he does not belong to any higher species. On the one hand, he criticizes religious comparisons concerning the creation of a man in the likeness of God, on the other hand, he indicates that in comparisons we are closer to animals. Referring directly to the Bible he points to the typically wrong human beliefs: "A man who is nothing if he is thought to be something, deceives himself"<sup>20</sup>. Montaigne has clearly condemned cruelty to animals, not yet, for fear of being transferred to humans, but for the very animals that have the same right to live as humans.

"As far as I am concerned, I have never been able to look without anger at how persecuting and killing an innocent and defenseless animal that does no harm to us"<sup>21</sup>. However, the philosopher's way of thinking was not popular. The ideas that definitely deepened the gap between the world of animals and people were the views of Spinoza, and the thought of Descartes made a particular evil. The first of them admitted to the animals the right to feel, but at the same time he argued that they were different from human feelings, so it was allowed to use them at will. According to Spinoza, everything that exists should be designed to meet human needs. A man can take a full advantage of the natural world and "the law prohibiting the killing of animals is based more on vain superstition and on a woman of mercy than on common sense"<sup>22</sup>. It seems, however, that the Cartesian theory of *res extensa* and *res cogitans* did the most evil. The consequences of the Cartesian way of thinking are visible until today. According to Descartes, a man is a "thing of thought" while the rest of the beings are only "a stretch thing", and the only element that "makes us human and different from animals"<sup>23</sup> is reason. In other words, trivializing somewhat, the difference between a coffee machine and, for example, a dog is only to a degree of specialization,

<sup>16</sup> P. Vardy, *Etyka, poglądy i problemy*, Poznań 1995, p. 194.

<sup>17</sup> T. Ślipko, *Bioetyka...*, p. 56.

<sup>18</sup> *Ibidem*, p. 56.

<sup>19</sup> M.J. Gelb, *Myśleć jak Leonardo da Vinci*, Poznań 2017, p. 13.

<sup>20</sup> M. Montaigne, *Próby*, Warszawa 2009, p. 182, 137.

<sup>21</sup> *Ibidem*, p. 256.

<sup>22</sup> B. Spinoza, *Etyka w porządku geometrycznym dowiedziona*, Warszawa 2009, p. 142.

<sup>23</sup> R. Descartes, *Rozprawa o metodzie...*, Kraków 2002, p. 7.

although at this point the most likely problem would be the indication of the hierarchy. Animals are only machines that have no communication skills, do not know suffering. "My views are not so cruel to animals as comfortable for people – at least for those who do not believe in Pythagoras' superstitions – they free them from the accusation of crime when they eat or kill animals"<sup>24</sup>.

The aftermath of the Cartesian concept were numerous experiments on live animals. In the name of science, without remorse, the animals were mutilated, cut and, consequently, cruelly killed. At this point, a great example of an experiment by a Russian scientist who described Polish thinker Marian Zdziechowski seems to be: "Professor and rector of the medical school in St. Petersburg, Paszutin who said [...] how he decided to experimentally explore the dog's soul. For this purpose, he bought a dog, he tamed it; the dog tied to him and licked his hands. Then Paszutin poured a booze over him; the skin fell from the dog, but he licked the hands of his torturer. For the second time Paszutin poured a splash; despite the torment, the dog did not stop licking the hand of the »priest of science«; once more the dog was poured with a boil; he did not endure and breathed its last"<sup>25</sup>. La Mettrie entered the discourse with Descartes. He pointed out that not only animal organisms worked like machines but also human ones exhibited exactly the same principles. A man – machine is a revolutionary and courageous concept not only indicating similarities with the natural world but above all indicating some regularities that are worth investigating in the context of human sciences.

An extremely interesting concept was the thought of John Locke who drew attention to consciousness, but not only in the concept of a man but also animals. He noticed many similarities in the consciousness of animals and people: from such qualities as memory, an ability to distinguish and express emotions with the voice. However, the concept of reason he left as an element differentiating the world of animals and people<sup>26</sup>. We can also see Leibniz's views on the mental abilities of animals. However, the essential difference that only people are able to understand morality and the thinker's ability to think abstract<sup>27</sup>. Another of the breakthrough thinkers of this era who recognized that animals had the right to be treated well by people was J.J. Rousseau. On the one hand, he pointed to human superiority because of freedom and consciousness in making decisions as opposed to animal instinctive behaviors, and on the other hand indicated the need for respect for beings – in his opinion, lower beings.

These concepts were, unfortunately, opposed by Immanuel Kant, for whom only a man can be the subject of morality. Only members who are capable of surrendering their desires to the control and power of practical reason may belong to the community of "moral subjects". In addition, the maxim referring to a man as an end in itself and "humanity as in itself, as in every always at the same time as a goal and never as a middle"<sup>28</sup> indicates the decisive superiority of human beings over the rest of the animal world. Animals not having moral subjectivity, being unable to make laws, seem to remain in the world of "things" and only play an instrumental role for those who are "goals in themselves". This does not mean

---

<sup>24</sup> P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, Warszawa 2004, p. 271–273.

<sup>25</sup> M. Zdziechowski, *O okrucieństwie*, Kraków 1993, p. 58–59.

<sup>26</sup> J. Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, Warszawa 1955, p. 490.

<sup>27</sup> *Ibidem*, p. 490.

<sup>28</sup> I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1953, p. 65, 66, 68–71.

that he was an advocate of unnecessary suffering, but his theory was an obstacle in the fight for better treatment of animals.

If we are looking for a philosophical concept that could help in the discussion about animal welfare, it is necessary to recall the concept of David Hume. In his opinion, “no truth seems more obvious to me than the fact that animals are endowed with thought and reason as well as human”<sup>29</sup>. He regarded feelings about animals and nature as an important element of our culture, while indifference and worse cruelty seemed to humiliate people<sup>30</sup>. An important defense of animals is the concept of Artur Schopenhauer, who directly calls “people devils in this land and animals tormented by their souls”<sup>31</sup>. He paid particular attention to consciousness. “This distinctive feature, which means the right word” reason “is that a man is capable – not like an animal – only for imaginary comprehension of the alien world that he can abstract from it general concepts, which means words for this purpose, to establish and maintain in their sensual consciousness, creating the next innumerable combinations thereof”<sup>32</sup>.

It seems, however, that Jeremy Bentham had the biggest influence on the animal rights discussions. In his opinion, “one should ask not whether animals can reason or whether they can speak, but whether they can suffer”<sup>33</sup>. A man, when he wants to show his greatness, has emphasized for centuries that he surpasses animals with reason and communication skills instead of paying attention to what unites us. No matter what we are different, we are all capable of suffering. It was Bentham who, as one of the first, categorically opposed the tyrant of a man: “May the day come when the rest of the living creatures received the rights that only tyrant's hand could take away from them ... Let the day come when everyone recognizes that the number of legs, skininess or the ending of the sacred axis is also not convincing arguments for letting a feeling subject be let loose for torment. Because of what can be set an impassable boundary? It would be because of the ability to reason or perhaps the gift of speech? However, an adult horse or dog is incomparably a more intelligible and capable animal to communicate with a day or a week – old, or even a month of life child”<sup>34</sup>. Less than 30 years after the death of Jeremy Betham, the theory of Charles Darwin evolution appeared, and whatever its scientific value gave rise to a new understanding of the relationship between a man and animals. Darwin argued that there was no fundamental and significant intellectual difference between human and higher mammals. It is true that these theories arouse many controversies and in some cases even violent opposition, but they gave rise to the idea of universal brotherhood. Darwin called for the humane treatment of animals, he pointed out that only such behavior is fitting to human dignity. These views have largely changed the view of animal-human relationships.

<sup>29</sup> D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, Warszawa 1963, p. 231.

<sup>30</sup> Cf. U. Zarosa, *Status moralny zwierząt*, Warszawa 2016, p. 25 and 27.

<sup>31</sup> For more see: J. Stecko, *Homo crudelis...*

<sup>32</sup> A. Schopenhauer, *O wolności ludzkiej woli*, Kraków 2004, p. 44; A. Schopenhauer, *O podstawie moralności*, Warszawa 2009, s. 383.

<sup>33</sup> J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Warszawa 1958, p. 419–420, following P. Singer, *Zwierzęta i ludzie jako istoty równe*, Etyka No. 18, 1980, p. 51.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

#### 4. CONCLUSION

The turn of the 19th and 20th centuries, largely due to Darwinism, brought a new quality of ethical and ecological philosophy. The 20th and 21st centuries are also very rich in discussions and views about human and animal relations, however, due to the format and volume, this is material for an independent text. One of the first conclusions which appears after analyzing the views of selected philosophers is the fact of the lack of unanimity regarding the assessment of the intellectual possibilities of animals and their ability to feel and, consequently, to experience suffering. Many of them refused to be able to feel at all, and at most pain was treated as one of the stimuli. The result of such views were numerous experiments on living organisms. And one of the key conclusions that in most views a man felt the reeve and master of other natural beings. The consequences of this way of thinking are noticeable to this day.

#### REFERENCES

1. Bekoff M., Pierce J., *Dzika sprawiedliwość*, Kraków 2018.
2. Bentham J., *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Warszawa 1958.
3. DeGrazia D., *Prawa zwierząt. Bardzo krótkie wprowadzenie*, Kraków 2014.
4. Descartes R., *Rozprawa o metodzie...*, Kraków 2002.
5. Gelb M.J., *Mysleć jak Leonardo da Vinci*, Poznań 2017.
6. Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej*, Warszawa 1963.
7. Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1953.
8. Leibniz G.W., *Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, Warszawa 1955.
9. Locke J., *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, Warszawa 1955.
10. McCartney P., McCartney S., McCartney M., *Poniedziałki bez mięs*, Poznań 2012.
11. Montaigne M., *Próby*, Warszawa 2009.
12. Schopenhauer A., *O wolności ludzkiej woli*, Kraków 2004.
13. Schopenhauer A., *O podstawie moralności*, Warszawa 2009.
14. Singer P., *Wyzwolenie zwierząt*, PWN, Warszawa 2004.
15. Singer P., *Zwierzęta i ludzie jako istoty równe*, „Etyka” 1980, nr 18.
16. Spinoza B., *Traktaty. Etyka*, Warszawa 2009.
17. Stecko J., *Homo crudelis – koncepcja natury ludzkiej Mariana Zdziechowskiego w zderzeniu z czasami współczesnymi*, Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, seria: „Ekonomia i Nauki Humanistyczne” nr 1/2011.
18. Ślipko T., *Bioetyka*, Kraków 2009.
19. Św. Augustyn, *Państwo Boże*, Warszawa 2010.
20. Vardy P., *Etyka, poglądy i problemy*, Zysk i spółka, Poznań 1995.
21. Zarosa U., *Status moralny zwierząt*, Warszawa 2016.
22. Zdziechowski M., *O okrucieństwie*, Kraków 1993.

**INTERNET SOURCES**

1. <http://niechcianeizapomniane.org/filozofia-praw-zwierzat/> (23.12.2017).
2. <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6372008michal-bardelbestiarium-pliniusza-czyli-o-relacji-ludzi-i-zwierzat-w-starozytnym-rzymie/> (13.12.2017).
3. <https://czarnaowca.org/zwierzeta/co-sie-dzieje-ze-zwierzetami/eksperymenty-na-zwierzetach/> (23.12.2017).
4. <https://swietostworzenia.pl/czytelnia/16-ekologia-franciszanska/122-ekologiczny-dekalog-sw-franciszka-z-asyzu> (23.12.2017).

**PODMIOTOWOŚĆ ZWIERZĄT I ICH STATUS MORALNY –  
ASPEKT HISTORYCZNY**

Człowiek jako istota świadoma i rozumna stara się określić swoje miejsce we wszechświecie, siebie wobec kosmosu, absolutu, logosu i przyrody. Współcześnie zagadnienie naszych relacji ze zwierzętami staje szczególnie ważne. Historyk Dominick LaCapra stwierdził nawet, że XXI wiek będzie wiekiem zwierząt<sup>35</sup>. Człowiek wykorzystuje zwierzęta na różne sposoby: zjada ich mięso, odziewa się w ich skórę, używa jako siły pociągowej, bawi się ich kosztem w cyrku oraz eksperymentuje w laboratoriach. Tak było od wieków, jednak to co wydaje się kluczowe to to, że od pewnego czasu hodowle stały się masowe, laboratoria zdecydowanie zbyt przesycone cierpieniem zwierząt a człowiek, mimo ciągłego rozwoju, niewiele zmienił w swoim stosunku do zwierząt. Celem artykułu jest krótka charakterystyka historycznych aspektów tego zjawiska w oparciu o poglądy filozofów na przestrzeni ponad dwóch tysięcy lat. Analiza rozpoczyna się poglądami starożytnych filozofów takich jak Anaksagoras, Pitagoras czy Arystoteles, poprzez kluczowe koncepcje filozofów średniowiecznych przede wszystkim św. Augustyna i św. Tomasza aż po czasy nowożytne, w których zwrócono uwagę na myślicieli takich jak: Leonardo da Vinci, Michel Montaigne, Rene Descartes, Baruch Spinoza, La Mettrie, John Locke, Gottfried Wilhelm Leibniz, Jean Jacques Rousseau, Immanuel Kant, David Hume, Artur Schopenhauer czy Jeremy Bentham. Rozważania kończy krótkie podsumowanie w postaci koncepcji Darwina.

**Słowa kluczowe:** etyka, zwierzęta, status moralny, historia filozofii, okrucieństwo.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.58

*Przesłano do redakcji: styczeń 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*

---

<sup>35</sup> M. Bekoff, J. Pierce, *Dzika sprawiedliwość*, Kraków 2018, s. 8.



Marta S. STEMPIEŃ<sup>1</sup>

## **ZARZĄDZANIE BARBARZYŃSTWEM. ZBRODNIŁE POPEŁNIONE PRZEZ PAŃSTWO ISLAMSKE**

W czerwcu 2014 r. Państwo Islamskie w Iraku i Syrii (ISIS) zadeklarowało utworzenie kalifatu. Od tego czasu dżihadysty z IS popełnili liczne zbrodnie przeciwko ludzkości. Ich motywacją stała się potrzeba oczyszczenia społeczności muzułmańskiej (*ummy*) z tyranów (*tawaghit*), apostatów (*murtadin*), heretyków i politeistów (*mubdi'een* i *mushrikeen*). Według dżihadystów prawdziwie wierzący muzułmanie, to tacy, którzy wspierają tworzenie kalifatu Państwa Islamskiego, lub przynajmniej nie popierają tyranów i nie angażują się w rozwój herezji i politeizmu. Wszyscy inni są uważani za wrogów społeczności muzułmańskiej. Celem artykułu jest ukazanie zbrodni popełnionych przez Państwo Islamskie. Jednak, aby zrozumieć działania dżihadystów z IS, artykuł rozpoczyna się opisem sylwetki Abu Musaba az-Zarkawiego, twórcy organizacji-prekursorów IS. Poglądy Az-Zarkawiego, będącego pierwszym liderem ugrupowań, z których wyrosło Państwo Islamskie, ukształtowały koncepcje głoszone przez Abu Muhammada Al-Makdisiego, jednego z pierwszych islamskich uczonych, który uznał saudyjską dynastię za niewiernych, zaś przyjęcie zasad demokracji za równoznaczne z apostazją. Poglądy te ukształtowały Az-Zarkawiego, który głosił konieczność obalenia wszelkich demokratycznie wybranych władz. Następnie autorka prezentuje publikacje, na których opierają się działania Państwa Islamskiego – dzieła Abu Bakra al-Nadziego i Abu Musaba al-Suriego. Kolejna część artykułu przedstawia zbrodnie, w tym egzekucji obywateli państw zachodnich, dokonane przez Państwo Islamskie, który stał się częścią codziennego życia mieszkańców samozwańczego kalifatu, a jednocześnie elementem kampanii propagandowej w mediach.

**Słowa kluczowe:** Abu Bakr al-Naji, Abu Musab az-Zarkawi, dżihadyzm, Państwo Islamskie, salafizm, zarządzanie dzikością.

### **1. WPROWADZENIE**

29 czerwca 2017 r. przywódca 'Państwa Islamskiego w Iraku i al-Sham' (*Islamic State of Iraq and al-Sham – ISIS*) Abu Bakr al-Bagdadi, w meczecie w irackim Mosul zwrócił się do świata jako przywódca nowego „państwa dżihadystycznego”<sup>2</sup>. Proklamowanie kali-

<sup>1</sup> Dr Marta S. Stempień, Zakład Bezpieczeństwa Międzynarodowego i Studiów Strategicznych, Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach; e-mail: marta.stempien@onet.pl.

Marta S. Stempień, PhD, Department of International and Strategic Studies, Institute of Social Sciences and Security, Faculty of Humanities, Siedlce University of Natural Sciences and Humanities; e-mail: marta.stempien@onet.pl.

<sup>2</sup> Zob. M. Stempień, *Dżihadyzm a tworzenie quasi-państw. Funkcjonowanie „państw dżihadystycznych” w przestrzeni międzynarodowej – studium porównawcze*, „De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności”, nr 1(3) 2017, s. 134–144.

fatu było punktem, w którym Państwo Islamskie ukazało swoje aspiracje terytorialne. Przemoc i apokaliptyczna ideologia, w latach 2014–2015, pomogły członkom tej struktury zdobyć ogromne obszary w Syrii i Iraku oraz stworzyć prężną administrację, zarządzającą licznymi złożami ropy naftowej, przyciągającą tysiące zagranicznych bojowników. Jednakże to nie Abu Bakr al-Bagdadi położył fundamenty pod rozwój brutalnej struktury Państwa Islamskiego. To Jordańczyk Abu Musab az-Zarkawi (1966–2006), a właściwie rozpowszechnienie działań tego dżihadysty w mediach, ugruntowało pozycję organizacji-prekursorów, z których wyrosło Państwo Islamskie. Uznanie Az-Zarkawiego dla przemocy znalazło pełen wyraz w internetowej publikacji *Management of Savagery: The Most Critical Stage Through Which the Islamic Nation Will Pass*, której tytuł można przetłumaczyć jako *Zarządzanie barbarzyństwem: najbardziej krytyczny etap, przez który przejdzie umma*, autorstwa Abu Bakr al-Nadzi, którego prawdziwa tożsamość nie jest znana<sup>3</sup>. Poglądy Abu Bakra Nadzi, nie są jedynymi, na których fundamenty zbudowało Państwo Islamskie. Struktura ta czerpie również z poglądów innych ideologów, takich jak Abu Musab al-Suri. Poglądy tych ideologów oraz działalność Az-Zarkawiego skutkowały utworzeniem zbrodniczego systemu opartego na tzw. zarządzaniu barbarzyństwem.

## 2. LEGENDA ABU MUSABA AZ-ZARKAWIEGO

Abu Musab az-Zarkawi, uznawany za ojca Państwa Islamskiego swoje działania w globalnym ruchu salafickiego dżihadyzmu rozpoczął w latach 90. XX w. W 1999 r. wraz ze swoim mentorem Abu Muhammadem al-Makdisim utworzył w Afganistanie organizację o nazwie Al-Dżamaat at-Tawhid wa al-Dżihad (*Jamaat al-Tawhid wa-l-Jihad* – JTWJ)<sup>4</sup>. Organizacja szybko przyciągnęła uwagę społeczności międzynarodowej ze względu na powiązanie z atakiem terrorystycznym na Hotel Radisson w Ammanie i inne popularne miejsca turystyczne, których dokonano w grudniu 1999 r. Po tych wydarzeniach jordański wywiad zmusił JTWJ do ukrycia swojej działalności. Następnie po inwazji Stanów Zjednoczonych na Afganistan w 2001 r. (operacja *Enduring Freedom*) i upadku „twierdzy” Al-Kaidy struktury utworzone przez Az-Zarkawiego uległy zniszczeniu. Przywódca został zmuszony do przeniesienia się do Iranu. Jednakże antyszytyckie poglądy Az-Zarkawiego, uniemożliwiły stałe osiedlenie się w tym państwie i wkrótce lider przeniósł się do Iraku, a podstawą organizacyjną jego działalności stały się struktury Ansar al-Islam<sup>5</sup>.

Poglądy Az-Zarkawiego, będącego pierwszym liderem ugrupowań, z których wyrosło Państwo Islamskie, ukształtowały koncepcje głoszone przez Abu Muhammada Al-Makdi-

<sup>3</sup> L. Wright, *The Master Plan. For the new theorists of jihad, Al Qaeda is just the beginning*, “The New Yorker”, Sept. 11, 2006 Issue, <http://www.newyorker.com/magazine/2006/09/11/the-master-plan> (05.10.2014).

<sup>4</sup> A.Y. Zelin, *The War between ISIS and al-Qaeda for Supremacy of the Global Jihadist Movement*, Research Notes, The Washington Institute for Near East Policy, No. 20, June 2014, [http://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/pubs/Research\\_Note\\_20\\_Zelin.pdf](http://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/pubs/Research_Note_20_Zelin.pdf), s. 1; A.W. Terrill, *Understanding the Strengths and Vulnerabilities of ISIS*, “Parameters”, Vol. 44 No. 3. 2014, s. 14.

<sup>5</sup> L. Napoleoni, *Insurgent Iraq: Al-Zarqawi and the New Generation*, Seven Stories Press. Chicago, New York 2005, s. 104-105111-112; A. Celso, *Al-Qaeda's Post-9/11 Devolution. The Failed Jihadist Struggle Against the Near and Far Enemy*, Bloomsbury Academic, New York 2014, s. 108.

siego<sup>6</sup>, jednego z pierwszych islamskich uczonych, który uznał saudyjską dynastię za niewiernych, zaś przyjęcie zasad demokracji za równoznaczne z apostazją<sup>7</sup>. Poglądy te ukształtowały Az-Zarkawiego, który głosił konieczność obalenia wszelkich demokratycznie wybranych władz. Al-Makdisi stał się duchowym i ideologicznym mentorem Az-Zarkawiego oraz całego pokolenia, które określa się mianem salafickich dżihadystów. Az-Zarkawi natomiast zaczął testować teorię i poglądy Al-Makdisiego w życiu codziennym oraz podczas działań o charakterze zbrojnym. Jeszcze bardziej dosłowna i selektywna interpretacja Koranu oraz spłaszczona debata teologiczna, prowadzona przez Az-Zarkawiego, doprowadziła do sytuacji, w której szerzej nieznany człowiek stał się jednym z ideologów ruchu dżihadystycznego<sup>8</sup>. Doktryna Az-Zarkawiego paradoksalnie zaadoptowała część poglądów wahabickiego purytanizmu, jednocześnie zrywając z nim w rewolucyjny sposób, odmawiając legitymizacji saudyjskiemu królestwu, przypisując atrybuty państwowości islamskiej jedynie przyszłemu kalifatowi.

Ideologia Az-Zarkawiego oparta została na średniowiecznych poglądach Ibn Tajmijja. Przywódca uznał wszystkie odłamy islamu, prócz sunnizmu, za apostatyczne i nawoływał do rewolty przeciwko sprawowanej przez nie władzy. Obecnie można mówić już o doktrynie zarkawizmu, określeniu służącym do identyfikacji ideologii, z której wyrosło Państwo Islamskie.

Az-Zarkawi zyskał rozgłos po interwencji Stanów Zjednoczonych w Iraku. Wśród deklarowanych powodów amerykańskiego ataku były powiązania rządu Saddama Husajna z międzynarodowym terroryzmem. Jednak Az-Zarkawi przybył do Iraku już po upadku Saddama, a więc w bezpośredni sposób nie wspomagał rozwoju struktur dżihadystycznych w tym państwie.

### 3. ABU BAKR AL-NADŹI I ZARZĄDZANIE BARBARZYŃSTWEM

Uznanie Az-Zarkawiego dla przemocy znajduje pełen wyraz w internetowej publikacji *Management of Savagery: The Most Critical Stage Through Which the Islamic Nation Will Pass*, której tytuł można przetłumaczyć jako *Zarządzanie barbarzyństwem: najbardziej krytyczny etap, przez który przejdzie umma*. Jej autorem jest Abu Bakr al-Nadzi, którego tożsamość nie jest znana, choć inni islamscy pisarze wspominają o tunezyjskim lub jordańskim pochodzeniu ideologa<sup>9</sup>. Według *Al-Arabija Institute for Studies* pod tym pseudonimem kryje się Egipcjanin Mohammad Hassan Chalih al-Hakim, o którym niewiele wiadomo<sup>10</sup>.

Swoje rozważania w internetowej publikacji *Management of Savagery* owiany tajemnicą Al-Nadzi opiera na poglądach Sajjida Kutby, inspirować się również dziełami Ibn

<sup>6</sup> N. Kazimi, *A Virulent Ideology in Mutation: Zarqawi Upstages Maqdisi* [w:] H. Fradkin, H. Haqqani, E. Brown (ed.), *Current Trends in Islamist Ideology*, Vol. 2, Washington D.C. 2005, www.hudson.org, s. 59–60.

<sup>7</sup> Swoje poglądy na temat niewierności saudyjskich władz zawarł w dziele: *The Illuminating Evidence of the Kufr of the Saudi State (Al-kawashif al-jaliyyeh fi kufr al-aawleh al-Saudiyyeh)*, zaś te odnoszące się do demokracji utożsamianej z przyjęciem innej religii, a tym samym apostazją w poemacie *Democracy is a Religion (Al-Deemoqratiyya Deen)*.

<sup>8</sup> N. Kazimi, *A Virulent Ideology in Mutation: Zarqawi Upstages Maqdisi* [w:] H. Fradkin, H. Haqqani, E. Brown (ed.), *Current Trends in Islamist...*, s. 59–63; A. Celso, *Al-Qaeda's Post-9/11 Devolution...*, s. 105–128.

<sup>9</sup> L. Wright, *The Master Plan...*

<sup>10</sup> A. Wejkszner, *Globalna sieć Al-Kaidy. Nowe państwo islamskie?*, Warszawa 2017, s. 324.

Tajmijja. Wskazuje, że słowo „barbarzyństwo” odnosi się do systemu relacji społeczno-politycznych, niezgodnego z systemem koranicznym. Taki stan nie odpowiada muzułmanom. Al-Nadzi, w tym znaczącym dla ruchu dżihadystycznego dziele, przedstawia strategię budowy odpowiedniego dla społeczności muzułmańskiej systemu. Z tego względu można je uznać za swego rodzaju podręcznik ruchu dżihadystycznego. Ta idealna forma, zgodna z szariatem wymaga: zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego, dostarczania żywności i usług medycznych, zabezpieczenie przed najazdami wrogów, ustanowienia wymiaru sprawiedliwości opartego na szariacie, podniesienie poziomu wiary i umiejętności walki poprzez szkolenie młodzieży, utworzenia sieci szpiegów i struktur wywiadowczych, zjednoczenia ummy, wsparcia finansowego, zwalczania hipokryzji, budowania koalicji z tymi, którzy nie współpracowali z wrogą administracją oraz kontynuowania wysiłków, dopóki nie będzie można poszerzyć terytorium i zaatakować wrogów<sup>11</sup>.

Al-Nadzi wyróżnił dwie grupy regionów: „priorytetowe” oraz pozostałe obszary. W swojej koncepcji wskazał etapy procesu tworzenia islamskiego państwa (zróżnicowane w odniesieniu do dwóch grup regionów). W odniesieniu do obszarów priorytetowych, wyróżnił trzy etapy. W pierwszym kładł nacisk na nieustanne nękanie wroga połączeniem metod terrorystycznych z wojną partyzancką. Według ideologa, gdy konflikt dojrzeje możliwe jest utworzenie niezależnego państwa islamskiego. Al-Nadzi wierzył, że wojna domowa w świecie islamu, rozumiana jako konflikt sunnicko-szyicki, doprowadzi do powstania sunnickiego kalifatu. Zgodnie z tym założeniem, stałe przeprowadzanie brutalnych ataków w apostatycznych państwach muzułmańskich, w końcu wyczerpie ich zdolność do egzekwowania władzy, doprowadzi do etapu „zarządzania barbarzyństwem, a ostatecznie do utworzenia państwa islamskiego. Na etapie „zarządzania barbarzyństwem” najistotniejsza według Al-Nadziego będzie współpraca muzułmanów w walce przeciwko wrogom. W przeciwieństwie do Az-Zarkawiego uznał konieczności budowania koalicji z tymi, którzy nie współpracowali z wrogą administracją. Pozyskanie społecznego poparcia doprowadzi do pozyskania terytorium, które stanie się zalążkiem nowego kalifatu. W przypadku drugiej kategorii obszarów, miej istotnych ze strategicznej perspektywy, Al-Nadzi proponował osłabianie reżimów, bez tworzenia załączków administracji. Pominął w ten sposób drugi etap, właściwy dla regionów priorytetowych (etap „zarządzania barbarzyństwem”)<sup>12</sup>.

Prace Abu Bakra al-Nadziego poświęcają marginalną uwagę salafizmowi, oferując szczegółowe i praktyczne zalecenia dla ruchu dżihadystycznego. Pragmatyzm bierze górę nad czystością doktrynalną, przez co Al-Nadzi na przykład zaleca współegzystowanie z innymi grupami religijnymi i odłamami islamu. Procedury takiej nie dopuszcza IS, co ukazuje selektywność uznawania poglądów poszczególnych ideologów przez tę strukturę.

#### 4. REGIONY EKSPANSJI

Pomimo że nie wszystkie treści prezentowane przez Al-Nadzi są adaptowane przez Państwo Islamskie to państwa i regiony uznane przez ideologa za odpowiednie, do rewolucji islamskiej: Afryka Północna, Arabia Saudyjska, Jemen, Jordania, Nigeria i Pakistan stały

<sup>11</sup> A.B. Naji, *Management of Savagery: The Most Critical Stage Through Which the Islamic Nation Will Pass*, trans. W. McCants, May 23, 2006, <https://azelin.files.wordpress.com/2010/08/abu-bakr-naji-the-management-of-savagery-the-most-critical-stage-through-which-the-umma-will-pass.pdf>, s. 27–28.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 36–44.

się obszarami zmagania zbrojnych tej struktury<sup>13</sup>. (mapa 1). Choć Państwo Islamskie pierwotnie proklamowało utworzenie kalifatu na terytorium Iraku i Syrii, a nie na obszarach wskazanych przez Al-Nadzi, to strategia działania opisana w *Management of Savagery* jest teorią, z której czerpie Państwo Islamskie. Wyrazem tego jest utworzenie na wskazanych przez autora terytoriach sieci prowincji.

Poglądy Abu Bakra Nadzi, nie są jedynymi, na których fundamenty swojego funkcjonowania zbudowało Państwo Islamskie. W swojej działalności opiera się również na poglądach Mustafy Setmariama Nasara, posługującego się pseudonimami Abu Musab al-Suri lub Omar Abd al-Hakim, autora tekstów w jednym z pierwszych dżihadystycznych *think tanów* – magazynie „Al-Ansar”.

Na początku XX w., Al-Suri zaczął przewidywać koniec Al-Kaidy. Jej chwilowy prymat w globalnym ruchu postrzegał jako jeden z etapów w rozwoju światowego islamskiego powstania. Al-Suri postrzegał podziemny ruch terrorystyczny, reprezentowany m.in. przez Al-Kaidę, jako ulegający rozkładowi, z uwagi na niezdolność do walki zbrojnej i osiągnięcia zwycięstwa militarnego. Uznał, że kolejny etap walki dżihadystów będzie charakteryzował się terroryzmem jednostek oraz niewielkich grup. Takie działania określał jako „opór bez przywódcy”. Podobnie do Al-Nadziego, Al-Suri uznał, że bez konfrontacji militarnej, w wyniku której dojdzie do pozyskania kontroli nad określonym terytorium, przedstawiciele ruchu dżihadystycznego nie będą w stanie stworzyć struktur państwowych. Twierdził, że głównym celem społeczności muzułmańskiej powinno być dążenie do utworzenia jednolitego ruchu społecznego<sup>14</sup>. Działania IS pokazują, że poglądy Al-Suriego zostały zaadoptowane w funkcjonowaniu struktur quasi-kalifatu, które nie tylko dokonywały podbojów, ale także były w stanie w pewnym okresie utrzymywać opanowane terytoria i tworzyć na nich system administracyjny.

Podobnie jak Al-Nadzi, Al-Suri wskazał regiony, gdzie dżihadysty powinni koncentrować swoje działania. Wśród nich znalazły się: Afganistan, Azja Środkowa, Jemen, Maroko i w szczególności Irak. Jedynie Jemen i Maroko zostały wymienione zarówno przez Al-Nadziego oraz Al-Suriego (mapa 1).

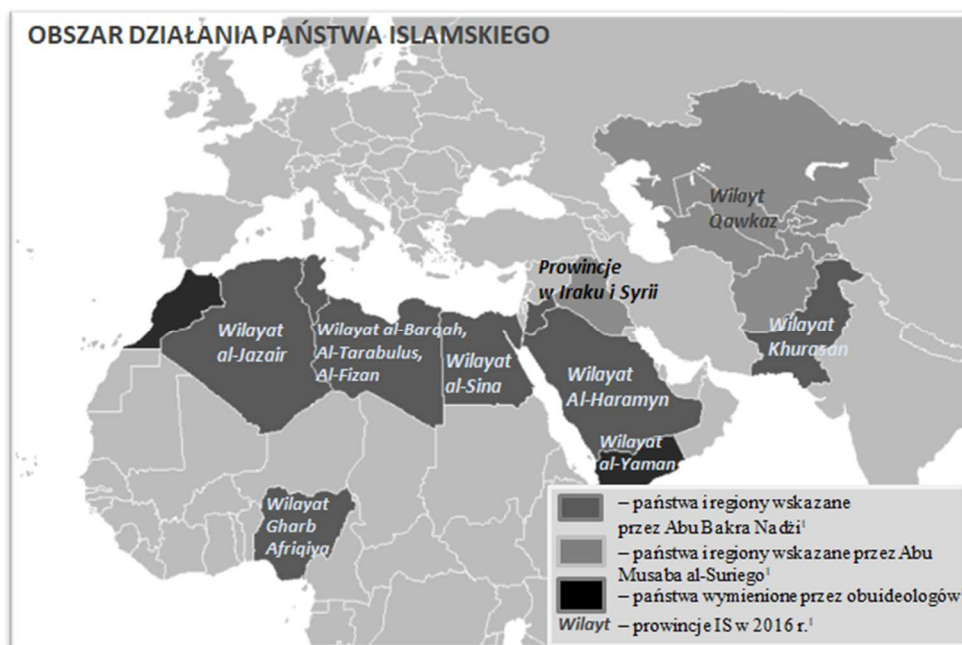
Historia ekspansji IS wskazuje, że Al-Suri miał rację w kwestii istotności Iraku. Podczas gdy wielu uznawało amerykańską okupację za koniec sukcesów globalnego ruchu dżihadystycznego, Al-Suri twierdził, że chaos, jaki powstał w wyniku „inwazji” uratował drogę dla sukcesów ruchu dżihadystycznego<sup>15</sup>. Obecna sytuacja zdaje się potwierdzać teorię tego ideologa. Jednakże należy pamiętać, że to Al-Nadzi wskazał najwięcej terytoriów, na których IS utworzyło w pewnym okresie swoje prowincje poza obszarem Iraku i Syrii: Arabia Saudyjska, Algieria, Egipt, Jemen, Libia, Nigeria, Pakistan. W przypadku obszarów wskazanych przez Al-Suriego są to jedynie Afganistan oraz Jemen. Tylko w Maroku oraz większości państw Azji Środkowej dżihadysty nie proklamowali prowincji, choć lokalne ugrupowania z tych obszarów złożyły bay'a kalifowi Al-Bagdadiemu. Należy zatem stwierdzić, że sieć rozwijana przez IS w latach 2014–2017 jest połączeniem terytoriów wskazanych przez Al-Suriego i Al-Nadzi, a także wyrasta poza granice wskazane przez ideologów – Kaukaz Północny (mapa 1).

---

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> L. Wright, *The Master Plan...*

<sup>15</sup> *Ibidem*.



Mapa 1. Obszar działania Państwa Islamskiego

Źródło: opracowanie własne.

## 5. EGZEKUCJE ZACHODNICH OBYWATELI

Na kontrolowanych terytoriach Państwo Islamskie dokonało wielu masowych egzekucji, publicznych dekapitacji, symbolicznych ukrzyżowań, wykorzystując groźby śmierci, tortury, okaleczenia i publiczne i/lub masowe egzekucje do zastraszania miejscowej ludności i w ten sposób wymuszania uległości, a zarazem dokonując oczyszczenia wspólnoty muzułmańskiej. Takie działania, wraz z ich upowszechnianiem w mass mediach stanowią niewątpliwie skuteczny element przejmowania (styczeń – lipiec 2014 r.) oraz konsolidacji kontroli nad opanowanym terytorium (sierpień 2014 r. – styczeń 2015 r.) oraz zamieszkującą je ludnością.

Elementem codziennego życia mieszkańców samowłańczego kalifatu, jednocześnie częścią kampanii propagandowej w mediach, są wspomniane wcześniej publiczne egzekucje. Praktyki publicznego karania przerodziły się w obowiązkowe dla mieszkańców zgromadzenia. Te dokonywane na obcokrajowcach, stanowią część działań propagandowych w sferze medialnej i mają zasięg globalny. Zostały zapoczątkowane przez założyciela organizacji-prekursorów IS – Abu Musaba az-Zarkawiego. Jak twierdzi CIA, w maju 2004 r. lider miał osobiście dokonać dekapitacji Nicholasa Berga, amerykańskiego freelancera, który wyjechał do Iraku po inwazji USA. Został uprowadzony i ścięty, w odpowiedzi na tortury Abu Ghraib i inne nadużycia z udziałem amerykańskich żołnierzy<sup>16</sup>. Kolejnymi

<sup>16</sup> N. Prucha, *Kangaroo Trials Justice in the Name of God [w:] Jihadism: Online Discourses and Representations*, red. R. Lohlker, Goettingen 2013, s. 165.

ofiarami stali się Kenneth Bigley, Jack Hensley i Eugene Armstrong, pracownicy *Gulf Supplies and Commercial Services*, kuwejckiej firmy pracującej nad projektami w Iraku. Wszyscy zostali ścięci we wrześniu 2004 r.

Metody Az-Zarkawiego zostały zaadoptowane przez Państwo Islamskie w Iraku (*The Islamic State of Iraq – ISI*), organizację utworzoną w 2006 r. 22 listopada 2012 roku w syryjskiej muhafazie Idlib został porwany dziennikarz James Foley. Podczas niemal dwuletniej niewoli, dżihadyści z ISI żądali 132 milionów dolarów za jego uwolnienie. Okup nie został jednak wpłacony. 7 sierpnia 2014 r., prezydent Barack Obama autoryzował operację lotniczą wymierzoną w sunnickich ekstremistów. W odpowiedzi J. Foley został ścięty przez Mohammeda Emwaziego znanego jako Jihadi John. Nagranie z tego makabrycznego wydarzenia opublikowano 19 sierpnia 2014 r.<sup>17</sup>

2 września 2014 r. IS opublikowało film prezentujący dekapitację Stevena Sotloff<sup>18</sup>. Amerykańsko-izraelski dziennikarz został porwany 4 sierpnia 2013 r., niedaleko Aleppo. Wcześniej pojawił się na nagraniu z egzekucji J. Foleya, gdzie bojownicy grozili, że będzie zabity jako następny. Film prezentujący egzekucję zawierał również wezwanie do wszystkich rządów, by wycofały się z „sojuszu zła Ameryki przeciwko Państwu Islamskiemu”, a także zawierał groźby egzekucji kolejnego zakładnika, Davida Hainesa. We wrześniu IS dokonało również zabójstwa Hervé Gourdela, obywatela francuskiego, który został porwany 21 września 2014 r. w Algierii. Następnego dnia, niedawno utworzony algierski oddział IS, Jund al-Khilafah, opublikował wideo, w którym grupa groziła, że zabije Gourdela, jeżeli francuski rząd będzie kontynuował naloty przeciwko IS. W dniu 24 września ukazał się film z egzekucji, zatytułowany „Przesłanie krwi dla rządu francuskiego”<sup>19</sup>.

Kolejną ofiarą został David Haines, brytyjski pracownik humanitarny, schwytany w marcu 2013 r., podczas pracy w obozie dla syryjskich uchodźców prowadzonym przez Agencję ds. Współpracy Technicznej i Rozwoju (*Agence d'Aide à la Coopération Technique Et au Développement – ACTED*), w prowincji Idlib. Nagranie z dekapitacji Hainesa, opatrzone tytułem „Przesłanie do sojuszników Ameryki” i wydano 13 września 2014 r. Film, był podobny do nagrań ukazujących zabójstwa Foleya i Sotloff. W końcowej scenie nagrania kat trzyma pomarańczowy kombinezon innego brytyjskiego pracownika pomocy humanitarnej Alana Henninga, mówiąc: „Jeśli ty, Cameron, nalegasz na walkę z IS, wtedy tak jak twój mistrz Obama, będziesz miał krew swoich ludzi na rękach”<sup>20</sup>.

Alan Henning, brytyjski pracownik pomocy humanitarnej został piątym zachodnim zakładnikiem zabitym przez IS. Mężczyznę porwano podczas okupacji syryjskiego miasta Al-Dana, w grudniu 2013 r. Również jego dekapitacji dokonał Jihadi John. W nagraniu kat obwinia za śmierć porwanego Wielką Brytanię i jej przyłączenie się do amerykańskiej

<sup>17</sup> W styczniu 2016 r. miała miejsce premiera filmu ukazującego życie Jamesa Foleya pt. „Jim: The James Foley Story” w reżyserii Briana Oakesa.

<sup>18</sup> T. Walker, R. Hastings, *Steven Sotloff 'beheading': British captive shown in Isis video which claims to show death of second US journalist*, Sept. 2, 2014; <http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/steven-sotloff-beheading-islamic-state-fighters-release-video-claiming-to-show-death-of-second-us-9707200.html>.

<sup>19</sup> Ch. Johnston, K. Willsher., *French tourist beheaded in Algeria by jihadis linked to Islamic State*, <https://www.theguardian.com/world/2014/sep/24/french-tourist-beheaded-algeria-isis-linked-jihadis> (10.02.2017).

<sup>20</sup> *A message to the allies of America*, <https://vimeo.com/177946127> (10.02.2017).

kampanii lotniczej skierowanej przeciwko IS. Film ukazujący zabójstwo zostało opublikowany 3 października 2014 r.<sup>21</sup>

Kolejna osoba – Peter Kassig, pracownik pomocy humanitarnej, został porwany w październiku 2013 r. w drodze do Dajr az-Zaur we wschodniej Syrii. Był przetrzymywany w celi z Nicolasem Heninem i Johnem Cantlie’em. Będąc w niewoli, Kassig – poprzednio metodysta – nawrócił się na islam. Pomimo tego już 16 listopada 2014 r. IS opublikowało wideo pokazujące Jihadi Johna stojącego nad odciętą ludzką głową. Samo ścięcie nie zostało ukazane na filmie. Jednak Biały Dom potwierdził później, że zabity to P. Kassig<sup>22</sup>.

Inaczej zakończyło się porwanie Nicolasa Henina i Johna Cantile. Pierwszy z nich został wypuszczony po 10 miesiącach niewoli<sup>23</sup>. Z kolei fotograf wojenny i korespondent J. Cantile, który został porwany dwukrotnie. Pierwszy raz w lipcu 2012 r. Wówczas był przez tydzień przetrzymywany przez dżihadystów. Został jednak uratowany tydzień później przez członków Wolnej Armii Syrii. Drugie porwanie miało miejsce w Syrii w listopadzie 2012 r. Cantile został wówczas uprowadzony wraz z Jamesem Foleyem<sup>24</sup>.

Uprowadzenia, tortury i zabijanie zagranicznych obywateli są wyrazem chęci zniszczenia cywilizacji Zachodu i dokonania ekspansji w wymiarze globalnym. Zabójstwa Stevena Sotloff’a, Alana Henninga, Davida Hainesa, Petera Kassiga czy Hervé Gourdel’a to przykłady okrucieństwa a zarazem skuteczności aparatu medialnego Państwa Islamskiego. Dzięki takim działaniom samozwańczy kalifat był w stanie w pewnym okresie (2014–2017) kontrolować znaczne obszary terytorialne, przyciągając tysiące zwolenników.

## 6. ZBRODNIĘ PAŃSTWA ISLAMSKIEGO

W obszarach, gdzie Państwo Islamskie ustanowiło skuteczną kontrolę, cywilom systematycznie odmawiało się podstawowych praw i wolności człowieka, dokonując jednocześnie zbrodni przeciwko ludzkości. Artykuł 7 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego stanowi, że „zbrodnia przeciwko ludzkości oznacza którykolwiek z następujących czynów (...): zabójstwo; eksterminacja; niewolnictwo; deportacja lub przymusowe przemieszczanie ludności; uwięzienie lub inne dotkliwe pozbawienie wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego; tortury; zgwałcenie, niewolnictwo seksualne, przymusowa prostytutka, wymuszona ciąża, przymusowa sterylizacja oraz jakiegokolwiek inne formy przemocy seksualnej porównywalnej wagi; prześladowanie jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania grupy lub zbiorowości z powodów politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych, płci (...) lub z innych powodów powszechnie uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w związku z jakimkolwiek czynem, do którego odnosi się niniejszy ustęp, lub z jakiegokolwiek zbrodnią objętą jurysdykcją Trybunału; wymuszone zaginięcia osób; zbrodnia apartheidu; inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze celowo powo-

<sup>21</sup> S. O’Neill, N. Badshah, T. Coghlan, *Isis beheads British aid worker Alan Henning*, “The Times”, <https://www.thetimes.co.uk/article/isis-beheads-british-aid-worker-alan-henning-8df0zxjhrw> (10.02.2017).

<sup>22</sup> *Isis video appears to show hostage Peter Kassig has been killed*, z 16 listopada 2014, <https://www.theguardian.com/world/2014/nov/16/isis-beheads-peter-kassig-reports>.

<sup>23</sup> Nicolas Henin w 2015 r. wydał książkę pt. *Jihad Academy: The Rise of Islamic State*.

<sup>24</sup> W lipcu 2017 r. w irackich mediach pojawiły się doniesienia, że Cantlie został zabity podczas bitwy o Mosul.



dujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego”<sup>25</sup>.

Zgodnie z tym dokumentem, dżihadysty z IS dopuszczają się ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni wojennych, o czym świadczą liczne dowody, w tym treści publikowane przez samych dżihadystów. W styczniu 2016 r., Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło rezolucję, wskazującą działania IS jako ludobójstwo<sup>26</sup>. Kilka dni później, również Parlament Europejski wydał podobny dokument, uznając zbrodnie IS, przeciwko jakiegokolwiek mniejszościom etnicznym i religijnym, za zbrodnie przeciwko ludzkości i ludobójstwo<sup>27</sup>. Podobne stwierdzenie ukazało się w raporcie Rady Praw Człowieka ONZ (*United Nations Human Rights Council* – UNHRC) na temat nadużyć popełnionych przez IS i inne grupy w Iraku<sup>28</sup>.

IS dopuszcza się ludobójstwa, czynu „dokonanego z zamiarem zniszczenia w całości lub części grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej”<sup>29</sup>. Dążenie do absolutnej dominacji wyraża się nie tylko w dokonywaniu zabójstw, ale także w pełnej i całkowitej kontroli, niszczeniu każdego aspektu społeczeństwa, w tym kultury i pamięci historycznej, a więc totalnej anihilacji innych grup wyznaniowych.

Powstanie samowłańczego kalifatu w 2014 r. oraz jego sukcesy w latach 2014–2016 są nierozdzielnie powiązane z różnicami między społecznościami sunnickimi i niesunnickimi, w tym przede wszystkim szyickimi. IS dzieli społeczeństwo na co najmniej cztery kategorie: tyranów, apostatów, heretyków i politeistów oraz prawdziwie wierzących. Za tyranów uznaje członków muzułmańskich reżimów, z kolei apostaci to muzułmanie, którzy naruszając zasadę *al-wala’ wel-barra’*, pracując dla tyranów i innych niewiernych, np. obcych mocarstw. Należą do nich członkowie służb państwowych, pracownicy rządowi i wszyscy ci, którzy przyczyniają się do podtrzymania istniejącego porządku. Heretycy i politeiści według IS naruszają zasady monoteizmu (*tawhid*). Pojęcie to dotyczy głównie szyitów, ale również obejmuje inne odłamy islamu m.in. alawitów, bahaitów czy sufich<sup>30</sup>.

Okupację zdobytych terenów IS rozpoczynało od czystki etnicznej i przymusowego exodusu grup religijnych uznawanych za apostatów, heretyków i politeistów. Po wyludnieniu kontrolowanych obszarów, dżihadysty przechodzili do oznakowania mienia. Na przykład, dorobek chrześcijan oznaczano literą N – Nasare (wyznawca Jezusa). Mienie niewiernych było niszczone, przekazane bojownikom lub sprzedawane. W myśl prawa międzyna-

<sup>25</sup> Resolution 2091(2016) and Recommendation 2084 (2016) Foreign fighters in Syria and Iraq (Doc. 13937).

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> Vide European Parliament resolution on the systematic mass murder of religious minorities by ISIS, 2016/2529(RSP).

<sup>28</sup> Resolution 2091(2016)...

<sup>29</sup> Report of the Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights on the human rights situation in Iraq in the light of abuses committed by the so-called Islamic State in Iraq and the Levant and associated groups, Human Rights Council, A/HRC/28/18; Raport został przygotowany zgodnie z zaleceniami rezolucji Rady Praw Człowieka A/HRC/RES/S-22/1, w której Rada zwróciła się do UNHCHR o zbadanie rzekomych naruszeń i nadużyć międzynarodowego prawa i praw człowieka przez IS.

<sup>30</sup> M.M. Hafez, *Tactics, Takfir and Anti-Muslim Violence* [w:] Moghadam, B. Fishman (ed.), *Self-inflicted Wounds: Debates and Division in Al Qaeda and its Periphery*; Combating Terrorism Center: West Point, 2010, <http://www.teachingterror.net/SIW-AQ-2010.pdf>.s. 22.

rodowego „poważne zniszczenia i przywłaszczenia mienia, nieusprawiedliwione koniecznością wojskową i dokonywane bezprawnie i samowolnie” jest zbrodnią wojenną<sup>31</sup>.

Zbrodnie wojenne dokonywane przez IS są ściśle powiązane z ludobójstwem. Bojownicy IS dokonali masowych zabójstw głównie ludności niesunnickiej. Przykładem takich działań są egzekucje po zwycięstwie w Mosulu czy Tikricie. W drugim z miast do masakry doszło w czerwcu 2014 r. Była to największa zbrodnia ludobójstwa w najnowszej historii Iraku. Dżihadyści z IS twierdzą, że zabiło wówczas 1700 szyickich żołnierzy, a informacje te potwierdzają niektórzy iraccy urzędnicy. Wydarzenie te szczegółowo opisują również osoby, które uniknęły śmierci i zdołały uciec z okupowanych terytoriów. Świadkowie opowiadają, że szyici zostali oznaczeni i podzieleni na grupy, przetransportowani na miejsce dokonania wyroku, i zabici strzałem w tył głowy. Dowodów dostarcza również nagranie, umieszczone w Internecie przez samych dżihadystów<sup>32</sup>.

Do innej masowej egzekucji doszło w zakładzie karnym Badoush, niedaleko Mosulu, w czerwcu 2014 r. Wspomniany zakład przejęto po kapitulacji irackich żołnierzy i strażników. Gdy armia Państwa Islamskiego zbliżała się do więzienia, na miejscu nie było osób odpowiadających za jego ochronę. Śmierć mogło ponieść nawet 940 osób. Taktyka działania była podobna do egzekucji z Tikritu. Po odseparowaniu sunnitów od wyznawców nieislamskich religii oraz innych odłamów islamu, przetransportowano szyitów do pobliskiego wąwozu. Dżihadyści z IS kazali ofiarom uklęknąć w rzędzie, by następnie je rozstrzelać. O tej makabrycznej zbrodni dokonanej w czerwcu 2014 r. również opowiedziały osoby, którym udało się ją przeżyć<sup>33</sup>.

IS słynie również z ataków na ludność cywilną, masowych zabójstw, deportacji, przymusowych przesiedleń oraz prześladowań grup z powodów: politycznych, narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych, płci, orientacji seksualnej<sup>34</sup>. Szczególnie przedmiotowo traktowane są kobiety. Dżihadyści z IS dopuszczają się gwałtów, zmuszają kobiety do prostytucji, niewolnictwo seksualne. Na opanowanych obszarach traktowali takie działania jako nieodzowny element wprowadzanego przez siebie nowego porządku. Kobiety, również niepełnoletnie dziewczęta były sprzedawane na targach niewolników lub zmuszane do małżeństw z dżihadystami<sup>35</sup>. Wychowywane w strukturach Państwa Islamskiego dziewczęta uczyły się jak dbać o potrzeby swoich przyszłych mężów i wychowywać dzieci zgodnie z jedyną słuszną ideologią – salafickim dżihadyzmem<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz.U. z 2003 r., nr 78, poz. 708), art. 8.

<sup>32</sup> 'A Great Will to Live': How One Man Survived an ISIS Massacre, „New York Times”, 04.09.2014, s. A1.

<sup>33</sup> B. Hall, *ISIS Państwo Islamskie: brutalne początki armii terrorystów*, przeł. P. Wolak, Warszawa 2015, s. 79–82.

<sup>34</sup> Rzymski Statut..., art. 7.

<sup>35</sup> O metodach rekrutacji kobiet przez Państwo Islamskie traktują liczne powieści i reportaże. Przykładem jest książka francuskiej dziennikarki o pseudonimie Anna Erelle, która zdecydowała się na wcielenie w rolę młodej dziewczyny gotowej do przyłączenia się do dżihadystów; A. Erelle, *Dżihadystka: relacja z wnętrza komórki rekrutacyjnej Państwa Islamskiego*, przeł. z języka francuskiego M. Chojnacki, Katowice 2015.

<sup>36</sup> *To Our Sisters: A Jihad Without Fighting* [w:] *From the Battle of Al-Ahزاب to the War of Coalitions*, „Dabiq”, 2014, Iss. 11, Dhul qa'dah 1436 (sierpień/wrzesień 2015), [http://www.clarionproject.org/docs/ Issue%2011%20-%20From%20the%20battle%20of%20Al-Ahزاب%20to%20the%20war%20of%20coalitions.pdf](http://www.clarionproject.org/docs/Issue%2011%20-%20From%20the%20battle%20of%20Al-Ahزاب%20to%20the%20war%20of%20coalitions.pdf), s. 41.

Z kolei chłopcy byli werbowani i wcielani do armii. Wśród nich znajdują się dzieci poniżej piętnastego roku życia<sup>37</sup>. John G. Horgan, Max Taylor, Mia Bloom i Charlie Winter na łamach czasopisma „Studies in Conflict and Terrorism” zaprezentowali sześć etapów socjalizacji dzieci: przywabienie (*seduction*), szkolenie (*schooling*), selekcję (*selection*), podporządkowanie (*subjugation*), specjalizację (*specialization*) oraz stacjonowanie (*stationing*). Na początku dzieci wcielane w szeregi IS przechodzą indoktrynację, uczą się bezwzględnej podległości, następnie przechodzą szkolenie militarne i są odsyłane na front. Przy braku wystarczających sił, nawet nieprzeszkolone dzieci i młodzież są odsyłane na pole walki. Podczas szkolenia dzieci nie tylko uczą się obsługi broni, ale również konstruowania bomb, przeprowadzania samobójczych ataków, wykonywanie tortur czy dokonywanie okaleczeń więźniów<sup>38</sup>.

Otwarte przeciwstawienie się praktykom IS oznacza śmierć. Wyznawcy, innych niż islam, monoteistycznych religii mają możliwość wyboru pomiędzy konwersją na islam, płacenia podatku, bądź śmiercią. Jazydzi, uznawani za niewiernych, dostają jedynie wybór nawrócenia się lub śmierci. Brutalne traktowanie wyznawców tej synkretycznej religii pokazują działania z sierpnia 2014 r. Podczas przejścia Sindżar, miasta w północno-zachodnim Iraku, IS zamordowało co najmniej 500 jazydów, którzy odmówili konwersji<sup>39</sup>, a około 30 tysięcy wyznawców tej religii zostało zmuszonych do ucieczki w góry i zostało okrążonych przez bojowników IS. Pomoc nadeszła dopiero w ostatniej chwili, gdy amerykańskie lotnictwo wspomogło lądowe siły kurdyjskie. Bitwa o Sindżar przyciągnęła uwagę opinii publicznej, ukazując problem czystek etnicznych dokonywanych przez oddziały IS<sup>40</sup>.

Wyżej opisane działania zmierzały do zniszczenia wszelkiego oporu i oczyszczenia społeczności z grup niepożądanych. Na obszarach zróżnicowanych pod względem etnicznym i religijnym członkowie mniejszości byli zmuszeni do asymilacji lub ucieczki. Ci, którzy zdecydowali się pozostać, w najlepszym wypadku byli dyskryminowani, prześladowani, zmuszani do płacenia podatków lub konwersji. Tym samym Państwo Islamskie dążyło do wyniszczenia religijnego i kulturowego wyznawców wszystkich niesunnickich odłamów islamu<sup>41</sup>.

W latach 2014–2015 lokalne warunki społeczno-polityczne okazały korzystne dla ekspansji dżihadystów z IS. Jednak zbudowanie stabilnego „państwa dżihadystycznego” okazało się zbyt wielkim wyzwaniem. Pomimo intensyfikacji ekspansji w latach 2014–2016 Państwo Islamskie, a raczej jego centrum iracko-syryjskie nie zagościło na stałe w przestrzeni geopolitycznej Bliskiego Wschodu. Należy jednak pamiętać, że dżihadysty wciąż kontrolują niewielkie obszary przygraniczne, a posiadane zdolności wskazują na możliwość

<sup>37</sup> Zbrodnią wojenną jest „wcielanie lub werbowanie dzieci poniżej piętnastego roku życia do narodowych sił zbrojnych lub faktyczne używanie ich w działaniach zbrojnych”; Rzymski Statut..., art. 8, pkt 2 lit. b xvi.

<sup>38</sup> Zob. J. Horgan, M. Taylor, M. Bloom, Ch. Winter, *From Cubs to Lions: A Six Stage Model of Child Socialization into the Islamic State*, „Studies in Conflict and Terrorism” 2016, s. 1–20; N. Benotman, N. Malik, *The Children of Islamic State*, Quilliam Foundation 2016.

<sup>39</sup> W listopadzie 2015 r. jednostki kurdyjskie przy współudziale sił powietrznych koalicji międzynarodowej, odbiły Sindżar, który leży na głównej trasie zaopatrzenia IS, pomiędzy syryjską Ar-Rakką a irackim Mosulem; E. Schmitt, *Kurds Take Back Strategic Road in Iraq From ISIS*, „New York Times” z 13.11.2015 r., s. A1.

<sup>40</sup> B. Hall, *ISIS Państwo Islamskie...*, s. 79–82.

<sup>41</sup> A.W. Terrill, *Understanding the Strengths...*, s. 20.

odrodzenia się struktur samozwańczego kalifatu w przeszłości. Stanowi to zagrożenie przed powrotem zbrodniczych działań o charakterze masowym.

## 7. PODSUMOWANIE

Po utracie samozwańczego kalifatu IS może powrócić do partyzanckich korzeni. Zdolność grupy do integrowania ideologii z politycznymi resentymentami marginalizowanych sunnickich muzułmanów, w zdominowanym przez szyitów Iraku, już raz uratowała IS drogę do pozyskania terytorium. Struktura ta przetrwała, pomimo że została złamana przez siły amerykańskie w 2007 i 2008 roku. Niecałe trzy lata zajęło pokonanym bojownikom przegrupowanie i przejście do ofensywy w Iraku i Syrii, ukoronowane deklaracją utworzenia kalifatu u wybrzeża Morza Śródziemnego z 2014 r.

Bojownicy Państwa Islamskiego zamieszkują różne regiony świata. Z tego względu pomimo utraty terytorium będzie nadal stanowić zagrożenie. Utrata terytorium nie oznacza ostatecznej porażki. Struktura ta, po upadku samozwańczego kalifatu i utracie zdolności quasi-państwowych cofnie się do swoich korzeni. Oznacza to, że przerodzi się w siłę powstańczą, działającą w podziemiu. Jednak w przeciwieństwie do wcześniejszego okresu, będzie siłą o zasięgu międzynarodowym, bowiem ideologia IS nadal motywuje islamistów na całym świecie. Państwo Islamskie, po porażkach na Bliskim Wschodzie, znacznie zwiększyło swoją aktywność w innych regionach, przede wszystkim w Azji Południowo-Wschodniej, głównie w Indonezji, państwie o największej na świecie populacji muzułmańskiej.

## LITERATURA

1. 'A Great Will to Live': How One Man Survived an ISIS Massacre, „New York Times” z 04.09.2014 r.
2. Benotman N., Malik N., *The Children of Islamic State*, Quilliam Foundation 2016.
3. Celso A., *Al-Qaeda's Post-9/11 Devolution. The Failed Jihadist Struggle Against the Near and Far Enemy*, Bloomsbury Academic, New York 2014.
4. Erelle A., *Dżihadystka: relacja z wnętrza komórki rekrutacyjnej Państwa Islamskiego*, przeł. z języka francuskiego M. Chojnacki, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2015.
5. Hall B., *ISIS Państwo Islamskie: brutalne początki armii terrorystów*, przeł. P. Wolak, Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2015.
6. Horgan J., Taylor M., Bloom M., Winter Ch., *From Cubs to Lions: A Six Stage Model of Child Socialization into the Islamic State*, „Studies in Conflict and Terrorism” 2016.
7. Lohlker R (red.), *Jihadism: Online Discourses and Representations*, Vienna University Press, Goettingen 2013.
8. Napoleoni L., *Insurgent Iraq: Al-Zarqawi and the New Generation*, Seven Stories Press, Chicago, New York 2005.
9. Prucha N., *Kangaroo Trials Justice in the Name of God [w:] Jihadism: Online Discourses and Representations*, red. R. Lohlker, V&R unipress, Goettingen 2013.
10. *Report of the Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights on the human rights situation in Iraq in the light of abuses committed by the so-called Islamic State in Iraq and the Levant and associated groups*, Human Rights Council, A/HRC/28/18.

11. Schmitt E., *Kurds Take Back Strategic Road in Iraq From ISIS*, „New York Times” z 13.11.2015 r.
12. Stempień M., *Dżihadyzm a tworzenie quasi-państw. Funkcjonowanie „państw dżihadystycznych” w przestrzeni międzynarodowej – studium porównawcze*, „De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności”, nr 1(3) 2017.
13. Terrill A.W., *Understanding the Strengths and Vulnerabilities of ISIS*, “Parameters”, Vol. 44, No. 3, 2014.
14. Wejksznier A., *Globalna sieć Al-Kaidy. Nowe państwo islamskie?*, Difin, Warszawa 2017.

## PRAWODAWSTWO

1. European Parliament resolution on the systematic mass murder of religious minorities by ISIS, 2016/2529(RSP).
2. Resolution 2091(2016), Parliamentary Assembly 27 January 2016.
3. Recommendation 2084 (2016) Foreign fighters in Syria and Iraq (Doc. 13937), Parliamentary Assembly 27 January 2016.
4. Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. 2003 nr 78 poz. 708.

## NETOGRAFIA

1. *A message to the allies of America*, <https://vimeo.com/177946127>, (10.02.2017).
2. *Isis video appears to show hostage Peter Kassig has been killed*, z 16 listopada 2014, <https://www.theguardian.com/world/2014/nov/16/isis-beheads-peter-kassig-reports>.
3. Johnston Ch., Willsher K., *French tourist beheaded in Algeria by jihadis linked to Islamic State*, <https://www.theguardian.com/world/2014/sep/24/french-tourist-beheaded-algeria-isis-linked-jihadis>.
4. Hafez M.M., *Tactics, Takfir and Anti-Muslim Violence* [w:] Moghadam, B. Fishman (ed.), *Self-inflicted Wounds: Debates and Division in Al Qaeda and its Periphery*; Combating Terrorism Center: West Point, 2010, <http://www.teachingterror.net/SIW-AQ-2010.pdf>.
5. Kazimi N., *A Virulent Ideology in Mutation: Zarqawi Upstages Maqdisi* [w:] H. Fradkin, H. Haqqani, E. Brown (ed.), *Current Trends in Islamist Ideology*, Vol. 2, Washington D.C. 2005, [www.hudson.org](http://www.hudson.org).
6. Naji A.B., *Management of Savagery: The Most Critical Stage Through Which the Islamic Nation Will Pass*, trans. W. McCants, May 23, 2006, <https://azelin.files.wordpress.com/2010/08/abu-bakr-naji-the-management-of-savagery-the-most-critical-stage-through-which-the-umma-will-pass.pdf>.
7. O'Neill S., Badshah N., Coghlan T., *Isis beheads British aid worker Alan Henning*, “The Times”, <https://www.thetimes.co.uk/article/isis-beheads-british-aid-worker-alan-henning-8df0zxjhrcw>.
8. *To Our Sisters: A Jihad Without Fighting* [w:] *From the Battle of Al-Ahزاب to the War of Coalitions*, “Dabiq”, 2014, Iss. 11, Dhul qa’dah 1436 (sierpień /wrzesień 2015), <http://www.clarionproject.org/docs/Issue%2011%20-%20From%20the%20battle%20of%20Al-Ah-zab%20to%20the%20war%20of%20coalitions.pdf>.

9. Walker T., Hastings R., *Steven Sotloff 'beheading': British captive shown in Isis video which claims to show death of second US journalist*, Sept. 2, 2014; <http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/steven-sotloff-beheading-islamic-state-fighters-release-video-claiming-to-show-death-of-second-us-9707200.html>.
10. Wright L., *The Master Plan. For the new theorists of jihad, Al Qaeda is just the beginning*, "The New Yorker", Sept. 11, 2006 Issue, <http://www.newyorker.com/magazine/2006/09/11/the-master-plan>.
11. Zelin A.Y., *The War between ISIS and al-Qaeda for Supremacy of the Global Jihadist Movement*, Research Notes, The Washington Institute for Near East Policy, No. 20, June 2014, [http://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/pubs/ResearchNote\\_20\\_Zelin.pdf](http://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/pubs/ResearchNote_20_Zelin.pdf).

### MANAGEMENT OF SAVAGERY. THE CRIMES COMMITTED BY THE ISLAMIC STATE

In June 2014, the Islamic State in Iraq and Syria (ISIS) declared the creation of a Caliphate. Since then, the jihadists from IS made numerous crimes against humanity. They motivated them by the need to purify the Muslim community (ummah) of tyrants (tawaghit), apostates (murtadin), heretics and polytheists (mubdi'een and mushrikeen). According to the jihadists true believers, Muslims, are those who support the creation of an Islamic State, or at least do not support tyrants and do not engage in development of heresy and polytheism. All others are considered to be enemies of the Muslim community. The aim of the article is to show the crimes committed by the Islamic State. However, in order to understand the actions of jihadists article begins with a description of the silhouettes of Abu Musaba az-Zarqawi, the creator of the organizations-precursors of IS. The views of Az-Zarqawi, the first leader of the group from which the Islamic State grew, were shaped by the ideas proclaimed by Abu Muhammad Al-Maqdisi, one of the first Islamic scholars who recognized the Saudi dynasty as infidels, and the acceptance of the principles of democracy as synonymous with apostasy. These views shaped Az-Zarqawi, who proclaimed the necessity of overthrowing all democratically elected authorities. Then the author presents the publications on which IS bases its activities – the works of Abu Bakr al-Naji and Abu Musab al-Suri. The next part of this article presents crimes, including executions of Western citizens, which became part of the everyday life of the inhabitants of the self-proclaimed Caliphate, at the same time turning into a part of propaganda campaign in the media.

**Keywords:** Abu Bakr al-Naji, Abu Musab az-Zarqawi, jihadism, Islamic State, salafism, management of savagery.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.59

*Przesłano do redakcji: luty 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*

Krzysztof A. TOCHMAN<sup>1</sup>

## **OD WZNIOSŁOŚCI DO ZDRADY. PRZYPADEK KAPITANA JÓZEFA ŚMIECHA (1915–1982) TAJNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA BEZPIEKI**

Prezentowany tekst o Józefie Śmiechu, żołnierzu Wojska Polskiego i uczestniku konspiracji niepodległościowej lat drugiej wojny światowej (1939–1945) w szeregach Armii Krajowej i Delegatury Sił Zbrojnych po tak zwanym „wyzwoleniu”, gdy ziemie państwa polskiego zajął nowy okupant Związek Sowiecki, przedstawia losy polskiego oficera nieładźko doświadczanego przez reżim komunistyczny w Polsce, który po opuszczeniu więzienia w 1956 r. podjął współpracę ze służbami specjalnymi Polski Ludowej i swoją haniebną działalność kontynuował niemalże do śmierci w 1982 roku.

Józef Śmiech pseudonim „Ciąg”, „Rzymianin”, „Zwierzyński” urodził się w Kajetanówce na Zamojszczyźnie (województwo lubelskie) i po ukończeniu Korpusu Kadetów we Lwowie poświęcił się zawodowej służbie wojskowej i brał udział w wojnie niemiecko-polskiej 1939 r., a następnie w konspiracji niepodległościowej lat II wojny światowej w szeregach Armii Krajowej, gdzie wyróżnił się w walkach przeciwko Niemcom i ukraińskim nacjonalistom spod znaku Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Dowodził kompanią partyzancką pod pseudonimem „Ciąg” w stopniu podporucznika, a następnie został awansowany w 1945 r. na kapitana.

Po lipcu 1944 r. i nowej okupacji ziem polskich przez Związek Sowiecki, Śmiech nie złożył broni i pozostał w konspiracji. Aresztowany w 1946 r. i po niezwykle ciężkim śledztwie skazany został na karę 15 lat więzienia. Po opuszczeniu więzienia, złamany podjął intensywną, bardzo szkodliwą współpracę z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa na terenie Bydgoszczy, Lublina, a następnie Zamościa, donosząc na swoich kolegów z konspiracji wojennej i powojennej.

**Słowa kluczowe:** biografia J. Śmiecha, Wojsko Polskie, Armia Krajowa, polskie podziemie antykomunistyczne, więźniowie polityczni.

### **1. WPROWADZENIE**

Kapitan Józef Śmiech pseudonim „Ciąg”, „Kędzior”, „Rzymianin”, „Zwierzyński”, „Szach” (nazwiska konspiracyjne: Michał Ciąg, Józef Wiślański, Stefan Bączkiewicz, Józef Batorski), podchorąży służby stałej piechoty był nie tylko zasłużonym żołnierzem Wojska Polskiego oraz oficerem konspiracji niepodległościowej lat drugiej wojny światowej (Armii Krajowej i Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj), ale również po tzw. odwilży gomułkowskiej 1956 r., wieloletnim, szkodliwym tajnym współpracownikiem (TW) komunistycznych

<sup>1</sup> Dr Krzysztof A. Tochman, pracownik naukowy Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Rzeszowie; e-mail: krztoch@gmail.com.

Krzysztof A. Tochman, PhD, researcher at the Institute of National Remembrance – Branch in Rzeszów; e-mail: krztoch@gmail.com.

służb specjalnych reżimu PRL – Służby Bezpieczeństwa (SB), występując pod pseudonimem „S”, „A”, „Wicher”, aż do śmierci w 1982 roku.

## 2. LATA MŁODZIEŃCZE

Józef Śmiech urodził się 15 marca 1915 r. w Kajetanówce, pow. hrubieszowski, gm. Białopole<sup>2</sup>; był synem Jana, rolnika i Aleksandry z Jaroszyńskich. Początkowo uczył się w czteroklasowej szkole powszechnej w rodzinnej wsi, a w 1929 r. przeniósł się z rodzicami do Uchań, w powiecie hrubieszowskim, gdzie ukończył siedmioklasową szkołę powszechną. Następnie wstąpił do Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie w 1937 r. zdał maturę<sup>3</sup>.

W latach 1937–1939 Śmiech odbył dwuletni kurs Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej i przydzielony został na praktykę do 7. p.p. Legionów.

## 3. W OBRONIE GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ

Brał udział w wojnie polsko-niemieckiej w stopniu sierżanta podchorążego jako dowódca drużyny w II plutonie I batalionu w 7. Pułku Piechoty 3. Dywizji Piechoty (DP) Legionów<sup>4</sup>. Dywizja wchodziła w skład armii odwodowej „Prusy”<sup>5</sup>.

W dniach 5–6 września 1939 r. pierwsze jednostki 3. DP wyładowały się w Radomiu i przeszły w rejon na północ od Skarżyska, gdzie wskutek przerwania frontu, dywizja z marszu została zmuszona do walk obronnych w rejonie Krasnej. Siódmego września wieczorem walczyła w rejonie Skarżyska, a od rana 8 września przeszła do boju pod Iłżą, gdzie mimo krytycznej sytuacji odparła kilka ataków nieprzyjaciela. W walkach tych uczestniczył pchor. Śmiech. Nie udało się jednak próba przebicia na wschód od Piłatki i po północy dywizja będąc w okrążeniu zawróciła do 12. DP. Niebawem ranny został dowódca dywizji płk Marian Turkowski, a 3. DP uległa rozbiciu i podzieliła się na kilka grup.

W tym czasie Śmiech dostał się do niemieckiej niewoli, z której niebawem zbiegł i przedarł się za Wisłę, a następnie dotarł do Janowa Lubelskiego<sup>6</sup>. W nieznanym bliżej

<sup>2</sup> Obecnie jest to gmina Dubienka nad Bugiem.

<sup>3</sup> *Księga Pamięci Kadetów II Rzeczypospolitej*, zespół aut. J. Wodzyński et al., Warszawa 2001, s. 366.

<sup>4</sup> Powtarzane w wielu źródłach informacje, że w kampanii wrześniowej 1939 r. był oficerem i dowodził plutonem są nieprawdziwe.

<sup>5</sup> P. Zarzycki, *Południowe Zgrupowanie Armii „Prusy” we wrześniu 1939 Roku*, Warszawa 2001, s. 356. Autor myli się, że Śmiech stopień podporucznika miał już na początku wojny i był oficerem rezerwy. Na pierwszy stopień oficerski został mianowany zarządzeniem Prezydenta RP ze starszeństwem od pierwszego lub piętnastego września 1939 r., o czym dowiedział się tak jak i inni podchorążowie, prawdopodobnie dopiero wiele lat po wojnie. Świadczy między innymi o tym jego nominacja na podporucznika służby stałej już w szeregach AK. Niestety, w Centralnym Archiwum Wojskowym nie zachowały się akta personalne Józefa Śmiecha.

<sup>6</sup> W skład 3. DP Legionów wchodziły pułki piechoty: 7. (chełmski), 8. (lubelski), 9. (zamojski), 3. Pułk artylerii lekkiej, 3. dywizjon artylerii ciężkiej, 3. baon saperów, 3. szwadron kawalerii dywizyjnej oraz inne jednostki dywizyjne i służby. Walki wrześniowe tej dywizji opisują m.in. autorzy: J. Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986; *Z relacji dowódcy 3 dywizji piechoty*



okolicznościach w połowie trzeciej dekady września dołączył do grupy kowelskiej, którą dowodził płk dypl. Leon Koc. W dniach 26–27 września w rejonie Krzczonowa płk Koc nawiązał łączność z grupą płk. dypl. Tadeusza Zieleniewskiego i podporządkował jemu swoją grupę, która weszła w skład zgrupowania Zieleniewskiego, w celu przedarcia się na południe, w kierunku Węgier<sup>7</sup>.

Wobec braku jakichkolwiek perspektyw prowadzenia dalszej walki na dwa fronty, braku łączności z jakimkolwiek wyższym dowództwem w kraju, brakach w zaopatrzeniu i amunicji 1 października 1939 r. Polacy skapitulowali przed Sowiecami w okolicach Momot Górnych i Andrzejówki. Ci, którzy poszli do niewoli, zostali w większości zamordowani przez komunistycznych oprawców wiosną 1940 r. w Katyniu, Charkowie i Twerze.

Śmiech, po rozbrojeniu przez armię sowiecką, uciekł i w pierwszej dekadzie października powrócił do rodzinnych Uchań. W dniu 8 listopada tego roku został aresztowany przez niemiecką żandarmerię i następnie zwolniony, gdyż Niemcy nie znaleźli na niego materiałów obciążających.

#### 4. W PODZIEMNEJ ARMII

Na przełomie lat 1939/1940 pchor. Śmiech wstąpił w szeregi Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) i został zaprzysiężony. Przyjął wówczas pseudonim „Ciąg”. W lipcu 1940 r. z ramienia organizacji wyjechał do Tarnobrodzkiego, skąd po wyspie w szeregach konspiracji powrócił w grudniu tego roku do Uchań, gdzie zorganizował placówkę ZWZ, wchodzącą w skład obwodu hrubieszowskiego. Po aresztowaniu przez Niemców ojca i brata wiosną 1941 r. został przeniesiony na teren pow. zamojskiego i zamieszkał w Skierbieszowie.

Od 1941 r. Józef Śmiech kolejno pełnił funkcję dowódcy placówki w Dubience nad Bugiem w Obwodzie Hrubieszów ZWZ, oficera inspekcyjnego Oddziałów Dywersji Bojowej (ODB) Rejonu Skierbieszów i dowódcy plutonu dywersji bojowej w Nowej Osadzie (obecnie dzielnica Zamościa) w Obwodzie Zamość ZWZ-AK<sup>8</sup>.

Już późną jesienią 1942 r. walki na terenie Zamojszczyzny znacznie się ożywiły. Zarówno Oddziały Dywersji Bojowej Armii Krajowej, jak i Batalionów Chłopskich (BCh) przystąpiły do akcji w obronie wysiedlanej ludności polskiej.

Inspektorat Rejonowy Zamość AK wystąpił w odwecie przeciwko niemieckim nasiedleńcom, tak zwanym „czarnym” jak również niemieckiej administracji i Ukraińcom, którzy dopuszczali się bestialskich mordów na ludności polskiej, zwłaszcza w powiatach hrubieszowskim i tomaszowskim. Śmiech wziął udział w kilku ekspedycjach przeciwko nieprzyjacielowi. W nocy z 31 grudnia 1942 r. na 1 stycznia 1943 r. pododdział z jego plutonu

---

*Legionów, płk. Mariana Turkowskiego, o działaniach dywizji [w:] Wojna obronna Polski 1939 r. Wybór źródeł, Warszawa 1968, s. 1095–1101.*

<sup>7</sup> Zgrupowanie, którym dowodził płk dypl. Tadeusz Zieleniewski składało się dodatkowo z grup pułkowników jego imienia, Władysława Płonki i Władysława Filipkowskiego. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), sygn. B.I.106/c/2, Relacja kpt. śl.st. Aleksandra Mieczkowskiego; T. Bordzań, *Grupa płk. Zieleniewskiego. Powstania i działania bojowe we wrześniu 1939 roku*, Biłgoraj 2004; D. Faszczka, Franciszek Pokorny, *Działania Grupy „Kowel” we wrześniu 1939 roku w relacji ppłk. dypl. Franciszka Pokornego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 12, s. 167–175; M.J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 1999, s. 28–31; Informacje Jana Żórawskiego „Cisar”.

<sup>8</sup> I. Caban, *Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Lublin 1995, s. 182, 312.

dywersji bojowej dokonało akcji na areszt w Grabowcu, gdzie uwolniono 32 więźniów, a inny ostrzelał wieś Cieszyn<sup>9</sup>.

Na mocy Rozkazu personalnego nr 5 inspektora zamojskiego mjr. Edwarda Markiewicza „Kalina” z 10 stycznia 1943 r., podchorąży Śmiech vel Michał Ciąg dowiedział się, iż na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza WP, komendant okręgu lubelskiego Polskiego Związku Powstańczego płk Kazimierz Tumidajski „Marcin”, mianował go podporucznikiem piechoty służby stałej ze starszeństwem od 30 października 1942 r.<sup>10</sup>

W dniach 24–25 stycznia 1943 r. sam dowódca wziął udział w lesie żukowickim w koncentracji plutonów dywersyjnych Rejonu II Skierbieszów (placówki–gminy: Skierbieszów–Nowa Osada–Kotlice). Utworzony został wówczas pierwszy oddział partyzancki (leśny) AK na Zamojszczyźnie, o składzie skadrowanej kompanii pod dowództwem ppor. Piotra Złomańca „Podlaski”. Dowódcą II plutonu został pchor. Józef Śmiech. O zmierzchu 25 stycznia zmobilizowany oddział wyruszył w długi marsz i przez okolice Cieszyna, Malinówki, Kolonii Kątek i Bondyrza przybył do gajówki Kruglik koło Zwierzyńca, a następnie 2 lutego do Lasowiec, gdzie niebawem doszło do tragedii<sup>11</sup>.

W walce z Niemcami pod Lasowcami 4 lutego 1943 r. Śmiech zapisał jedną z najbardziej chlubnych kart w dziejach swojej służby w zamojskiej partyzantce. W czasie, gdy oddział por. „Podlaskiego” liczący około 80 żołnierzy, słabo jeszcze uzbrojony, zaskoczony przez dwie kompanie niemieckiej żandarmerii, po ciężkim zranieniu dowódcy, poszedł w rozsypkę, „Ciąg” przejął szybko dowodzenie i wyprowadził zdziśiatkowany oddział partyzancki z okrążenia i dotarł na teren Rejonu Skierbieszów<sup>12</sup>.

Rozkazem zastępcy inspektora w sprawach organizacyjnych z dnia 15 marca 1943 r. wydanego przez kpt. Stanisława Prusa „Adam”, który poinformował jednocześnie, że rozkazem komendanta okręgu lubelskiego AK został wyznaczony na stanowisko dowódcy Oddziałów Dywersji Bojowej (ODB) i oddziałów leśnych oraz zastępcę inspektora inspektoratu rejonowego Zamość (kryptonim 60), ppor. Śmiech otrzymał rozkaz utworzenia skadrowanej kompanii partyzanckiej z żołnierzy placówek: Nowa Osada, Skierbieszów i Stary Zamość w obwodzie zamojskim.

W związku z kolejnym rozkazem dowódcy 9. Zamojskiego Pułku Piechoty AK w sprawach personalnych z 25 sierpnia 1943, ppor. Śmiech wszedł w skład Oddziałów Partyzanc-

<sup>9</sup> W. Jaroszyński, B. Kłębukowski, E. Tokarczuk, *Łuny nad Huczwią i Bugiem. Walki oddziałów AK i BCh w Obwodzie Hrubieszowskim w latach 1939-1944*, Zamość 1992, s. 46; J. Turowski, *Historia OP 9 [w:] Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu. Materiały z sesji naukowej KUL, 24–25 IX 1985 r.*, red. T. Strzembosz, Lublin 1993, s. 58; I. Caban, Z. Mańkowski, *Oddziały partyzanckie 9. pp. AK na Zamojszczyźnie*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1968, t. 12, s. 70.

<sup>10</sup> Archiwum Komendy Obwodu Zamojskiego AK, Rozkaz inspektora w sprawach personalnych, 10 I 1943, awans na oficerów, w zb. Czesława Służewskiego „Baca”.

<sup>11</sup> Lasowce (względnie Lasowe) – część wsi Stara Huta, w powiecie zamojskim, obecnie w gminie Krasnobród.

<sup>12</sup> Oddział por. „Podlaskiego” stracił wówczas 33 zabitych i 7 rannych; według innych źródeł poległo 20 żołnierzy AK i 7 mieszkańców wsi Lasowce. Wcześniej Niemcy spalili wieś i zamordowali 32 osoby. J. Turowski, *Historia OP 9 [w:] Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu...*, s. 59–60; J. Grygiel, *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Zamojskim 1939–1944. Szkice, wspomnienia dokumenty*, red. naukowa i wstęp Z. Mańkowski, Warszawa 1985, s. 345; J. Józwiakowski, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. I, Lublin 2007, s. 285–290.

kich 9. p.p. (kryptonim OP 9) jako dowódca 1 kompanii I baonu 9 p.p. [Legionów] AK, którego dowódcą został ppor. Jan Turowski „Norbert”. Jego kompania miała stanowić zawiązek Kompanii Zmotoryzowanej<sup>13</sup>.

Między innymi 15 października 1943 r. ppor. Śmiech razem z oddziałem ppor. Turowskiego i ppor. Tadeusza Kuncewicza „Podkowa”<sup>14</sup>, wziął udział w akcji na nasiedloną przez Niemców wieś Brody Duże pod Szczebrzeszynom. W nocy z 27 na 28 października ze swoim oddziałem wykonał akcję odwetową na posterunek policji ukraińskiej we wsi Mołodiatycze<sup>15</sup>. Opanowano niebroniony posterunek policji ukraińskiej, wieś częściowo uległa spaleni, zginęło kilkunastu mieszkańców tej narodowości<sup>16</sup>. W trakcie odwrotu z Mołodiatycz partyzanci natknęli się na niemiecką odsiecz, po krótkiej walce zdołali się przebić i wycofać w lasy grabowieckie

Następnej nocy Śmiech z oddziałem wyprawił się do Grabowca, gdzie zdobył posterunek policji ukraińskiej i zlikwidował kilku wachmanów z SS. Opanowano gminę, pocztę i umocnioną plebanię, gdzie mieszkał pop, którego zastrzelono wraz z żoną. Uwolniono aresztowanych kilkunastu Polaków, zlikwidowano kilku szpicli<sup>17</sup>. Czwartego listopada pododdział z jego kompanii zlikwidował dwóch bandytów we wsi Wierzba.

W dniu 22 lutego 1944 r. Śmiech na czele 30-osobowego oddziału w rejonie wsi Kraśniczyn (pow. krasnostawski) przeprowadził kolejną akcję przeciwko Ukraińcom, którzy przybyli z terenu pow. hrubieszowskiego. W czasie jej trwania nieprzyjacieli rozbiegli się. Pięć dni później na czele dwóch plutonów zaatakował folwark Orłów Murowany, w którym kwaterował oddział SS i znajdował się posterunek żandarmerii niemieckiej. Posterunku nie zdobyto, a w trakcie walki „Ciąg” został ranny w twarz<sup>18</sup>.

O świcie 16 marca 1944 r. zgrupowanie oddziałów AK (oddziały Stanisława Barana „Bis”, Kazimierza Wróblewskiego „Maryska”, Pawła Runkiewicza „Czarny”, Bolesława Sawczuka „Bożydara”, Józefa Kaczoruka „Ryszard” oraz kilka drużyn z Uchań i Trzeszczan) pod ogólnym dowództwem ppor. Śmiecha, zniszczyło siedzibę ukraińskiego kuszczu w Bereściu<sup>19</sup>, zdobyto również umocnioną wieś, która spłonęła. Nie obyło się bez ofiar

<sup>13</sup> Taki stan rzeczy był odzwierciedleniem późniejszego rozkazu Komendy Okręgu Lublin z 30 listopada 1943 r. Archiwum Komendy Obwodu Zamojskiego AK, Rozkaz dowódcy 9 pułku w sprawach personalnych, 25 VIII 1943, w zb. Czesława Służewskiego „Baca”; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II, dokument nr 317, *Gen. Rowecki do Gen. Sikorskiego: Rozkaz Odtwarzania Sił Zbrojnych w Kraju, dnia 9 lipca 1942 r., Meldunek nr 135*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 285–287; J. Turowski, *Historia OP 9* [w:] *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu...*, s. 61; I. Caban, Z. Mańkowski, *Oddziały partyzanckie 9. pp. AK...*, s. 79–80.

<sup>14</sup> *Rozkaz Delegata Sił Zbrojnych...*, *passim*; I. Caban, *Ludzie Lubelskiego Okręgu...*, *passim*; J. Grygiel, *Związek Walki Zbrojnej...*, *passim*.

<sup>15</sup> W. Jaroszyński, B. Kłembukowski, E. Tokarczuk, *Luny nad Huczwą i Bugiem...*, s. 46. Według tych autorów zginęło około 10 policjantów ukraińskich, nie ma mowy o osobach cywilnych.

<sup>16</sup> Według historyka Mariusza Zajączkowskiego spaleni uległo 10 gospodarstw, budynek poczty i policji oraz ukraińska spółdzielnia. Zob. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015, s. 273.

<sup>17</sup> M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej...*, s. 274.

<sup>18</sup> J. Józwiakowski, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. II, Lublin 2001, s. 659.

<sup>19</sup> Samoobronni Kuszczowi Widdiły (SKW) – oddziały samoobrony ukraińskiej utworzone do ochrony ukraińskich wsi, które w rzeczywistości były bazą dla stworzenia zaplecza dla Ukraińskiej

cywilnych po stronie osób narodowości ukraińskiej<sup>20</sup>. Akcje polskich ekspedycji partyzanckich, które miały zahamować falę ataków na polskie wsie nie na wiele się zdały i z kolei UPA przystąpiła wiosną 1944 r. do intensyfikacji przeciw polskim wystąpieniom. Odwet polski był równie srogi. Między innymi polskie zgrupowanie dowodzone przez por. Zenona Jachymka „Wiktor” zrównało z ziemią ukraińską wieś Sahryń, nie oszczędzając nikogo.

W nocy z 31 marca na 1 kwietnia w folwarku Bończa brał udział w naradzie, w której uczestniczyli m.in. dowódca OP 9 mjr Stanisław Prus „Adam”<sup>21</sup>, por. Jan Turowski „Norbert” i mjr Nikołaj Fiodorow, dowódca sowieckiego oddziału, zapewne NKWD. Naradę ubezpieczał pluton z kompanii „Ciąga” dowodzony przez plut. Bolesława Sobieszkańskiego „Pingwin”<sup>22</sup>.

Następnie pluton ten przemieścił się do wsi Małochwiej, gdzie miał pomóc miejscowej placówce, która została obsadzona o świcie przez niemiecką żandarmerię. Obawiano się bowiem pacyfikacji<sup>23</sup>. Pluton otrzymał pomoc z miejscowych placówek AK w Kraśniczynie i Zastawiu, i w trakcie przemaszu został zaatakowany przez wroga z udziałem ciężkiej broni maszynowej i artylerii. W trakcie walki, wobec zranienia plut. „Pingwina”, przybyły ppor. Śmiech, przejął dowodzenie. Wobec ogromnej przewagi nieprzyjaciela i przybycia im dodatkowych posiłków zarządził odwrót. Polscy partyzanci wycofali się w kierunku Chełmca i folwarku Bończa, gdzie była stała baza oddziału<sup>24</sup>.

W połowie kwietnia 1944 r. „Ciąg” wyruszył na miejsce koncentracji oddziałów partyzanckich Inspektoratu Rejonowego Zamość AK w rejon lasów zwierzynieckich koło wsi Tereszpol-Kukielki, gdzie przybył w nocy z 22 na 23 kwietnia. Skoncentrowały się tam również oddziały AK: ppor. „Norberta”, ppor. „Podkowy”, por. Włodzimierza Hasczewicza „War” oraz plutony pod dowództwem plut. Witolda Kota „Osa”, por. Mieczysława Kwarciańskiego vel Skwarczyńskiego „Leszcz” (cichociemny), ppor. Tadeusza Ośko vel Ogiński vel Kossowski „Sęp”<sup>25</sup>, w łącznej sile 535 żołnierzy. W koncentracji udział wzięli inspektor zamojski mjr Edward Markiewicz „Kalina” i dowódca OP 9 mjr Stanisław Prus „Adam”<sup>26</sup>.

---

Powstańczej Armii (UPA), nadzorowane przez rejonowych przewodniczących Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN); brały udział w rzezi wołyńskiej Polaków i czystce etnicznej na terenie południowo-wschodnich Kresów II Rzeczypospolitej. Zob. W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, Warszawa 2000; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2006, s. 150.

<sup>20</sup> W. Hryniewiecki, *My z Zamojszczyzny*, Warszawa 1988, s. 108–111; J. Markiewicz, *Partyzancki kraj. Zamojszczyzna I I 1944 – 15 VI 1944*, Lublin 1980, s. 161–163.

<sup>21</sup> Kpt. Stanisław Prus „Adam” awansowany został na majora rozkazem komendanta okręgu z dnia 10 lutego 1944 r. ze starszeństwem od 11 listopada 1943 r.

<sup>22</sup> Placówka należała do rejonu Surchów (obecnie Surhów) w obwodzie krasnostawskim. Komendantem rejonu był por. Jan Stankiewicz „Topór”. Wieś znajdowała się w gminie Czajka, obecnie Kraśniczyn.

<sup>23</sup> J. Markiewicz, *Partyzancki kraj...*, s. 196.

<sup>24</sup> W walce zginęło siedmiu Niemców, natomiast ze strony polskiej poległo 4 żołnierzy AK, w tym 1 dezertor z Wehrmachtu pochodzenia śląskiego. Zob. J. Markiewicz, *Partyzancki kraj...*, s. 196–197.

<sup>25</sup> Ppor. „Sęp” dowodził zwiadem konnym do maja 1944 r., następnie dowódcą był ppor. Stefan Suchodolski „Dniestr”. I. Caban, Z. Mańkowski, *Oddziały partyzanckie 9. pp. AK...*, s. 81.

<sup>26</sup> Z. Klukowski, *Dziennik z lat okupacji hitlerowskiej (1939–1944)*, Wstęp i redakcja Z. Mańkowski, *Wydawnictwo materiałów do dziejów Zamojszczyzny w latach wojny 1939–1944*, red. Z. Klukowski, t. V, Lublin 1958, s. 416; Rogala, *Koncentracja [w:] Dywersja w Zamojszczyźnie 1939–1944*.

Po naradzie oficerskiej oddział por. „Wara” został skierowany do Narola, gdzie z UPA zmagął się dowódca kompanii V rejonu Susiec obwodu tomaszowskiego AK por. Kazimierz Kostecki „Kostek” oraz inni lokalni dowódcy kompanii, którzy brali udział w ewakuacji około dwunastu tysięcy osób z powiatu Rawa Ruska i części powiatu jarosławskiego zagrożonych przez UPA. Ludność ta została przerzucona do bazy polskiej samoobrony w miejscowości Ruda Różaniecka<sup>27</sup>.

W nocy z 23 na 24 kwietnia 1944 r. ppor. Śmiech odebrał zrzut broni i zaopatrzenia z Włoch. Również w nocy z 12 na 13 maja zabezpieczał zrzut materiałowy z Włoch na bastionie o krypt. Hipopotam we Floriance koło Zwierzyńca<sup>28</sup>. 15 czerwca 1944 r. wskutek obławy zmienił miejsce postoju i przeszedł w rejon Bondyrza, a następnie powrócił w okolice Skierbieszowa.

Według stanu z 28 maja 1944 r. kompania ppor. Śmiecha „Ciąga” uzbrojona była w 1 cekaem, 6 erkaemów, 4 steny, 4 pepesze, 110 kbk, 21 pistoletów, 36 granatów oraz 15 tysięcy amunicji. Kadra dowódcza składała się z 3 oficerów, 3 podchorążych i 19 podoficerów.

W związku z akcją „Burza” na terenie Inspektoratu Rejonowego Zamość ppor. Śmiech przystąpił do działania na terenie obwodów hrubieszowskiego i zamojskiego, w rejonie Krasne – Skierbieszów. Po otrzymaniu rozkazów 22 lipca 1944 r., tego samego dnia jego oddział w sile 140 ludzi stoczył walkę z Niemcami w Skierbieszowie zdobywając jedno auto, 1 peem, 4 karabinów, 50 par butów, zabijając 2 Niemców. W marszu do miejscowości Krasne oddział „Ciąga” likwiduje bez strat własnych 4 Niemców zdobywając 1 samochód ciężarowy i 1 osobowy<sup>29</sup>.

23 lipca urządził dwie zasadzki. W rejonie Izbicy straty wroga – 15 poległych Niemców, 1 wzięty do niewoli, w rejonie miejscowości Orłów – 7 poległych Niemców. Od 24 lipca kompania współdziałała z oddziałami sowieckimi, jednak 3 dni później nastąpiło rozbrojenie kompanii przez Sowietów<sup>30</sup>.

Rozkazem nr 2 ppłk. Stanisława Prusa „Adama”, dowódcy Oddziałów Partyzanckich 9. p.p. Legionów AK z 28 lipca 1944 r., ppor. Józef Śmiech miał przystąpić do zorganizowania I batalionu zmobilizowanego przez obwód hrubieszowski, w składzie dwóch kompanii (pierwszej własnej kompanii „Ciąga” i drugiej kompanii BCh). Wydarzenia potoczyły się jednak bardzo szybko. Już następnego dnia na podstawie rozkazu dowódcy 3. DP AK płk. Adama Świtalskiego „Dąbrowa”, wskutek dyrektyw armii sowieckiej, ppłk. Prus „Adam”, zarządził złożenie broni przez podległy sobie pułk, co zostało wykonane 30 lipca 1944 r.<sup>31</sup>.

Śmiechowi udało się przedrzeć przez oddziały sowieckie i po zameldowaniu się u inspektora Inspektoratu Rejonowego Zamość AK ppłk. Prusa w zamojskim ratuszu otrzymał rozkaz pozostania w konspiracji i powrotu na dawny teren.

---

*Wydawnictwo materiałów do dziejów Zamojszczyzny 1939-1944*, red. Z. Klukowski, t. IV, Lublin–Zamość 1947, s. 101–103.

<sup>27</sup> Był to teren obecnego powiatu lubaczowskiego, w województwie podkarpackim.

<sup>28</sup> I. Caban, Z. Mańkowski, *Oddziały partyzanckie 9. pp. AK...*, s. 76.

<sup>29</sup> AIPN, Lu 142/1, Kserokopie dokumentów Inspektoratu Zamojskiego AK ze zbiorów dr. Zygmunta Klukowskiego, Meldunek o wykonaniu planu „B” na terenie Inspektoratu 897 [Zamojskiego], 21.9.1944, k. 87.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> *Ibidem*; J. Grygiel, *Związek Walki Zbrojnej...*, s. 306.

## 5. W MROKACH NOWEJ OKUPACJI

Od listopada 1944 r. do sierpnia 1945 Śmiech pełnił funkcję komendanta Rejonu III Grabowiec AK (gminy–placówki: Grabowiec, Uchanie i Mołodiatycze) w obwodzie hrubieszowskim, przynależnym dalej do zamojskiego inspektoratu rejonowego, a następnie od maja do sierpnia 1945 r. – już w ramach Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Podlegał wówczas komendantowi obwodu hrubieszowskiego kpt. Marianowi Gołębiowskiemu „Ster”, który od maja 1945 r. pełnił funkcję inspektora zamojskiego<sup>32</sup>.

Na podstawie wniosku awansowego z dnia 16 maja 1945 r.<sup>33</sup>, rozkazem Delegata Sił Zbrojnych na Kraj nr 319 z dnia 1 czerwca 1945 r. Śmiech „Rzymianin” został awansowany do stopnia porucznika WP i odznaczony Krzyżem Walecznych po raz drugi i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami<sup>34</sup>. Na mocy tego rozkazu później płk Jan Rzepecki „Wojnar” awansował go do stopnia kapitana służby stałej<sup>35</sup>.

Podległe Śmiechowi grupy bojowe przeprowadziły do późnej wiosny roku 1945 r. kilkanaście akcji zbrojnych przeciwko okupantowi sowieckiemu i rodzimej bezpiece. M.in. w nocy z 5 na 6 lutego 1945 r. na czele 33-osobowego oddziału zdobył posterunek Milicji Obywatelskiej (MO) w Grabowcu, uwalniając 5 żołnierzy AK i powiatowego Delegata Rządu z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) prof. gimnazjum Lucjana Świdzińskiego. Partyzanci stoczyli również walkę z oddziałem reżimowego wojska. Zdobyto 6 pepeszy, pistolety, karabiny oraz amunicję. Ponadto zlikwidowano konfidenta UB<sup>36</sup>.

8 marca tego roku ppor. Śmiech na czele 20-osobowego oddziału rozbroił ponownie posterunek MO w Grabowcu. Dowodził oddziałem partyzanckim, który działał na terenie powiatu krasnostawskiego, w rejonie wsi Czajki i Siennica Różana. W nocy z 6 na 7 maja 1945 r. rozbił posterunek MO w Kraśniczynie. Grunt palił mu się pod nogami, nastąpiła kolejna fala aresztowań<sup>37</sup>.

W sierpniu 1945 r. Józef Śmiech wyjechał z rodziną z terenu Zamojszczyzny i zamieszkał na terenie powiatu świeckiego, w województwie bydgoskim<sup>38</sup>. W kwietniu 1946 objął ponemieckie 20-hektarowe gospodarstwo we wsi Kosowo, na terenie gminy

<sup>32</sup> Studium Polski Podziemnej w Londynie (dalej: SPP), Kol. 23/56, Cichociemni skoczkiem do kraju,teczka personalna Mariana Gołębiowskiego; K.A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. II, Zwierzyniec–Rzeszów 2007, s. 55–61; J. Dudek, *Marian Gołębiowski (1911–1996). Żołnierz, opozycjonista, emigrant*, Lublin 2016.

<sup>33</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Zespół AK-WiN, sygn. 103/II, k. 107.

<sup>34</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Zespół AK-WiN, sygn. 87/I, poz. 13, 15; *Rozkaz Delegata Sił Zbrojnych na Kraj Nr 319 (Żyto)*, oprac. H. Rybicka, Warszawa 2004, s. 15, 57. Rozkaz był antydatowany, wydany między lipcem a sierpniem 1945 r. przez płk. Jana Rzepeckiego „Wojnar”.

<sup>35</sup> Taki stan rzeczy należy tłumaczyć zamieszaniem w dziedzinie awansów i odznaczeń w czasie, gdy rwały się sieci konspiracyjne na terenie Polski opanowanej przez wojska reżimowe, podległe Moskwie.

<sup>36</sup> R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000, s. 281.

<sup>37</sup> Zob. *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944–czerwiec 1945)*, wstęp S. Poleszak, wybór i opracowanie L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004, s. 203 i nast.

<sup>38</sup> Przed wyjazdem na teren Bydgoszczyzny, Śmiech był zameldowany na terenie gm. Grabowiec, we wsi Hołużne i Sady (gm. Skierbieszów).

Gruczno, świecki, gdzie zameldował się pod przykrywkowym nazwiskiem Józef Batorski<sup>39</sup>.

W tym samym województwie znaleźli się jego współpracownicy z konspiracji akowskiej: Kazimierz Wróblewski „Maryśka”, Sergiusz Konopa „Czaruś”, Stefan Kwaśniewski „Wiktor”, „Lux”, Mikołaj Plewako „Pogoń” i Zygmunt Meller vel Miller, a niebawem przyjechał w odwiedziny Jan Turowski „Norbert” i Zenon Jachymek „Wallenrod”. Taka sytuacja nie mogła ująć uwadze resortu bezpieczeństwa i tajnym informatorom UB, zwłaszcza że Śmiech utrzymywał kontakty z byłymi konspiratorami z Zamojszczyzny, a wszyscy byli poszukiwani przez różne pionosy bezpieczeństwa, na terenie kilku powiatów województwa lubelskiego (Chełm, Hrubieszów, Zamość) m.in. w związku z akcjami likwidacyjnymi funkcjonariuszy administracji i bezpieczeństwa Polski Lubelskiej oraz pacyfikacjami ukraińskich wsi na terenie Lubelszczyzny. Ponadto kontaktował się z miejscowym aktywnym PSL. Kilka razy przyjechał też na teren Zamojszczyzny<sup>40</sup>.

## 6. W KOMUNISTYCZNYCH SZPONACH

Uruchomiona komunistyczna agentura informowała wielokrotnie swoich przełożonych, gdzie może znajdować się Śmiech i gdzie go ostatnio widziano. M.in. wg agenturalnego doniesienia uwięzionego na Zamku w Lublinie Wacława Denkiewicza, pochodzącego ze wsi Sady, Śmiech mieszkał w Szczecinie, Gdańsku i Gdyni, często przyjeżdża do Hrubieszowa w mundurze wojskowym w stopniu podporucznika, też po cywilnemu<sup>41</sup>. Na Śmiecha donosili też i inni informatorzy UB o pseudonimach „Komendant”, „Zemsta”, „Zosia”, „Purpura” i „Brzoza” z Lubelszczyzny<sup>42</sup>.

W dniach 2–3 sierpnia 1946 r. Śmiech, znajdował się w grupie dowódców polskiego podziemia niepodległościowego WiN (kpt. Józef Dąbrowski „Azja”, por. Stefan Kwaśniewski „Wiktor”, „Lux”), którzy spotkali się we Władzinie, na terenie gminy Uchanie, w powiecie hrubieszowskim, z korespondentem pisma „Sunday Times” Williamem Derekiem Selby celem poinformowania świata zachodniego o sytuacji organizacji niepodległościowej oraz o łamaniu podstawowych praw człowieka i międzynarodowych zobowiązań rządu Rosji Sowieckiej i Rządu Jedności Narodowej. W spotkaniu tym brali również udział przedstawiciele UPA. Było to niemałą zasługą byłego inspektora zamojskiego Gołębiowskiego „Swoboda”, który w pewnym momencie zrozumiał, że obopólne walki wyniszczające na terenie Lubelszczyzny leżą jedynie w interesie okupanta sowieckiego. Stał się więc z czasem gorącym zwolennikiem porozumienia polsko-ukraińskiego i dążył, aby przede wszystkim zaprzestano mordów ze strony UPA<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> Kosowo – wieś położona obecnie w woj. kujawsko-pomorskim, w pow. świeckim, w gm. Świecie, po wojnie należała do woj. bydgoskiego i liczyła niespełna 200 mieszkańców, głównie osób narodowości polskiej, przybyłych z Polski centralnej. Informacje Janusza Adamczyka.

<sup>40</sup> Na obecnym etapie badań nie ma podstaw, by twierdzić, że kpt. Józef Śmiech dalej działał w konspiracji niepodległościowej organizacji „Wolność i Niezawisłość”.

<sup>41</sup> Archiwum Delegatury IPN w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), 044/169, Sprawa ewidencyjno-obszaryjna krypt. „Azja” na osobę Śmiech Józefa, 1946-1982, Agenturalne doniesienie Wacława Denkiewicza z 9 V 1946, przyjął „Zajac”, k. 53.

<sup>42</sup> Na obecnym etapie badań brak możliwości identyfikacji kto kryje się pod tymi pseudonimami.

<sup>43</sup> R. Wnuk, *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1944 do 1956 r.*, Lublin 1993, s. 143-144; idem, *Lubelski Okręg AK DSZ i WiN...*, s. 146-147; G. Motyka, R. Wnuk, *Pany*

Bydgoska bezpieka wprowadziła do rozpracowania zamojskich konspiratorów osobowe źródła informacji (OZI), Śmiechem osobiście zajął się tajny informator UB o pseudonimie „Mieczysław”, który zapewne był jego dobrym znajomym<sup>44</sup>. Ostatecznie kpt. „Ciąg” vel Józef Batorski został zidentyfikowany, wraz ze swoimi kolegami z zamojskiej konspiracji, jako były oficer AK i z dniem 9 września 1946 r. szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Świeciu Mieczysław Gidzgie<sup>45</sup> zatwierdził „Postanowienie o zaprowadzeniu agenturalnego opracowania na grupę (osobę)” pod kryptonimem „Skryci”, wśród której znajdowali się Śmiech, Jachymek, Wróblewski i Miller. Bezpieka była już poinformowana o „przestępstwach” zamojskich konspiratorów w czasie wojny i po jej zakończeniu.

Plan realizacji agenturalnego opracowania zakładał, że w związku z informacją przekazaną przez „agenta „Mieczysław” (...), że (...) Śmiech Józef szykuje się do ucieczki w nieznanym kierunku”, referent Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy Kazimierz Szlifierz postanowił przyśpieszyć plan realizacji wyżej wymienionej sprawy i w pierwszej kolejności ustalić datę wyjazdu „Ciąga”, plan i rozmieszczenia jego zabudowania. Aresztowanie miało nastąpić kilka godzin przed wyjazdem wraz z agentem „Mieczysławem”, a w domu miał być założony „kocioł” celem ujęcia dalszych konspiratorów, a w trakcie przesłuchania zakładano uzyskać informacje, kiedy mają przyjechać.

„Po kilkudniowym pobycie agenta wraz z „Ciągami” w areszcie celem rozpracowania [dalszego] należy zwolnić agenta, który winien zająć się pracą w gospodarstwie „Ciąga”<sup>46</sup>. I jak bezpieka założyła tak i wykonała. 19 września 1946 r. Józef Śmiech vel Batorski został aresztowany przez PUBP ze Świecia. Sprawę nadzorował sam szef bezpieki ze Świecia Mieczysław Gidzgie.

Po wstępnym śledztwie w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Bydgoszczy, które prowadził m.in. chor. Wincenty Milewski, zastępca kierownika II Sekcji Wydziału VII, Józef Śmiech przewieziony został do Lublina na Zamek, gdzie mieściło się słynne więzienie ubeckie i oddział śledczy. Maltretowany był fizycznie i psychicznie przez oficerów śledczych (Tadeusz Kasperek, Jan Karpiński) aż do utraty przytomności. W trakcie przesłuchań podał jednak szereg istotnych faktów dotyczących swojej działalności oraz dane o najbliższych współpracownikach z konspiracji zamojskiej. Obciążył m.in. kpt. Mariana Gołębińskiego, Edwarda Błaszczaka „Grom”, Mariana Plewako „Pogoń”, Czesława Hajduka „Ślepy”, Jana Turowskiego, Wacława Dąbrowskiego „Azja” i Stanisława Jastalskiego „Kmita”<sup>47</sup>.

---

*i rezuny*, Warszawa 1997, s. 99; J. Dudek, *Marian Gołębiński, (1911–1996) – Żołnierz, opozycjonista emigrant*, Lublin 2016, s. 146 i nast.

<sup>44</sup> Tajny informator „Mieczysław” – brak możliwości identyfikacji na obecnym etapie badań. AIPN By, 044/169, Sprawa ewidencyjno-obszernyjna krypt. „Azja” na osobę Śmiech Józefa, 1946–1982, k. 22 i nast.

<sup>45</sup> Mieczysław Gidzgie (ur. 1912) – kpt., kierownik PUBP Świecie (1945–1948). AIPN, By 0122/834, akta osobowe Mieczysława Gidzgie.

<sup>46</sup> AIPN By, 044/169, Sprawa ewidencyjno-obszernyjna krypt. „Azja” na osobę Śmiech Józefa, 1946–1982, k. 25.

<sup>47</sup> AIPN, Lu 17/114/1, Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie, Akta w sprawie karnej przeciwko Józefowi Śmiechowi i innym, oskarżonym o przynależność do organizacji WiN, Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Śmiecha przez Tadeusza Kasperka oficera śledczego Wojewódzkiego



Dnia 12 lutego 1947 r. Józef Śmiech został skazany w procesie grupowym przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie pod przewodnictwem mjr. Ryszarda Wierciocha, m.in. za udział w nielegalnej organizacji WiN, usiłującej przemocą zmienić ustrój państwa polskiego, choć formalnie do tej organizacji nie należał, akcje likwidacyjne podległych sobie oddziałów, na karę 15 lat więzienia, a po zastosowaniu amnestii na karę 10 lat więzienia. Razem z nim sądzeni byli: Stefan Kwaśniewski, Zygmunt Charewicz, Urszula Grabowska, Jan Piątkowski, Barbara Kurnatowska i Janusz Kaźmierczak (vel. Kazimierczak)<sup>48</sup>.

Kolejno więziony był we Wronkach, Chełmie, Zamościu, Warszawa-Służewiec, Rawiczu i Sieradzu. W wyniku tzw. odwilży gomułkowskiej i kolejnej amnestii, 19 maja 1956 r. Śmiech został zwolniony z więzienia i przyjechał do Bydgoszczy, gdzie zamieszkał przy ul. Kamiennej 10 m. 2. Dnia 8 sierpnia 1956 r. otrzymał pracę w Robotniczej Spółdzielni Pracy „Tryb” w Bydgoszczy jako pracownik fizyczny, a następnie magazynier, gdzie pracował do 31 marca 1958 r., tj. do czasu ponownego aresztowania przez MO<sup>49</sup>.

Od 1957 r. mieszkał z rodziną przy ul. Sułkowskiego blok 55/59. W tym czasie dalej utrzymywał kontakty towarzyskie z byłymi członkami podziemia niepodległościowego z Zamojszczyzny i poznanymi w więzieniu konspiratorami, z różnych stron kraju, którzy po wyjściu z więzienia zamieszkali na terenie Bydgoszczy, m.in. mjr. AK Władysławem Brulińskim, por. Walerym Kondrackim z Podlasia i Henrykiem Siką z NSZ oraz innymi żołnierzami AK. Na nowo bydgoska SB, przy pomocy osobowych źródeł informacji (OZI) przystąpiła do rozpracowania Śmiecha i jego kombatanckiej grupy<sup>50</sup>. Niebawem złożył pierwsze donosy na Henryka Sikę.

Sprawę przeciwko Śmiechowi prowadził Wydział III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KWMO) do spraw SB w Bydgoszczy, która założyła na niego sprawę ewidencyjno-obszerną o krypt. „Azja”. W wyniku podjętych dalszych czynności operacyjnych, oprócz informacji natury politycznej, uzyskano dane od miejscowej prokuratury dotyczące nadużyć gospodarczych, dokonanych m.in. przez Józefa Śmiecha, Walerego Kondrackiego i innych pracujących osób zatrudnionych w spółdzielni „Tryb”. Siódmego listopada 1957 r. został tymczasowo aresztowany przez MO w Bydgoszczy.

W toku śledztwa oskarżeni kluczyli, jeden obciążał drugiego. Śmiech również złożył zeznania przeciwko swoim kolegom z pracy, przede wszystkim oskarżył Kondrackiego. Ostatecznie prokuratura ustaliła, że Śmiech „działając w zorganizowanej grupie przestępczej” razem z Zygmuntem Zająką zagarnął na szkodę Robotniczej Spółdzielni Pracy „Tryb” 20 kuchenek gazowych o wartości 7720 zł, „w ten sposób, że Śmiech jako magazynier wydał te kuchenki na polecenie Kondrackiego Edmundowi Zająkale a ten sprzedał je w sklepie przemysłowym M.H.D. w Jeleniej Górze za sumę 4950 zł”<sup>51</sup>. W grę wchodziły również łapówki i niedozwolony handel blachą. Ostatecznie 13 października 1958 r. Sąd

---

Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, 7 listopada 1946, k. 47 i nast.; AIPN Lu 00121/1, Teczka personalna TW „Wicher” dotycząca Józefa Śmiecha, k. 18 i nast.

<sup>48</sup> AIPN, Lu 17/114/2, Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie, Akta w sprawie karnej przeciwko Józefowi Śmiechowi i innym, oskarżonym o przynależność do organizacji WiN, Protokół rozprawy, 7 lutego 1947 r., k. 326 i nast.; wyrok, 12 lutego 1947 r., k. 390–401.

<sup>49</sup> P.P.H.U „Fart” Zakład Składowania Akt w Inowrocławiu,teczka personalna Józefa Śmiecha, sygn. 516.

<sup>50</sup> AIPN By, 044/169, Sprawa ewidencyjno-obszerna kryptonim „Azja” na osobę Śmiech Józefa, 1946–1982. k. 14–15.

<sup>51</sup> AIPN By, 070/4245, Akta śledztwa w sprawie nadużyć gospodarczych, prowadzonego przeciwko Walenty Kondracki i inni, Akt oskarżenia, Bydgoszcz 6 czerwca 1958 r., k. 127 i nast.

Wojewódzki w Bydgoszczy skazał Edmunda Zająka i Józefa Śmiecha na 2 lata więzienia, a wszystkim skazanym oprócz Zająka sąd zawiesił wykonanie kary.

Służba Bezpieczeństwa uzyskiwała informację od prokuratora, że Śmiech za popełnione przestępstwo może otrzymać wyrok do roku więzienia w zawieszeniu, z powodu nikłego zaangażowania jego osoby we wspomnianych nadużyciach, zaś oskarżony kombatanę może odpowiadać z wolnej stopy. Bydgoska SB postanowiła to wykorzystać i podjąć próbę zwerbowania Śmiecha jako tajnego współpracownika.

## 7. W OBRONIE WŁADZY LUDOWEJ

Dnia 19 grudnia 1957 r. został Śmiech zwolniony z aresztu i bardzo szybko zaangażowany przez SB, pomimo, iż formalnie nie został jeszcze tajnym informatorem, do rozpracowania osób podejrzanych o próbę organizowania nielegalnej organizacji na terenie woj. bydgoskiego na bazie byłych żołnierzy AK-WiN i równocześnie w woj. Lubelskim i pow. zamojskim, którzy mieli działać w oparciu o Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD). Już 22 grudnia 1957 r. informował lubelską SB w osobie kpt. Jana Kościa, starszego oficera operacyjnego Wydziału III KWMO w Lublinie o zachowanej na terenie Zamojszczyzny i Chełmszczyzny broni po oddziałach AK-WiN jak również o wrogiej działalności Mariana Gołębińskiego „Irki”, który zalecał wstępować do ZBoWiD i kompromitować w wystąpieniach pracowników bezpieczeństwa i partii<sup>52</sup>.

W kilkuset zachowanych donosach i informacji sporządzonych na podstawie doniesień Józefa Śmiecha – tajnego współpracownika SB, ukrytego pod pseudonimami „S”, „A”, „Wicher”<sup>53</sup> przewijały się m.in. takie osoby jak ppor. Czesław Hajduk „Ślepy”, zastępca Śmiecha w III Rejonie hrubieszowskim, ppor. Kazimierz Witrylak „Hel”, zastępca komendanta Obwodu Hrubieszów organizacji WiN, Jan Dąbrowski z Uchań, por. Stefan Kwaśniewski „Lux”, „Wiktor II”, były dowódca oddziału AK, kpt. Zenon Jachymek „Wallenrod”, dowódca oddziału AK-WiN oraz kpt. Wacław Dąbrowski „Azja”, były komendant Obwodu AK-WiN Hrubieszów, kpt. Stanisław Książek „Rota”, były komendant obwodu i inspektoratu zamojskiego. Ponadto w kręgu jego operacyjnych doniesień znaleźli się również inni dowódcy oddziałów ZWZ-AK-WiN, a m.in. Konrad Bartoszewski „Wir”, Karol Kazimierz Kostecki „Kostek”<sup>54</sup>, Kazimierz Wróblewski „Maryśka”, Jan Turowski „Norbert”, Edward Błaszczak „Grom”, Marian Warda „Polakowski”<sup>55</sup>, Józef Kaczoruk „Ryszard” oraz ks. dr Edward Kołszut „Skowronek”, kapelan w Obwodzie Tomaszów Lubelski, Aleksander Szymański „Ali”, Aleksander Łysak, Zygmunt Hofmann, a nawet mieszkańcy Skierbieszowa.

W dniu 26 marca 1958 r. Józef Śmiech w Bydgoszczy złożył formalne agenturalne zobowiązanie o współpracy, iż zachowa w ścisłej tajemnicy „w stosunku do dostarczonych dokumentów Org[anom] Milic[ji]”. Na dostarczonych dokumentach będą podpisywał się

<sup>52</sup> AIPN Lu, 00121/1, Teczka personalna TW „Wicher”..., Raport z przeprowadzonej rozmowy z Śmiechem Józefem „Ciąg” przez kpt. Jana Kościa, Lublin 23 grudnia 1957 r., k. 38–40; J. Dudek, *Marian Gołębiński (1911–1996)*..., s. 246 i nast.

<sup>53</sup> Pseudonimem „Wicher” Śmiech posługiwał się w kilku ostatnich latach swojego życia, do 1982 r.

<sup>54</sup> Zob. D. Iwaneczko, *Przypadek czy przeznaczenie*. Karol Kazimierz Kostecki „Kostek” (1917–1998), Rzeszów 2013.

<sup>55</sup> Warda Marian i inni, IPN Lu 02381, t. 1-4.

literą „A”<sup>56</sup>. Śmiech ochoczo wykonywał zleczone mu przez bezpiekę zadania, bardzo często wyjeżdżał do Lublina, Warszawy, Wrocławia, wszędzie tam gdzie było to niezbędne ze względów operacyjnych. Szczególnie lubił wesela i innego rodzaju imprezy, gdzie przy wódce w sposób szczególnie rozwiązywały się „języki” figurantów, których rozpracowywał<sup>57</sup>.

Według opinii z dnia 13 grudnia 1969 r., którą sporządził jego oficer prowadzący kpt. Kość, kierownik Grupy II Wydziału III KWMO dla Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, Śmiech „w 1960–61 wprowadzony był do rozpracowania sprawy o krypt „Skryci”, prowadzoną na nielegalną organizację „Armia Wolnej Europy i zadania wykonał bardzo dobrze. Uzyskane przez niego materiały w tej sprawie posłużyły [SB] do przeprowadzenia aresztu kilku członków organizacji. W tym też okresie na podstawie przekazanych przez niego materiałów został aresztowany jeden dezertor WP oraz zdjęto kilka jednostek broni w pow. zamojskim. Obecnie wykorzystywany jest do rozpracowania reakcyjnej części kleru (...). Jest on jednostką sprawdzoną, wartościową i z perspektywą do dalszej pracy”<sup>58</sup>.

W latach siedemdziesiątych XX w. pod pseudonimem „A” i „Wicher” przystąpił do rozpracowania kierownictwa Wojewódzkiego Oddziału „PAX” w Lublinie, organizacji „RUCH”<sup>59</sup>, inwigilował środowiska opozycyjne Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO) na terenie Lubelszczyzny i Zamojszczyzny. Był prowokatorem. Współpracując z ROPCiO brał udział w kolportażu nielegalnych czasopism tej organizacji, które przywoził z Lublina. W styczniu 1978 r. „zasypał” punkt kolportażu, który mieścił w mieszkaniu małżeństwa Stanisława i Heleny Czopów w Zamościu przy ul. Wąskiej, a następnie Bohaterów Monte Cassino, byłych żołnierzy AK<sup>60</sup>. Wynagradzany był finansowo.

Józef Śmiech zmarł 18 kwietnia 1982 r. w Lublinie, a z dniem 22 kwietnia 1982 r. został wyrejestrowany z sieci agenturalnej SB. Był odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy (nr 13159)<sup>61</sup>, dwukrotnie Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Zonaty, miał dwoje dzieci.

Po raz kolejny przyszło mi pochylić się nad życiorysem Józefa Śmiecha – żołnierza i dowódcy sprawdzonego w bojach, obdarzonego szacunkiem i zaufaniem podkomendnych, ważnej postaci w dziejach zbrojnego podziemia niepodległościowego na Lubelszczyźnie, następnie więźnia reżimu komunistycznego, a w końcu równie zasłużonego tajnego informatora bezpieki.

<sup>56</sup> AIPN Lu, 00121/1, Teczka personalna TW „Wicher”..., Zobowiązanie, Bydgoszcz 26 marca 1958 r., k. 84.

<sup>57</sup> Figurant – osoba rozpracowywana przez służby specjalne Polski Ludowej. Informacje Aleksandra Szymańskiego, Jana Gieysztorą i Wojciecha Białasiewicza. Ten ostatni znany w kraju i na świecie dziennikarz i autor w rozmowie z autorem w lipcu 2006 r. powiedział: „Wszystko u niego zaczynało się od alkoholu...”.

<sup>58</sup> AIPN Lu, 00121/1, Teczka personalna TW „Wicher”..., Opinia, Lublin 13 grudnia 1969 r., k. 91–92.

<sup>59</sup> *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „RUCH”*, wstęp, wybór i opracowanie P. Byszewski, Warszawa 2008, s. 32, 511.

<sup>60</sup> AIPN Lu, 0224/266/J, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Dystrybutor”; E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi zamojskiej w latach 1980–1989*, Chełm 2009, s. 44, 644; Informacje Mariana Piłki.

<sup>61</sup> G. Łukomski, B. Polak, A. Suchcitz, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Wykazy odznaczonych za czyny z lat 1863–1864, 1914–1945*, Koszalin 1997, s. 518; *Virtuti Militari 1919–1997. Wybór źródeł*, wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1999, s. 375.

Wielokrotnie, pisząc o takich osobach zadaję sobie pytanie, jakie były motywy jego zaprzędania się tym, przeciwko którym wcześniej tak ofiarnie walczył? Dlaczego denuncjował z taką zaciętością swoich dawnych towarzyszy broni, kolegów, dowódców? Co przez to zyskiwał, współpracując z SB? Odpowiedzi na te pytania znał tylko on sam.

Śmiech nie był jedynym, który mając piękne karty w życiorysie, wpadł w sieci bezpieczeniaków i uwikłał się we współpracę, a zarazem niejedynym, który w tej sytuacji pozyskał grupę żarliwych obrońców – gotowych (dla jego czy własnych celów), bez względu na niezbitę dowody, zaprzeczać faktom lub je zakłamywać, atakować, a nawet oskarżać tych, którzy odważą się odkryć prawdę.

To trudna prawda, jednak naszym obowiązkiem jest zmierzenie się z nią. Tylko wtedy możemy odróżnić kata od ofiary systemu. Konformizm, tak obecny w naszych czasach, czy dążenie do dobra i prawdy, która tylko może nas wyzwolić... Przecież to element wolności, o którą walczył Józef Śmiech.

## LITERATURA

1. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
2. Bordzań T., *Grupa płk. Zieleniewskiego. Powstania i działania bojowe we wrześniu 1939 roku*, Biłgoraj 2004.
3. Caban I., *Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Lublin 1995.
4. Caban I., Mańkowski Z., *Oddziały partyzanckie 9. pp. AK na Zamojszczyźnie*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1968, t. 12.
5. Caban I., Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939–1944*, t. 1–2, Lublin 1971.
6. Chodakiewicz M.J., *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 1999.
7. Dudek J., *Marian Gołębiowski (1911–1996). Żołnierz, opozycjonista, emigrant*, Lublin 2016.
8. *Dyweryja w Zamojszczyźnie 1939–1944. Wydawnictwo materiałów do dziejów Zamojszczyzny 1939–1944*, red. Z. Klukowski, t. IV, Lublin–Zamość 1947.
9. *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „RUCH”*, oprac. P. Byszewski, Warszawa 2008.
10. Faszczka D., Pokorny F., *Działania Grupy „Kowel” we wrześniu 1939 roku w relacji ppłk. dypl. Franciszka Pokornego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 12.
11. Grygiel J., *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Zamojskim 1939–1944. Szkice, wspomnienia, dokumenty*, Warszawa 1985.
12. W. Hryniewiecki, *My z Zamojszczyzny*, Warszawa 1988.
13. Iwaneczko D., *„Przypadek czy przeznaczenie”. Karol Kazimierz Kosteki „Kostek” (1917–1998)*, Rzeszów 2013.
14. Jaroszyński W., Kłembukowski B., Tokarczuk E., *Łuny nad Huczwą i Bugiem. Walki oddziałów AK i BCh w Obwodzie Hrubieszowskim w latach 1939–1944*, Zamość 1992.
15. Józwiakowski J., *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. 1–2, Lublin 2001.
16. *Virtuti Militari 1919–1997. Wybór źródeł*, wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1999.
17. Klukowski Z., *Dziennik z lat okupacji hitlerowskiej (1939–1944)*, Wstęp i redakcja Z. Mańkowski, *Wydawnictwo materiałów do dziejów Zamojszczyzny w latach wojny 1939–1944, pod redakcją Zygmunta Klukowskiego*, t. V, Lublin 1958.

18. *Księga Pamięci Kadetów II Rzeczypospolitej*, zespół aut. J. Wodzyński et al., Warszawa 2001.
19. Łukomski G., Polak B., Suchcitz A., *Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945. Wykazy odznaczonych za czyny z lat 1863-1864, 1914-1945*, Koszalin 1997.
20. Markiewicz J., *Partyzancki kraj*, Lublin 1980.
21. Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942-1960*, Warszawa 2006.
22. Motyka G., Wnuk R., *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA 1945-1947*, Warszawa 1997.
23. *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 1, *Kampania wrześniowa*, cz. 2-4, Londyn 1986.
24. *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 - czerwiec 1945)*, wstęp S. Poleszak, wybór i opracowanie L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004.
25. *Rozkaz Delegata Sił Zbrojnych na Kraj Nr 319 (Żyto)*, oprac. H. Rybicka, Warszawa 2004.
26. Siemaszko W., Siemaszko E., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*, Warszawa 2000.
27. Tochman K.A., *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Zwierzyniec-Rzeszów 2007.
28. Turowski J., *Historia OP 9 [w:] Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu. Materiały z sesji naukowej KUL, 24-25 IX 1985*, red. T. Strzembosz, Lublin 1993.
29. Wilkowski E., *„Solidarność” na Ziemi Zamojskiej w latach 1980-1989*, Chełm 2009.
30. Wnuk R., *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1945 do 1956 r.*, Lublin 1992.
31. Wnuk R., *Lubelski Okręg AK-DSZ i WiN 1944-1947*, Warszawa 2000.
32. Zajączkowski M., *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944*, Lublin-Warszawa 2015.
33. *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej. Relacje wysiedlonych i partyzantów*, opracowała Anna Glińska, Warszawa 1968.
34. Zarzycki P., *Południowe Zgrupowanie Armii „Prusy” we wrześniu 1939 Roku*, Warszawa 2001.
35. *Z relacji dowódcy 3 dywizji piechoty Legionów, płk. Mariana Turkowskiego, o działaniach dywizji [w:] Wojna obronna Polski 1939 r. Wybór źródeł*, Warszawa 1968.

## ŹRÓDŁA

1. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy, Akta w sprawie przeciwko Kondracki Walenty i towarzysze (Śmiech Józef, Zająkała Edmund, Nalaszek Feliks, Orłowski Stanisław, Zawidzki Edward), IPN By 158/744-749; Akta osobowe Mieczysława Gidzgiera, IPN By 0122/834; Sprawa ewidencyjno-obszernyjna kryptonim „Azja” przeciwko Józefowi Śmiechowi, IPN By 044/169; Akta śledztwa w sprawie nadużyć gospodarczych, prowadzonego przeciwko Walenty Kondracki i innym, IPN By 070/4245.
2. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie: Kserokopie dokumentów Inspektoratu Zamojskiego AK ze zbiorów dr. Zygmunta Klukowskiego, IPN, Lu 142/1; Akta sprawy Józefa Śmiecha, Sr 141/47, IPN Lu 17/114, t. 1-6; Teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „Wicher”, „A” dotycząca Józefa Śmiecha, IPN Lu 00121/1; Warda

- Marian i inni, IPN Lu 02381, t. 1–4; Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Dystrybutor”, IPN Lu 0224/266/J.
3. Archiwum Komendy Obwodu Zamojskiego AK, Rozkaz inspektora w sprawach personalnych, 10 I 1943, awans na oficerów, w zb. Czesława Służewskiego „Baca”.
  4. Archiwum Państwowe w Lublinie, Zespół AK-WiN, sygn. 103/II; Zespół AK-WiN, sygn. 87/I.
  5. Przedsiębiorstwo Produkcyjne Handlowo Usługowe „Fart”. Zakład Składowania Akt w Inowrocławiu,teczka personalna Józefa Śmiecha, sygn. 516.
  6. Informacje: Adamczyka Janusza, Białasiewicza Wojciecha, Gieysztorza Jana, Szymańskiego Aleksandra.

### **FROM LOFTINESS TO TREACHERY. THE CASE OF CAPTAIN JÓZEF ŚMIECH (1915–1982), A SECRET AGENT OF THE SECURITY SERVICE**

The article presents the history of Józef Śmiech, an officer of the Polish Forces, who took part in the Underground Movement during World War II (1939–1945) in the Home Army and then in the Armed Forces Delegation for Poland, after so-called “liberation” when Poland was occupied by a new invader – The Soviet Union. He was cruelly afflicted with the communist regime in Poland and finally, on leaving the prison in 1956, he began collaboration with the secret police of the Polish People’s Republic and continued his shameful activity almost till his death in 1982.

Józef Śmiech, the alias: “Ciąg”, “Rzymianin”, “Zwierzyniecki”, was born in Kajetanówka near Zamość (the Lublin district). On leaving the cadet corps in Lwów, he devoted himself to regular military service. He took part in the September Campaign (1939), and then in the Underground Movement during World War II, serving in the Home Army, where he distinguished himself in struggles against the Germans and Ukrainian Nationalists from the Ukrainian Insurgent Army (UPA). He was in command of a guerilla company (as “Ciąg”, in different areas, including Zamość), in the rank of secondlieutenant, then promoted to the rank of captain.

In July 1944, when Poland was occupied by the Soviet Union, Śmiech did not lay down his arms, but stayed in the Underground Movement. He was arrested in 1946 and, after an extremely hard investigation, sentenced to 15 years’ imprisonment. On leaving the prison, depressed, he began very harmful collaboration with the communist secret police in Bydgoszcz, Lublin, and then Zamość, informing on his friends from the war, and postwar, Underground Movement.

**Keywords:** biography of Józef Śmiech, Polish Army, Home Army, Polish anti-Communist conspiracy, political prisoners.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.60

*Przesłano do redakcji: kwiecień 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*

Marek URBANIK<sup>1</sup>

## **FAMILY AND ITS IMPACT ON CHILDREN'S EDUCATION**

Nowadays, the number of young people who enter the criminal route increases (thefts, robberies, drugs, etc.). The reason for this is the most frequently carried out inadequate process of bringing up a child in the family. Therefore, as part of this work, it was decided to present the most important educational functions that the family must meet in order to ensure that the process of upbringing was carried out correctly. The family is the most basic institution in all societies. Each member of this institution gains individual experience in the field of living together. Former reformers of education recognize that along with the dissemination of education, the educational role of the family will be reduced. However, reality has shown that this direction of thinking was wrong. It turned out that no educational system is able to replace the family. Families cannot be replaced by any educational system because the family has a strong emotional background, a personal attitude and natural parental love for the child, as well as the child's natural trust in the parents. This can be evidenced by the child's deep experiences in the event of the loss of parents or the emotional constraints of their relationship or family breakdown. The article also presents the basic definitions of the family. The educational function of the family has been described.

**Keywords:** family, family functions, family definition, upbringing.

### **1. INTRODUCTION**

The topics related to the family are very extensive and diverse. Such a wide range of topics related to the family is the result of the family being made up of individuals with a great wealth of physical and mental characteristics (which can mutually exclude or complement each other) and a social group that mediates between the individual and the wider society. This experience is strengthened by own feelings as well as experiences. Family members: parents, children and other people, live in a world created by them in the environment of feelings, ideas, actions, moral commands, etc. Some life experiences are more personal and individual, others more social, but it is difficult to separate them. In the family, there is a continuous exchange of experiences and an inflow of feelings of different types and degrees of intensity. The family is a difficult and at the same time important subject of scientific cognition. Depending on the degree of this knowledge, it is important to develop

---

<sup>1</sup> Mgr inż. Marek Urbanik, Politechnika Rzeszowska, al. Powstańców Warszawy 6, 35-959 Rzeszów; e-mail: marekurbanik@vp.pl.  
Marek Urbanik, MSc Eng., Rzeszow University of Technology, al. Powstańców Warszawy 6, 35-959 Rzeszów; e-mail: marekurbanik@vp.pl.

conclusions based on which the family can perform certain functions more effectively. Intimacy of family life causes that it does not turn out to be a researcher directly and is subject to constant changes as a result of changing external factors.

In the family, an institution should be seen not only in the sense that it has its place and functions in society, that it should have legal guarantees enabling it to fulfil its tasks, maintain durability and the impact expected of it, but also in the sense that it is above the will of individuals, whims of marriages, decisions of social and governmental organisms<sup>2</sup>.

## 2. DEFINITION OF THE FAMILY

The term "family" can be found both in colloquial language as well as in the practice of human social life and in various fields of science. The Polish term "family" comes from the word "give birth". Its priority role in social life was emphasized in Aristotle's antiquity. August Comte, who is considered the creator of sociology, argued that the family is the basic and most important social group on which the entire society is based<sup>3</sup>. The concept of the family has changed over the course of human history. Initially, before the industrial revolution, depending on the place on the map, there were different types of families. Wherever the basis of existence was agriculture, people lived mostly in large, multi-generational communities, under one roof with uncles, aunts, in-laws, grandparents, grandmothers and cousins. All this collectivity to a greater or lesser extent was self-sufficient. All these people produced and then consumed the goods they created. Such a production unit was called a combined family in India, in the Balkan countries for another and in Western Europe it was a multi-generational extended family<sup>4</sup>. In a general sense, the family is understood as a married couple with children who live in a common home running a household together<sup>5</sup>. It is characterized by an emotional bond, a formal tie, which defines the mutual relations and duties of parents and children, marital bond, material and housing community together with a set of functions performed by it. Various definitions of the family can be found in the literature. According to the dictionary, the family is defined as a social group made up of persons connected with each other by bonds of marriage, parenthood, kinship, affinity or adoption. It is a primitive and small group, connected by a strong emotional bond in which there are frequent and direct contacts, among them we can distinguish the following families<sup>6</sup>:

- a) polygamous – more than two family members,
- b) monogamous – only two family members,
- c) endogamous – family members are from the same social group,
- d) exogamous – family members are from other social groups.

Each family has its own structure, through which it is understood the number and quality of family members, the arrangement of their position and social roles, spatial location,

<sup>2</sup> A. Szafrńska, *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Synod Biskupów 1980 r., Warszawa 1986. Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów w dniu 23 lutego 1980 r.

<sup>3</sup> T. Plich I. Lepalczyk, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1995.

<sup>4</sup> Z. Zaborowski, *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980.

<sup>5</sup> M. Garbowska, *Rodzina szczęśliwa, czyli jak wychowywać, by nie dopuścić do poczucia osamotnienia dziecka w rodzinie*, „Psychologia i Rzeczywistość”, 2003, nr 3.

<sup>6</sup> <http://socjologia2005.webpark.pl/slownik.htm> (dostęp: 1.12.2017 r.).



strength and ties connecting individual family members. The family in sociological terms is the primary primary group composed of spouses and children, and the general relatives of each spouse. The family is also defined by two types of relationship: father – mother; parents – children. In this case, it means permanent, legalized sexual relations (marital) of two partners, giving life to their children and making them addicted to each other. Sometimes we deal with a family that is constituted as one of the parents (father or mother). or a married couple, or a non-legalized relationship, called a concubinage. Also often we are dealing with a foster family, which are distant relatives or completely foreign people<sup>7</sup>.

The definition of a family according to M. Jurczak is as follows: "A family is a basic educational unit composed of spouses or spouses and children, including all relatives of both spouses". According to Jurczak, the family should be subject to the total equality of both spouses. They should cooperate for the good and satisfaction of its needs. It is especially important for the spouses to look after the children and to bring up their children properly<sup>8</sup>. Otherwise, the family is defined by the American sociologist Charles Harton Cooley<sup>9</sup>. According to him, the family is a primary group, just like a play group, school class or neighbors. He based his claims on observing his own family and systematically analyzing the behavior of his children, trying to check many assumptions and assertions made by other scholars. Talcott Parsons<sup>10</sup>, also an American sociologist, claims that a family is a group in which social inheritance takes place, or transferring existing social values and place in society, the cultural system and the class system. The family was characterized by him as the main place where the newly born person is socializing, where relatives play the strategic roles of socializing factors. The unity of interacting personalities sees the family of E. Burges. He draws special attention to the psychological side of the relationship which is the family. In his opinion, in the family the most important are the attitudes of individual members and their adaptation to life in the family. Zygmunt Bouman, on the other hand, regards the family as a group that is a socially approved way of living together. According to him, the family:

- a) consists of people connected by what the social custom considers to be a blood relationship, marriage or adoption,
- b) consists of members cooperating with each other within the framework of a socially known internal division of roles,
- c) living under the same roof.

Polish sociologist J. Szczepański believes that the family is a "social group made up of people connected by a marriage relationship and a parents-children relationship. Family members usually live under one roof and form a single household that can cover two or more generations. The family is based on constant patterns of conduct and patterns of mutual interactions. Members' roles are defined not only by mutual emotional engagement but also by wider communities: the state, the church, the local community and various other special care institutions for the child or mother, watching over the roles of husband, wife, father, mother, children, etc."<sup>11</sup>

---

<sup>7</sup> S. Kawula, J. Brągiel., W. Janke, *Pedagogika rodziny*, Toruń 1999.

<sup>8</sup> M. Jurczak, *Leksykon. Wyrazy trudne, ważne i ciekawe*, Warszawa 1977.

<sup>9</sup> W. Mlonka, *Rodzina: jej funkcje, zadania i przemiany*, <http://www.publikacje.edu.pl/publikacje.php?nr=1797> (dostęp: 1.12.2017 r.).

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1963.

On the other hand, M. Sherif, a social psychologist, says that the family is a group "which is a social formation and consists of a certain number of individuals in certain positions, roles in relation to each other and which has its own system of values and norms regulating individual behavior in matters of importance for the group, and therefore parents and children appear in specific roles and occupy certain positions in the internal structure of the family"<sup>12</sup>.

On the other hand, Z. Tyszka proposed his definition concerning the family from the point of view of the group and the ties that this group brings together. In his opinion, the family is "a group of people related to each other by a bond of marriage, kinship, affinity or adoption"<sup>13</sup>.

The author of the next definition is J. Rembowski, who describes the family as a "small and at the same time primitive group with a specific organization and a specific set of roles between particular members, connected with moral responsibility, aware of their own distinctness, having their traditions and habits, combined with love and accepting one another"<sup>14</sup>.

As you can see there are many definitions of the family. Only the ones that are most commonly found in literature are mentioned above. Unambiguous definition of the family definition is very difficult. But in a general way, a family can be called a married couple with children. It is also worth emphasizing that the family as an institution is found in all cultures and epochs.

Regardless of what definitions of the family we adopt, we can distinguish the basic types of families:

- a) a full family – also known as a natural family. This is the most common type of family. This type of family consists of a father and mother and children who are brought up together by both parents. Such a family has the best chance to fulfill their educational task and to become a model family that is characterized by permanent bonds of all its members,
- b) a broken family is a family that has not formally been dissolved but no longer functions as a family. Generally, a family that has ended its existence is considered a broken family. But this ending did not occur naturally, i.e. by the trash of one or both spouses, but it happened through divorce,
- c) substitute family – it provides legal protection for a child from an orphanage. Unlike adoption, in the case of a foster family it is not necessary to deprive the parental rights of biological parents. Such a family is fully responsible for the child it looks after and has the responsibility to maintain contact with biological parents. We share substitute families due to:
  - relatedness of carers and children: unrelated foster family and foster relatives family,
  - number of adopted children: a substitute family – a family that looks after one or two children and a foster family – it is a family that looks after at least three children.

---

<sup>12</sup> T. Pilch, I. Leparczyk, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1995.

<sup>13</sup> S. Kuwala, J. Brągiel, *Pedagogika rodziny*, Toruń 1999.

<sup>14</sup> W. Pomykała, *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1997.

Of course, the above types of foster families can be combined to form a related relatives family, for example. This happens when the court has granted protection to at least three children, who in turn are related to one of the guardians.

For example, a reconstructed family is a family type resulting from a new marriage of a lonely spouse. Most often in such a family, parents already have children from previous relationships, and become new parents for the children of their new spouse. In a family of reconstructed connections are more complicated than in a traditional family. People who form a reconstructed family have different traditions, customs and they are the source of a positive or negative factor in the formation of a new family. Therefore, it is necessary to redefine family roles and the boundaries between the newly formed family and the environment. We divide the reconstructed family into a family reconstructed stepmother, a family reconstructed by a stepfather, a family reconstructed with common parents, a reconstructed family, a family of "Sunday stepmother".

Between the traditional and reconstructed families there is a difference in terms of communication. Such communication between people is built by dyads, ie relations between two people. In a traditional family, such a diadem is created by the spouses, and in a reconstructed family the dyad is a parents-child pair. The family must be fully integrated to recreate strong family ties, and the integrating factor may be the joint child of new parents<sup>15</sup>. A kind of family is also a family home. It is an educational center for children deprived of parental care and youth up to the age of eighteen. Such a center is organized in natural foster families, in adapted family homes. Certain kind of family is also a family child home child. It is an educational center for children deprived of parental care and youth up to the age of eighteen. Such a center is organized in natural foster families, in adapted family homes.

### 3. EDUCATIONAL FUNCTION OF THE FAMILY

The family as an educational group, affects children through the very fact of participating in her life. Regardless of whether parents have adequate pedagogical knowledge or not and whether these models are or are not socially approved – the educational process takes place in the course of everyday life<sup>16</sup>. However, before considering what educational functions a family has to do, it is necessary to consider what is upbringing. Henryk Smarzyński cites several definitions of education. The concept of upbringing defines it as:

- a) the influence of parents, educators on children and young people, as well as on older people through example of behavior, actions through deeds, verbal, explanatory and explanatory instructions.
- b) transferring experiences to the young generation by parents, teachers, older people from the social environment.
- c) preparing young people for a specific profession and performing certain professional functions through vocational training at a master, at a vocational school, at post-

---

<sup>15</sup> E. Jundziłł, *Rodzina zrekonstruowana we współczesnej Polsce*. Rozdział zawarty w książce pod red. J. Żebrowskiego *Rodzina Polska na przełomie wieków. Przeobrażenia – zagrożenia – patologie*, Gdańsk 2002.

<sup>16</sup> J. Judycka, *Funkcje i zadania rodziny jako środowiska dydaktyczno-wychowawczego*; opublikowany na stronie „Publikacje edukacyjne”, <http://www.publikacje.edu.pl> (dostęp: 1.12.2017 r.).

secondary vocational studies, at vocational studies in technical, agricultural, medical, economic, legal, teaching and artistic high schools, etc.<sup>17</sup>

The educator plays the main role in the process of education. In the case of a family, such educators are parents, that is the Father and the Mother. The task is to stimulate the child to act when the action has positive effects and to inhibit the child's actions that lead to negative effects. Performing the function of an educator is difficult because usually the effects of the decision are not immediately visible. These effects are visible only after a certain period, it can be several days, weeks or even months. An important role in the education process is the authority of parents<sup>18</sup> (Fig. 1).

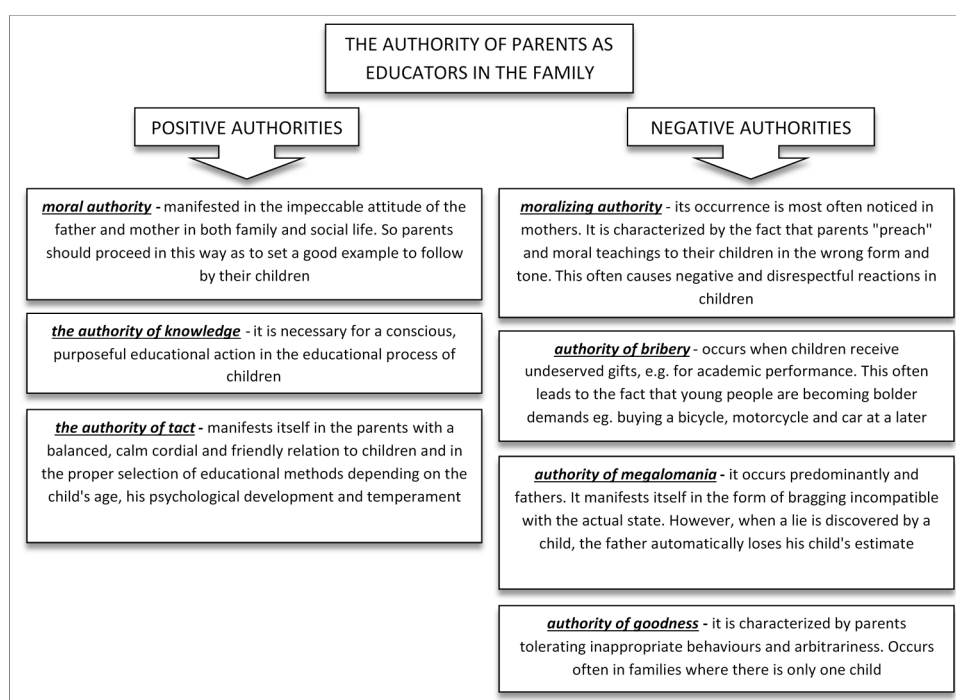


Fig. 1. Positive and negative authority of parents as educators in the family

Ideal conditions for the proper upbringing of children are when parents have only positive authorities. However, in reality it is not. Therefore, the parents' task for the good of their child is to strive to show as little negative authorities as possible and as many positive ones as possible. Parents – educators, in addition to possessing the characteristics of positive authorities, should also have basic knowledge in the developmental psychology of children and adolescents. Such knowledge will allow them to have a proper educational influence because the child undergoes transformations during development, i.e. others are in pre-school, elementary and adolescence (adolescence) age. According to Józef Augustyn, in

<sup>17</sup> H. Smarzyński, *Wychowanie w Rodzinie*, Warszawa 1978.

<sup>18</sup> *Ibidem*, p. 57–58.

order to properly carry out the whole process of raising a child, parents should<sup>19</sup>: devote their time to children, build authority, show confidence, try to understand their children's world, introduce children to spiritual life, respect the work of children, give their children the principles of family life, learn children of art struggle with adversities, help their children discover the joy of life, build a friendship with their children, etc.

In addition, Henryk Smarzyński suggests that the family should provide upbringing in three basic aspects mental, moral and esthetic<sup>20</sup>.

Mental education involves the transfer of knowledge through shaping skills. It starts when you learn a child's speech. The next stage is the school period. Teachers transferring knowledge and shaping skills, influence students' didactic content, their attitude towards knowledge and professional work. Generally speaking, the aim of mental education is to develop the child's intellectual sphere, which is to lead to the fact that in the future it will be able to independently manage its own cognitive and practical activity.

An equally important role is played by moral education. It is about developing in the unit traits that facilitate her intercourse with other people. The decisive influence on proper moral education is the well-functioning family, which is characterized by good parenting attitudes and parents' authority. The basic purpose of moral education according to Muszyński is to shape those attitudes of man that affect the general benefit of society. Moral development should include two phases, ie the development of moral behavior and the development of moral concepts. But knowing only the moral principles alone does not guarantee good moral education. The reason for this is that behavior is motivated by other factors than knowledge. Therefore, the phase of intellectual learning of moral concepts, principles of what is good and what is bad in an abstract, verbalized form is also necessary for moral development. However, the effectiveness of this science must wait until a person is capable of intellectual generalization and transferring the rules of conduct from one situation to another.

The family also undertakes activities aimed at education through art. The child, along with the development of speech, interacts with culture by listening to fairy tales, legends, stories, etc. Speaking of upbringing through art, one must first of all shape people through various contacts with works of art created by artists from different eras. Each of the arts has its own place in the process of forming people, not only beautiful arts, although a great deal of interest was devoted to them. However, the most important is thinking about art from a domain and historical perspective. It affects the pedagogical tradition in this area. The best example may be the literature taught in schools as a recurring circles of literary history, as well as knowledge of the visual arts.

The family, in order to perform its educational functions well, must have certain permanent functional features towards the child. Namely, the family should<sup>21</sup>:

- meet basic human needs,
- communicate to the child the cultural achievements of society by mediating in the child's broadcasting of the significance of objects and phenomena from the environment,
- provide the child with models and personal patterns in specific situations of everyday life,

---

<sup>19</sup> J. Augustyn, *Jak kochać dzieci? 12 zasad rodzicielskiej miłości*, Częstochowa 2002.

<sup>20</sup> H. Smarzyński, *Wychowanie...*, p. 108–129.

<sup>21</sup> M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1981.

- provide children with a specific system of social values and norms,
- constitute the area of socialization of the child by accepting tasks from the child, which go beyond his or her needs,
- be for the child an experimental field, where it will test its strengths and abilities, finding a support and reference point not only in parents but also in other family members.

The family should fulfill educational functions in such a way that the child can always count on help and support from all family members. It should also be remembered that a child, regardless of their age, finds in the family an opportunity to learn a certain amount of norms and rules of conduct. He also draws patterns from the family, which he can then imitate.

The following tasks are before the family as an educational institution:

- a) providing conditions for proper physical and intellectual development of the child,
- b) satisfying the emotional needs of the child and enriching his emotional life by developing positive dispositions in him and "extinguishing the negative",
- c) instilling in the child socially acceptable moral rules and norms,
- d) preparing the child for independent living,
- e) learning how to organize your own life with the needs and conditions created by social reality,
- f) tempering character and strong will by immunizing when encountering difficulties and failures,
- g) awakening in the child a sense of personal dignity and a sense of national dignity, so important and valuable always, and especially now, when the sphere of contacts with other countries expands,
- h) teaching the child how not to make the same errors twice by developing the disposition to improve oneself,
- i) shaping the ambition and aspirations of the child but at the level of the child's potential, without falling into complexes or – which is even worse – self-admiration, conceit, so-called buffoonery, disrespect or exaltation above other people,
- j) learning moderation and modesty, which if false and apparent, is an authentic determinant of values, defines what is called a large human format,
- k) teaching tolerance for all differences of opinion (provided that they are not harmful or socially dangerous) and individual characteristics, interests and aspirations,
- l) developing patriotic feelings, respect for national traditions, their contribution to the general culture, attitudes of readiness to fight for security, good name and position in the world of their own state.

It should be emphasized here that there are families who leave most of the abovementioned tasks to other institutions, in particular to the school, because they believe that this is their duty. This way of thinking is wrong, because no other institution apart from the family will inculcate the child with the moral principles that it will follow later in life. Even if the biggest efforts of parties such as schools do not bring any results, if there is no interest on the part of parents.

The educational function of the family is interestingly presented by John Paul II, in a letter to families<sup>22</sup>. This author points out the importance of truth and love in the process of education, which in time lead to self-education of the child.

<sup>22</sup> Jan Paweł II; *List do rodzin GRATISSIMAM SANE: z okazji Roku Rodziny 1994.*

The role of the family in raising a child is the most important, because it is the family that is the first school that prepares a person for life in society. It is through upbringing in the family that the child learns basic moral values. He learns to distinguish between good and evil and assimilates patterns to follow in the future. In the family of children, they experience their first joys and sorrows and enter the adult life through the family. The family's educational tasks are becoming more and more difficult. This difficulty is mainly caused by too rapid social and economic changes, which more and more families cannot keep up. Raising children is even more difficult in families where both parents work. Mostly, grandparents or older siblings take up the education. In fact, it often happens that in a given family no one supervises the behavior of children. This often causes disorders in the child's development, which causes failure in learning and the breakdown of the child's life plan. Most often it ends with the fact that the child enters the crime path, in other words, it is unsuitable for life in society.

#### 4. CONCLUSION

An essential condition for the functioning of the whole society as a state is the properly organized life of every family. That is why the family affairs are now being given more and more attention. The functions of the family were and still constitute a fundamental indicator of the quality of life of society as a whole. However, family functions are, unfortunately, not permanent structures. Disruptive factors appear, disorganizing its proper functioning. The contemporary family undergoes transformations that are caused by the pace of industrialization and urbanization, which forces its members to adapt and participate in the new conditions of social coexistence and the market economy. Increasing unemployment, decline in real wages, increasing social pathology, lack of housing – cause dysfunctionality of the family, especially in the sphere of economy and living, which also limits the implementation of its caring and educational functions. As a result of the vision of unemployment, the lack of life prospects and material deprivation of many families, there are difficulties in obtaining sufficient means to meet the needs of both children and adults.

#### REFERENCES

1. Akerman W., *The psychodynamics of family life*, Publishers Basic Books, New York 1959.
2. Augustyn J., *Jak kochać dzieci? 12 zasad rodzicielskiej miłości*. Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2002.
3. Garbowska M., *Rodzina szczęśliwa czyli jak wychowywać, by nie dopuścić do poczucia osamotnienia dziecka w rodzinie*, „Psychologia i Rzeczywistość” 2003, nr 3.
4. Jan Paweł II; *List do rodzin GRATISSIMAM SANAE*: z okazji Roku Rodziny 1994.
5. Jundziłł E., *Rodzina zrekonstruowana we współczesnej Polsce*. Rozdział zawarty w książce pod red. J. Żebrowskiego *Rodzina Polska na przełomie wieków. Przeobrażenia – zagrożenia – patologie*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002.
6. Jurczak M., *Leksykon. Wyrazy trudne, ważne i ciekawe*, Warszawa 1977.
7. Kuwala S., Brągiel J., *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999.
8. Pilch T., Leparczyk I., *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1995.
9. Pomykało W., *Encyklopedia Pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1997.
10. Przetacznikowa M., Włodarski Z., *Psychologia wychowawcza*, PWN, Warszawa 1981.

11. Smarzyński H., *Wychowanie w Rodzinie*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1978.
12. Szafrąńska A., *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Synod Biskupów 1980 r. Instytut wydawniczy PAX, Warszawa 1986 r. Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów w dniu 23 lutego 1980 r.
13. Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1963.
14. Zaborowski Z., *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980.

#### INTERNET SOURCES

1. Judycka J., *Funkcje i zadania rodziny jako środowiska dydaktyczno-wychowawczego*; opublikowany na stronie „Publikacje edukacyjne”, <http://www.publikacje.edu.pl> (dostęp: 1.12.2017 r.).
2. Mlonka W., *Rodzina: jej funkcje, zadania i przemiany*, artykuł opublikowany na stronie <http://www.publikacje.edu.pl/publikacje.php?nr=1797> (dostęp: 1.12.2017 r.).
3. Słownik pojęć z socjologii umieszczony na stronie <http://socjologia2005.webpark.pl/slownik.htm> (dostęp: 1.12.2017 r.).
4. Strzelecka A., *Rodzina i jej funkcje wychowawcze*: opublikowany na stronie „Publikacje edukacyjne”, <http://www.publikacje.edu.pl> (dostęp: 1.12.2017 r.).

#### RODZINA I JEJ WPŁYW NA WYCHOWANIE DZIECKA

W obecnych czasach wzrasta liczba młodzieży, która wchodzi na drogę przestępczą (kradzieże, rozboje, narkotyki itp.). Przyczyną tego jest najczęściej przeprowadzany w nieodpowiedni sposób proces wychowania dziecka w rodzinie. Dlatego w ramach tej pracy postanowiono przedstawić najważniejsze funkcje wychowawcze, jakie musi spełniać rodzina, aby proces wychowania przebiegał prawidłowo. Rodzina jest najbardziej podstawową instytucją we wszystkich społeczeństwach. Każdy członek tej instytucji zdobywa indywidualne doświadczenie w zakresie wspólnego życia. Dawni reformatorzy wychowania uwali, że wraz z upowszechnianiem oświaty będzie się zmniejszać rola wychowawcza rodziny. Jednak rzeczywistość pokazała, że ten kierunek myślenia był błędny. Okazało się bowiem, że żaden system oświatowy nie jest w stanie zastąpić rodziny. Rodziny nie można zastąpić żadnym systemem oświatowym, ponieważ w rodzinie istnieje silne podłoże emocjonalne, osobisty stosunek i naturalna miłość rodziców do dziecka, jak również naturalne zaufanie dziecka do rodziców. Dowodem tego mogą być głębokie przeżycia dziecka w wypadku utracenia rodziców lub ograniczenia emocjonalnego z nimi związku lub na wskutek rozbitcia rodziny. W artykule przedstawiono również podstawowe definicje rodziny. Opisana została też funkcja wychowawcza rodziny.

**Słowa kluczowe:** rodzina, funkcje rodziny, definicja rodziny, wychowanie.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.61

*Przesłano do redakcji: grudzień 2017 r.*

*Przyjęto do druku: czerwiec 2018 r.*



Tomasz WICHA<sup>1</sup>

## **STOSUNEK PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI DO WSPÓŁPRACY NIEMIECKO-ROSYJSKIEJ**

Prawo i Sprawiedliwość zostało utworzone w 2001 roku jako podmiot polityczny, który powstał jako partia polityczna odwołująca się do tradycji solidarnościowych. Z kolei Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” powstał w latach 80., aby Polska uzyskała niepodległość i uniezależniła się od Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Prawo i Sprawiedliwość podkreślało, że polityka zagraniczna partii (koncepcja, strategia) była związana z geopolitycznymi wyzwaniami przed Rzeczpospolitą Polską. Współpraca niemiecko-radziecka i jej konsekwencje miały negatywne następstwa dla Polski oraz Polaków. Wydarzenia II wojny światowej spowodowały antydemokratyczne zmiany w Polsce. Polska Rzeczpospolita Ludowa była państwem niedemokratycznym i PiS oceniało, że było to spowodowane współpracą niemiecko-radziecką w II wojnie światowej.

PiS podkreślało, że współpraca niemiecko-rosyjska była niebezpieczna dla Polski także po transformacji ustrojowej. Obawy Rzeczypospolitej Polskiej były związane z działaniami Niemiec w Unii Europejskiej oraz współpracą pomiędzy Niemcami a Rosją. Współpraca niemiecko-rosyjska miała także wymiar polityczny oraz ekonomiczny. Szczególnie negatywnie przyjęto współpracę gospodarczą pomiędzy Niemcami a Rosją w zakresie NordStream oraz NordStream 2, co stwarzało niebezpieczeństwo gospodarcze dla Polski.

Przeciwwagą dla silnych więzi politycznych pomiędzy Republiką Federalną Niemiec a Federacją Rosyjską była współpraca podjęta przez decydentów politycznych Prawa i Sprawiedliwości w zakresie współpracy państw Europy Środkowej i Wschodniej. Polska miała się stać liderem państw Europy Środkowej i Wschodniej.

**Słowa kluczowe:** Prawo i Sprawiedliwość, współpraca niemiecko-rosyjska, zjawisko politycznej odpowiedzialności.

Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej miały bardzo istotny kontekst – współpracę niemiecko-rosyjską. Specyficzne relacje niemiecko-rosyjskie miały znaczący kontekst gospodarczy (gazociąg północny), ale także historyczny. Zacieśnienie współpracy między Federacją Rosyjską a Republiką Federalną Niemiec zawsze rodziło obawy społeczeństwa polskiego oraz polskich decydentów. W tym kontekście można było postawić pytanie – czy trudna przeszłość mogła być trwałą przeszkodą w budowaniu wzajemnych relacji<sup>2</sup>.

Jarosław Kaczyński, premier RP w latach 2006–2007, ocenił, że celem prowadzonej przez niego polityki zagranicznej w odniesieniu do Niemiec i Rosji pozostawała nieustanna troska o polski interes narodowy. W kontekście relacji z zachodnim sąsiadem RP

<sup>1</sup> Mgr Tomasz Wicha, UMCS w Lublinie; e-mail: tomasz.wicha@interia.pl.

Tomasz Wicha, MSc, UMCS in Lublin; e-mail: tomasz.wicha@interia.pl.

<sup>2</sup> J.M. Piskorski, *Polacy i Niemcy. Czy przeszłość musi być przeszkodą?*, Poznań 2004, s. 45.

Jarosław Kaczyński stwierdził, że nie do zaakceptowania były dla Polski nieporozumienia z Niemcami odnośnie do moralnej oraz prawnej odpowiedzialności za II wojnę światową. Oceniał tego typu prowokacje jako absurdalne<sup>3</sup>.

Rządy Kazimierza Marcinkiewicza oraz Jarosława Kaczyńskiego z nieufnością przyglądały się zacieśniającej się współpracy niemiecko-rosyjskiej. Do kwestii, które różniły Polskę i Niemcy był budżet Unii Europejskiej, gazociąg północny, a także Ziemie Zachodnie i Północne, co omawiano na pierwszym spotkaniu kanclerz Niemiec Angeli Merkel, w Warszawie w 2005 roku.

Merkel, kierując się niemieckim interesem narodowym, co zauważył premier Marcinkiewicz, dokonała ponownego zdefiniowania interesu narodowego, bowiem nie byłoby silnych Niemiec bez dominacji tego państwa w Unii Europejskiej. Niemcy, będąc najsilniejszym graczem w Unii Europejskiej, stały się partnerem dla Rosji, poza decydentami Rzeczypospolitej i państw nadbałtyckich. Rewizja niemieckiej polityki zagranicznej zaczęła się już od rządów Gerharda Schroedera, który, jak się później okazało, miał udział w spółce odpowiedzialnej za budowę gazociągu NordStream. Niemcy zbliżyły się do Rosji, ochłodzono stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, a także zmieniono kurs wobec Rzeczypospolitej. Nowy rozdział polityki niemieckiej uwidocznił się w kwestii budowy gazociągu na dnie Bałtyku oraz w rewizjonistycznych działaniach Eriki Steinbach.

Przy analizie stosunku Prawa i Sprawiedliwości do współpracy niemiecko-rosyjskiej należy przywołać wypowiedź Lecha Kaczyńskiego z 2005 roku, w której prezydent RP odnosił się do stwierdzenia Władimira Putina o upadku Związku Radzieckiego oraz współpracy Niemiec i Rosji. Kooperację bilateralną uznał za bardzo korzystną dla obu stron. Federacja Rosyjska pragnęła, zdaniem Lecha Kaczyńskiego, ocenić, jak bardzo Polska gotowa jest zaakceptować zepchnięcie na margines polityki międzynarodowej. Lata po uzyskaniu suwerenności, w ocenie Lecha Kaczyńskiego, sprzyjały poczuciu, które mogło towarzyszyć decydującemu rosyjskim, że Rzeczpospolita nie przeszkadzała Federacji Rosyjskiej w realizowaniu jej interesów na każdym z poziomów. Lech Kaczyński odniósł się także do zachowywania wstrzeźliwości we wzajemnych kontaktach i ocenił, że według szerokiego gremium polityków na polskiej scenie politycznej nie ma równowagi między tym, co wolno Rosjanom, a czego mogli ewentualnie dopuścić się Polacy. Tego rodzaju polityka prowadziła do asymetrii w bilateralnych stosunkach oraz nierównowagi w ocenie działań obydwu państw na arenie międzynarodowej. Należało, w ocenie prezydenta Lecha Kaczyńskiego, w trybie pilnym zmienić politykę uzależnienia wobec surowców naturalnych pochodzących z Rosji, ponieważ taki stan prowadził do uwikłania w politykę zależności wobec wschodniego sąsiada Rzeczypospolitej<sup>4</sup>.

W kwestii budowy gazociągu NordStream powstało kilka propozycji, niekiedy się wykluczających. Początkowym pomysłem rządu Prawa i Sprawiedliwości była „europeizacja” gazociągu północnego, który miał być własnością Unii Europejskiej lub poszczególnych państw. Gazprom miałby wówczas 25% udziałów. Zabiegano o kompromis, mając na względzie nie tylko charakter gospodarczy przedsięwzięcia, ale także możliwości jego wykorzystania w celach militarnych, obserwacyjnych czy wreszcie podsłuchowych.

<sup>3</sup> Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Wstrzymujemy się od krytyki PO [rozmawiała Ewa Milewicz z Jarosławem Kaczyńskim]”, „Gazeta Wyborcza”, 25 października 2005 r., nr 249.

<sup>4</sup> Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Wystawimy rachunek za krzywdy [rozmowa Jarosława Kurskiego z Lechem Kaczyńskim]”, „Gazeta Wyborcza” z 11 marca 2005 r., nr 113, inf. z 24 maja 2015 r.

W gremiach partyjnych PiS pojawiła się rozbieżność wobec projektu. „Rzeczpospolita” opisała projekt, którego otoczenie Marcinkiewicza nie konsultowało z prezydentem Lechem Kaczyńskim ani z prezesem partii Jarosławem Kaczyńskim, co zakończyło się dymisją doradcy premiera Marcinkiewicza do spraw zagranicznych Ryszarda Schnepfa. Piotr Naimski, pełnomocnik rządu do spraw energetycznych zdecydowanie odradzał jakiegokolwiek ustępstwa wobec projektu. Przedstawianie pozytywnych propozycji oceniano kontrkulturalnie. Zjawisko polityki energetycznej stało się zatem bardziej symboliczne niż realne.

Relacje polsko-rosyjskie rozpatrywano zatem w kontekście relacji Berlin–Moskwa ze względu na surowce energetyczne. Kazimierz Marcinkiewicz, premier RP w latach 2005–2006 stwierdził na początku swego urzędowania, że Polska dysponowała wystarczającą ilością gazu ziemnego i nie było potrzeby budowania żadnej odnogi do już istniejących tras przesyłowych. Koniecznością jednak okazała się dywersyfikacja źródeł dostaw gazu ziemnego oraz ropy naftowej do Polski. Kwestia gazociągu bałtyckiego nie była dla Polski sprawą łatwą, stanowiła znaczącą trudność i w formule przedstawionej już w roku 2005 była dla rządu RP nie do zaakceptowania. Kazimierz Marcinkiewicz zaznaczył, że do wykonania pozostała druga nitka gazociągu jamalskiego, którą ocenił jako znacznie mniej kosztowną oraz szybszą w obsłudze. Rząd premiera Kazimierza Marcinkiewicza uważał, że druga nitka gazociągu jamalskiego była znacznie tańsza i szybsza. Nie było tym samym powodów, aby wstrzymywać ten projekt. Namawiano partnerów, w tym także reprezentantów Federacji Rosyjskiej do powrotu do projektu drugiej nitki gazociągu jamalskiego oraz porzucenia budowy gazociągu bałtyckiego<sup>5</sup>.

W kwestii dywersyfikacji dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego do Polski wypowiadał się także Piotr Woźniak, minister gospodarki w rządach Prawa i Sprawiedliwości. Twierdził, że sytuacja geopolityczna Polski zmieniła się od 2004 roku wraz z wejściem do Unii Europejskiej, którą ocenić można jako poważną dźwignię w relacjach z Federacją Rosyjską. Zadaniem polityków Prawa i Sprawiedliwości było postąpienie się wszelkimi dostępnymi na forum Unii Europejskiej środkami, aby wspólnie wystąpić przeciw budowie gazociągu północnego. Piotr Woźniak przypominał, że rynek gazu ziemnego w Europie pozostawał rynkiem dostawcy, z jednym dominującym eksporterem. Taka sytuacja powodowała zawirowania na rynku surowców w Europie. Monopol rodził złe praktyki i rządy Prawa i Sprawiedliwości wyraźnie się przeciwstawiały monopolowi Gazpromu na rynku Unii Europejskiej, a faktycznie budowie gazociągu północnego, który łączył Rosję z Niemcami przy pominięciu Polski<sup>6</sup>.

Piotr Woźniak ocenił, że Rosjanie w 2003 roku do rządowej strategii energetycznej wpisali obowiązek wspierania przez sektor gazowy politycznych interesów Federacji Rosyjskiej w Europie. Minister gospodarki w rządzie PiS ocenił tego typu zjawisko jako nowe w stosunkach międzynarodowych i wskazał konieczność odniesienia się do tej kwestii w praktyce. Teza, która zawężała politykę surowcową do stwierdzenia, że strona rosyjska miała surowce, Polska ich potrzebowała a Rosjanie otrzymali za nie gratyfikację, była błędna. Decydom Federacji Rosyjskiej nie chodziło bowiem o finanse. Kwestia opłaty za gaz ziemny pozostawiała jednak wiele nieścisłości, bowiem strona rosyjska mogła dyk-

<sup>5</sup> Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Wywiad Krzysztofa Grzesiowskiego z premierem K. Marcinkiewiczem w »Sygnałach Dnia«”, 23 grudnia 2005 r., inf. z 2 czerwca 2015 r.

<sup>6</sup> Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, Wywiad Moniki Olejnik z ministrem gospodarki Piotrem Woźniakiem w »Radiu Zet«”, 3 stycznia 2006 r., inf. z 2 czerwca 2015 r.

tować dowolne warunki sprzedaży surowca. Nie tylko Polska, ale także Ukraina, zostały zaliczone przez Piotra Woźniaka do państw, które mogły się stać bezpośrednimi ofiarami gazowego monopolu Rosji w Europie. Jednocześnie trzeba było pamiętać, że Rosja dyktowała wysokie ceny surowców oraz determinowała rynek sprzedawców, zatem stawiała warunki. W Unii Europejskiej nie było mechanizmu zapewniającego bezpieczeństwo energetyczne, każde z państw osobno starało się zapewnić sobie bezpieczeństwo w tym aspekcie. Żaden awaryjny sposób, aby wyjść z ewentualnej kryzysowej sytuacji nie został wypracowany we Wspólnocie. Polska pozostawała więc narażona na odcięcie najważniejszych dla gospodarki, a także dla obywateli dostaw najważniejszych surowców. Była więc narażona na wojny gazowe w krajach sąsiednich oraz na złą wolę, którą mógł wykazać dostawca surowca<sup>7</sup>.

Kwestia bezpieczeństwa energetycznego była zadaniem nie tylko dla rządów PiS, ale pozostała aktualna także po zmianie władzy w 2007 roku. Wybory wówczas wygrała Platforma Obywatelska RP, która podpisała umowę ze stroną rosyjską na wieloletnie dostawy ropy i gazu ziemnego. Mariusz Błaszczak ocenił, że państwo polskie zawarło skrajnie niekorzystną umowę z Rosją na długoletnie dostawy gazu do Polski. W kontekście niemiecko-rosyjskiej współpracy może mieć to strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa<sup>8</sup>.

W kwestii bezpieczeństwa energetycznego wypowiedział się także Zbigniew Wassermann, minister-koordynator ds. służb specjalnych w rządzie PiS. Wassermann ocenił, że był to priorytet dla rządów PiS. Federacja Rosyjska, w ocenie ministra, ponad Polską, prowadziła rozgrywki polityczne, które miały wzmocnić jej pozycję w regionie, kosztem Polski. Zmonopolizowane dostawy ropy naftowej i gazu ziemnego stały się punktem spornym w relacjach polsko-rosyjskich, bowiem przykłady działań rosyjskich na Ukrainie, w Gruzji oraz działalność na Białorusi pozwalały przypuszczać, że Rosja gotowa była posłużyć się wszelkimi metodami, aby doprowadzić do spolegliwości państw Europy Środkowej i Wschodniej. Ceną bowiem spokoju i bezpieczeństwa energetycznego stała się zgoda na działania podejmowane przez Federację Rosyjską na arenie międzynarodowej oraz w regionie. Jedną z metod, którą obrała Rosja, było zadłużanie się państw w „rosyjskim portfelu”. Wówczas rurociągi oraz gazociągi były przejmowane przez stronę rosyjską, co prowadziło do uzależnienia danego państwa od przesyłu surowców. Za rządów PiS, w ocenie ministra, zaczął działać kontrwywiad, co umożliwiło skuteczniejsze działania dyplomacji oraz przysparzało argumentów wobec możliwości weta w rozmowach Unia Europejska – Rosja<sup>9</sup>.

Współpracę niemiecko-rosyjską opiniowano także przed szczytem Unia Europejska – Rosja w Samarze. Paweł Kowal ocenił wówczas, że sąsiedztwo (z Rosją, ale i z Niemcami) generowało zawsze sytuację, w której znaleźć można było kwestie złe, trudne, ale także takie, które łączyły i stanowiły spoiwo. Wyróżnić można było zjawiska łatwe, ale także takie, które są trudne emocjonalnie. Globalne spojrzenie na stosunki polsko-rosyjskie, a szerzej stosunki Unii Europejskiej z Rosją pozwalało zrozumieć, że polityka zagraniczna

<sup>7</sup> Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Rozmowa z Piotrem Woźniakiem na łamach »Rzeczypospolitej«”, 7 maja 2007 r., inf. z 2 czerwca 2015 r.

<sup>8</sup> Strona internetowa Sejmu RP, <http://orka2.sejm.gov.pl>; „Przemówienie Mariusza Błaszczaka, Informacja ministra spraw zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2011 roku, 16 marca 2011 r.”, inf. 23 czerwca 2015 r.

<sup>9</sup> Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Wywiad ze Zbigniewem Wassermannem dla dziennika.pl, 4 grudnia 2006 r.”, inf. z 21 maja 2015 r.

składa się z poszczególnych kwestii, których rozwiązanie determinuje powodzenie bądź nie danej polityki. Rosja próbowała obniżyć status Polski w Unii Europejskiej. Nikt rozumny, zdaniem Kowala, nie odrzuciłby oferty Rosji do współpracy, w kontekście gospodarczym i energetycznym. Tego typu zgoda nie mogła się jednak odbyć kosztem innych państw członkowskich Unii Europejskiej<sup>10</sup>.

Kwestia bezpieczeństwa energetycznego w kontekście zacieśnionej współpracy niemiecko-rosyjskiej pozostała aktualna za rządów Donalda Tuska nie tylko w kontekście bezpieczeństwa energetycznego. Anna Fotyga wyraziła w tej kwestii swe zaniepokojenie. Specyficzna bowiem była, zdaniem minister Fotygi, ingerencja Komisji Europejskiej w umowę gazową, którą na niekorzystnych warunkach wynegocjował rząd RP premiera Donalda Tuska. Zaproponowana umowa gazowa może uniemożliwić Polsce realną dywersyfikację dostaw surowców naturalnych oraz poszukiwanie alternatywnych źródeł energii. Te oceny pozostały szczególnie istotne w odniesieniu do skutecznego wykorzystania energii odnawialnej oraz eksploatacji gazu łupkowego. Minister Anna Fotyga stwierdziła także, że zmasowana krytyka opozycji zmusiła rząd do aktywności w kwestii bezpieczeństwa energetycznego Polski<sup>11</sup>.

W ocenie prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Polsce zależało na dobrych stosunkach z Federacją Rosyjską oraz Republiką Federalną Niemiec. Uważał on, że znajomość historii prowadzi do wniosku, że realizacja planów w polityce zagranicznej, które nie uwzględniały interesów Rzeczypospolitej Polski wywoływała obawy w kraju oraz na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej<sup>12</sup>.

Przełomowym punktem w strategii bezpieczeństwa realizowanej przez Prawo i Sprawiedliwość oraz prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego był szczyt energetyczny w Krakowie. Lech Kaczyński powiedział Marii Przełomiec, że szczyt energetyczny w Krakowie przyniósł deklarację, na podstawie której powołano wspólną grupę roboczą oraz spółkę komercyjną. Spotkanie stało się dowodem na zbliżenie państw niekiedy dość odległych geograficznie. Ocenic można, że działania na Wschodzie podjęte przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego przyniosły rezultat. Stosunki polsko-ukraińskie zawsze były dobre, natomiast z odległymi państwami jak Kazachstan i Turkmenistan Rzeczpospolita praktycznie nie utrzymywała kontaktów politycznych. Jednym z dowodów na niskie relacje było ulokowanie Ambasady Polski w Kazachstanie zamiast w stolicy Astanie w oddalonej o niemal dwa tysiące kilometrów Ałma-Acie. W Turkmenistanie Rzeczpospolita w ogóle nie miała ambasadora.

Polska zamierzała wybudować odcinek ropociągu Odessa–Brody (100 km do Adamowa) i do 2012 roku polski odcinek miał być gotowy. Prezydent Lech Kaczyński zapewniał, że nie było to antyrosyjskie przedsięwzięcie. Dodał, że dywersyfikacja, czyli pozyskiwanie nowych rynków zbytu, leży w interesie państw, które były eksporterami. Putin zareagował na szczyt w Krakowie w charakterystyczny dla siebie sposób wizytami w Kazachstanie i Turkmenistanie. Lech Kaczyński stwierdził, że Rosjanie przestali mieć monopol produkcyjny, natomiast Azerbejdżan, Kazachstan i Turkmenistan dysponują zasobami

<sup>10</sup> Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Rozmowa z Pawłem Kowalem w »Sygnałach dnia«”, 17 maja 2007, inf. z 21 maja 2015 r.

<sup>11</sup> Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, M. Bober, „Rząd przekształca Polskę w kolonię [rozmowa z Anną Fotygą]”, „Rzeczpospolita” z 16–17 października 2010 r., inf. z 21 maja 2015 r.

<sup>12</sup> Archiwum autora, Depesza PAP, „Lech Kaczyński za poprawą stosunków z Rosją, lecz nie kosztem Polski”, 31 października 2005 r.

tylko nieznacznie mniejszymi od rosyjskich. Lech Kaczyński, kontynuując wywód odnośnie do dywersyfikacji stwierdził, że państwo, które nie ma monopolu produkcyjnego nie może mieć długoterminowo także monopolu przesyłowego. Zadaniem Polski pozostało przekonanie państw członkowskich Unii Europejskiej do projektu energetycznego. Na pytanie redaktor *Przełomiec* – czy Polska nie jest zbyt słaba na tego typu grę z Rosją, Lech Kaczyński odpowiedział, że była to jedynie gra o charakterze regionalnym, do której Polska miała pełne prawo. Rosjanie wiedzieli, że Polska nie jest poważnym konkurentem dla Federacji Rosyjskiej, natomiast Unia Europejska pozostawała dla Rosji poważnym i znaczącym partnerem do rozmów<sup>13</sup>.

W opinii Anny Fotygi, minister spraw zagranicznych w rządach Marcinkiewicza oraz Kaczyńskiego, problem relacji polsko-rosyjskich był nie tylko kwestią relacji bilateralnych, ale także na szerszym poziomie Unia Europejska – Rosja. Kwestią problematyczną pozostało, że partnerom z Unii Europejskiej zależało na porozumieniu z Federacją Rosyjską za wszelką cenę. Takie nastawieni oznaczać miało szerokie ustępstwa Polski. Polska, w ocenie minister Fotygi, zawarła dżentelmeńską umowę z partnerami z Unii Europejskiej w kontekście relacji z Federacją Rosyjską. Bruksela miała wyrzucić presję na Moskwę w kwestiach gospodarczych (sektor energetyczny). Po stronie polskiej umowa zawężała się do enuncjacji w sprawie zniesienia weta w negocjacjach Unia Europejska – Rosja<sup>14</sup>. Jedynie strona polska wywiązała się z opisanej przez minister Fotygę dżentelmeńskiej umowy.

## LITERATURA

1. Piskorski J.M., *Polacy i Niemcy. Czy przeszłość musi być przeszkodą?*, Poznań 2004.
2. Archiwum autora, Depesza PAP, „Lech Kaczyński za poprawą stosunków z Rosją, lecz nie kosztem Polski”, 31 października 2005 r.

## NETOGRAFIA

1. Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Wstrzymujemy się od krytyki PO [rozmawiała Ewa Milewicz z Jarosławem Kaczyńskim]”, „Gazeta Wyborcza”, 25 października 2005 r., nr 249.
2. Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Wystawimy rachunek za krzywdy [rozmowa Jarosława Kurskiego z Lechem Kaczyńskim]”, „Gazeta Wyborcza” z 11 marca 2005 r., nr 113, inf. z 24 maja 2015 r.
3. Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Wywiad Krzysztofa Grzesiowskiego z premierem K. Marcinkiewiczem w »Sygnałach Dnia«”, 23 grudnia 2005 r., inf. z 2 czerwca 2015 r.
4. Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, Wywiad Moniki Olejnik z ministrem gospodarki Piotrem Woźniakiem w »Radiu Zet«”, 3 stycznia 2006 r., inf. z 2 czerwca 2015 r.
5. Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Rozmowa z Piotrem Woźniakiem na łamach »Rzeczypospolitej«”, 7 maja 2007 r., inf. z 2 czerwca 2015 r.

<sup>13</sup> Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Rozmowa z Lechem Kaczyńskim na łamach »Dziennika«”, 14 maja 2007 r., inf. z 25 maja 2015 r..

<sup>14</sup> Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Rozmowa z Anną Fotygą na łamach »Rzeczypospolitej«”, 15 maja 2007 r., inf. z 25 maja 2015 r..

6. Strona internetowa Sejmu RP, <http://orka2.sejm.gov.pl>; „Przemówienie Mariusza Błaszczaka, *Informacja ministra spraw zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2011 roku*, 16 marca 2011 r.”, inf. 23 czerwca 2015 r.
7. Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Wywiad ze Zbigniewem Wassermannem dla *dziennika.pl*, 4 grudnia 2006 r.”, inf. z 21 maja 2015 r.
8. Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Rozmowa z Pawłem Kowalem w »Sygnałach dnia«”, 17 maja 2007, inf. z 21 maja 2015 r.
9. Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, M. Bober, „Rząd przekształca Polskę w kolonię [rozmowa z Anną Fotygą]”, „*Rzeczpospolita*” z 16–17 października 2010 r., inf. z 21 maja 2015 r.
10. Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Rozmowa z Lechem Kaczyńskim na łamach »Dziennika«”, 14 maja 2007 r., inf. z 25 maja 2015 r.
11. Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, „Rozmowa z Anną Fotygą na łamach »Rzeczpospolitej«”, 15 maja 2007 r., inf. z 25 maja 2015 r.

#### **THE ATTITUDE OF LAW AND JUSTICE PARTY TOWARDS THE COOPERATION OF GERMANY AND RUSSIA**

Law and Justice party was established in 2001 and the decidents of the party expressed the positive approach towards the heritage of the movement of the Solidarity from 1980s. The movement of Solidarity was made to regain democracy in Poland and gain independence from the Soviet Union.

Many of the actions by Law and Justice party were done due to the geopolitical challenges of the Republic of Poland whereas there was the strong fear of the cooperation between the Russian Federation and Germany. It was the reference to the bad implications of the War War II as it caused the limitation of democracy of Poland and lack of independence.

Law and Justice claimed the anxiety concerning the strong cooperation between Germany and Russia was dangerous for the Republic of Poland. The cooperation of Germany and Russia has a strong and important context- economic. Apart from the economic context (NordStream gas pipeline) one may mention there was the historical fear of the cooperation between two empires as it lead to World War II and the outcomes of WWII were tragical for Poland as well. One of the core aspects of the foreign policy of Law and Justice party was the care for the Polish reason of state and the party was against the marginalisation of the Republic of Poland.

**Keywords:** Law and Justice party, German-Russian cooperation, the issue of political responsibility.

DOI: 10.7862/rz.2018.hss.62

*Przesłano do redakcji: wrzesień 2016 r.*

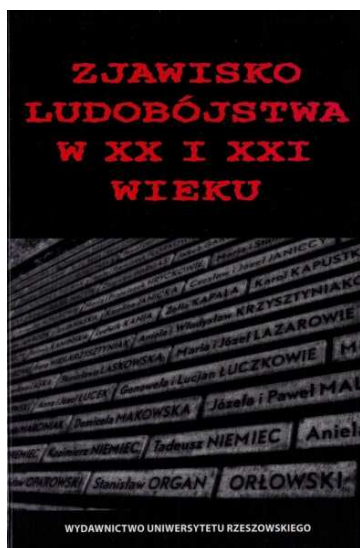
*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*





Tadeusz OLEJARZ<sup>1</sup>

**RECENZJA KSIĄŻKI**  
**„ZJAWISKO LUDOBÓJSTWA W XX I XXI WIEKU”,**  
**red. nauk. Mira Malczyńska-Biały, Grzegorz Pawlikowski,**  
**Krzysztof Żarna, wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego,**  
**Rzeszów 2016, s. 196 (oprawa miękka)**



Publikacja pt. *Zjawisko ludobójstwa w XX i XXI wieku*, która jest pracą zbiorową, podejmuje niezwykle ważny, a zarazem niezbyt często poruszany problem zjawiska ludobójstwa w XX i XXI wieku. Zasadniczym celem powstania książki – o czym we wstępie informują czytelnika redaktorzy naukowci: Mira Malczyńska-Biały, Grzegorz Pawlikowski i Krzysztof Żarna – jest poddanie prawnej, a także politologicznej analizie tego zjawiska w zakresie „roli państwa, jednostki i religii wobec ludobójstwa; postaw społecznych czy też wykorzystania problematyki w dyskursie politycznym” (s. 7).

O samym zjawisku ludobójstwa wiadomo już od wielu wieków, aczkolwiek – o czym wspomniano już we wstępie publikacji – po raz pierwszy zostało ono zdefiniowane przez Rafała Lemkina, polskiego prawnika pochodzenia żydowskiego. On także był jednym z inicjatorów stworzenia Konwencji w sprawie Zapobiegania i Karania Zbrodni Ludobójstwa. Publikacja za-

wiera 11 tekstów pomieszczonych na 196 stronach. Warto więc spojrzeć na poszczególne rozdziały, by móc wyrobić sobie zdanie o recenzowanej publikacji. Autorzy tekstów reprezentują wiele ośrodków naukowych w Polsce i oprócz konkretnych przypadków ludobójstwa, zbrodni wojennych i zbrodni przeciw wojennych podjęli próbę dokonania analizy szeroko pojętych problemów związanych z odpowiedzialnością za masowe naruszenia praw człowieka.

Mirosław Łakomy (którego tekst otwiera opracowanie) w tekście pt. *Obraz ludobójstwa w nowych mediach* skupił się na roli środków masowego przekazu w procesie konfrontacji stanowisk świadków określonych wydarzeń z oficjalnie prezentowaną linią polityczną

<sup>1</sup> Dr Tadeusz Olejarz, Wydział Zarządzania, Politechnika Rzeszowska im. I. Łukasiewicza, Al. Powstańców Warszawy 10, 35-959 Rzeszów; e-mail: olejarz@prz.edu.pl.  
Tadeusz Olejarz, PhD, Faculty of Management, Rzeszów University of Technology I. Łukasiewicz, Al. Powstańców Warszawy 10, 35-959 Rzeszów; e-mail: olejarz@prz.edu.pl.

i agenda medialną. Zaczynając od pierwszego ludobójstwa w Kartaginie (146 rok p.n.e.) poprzez eksterminację tasmańskich Aborygenów, rzeź Ormian aż do tragicznej rzezi wołyńskiej słusznie zauważa, że „im wydarzenie jest bardziej odległe w czasie, tym mniejsze budzi emocje i odbierane jest w sposób fabularyzowany (...) Internet jest miejscem, gdzie konfrontowane są stanowiska świadków wydarzeń z oficjalną linią polityczną (...) poprzez zamieszczanie oświadczeń oraz niepublikowanych, prywatnych zdjęć obrazujących skalę nieszczęścia” (s. 23–24).

Patryk Pleskot w rozdziale *Ludobójstwa we współczesnej pamięci międzynarodowej* analizuje wyniki międzynarodowej ankiety, która została przygotowana przez dwie duże francuskie organizacje pozarządowe, a którą poświęcono społecznej pamięci XX wieku w różnych zakątkach świata. Analizując wyniki owej ankiety (przebadano 31 172 mężczyzn i kobiet w wieku 16–29 lat mieszkających w 31 państwach) dochodzi do interesujących wniosków, jak np.: że bardzo „rozwinęte działania propagujące pamięć o Holocauście nie przynoszą spodziewanych rezultatów” czy to, że „każdy z respondentów siłą rzeczy obiera pewną strategię odpowiadania determinowaną jego uwarunkowaniami światopoglądowymi, środowiskowymi i narodowymi”. Zastanawiające – według autora – jest także „fakt niedostatecznej wiedzy ankietowanych o ludobójstwach” (s. 34–35)

Kolejny autorzy: Grzegorz Baziur i Paweł Skorut w tekście *Ludobójstwo jako narzędzie zachowania bezpieczeństwa władzy i ustroju w państwach totalitarnych na przykładzie Holodomoru i Holocaustu* spróbowali ukazać zjawiska ludobójstwa jak „narzędzie” zachowania bezpieczeństwa władzy oraz ustroju w państwa ewidentnie totalitarnych. Konkludują, że usprawiedliwianie „ludobójstwa przez niedemokratyczne reżimy w okresie II wojny światowej, zimnej wojny i po jej zakończeniu było i jest norma ich postępowania pomimo jego zakazu przez prawo międzynarodowe” (s. 52).

Nieco inny wydźwięk ma opracowanie Laury Koby, która w tekście *Najcięższe naruszenia praw dziecka w XXI wieku* zajęła się problematyką najcięższych naruszeń praw dziecka w XXI wieku. Mowa jest więc o dzieciach będących ofiarami przemocy, wojen, handlu ludźmi, pornografii, wyzysku ekonomicznego itp. Autorka zauważa, że z reguły te najcięższe naruszenia praw dziecka wypływają z braku szacunku dla dziecka, co w prostej linii prowadzi do naruszenia jego godności. Dlatego też pilna jest zmiana w relacjach dorosły – dziecko oraz państwo – dziecko. Służyć temu winna pogłębiona i nieustanna edukacja, głównie w zmianach „złej lokalnej tradycji na pozytywne łączenie myślenia globalnego (prawa dziecka) i działania lokalnego (przestrzeganie praw dziecka) (s. 71).

Wojciech Kwieciński w tekście *Powstanie i rozwój systemu pracy przymusowej w Trzeciej Rzeszy na przykładzie zatrudnienia narodowości polskiej* pokazuje, jak rozwijał się system pracy przymusowej w Trzeciej Rzeszy, a zjawisko to analizuje na przykładzie zatrudnienia osób narodowości polskiej w kontekście rozwiązań prawno-organizacyjnych, jakie stworzono w latach 1939–1940 w jednym konkretnym celu – podporządkowania ludności narodowości słowiańskich, która miała być niewolnikami Trzeciej Rzeszy. Praca przymusowa w realiach nazistowskich „nosiła (...) znamiona systemu, który funkcjonował jako zamknięta całość, w obszarze której widoczne było wzajemne powiązanie i sprzężenie zwrotne elementów składowych” (s. 73). W realiach hitlerowskich Niemiec w drugiej połowie lat 30. zauważano coraz częściej narastający niedobór siły roboczej. Jednym z rozwiązań okazały się aneksje terytorialne i rozbiór Czechosłowacji – stanowiły ulgę dla „przeżrzanej koniunktury wojennej” (s. 92).

Mira Malczyńska-Biały w opracowaniu *Mowa nienawiści – wybrane regulacje prawa polskiego* zajmuje się problematyką mowy nienawiści zauważając już we wprowadzeniu

do swego tekstu, że „w polskim prawodawstwie kwestia mowy nienawiści użyta jest w niejednorodnych kontekstach oraz stanowi szerokie spektrum unormowań prawnych” (s. 94). analizując konkretne akty prawne autorka stwierdza, że mimo iż regulacje polskiego prawa są jasne i precyzyjne niejednokrotnie dochodzi do sytuacji, gdzie we „współczesnym społeczeństwie informacyjnym, w którym głównym źródłem zdobywania informacji jest Internet widoczne jest wielopłaszczyznowe stosowanie mowy nienawiści w przypadku tego nośnika informacji” (s. 103). Dlatego też konieczne jest albo zaostrenie przepisów prawa, albo zwiększenie praktycznego aspektu w jego stosowaniu przez organy ścigania.

Maria Ochwat w tekście *Ludobójstwo oraz zbrodnie przeciwko ludzkości w Kambodży i droga do sprawiedliwości* porusza wstydliwy temat ludobójstwa i licznych zbrodni przeciwko ludzkości, jakie miały miejsce w latach 1975–1979 w Kambodży. Ponadto omawia powstanie i funkcjonowanie Nadzwyczajnych Izb Sądów Kambodży. Pretekstem do zaprezentowania rozważań jest fakt, że mija 37 lat od obalenia Czerwonych Khmerów. Reżim Pol Pota wymordował co najmniej 2 mln ludzi, a mimo upływu wielu lat ofiary i ich rodziny nie mogą doczekać się sprawiedliwości. W konkluzjach, po szeroko przeprowadzonych analizach, M. Ochwat zauważa, że powstanie Nadzwyczajnych Izb Kambodży, które zapowiadało szybkie osądzenie osób odpowiedzialnych za dokonanie aktów ludobójstwa w końcowym efekcie nie spełniło swego celu. „Czas, jaki upłynął od zakończenia rządów Czerwonych Khmerów do chwili utworzenia trybunału był zbyt długi. Młodsze pokolenie bardziej koncentruje się dziś na rozwiązywaniu swoich codziennych problemów niż śledzeniu kolejnych procesów. osądzenie winnych dla społeczeństwa Kambodży będzie miało dziś już bardziej znaczenie symboliczne” (s. 124). Jest to tragiczne, bowiem zniszczenie tradycji, wartości całej konkretnej klasy intelektualistów na pewno cały czas silnie utrudnia budowanie społeczeństwa w pełni demokratycznego, a biorąc pod uwagę fakt, że ok. 5 mln obywateli Kambodży żyje w skrajnej nędzy, to trudno się dziwić, że bardziej myślą o swej przyszłości niż o swej przeszłości.

Chyba niewiele osób wie, że Henryk Mania to ostatni Polak, jaki skazany został za współudział w zbrodni Holocaustu. To o nim w tekście *Henryk Mania – ostatni Polak skazany za współudział w zbrodni Holocaustu* piszą Piotr Litka i Grzegorz Pawlikowski poruszający także szerzej mało nagłaśniany problem Polski z osobami, które były współwinne lub współodpowiedzialne za zbrodnie Holocaustu. Henryk Mania jest jedyną osobą skazaną w Polsce w XXI wieku za udział w zbrodni Holocaustu. Przed sądem próbowano jeszcze postawić Bohdana Kozija i Iwana Kałymona, ale obaj zmarli zanim stanęli przed obliczem sędziów. Henryk Mania, który przebywał w roku 1939 przebywał w więzieniu w Wolsztynie został przeniesiony do Fortu VII w Poznaniu, który uznawano za pierwszy w okupowanej przez Trzecią Rzeszę Polsce obóz koncentracyjny. Henryk Mania wraz z innymi więźniami znalazł się w tzw. komandzie śmierci, które pod kierownictwem Franciszka Piekarskiego zajmowało się m.in. grzebaniem zamordowanych w forcie osób. Opisywany przez autora H. Mania w późniejszym czasie został zatrudniony w roku 1941 w Chełmnie nad Nerem, gdzie stworzono kolejny obóz zagłady. W obozie tym zadaniem H. Mani było m.in. odbieranie od przywożonych więźniów depozytów. Z kolei w roku 1943 do połowy 1944 roku Henryk Mania wraz z kilkoma innymi Polakami został przydzielony do Wetterkommando Legath utworzonego w Inowrocławiu. Ich zadaniem było wykopywanie rozstrzelanych przez Niemców i palenie zwłok. W roku 1944 Mania był w obozie policyjnym w Żabikowie, a potem w Auschwitz. Interesujące jest to – jak zaznaczają Piotr Litka i Grzegorz Pawlikowski, że w Auschwitz Mani nie nadano numeru obozowego, co może świad-

czyć o tym, że nie był on tam traktowany jako więzień; numer otrzymał dopiero w Mauthausen, a potem znalazł się w Linzu. Po wyzwoleniu Linzu Henryk Mania wrócił do Polski i przez lata PRL był cenionym pracownikiem wodociągów w Szczecinie. Dopiero w roku 1963 polskie służby śledcze zainteresowały się jego działalnością w czasie II wojny światowej. Długo trwało gromadzenie materiałów i osądzenie go. W roku 2001 usłyszał wyrok 8 lat więzienia za współudział w ludobójstwie. Dwa lata trwały odwołania i apelacje. Sam skazany, jak i jego córka starali się o ułaskawienie przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Smutne jest jednak to, o czym także jest w mowa w tekście, że Henryk Mania nie przebywał zbyt długo za kratami, że względu bowiem na stan zdrowia dostał przerwę w odbywaniu kary. Tym samym – o czym autorzy nie mówią wprost – trudno uznać, by polski wymiar sprawiedliwości dobrze wykonał swą pracę. Jeszcze gorsza jest postawa i decyzja prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego w odniesieniu do wspomnianego w tekście Kajetana Skrzypczyńskiego. Czytając o tym czytelnik na pewno będzie zaskoczony i zapewne zniesmaczony.

W opracowaniu nie powinno zabraknąć zagadnienia dotyczącego działalności międzynarodowej organizacji rządowej – Rady Europy – w zakresie ochrony mniejszości narodowych i etnicznych. Filip Radoniewicz w tekście pt. *Działalność rady Europy w zakresie prawnokarnej ochrony mniejszości narodowych i etnicznych – wybrane zagadnienia* pokazuje, że prawnokarne ochrona takich osób to istotny element przeciwdziałania zjawisku rasizmu i ksenofobii przy wykorzystaniu prawa karnego. „Prawnokarne ochrona mniejszości narodowych i etnicznych jest elementem szerszej problematyki, a mianowicie – przeciwdziałania zjawisku rasizmu o ksenofobii za pomocą środków prawa karnego” (s. 138). Autor sam stwierdza, że dokonana w tekście analiza działań Rady Europy w zakresie ochrony mniejszości narodowych i etnicznych jest pobieżna, co nie oznacza jednak, że w tekście nie uwzględniono najnowszych aktów prawnych, jakie powstały w okresie dwóch ostatnich dekad.

Z kolei Jerzy Szukalski w tekście zatytułowanym *Rosyjskie zbrodnie wojenne w czasie I i II wojny czeczeńskiej* omawia prawne i teoretyczne aspekty tego zjawiska. Porusza też problem odpowiedzialności sprawców zbrodni wojennych w Czeczenii zauważając, że „we współczesnej Rosji nie ma woli politycznej, aby ścigać sprawców zbrodni wojennych popełnionych w Czeczenii, a prokuratura i krajowy wymiar sprawiedliwości są dyspozycyjne w stosunku do naczelnych władz państwowych” (s. 180).

W ostatnim opracowaniu publikacji (*O jednym z następstw II wojny światowej. Roszczenia niemieckich wypędzonych w świetle prasy polskiej 1998–2005*) Piotr Zięba analizuje problem roszczeń niemieckich wypędzonych czyniąc to w świetle tekstów prasy polskiej z lat 1998-2005. Charakteryzuje istotne zagadnienie zwrotu lub odszkodowania za mienie, które pozostawili Niemcy w tej części tamtejszego państwa niemieckiego, które następnie przyłączono do Polski. Autor wskazuje, że kwestia roszczeń niemieckich wypędzonych wobec Polski jest w stosunkach polsko-niemieckich tematem mocno drażliwym. Tematem, który doprowadził do sporej polaryzacji stanowisk w debacie prasowej po roku 1989. Prasa bowiem odegrała ważną rolę, pełniąc funkcję „barometru nastrojów społecznych i pewnego środka nacisku na rządzących (...) Skala debaty (...) dowiodła nie tylko rangi problemu (i jego nieuregulowania), ale także znaczenia, jakie mają dla Polaków stosunki z Niemcami, również w kontekście historycznym” (s. 195). W tekście jako przykłady wskazano niektóre publikacje z „Newsweeka”, „Wprost”, „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Najwyższego czasu”, „Polityki”, „Tygodnika Powszechnego”.

Redaktorzy naukowci opracowania we wstępie informują czytelnika, że publikacja jest pierwszą z cyklu opracowań zbiorowych, które poświęcono lub które będą poświęcone problematyce praw i wolności człowieka. Zauważyć jednak należy, że opracowania znajdujące się w publikacji pt. *Zjawisko ludobójstwa w XX i XXI wieku* można by chyba pogrupować w tematyczne części, bo w wydanej publikacji zamieszczono je bez jakiegó wyrażnie zaznaczonej kolejności. Widoczny jest także niezbyt spójny układ tekstów. Niektóre z nich podzielone są na części i podsumowanie systematyzujące przekazywane informacje, inne są tekstem ciągłym i nie ma rozgraniczenia poszczególnych części. Pojawiają się – już we wstępie – drobne usterki redakcyjne (literówki), ale absolutnie nie mają one większego znaczenia na odbiór tekstu.

Nie ulega wątpliwości, że publikacja przeznaczona jest dla każdego, kto interesuje się tematyką szeroko pojętego ludobójstwa. Autorzy na szczęście ustrzegli się górnolotnych zwrotów starając się swoje myśli przekazywać w sposób prosty, jasny, klarowny, a wieloaspektowość omawianych zagadnień stanowić może o swoistej unikatowości niniejszego opracowania.

*Przesłano do redakcji: czerwiec 2018 r.*

*Przyjęto do druku: wrzesień 2018 r.*



## **ADDITIONAL INFORMATION**

**The Journal annually publishes a list of reviewers: in the last issue of the quarterly - no. 4/2018 and on the website:**

<http://oficyna.prz.edu.pl/pl/zeszyty-naukowe/humanities-and-social-sciences/>  
<http://hss.prz.edu.pl/pl/recenzenci-wspolpracujacy/>

**Previous name of the Journal:** *Ekonomia i Nauki Humanistyczne*, ISSN 1234-3684

<http://oficyna.prz.edu.pl/pl/zeszyty-naukowe/ekonomia-inh/>  
<http://eih.prz.edu.pl/>

**The journal uses as described on its website the procedure for reviewing:**

<http://oficyna.prz.edu.pl/pl/zasady-recenzowania/>  
<http://hss.prz.edu.pl/pl/podstawowe-informacje/standardy-recenzowania/>

**Information for authors available at:**

<http://oficyna.prz.edu.pl/informacje-dla-autorow/>  
<http://hss.prz.edu.pl/pl/podstawowe-informacje/informacje-dla-autorow/>

**Review's form available at:**

<http://oficyna.prz.edu.pl/pl/zeszyty-naukowe/humanities-and-social-sciences/>  
<http://hss.prz.edu.pl/pl/podstawowe-informacje/formularz-recenzji/>

**Instruction for Authors**

<http://oficyna.prz.edu.pl/pl/instrukcja-dla-autorow/>  
<http://hss.prz.edu.pl/pl/podstawowe-informacje/instrukcja-redakcyjna/>

**Contact details to Editorial Office available at:**

<http://oficyna.prz.edu.pl/pl/zeszyty-naukowe/humanities-and-social-sciences/>  
<http://hss.prz.edu.pl/pl/komitet-redakcyjny/>

**Electronic version of the published articles available at:**

<http://oficyna.prz.edu.pl/pl/zeszyty-naukowe/humanities-and-social-sciences/>  
<http://hss.prz.edu.pl/pl/wersja-elektroniczna/>

Reviewing standards, information for authors, the review form, instruction for authors and contact details to HSS Editors and to Publishing House are also published in the fourth number of *Humanities and Social Sciences*, vol. XXIII, 25(4/2018).

Publisher's sheet 30,64. Printer's sheet 26,0.

Manuscript completed in September 2018, Printed in September 2018.

Printing Publishing House, 12 Powstańców Warszawy Ave., 35-959 Rzeszów  
Order no. 101/18